

**APOSTOLSKI WYMIAR
WOLONTARIATU
CHARYTATYWNEGO
W POLSCE**

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

Prace Wydziału Teologii

156



ISTNIEJE OD ROKU 1934

Ks. Wiesław Przygoda

APOSTOLSKI WYMIAR
WOLONTARIATU
CHARYTATYWNEGO
W POLSCE

Studium teologicznopastoralne
na podstawie badań wolontariuszy
z parafialnych zespołów Caritas

Lublin
TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Recenzenci

Ks. dr hab. Bogusław Drożdż

Bp dr hab. Wiesław Śmigiel

Opracowanie redakcyjne

Barbara Grodzieńska

Projekt okładki

Marta i Zdzisław Kwiatkowscy

Skład komputerowy

Agnieszka Karaś

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę
w latach 2010-2012 jako projekt własny Nr N N101 210838

© Copyright by Towarzystwo Naukowe KUL
& Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 2012

ISBN 978-83-7306-573-4

ISBN 978-83-7702-254-2

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

ul. Gliniana 21, 20-616 Lublin, skr. poczt. 123

tel. 81 525 01 93, tel./fax 81 524 31 77

e-mail: tnkul@kul.lublin.pl <http://tn.kul.lublin.pl>

Dział Marketingu i Kolportażu tel. 81 524 51 71

Drukarnia „Tekst” s.j., ul. Wspólna 19, 20-344 Lublin

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I. Istota wolontariatu i jego apostołski charakter w życiu chrześcijanina	27
1. Historyczne źródła i współczesny kształt wolontariatu	28
2. Uwarunkowania kulturowe i prawne wolontariatu w Polsce	38
3. Znaczenie wolontariatu w społeczeństwie obywatelskim	49
4. Podstawy teologiczne i specyfika wolontariatu chrześcijańskiego	65
5. Wolontariat jako forma apostołstwa katolików świeckich	78
Rozdział II. Apostołski wymiar wolontariatu w świadomości badanych	99
1. Istota wolontariatu w świadomości badanych	99
2. Zadania wolontariuszy w opinii badanych	109
3. Motywacja zaangażowania społecznego badanych	121
4. Powszechność chrześcijańskiego powołania do apostołstwa w świadomości badanych	134
Rozdział III. Przynależność do struktur wspólnotowych wolontariuszy charytatywnych	147
1. Identyfikacja z Kościołem powszechnym, diecezją i parafią	148
2. Uczestnictwo i identyfikacja z organizacją Caritas	157
3. Współdziałanie z innymi grupami wolontariatu w środowisku lokalnym	165
4. Współpraca z władzami państwowymi i samorządem lokalnym	172

Rozdział IV. Realizacja zadań apostolskich przez wolontariuszy charytatywnych	181
1. Propagowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego	182
2. Rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy i potrzeb ubogich	191
3. Organizowanie i udzielanie pomocy potrzebującym	205
4. Troska o własną edukację i formację religijną	242
Rozdział V. Apostolski wymiar duchowości wolontariuszy charytatywnych	255
1. Znajomość źródeł duchowości miłosierdzia	256
2. Praktyka modlitwy źródłem komunii z Bogiem miłosiernym	271
3. Życie sakramentalne fundamentem duchowości miłosierdzia	282
4. Naśladowanie Maryi i świętych w duchowości wolontariuszy	297
Zakończenie	307
Wykaz skrótów	337
Bibliografia	339
Wykaz tabel i wykresów	361
Aneksy	369
Table of Contents	441
Summary	443
Inhalt	447
Zusammenfassung	449

Wstęp

Wolontariat należy do zjawisk życia społecznego, które nie pozwalają społeczeństwom Europy zastygnąć w bezdusznej apatii. Europejczycy zalani morzem absurdalnych niekiedy przepisów prawnych toną obecnie w biurokracji. Wielu obawiając się biurokratycznych barier, wycofuje się z wielorakich sfer życia społecznego, zamykając się w bezpiecznej przestrzeni swojej prywatności. Na szczęście nie wszyscy obywatele współczesnego świata są tak lękliwi, wygodni i społecznie zdystansowani. Współcześnie nie brakuje w europejskich społeczeństwach ludzi, którzy na serio traktują prawdę o społecznej naturze człowieka¹ i poprzez zaangażowanie w wolontariat ujawniają swoje talenty, kreatywność oraz prospołeczne i altruistyczne postawy². W kręgu kultury euroatlantyckiej wolontariat jest jednym z dynamicznie rozwijających się fenomenów życia społecznego, nadającym społeczeństwom demokratycznym prawdziwie obywatelski kształt.

W Polsce wraz z transformacją ustrojową rozpoczętą w 1989 roku pojawiły się szanse na nadrobienie wieloletnich zaległości w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego nie tylko w wymiarze instytucjonalnym, lecz także w wymiarze szeroko rozumianego życia społecznego. Po dwóch wiekach wzmożonej troski o odzyskanie lub utrzymanie niepodległości i przejściu przez szkołę solidarności społecznej lat osiemdziesiątych XX wieku, Polacy mogą dzisiaj aktywnie uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Również w społeczeństwie polskim nie brakuje jednak ludzi zdystansowanych do zaangażowania społecznego, o czym świadczy chociażby jedna z najniższych w Europie frekwencja podczas wyborów parlamentarnych, prezydenckich czy samorządowych. Tę pasywność obywatelską tłumaczy się zazwyczaj jako konsekwencję

¹ Zob. S. K o w a l c z y k. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin 1994 s. 107-210; E. A r o n s o n. *Człowiek istota społeczna*. Warszawa 1995.

² J. S z y m o ł o n. *Psychologiczna analiza zjawiska wolontariatu*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna 2007 s. 171-174; zob. J. Ś l i w a k. *Osobowość altruistyczna – osobowościowe korelaty altruizmu*. Lublin 2001.

długotrwałego oportunistycznego wobec siłą narzuconego systemu komunistycznego w epoce PRL³. Na szczęście coraz więcej Polaków przełamuje bariery mentalne wspomnianej epoki i coraz chętniej angażuje się w działalność społeczną. Wprawdzie zjawisko wolontariatu trudne jest do oszacowania, ale liczbę osób zaangażowanych w różne formy bezinteresownej pomocy szacuje się w Polsce na kilka milionów. Już z racji swoich rozmiarów, a tym bardziej wysokiej rangi społecznej zjawisko wolontariatu zasługuje na wszechstronne badania naukowe.

Określenie, a tym bardziej naukowe zdefiniowanie, zjawiska wolontariatu nastęrcza wiele trudności. Nie pomaga w tym fakt uprawiania refleksji nad wolontariatem przez przedstawicieli dosyć zróżnicowanych dyscyplin naukowych, takich jak: antropologia kultury, socjologia, psychologia społeczna, politologia, pedagogika, nauki prawne, teologia pastoralna itd. Mimo zróżnicowanych warsztatów metodologicznych i różnorodnych aspektów podejmowanych w badaniach na gruncie wspomnianych dyscyplin naukowych, można wskazać pewien zakres treściowy pojęcia „wolontariat”, aczkolwiek bez zgłaszania pretensji do ostrego wytyczenia jego granic⁴, zastosowany w niniejszym

³ Zob. R. K a m i ń s k i. *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*. Lublin 2007 s. 44-46; zob. t e n ż e. *Kościół a życie polityczne jako problem pastoralny*. „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 6 s. 17-33.

⁴ Pojęcie wolontariatu z natury rzeczy musi pozostać nieostre, gdyż obejmuje w swoim zakresie bardzo zróżnicowane sytuacje, w których wszelako dominuje bezinteresowna pomoc bliźniemu. Jednak ani dobrowolność, ani bezinteresowność nie musi być stuprocentowa. Często zdarza się, że ktoś angażuje się w pracę społeczną pod mocną namową innych ludzi, nawet pod swoistą presją psychiczną. Również bezinteresowność nie musi być w wolontariacie absolutna. Wolontariusz może bowiem otrzymać zwrot kosztów podróży służbowych, specjalistycznych szkoleń, czasami otrzymuje jakieś gadżety, honorowe wyróżnienia promujące jego osobę lub posiadaną firmę. Niekiedy instytucja wspierająca członka rodziny akurat będącego w potrzebie, zyskuje nowych wolontariuszy z kręgu tej właśnie rodziny, która w ten sposób okazuje wdzięczność za udzieloną pomoc swemu krewnemu. Oznacza to, że niekiedy również względy rodzinne odgrywają pewną rolę w wolontariacie. Jednak podstawowe cechy wolontariatu, jak: dobrowolność, bezinteresowność, wolność od powiązań rodzinno-koleżeńskich, związek z organizacją lub dobrze zorganizowaną grupą oraz wytrwałość w działaniu, są wymieniane przez większość autorów zajmujących się profesjonalnie wolontariatem. Zob. J. E r h a r d t. *Ehrenamt. Formen, Dauer und kulturelle Grundlagen des Engagements*. Frankfurt am Main 2011 s. 15-21; zob. także: S. R o t h, G. S i m o n e i t. *Vergesellschaftung durch ehrenamtliche Tätigkeit im sozialen Bereich*. W: *Engagement im Ruhestand: Rentner zwischen Erwerb, Ehrenamt und Hobby*. Hrsg. M. Kohli [u.a.]. Opladen 1993 s. 143-179; M. K o h l i, H. K ü n e m u n d. *Nachberufliche Tätigkeitsfelder: Konzepte, Forschungslage, Empirie*. Stuttgart-Berlin-Köln 1996; M. E r l i n g h a g e n. *Die individuellen Erträge ehrenamtlicher Arbeit. Zur sozioökonomischen Theorie unentgeltlicher, haushaltstrem organisierter Produktion*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie“ 55:2003 s. 737-757.

opracowaniu. Wolontariat oznacza profesjonalnie zorganizowaną służbę społeczną na rzecz osób i grup będących w potrzebie, charakteryzującą się dobrowolnością, bezinteresownością, ciągłością i systematycznością oraz niezależnością od więzi rodzinnych, koleżeńskich i przyjacielskich⁵.

Pojęcie „wolontariat” ma głębokie korzenie historyczne, a na jego współczesny kształt nałożyło się wiele różnorodnych procesów społeczno-kulturowych. Pojęcie to było stosowane już w starożytnym Rzymie (łac. *voluntarius* – dobrowolny, chętny, ochotnik) na określenie ochotników zgłaszających się do armii cesarskiej. W tym znaczeniu używano tego pojęcia jeszcze w XVII i XVIII wieku w Anglii (ang. *volunteer*) oraz we Francji (fr. *voluntaire*), przy czym w Anglii terminem tym określano żołnierza, który dobrowolnie zgłaszał się do armii, ale po przyjęciu do niej otrzymywał żołd, natomiast we Francji określano tak żołnierza, który zgłaszał się dobrowolnie i służył w armii bezinteresownie⁶. W XIX wieku francuski filozof August Comte na kanwie swojej koncepcji „religii ludzkiej” stworzył pojęcie altruizmu jako przeciwstawne do egoizmu, oznaczające bezinteresowne działanie, a więc ofiarowanie czegoś od siebie bez oczekiwania na otrzymanie czegoś w zamian⁷. Od tego czasu również to pojęcie coraz częściej stosowano na określenie bezinteresownej pomocy świadczonej przez ochotników z instytucji dobroczynnych. Niewątpliwie na pojęciu „wolontariat” odcisnęło swój ślad także chrześcijaństwo, które od początku wskazywało na różne formy realizacji przykazania miłości bliźniego, nie tylko w formie zaangażowania indywidualnego, ale również w formie zorganizowanych instytucji pomocowych. Wiek XIX, w którym kształtował się obraz współczesnego wolontariatu, przyniósł rozkwit rozmaitych instytucji pomocowych świeckich i religijnych z organizacją Kościoła katolickiego Caritas na czele. Powyższe instytucje zabiegały o jak największą liczbę ochotników do służby społecznej, przez co stały się krzewicielami i protektorami wolontariatu.

Wolontariat współczesny rozwijał się paralelnie wraz z rozwojem systemu demokracji. W XIX wieku w Europie, a zwłaszcza w państwie pruskim, kładziono duży nacisk na zaangażowanie obywatelskie oraz ponoszenie współodpowiedzialności za organizację i administrację życia społecznego w małej oj-

⁵ W. P r z y g o d a. *Podstawy teologiczne i kierunki rozwoju wolontariatu charytatywnego w Polsce*. W: *Miłość na nowo odkryta* s. 153-154; zob. D. P i e t r o w s k i. *Wolontariat w Polsce – nowe spojrzenie na pracę społeczną*. RNC 5:2001 s. 32-33.

⁶ E r h a r d t, *Ehrenamt* s. 41-43; zob. I. G e n t l e s. *The New Model Army: In England, Ireland und Scotland (1645-1653)*. Oxford–Cambridge 1992 s. 34-40.

⁷ Zob. G.M. R e g o z i n i. *Auguste Comtes „Religion der Menschheit“ und ihre Ausprägung in Brasilien*. Frankfurt–Bern 1977 s. 82.

czyźnie, szczególnie w gminie zamieszkania⁸. Rodząca się wówczas demokracja wymagała od obywateli współodpowiedzialności i zaangażowania społecznego, co także miało wpływ na rozwój wielorakich stowarzyszeń, związków zawodowych, organizacji samopomocowych, grup celowych, w końcu także partii politycznych, które rozwijały swoją działalność dzięki zastępom ochotników. To dlatego współczesny wolontariat preferuje zaangażowanie w społeczności lokalnej, gdzie łatwo odkrywane potrzeby jednych ludzi stają się potencjalnym miejscem służby innym. Dopiero na drugim planie jest on zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie oraz przestrzegania podstawowych praw człowieka, a także przejawem troski o zachowanie globalnego dziedzictwa kulturowego i czystego środowiska naturalnego.

Wolontariusze pełnią funkcję krytyczną w społeczeństwie, domagając się opieki państwa dla najsłabszych, wyprzedzając odpowiedzi państwa na nagłe potrzeby, wytyczając linie interwencji i modeli pozytywnych dla władz publicznych. Wolontariusze tworzą odmienną świadomość u osób, które zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych, odbudowując tkankę obywatelską i moralną społeczeństwa, inspirując do działania służby publiczne w tych sektorach, w których interwencja państwa jest w danym czasie niewystarczająca, a ponadto pokazują sens służby społecznej, przeciwstawiając się obojętności instytucji publicznych, których pomoc często jest zbiurokratyzowana i spóźniona.

Dlaczego wolontariat staje się ostatnio przedmiotem zainteresowania nie tylko nauk społecznych, lecz także teologii, a szczególnie teologii pastoralnej? Zdaniem ks. R. Kamińskiego celem teologii pastoralnej jest naukowa refleksja o urzeczywistnianiu się Kościoła, działającego obecnie i w przyszłości przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługę miłości⁹. Benedykt XVI wskazuje na trzy wielkie i jednakowo ważne zadania, wypływające z wewnętrznej natury Kościoła, określając je greckimi terminami: *kerygma-martyria*, *leiturgia* i *diaconia* (DCE 25). Papież podkreśla, że posługa miłości nie jest rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komuś innemu, lecz należy do natury Kościoła, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty¹⁰. Choć zaangażowanie wolontariuszy jest możliwe również w zakresie dwóch pierwszych zadań Kościoła wymienionych przez Benedykta XVI, to jednak ich

⁸ E r h a r d t, *Ehrenamt* s. 58.

⁹ R. K a m i ń s k i, *Teologia pastoralna*. LTP s. 838-839; zob. W. P r z y g o d a, *Funkcje podstawowe Kościoła*. LTP s. 259-263.

¹⁰ Zob. G.I. G a r g a n o, *Kerygmat, leiturgia, diakonia. Una triade preziosa per la pastorale e la missione nell'insegnamento di Benedetto XVI*. W: *La scala della carità. Commento all'Enciclica "Deus Caritas Est"*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 183-196.

główną domeną jest posługa miłości (*diaconia*). Można powiedzieć więcej, wolontariusze są głównym i niezastąpionym podmiotem posługi charytatywnej Kościoła, i to na wszystkich poziomach jego organizacji – od grup parafialnych i dobroczynnych stowarzyszeń chrześcijańskich poczynając, poprzez charytatywne instytucje diecezjalne aż po charytatywne organy Kościoła powszechnego i instytucje międzynarodowe. Z powyższego względu fenomen wolontariatu znalazł się w orbicie zainteresowań teologów pastoralnych.

Przedmiotem niniejszego studium jest apostołski wymiar wolontariatu, realizowanego przez katolików świeckich w obrębie funkcji charytatywnej Kościoła w Polsce. Wolontariat charytatywny katolików jawi się bowiem jako dostosowana do wymagań współczesności forma świadectwa o Bogu, który jest miłością (1 J 4, 8.16). Bóg stworzył Kościół nie dla niego samego, ale po to, by był on znakiem i krzewicielem miłości Bożej w świecie. Kościół jest posłany do świata, w którym w każdej epoce i miejscu ma szukać człowieka, by głosić mu prawdę, że Bóg pierwszy go umiłował (zob. 1 J 4, 19). Świadectwo o miłości Bożej do człowieka wymaga czegoś więcej niż słownej deklaracji, ono wymaga czynów, co św. Paweł wyraził słowami: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2). Toteż Kościół od zarania swoich dziejów pełni posługę charytatywną zaadresowaną do ludzi potrzebujących jakiegokolwiek pomocy, będąc otwartym na współpracę z instytucjami opieki społecznej, stowarzyszeniami dobroczynnymi oraz ludźmi dobrej woli. W dobie współczesnej Kościół jako lud Boży i sakrament miłości Bożej coraz lepiej rozpoznaje, że posługa miłości bliźniego jest sercem jego posłannictwa w świecie¹¹.

Kościół katolicki nie rości sobie prawa do monopolu na wolontariat, ponieważ ten ugruntowany jest na powszechnie akceptowanych wartościach humanistycznych i rozwija się nie tylko w społecznościach kościelnych i religijnych, lecz także w społecznościach areligijnych. Niemniej popieranie, organizowanie i patronat nad grupami wolontariuszy bardzo koresponduje ze wspólnotową i misyjną naturą Kościoła Chrystusowego. Dlatego Kościół nie tylko popiera różne grupy wolontariuszy ze względu na ich działalność dobroczynną respektującą zasady godności każdego człowieka i solidarności mię-

¹¹ Zob. S. M a z z o l i n i. *La carità come cuore della missione della Chiesa*. W: *La scala della carità* s. 227-239; G. C o l z a n i. *La missione: mandatum e ministerium amoris nell'Enciclica Deus Caritas Est di Benedetto XVI*. W: *La scala della carità* s. 241-260.

dzyludzkiej, lecz także organizuje własne grupy wolontariuszy, których działalność realizowana w ramach misji Kościoła zyskuje apostołski charakter¹².

Sobór Watykański II nie wypowiedział się wprost na temat wolontariatu, ale wielokrotnie zabierał głos na temat zaangażowania katolików świeckich w apostolat miłosierdzia chrześcijańskiego i działalność charytatywną. Kościół szczególnie ceni „miłosierdzie wobec ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, mające na celu niesienie pomocy w różnych ludzkich potrzebach” (DA 8). Sobór nie tylko zachęcił katolików świeckich do zaangażowania w apostolat, który w miłości ma swój początek i staje się żywym wyrazem miłości, ale potwierdził, że dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego zgodnie z wolą Chrystusa są „znakami Jego mesjańskiej misji” (DA 8). Powyższe słowa odnoszą się w pierwszej kolejności do wolontariuszy charytatywnych, gdyż to oni w dużej mierze przyczyniają się do tego, że po uczynkach miłości wzajemnej uczniów rozpoznawany jest w świecie ich Mistrz – Jezus Chrystus (por. J 13, 35). Również soborowa wzmianka dotycząca formacji apostołskiej przygotowującej do pełnienia uczynków miłości i miłosierdzia chrześcijańskiego wskazuje, że uczynki te „dają wspaniałe świadectwo życia chrześcijańskiego” (DA 31). Powyższe wzmianki zawarte w soborowym dekreście *Apostolicam actuositatem*, chociaż wprost nie odnoszą się do wolontariuszy, ale do dzieł przez nich podejmowanych, dają do zrozumienia, że wolontariat charytatywny kształtowany w duchu chrześcijańskim zawiera w sobie wymiar apostołski.

Bł. Jan Paweł II stwierdził wprost, że „wolontariat przeżywany w jego prawdzie, jako bezinteresowne służenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową” (ChL 41). Również ogłoszoną w święto Nawrócenia św. Pawła 2006 roku encyklikę Benedykta XVI *Deus Caritas est* należy postrzegać jako swoisty program misji Kościoła na XXI wiek¹³. Czyny miłości są wiarygodnym znakiem Boga i bardziej do Niego pociągają sceptyków i niewierzących niż najwspanialsze słowa. Dlatego jeśli Kościół pragnie dobrze wypełnić swoje posłannictwo „w służbie miłości” (por. DCE 42), musi się stawać coraz

¹² Zob. W. P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła*. RNC 5:2001 s. 39-58.

¹³ Zob. K. B a u m a n n. „*Deus Caritas est*“ – *Programmschrift für eine missionarische Kirche*. W: *Zeichen der heilsamen Nähe Gottes. Auf dem Weg zu einer missionarische Kirche*. Bischof Gebhard Fürst zum 60. Geburtstag. Hrsg. J. Kreisler, T. Broch, D. Steinfort. Ostfildern 2008 s. 449-466.

bardziej diakonijny, aby wciąż przyciągał ludzi do źródła życia – i to życia w pełni (por. J 10, 10). Źródłem tym jest Bóg, będący doskonałą miłością.

Bóg jest wprawdzie niedostępny dla człowieka w bezpośrednim poznaniu, ale pozwala On doświadczyć siebie m.in. w czynach miłosierdzia chrześcijańskiego pełnionych głównie przez wolontariuszy. Według nauczania Episkopatu Niemiec wielkie dobro, jakie dokonuje się dzięki zaangażowaniu niezliczonej w świecie rzeszy wolontariuszy charytatywnych, jest bezcennym skarbem Kościoła, który nie może pozostać niedostrzeżony w społeczeństwie¹⁴. Wolontariusze swoją dobroczynną działalnością dają światu wiarygodne świadectwo o Bogu, który jest miłością oraz źródłem wszelkiego dobra. Pełnienie posługi miłosierdzia jest bowiem istotnym aspektem posłannictwa Kościoła wobec wszystkich ludzi i narodów. Jak bowiem uczy Sobór Watykański II, „radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach” (KDK 1).

W osobie Jezusa z Nazaretu, a zwłaszcza w Jego męce i śmierci na krzyżu oraz w Jego zmartwychwstaniu, Bóg objawił człowiekowi swoją miłość „aż do końca” (por. J 13, 1). Uczniowie Jezusa, którzy najpierw bezpośrednio doświadczyli Jego obecności i miłosiernych czynów w społeczności narodu wybranego, a obecnie doświadcniają Jego przepelnionej miłości obecności w sposób sakramentalny, zwłaszcza podczas każdej Eucharystii, nie mogą milczeć o tym, co widzieli, co usłyszeli, czego doświadczyli (por. Dz 4, 20). Jak Duch Święty przemienia podczas każdej Mszy św. chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, tak dzięki uczniom Jezusa jest w stanie przemienić cały świat – uwolnić go spod wpływu zła i grzechu oraz uczynić go królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju. Do tego Duch Święty potrzebuje jednak mężnego, zdecydowanego i wytrwałego zaangażowania uczniów Jezusa w realizację misji dawania świadectwa o miłości Boga do człowieka. Kto przyjmuje miłość Chrystusa w Komunii św., tego serce – podobnie jak serce samego Chrystusa – otwiera się na miłość Boga i miłość ludzi¹⁵.

Miłość rośnie i pomnaża się, gdy jest przekazywana. Na tym polega powołanie i główne zadanie wspólnoty Chrystusowego Kościoła, aby miłość nie ustawała, ale wciąż się pomnażała i utwierdzała w społeczności ludzkiej. Dlatego uczeń Chrystusa musi wciąż stawiać sobie pytanie, czy jest w stałej goto-

¹⁴ Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Berufen zur caritas*. 5 XII 2009. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 91. Bonn 2009. Nr 1 s. 7.

¹⁵ Tamże nr 4.3 s. 33.

wości do przyjmowania od Boga miłości, głównie w Jego Słowie i sakramentach, oraz przekazywania jej innym ludziom. Oczywiście realnym niebezpieczeństwem jest także sytuacja, w której chrześcijanin przez duchową ospałość może wielki skarb Bożej miłości pogrzebać i stracić (por. Mt 25, 18). Dlatego tak ważna jest troska Kościoła o formację duchową wolontariuszy charytatywnych. Warto jednak już we wstępie to podkreślić, iż bez czynnej miłości bliźniego oraz kultywowania międzyludzkiej solidarności niemożliwe jest przekazywanie komukolwiek Radosnej Nowiny i wiarygodne głoszenie słowa Bożego¹⁶. Świadectwo miłości jest cichym, ale pełnym mocy i skuteczności głoszeniem Ewangelii (por. EN 21). Są też takie sytuacje, na co zwrócił uwagę Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice, że jedynym możliwym do zastosowania środkiem ewangelizacji są pozostawione bez komentarza czyste czyny miłości (por. DCE 31). Miłość bliźniego pełniona w milczeniu może okazać się niekiedy lepszym świadectwem o Bogu, który jest miłością, niż najwspanialsze na ten temat kazanie.

W świetle powyższego nie dziwi fakt, iż papież Benedykt XVI w swoim nauczaniu mocno docenia apostolskie walory wolontariatu, wskazując, że to zaangażowanie stanowi, zwłaszcza dla ludzi młodych, „szkołę życia i uczy solidarności, gotowości do dawania nie tylko czegoś, ale siebie samych” (DCE 30). Podczas jednego ze spotkań z wolontariuszami Benedykt XVI wyraził całkowite poparcie Kościoła dla tej cennej służby bliźniemu i podkreślił, że wolontariat przyczynia się do nadania ludzkiego i chrześcijańskiego oblicza współczesnemu społeczeństwu¹⁷. Z przedłożonych względów apostolski wymiar wolontariatu powinien stanowić przedmiot szczególnego zainteresowania ludzi Kościoła, a zwłaszcza duszpasterzy i teologów pastoralnych.

Według Benedykta XVI wolontariat ma wiele wspólnego z łaską, jest echem wdzięczności za dar życia, na który nie zasłużyliśmy. Głęboka wspólnota, jaka łączy zaangażowanych w wielorakie formy działalności wolontariuszy, wypływa ostatecznie z darmości. Zdaniem papieża: „darmo otrzymaliśmy życie od naszego Stwórcy, darmo zostaliśmy wyswobodzeni z błędnej drogi grzechu i zła, darmo został nam udzielony Duch i jego wielorakie dary”¹⁸. Toteż wolontariusz pomagając innym, coraz lepiej to rozumie, że jego czyn nie jest zasługą lub powodem do chluby, lecz jest raczej łaską, ponieważ

¹⁶ Tamże nr 4.3 s. 34-35.

¹⁷ B e n e d y k t XVI. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*. Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami. Wiedeń 9 IX 2007. OsRomPol 28:2007 nr 10-11 s. 31.

¹⁸ Tamże.

sam wiele darów otrzymał od innych, a zwłaszcza od Boga – źródła wszelkiego obdarowania. Wolontariusz przekazuje bowiem innym to, co już otrzymał przez swoje zaangażowanie. Chodzi o miłość, której nie można dać, jeśli się jej wcześniej nie otrzyma (por. DCE 14). W przekonaniu Benedykta XVI ta logika darmości, która wykracza poza zwykłe obowiązki i nakazy moralne, należy do istoty wolontariatu. Bóg pierwszy obdarował człowieka swoją miłością i wciąż poszukuje tych, którzy wraz z Nim potrafią kochać innych¹⁹.

Istotę wolontariatu chrześcijańskiego dobrze oddaje słynny agrafon²⁰ Jezusa, przywołany przez św. Pawła Apostoła w mowie pożegnalnej skierowanej do Efezjan zgromadzonych w Milecie (por. Dz 20, 18-35). Paweł podkreślił wówczas, że chociaż przysługiwało mu w pełni prawo do wynagrodzenia, wyrzekł się jakiegokolwiek zapłaty za posługę głoszenia słowa Bożego. Apostoł Narodów przyznał, że zarabiał własnymi rękami na potrzeby własne, swoich współtowarzyszy w pracy apostołskiej oraz w celu charytatywnego wspierania słabych, a swoją postawę uzasadnił słowami Jezusa: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). A zatem w dzisiejszych kategoriach językowo-kulturowych św. Pawłowi w pełni przysługuje tytuł wolontariusza, a przywołane przez niego słowa Jezusa trafnie wskazują na istotę wolontariatu, który polega na dawaniu drugiemu człowiekowi samego siebie, tzn. swojej osoby, swojego czasu, swoich talentów i charyzmatów, a w końcu swojej pracy i pieniędzy. Prawdę wyrażoną przez św. Pawła potwierdza współcześnie wielu wolontariuszy z wieloletnim stażem zaangażowania społecznego, którzy otwarcie przyznają, że bezinteresowna służba drugiemu człowiekowi jest dla nich źródłem satysfakcji, a nawet osobistego szczęścia²¹.

Istotnym elementem przedsięwzięcia naukowo-badawczego, po zakończeniu niezbędnych czynności wstępnych, jest postawienie problemu badawczego. Problem badawczy to pytanie lub zespół pytań, na które nie ma aktualnie satysfakcjonującej odpowiedzi w danej dziedzinie wiedzy naukowej i ktoś podejmuje się jej poszukiwania²². Najprostszym rodzajem pytań w stawianiu problemów naukowych są pytania zaczynające się od partykuły „czy”. Dopuszczają one jedynie dwie możliwe odpowiedzi: „tak” lub „nie”. Bardziej złożone są pytania problemowe, zaczynające się od partykuł: dlaczego, na ile, jak, kto, co, w jakim stopniu, w jaki sposób itd. Nazywa się je pytaniami dopełnie-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Agrafon – słowo przypisywane Jezusowi, niezapisane w żadnej z czterech Ewangelii, lecz żywe w ustnej tradycji. Zob. R. R u b i n k i e w i c z. *Agrafon*. EK t. 1 kol. 190-191.

²¹ Zob. M. B o c h e ń s k a - S e w e r y n, K. K l a u z o w a. *Motywy i formy pracy członków parafialnych zespołów charytatywnych*. RNC 5:2001 s. 82-85.

²² S. N o w a k. *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa 1965 s. 214.

nia lub uzupełnienia. Wyrażają one kierunek uzupełnienia informacji, zawierają pewne założenia, stwierdzenia, będące odpowiedzią na jakies pytanie rozstrzygające, składają się zazwyczaj z pewnego zbioru pytań prostych, pytań typu rozstrzygnięcia²³. Problem badawczy niniejszego opracowania zdradza jego tytuł, a można go wyrazić w następującym pytaniu: w jakim stopniu wolontariusze włączeni w posługę charytatywną Kościoła w Polsce mają świadomość apostołskiego charakteru ich zaangażowania i w jakim zakresie faktycznie realizują cele apostołskie Kościoła? Odpowiedź na to złożone pytanie wymaga najpierw zbadania świadomości i motywacji apostołskiej wolontariuszy, następnie ich identyfikacji ze strukturami wspólnotowymi Kościoła, w których realizują swoje zadania. Do rozstrzygnięcia postawionego problemu konieczne jest ponadto przebadanie w aspekcie apostołskiego wymiaru wszelkich zadań realizowanych przez wolontariuszy, by w końcu poddać krytycznej ocenie ich duchowość również w aspekcie jej apostołskiego wymiaru.

Badania we wszystkich dziedzinach wiedzy są inspirowane przez liczne i różnorodne potrzeby. W naukach społecznych dwie z nich są zasadnicze i odpowiadają im dwa rodzaje badań. Pierwszy z nich łączy się z potrzebami o charakterze teoretycznym lub poznawczym i obejmuje wszystkie te potrzeby, jakie wiążą się z rozwojem danej dyscypliny naukowej. Niekiedy nazywane bywają badaniami podstawowymi, gdyż obejmują problemy metodologiczne, problemy związane z dalszymi uogólnieniami dotychczasowych osiągnięć poznawczych, a także problemy ważne dla rozwoju danej dziedziny nauki. Rezultatem badań poznawczych są nowe twierdzenia lub teorie. Drugi rodzaj badań inspirują różnorodne potrzeby praktyczne, związane z poszukiwaniem nowych możliwości zastosowań w praktyce osiągnięć danej nauki, sprawdzające wycinkowo prawdziwość wcześniejszych ustaleń i ukazujące nowe problemy badawcze. Rezultatem badań dla potrzeb praktyki są ustalenia, czy oraz w jakim stopniu istniejące twierdzenia i teorie są przydatne do rozwiązywania konkretnych problemów, jakie pojawiają się w codziennej działalności ludzi. Oczywiście, oba typy badań współokreślają rozwój każdej dziedziny nauki, potwierdzając tym samym słuszność postulatu metodologicznego, głoszącego jedność teorii i praktyki w procesie badawczym, pomimo istniejących między nimi różnic²⁴.

²³ M. Ł o b o c k i. *Metody badań pedagogicznych*. Warszawa 1982 s. 60.

²⁴ J. S z t u m s k i. *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice 1995 s. 31-32; zob. R. K a m i ń s k i. *Teoria i praktyka we współczesnej teologii pastoralnej*. „Ateneum Kapałskie” 100:1983 nr 444 s. 261-268.

Podjęty w niniejszej rozprawie problem jest ważny i aktualny zarówno ze względów poznawczych, jak i praktycznych. Ze względów poznawczych problem jest ważny, ponieważ opracowań naukowych na temat wolontariatu jest w Polsce wciąż niewiele²⁵, a opracowań pastoralnoteologicznych na ten temat jeszcze mniej²⁶. Pilna potrzeba podjęcia wskazanego zagadnienia wynika z faktu, że apostołski wymiar wolontariatu w pierwszej grupie publikacji nie jest uwzględniany w ogóle, a w drugiej tylko w niewielkim stopniu. Przedkładane czytelnikowi opracowanie jest zatem pionierskie i w przekonaniu autora otwierające nowy obszar dla przyszłych badań pastoralnoteologicznych. Warto ponadto podkreślić, że w Polsce istnieje wciąż duży deficyt opracowań pastoralnoteologicznych z zakresu diakonii chrześcijańskiej, których liczba w porównaniu z literaturą katechetyczną, homiletyczną i liturgiczną nie pozostaje w żadnej proporcji²⁷. Nader skromny jest również polski dorobek w tej dziedzinie w porównaniu z dorobkiem teologów zachodnioeuropejskich, zwłaszcza autorów z obszaru języka niemieckiego²⁸. Dlatego każde nowe, krytyczne

²⁵ Zob. S. G a w r o ń s k i. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*. Warszawa 1999; B. K r o m o l i c k a. *Wolontariusz w służbie człowiekowi umierającemu: na przykładzie Szczecińskiego Hospicjum Domowego*. Szczecin 2000; H. K r z y s t e c z k o. *Wolontariat w organizacjach pozarządowych na rzecz rodziny w województwie śląskim*. Katowice 2001; *Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*. Red. H. Krzyszczko. Katowice 2001; T. K a m i ń s k i. *Praca charytatywna i socjalna*. Warszawa 2004 s. 65-78; *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*. Red. B. Kromolicka. Toruń 2005; A. N o w o s i a d ł y. *Szkolenie przygotowujące wolontariuszy do pracy w świetlicach dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 2006; A. N a u m i u k. *Uczestnictwo społeczne młodzieży: możliwości działań – opinie i postawy*. Toruń 2007.

²⁶ Zob. S. M o j e k. *Wolontariat chrześcijański wyrazem czynnej miłości bliźniego*. „Roczniki Teologiczne” 47:2000 z. 3 s. 189-207; M. G ó r n i c k i. *Wolontariat*. LDK s. 920-922; M. K a l i n o w s k i. *Wolontariat w życiu rodziny*. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 10 s. 159-172; W. P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w parafii*. W: *Efektywne zarządzanie parafią*. Red. M. Sobota. Warszawa 2004. K.6.2 s. 1-28; M. P u z e w i c z. *Chrześcijański wolontariat*. W: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP. *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*. Katowice 2004 s. 264-280; W. P r z y g o d a. *Wolontariat*. LTP s. 907-911.

²⁷ Zob. R. K a m i ń s k i. *Funkcja diakonii w Kościele*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1990 z. 6 s. 5-15.

²⁸ Zob. *Strukturwandel des Ehrenamtes. Gemeinwohlorientierung im Modernisierungsprozess*. Hrsg. K. Beher, Th. Rauschenbach, R. Liebig. München 2000; *Freiwilligendienste haben es in sich. Studien zu Art, Umfang und Ausbaumöglichkeiten von Freiwilligendiensten im kirchlich-sozialen Umfeld*. Hrsg. E. Baldas, R. Roth. Freiburg im Br. 2003; *Engagiert für Gotteslohn? Impulse für das Ehrenamt*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2003; E. M a r t a, E. S c a b i n i. *Giovani volontari. Impegnarsi, crescere e far crescere*. Firenze 2003; *Ehrenamt – Qualität und Chance für die Soziale Arbeit*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2006; E. S c h i e ß l e d e r. *Das Ehrenamt von Frauen im Wandel*. Würzburg 2006; C. R a n c i. *Il volontariato*. Bologna 2006;

i pogłębione studium z zakresu teologii charytatywnej jest w Polsce potrzebne i oczekiwane.

Rozwiązanie postawionego problemu jest również ważne ze względów praktycznych, ponieważ wypracowane wnioski i postulaty pastoralne mogą stać się ważnym narzędziem formacji apostolskiej wolontariuszy charytatywnych w Polsce. Powodzenie idei wolontariatu w praktyce zależy w dużej mierze od wszechstronnej formacji ludzi w nią zaangażowanych. Organizacje charytatywne Kościoła angażujące wolontariuszy muszą zadbać o ich systematyczne szkolenia oraz troszczyć się o ich formację chrześcijańską i towarzyszenie duchowe²⁹. Współcześnie następuje dynamiczny rozwój działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Zaznacza się to wyraźniej od czasu reaktywowania działalności organizacji Caritas Polska i Caritas poszczególnych diecezji po 1989 roku. Dzięki uzyskaniu przez naród polski pełnej podmiotowości, a przez Kościół autonomii w życiu publicznym, rozwijają się również charytatywne inicjatywy stowarzyszeń, fundacji, ruchów i zrzeżeń chrześcijańskich, a nawet osób prywatnych mające na celu różnorodną pomoc potrzebującym. Wydaje się jednak, że wciąż powiększającej się armii wolontariuszy zaangażowanych w obszarze posługi charytatywnej Kościoła w Polsce, których liczbę w 2007 roku szacowano na około 70 tys., a w 2011 roku już na ponad 102 tys.³⁰, brakuje dynamizmu apostolskiego, przez co potencjał ich bezinteresownej służby społecznej nie jest w pełni wykorzystany do realizacji celów wynikających z misyjnej natury Kościoła. Dlatego gruntowne badania apostolskiego wymiaru zaangażowania wolontariuszy mogą przynieść wiele pożytku Kościołowi w Polsce.

Niniejsza publikacja ma charakter teoretyczno-empiryczny. Część teoretyczna zawiera wszechstronną analizę fenomenu wolontariatu, z uwzględnie-

E. M a r t a, M. P o z z i. *Psicologia del volontariato*. Roma 2007; *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008; *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2010; D. S t e i n b a c h. *Den anderen begegnen. Zur Zukunft von Haupt- und Ehrenamt in der katholische Kirche*. Würzburg 2010; *Kirchen aktiv gegen Armut und Ausgrenzung. Theologische Grundlagen und praktische Ansätze für Diakonie und Gemeinde*. Hrsg. J. Eurich, F. Barth, K. Baumann, G. Wegner. Stuttgart 2011; E r h a r d t. *Ehrenamt; W. K r i e g e r. Für Gottes Lohn? Ehrenamt und Kirche*. Lienz 2011.

²⁹ Bp J. C h r a p e k. *Dzielmy się miłością. Wolontariat*. List pasterski biskupa radomskiego na temat wolontariatu. Radom 2001 nr 5 s. 9.

³⁰ Zob. Caritas Polska. *Strategia rozwoju Caritas w Polsce na lata 2007-2012*. Warszawa 2007 s. 23. W roku 2011 liczba wolontariuszy Caritas przekroczyła poziom 102 tys. Zob. Nota redakcyjna. „Caritas” 2011 nr 3 s. 2.

niem jego historycznych źródeł i wysokiej rangi we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Ważne miejsce w części teoretycznej zajmują uwarunkowania prawne i kulturowe wolontariatu w Polsce, gdyż wolontariusze nie działają w próżni społeczno-prawnej. Szczególnie ważna jest analiza tych aktów prawnych, w których ustawodawca państwa polskiego zawarł podstawy prawne i zasady angażowania wolontariuszy³¹. Istotne z punktu widzenia celu tej publikacji są analizy źródeł teologicznych na temat wolontariatu, jego związków z chrześcijaństwem, a zwłaszcza punktów stycznych z apostołstwem katolików świeckich. Do źródeł tych należy nauczanie Kościoła powszechnego, zwłaszcza dokumenty Soboru Watykańskiego II, nauczanie papieży okresu posoborowego i dokumenty Stolicy Apostolskiej, a także dokumenty poszczególnych Kościołów lokalnych, a szczególnie nauczanie Kościoła w Polsce, przede wszystkim dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego, dokumenty Konferencji Episkopatu Polski i listy pasterskie biskupów diecezjalnych. W części teoretycznej zostanie ponadto gruntownie przeanalizowana krajowa i zagraniczna literatura przedmiotu na temat wolontariatu.

Część empiryczna niniejszej rozprawy zawiera wielorakie analizy opinii wolontariuszy, uzyskanych poprzez przeprowadzenie ankietowych badań terenowych wśród członków parafialnych zespołów Caritas (PZC) w Polsce. We wrześniu i październiku 2009 roku zostały przeprowadzone badania pilotażowe w celu zweryfikowania, wytworzonego na potrzeby niniejszej rozprawy, narzędzia badawczego³². Po nieznacznej korekcie kwestionariusza ankiety, zawierającego 85 pytań zamkniętych i półotwartych, 4 pytania otwarte i 9 pytań dotyczących danych społeczno-demograficznych respondentów, zostały przeprowadzone badania docelowe w pierwszej połowie 2010 roku na próbie 722 respondentów. Do badań została wybrana grupa wolontariuszy z PZC.

³¹ Ustawa z 17 V 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154 z póź. zm.); Ustawa z 23 II 1991 roku o zmianie ustawy o fundacjach (Dz. U. 1991 Nr 19 poz. 82 z póź. zm.); Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany w Warszawie 28 VII 1993 roku (Dz. U. 1998 Nr 51 poz. 318); Ustawa z 24 IV 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873 z póź. zm.); Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 IV 2003 roku (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 874 z póź. zm.).

³² Kwestionariusz ankiety został stworzony samodzielnie przez autora badań na potrzeby niniejszej rozprawy. Podczas tworzenia tego narzędzia badawczego autor skorzystał z własnego doświadczenia zdobytego wcześniej podczas tworzenia kwestionariusza ankiety do badań proboszczów i katolików świeckich na temat działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Obydwa wspomniane kwestionariusze, zawierające znacznie mniej pytań, gdyż dotyczyły węższego zakresu problematyki, zostały opublikowane w książce: W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2004 s. 499-517.

Wynikało to z kilku przesłanek. Po pierwsze – jest to największa, najlepiej zorganizowana i najbardziej reprezentatywna dla Kościoła w Polsce społeczność dorosłych wolontariuszy zaangażowanych w działalność charytatywną. Po drugie – w przekonaniu autora badań wolontariusze ci byli kompetentni do udzielenia odpowiedzi na zamieszczone w kwestionariuszu badań dość liczne, szczegółowe i wnikliwe pytania.

W badaniach empirycznych przykłada się wielką troskę do zachowania reprezentatywności badanej grupy społecznej. W przeprowadzonych na użytek niniejszego opracowania badaniach dobór próby respondentów był celowo-losowy. Celowo zostało wybranych do badań 20 zróżnicowanych pod względem historycznym, społeczno-demograficznym oraz religijnym diecezji Kościoła w Polsce, co wynikało z troski o reprezentatywność wyników badań dla całego kraju³³. Ostatecznie badania udało się przeprowadzić w 19 diecezjach, co stanowi 95% zakładanej próby badawczej³⁴. Z każdej z wybranych diecezji wylosowano następnie 10 PZC i poproszono po 6 przedstawicieli z każdego wylosowanego zespołu³⁵ o wypełnienie ankiety w domu i odesłanie jej pocztą zwrotną do Katedry Teologii Charytatywnej KUL w Lublinie³⁶. Z rozesłanych 1140 kwestionariuszy ankiet, do autora badań powróciło 848, z czego po odrzuceniu ankiet niekompletnych, do dalszych analiz zostało przyjętych 722, co stanowi 63,33% ankiet rozesłanych.

Po zebraniu materiału badawczego przeprowadzono kodowanie pytań zamkniętych, półotwartych i otwartych. W odniesieniu do pytań otwartych dokonano klasyfikacji materiału według częstotliwości występowania wypowiedzi, ich charakteru i stopnia rozbudowania oraz przygotowano standaryzację odpowiedzi najczęściej występujących w ankietach, co umożliwiło ich ana-

³³ Przy wyborze diecezji do badań wzięto pod uwagę uwarunkowania historyczne (różne tradycje życia religijnego i kościelnego sięgające swymi korzeniami okresu zaborów), uwarunkowania społeczno-demograficzne (wielkość diecezji, przewaga ludności wielkomiejskiej lub wiejskiej, dominacja zatrudnienia w przemyśle i usługach lub zatrudnienia w gospodarstwach rolnych itp.), poziom życia religijnego (według badań socjologicznych jest on najwyższy w części południowej i wschodniej, średni w dzielnicach centralnych, a najniższy w części północno-zachodniej naszego kraju).

³⁴ Ostatecznie badania zostały przeprowadzone w 19 następujących diecezjach: białostockiej, bydgoskiej, częstochowskiej, gliwickiej, koszalińskiej, legnickiej, lubelskiej, łódzkiej, opolskiej, pelplińskiej, poznańskiej, radomskiej, rzeszowskiej, sandomierskiej, siedleckiej, tarnowskiej, warszawskiej, wrocławskiej i zielonogórsko-gorzowskiej.

³⁵ Nie każdy z wylosowanych PZC posiadał 6 członków, dlatego niekiedy możliwe było uzyskanie nieco mniejszej liczby ankiet.

³⁶ W wyjątkowych przypadkach ankiety zostały wypełnione samodzielnie przez respondentów i złożone w umówionym miejscu podczas diecezjalnych rekolekcji lub dni skupienia dla wolontariuszy z PZC.

lizę ilościową. Po zakodowaniu całego materiału badawczego przystąpiono do analizy statystyczno-korelacyjnej danych za pomocą pakietu statystycznego SPSS, który posłużył za podstawowe narzędzie obliczeń statystycznych. Do analizy różnicującego wpływu przyjętych w badaniach zmiennych niezależnych, zastosowano test chi kwadrat oraz oparty na nim miernik V-Cramera. Na podstawie wielkości wartości chi kwadrat można było wnioskować o statystycznej zależności lub niezależności wybranych zmiennych. Natomiast miernik V-Cramera, który przybiera wartości w przedziale 0-1, służy do ukazania stopnia zależności badanych cech. Im wskaźnik V jest bliższy wielkości 1, tym zależność rozpatrywanych cech jest silniejsza. Materiał faktograficzny zebrany i prezentowany w tabelach stanowił podstawę opracowania statystyczno-opisowego. Szczegółowa analiza zebranego materiału empirycznego pozwoliła odpowiedzieć na postawione wcześniej pytania badawcze oraz rozwiązać kompleksowo postawiony problem naukowy.

Prezentowane studium ma charakter diagnostyczno-weryfikacyjny, co oznacza z jednej strony opis apostolskiego aspektu zaangażowania wolontariuszy charytatywnych w Polsce, z drugiej zaś weryfikację przyjętych hipotez. Pojęcie „hipoteza” wywodzi się z greckiego słowa *hypothesis*, a jego polskim odpowiednikiem jest „przypuszczenie” lub „domysł”. Hipoteza naukowa oznacza propozycję twierdzenia naukowego, które na podstawie analizy zebranego materiału badawczego może być potwierdzone lub obalone. Hipoteza robocza stanowi stwierdzenie, co do którego istnieje pewne prawdopodobieństwo, że jest właściwym rozwiązaniem sformułowanego uprzednio problemu badawczego. W badaniach społecznych przydatne są tylko hipotezy spełniające wymogi metodologiczne poszczególnych nauk społecznych³⁷.

Opracowanie na temat apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego Kościoła w Polsce ma charakter pionierski³⁸, dlatego trudno było na tym

³⁷ Zob. S z t u m s k i. *Wstęp do metod* s. 48-51; T. P i l c h. *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa 1995 s. 22-23.

³⁸ W Niemczech z inicjatywy Deutscher Caritasverband przeprowadzono w 2006 roku badania ankietowe wolontariuszy charytatywnych zaangażowanych w grupach parafialnych oraz w specjalistycznych instytucjach pomocy społecznej. Badania miały charakter ilościowy, a objęto nimi 931 wolontariuszy (673 zaangażowanych w instytucjach opieki Caritas, 202 z Caritas parafialnej i 56 z centrów wolontariatu) kwestionariuszem wywiadu zawierającym 60 pytań. Pytania dotyczyły podstawowych danych strukturalnych wolontariuszy, tj. ich wieku, przynależności religijnej, statusu zawodowego, wykształcenia, stażu zaangażowania w pracę społeczną, rozpiętości czasowej zaangażowania wolontarystycznego w wymiarze tygodnia, form aktywności i obszarów zaangażowania oraz więzi z instytucją Caritas oraz miejscową parafią. Ponadto pytania dotyczyły motywacji, stosunku do wolontariatu, doświadczanych problemów oraz perspektyw zaangażowania w przyszłości. Badania powyższe zostały uzupełnione

etapie badań zgłosić z dużą dozą prawdopodobieństwa hipotezy robocze. Niemniej na podstawie dotychczasowej wiedzy i obserwacji uczestniczącej autora badań, z dużą ostrożnością można było założyć następujące hipotezy. Dotychczasowa eksploracja podjętej problematyki badawczej pozwoliła postawić hipotezę ogólną, która zakłada generalną znajomość apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego przez badanych członków PZC oraz jego realizację w ramach zadań charytatywnych podejmowanych przez te zespoły. Przedstawiana problematyka badań nasunęła również kilka hipotez szczegółowych, które zostaną poddane weryfikacji. Są one następujące:

a) Świadomość apostolskiego wymiaru wolontariatu jest wyższa u osób z wykształceniem wyższym i zamieszkujących w miastach, niż u osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym i zamieszkujących na wsiach.

b) Wyższy stopień poczucia przynależności do instytucji wolontariatu występuje u kobiet i osób zamieszkujących na wsi, niż u mężczyzn i osób zamieszkujących w mieście.

c) Bogatszy zakres zadań charytatywnych realizują osoby z wykształceniem wyższym i średnim lub pomaturalnym oraz zamieszkujące w mieście, niż osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym i zamieszkujące na wsi.

d) Duchowość miłosierdzia w wyższym stopniu jest realizowana przez kobiety oraz osoby z wykształceniem wyższym i zamieszkujące w miastach, niż przez mężczyzn oraz osoby z wykształceniem średnim lub niższym i zamieszkujące na wsi.

W opisie badanej zbiorowości wolontariuszy warto zwrócić uwagę na ich cechy demograficzne i społeczne. Pierwsze z nich obejmują płeć, wiek i stan cywilny. Do drugich natomiast zalicza się miejsce zamieszkania, pochodzenie społeczne, zawód i wykształcenie. Niektóre z wymienionych cech będą traktowane w przeprowadzonych badaniach jako zmienne niezależne, różnicujące wiedzę, poglądy i postawy w zakresie badanej rzeczywistości. Wymagają one

ankietą skierowaną do 300 pracowników zawodowych zatrudnionych w instytucjach charytatywnych Niemieckiej Caritas, w których wyrazili oni swoje opinie na temat wolontariatu i współpracy z wolontariuszami. Powyższe podwójne badania ilościowe zostały jeszcze uzupełnione badaniami jakościowymi w formie 81 pogłębionych wywiadów telefonicznych, przeprowadzonych również w 2006 roku z wolontariuszami Caritas. Jak widać, badania miały charakter podstawowy i nie obejmowały apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego realizowanego na poziomie parafii. Wyniki powyższych badań zostały opublikowane w książce: *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008.

tym bardziej szczegółowej charakterystyki. Dodatkowo zapytano ankietowanych wolontariuszy o ich sytuację materialną, a także o rodzaj środowiska parafialnego i liczbę wiernych w parafii, w której pełnią posługę charytatywną.

Społeczno-demograficzny portret badanych wolontariuszy z PZC³⁹ przedstawia się następująco. Ankiety wypełniło 608 kobiet, co stanowi 84,2% badanych, i 114 mężczyzn, co stanowi 15,8% badanych (zob. aneks, wykres 1). Może dziwić tak duża dysproporcja respondentów przy uwzględnieniu zmiennej płci, ale na podstawie obserwacji uczestniczącej można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że taka właśnie jest struktura demograficzna PZC w Polsce. W wielu PZC są same kobiety, a w dużej części tych zespołów jest jeden lub co najwyżej dwóch mężczyzn. Do wyjątków należy PZC, w którym liczba mężczyzn sięga jednej czwartej ogółu członków⁴⁰.

Wiek wolontariuszy w PZC jest dość zaawansowany (zob. aneks, wykres 2). W przeprowadzonych badaniach wzięło udział 189 osób w wieku 18-50 lat (26,2%), 342 osoby w wieku 51-65 lat (47,3%) oraz 191 osób w wieku 66 lat i więcej (26,5%)⁴¹. Mimo usilnych starań organizacji Caritas i troski wielu proboszczów, mającej na celu pozyskanie młodych ludzi do wolontariatu, do posługi charytatywnej w PZC chętni są nadal głównie emeryci i osoby w okresie przedemerytalnym. Młodzież chętniej angażuje się w wolontariat młodzieżowy, zorganizowany chociażby w szkolnych kołach Caritas, centrach wolontariatu albo akademickich kołach Caritas⁴².

³⁹ W 2009 roku istniało w Polsce 4687 parafialnych zespołów Caritas, w których zaangażowanych było 45 520 wolontariuszy. Zob. Nota redakcyjna. „Caritas” 2010 nr 3 s. 35. Natomiast w 2011 roku było w Polsce 4790 parafialnych zespołów Caritas, a liczba zaangażowanych w nich wolontariuszy wynosiła 43 741. Zob. Z. S o b o l e w s k i. *Caritas: Chcemy być „solą ziemi”*. W: Komisja Duszpasterstwa KEP. *Program duszpasterski na rok 2012/2013 „Być solą ziemi”*. Poznań 2012 s. 332.

⁴⁰ W Niemczech struktura płci badanych w 2006 roku wolontariuszy przedstawia się bardzo podobnie jak w Polsce: w wolontariat charytatywny w ogóle zaangażowanych jest 79% kobiet i 21% mężczyzn, a wolontariat w grupach parafialnych 87% kobiet i 13% mężczyzn. Zob. *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas* s. 20.

⁴¹ Dla porównania: w badaniach wolontariuszy niemieckich z 2006 roku wzięło udział 22% w wieku poniżej 50 lat; 42% – w wieku 50-64 lat oraz 36% – w wieku 65 i więcej lat. Wiek wolontariuszy zaangażowanych tylko w obrębie parafii był jeszcze bardziej zaawansowany (porównując od grupy poniżej 50 lat, odpowiednio: 14%; 37% oraz 49%). Zob. tamże.

⁴² W 2009 roku było w Polsce: 2292 szkolnych kół Caritas (SKC) skupiających 48 772 wolontariuszy, 26 akademickich kół Caritas angażujących 404 wolontariuszy oraz 24 diecezjalne centra wolontariatu aktywizujące 4328 wolontariuszy. Zob. Nota redakcyjna. „Caritas” 2010 nr 3 s. 35. Natomiast w 2011 roku było w Polsce 2661 SKC, a liczba zaangażowanych w nich wolontariuszy wynosiła 54 396, 26 akademickich kół Caritas angażujących 421 wolontariuszy oraz 17 diecezjalnych centrów wolontariatu aktywizujących 6387 wolontariuszy. Zob. S o b o l e w s k i. *Caritas: Chcemy być „solą ziemi”* s. 334-339.

Stan cywilny wolontariuszy, którzy wzięli udział w przeprowadzonych na użytek tej rozprawy badaniach, prezentuje się następująco (zob. aneks, wykres 3). Zdecydowana większość, bo 451 badanych to osoby żyjące w małżeństwach (62,5%). 142 respondentów to wdowy i wdowcy (19,7% badanych). 101 osób, co stanowi 14,0% badanej populacji, określiło się jako kawaler lub panna. Tylko 23 osoby (3,2%) zadeklarowały, że są po rozwodzie, a 5 osób (0,7%) wskazało, że żyje w separacji. A zatem pomimo zaawansowanego wieku wolontariuszy PZC, nie przeważają w nich wdowy i wdowcy, jak by mogło się wydawać, ale małżonkowie (62,5% badanej populacji).

Badani wolontariusze z PZC zostali zapytani o poziom wykształcenia (zob. aneks, wykres 4). Najwięcej badanych, bo aż 359 osób (49,7%) wskazało wykształcenie średnie lub pomaturalne, co stanowi prawie połowę badanej populacji. Wykształcenie wyższe potwierdziło 196 osób (27,2% respondentów). Natomiast 167 badanych osób (23,1% badanej populacji) zadeklarowało wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe⁴³.

Respondentów zapytano także o przynależność do grupy społeczno-zawodowej i o aktualną sytuację zawodową (zob. aneks, wykres 5). Ponad połowa badanych wolontariuszy (53,2%) zaklasyfikowała się do grupy inteligentów i urzędników. Drugą pozycję w rankingu zajęli robotnicy (25,1%), a następne pozycje przedstawiciele wolnych zawodów (8,9%), rolnicy (5,0%) oraz kupcy, biznesmeni i przedsiębiorcy (4,4%). 3,5% ankietowanych wolontariuszy nie odnalazło się w żadnej ze wskazanej w kafeterii pytania ankietowego grup i wskazało jako swoją inną grupę społeczno-zawodową.

Badanych wolontariuszy z PZC dobrze charakteryzuje aktualna sytuacja zawodowa (zob. aneks, wykres 6). Okazuje się, że 48,1% respondentów jest emerytami, a 7,8% rencistami. 34,5% badanych wolontariuszy pracuje zawodowo, a 4,4% jest gospodyniami domowymi. Tylko 3,0% respondentów określiło się jako bezrobotni, a 1,9% jako młodzież ucząca się lub studiująca. Dwie badane osoby (0,3%) stwierdziły, że ich sytuacja jest inna i nie mieści się w kategoriach wskazanych w ankiecie⁴⁴.

⁴³ Dla porównania: w badaniach przeprowadzonych w 2006 roku w Niemczech poziom wykształcenia wolontariuszy charytatywnych przedstawiał się następująco: wykształcenie podstawowe – 32%; mała matura – 35%; prawdziwa matura – 7%; wykształcenie wyższe – 26%. Zob. *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas* s. 21.

⁴⁴ Dla porównania: w badaniach przeprowadzonych w 2006 roku w Niemczech 45% badanych wolontariuszy określiło się jako emeryci i renciści; 31% – jako czynni zawodowo, 19% – jako gospodyni domowa; 3% – jako bezrobotni; 2% – jako studenci. Zob. *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas* s. 20.

Głównym środowiskiem zaangażowania wolontariuszy z PZC jest oczywiście społeczność parafialna, dlatego zapytano ich o rodzaj środowiska społeczności parafialnej oraz o liczebność wiernych w parafii zamieszkania (zob. aneks, wykresy 7 i 8). Najwięcej badanych wolontariuszy posługuje w parafiach znajdujących się w mieście do 100 tys. mieszkańców (42,7%), następnie w parafiach wiejskich (33,2%) i w parafiach znajdujących się w miastach ponad 100 tys. mieszkańców (24,1%)⁴⁵. Prawie połowa ankietowanych wolontariuszy posługuje w parafii od 1001 do 5000 mieszkańców (46,5%). Ponad jedna piąta respondentów zamieszkuje i posługuje w parafiach od 5001 do 10 tys. mieszkańców (20,9%) i podobnie w parafiach powyżej 10 tys. mieszkańców (20,6%). Zdecydowanie najmniej badanych wolontariuszy przynależy do PZC w parafiach poniżej jednego tysiąca mieszkańców (12,0%). Z różnych sprawozdań oraz obserwacji uczestniczącej wiadomo, że w parafiach o liczbie mieszkańców poniżej jednego tysiąca często nie ma PZC, a działalność charytatywną koordynuje w nich bezpośrednio miejscowy proboszcz.

Grupę badanych wolontariuszy interesująco charakteryzuje autodeklaracja co do własnej sytuacji materialnej (zob. aneks, wykres 9). Ponad połowa respondentów (57,2%) określiła swoją sytuację materialną jako średnią, 29,9% jako raczej dobrą, a tylko 4,3% jako bardzo dobrą. Natomiast 5,8% badanych wolontariuszy opisało swoją sytuację materialną jako raczej złą, a 0,8% jako bardzo złą. Czternaście badanych osób (1,9%) nie potrafiło lub nie chciało określić swojej sytuacji materialnej i powstrzymało się od wyrażenia opinii na ten temat. Warto zauważyć, że deklaracja co do sytuacji materialnej badanych wolontariuszy koreluje z deklarowanym poziomem ich wykształcenia i aktualną sytuacją zawodową. Podobny jest bowiem odsetek średnio uposażonych, emerytów i rencistów oraz osób ze średnim wykształceniem. Podobny jest także odsetek osób deklarujących bardzo dobry i dobry status materialny oraz osób z wyższym wykształceniem i posiadających aktualnie pracę zawodową.

Teoretyczno-empiryczny charakter publikacji odzwierciedla także jej struktura i zastosowane metody. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający i zawiera refleksję teoretyczną, dotyczącą istoty wolontariatu oraz jego apostołskiego charakteru. W refleksji tej wykorzystano następujące źródła: Pismo Święte, dokumenty Kościoła powszechnego, dokumenty Kościołów lokalnych, zwłaszcza Kościoła w Polsce, oraz ustawodawstwo Rzeczypospolitej Polskiej. Wnikliwej analizie poddano tu także naukową literaturę na temat wolonta-

⁴⁵ W analizach uzyskanych wyników badań opisanych w rozdziałach II-V, miasto do 100 tys. mieszkańców zostało określone jako miasto małe, a miasto ponad 100 tys. mieszkańców jako miasto duże.

riatu. W części teoretycznej zastosowano metody dedukcyjne, a zwłaszcza metodę analizy krytycznej, interpretacji tekstów źródłowych, egzegezy, analogii i metodę porównawczą. Część empiryczna opracowania obejmuje rozdziały II-V i zawiera głównie analizy ilościowe, rzadziej jakościowe uzyskanych wyników badań ankietowych. Obszerny materiał źródeł wytworzonych zawiera opinie wolontariuszy na temat rozumienia wolontariatu, świadomości powołania do apostołstwa, motywacji zaangażowania społecznego, identyfikacji ze strukturami wspólnotowymi Kościoła, form realizowanej działalności charytatywnej oraz głównych komponentów ich duchowości. Analiza materiału empirycznego została dokonana na podstawie kryteriów teologicznych, ponieważ dotyczy apostołskiego wymiaru zaangażowania wolontariuszy chrześcijańskich, dlatego można ją określić jako analizę teologiczno-socjologiczną. W zakończeniu publikacji sformułowano wnioski i postulaty pastoralne, co wymagało zastosowania metody syntezy, klasyfikowania i metody porównawczej.

Oddana do rąk czytelników książka jest owocem wieloletnich studiów, przemyśleń oraz obserwacji uczestniczącej autora, od lat ściśle współpracującego z Komisją Charytatywną Konferencji Episkopatu Polski i organizacją Caritas Polska. Jest ona przeznaczona głównie dla duszpasterzy i świeckich liderów grup charytatywnych, a nade wszystko dla samych wolontariuszy. Książka powinna znaleźć również zastosowanie w formacji seminarzystów – przyszłych animatorów posługi charytatywnej Kościoła, a także świeckich studentów teologii pastoralnej, studiów nad rodziną, studiów nad pracą socjalną oraz studiów nad opieką społeczną i paliatywną. Adresatem książki są ponadto ludzie wrażliwi na potrzeby innych i zainteresowani dynamicznym rozwojem zjawiska wolontariatu charytatywnego w obecnych czasach.

Rozdział I

Istota wolontariatu i jego apostołski charakter w życiu chrześcijanina

Wolontariat jest zjawiskiem społecznym, którego szczególny rozwój obserwuje się głównie w krajach cywilizacji euroatlantyckiej w okresie po II wojnie światowej. Nie oznacza to jednak, że wolontariat jest zjawiskiem zupełnie nowym, niemającym historycznego rodowodu. Korzeni współczesnego wolontariatu należy dopatrywać się w różnych formach zaangażowania społecznego i działalności dobroczynnej występujących w kręgu kultury chrześcijańskiej już w starożytności. Współczesny wolontariat jest jednym z ważnych segmentów społeczeństwa obywatelskiego, co tłumaczy, dlaczego słabiej rozwija się on w społeczeństwach niedemokratycznych. W społeczeństwach totalitarnych wolontariat w ogóle nie istnieje, gdyż fundamentalnym warunkiem jego rozwoju jest społeczna przestrzeń wolności.

W Polsce dopiero po 1989 roku wolontariat zyskał kulturowe, polityczne i prawne warunki pomyślnego rozwoju, co nie oznacza, że wcześniej w ogóle nie istniał. Przeciwnie, wolontariat był praktykowany w różnych formach zaangażowania społecznego i altruistycznego wsparcia ludzi potrzebujących pomocy. Współczesny kształt wolontariatu jest spójny ze wspólnotową i misyjną naturą Kościoła, dzięki czemu zyskuje on coraz mocniejsze poparcie w oficjalnych wypowiedziach *Magisterium Ecclesiae*. Wielkim obszarem zaangażowania wolontariuszy chrześcijańskich jest pełniona od zarania dziejów Kościoła posługa charytatywna. Współczesny wolontariat jest jednak nie tylko balsamem na rany ludzi cierpiących z powodu materialnego ubóstwa lub innych niedostatków, ale stanowi ważną formę apostołstwa chrześcijańskiego, zwłaszcza apostołstwa katolików świeckich.

1. Historyczne źródła i współczesny kształt wolontariatu

Historycznych korzeni wolontariatu należy dopatrywać się w istocie chrześcijaństwa, które od początku odwoływało się do dobrowolnej decyzji uwierzenia w Jezusa Chrystusa i pójścia za Nim. Odwoływanie się do wolnej decyzji człowieka było również częstym zwyczajem samego Jezusa w Jego relacjach z ludźmi¹. Dobrowolność aktu wiary w momencie przyjęcia chrztu przekładała się następnie na dobrowolność realizacji wymagań Ewangelii, wśród których ważne miejsce zajmowało przykazanie miłości bliźniego. Toteż zarówno apostołowie, jak i ich następcy: biskupi, prezbiterzy i diakoni, ale także pierwsi świeccy chrześcijanie podejmowali dobrowolnie czyny miłości i pełnili posługę miłosierdzia.

Chrześcijaństwo, które wyrosło na religijnym gruncie judaizmu oraz na kulturowym fundamencie kultury grecko-rzymskiej, skorzystało zarówno z ukazanego na kartach Starego Testamentu modelu troski o ubogich, jak i z pewnych wzorców dobroczynności wypracowanych w pogańskim społeczeństwie Greków i Rzymian. Do protoplastów dobrowolnej i bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi należy zaliczyć najpierw apostołów. Pamiętając o Chrystusowym testamencie miłości z Ostatniej Wieczery, podjęli zlecone przez Niego dzieła miłosierdzia, korzystając przy tym nie tylko ze swoich skromnych zasobów materialnych, lecz także z otrzymanych charyzmatów (por. Dz 3, 2-11). Chociaż św. Jan Apostoł został nazwany apostołem miłości i rzeczywiście w swoich pismach wiele miejsca poświęcił teologii miłości i wezwaniu do praktykowania miłości bliźniego, to jednak na polu praktykowania miłości miłosiernej pierwszeństwo należy się św. Pawłowi. Apostoł Narodów stał się bowiem nie tylko wielkim teologiem miłości (por. 1 Kor 13, 1-13), lecz również animatorem działalności charytatywnej. Z jego inicjatywy już w czasach apostołskich zostały zorganizowane akcje charytatywne na skalę międzynarodową. W 45 roku podczas klęski suszy i głodu w gminie jerozolimskiej św. Paweł wraz z Barnabą zorganizowali zbiórkę pieniędzy w dopiero co założonej gminie w Antiochii Syryjskiej, aby ulżyć niedoli chrześcijan w Judei (por. Dz 11, 27-30). Również z inspiracji św. Pawła w 58 roku chrześcijanie w Galacji, Macedonii i Achai zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla potrzebujących pomocy chrześcijan w Jerozolimie (por. Dz 24, 17; Rz 15, 25-31; 1 Kor 16, 1-4;

¹ „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mk 8, 34). „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9, 35). „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Łk 18, 41). „Czy chcesz stać się zdrowym?” (J 5, 6). „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6, 67).

2 Kor 8-9). Bogata dokumentacja biblijna, zwłaszcza tej drugiej kolekty w gminach europejskich, pozwala odkryć św. Pawła jako wielkiego sługę miłosierdzia, a jego przykład i pozostawione pisma mogą być wielce inspirujące dla współczesnych wolontariuszy charytatywnych².

Do protoplastów dzisiejszych wolontariuszy należą także ustanowieni przez apostołów w początkach kształtowania się Kościoła diakoni (Dz 6, 1-6). Autor *Dziejów Apostolskich* wspomina o „siedmiu mężach”, których wprowadzie nie nazywa jeszcze diakonami, ale przypisuje im typowo diakońskie zadania: opiekę nad biednymi, troskę o wdowy oraz obsługiwanie stołów przy wspólnych ucztach. Istotnym powodem ustanowienia diakonatu była troska o usprawnienie, a w pewnym sensie także zinstytucjonalizowanie posługi charytatywnej w pierwotnych gminach chrześcijańskich. Ustanowiony w początkach chrześcijaństwa urząd diakona, z biegiem czasu przechodził ewolucję. Zmianom podlegały wymagania stawiane kandydatom oraz zakres ich zadań (por. 1 Tm 3, 8-13). Zawsze jednak wśród zadań diakonów wymieniano zaangażowanie w dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Ustanowienie diakonów nie oznaczało rezygnacji apostołów z posługi miłości, co potwierdza dynamiczna działalność charytatywna św. Pawła. Misją diakonów była jedynie pomoc apostołom i ich następcom – biskupom w sprawnej realizacji funkcji charytatywnej pierwotnego Kościoła.

Również dzisiejsze wolontariuszki mają swoje biblijne pierwowzory we wzmiankowanych w Nowym Testamencie diakonisach. Św. Paweł poleca chrześcijanom w gminie rzymskiej Febę – diakonisę pochodzącą z Kościoła w Kenchrach, która dała mu się poznać ze swej wielkoduszności i ofiarnej pomocy (Rz 16, 1-2). Natomiast autor *Pierwszego Listu do Tymoteusza*, wyliczając wymagania stawiane kandydatom do diakonatu, odrębnie wymienia wymagania stawiane kandydatkom do tego urzędu. Mają one być „czyste, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe i wierne we wszystkim” (1 Tm 3, 11). Diakonise asystowały biskupom przy chrzcie kobiet oraz świadczyły opiekę duszpasterską i charytatywną kobietom chrześcijańskim.

Spokrewniony z diakonatem kobiet był tzw. diakonat wdów. Trzeba było spełnić wiele wymagań, aby można było zostać przyjętym do tej posługi w Kościele (por. 1 Tm 5, 9-16). Musiała to być przede wszystkim kobieta dojrzała, która raz tylko wychodziła za mąż. Poza tym musiała wykazać się dobrymi czynami, zwłaszcza solidnym wychowaniem dzieci, gościnnością, świadectwem służby wiernym oraz pilnym zatroskaniem o udział „we wszelkim do-

² Zob. A.W. S u s k i. *Zbiórki na pomoc ubogim w Kościele czasów apostoelskich. W: Posługa miłości. 20 lat Caritas Diecezji Toruńskiej*. Toruń 2012 s. 7-21.

brym dziele” (1 Tm 5, 10). Do zadań diakonis-wdów należała pomoc charytatywna osobom potrzebującym w granicach gminy. Chodziło przede wszystkim o pomoc wdowom pozbawionym środków do życia. Wdowy, które miały zapewnić opiekę krewnych, nie mogły obciążać wspólnoty (1 Tm 5, 16). Młodym wdowom autor biblijny zalecał natomiast powtórne wyjście za mąż i raził, aby ich nie dopuszczano do służby Kościołowi (1 Tm 5, 11.14).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż rzeczownik *diakonos* (np. Rz 16, 1) może oznaczać osobę pełniącą jakąkolwiek posługę (*diakonia*), niekoniecznie związaną z kościelnym urzędem diakonatu³. Wydaje się, iż w Kościele starożytnym wielu chrześcijan pełniło posługę miłości dobrowolnie, nie będąc związanymi z urzędem diakonatu, a co za tym idzie – ze stanem duchowym. Św. Paweł wspomina o swoich świeckich współpracownikach i współpracownicach, którzy pełnili różne dzieła charytatywne⁴. Czasem była to pomoc w pracy misyjnej (por. 1 Kor 16, 15-18), innym razem pomoc przy zorganizowaniu kolekty w Koryncie (por. 2 Kor 8, 16-24), ale najczęściej była to opieka nad ubogimi we własnych gminach (por. Rz 16, 3-16; 2 Tm 1, 16-18; Flm 1-7.22).

Pierwocin stylu zaangażowania współczesnych wolontariuszy można dopatrzeć się również w posłudze zakonników i zakonnice. Starożytne reguły mnisze podkreślały, iż osoba zakonna powinna starać się czerpać natchnienie z nauki Chrystusowej, której istotą jest przykazanie miłości. Mnich powinien zabiegać o spełnianie uczynków miłosierdzia, widząc w osobie potrzebującego samego Chrystusa, którego życie pragnie naśladować. Patriarcha życia monastycznego na Wschodzie – św. Bazyli Wielki, zapisał w swojej regule: „Ponieważ Pan zasiał w nas nasiona tych cnót, niewątpliwie zażąda także ich owocu i przyjmie w dowód naszej miłości względem niego miłość wobec bliźniego”⁵. Natomiast ojciec życia monastycznego na Zachodzie – św. Benedykt w swojej regule sprecyzował, jakie dobre uczynki winni spełniać mnisi: „Pokrzepiać biednych, przydziać nagich, nawiedzić chorych, grzebać umarłych, pomagać nieszczęśliwym, pocieszać strapionych. [...] nie przestawać wykonywać uczynków miłosierdzia”⁶.

³ Takie znaczenie ma ten termin niezależnie od rodzaju gramatycznego w 25 miejscach Nowego Testamentu. Zob. A. K o w a l s k i. *Pawłowe teksty o diakonacie w interpretacji Ojców Kościoła*. „Vox Patrum” 9:1989 z. 17 s. 606.

⁴ Zob. R. V ö l k l. *Nächstenliebe – Die Summe der christlichen Religion?* Freiburg im Br. 1987 s. 63.

⁵ Św. B a z y l i. *Asceticon parvum* (versio Rufini) 2, 69-73; zob. B. D e g ó r s k i. *Uczynki miłosierdzia w świetle starożytnych reguł mniszych*. „Vox Patrum” 16:1996 z. 30-31 s. 259.

⁶ Św. B e n e d y k t. *Regula* IV 14-19, 26; zob. D e g ó r s k i. *Uczynki miłosierdzia* s. 260.

Prawodawcy monastyczni podkreślali, że mnisi i mniszki nie mogą niczego posiadać na własność, lecz mają naśladować ubogiego Chrystusa. Jednak sami będąc ubogimi, powinni dzielić się roztropnie i sprawiedliwie z potrzebującymi tym, co posiadają, za pośrednictwem zakonnika wyznaczonego do rozdawania jałmużny. Św. Benedykt polecił w swojej regule mniszej, ażeby zarządzający majątkiem zakonnym – tzw. *cellerarius* troszczył się o ubogich, chorych i dzieci zgłaszających się do furty klasztornej po pomoc i wsparcie.

Założyciele pierwszych zakonów przywiązywali dużą wagę do tego, aby wspólnoty zakonne były zatroskane o podróżnych, pielgrzymów i gości. Żeby jednak życie kontemplacyjne nie było zbyt zakłócanie, reguły mnisze nakazywały, aby goście przyjmowali wyznaczeni zakonnicy w pomieszczeniu specjalnie do tego celu przygotowanym, zwanym *ksenodochium* lub *hospicjum*. Starożytne reguły zakonne nakazywały także mnichom szczególną troskę o chorych, dlatego przy wielu klasztorach powstawały szpitale i apteki, które bezpłatnie wydawały leki potrzebującym. Św. Bazyli wskazywał ponadto w swojej regule, że jednym z zadań mnichów jest wychowywanie chłopców. Zasadę tę przyjęły nie tylko męskie, ale w odniesieniu do wychowywania dziewcząt również żeńskie zakony bazylikańskie. Podobne wskazania znalazły się w regułach zakonnych na chrześcijańskim Zachodzie.

W historii chrześcijaństwa nigdy nie brakowało ludzi żyjących Ewangelią, którzy podejmowali w sposób bezinteresowny wielorakie czyny miłości bliźniego, ale nie określano ich mianem wolontariuszy. W średniowieczu ci dobroczyńcy zaczęli tworzyć pierwsze stowarzyszenia i bractwa chrześcijańskie. Bractwa odgrywały znaczącą rolę w życiu Kościoła, gdyż zrzeszały znaczną liczbę wiernych różnych stanów i dlatego mogły prowadzić szeroką działalność samopomocową, a także opiekuńczą. Zakres ich działania obejmował różne potrzeby, od nauki czytania i pisania, przez opiekę nad chorymi i starcami, aż do grzebania zmarłych. Działalność dobroczynną wśród średniowiecznych stowarzyszeń prowadził m.in. Związek Dobrowolnie Ubogich, którego członkowie sami żyli z pracy rąk i zbierali jałmużnę dla biednych. Związek Humiliatów był korporacją rzemieślników, którzy posiadali wspólną kasę na pomoc wzajemną i potrzeby ubogich. Cele pomocy wzajemnej stawiał sobie również rozpowszechniony w kilku krajach Europy ruch społeczny *begardów* i *beginek*⁷.

⁷ Ruch religijny stanowiący jedną z form życia religijnego, towarzyszących od XI wieku procesowi urbanizacji w Europie i wzrostowi znaczenia laikatu w życiu Kościoła. Zob. U. B o r k o w s k a. *Beginki i begardzi*. EK t. 2 kol. 177-181.

Średniowieczne szpitale, które były prowadzone nie tylko przez bractwa, ale także przez diecezje, parafie i zakony, miały przeważnie charakter przytułków dla ubogich, sierot, starców, chorych przewlekłe, dotkniętych zarazą, niepełnosprawnych i bezdomnych. Ówczesne szpitale i przytułki cierpiały często z tego powodu, że zapisywano je osobom duchownym lub świeckim jako beneficja. Wtedy dochody z majątków, jakie szpitale posiadały, zamiast na ich utrzymywanie trafiały do kieszeni beneficjentów. Dlatego Sobór w Vienne (1311-1312) zakazał nadawania tych zakładów jako beneficjów duchownym lub świeckim właścicielom. Sobór ten nakazał ponadto, aby rektorzy lub kuratorzy szpitali składali coroczne sprawozdanie z zarządu majątkiem miejscowemu biskupowi. Sprawa ta ponownie wróciła pod obrady Soboru w Konstancji (1414-1418), na którym przepisy dotyczące zarządu szpitalami i przytułkami jeszcze bardziej obostrzono. Średniowieczne szpitale-przytułki świadczyły przeważnie opiekę wszechstronną, ale niektóre podejmowały próby specjalizacji, ograniczając swą działalność do ściśle określonych kategorii potrzebujących, np. sierot, inwalidów, trędowatych, obłąkanych, kobiet upadłych moralnie itp.⁸ Warto podkreślić, że w średniowiecznych szpitalach często obok zakonnic i zakonników posługiwali ludzie świeccy, czyniąc to zwykle dobrowolnie i bezinteresownie, a więc na zasadach współczesnego wolontariatu.

Przykładem średniowiecznej wolontariuszki posługującej w szpitalu jest św. Elżbieta z Turyngii. Chociaż była ona córką króla węgierskiego Andrzeja i została wydana za mąż za Ludwika księcia Turyngii, pozostawiła przykład życia chrześcijańskiego, który od ośmiu wieków budzi respekt i uznanie. Św. Elżbieta od dzieciństwa była bardzo wrażliwa na cierpienie drugiego człowieka. Wielokrotnie na zamku w Wartburgu dawała schronienie chorym i bezdomnym. W 1223 roku założyła wraz z mężem Ludwikiem szpital dla chorych i ubogich w Gotha, a trzy lata później drugi szpital w Eisenach. Podczas klęski głodu na przełomie 1225/1226 roku, pod nieobecność męża walczącego wówczas z Saracenami na Sycylii, rozdała głodującym najpierw zapasy zboża z książęcego spichlerza, następnie wszystkie pieniądze ze skarbca książęcego, a gdy tego zabrakło, przekazała im na zakup żywności swoje osobiste kosztowności. Po śmierci męża w 1227 roku doświadczyła prześladowania ze strony jego rodziny. Musiała wówczas opuścić zamek w Wartburgu, doświadczyła nawet bezdomności i mieszkania w stajni, co jeszcze bardziej zbliżyło ją do losu ubogich i opuszczonych. Ostatnie trzy lata życia spędziła w ubóstwie oraz heroicznym oddaniu się na służbę ubogim i pogardzanym. W 1228 roku św. Elżbieta przeniosła się do Marburga, gdzie założyła kolejny

⁸ R. Ł u k a s z y k, F. W o r o n o w s k i. *Dobroczynne duszpasterstwo*. EK t. 3 kol. 1386.

szpital dla chorych i ułomnych, którym osobiście usługiwała do końca swego życia⁹.

Św. Elżbieta starała się pomagać człowiekowi kompleksowo. Doskonale to rozumiała, że uczynki miłosierdzia w duchu chrześcijańskim mają obejmować zarówno potrzeby ciała, jak i ducha ludzkiego. W człowieku cierpiącym z powodu biedy lub choroby widziała przede wszystkim osobę, dlatego w jej posłudze charytatywnej człowiekowi było miejsce na współczucie i pocieszenie. Wyznawała zasadę, że ludziom należy dawać radość, czynić ich radosnymi. Jej dewizą życiową było hasło: „musimy innych uszczęśliwiać”¹⁰. Z tego też względu nie miała oporów przed rozmowami z podopiecznymi na tematy religijne i duchowe. W myśl zasady, że uzdrowienia potrzebuje nie tylko ciało, ale także duch człowieka, zachęcała pensjonariuszy swoich szpitali do modlitwy i przyjmowania sakramentów świętych¹¹. Radykalizm miłości św. Elżbiety zastosowany na polu prowadzonej działalności opiekuńczej wobec chorych i ubogich, stał się głośny w całej średniowiecznej Europie, a także dzisiaj jest wielce inspirujący, zwłaszcza dla ludzi zaangażowanych w działalność charytatywną. Przykład jej ofiarnego, chociaż trwającego zaledwie 24 lata, życia stanowi wzór dla współczesnych chrześcijan, a szczególnie dla wolontariuszy charytatywnych¹².

Św. Wincenty à Paulo wniósł duży wkład w rozwój dzisiejszego wolontariatu przez założenie Stowarzyszenia Miłosierdzia, przeznaczonego dla świeckich animatorów dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Stowarzyszenie o nazwie Bractwo Pań Miłosierdzia powstało w 1617 roku w Châtillon-les-Dombes. Wkrótce przy współudziale św. Ludwika de Marillac z tego bractwa wyodrębniło się zakonne zgromadzenie sióstr miłosierdzia, ale stowarzyszenie dla osób świeckich pozostało i rozwijało się własnym rytmem. Ponieważ do sto-

⁹ Elżbieta sama pielęgnowała ludzi chorych i starych w szpitalach, myjąc ich, obcinając paznokcie, opatrując rany, wycierając usta i nosy. Pomimo dużej wrażliwości na zapachy, przebywała w salach dla chorych, w których zwłaszcza latem zapach był nieznośny. Świadkowie w procesie kanonizacyjnym wyznali, że św. Elżbieta osobiście opiekowała się jednookim młodzieńcem o ciele pokrytym wrzodami, przy którym trwała dzień i noc, spełniając własnoręcznie wszystkie konieczne posługi egzystencjalne, nie wyłączając prania zakrwawionych i zamoczonych prześcieradeł. P.J. C o r d e s. „Tuet Gutes allen!“ 21 *Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn 1999 s. 95.

¹⁰ M.G. J a s k u ł a. *Miłosierna święta biedaków*. W: Komisja Charytatywna KEP. *Wszyscy jesteśmy powołani do miłosierdzia. Materiały na 63. Tydzień Miłosierdzia*. Warszawa 2007 s. 45.

¹¹ V ö k l. *Nächstenliebe* s. 200.

¹² Zob. W. P r z y g o d a. *Zaraźliwe spotkanie ze św. Elżbietą. Poprzednicy i naśladowcy miłosiernej świętej ubogich*. W: *Źródła duchowości Europy. Święta Elżbieta – świadectwo miłości miłosiernej*. Red. M. Mróz, J. Perszon, K.Ż. Szytlic. Toruń 2008 s. 281-298.

warzyszenia przyjmowano również mężczyzn, przyjęło ono z czasem nazwę Stowarzyszenie Miłosierdzia. Od 1652 roku Stowarzyszenie Miłosierdzia prowadzi działalność charytatywną również w Polsce. Od 1971 roku przyjęło ono nazwę Międzynarodowe Stowarzyszenie Miłosierdzia, wybierając na siedzibę sekretariatu Brukselę¹³. Stowarzyszenie Miłosierdzia dzięki wsparciu organizacyjnemu dwóch wincentyńskich zgromadzeń zakonnych rozwija dzisiaj działalność charytatywną w ponad 40 krajach na wszystkich kontynentach, gromadząc blisko 300 tys. wolontariuszy¹⁴.

Znaczący wkład w rozwój zaangażowania wolontarystycznego w środowisku młodzieży wniósł bł. Fryderyk Ozanam, który w 1833 roku założył wśród studentów uczelni paryskich Konferencje św. Wincentego à Paulo. Konferencję stanowiło kilku do kilkunastu wolontariuszy, spotykających się regularnie w celu przedyskutowania spotykanych problemów społecznych oraz własnej formacji duchowej. Każdy z członków konferencji miał pod opieką jedną ubogą rodzinę, z którą spotykał się regularnie i służył jej pomocą w zaspokajaniu najpilniejszych potrzeb. Bł. Fryderyk Ozanam, podobnie jak inni jego towarzysze, odwiedzał rodziny, modlił się z nimi i organizował dla nich pomoc materialną¹⁵. Wkrótce Konferencje św. Wincentego à Paulo objęły opieką 20 tys. biednych ludzi i szybko rozszerzyły swoją działalność na całą Francję oraz poza jej granice. W 15 lat od chwili założenia pierwszej Konferencji św. Wincentego à Paulo powstało ich 388, w tym 106 poza granicami Francji. Początkowo zajmowały się one niesieniem pomocy tylko biednym rodzinom, ale z czasem rozszerzyły zakres swej działalności, zajmując się sprawami pośrednictwa pracy, urządzaniem wieczornych kursów dokształcających, zakładaniem kas wzajemnej pomocy, a nawet podejmowały wysiłki w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych. Z czasem Konferencje św. Wincentego à Paulo przejęły również patronaty nad czeladnikami¹⁶.

¹³ Nazwa stowarzyszenia w języku francuskim: Association Internationale des Charités (AIC). Zob. *Wincentyńskie dzieła miłosierdzia*. „Biuletyn Informacyjny” KAI 1997 nr 39 s. 26; *Rola i zadania promotorów Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłosierdzia*. [b.m.w.] 1999.

¹⁴ Zob. A. P e t r o w a - W a s i l e w i c z. *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*. Warszawa 2000 s. 192.

¹⁵ „Trzeba przekroczyć próg domu człowieka biednego – mówił – trzeba razem z nim marznąć, aby poznać tajemnice serca, które nie może znaleźć pociechy i tajemnice sumienia, które nie może znaleźć spokoju”. B. E s t e r. *Vinzenz-Konferenzen*. W: *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. von P. Nordhues. Paderborn 1986 s. 235.

¹⁶ Aktualnie Konferencje św. Wincentego à Paulo prowadzą działalność charytatywną w 137 krajach, na pięciu kontynentach, skupiając około jednego mln członków, którzy w życiu codziennym starają się być świadkami Chrystusowej miłości, ogarniającej ludzi potrzebujących pomocy. W Polsce pierwsza Konferencja św. Wincentego à Paulo została założona w 1850

Dyskusje wokół kwestii społecznej ożywione w środowiskach kościelnych w końcu XIX wieku oraz encyklika papieża Leona XIII *Rerum novarum* (1891) stały się pobudką do rozwoju działalności charytatywnej i konsolidacji instytucji charytatywnych Kościoła. W 1890 roku L. Levébvre utworzył w Paryżu Office Central des Institutions Charitables. W 1897 roku z inicjatywy L. Werthmanna powstał w Niemczech Deutscher Caritasverband. W Austrii w 1900 roku utworzono Zentralstelle der katholischen Vereine für freiwillige Wohltätigkeit. Podobne instytucje koordynujące działalność charytatywną na szczeblu krajowym powstawały sukcesywnie w kolejnych państwach świata¹⁷. Krajowe i regionalne organizacje Caritas przyczyniły się do rozwoju wolontariatu, gdyż chętnie angażowały dobrowolnych ochotników do realizacji swoich akcji charytatywnych. Z biegiem czasu w większości diecezji i parafii katolickich powstały instytucje Caritas, angażujące dzisiaj trudną do oszacowania w skali świata liczbę wolontariuszy¹⁸.

Do rozwoju współczesnego wolontariatu niezależnego od wpływów religijnych przyczynił się Pierre Ceresole (†1945), który w 1920 roku zorganizował pierwszy obóz, nazwany Service Civil Volontaire, będący reakcją na wydarzenia i następstwa I wojny światowej. Na obozie tym zebrał ochotników spośród walczących wcześniej ze sobą krajów, aby odbudować zniszczoną w czasie działań wojennych wioskę położoną w pobliżu Verdun. Ceresole zorganizował kilka tego typu obozów, a jego pomysł został podjęty przez innych organizatorów. W następstwie tych działań pojawiło się wiele grup inspirowanych pomysłem Ceresole'a, starających się ochotniczą pracą realizować ideał pokoju i bezinteresownej miłości bliźniego. Po II wojnie światowej UNESCO powołało instytucję, której celem stała się koordynacja międzynarodowej współpracy organizacji wolontarystycznych CCIVS (Coordinating Committee for

roku. Po II wojnie światowej działalność Konferencji św. Wincentego à Paulo była zakazana przez władze komunistyczne. Ich reaktywowanie nastąpiło dopiero w 1993 roku. W 2000 roku istniało w Polsce 5 Konferencji św. Wincentego à Paulo, a ich moderatorem krajowym był ks. Józef Jachimczak CM. Zob. P e t r o w a - W a s i l e w i c z. *Leksykon* s. 144.

¹⁷ W 2010 roku konfederacja Caritas Internationalis skupiała 162 członków, którymi są organizacje charytatywne o charakterze krajowym. Zob. www.caritas.org [dostęp: 25.11.2010].

¹⁸ W Polsce w 2008 roku liczba wolontariuszy Caritas wynosiła 80 359; w tym: w szkolnych kołach Caritas (SKC) – 38 643; w parafialnych zespołach Caritas (PZC) – 38 482; w akademickich kołach Caritas – 406; w centrach wolontariatu – 2828. Źródło: Caritas Polska. *Zostań wolontariuszem Caritas*. Oprac. Z. Sobolewski. Warszawa 2008 s. 8. W roku 2009 liczba wolontariuszy Caritas w Polsce wzrosła do 98 974 i przedstawiała się następująco: PZC – 45 520; SKC – 48 722; akademickie koła Caritas – 404; centra wolontariatu – 4328. Zob. Nota redakcyjna. „Caritas” 2010 nr 3 s. 35.

International Voluntary Service), jednocząc obecnie ponad 140 tego typu organizacji¹⁹.

Do rozwoju współczesnego wolontariatu, który przybrał cechy spontanicznego ruchu społecznego, przyczyniły się młodzieżowe kontestacje na Zachodzie Europy w 1968 roku. W następstwie tych rewolucyjnych wydarzeń wielu młodych ludzi zauważyło, że przemiany i uzdrowienia życia społecznego nie da się dokonać za pomocą destrukcyjnej działalności, lecz potrzeba zaangażowania pozytywnego. Zorganizowany przez Caritas Italiana w 1975 roku I Narodowy Kongres Wolontariatu w dyskusji z przedstawicielami ponad 100 grup wolontarystycznych przyczynił się do wypracowania współczesnej koncepcji wolontariatu. W konkluzji kongresu stwierdzono, że „wolontariusz jest obywatelem, który, spełniając obowiązki swego stanu (rodzina, zawód itd.), a także obowiązki obywatelskie (zaangażowanie w sprawy administracyjne, polityczne, związki zawodowe itd.), zgłasza swoją dyspozycyjność do bezinteresownej służby wspólnocie. Stawia on do dyspozycji swoje możliwości, posiadane środki, swój czas do dawania twórczych odpowiedzi na wszystkie pojawiające się potrzeby, w pierwszej kolejności obywatelom swojego regionu; jest to zobowiązanie stałe do pracy, służby i interwencji tak w wymiarze indywidualnym, a jeszcze lepiej grupowym, bez oglądania się na paralelną aktywność państwa”²⁰. Podstawowymi zatem cechami pracy wolontariuszy jest: świadoma bezinteresowność, dobrowolność, bezpośredniość, ciągłość i systematyczność²¹.

Pojęcie wolontariatu obejmuje w swym zakresie bezinteresowną i dobrowolną, lecz profesjonalnie zorganizowaną działalność indywidualnych osób i grup społecznych, mającą na celu wszechstronną pomoc człowiekowi będącemu w jakiegokolwiek potrzebie. Do głównych sfer aktywności wolontariuszy należą: zachowanie dziedzictwa kulturowego, ochrona środowiska naturalnego, pomoc w sytuacjach katastrof naturalnych, rozwój podstawowej infrastruktury w krajach słabo rozwiniętych, edukacja dzieci, młodzieży i dorosłych oraz działalność humanitarna i charytatywna. Warto podkreślić, że wolontariat przedkłada zaangażowanie na poziomie społeczności lokalnej, gdzie łatwiej jest odkryć faktyczne potrzeby ludzi i zorganizować dla nich bezpośrednią pomoc wolontariuszy. Tylko niewielka część wolontariuszy angażuje się

¹⁹ M. G ó r n i c k i. *Wolontariat*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin–Kraków 2002 s. 920-922.

²⁰ G. N e r v o. *Volontariato*. W: *Enciclopedia di pastorale*. Red. L. Pacomio, G. Bonetti. Vol. 4. Casale Monferatto 1993 s. 25.

²¹ J. J. W y g n a ń s k i. *Aneks do polskiego wydania*. W: S. G a w r o ń s k i. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*. Warszawa 1999 s. 226.

w działalność w skali globalnej na rzecz sprawiedliwości i pokoju, przestrzegania podstawowych praw człowieka albo troski o zachowanie czystego środowiska. Cechą charakterystyczną wolontariatu jest nie tylko unikanie konfrontacji z interwencjonizmem państwa, lecz przestrzeganie zasady pomocniczości i troska o integrację działań różnych podmiotów dla dobra potrzebującego wsparcia człowieka.

Niekiedy wolontariat staje się zaangażowaniem politycznym, zwłaszcza gdy dokonywane są masakry bezbronnej ludności cywilnej w czasie wojen, albo mamy do czynienia z prześladowaniami całych narodów lub grup społecznych z powodów etnicznych bądź wyznawanego światopoglądu, religii czy opcji politycznej. Wtedy wolontariat pełni krytyczną rolę społeczną, staje się protestem, manifestem lub działaniem na rzecz pokoju, sprawiedliwości i przestrzegania podstawowych praw człowieka. W takiej sytuacji praca wolontariuszy ma na celu dobro wspólne całego narodu lub jakiejś części cierpiącej społeczności.

Niemiecki teolog pastoralny H. Haslinger nowoczesny wolontariat umiejscawia na gruncie komunitaryzmu społecznego, który chyba najmocniej ze wszystkich systemów życia społecznego dowartościowuje współodpowiedzialność i zaangażowanie obywateli w rozwiązywanie problemów, zwłaszcza w środowiskach lokalnych. Komunitaryzm społeczny postrzega rolę państwa na zasadzie pomocniczości, i to w ograniczonym do koniecznych interwencji zakresie. W kontekście społeczeństwa obywatelskiego zyskuje na znaczeniu praca honorowa, która jest pochodzącym z własnego wyboru, kompetentnym, wolnym od powiązań materialnych – od logiki pieniędzy, ustrukturyzowanym oraz oficjalnie akceptowanym zaangażowaniem na rzecz dobra innych²².

Istotą wolontariatu jest systematyczne, zwykle kilka godzin w tygodniu, poświęcanie czasu na rozwiązywanie skomplikowanych sytuacji życiowych konkretnych osób, na ochronę dobra wspólnego ogółu społeczeństwa, pomoc cierpiącym, samotnym, starym, niepełnosprawnym – słowem, ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji. Wolontariusze podejmują się wykonania zadań, których nikt inny nie podejmie w sposób tak bezinteresowny, z tak silną, altruistyczną motywacją. Z niezłomnej i żywotnej pracy wolontariuszy korzystają stowarzyszenia, organizacje, fundacje, ruchy, grupy apostołskie, parafie, przedsięwzięcia i inicjatywy o charakterze społecznym, a także

²² H. Haslinger. *Konkretion: Ehrenamt*. W: *Handbuch Praktische Theologie*. Bd. 2: *Durchführungen*. Hrsg. H. Haslinger. Mainz 2000 s. 316-317.

służby publiczne i instytucje, które bez chęci zysku chcą współpracować z wolontariatem⁶⁸.

2. Uwarunkowania kulturowe i prawne wolontariatu w Polsce

W Polsce od wielu wieków istnieje tradycja pracy społecznej i charytatywnej, wyrażająca się pomocą wzajemną i zaangażowaniem w rozwiązywanie problemów innych. Osoby działające społecznie określano zazwyczaj mianem społeczników lub altruistów. Do XX wieku nieznanym i nieużywanym było natomiast pojęcie „wolontariusz”⁶⁹. Jednak od czasu ukształtowania się państwa polskiego w okresie rządów księcia Mieszka I i jego syna Bolesława Chrobrego oraz od pojawienia się Kościoła na ziemiach polskich, rozwijała się sukcesywnie działalność charytatywna. Pierwszymi krzewicielami pomocy charytatywnej byli królowie, książęta i biskupi. Z biegiem czasu w działalność charytatywną włączały się zakony, duchowieństwo diecezjalne, a także ludzie świeccy. Działalność ta inspirowana była trendami panującymi wówczas w innych krajach chrześcijańskiej Europy.

Jeszcze przed przybyciem na ziemie polskie pierwszych zakonów, działalność charytatywną rozwijali biskupi, bractwa chrześcijańskie oraz osoby prywatne⁷⁰. Św. Wojciech dzielił swoje dochody na cztery części, z których jedną, tzw. *quarta pauperum* przeznaczał dla ubogich. Ponadto miał zwyczaj zapraszać czasami do swego stołu ludzi biednych i razem z nimi spożywał posiłek. Według Jana Długosza, biskup krakowski św. Stanisław utrzymywał w swojej diecezji i w samym Krakowie dokładny spis ubogich i na ich potrzeby przeznaczał trzecią część swoich dochodów⁷¹. Do szczególnie wyróżniających się w pracy charytatywnej w Krakowie należeli biskupi: Prandota, Janiśław, Iwo Odrowąż i bł. Wincenty Kadłubek. Natomiast w środowisku Uniwersytetu Krakowskiego szeroką działalność pomocową na rzecz ubogich studentów rozwinął profesor tej uczelni św. Jan z Kęt. Znaczący wkład w rozwój dzia-

⁶⁸ G. B e t t i n. *Pomoc publiczna i przyjacielska*. W: G a w r o ń s k i, *Ochotnicy miłości bliźniego* s. 11.

⁶⁹ B. G o c k o. *Aspekt społeczno-prawny wolontariatu w III Rzeczypospolitej Polskiej*. „Seminare” 2007 nr 24 s. 356.

⁷⁰ Zob. W. P r z y g o d a. *Rozwój działalności charytatywnej Kościoła w Polsce*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 468-471.

⁷¹ J. M a j k a. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 204.

łałości charytatywnej w średniowiecznej Polsce wniosły św. Jadwiga Królowa, bł. Salomea, św. Kinga, bł. Jolanta, bł. Bronisława oraz św. Jadwiga Śląska.

W okresie I Rzeczypospolitej na szczególną uwagę zasługuje działalność dobroczynna i organizacyjna ks. Piotra Skargi, założyciela Arcybractwa Miłosierdzia (1584), Banku Pobożnego (1587), Skrzynki św. Mikołaja (1588) oraz Bractwa Betanii św. Łazarza (1592). Na wzór krakowskiego Arcybractwa Miłosierdzia założono podobne bractwa w Wilnie, Warszawie, Poznaniu, Łowiczu, Lublinie, a także innych miastach. Bractwa, do których należeli królowie, magnaci, biskupi, szlachta i mieszczenie, obok wzajemnej pomocy, prowadziły działalność dobroczynną, mającą na celu zapewnienie środków utrzymania szpitalom, przytułkom, bursom oraz domom wychowawczym dla sierot. Bractwa szpitalne, które utrzymywały i obsługiwały własne szpitale, najczęściej występowały pod patronatem św. Rocha⁷². Członkowie średniowiecznych bractw nie tylko zbierali pieniądze, ale podejmowali dobrowolną służbę na rzecz potrzebujących, podobną do zaangażowania dzisiejszych wolontariuszy.

Obok biskupów i proboszczów działalnością charytatywną, zwłaszcza szpitalnictwem, zajmowały się w Polsce zakony. Początkowo działalność ta skupiała się na rozdawaniu jałmużny, co często gromadziło przy furcie klasztornej tłumy ludzi. Z biegiem czasu instytucją pomocy społecznej zakonów stał się szpital, rozumiany jako dom opieki dla ubogich, chorych, bezdomnych i pielgrzymów. Z XIV wieku zachowały się wzmianki o osobach świeckich podejmujących już wówczas na zasadzie wolontariatu bezinteresowną służbę w prowadzonych przez zakonników leprozoriach⁷³. W 1166 roku przybyli do Polski, do Miechowa, Stróże Grobu Chrystusowego, zwani bożogrobcami albo miechowitami. W 1187 roku Mieszko III sprowadził do Poznania zakon szpitalny joannitów. Szeroką działalność rozwinęli przybyli do Polski na początku XIII wieku Kanonicy Regularni Świętego Ducha de Sassia, zwani w Polsce duchakami. Wraz z nimi przybyły Kanoniczki Świętego Ducha, czyli duchaczki. Obydwa zakony zajęły się szpitalnictwem i opieką nad chorymi⁷⁴. Od 1609 roku działają w Polsce bonifratrzy, czyli dobrzy bracia, których głównym charyzmatem jest posługa chorym. W 1685 roku przybyli do Polski trynitarze – członkowie zakonu założonego przez św. Jana z Mathy († 1213), których celem było wykupywanie więźniów z niewoli tureckiej i tatarskiej. Rodzimy zakon-

⁷² Zob. K. K u ź m a k, B. N a t o ń s k i. *Bractwo Miłosierdzia*. EK t. 2 kol. 1021-1022.

⁷³ M. B o c h e ń s k a - S e w e r y n. *Kościół katolicki w Polsce a opieka społeczna*. W: *Sektor pozarządowy w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. B. Synak, M. Ruzica. Gdańsk-Indianapolis 1996 s. 125.

⁷⁴ M a j k a. *Rozwój działalności charytatywnej* s. 201.

nem szpitalnym byli Bracia Miłosierdzia od św. Rocha – rochici, zakon założony przez biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego w 1713 roku dla sprawowania opieki nad ludźmi dotkniętymi zarazą.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność charytatywna zakonów wincentyńskich, czyli lazarystów, zwanych w Polsce misjonarzami, oraz siostr miłosierdzia, zwanych szarytkami. Zakony te sprowadziła do Polski królowa Ludwika Maria Gonzaga – żona króla Władysława IV, a po jego śmierci żona jego następcy – króla Jana Kazimierza. Bezpośrednią przyczyną sprowadzenia zakonów wincentyńskich do Polski była potrzeba walki z epidemią, jaka wybuchła w Krakowie i Warszawie w 1651 roku. Z wielkim poświęceniem pracowali wtedy francuscy lazaryści Lambert de Couteaux i jego towarzysze oraz przybyłe rok później siostry miłosierdzia, które wkrótce po sprowadzeniu objęły opieką większość szpitali w Polsce⁷⁵. W czasie epidemii, jaka wybuchła w Krakowie w 1707 roku, wielkim poświęceniem wykazały się siostry duchaczki, a zwłaszcza zmarła w opinii świętości Nimfa Suchońska. W okresie innej epidemii w 1736 roku odznaczał się bohaterskim poświęceniem i niepospolitymi zdolnościami organizacyjnymi franciszkanin bł. Rafał Chyliński. W Warszawie dobrze udokumentowana jest także działalność lazarysty francuskiego Gabriela Piotra Baudouina († 1768), zwanego św. Wincentym miasta Warszawy⁷⁶. Z jego inicjatywy powstał dom opieki dla sierot i podrzutków oraz Szpital im. Dzieciątka Jezus, który stał się wzorem dla innych szpitali, projektowanych przez władze I Rzeczypospolitej.

Po upadku I Rzeczypospolitej działalność charytatywna na ziemiach polskich pod zaborami nieco osłabła, ale po pierwszym okresie frustracji znowu zaczęła się pomyślnie rozwijać⁷⁷. Nowymi instytucjami charytatywnymi w tym okresie były towarzystwa dobroczynności, które prowadziły zorganizowaną i wielokierunkową działalność charytatywno-socjalną. W 1807 roku biskup wileński Jan Nepomucen Korwin Kossakowski wraz z profesorem Uniwersytetu Wileńskiego Józefem Frankiem utworzyli Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności. Od 1820 roku towarzystwo wydawało pismo pt. *Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej*. W 1833 roku w ramach towarzystwa powstała szkoła dla głuchoniemych⁷⁸. W 1814 roku z inicjatywy Zofii z Czartoryskich Zamojskiej powstało Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Prowadziło ono wszechstronną działalność charytatywną, stanowiąc dobrą platformę

⁷⁵ Tamże s. 204.

⁷⁶ Zob. F. Ś m i d o d a. *Gabriel Piotr Baudouin, apostoł Warszawy*. Kraków 1938.

⁷⁷ Zob. P r z y g o d a. *Rozwój działalności charytatywnej Kościoła* s. 471-477.

⁷⁸ M a j k a. *Rozwój działalności charytatywnej* s. 248.

współpracy osób duchownych i świeckich. Szczególną rolę w tym towarzystwie odegrał wychowawca i nauczyciel Stanisław Jachowicz († 1858). Podobną działalność prowadziło na większą skalę od 1816 roku Krakowskie Towarzystwo Dobroczynności. W 1817 roku ks. Jakub Falkowski założył w Warszawie Instytut Głuchoniemych. W ćwierć wieku później dyrektor Instytutu Głuchoniemych ks. Józef Szczygielski otworzył także oddział dla ociemniałych⁷⁹. Podobne towarzystwa dobroczynności powstały w XIX wieku w innych miastach polskich, stając się inicjatorami akcji społecznych i charytatywnych, a co za tym idzie – ówczesnymi „centrami wolontariatu”.

Do rozwoju działalności charytatywnej w drugiej połowie XIX wieku przyczyniło się także powstanie wielu nowych zgromadzeń zakonnych oraz rozwój dotychczasowych, zwłaszcza szarytek. Do wielkich założycieli nowych zgromadzeń zakonnych w tym okresie trzeba zaliczyć: bł. Edmunda Bojanowskiego († 1871), bł. Honorata Koźmińskiego († 1916), bł. Bronisława Markiewicza († 1912) i św. Alberta Chmielowskiego († 1916). Wspólną cechą nowych zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza albertynów i albertynek, michaelitów i michaelitek, służebniczek, felicjanek, służek i innych, była troska o wszechstronną pomoc dla warstw najuboższych uciemnionego przez zaborców społeczeństwa polskiego. Nie brakowało w tym okresie księży społeczników, jak ks. Kazimierz Siemaszko († 1904), który dla chłopców zorganizował w Krakowie najpierw dom noclegowy, a potem duży zakład wychowawczy i szkołę, a w Czernej koło Krakowa dom wakacyjny. Ks. Mieczysław Kuznowicz († 1945) rozpoczął działalność społeczno-charytatywną od opieki nad czeladnikami w Krakowie, a w 1907 roku założył Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, który oddziaływał swoimi wpływami daleko poza Kraków.

W czasie I wojny światowej wielkimi animatorami inicjatyw charytatywnych na rzecz polskiego narodu był arcybiskup krakowski A.S. Sapieha, który w 1915 roku założył Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, oraz H. Sienkiewicz, I. Paderewski i A. Osuchowski, którzy w Vevey w Szwajcarii powołali do istnienia Generalny Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce (*Comité Général de Secours pour les Victimes de la Guerre en Pologne*). Ożywioną działalność charytatywną na rzecz tego komitetu w państwach skandynawskich prowadziła bł. Urszula Ledóchowska. Prowadzona w terenie działalność opiekuńcza i sanitarna Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny opierała się zarówno na własnej sieci organizacyjnej, jak i na współpracy z istniejącymi już towarzystwami oraz zakładami dobroczynnymi. Prezydium tego komitetu powoływało w poszcze-

⁷⁹ Tamże s. 249.

gólnych miejscowościach „delegacje”, w skład których najczęściej wchodził proboszcz i osoby świeckie. Następnie w poszczególnych miastach biskupich zaczęto tworzyć „delegacje diecezjalne”. A zatem dystrybucja darów otrzymywanych z zagranicy i pomoc w innych formach docierała do potrzebujących przez ówczesnych wolontariuszy.

W odrodzonej Polsce, w okresie dwudziestolecia międzywojennego działalność charytatywna prowadzona przez różne instytucje znów mogła rozwijać się w sposób nieskrępowany. Do głównych animatorów tej działalności należały zakony, towarzystwa dobroczynności, Związek Caritas z centralą krajową i związkami diecezjalnymi oraz nowe stowarzyszenia katolików świeckich, a szczególnie od 1929 roku Akcja Katolicka, od 1930 roku Apostolstwo Chorych oraz Sodalitje Mariańskie i trzecie zakony. Wszystkie powyższe podmioty gromadziły społeczników o inspiracji chrześcijańskiej i angażowały, mówiąc współczesnym językiem, na zasadzie wolontariatu w działalność społeczną i pomoc charytatywną.

Po II wojnie światowej sytuacja społeczno-polityczna w Polsce zmieniła się radykalnie, co miało wpływ na stan zaangażowania społecznego obywateli. Dynamicznie rozwijająca się działalność charytatywna Kościoła pod merytorycznym kierownictwem Komisji Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych, której przewodniczył kard. A.S. Sapieha, oraz z inspiracji Krajowej Centrali Caritas z siedzibą w Krakowie, której pierwszym dyrektorem został ks. K. Pękala, została po pięciu latach brutalnie przerwana. W styczniu 1950 roku decyzją władz komunistycznych PRL Krajowa Centrala Caritas i związki diecezjalne Caritas zostały wraz z posiadaniem majątkiem, wbrew woli Kościoła, oddane pod zarząd Zrzeszenia Świeckich Katolików „Caritas”. Brutalnej akcji władz komunistycznych towarzyszyła szeroka kampania propagandowa, potępiająca dotychczasowe kierownictwo Krajowej Centrali Caritas. Wobec zaistniałej sytuacji i nieskuteczności protestów Kościoła, Episkopat Polski zebrany na Konferencji Plenarnej 30 stycznia 1950 roku w Krakowie, z przykrością podjął decyzję o zawieszeniu działalności kościelnej organizacji Caritas⁸⁰. Brak możliwości działania w ramach organizacji Caritas zmusił Kościół w Polsce do poszukiwania alternatywnych form realizacji funkcji charytatywnej⁸¹.

⁸⁰ Zob. D. Z a m i a t a ł a. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000 s. 285-329.

⁸¹ Na płaszczyźnie ogólnokrajowej Komisja Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych przejęła po Krajowej Centrali Caritas wszystkie zadania, tak w zakresie koordynacji, jak i inspiracji pracy charytatywnej. Ówczesny przewodniczący tej komisji kard. A.S. Sapieha stwierdził, że w zaistniałej sytuacji Kościół w Polsce jest zmuszony prowadzić działalność charytatywną pod mianem miłosierdzia chrześcijańskiego w ramach duszpasterstwa zwyczajnego i oprzeć ją na naturalnej dla

Sytuacja dużego ograniczenia działalności charytatywnej Kościoła w Polsce z powodu utrudnień administracyjnych władz PRL trwała do końca lat osiemdziesiątych XX wieku i odbiła się negatywnie na zaangażowaniu społecznym katolików. Z drugiej strony władze komunistyczne wymuszały na obywatelach czyny społeczne, organizowane z przyczyn ideologicznych głównie w niedziele i święta kościelne. Indoktrynacja ateistyczna towarzysząca tym czynom, ich przymusowy charakter, a często także słaba organizacja i bezsensowność podejmowanych przedsięwzięć, prowadziły w prostej linii do dewaluacji zaangażowania społecznego obywateli. A zatem w kontekście społeczno-politycznym, w jakim znalazła się Polska po II wojnie światowej, nowoczesny wolontariat nie miał szans na rozwój porównywalny do wolnych i demokratycznych krajów ani w środowisku religijnym, ani w świeckim.

W 1980 roku za sprawą ruchu ogólnospołecznego wywołanego przez NSZZ „Solidarność” świadomość potrzeby zaangażowania społecznego w obywatelach Polski nieco wzrosła. Niestety, powstały nagle zapał społeczny w narodzie został stłumiony niejako w zarodku za sprawą stanu wojennego, wprowadzonego na obszarze całego kraju przez gen. W. Jaruzelskiego wraz z ekipą WRON 13 grudnia 1981 roku. Wprawdzie po zawieszeniu, a potem całkowitym zniesieniu stanu wojennego pojawiało się w Polsce coraz więcej symptomów pękającego systemu totalitarnego i coraz więcej jaskółek wolności, to jednak droga do pełnej demokracji była jeszcze daleka. Toteż w tym kontekście społeczno-kulturowym do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wolontariat nie mógł się w Polsce swobodnie rozwijać i był zjawiskiem o zdecydowanie mniejszym zasięgu niż w krajach zachodnich. Zdaniem B. Gocko wynikało to z kilku przyczyn. Po pierwsze – brakowało tradycji wolontariatu przekazywanej z pokolenia na pokolenie z powodu przerwy w okresie PRL-u. Po drugie – stan ubóstwa polskiego społeczeństwa powodował, że zmuszone ono było koncentrować się na poszukiwaniu sposobów zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych, a na realizację potrzeb wyższych, społecznych zwykle brakowało już czasu i sił. Po trzecie – przyczyną była relatywnie niska świadomość możliwości i sposobów działania społecznego⁸².

Nowe możliwości rozwoju wolontariatu w Polsce pojawiły się po przełomie roku 1989 i po przemianach społeczno-ustrojowych, jakie dokonały się w naszej Ojczyźnie na początku ostatniej dekady XX wieku. Wprawdzie z du-

Kościółu strukturze diecezji i parafii. Zob. Cz. D o m i n. *Doświadczenia Komisji Charytatywnej Episkopatu w latach 1980-1987 przygotowanie do wznowienia działalności kościelnej „Caritas” w Polsce*. „Wiadomości Charytatywne” 38:1988 nr 4 s. 17.

⁸² G o c k o. *Aspekt społeczno-prawny wolontariatu* s. 358.

żymi oporami i licznymi trudnościami społeczeństwo polskie zaczęło wówczas budować ustrój demokratyczny i swój dobrobyt na trzech filarach: gospodarce wolnorynkowej, reprezentowanej przez sektor biznesu; demokratycznie wybieranej władzy publicznej, do której należą parlamentarzyści, przedstawiciele różnych stopni samorządu i urzędnicy państwowi; dobrowolnych instytucjach obywatelskich, tworzących sektor pozarządowy⁸³. Nowy porządek społeczno-ustrojowy przyczynił się do powstania i rozwoju licznych organizacji pozarządowych⁸⁴ oraz niezależnych od władz państwowych inicjatyw społecznych, które z kolei przyczyniły się do uaktywnienia obywateli i przyspieszenia rozwoju wolontariatu.

Wprawdzie również w okresie PRL-u istniały tzw. organizacje społeczne, ale nie należały one do „pozarządowych”, gdyż były finansowane z budżetu państwa i kontrolowane przez komunistyczne służby państwowe⁸⁵. Dopiero organizacje i stowarzyszenia rejestrowane po 1989 roku stały się faktycznie pozarządowe, gdyż ich rejestracją zajmowały się odtąd sądy powszechne, a jedyne cele i dyrektywy działania były zapisane w statutach, a nie pochodziły z nakazu władz państwowych. Nowe organizacje zostały zobowiązane do kierowania się w rozwijanej działalności zasadą „nie dla zysku” (*non-profit*). Oznaczało to, że cały zysk pochodzący z akcji dobroczynnych, publicznych funduszy otrzymanych na cele społeczne, a także z prowadzonej działalności gospodarczej, organizacje obowiązane są wykorzystywać do realizacji swoich celów statutowych, które są społecznie użyteczne. W żadnym wypadku wypracowanych środków nie wolno było dzielić pomiędzy członków lub założycieli organizacji pozarządowej⁸⁶. W ten sposób nieodpłatna praca ochotników stała się moto-

⁸³ Z. W e j c m a n. *Świadczenie usług społecznych. Poradnik dla liderów sektora pozarządowego działaczy samorządowych*. Warszawa 2000 s. 9.

⁸⁴ Organizacje pozarządowe bywają nazywane trzecim sektorem, obok sektora władz publicznych i sektora biznesu, wolnego rynku, przedsiębiorczości. Organizacje pozarządowe, w odróżnieniu od organów publicznych, a podobnie jak biznes, są prywatne i powstają z inicjatywy ich założycieli, ale w odróżnieniu od biznesu, a podobnie jak władze publiczne, działają w interesie publicznym a nie prywatnym. Coraz popularniejsza, zwłaszcza w komunikacji międzynarodowej, staje się inna nazwa określająca organizację pozarządową: a mianowicie NGO, będąca skrótem od ang. *non-governmental organization*. Zob. *Co to jest trzeci sektor?* [www.http://osektorze.ngo.pl](http://osektorze.ngo.pl) [dostęp: 6.11.2010].

⁸⁵ Niektóre organizacje, jak Polski Czerwony Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, Liga Ochrony Przyrody, sięgały nawet do przedwojennych tradycji, ale były one poddane procesowi indoktrynacji komunistycznej i nie mogły prowadzić nieskrępowanej działalności społecznej. Tym bardziej niezależnej działalności nie mogły i nie prowadziły organizacje powołane przez władze PRL, jak Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Krzewienia Kultury Świeckiej itp.

⁸⁶ G o c k o. *Aspekt społeczno-prawny wolontariatu* s. 358.

rem napędowym rozwoju organizacji pozarządowych⁸⁷, a te z kolei poprzez swoją aktywność społeczną zachęcały nowych kandydatów do angażowania się w wolontariat.

Do wzmożenia zainteresowania opinii publicznej społeczną pracą ochotniczą przyczyniło się ogłoszenie przez ONZ roku 2001 Światowym Rokiem Wolontariatu. Nie tylko w Polsce temat wolontariatu częściej pojawiał się w tym roku w mediach, ale także został mocniej zauważony przez władze państwowe i samorządy. Również dla parlamentarzystów stawało się to jasne, że wraz z rozwojem wolontariatu zachodziła potrzeba stworzenia ustawodawstwa w tym zakresie. Przez wiele lat wolontariat nie miał bowiem w Polsce uregulowanego statusu prawnego. Pierwsze przepisy normujące świadczenia wolontarystyczne pojawiły się w Ustawie z 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej⁸⁸ oraz w Rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z 1 września 2000 roku w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych⁸⁹. Wspomniane akty prawne stanowiły o warunkach angażowania wolontariuszy tylko w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinnej opiece zastępczej. Wciąż pozostawały jednak duże obszary pracy społecznej, jak szpitale, ośrodki rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych, hospicja, centra kultury, centra wolontariatu, instytucje charytatywne, organizacje ekologiczne itp., w których było ogromne zapotrzebowanie na świadczenia wolontarystyczne, ale brakowało dla nich kompleksowych uregulowań prawnych.

Po intensywnym upominaniu się polskich organizacji pozarządowych wolontariat stał się w 2002 roku przedmiotem obrad polskiego parlamentu. Po rocznych dyskusjach i pracach w komisjach parlamentarnych 24 kwietnia 2003 roku Sejm RP, po ustosunkowaniu się do poprawek Senatu RP, uchwalił Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie⁹⁰ oraz Przepisy

⁸⁷ W 2008 roku było w Polsce zarejestrowanych 67 343 organizacji pozarządowych. Ponieważ organizacje pozarządowe nie mają obowiązku, jak w przypadku firm, do wykreślenia się z rejestru po zakończeniu swojej działalności, szacuje się, że aktywnych organizacji *non-profit* było w 2008 roku około 40-50 tysięcy. Zob. W. W. c i s e ł. *Wolontariat i akcje charytatywne w mediach regionu lubelskiego po 1989 roku*. Lublin 2010 s. 88 [mps rozprawy doktorskiej AKUL].

⁸⁸ Dz. U. 1998 Nr 64 poz. 414. Akt ten został uchylony nową ustawą o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593.

⁸⁹ Dz. U. 2000 Nr 80 poz. 900. Obecnie obowiązuje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 14 lutego 2005 roku w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych. Dz. U. 2005 Nr 37 poz. 331.

⁹⁰ Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873 [zmiany z 12 marca 2010 roku Dz. U. 2010 Nr 28 poz. 146].

wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie⁹¹. Obydwa akty prawne wprowadziły zmiany systemowe w funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego i mają duże znaczenie w budowaniu demokracji w Polsce⁹².

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która weszła w życie zasadniczo 29 czerwca 2003 roku, a ostatnia jej nowelizacja miała miejsce 12 marca 2010 roku, określa status prawny wolontariusza oraz organizacyjne i formalne aspekty jego działania. W myśl art. 2 pkt 3 ustawy, wolontariuszem jest osoba fizyczna ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonująca świadczenia zgodnie z zasadami działalności użytku publicznego, czyli działalności społecznie użytecznej, prowadzonej przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych. Według ustawy wolontariuszem jest osoba wykonująca świadczenia nie tylko na rzecz organizacji pozarządowych, lecz także organów administracji publicznej oraz jednostek podległych, z wyłączeniem przez te ostatnie działalności gospodarczej (art. 42). Członek stowarzyszenia może również wykonywać świadczenia, jako wolontariusz, na rzecz stowarzyszenia, którego jest członkiem.

Wspomniana ustawa podkreśla, że wolontariusze zaangażowani do działalności pożytku publicznego powinni posiadać kwalifikacje odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów (art. 43). Świadczenia te powinny być wykonywane na zasadach określonych w porozumieniu zawartym między wolontariuszem a korzystającym z jego usług podmiotem. Porozumienie powinno zawierać postanowienie o możliwości jego rozwiązania (art. 44 ust. 1). Jeżeli świadczenie wolontariusza wykonywane jest przez okres dłuższy niż 30 dni, porozumienie powinno być sporządzone na piśmie (art. 44 ust. 4). Na żądanie wolontariusza korzystający jest obowiązany potwierdzić na piśmie treść porozumienia również w przypadku krótszego czasu zaangażowania, a także przedłożyć pisemną opinię o wykonywaniu świadczeń przez wolontariusza (art. 44 ust. 2-3).

⁹¹ Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 874. Ten akt prawny zmieniał przepisy 20 aktów ustawowych w celu dostosowania ich do postanowień ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

⁹² Zob. H. I z d e b k i. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*. Warszawa 2003; H. C i o c h. *Organizacje pożytku publicznego i wolontariat – nowe regulacje prawne*. „Rejent” 2003 nr 10 s. 11-26; R. S k i b a. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Warszawa 2004; A. G r u z i ń s k i. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Warszawa 2005; J. K o p y r a. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie: komentarz*. Warszawa 2005.

Wolontariusz według ustawy z 24 kwietnia 2003 roku nie jest pracownikiem w świetle przepisów prawa pracy, a w związku z tym korzystający nie jest jego pracodawcą. Mimo to, status wolontariusza w niektórych zakresach przedstawia się analogicznie jak status pracownika⁹³. Korzystający ma m.in. obowiązek informować wolontariusza o ryzyku dla zdrowia i bezpieczeństwa, związanym z wykonywanymi świadczeniami oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami. Ponadto ma zapewnić wolontariuszowi bezpieczne i higieniczne warunki wykonywania przez niego świadczeń, w razie potrzeby także odpowiednie środki ochrony indywidualnej. Obowiązkiem korzystającego jest pokrywanie na zasadach dotyczących pracowników kosztów podróży służbowych i diet (art. 45 ust. 1 pkt 1-3). Oprócz wymienionych zobowiązań, korzystający może pokrywać także inne, niezbędne koszty ponoszone przez wolontariusza, związane z wykonywaniem świadczeń na rzecz korzystającego, a szczególnie koszty szkoleń niezbędnych do wykonywania świadczeń określonych w porozumieniu (art. 45 ust. 2-3).

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zapewnia zaopatrzenie z tytułu wypadku na podstawie odrębnych przepisów⁹⁴ wolontariuszom wykonującym świadczenia przez okres dłuższy niż 30 dni, pod warunkiem sporządzenia umowy na piśmie między podmiotem korzystającym a wolontariuszem świadczącym pomoc (art. 46 ust. 2). Przy wykonywaniu świadczenia przez okres nie dłuższy niż 30 dni, korzystający jest zobowiązany zapewnić wolontariuszowi ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (art. 46 ust. 3). Wolontariuszowi mogą przysługiwać świadczenia zdrowotne, ale na zasadach przewidzianych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 46 ust. 1). Ponadto korzystający może zapewnić wolontariuszowi ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w zakresie wykonywanych świadczeń (art. 46 ust. 6).

Wspomniana ustawa wymienia różne zadania publiczne, które mogą być realizowane przez organizacje pozarządowe (art. 4 ust. 1). W myśl powyższej ustawy, działalność pożytku publicznego może być prowadzona, obok innych organizacji pozarządowych, również przez osoby prawne i jednostki administracyjne Kościoła katolickiego. Najbardziej spójne z misją Kościoła są następujące zadania publiczne: pomoc społeczna rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej; działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i spo-

⁹³ G o c k o. *Aspekt społeczno-prawny wolontariatu* s. 363.

⁹⁴ Ustawa z 30 października 2002 roku o zaopatrzeniu z tytułu wypadków oraz chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach (Dz. U. 2002 Nr 188 poz. 1674 z późn. zm.).

łącznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym; działalność charytatywna; działalność na rzecz osób niepełnosprawnych; działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym; podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej; ochrona i promocja zdrowia; promocja zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych; nauka, edukacja, oświata i wychowanie; krajoznawstwo oraz wypoczynek dzieci i młodzieży; kultura, sztuka oraz ochrona dóbr kultury i sztuki; upowszechnianie kultury fizycznej i sportu; przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym; pomoc ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych; promocja i organizacja wolontariatu.

Według ustawy z 24 kwietnia 2003 roku kościelne osoby prawne mogą ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego. W tym celu należy spełnić wymagania stawiane organizacjom pożytku publicznego przez art. 20 powyższej ustawy oraz uzyskać wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Wpis dokonywany jest na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym⁹⁵. Wpis ten ma charakter konstytutywny, tzn. bez tego wpisu żadna organizacja pozarządowa nie może powoływać się na taki status, nawet jeśli spełnia wszystkie warunki określone w ustawie. Podmiot spełniający ustawowe warunki nie jest zobowiązany, aby uzyskać status organizacji pożytku publicznego. Sąd rejestrowy nie może natomiast takiego statusu nadać z urzędu. Aby uzyskać status organizacji pożytku publicznego, należy więc złożyć wniosek do odpowiedniego sądu rejonowego, w którym działa wydział Krajowego Rejestru Sądowego⁹⁶. Wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego należy złożyć na właściwym urzędowym formularzu. Szczegóły określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 roku w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępniania⁹⁷.

Status organizacji pożytku publicznego obok zwolnień z podatku dochodowego od osób prawnych, podatku od nieruchomości, podatku od czynności cywilnoprawnych, a także opłat skarbowych i opłat sądowych, daje prawo ubiegania się o odpis 1% podatku dochodowego od osób fizycznych przy rozliczeniu rocznym PIT (art. 27). Należy jednak podkreślić, że najistotniejszymi korzyściami z uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego są kształtowanie pozytywnego wizerunku i wzrost prestiżu organizacji, wartości

⁹⁵ Dz. U. 2001 Nr 17 poz. 209 i Nr 110 poz. 1189; 2002 Nr 1 poz. 2 i Nr 113 poz. 984 oraz 2003 Nr 49 poz. 408 i Nr 60 poz. 535.

⁹⁶ A. C e g l a r s k i. *Organizacje pożytku publicznego*. Warszawa 2005 s. 20-21.

⁹⁷ Dz. U. Nr 118 poz. 1247 z późn. zm.

bezcenne, które łatwo mogą być wykorzystane dla uzyskania wymiernych korzyści, także natury finansowej⁹⁸.

Obok korzyści istnieją jednak obowiązki, których należy być świadomym, starając się o uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego. Obowiązki te zostały wprowadzone dla uzyskania większej przejrzystości działania takich organizacji. Przejrzystość i transparentność prowadzonej przez organizacje pożytku publicznego działalności uznaje się za jedną z naczelnych zasad ustawy⁹⁹. Ważnym obowiązkiem jest spełnianie wszystkich ustawowych warunków, niezbędnych do uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Organizacja musi odpowiadać tym warunkom przez cały czas swej działalności. Jednym z najtrudniejszych do spełnienia obowiązków jest sporządzanie rocznego sprawozdania merytorycznego z działalności organizacji pożytku publicznego, z zastrzeżeniem przepisów odrębnych, oraz podawanie go do publicznej wiadomości w sposób umożliwiający zapoznanie się z tym sprawozdaniem przez zainteresowane podmioty¹⁰⁰.

Wprowadzie PZC są podmiotami zbyt małymi, by ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego, ale partycypując w większych organizacjach lub współpracując z nimi, mogą również korzystać z uprawnień, jakie daje ustawa z 24 kwietnia 2003 roku. Najczęściej PZC ściśle współpracują z miejscową Caritas diecezjalną, a ta ma status organizacji pożytku publicznego. W Polsce bowiem wszystkie diecezje posiadają autonomiczną organizację Caritas i każda z nich ma status organizacji pożytku publicznego. Niekiedy PZC współpracuje także z jakąś lokalną organizacją lub fundacją charytatywną, która ma status organizacji pożytku publicznego. W każdym razie wszelkie przepisy ustawy z 24 kwietnia 2003 roku odnoszące się do wolontariuszy, powinny być przestrzegane w PZC.

3. Znaczenie wolontariatu w społeczeństwie obywatelskim

W państwach o utrwalonej demokracji funkcjonuje podział na trzy sektory życia i działalności publicznej. Według tej typologii pierwszym sektorem jest

⁹⁸ C e g l a r s k i. *Organizacje* s. 11.

⁹⁹ Tamże s. 66.

¹⁰⁰ S. F u n d o w i c z. *Prowadzenie działalności pożytku publicznego w świetle Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna 2007 s. 190.

administracja publiczna, określana także jako sektor państwowy lub rządowy. Drugi sektor, nazywany także sektorem prywatnym lub ekonomiczno-gospodarczym, stanowi sfera biznesu, czyli wszelkie instytucje i organizacje, których działalność nastawiona jest na zysk. Na trzeci sektor, zwany także obywatelskim, składają się wszelkie instytucje i organizacje nastawione nie na zysk (*non-profit*), lecz na zaspokojenie potrzeb swoich członków lub realizację celów społecznie użytecznych. Typowa instytucja trzeciego sektora powstaje jako spontaniczna inicjatywa oddolna, w odpowiedzi na dostrzeżoną społeczną potrzebę lub problem czekający na rozwiązanie. Istotną determinantą powstania takiej inicjatywy jest zwykle brak lub nieakceptowana forma aktywności sektora publicznego bądź rynkowego w konkretnym zakresie życia społecznego¹⁰¹. Na przestrzeni wieków ukształtowały się różne typy organizacji, stowarzyszeń i fundacji trzeciego sektora, których łączy dobrowolne i bezinteresowne zaangażowanie społeczne ochotników, czyli współczesnych wolontariuszy.

Wolontariat dobrze służy rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego oraz wzmacnia i czyni wartościowym cały system społeczny. Pojęcie „społeczeństwo obywatelskie” stało się ostatnio modne, a niekiedy jest także nadużywane, zwłaszcza przez polityków i dziennikarzy. Tymczasem precyzyjne zdefiniowanie tego pojęcia nastęrcza wiele trudności¹⁰². T. Gensicke zwraca uwagę na

¹⁰¹ T. K a m i ń s k i. *Kościół i trzeci sektor*. „Trzeci Sektor”. Kwartalnik o problematyce społeczeństwa obywatelskiego 2008 nr 15 s. 7-9.

¹⁰² Pojęcie „społeczeństwo obywatelskie” jest niezwykle pojemne treściowo i bywa też różnie definiowane. Większość socjologów i politologów zajmujących się tym zagadnieniem, odwołuje się do wspomnianego „trzeciego sektora” i wskazuje jako kryterium oceny rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w danym kraju gęstość sieci organizacji trzeciego sektora oraz stopień zaangażowania w nich obywateli. Inni autorzy zwracają natomiast uwagę na fakt, że zaangażowanie w organizacjach pozarządowych prowadzi niekiedy do partykularyzmów i ekskluzywizmu społecznego. Dlatego uważają, że właściwe kryterium społeczeństwa obywatelskiego stanowi dopiero stan zaangażowania obywateli, zarówno zrzeszonych w organizacjach *non-profit*, jak i niezrzeszonych, w życie publiczne danego kraju. Pojawiła się niedawno kolejna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, jako „dobrego społeczeństwa”, w której podkreśla się, że do kształtowania społeczeństwa obywatelskiego przyczyniają się nie tylko organizacje trzeciego sektora, ale wszystkie sektory życia społecznego, a więc demokratyczne państwo, sektor ekonomiczno-gospodarczy oraz rodziny i indywidualne osoby, o ile angażują się w rozwój wartości i dóbr cywilizacyjnych. Zob. A. E v e r s. *Der Bezugsrahmen „Zivilgesellschaft“*. *Unterschiedliche Definitionen und ihre Konsequenzen für Konzepte Engagementforschung*. W: *Zivilengagement. Herausforderung für Gesellschaft, Politik und Wissenschaft*. Hrsg. E. Priller, M. Alschner, D. Dathe, R. Speth. Berlin 2011 s. 135-151. Na ten temat zob. także: A. E t z i o n i. *The Good Society*. „The Journal of Political Philosophy” 7:1999 nr 1 s. 88-103; A. K l e i n. *Der Diskurs der Zivilgesellschaft. Politische Hintergründe und demokratietheoretische Folgerungen*. Opladen 2001; F. A d o l f f. *Zivilgesellschaft. Theorie und politische Praxis*. Frankfurt am Main

fakt, iż do opisanego fenomenu społeczeństwa obywatelskiego konieczne jest wypracowanie solidnie pogłębionej, zintegrowanej teorii. W zgłoszonym zarysie takiej teorii, w ramach pojęcia „społeczeństwo obywatelskie” wyodrębnia on element jakościowy, strukturalny, działaniowy i użytecznościowy¹⁰³. Jego zdaniem w wymiarze jakościowym społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się wysokim poziomem kultury i cywilizacji. Przejawia się to w zagwarantowanych konstytucyjnie podstawowych prawach wolnościowych oraz w przestrzeganiu cnót demokratycznych, m.in. zgłoszonych przez twórców Wielkiej Rewolucji Francuskiej: wolności, równości i braterstwa. W wymiarze strukturalnym społeczeństwo obywatelskie rozwija się dzięki trzeciemu sektorowi, który temu rozwojowi gwarantuje materialne i organizacyjne podstawy. W wymiarze działaniowym społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się wysokim stopniem zaangażowania w życie publiczne. Nawet bowiem najlepiej rozbudowane, zróżnicowane struktury organizacji pozarządowych nie gwarantują rozwoju społeczeństwa obywatelskiego bez faktycznego zaangażowania obywateli w działalność publiczną. Wreszcie w wymiarze użytecznościowym społeczeństwo obywatelskie oznacza zaangażowanie w tworzenie i pielęgnowanie kapitału społecznego. Od stopnia realizacji wszystkich wymienionych elementów zależy poczucie bycia „współobywatelem”, co – zdaniem Gensicke – jest najlepszym potwierdzeniem społeczeństwa obywatelskiego¹⁰⁴.

Społeczeństwo obywatelskie staje się coraz bardziej wolne i niezależne od państwa. Zdaniem K. Frysztackiego społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się zjawiskiem narastania niezależności i samorządności społecznej. Jest to proces, w którym grupy społeczne, społeczności lokalne, stowarzyszenia i inne podmioty życia społecznego stają się coraz bardziej autonomiczne oraz stają się równymi partnerami formalnych instytucji politycznych. W procesie tym znaczącą rolę odgrywa wolontariat – kategoria wewnętrznie złożona, wymagająca uwzględnienia takich składników, jak altruizm, oddanie się podejmowanym sprawom, wolna wola, zdobywanie nowych umiejętności, brak wynagrodzenia, dobra organizacja, korzyści psychologiczne, poświęcenie dla in-

2005; *Engagementpolitik. Die Entwicklung der Zivilgesellschaft als politische Aufgabe*. Hrsg. T. Olk, A. Klein, B. Hartnuß. Wiesbaden 2010.

¹⁰³ Zob. T. G e n s i c k e. *Notwendigkeit einer integrierten Theorie für Beschreibung der Zivilgesellschaft*. W: *Zivilengagement* s. 153-177.

¹⁰⁴ Tamże s. 156. W Niemczech pojęcia „Mitbürger“ po raz pierwszy użył Fritz Borinski w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa po utworzeniu w 1949 roku Republiki Federalnej Niemiec. Zob. F. B o r i n s k i. *Der Weg zum Mitbürger. Die politische Aufgabe der freien Erwachsenenbildung in Deutschland*. Köln 1954.

nych¹⁰⁵. Wszystkie wymienione wyżej cechy wolontariatu sprzyjają kształtowaniu się postaw prospołecznych, co przekłada się na rozwój działalności społecznie użytecznej, a w konsekwencji wzmacnia społeczeństwo obywatelskie.

Wolontariat przyczynia się do wzrostu kapitału społecznego. Pojęcie „kapitał społeczny” jest pochodne od stosowanego często w gospodarce wolnorynkowej określenia „kapitał ludzki”, oznaczającego wszechstronny potencjał pracowników w przedsiębiorstwie. W kapitale ludzkim chodzi nie tylko o wykształcenie i posiadane kompetencje pracowników, ale także o ich walory psychiczne i osobowościowe, zdolności komunikacyjne, umiejętność nawiązywania relacji z innymi ludźmi itp. Przedsiębiorcom opłaca się inwestować w kapitał ludzki swojej firmy, gdyż podnosi to wydajność pracy, a przez to wartość całego przedsiębiorstwa. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że uczynioną przez jednego przedsiębiorcę inwestycję w kapitał ludzki, wykorzysta inny przedsiębiorca, przejmując do swego zakładu dobrze wykształconych i wszechstronnie przygotowanych do podejmowania innowacyjnych zadań pracowników¹⁰⁶. A zatem pojęcie „kapitał ludzki” zadomowiło się raczej w rzeczywistości ekonomiczno-gospodarczej, w przeciwieństwie do określenia „kapitał społeczny”, które funkcjonuje przynajmniej od początku XX wieku głównie w rzeczywistości życia społecznego.

R. Fischer podaje, że jako pierwsza pojęcia „kapitał społeczny” użyła w 1916 roku Lyda Judson Hanifan, amerykańska pedagog z Zachodniej Virginii¹⁰⁷. Według niej kapitał społeczny oznacza wszelkie uchwytnie zdolności ludzkie stosowane w zwykłej codzienności, takie jak: dobra wola, duch życia wspólnotowego, współczucie oraz życie towarzyskie pomiędzy poszczególnymi ludźmi i rodzinami, które składają się na budowanie społecznej jedności. Z kapitału społecznego korzysta zarówno cała społeczność, jak i poszczególni jej członkowie, którzy doświadczają współzucia, gotowości do pomocy, a także ducha wspólnotowego, choćby ze strony swoich sąsiadów¹⁰⁸. A zatem pojęcie „kapitał społeczny” ma rodowód społeczny, a nie ekonomiczny, chociaż oczywisty wydaje się wpływ kapitału społecznego na życie społeczno-pol-

¹⁰⁵ K. F r y s z t a c k i. *Obszar działalności ochotniczej i rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. W: *Sektor pozarządowy* s. 84; zob. P. J. I l s l e y. *Enhancing the volunteer experience. New insights on strengthening volunteer participation, learning and commitment*. San Francisco–Oxford–Jossey 1990.

¹⁰⁶ Zob. H. A l b a c h. *Maßstäbe für den Unternehmenserfolg*. W: *Handbuch Strategische Führung*. Red. H.A. Henzel. Wiesbaden 1988 s. 69-83.

¹⁰⁷ R. F i s c h e r. *Ehrenamtliche Arbeit, Zivilgesellschaft und Kirche. Bedeutung und Nutzen unbezahlten Engagements für Gesellschaft und Staat*. Stuttgart 2004 s. 79.

¹⁰⁸ Tamże s. 80.

tyczne, zwłaszcza na kształt demokracji, a także w konsekwencji na stosunki w sferze gospodarczej i ekonomicznej¹⁰⁹. P. Bourdieu zwraca uwagę na wzajemne powiązania kapitału ekonomicznego, kapitału kulturowego i kapitału społecznego oraz podkreśla, że kapitał społeczny jest efektem zakumulowanej pracy społeczeństwa¹¹⁰.

Kapitał społeczny można określić syntetycznie, jako zdolności społeczeństwa do wzajemnego zaufania, współpracy i budowania więzi społecznych. Chodzi nie tylko o zdolności indywidualnych osób, ale także zdolności grup społecznych, gdyż te zdolności w dużej mierze przyczyniają się do budowania więzi międzyludzkich na różnych poziomach życia społecznego. Kapitał społeczny może przybierać kształt formalny lub nieformalny¹¹¹, może mieć charakter zwarty lub luźny¹¹², być zorientowany wewnętrznie lub zewnętrznie¹¹³, prowadzić do ekskluzywizmu lub przyczyniać się do integracji społecznej¹¹⁴. Ani kapitału społecznego jako całości, ani wymienionych przeciwstawnych par jego cech nie można oceniać w kategoriach moralnych, a tym bardziej z góry oceniać pozytywnie lub negatywnie¹¹⁵. Dopiero przyjęty system wartości,

¹⁰⁹ Niektórzy ekonomiści określają kapitał społeczny jako swoistą wartość dodaną, która obok potencjału (kapitału) rzeczowego, finansowego i ludzkiego przyczynia się wydatnie do powodzenia podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych. Takie określenie pojęcia „kapitał społeczny” jest jednak mocno zawężone i raczej nieuprawnione ze względu na wskazaną wyżej społeczną genezę tego pojęcia.

¹¹⁰ P. B o u r d i e u. *Ökonomisches Kapital, kulturelles Kapital, soziales Kapital*. W: *Soziale Ungleichheiten*. Göttingen 1983 s. 183.

¹¹¹ Formalny kształt kapitału społecznego reprezentują zarejestrowane stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, ale także szkolny komitet rodzicielski lub duszpasterska rada parafialna. Przykładem nieformalnego kapitału społecznego mogą być regularne spotkania młodzieży na boisku, matek z małymi dziećmi na placu zabaw, emerytów w parku lub sąsiadów spotykających się w swoich ogródkach i rozmawiających „przez płot”.

¹¹² Przykładem kapitału społecznego o charakterze zwartym jest załoga niewielkiego zakładu pracy, cechu rzemieślniczego lub mieszkańcy osiedla domów chronionych dla niepełnosprawnych. Kapitał społeczny w luźnej formie reprezentują przelotne kontakty w drodze do pracy, na przystanku autobusowym albo spotkania podczas spacerów z psem.

¹¹³ Pierwsza forma kapitału społecznego wynika z więzi krwi, powinowactwa lub innych relacji życiowych, druga wynika ze specjalnie powołanych do osiągnięcia konkretnego dobra instytucji, organizacji lub grupy celowej.

¹¹⁴ Do ekskluzywizmu społecznego prowadzą mocno zorientowane na wewnętrzne cele grupy etniczne lub klasy społeczne, odwracające się od innych grup lub pojedynczych osób. To przykład kapitału społecznego zamkniętego, służącego wyłącznie własnej grupie. Natomiast kapitał społeczny otwarty na różne grupy etniczne i różne klasy społeczne przyczynia się do szerokiej integracji społecznej.

¹¹⁵ F i s c h e r. *Ehrenamtliche Arbeit, Zivilgesellschaft und Kirche* s. 82-83.

jakim te indywidualne lub zbiorowe zdolności służą, pozwala ocenić kapitał społeczny.

Wolontariat, nie tylko w chrześcijańskim systemie wartości, ale w systemie aksjologicznym podzielanym przez zdecydowaną większość ludzkości, jest oceniany pozytywnie i wywiera niewątpliwie pozytywny wpływ na budowanie więzi społecznych, szczególnie w społecznościach lokalnych. Chociaż teoretycznie można wyobrazić sobie wykorzystanie zaangażowania wolontariuszy do złych celów¹¹⁶, to wprost niewyobrażalne staje się to w obrębie działalności charytatywnej. Ochotników z PZC dodatkowo chroni przed wypaczeniem idei wolontariatu podzielany przez nich system chrześcijańskich i ewangelicznych wartości. Toteż wydaje się, że sama broni się teza, iż kilkudziesięciotysięczna armia wolontariuszy z PZC przyczynia się wydatnie do budowania kapitału społecznego w Polsce.

Kapitał społeczny nie jest „wartością dodaną” albo przejawem jakiegoś luksusu, lecz jawi się jako społeczna konieczność oraz niepodważalne źródło życia społecznego. R.D. Putnam zwraca uwagę na fakt, że kapitał społeczny bardzo wzmacnia zaufanie społeczne, co z kolei ma przełożenie na wzrost zaangażowania społecznego. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych w USA stwierdza on, iż ludzie posiadający zaufanie do innych, są mocniej zorientowani na altruizm, chętniej dają pieniądze na cele społeczne, gotowi są poświęcić czas na dobrowolną pracę społeczną, angażują się we wspólne rozwiązywanie pojawiających się problemów w społeczności lokalnej, a także odznaczają się większą niż inni tolerancją na obecność w pobliżu swego miejsca zamieszkania obcokrajowców lub mniejszości obyczajowych czy politycznych¹¹⁷. Kapitał społeczny nie tylko wzmacnia wzajemne zaufanie, ale przejawia się także w zainteresowaniu problemami innych ludzi, wskazuje perspektywę zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, wzmacnia możliwości kooperacyjne i więzi społeczne oraz staje się główną agendą kształtowania demokratycznej państwowości¹¹⁸.

W Niemczech na podstawie licznych badań stwierdzono następującą korelację: w krajach związkowych o najmocniejszej gospodarce (Badenia-Wirtembergia, Hesja, Bawaria) notowane są najwyższe wskaźniki zaangażowania

¹¹⁶ Przykładem mogą być grupy ochotników zaangażowanych w niesprawiedliwą wojnę, grupy terrorystyczne lub związki przestępcze.

¹¹⁷ R.D. P u t n a m. *Demokratie in Amerika am Ende des 20 Jahrhunderts*. W: *Soziales Kapital in der Bürgergesellschaft*. Red. F.W. Graf, A. Platthaus, S. Schleissing. Stuttgart–Berlin–Köln 1999 s. 58.

¹¹⁸ R.D. P u t n a m. *Making Democracy Work*. Princeton 1993 s. 185; zob. t e n ż e. *Bowling Alone*. New York 2000.

społecznego¹¹⁹. Okazuje się, że kumulacja źródeł ekonomicznych oraz kapitału społecznego przynosi wspaniałe rezultaty w zakresie rozwoju gospodarczego. Widoczna w takich regionach aktywność społeczna, chociażby w liczbie różnych organizacji pozarządowych, a jeszcze bardziej w ich działalności na płaszczyźnie socjalnej, kulturalnej czy sportowej, zachęca przedsiębiorców do inwestowania na danym terenie, co przyczynia się do powstawania nowych zakładów i przedsiębiorstw oraz nowych miejsc pracy. W konsekwencji pozwala to jeszcze bardziej rozwijać infrastrukturę kulturalną, socjalną i sportową, co z kolei wzmacnia w danej społeczności lokalnej kapitał społeczny. A zatem obopólnie dobroczynna relacja między kapitałem społecznym a gospodarką przyczynia się ostatecznie do utrwalenia demokratycznego porządku społecznego¹²⁰.

W dyskusjach na temat relacji społeczeństwa obywatelskiego do państwa socjalnego pojawia się niekiedy pytanie, jak zachować właściwy balans pomiędzy zorganizowanym solidaryzmem społecznym a indywidualną odpowiedzialnością obywateli za los swój i swoich bliskich¹²¹. Balans ten nie jest łatwo znaleźć, zwłaszcza w państwach o wysokim stopniu rozwoju systemu zabezpieczeń socjalnych, gdyż obywatele dużą część swojej energii i swoich zasobów finansowych angażują w systemy zabezpieczeń socjalnych, oczekując od nich w sytuacji kryzysowej skutecznej pomocy. Dlatego mechanizmy regulacyjne państwa socjalnego powinny być tak układane, aby nie blokowały oddolnych inicjatyw obywatelskich. Prawo regulujące działalność stowarzyszeń i fundacji, a także system podatkowy powinny sprzyjać rozwojowi oddolnych inicjatyw samoorganizacji, mających na celu różne formy solidaryzmu społecznego. Bez poczucia współodpowiedzialności za siebie, dobrowolnego zaangażowania w działalność społeczną, a także swoistej odwagi cywilnej nie może rozwijać się prawidłowo społeczeństwo obywatelskie.

Działalność wolontarystyczna jest jednym z czynników modernizacji i modyfikacji życia współczesnych społeczeństw. Przede wszystkim działalność ta łagodzi napięcia związane zarówno z przejawami kryzysu instytucjonalnego

¹¹⁹ Zob. *Freiwilliges Engagement in Deutschland – Ergebnisse der Repräsentativerhebung zu Ehrenamt, Freiwilligenarbeit und bürgerschaftlichem Engagement – Gesamtbericht*. Hrsg. Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend. Stuttgart–Berlin–Köln 2000.

¹²⁰ F i s c h e r. *Ehrenamtliche Arbeit, Zivilgesellschaft und Kirche* s. 85.

¹²¹ H. S t r a s s e r, M. S t r i c k e r, Ch. F i s c h b a c h. *Sozialkapital in einer alternden Gesellschaft: Die soziale Frage des 21. Jahrhunderts*. W: *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 208-210; zob. K.H. B o e ß e n e c k e r. *Wohlfahrtsverbände, Non-Profit-Organisationen und bürgerschaftliches Engagement*. W: *Soziale Arbeit für den aktivierenden Staat*. Hrsg. H.J. Dahme. Opladen 2003 s. 149-173.

państwa, jak i z prywatyzacją postaw i zachowań społecznych obywateli. Działalność ochotnicza przyczynia się do wypełnienia przestrzeni społecznej, rozciągającej się pomiędzy różnymi agendami należącymi do szeroko rozumianego państwa a światem prywatnych wzorów życia, i to zarówno w wymiarze prywatno-rodzinnym, jak i w wymiarze przedsięwzięć gospodarczych¹²². Z drugiej strony działalność wolontarystyczna jest również modelowana w konkretnym społeczeństwie wpływem innych sektorów życia społecznego, zwłaszcza doświadczeniem wyniesionym z domu rodzinnego i preferowanymi przez ustawodawcę i sektor rządowy kierunkami pracy społecznej. Jednak bez wątpienia wolontariat pełni w społeczeństwie rolę integracyjną, jest sposobem upodmiotowienia wielu jednostek i grup społecznych, uczy odpowiedzialności i pozwala ochotnikom zdobywać nowe sprawności, inspiruje do nowych pomysłów w poszukiwaniu działań społecznie użytecznych, wzbogaca tkankę obywatelskiego zaangażowania.

W świetle doświadczeń amerykańskich organizacje *non-profit* korzystające ze społecznego zaangażowania wolontariuszy charakteryzują się takimi cechami, jak: innowacyjność, elastyczność, ochrona interesów mniejszości, propagowanie uczestnictwa społecznego i pracy społecznej, świadczenie usług zaniedbanych lub zapomnianych przez sektor rządowy, pośredniczenie między rządem a obywatelem¹²³. Organizacje te zapewniają przestrzeń, umożliwiającą pojedynczym obywatelom działanie według zróżnicowanych celów i wartości, przez co przyczyniają się do wzrostu różnorodności i pluralizmu społecznego. Ludzie, którym daje się szansę na rozwijanie działalności zgodnej z ich przekonaniami, poświęcają więcej czasu na świadczenie usług, a także więcej funduszy na cele, których są rzecznikami.

Zdaniem zasłużonego dla rozwoju organizacji pozarządowych w Stanach Zjednoczonych B. O'Connella, ich największą zasługą jest „niezależność, jaką zapewniają one we wprowadzaniu innowacji, udzielaniu poparcia, występowaniu w czyimś imieniu, wyrażaniu krytyki oraz tam, gdzie to potrzebne, we wprowadzaniu reform”¹²⁴. Organizacje pozarządowe mogą stać się czynnikiem wprowadzania reform zwłaszcza na szczeblu lokalnym, ponieważ mają możliwość dogłębnego zajęcia się jednym obszarem problemowym, stosowania różnych strategii w rozwiązywaniu problemów społecznych, wywierania nacisku

¹²² F r y s z t a c k i. *Obszar działalności ochotniczej* s. 88-89.

¹²³ D.F. B u r l i n g a m e. *Dlaczego organizacje nonprofit? Amerykański punkt widzenia.* W: *Sektor pozarządowy* s. 27.

¹²⁴ B. O' C o n n e l l. *Reexamining the roles and relationships of voluntary organizations and government.* Boston 1995 s. 24.

w imieniu wyborców na ciała ustawodawcze, działania w charakterze reformatora i krytyka agencji publicznych, monitorowania przedsięwzięć podejmowanych przez agencje nastawione na zysk i dostarczania rządowi informacji zwrotnej, a ostatecznie zmiany nieskutecznego i nieudolnego układu politycznego, szczególnie na poziomie lokalnym¹²⁵.

Wolontariat jawi się jako jedna ze skuteczniejszych form współczesnej edukacji obywatelskiej. Chodzi tu nie tylko o edukację na wszystkich poziomach szkół, ale także o edukację permanentną dorosłych obywateli. D. Pietrowski podkreśla, że wolontariat jest dobrym narzędziem edukacji obywatelskiej dla wszystkich grup wiekowych ochotników¹²⁶. Uczniowie szkół średnich i studenci, którzy stanowią około 65% ogółu wolontariuszy, dzięki zaangażowaniu społecznemu łatwiej wchodzą w dorosłe życie, spotykają się z problemami ludzi starszych, uczą się nowych zachowań. Mogą się sprawdzić w różnych trudnych sytuacjach, lepiej poznać i zrozumieć siebie, rozwinąć ukryte talenty i sprawności, wnikliwiej poznać otaczający świat i niekiedy skomplikowane niuanse ludzkich losów. W przekonaniu Benedykta XVI, wolontariat dobrze zorganizowany może stać się dla ludzi młodych „szkołą życia, pomagając nadać życiu sens i większą wartość, która sprawi, że nie będzie ono życiem jałowym”¹²⁷.

Wolontariat stwarza dla młodych ludzi szansę rozwoju osobistego, wzmocnienia samodzielności i kreatywności, odbycia ciekawych praktyk zawodowych oraz uzyskania, tak często pożądanego przez pracodawców, doświadczenia. Młodzi wolontariusze uczą się odpowiedzialności za siebie i za innych, nabierają pewności siebie i zdecydowania w działaniu, uczą się aktywności obywatelskiej i pracy dla dobra wspólnego. Ponadto pomagają pielęgnować wrażliwość na najszlachetniejsze wartości, takie jak braterstwo i bezinteresowna pomoc ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji. W tej perspektywie wolontariat może być postrzegany jako kontynuacja kształcenia ustawicznego młodzieży, którego efektem powinna być lepsza pozycja na rynku pracy. Nie wielkiej liczbie wolontariuszy udaje się z biegiem czasu zdobyć miejsce pracy na etacie w dobrze już rozpoznanych organizacjach pozarządowych¹²⁸.

¹²⁵ B u r l i n g a m e. *Dlaczego organizacje nonprofit?* s. 30.

¹²⁶ D. P i e t r o w s k i. *Wolontariat jako forma edukacji obywatelskiej*. W: *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim – wyzwanie dla środowisk akademickich*. Red. A. Juros. Lublin 2002 s. 133-135.

¹²⁷ B e n e d y k t X V I. *Wolontariat szkołą życia*. Przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia „Misericordie” i bractwa krwiodawców „Fratres”. 10 II 2007. OsRomPol 28:2007 nr 5 s. 35.

¹²⁸ W c i s e ł. *Wolontariat* s. 105.

Z kolei wolontariusze starsi, czynni zawodowo, ale także bezrobotni i emeryci, również uczestniczą w aktywności i edukacji obywatelskiej. Chcą przylączyć się do grup wolontarystycznych, by ofiarować swoją pracę społeczną, a co wydaje się jeszcze ważniejsze, swoją wiedzę i doświadczenie życiowe. Często pracują w roli ekspertów jako lekarze, pielęgniarki, prawnicy, księgowi itp. Uczą ludzi młodych nowych ról i zachowań, ale także oni uczą się nowych rzeczy od młodszych, jak chociażby nowych technik informatycznych, obsługi komputera czy Internetu. Ostrzegają młodych ludzi przed nadmierną fantazją w życiu, pomagając uniknąć błędnych decyzji i wyborów, ale sami czerpią od nich optymistyczne nastawienie do życia, wigor i entuzjazm służby dla innych. Wolontariat może być także traktowany przez ludzi starszych jako narzędzie samokształcenia się bez względu na aktualny wiek, a więc jako proces przedłużonego i poszerzonego kształcenia prowadzący do wzbogacenia intelektu i osobowości jednostki zgodnie z jej potrzebami¹²⁹. Dla niektórych ludzi starszych wolontariat może stanowić formę terapii i wsparcia, a dla innych może stać się miejscem realizacji własnych pasji życiowych.

W państwie demokratycznym wolontariat postrzegany jest coraz częściej już nie jako przywilej, lecz jako konieczność obywatelska¹³⁰. Za istotny aspekt wolności uważa się bowiem uczestnictwo obywateli w rozwiązywaniu problemów społecznych małej i wielkiej ojczyzny. Tych problemów jest dzisiaj wiele: bezrobocie lub zagrożenie utraty pracy, choroby, niepełnosprawności wszelkiego rodzaju, starość, samotność, uzależnienia, bezdomność itd. Tymczasem wolontariat promuje aktywny udział w życiu społecznym i umożliwia zaangażowanie nie tylko w akcjach charytatywnych, ale także działalność w oświacie i kulturze, sporcie i turystyce, na polu ekologii i w wielu innych dziedzinach życia społecznego. Wolontariusz wolny od polityki etatowej państwa, wolny od mentalności biznesowej i konsumpcyjnej wnosi nowe pomysły i świeże spojrzenie na wiele nowych kwestii społecznych. Nastawienie uniwersalne, przekraczanie granic politycznych, kulturowych i religijnych, koncentracja na człowieku i jego problemach powoduje, że wolontariat należy do najżywotniejszych przejawów solidarności we współczesnych społeczeństwach i jest znaczącą siłą obecnych przemian społeczno-kulturowych.

Warto poświęcić nieco czasu wspomnianym wcześniej przemianom społeczno-kulturowym, gdyż stanowią one kontekst rozwoju współczesnego wolontariatu. Na początku XXI wieku jesteśmy świadkami dokonujących się

¹²⁹ Z. W i a t r o w s k i. *Podstawy pedagogiki pracy*. Bydgoszcz 2000 s. 366.

¹³⁰ Zob. J. N o w a k. *Wolontariat – współczesna forma aktywności społecznej*. W: *Wokół polityki społecznej*. Red. K. Głąbicka, M. Grewiński. Warszawa 2008 s. 267-286.

w społeczeństwach wysoko rozwiniętych krajów zachodnich trzech procesów: indywidualizacji, pluralizacji i sekularyzacji. Indywidualizacja związana jest często z anonimowością życia społecznego, charakterystyczną ongiś dla stosunków międzyludzkich na wielkich i bezdusznych osiedlach dużych miast, a ostatnio występującą również w środowiskach małomiasteczkowych a nawet typowo wiejskich. Pluralizacja wynika po części z nadmiernej prywatyzacji życia społecznego oraz kulturowej presji na uznanie wszelkich odmienności obyczajowych, a także przypisania tolerancji statusu najwyższej cnoty życia społecznego. Wreszcie proces sekularyzacji, a w Europie nawet wyraźna wrogość wobec chrześcijaństwa i wszystkiego, co uchodzi za święte, pozbawiają ludzi nadnaturalnej motywacji do podejmowania odpowiedzialności za bliźniego i udzielenia mu w razie potrzeby koniecznej pomocy. W tej sytuacji wszelką odpowiedzialność za człowieka będącego w potrzebie przerzuca się niemal instynktownie na instytucje państwa, od których oczekuje się każdorazowo interwencji nawet w banalnych, błahych sprawach międzyludzkiego współżycia. Według K. Baumanna powyższe zjawiska prowadzą w konsekwencji do swoistej desolidaryzacji (*Entsolidarisierung*) życia społecznego. Jego zdaniem niepokojące, zwłaszcza na płaszczyźnie Unii Europejskiej, jest to, że przy wyraźnej dyskryminacji wiary chrześcijańskiej pomniejszany jest wkład w rozwój cywilizacji sprawiedliwości i miłości społecznej takich organizacji, jak katolicka Caritas czy ewangelicka Diakonia¹³¹.

Tymczasem społeczeństwo obywatelskie nie może istnieć ani tym bardziej rozwijać się bez wielorakich form samostanowienia i samoorganizacji, bez instytucji trzeciego sektora. Już w 1976 roku niemiecki socjolog, E.W. Böckenförde, wyraził znamienne przekonanie, że „respektujące wolność zsekularyzowane państwo próbuje egzystować na fundamentach, których samo nie jest w stanie zagwarantować”¹³². Demokratycznego państwa nie da się zbudować tylko na fundamencie stanowionego prawa albo na gruncie bardzo niestabilnej kulturowo tolerancji. Prawo i tolerancja domagają się zakotwiczenia w kulturze odpowiedzialności i solidarności, która w każdym człowieku rozpoznaje i uznaje niepodważalną i podlegającą ochronie osobową godność. Toteż zdaniem Baumanna chrześcijański wolontariat, zorganizowany m.in. w grupach Caritas, może się okazać prawdziwym zakwasem dla kultury społeczeństwa

¹³¹ K. B a u m a n n. *Caritas – unverzichtbar für Christsein und Kirche. Zum theologischen Selbstverständnis und zur zivilgesellschaftlichen Relevanz christlichen Liebeshandelns*. „Österreichisches Archiv für Recht und Religion“ 55:2008 H. 3 s. 357-358.

¹³² E.W. B ö c k e n f ö r d e. *Staat, Gesellschaft, Freiheit*. Frankfurt am Main 1976 s. 60; por. t e n ż e. *Der Säkularisierte Staat. Sein Charakter, seine Rechtfertigung und seine Probleme im 21. Jahrhundert*. München 2007.

obywatelskiego i zsekularyzowanego państwa¹³³. Zorganizowana Caritas jest bowiem wiarygodnym obrońcą praw wszystkich obywateli od poczęcia aż do naturalnej śmierci, wspiera wszelkie przejawy spontanicznej pomocy wzajemnej, przyczynia się do budowania głębokich więzi społecznych, a ponadto dzięki zaangażowaniu pracowników etatowych i wspierających ich wolontariuszy, uczestniczy w rozwoju profesjonalnej pracy socjalnej¹³⁴.

Chrześcijańska *caritas*, promując kulturę miłości i służby, powołując się na moc miłości Jezusa Chrystusa oraz nadzieję wypływającą z Jego zmartwychwstania, broni współczesne społeczeństwa przed bezwzględną pustką sekularyzmu. To właśnie ona stwarza swoją żywotnością i siłą te fundamenty, bez których ani zsekularyzowane państwo, ani społeczeństwo obywatelskie żyć nie mogą. Miłość służebna przemienia współczesną zsekularyzowaną cywilizację w cywilizację sprawiedliwości i miłości. Miłosierna miłość czynna, będąca siłą napędową wolontariatu, potrafi proces indywidualizacji przemieniać w proces personalizacji, rozkładający życie społeczne proces pluralizacji ukierunkować na solidarny pluralizm, a w miejsce niszczącej *sacrum* sekularyzacji proponuje Chrystusową miłość – budzącą w każdej sytuacji ludzkiej biedy nadzieję, również nadzieję zmartwychwstania i życia wiecznego¹³⁵.

Wolontariat, chociaż występuje na różnych poziomach zorganizowanych struktur życia społecznego, preferuje zaangażowanie w społeczności lokalnej, gdzie łatwo odkrywano potrzeby jednych ludzi stają się potencjalnym miejscem służby innym¹³⁶. Dopiero na drugim planie jest on zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie, przestrzegania podstawowych praw człowieka w społeczności globalnej albo przejawem troski o środowisko naturalne. Cechą wolontariatu jest nie tylko unikanie konfrontacji z interwencjonizmem państwa, lecz przestrzeganie zasady pomocniczości i troska o integrację działalności społecznej różnych podmiotów dla dobra potrzebujących. Do najważniejszych sektorów życia publicznego, w których angażowani są wolontariusze, należą: opieka zdrowotna, pomoc socjalna, działalność humanitarna i charytatywna, obrona cywilna, ochrona środowiska, działalność edukacyjno-wychowawcza, rozwój kultury i współpraca międzynarodowa. Z ochotniczej służby wolontariuszy korzystają organizacje pozarządowe, stowarzysze-

¹³³ Zob. K. B a u m a n n. *Hilfeskultur als Kulturhilfe. Die organisierte Nächstenliebe (caritas/diakonia) der Kirche als Kulturfaktor*. W: *Glaube und Kultur. Begegnung zweier Welten?* Hrsg. Th. Böhm, B. Barth. Freiburg im Breisgau 2009 s. 265-287.

¹³⁴ B a u m a n n. *Caritas – unverzichtbar für Christsein und Kirche* s. 367-371.

¹³⁵ Tamże s. 372.

¹³⁶ W. P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła*. RNC 5:2001 s. 40-41.

nia, fundacje, parafie, grupy religijne, a także organy administracji rządowej i samorządowej.

Wolontariusze pełnią funkcję krytyczną w społeczeństwie, domagając się opieki państwa dla najsłabszych, wyprzedzając odpowiedzi państwa na nagłe potrzeby, wytyczając linie interwencji i modeli pozytywnych dla władz publicznych. Wolontariusze tworzą odmienną świadomość u osób, które zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych, odbudowując tkankę obywatelską i moralną społeczeństwa, integrują służby publiczne w tych sektorach, w których interwencja państwa jest niewystarczająca (np. tworzą grupy terapeutyczne dla alkoholików lub narkomanów), oraz pokazują sens służby społecznej, przeciwstawiając się obojętności instytucji publicznych, których pomoc często jest biurokratyzowana i spóźniona.

Wolontariat stanowi szansę dla struktur państwa. Zrodził się on bowiem w sytuacji kryzysu państwa socjalnego na Zachodzie. Ogromna konkurencja na rynku pracy i w życiu publicznym stały się przyczyną najpierw pauperyzacji, a następnie marginalizacji znacznego odsetka społeczeństwa. Na to nałożył się proces korozji etosu, autorytetu i kompetencji służby publicznej, czego ewidentnym przejawem stała się korupcja. Z kolei bezwład organizacyjny instytucji rządowych i samorządowych zaowocował brakiem nowych, adekwatnych do potrzeb projektów socjalnych. Biurokracja i niekompetencja urzędników powodowała ogromne marnotrawstwo zasobów państwowych i społecznych. Skutkiem tego znaczna część nakładów na cele socjalne grzęzła w samych instytucjach socjalnych. Niewydolne państwo, zaniedbując sukcesywnie coraz bardziej ludzi biednych, zrodziło z biegiem czasu znaczne obszary nędzy społecznej. Te właśnie opuszczone przez polityków i instytucje państwa grupy marginesu społecznego stały się polem działalności rozmaitych grup wolontarystycznych¹³⁷.

Współczesny wolontariat jest filarem nośnym społeczeństwa, i to nie tylko ze względu na oferowane usługi ludziom potrzebującym pomocy, lecz ze względu na kulturę i wartości, jakie sobą przedstawia¹³⁸. Wolontariat w centrum stawia człowieka, zwłaszcza najsłabszego i najbiedniejszego. Ponadto stara się odbudować sens służby społecznej, skutecznej pomocy bliźnim, etosu solidarności i odpowiedzialności za innych. Wolontariat wyprzedza odpowiedzi państwa na nagłe potrzeby, wytyczając linie interwencji i modeli pozytywnych dla działalności struktur publicznych oraz tworzy odmienną świadomość u osób, które zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych, odbudowując

¹³⁷ Tamże s. 42.

¹³⁸ G a r o ń s k i. *Ochotnicy miłości bliźniego* s. 26-27.

tkankę obywatelską i moralną społeczeństwa. Stąd V. Albanesi określił wolontariat jako „pierścień spajający tych, którzy czują się dobrze, z tymi, którzy czują się źle”¹³⁹. Natomiast L. Ciotti zauważył, że „wolontariusz jest obywatelem, który buduje własne życie z innymi”¹⁴⁰.

Wolontariat jawi się nie tylko jako jeden z ważnych segmentów dojrzałej demokracji, ale także stanowi przejaw głęboko rozumianego patriotyzmu¹⁴¹. Patriotyzm, obok wielu istotnych argumentów¹⁴², posiada swoje inspiracje religijne, wynikające z IV przykazania dekalogu. Papież Pius X w liście apostołskim z 11 kwietnia 1909 roku stwierdził, że „patriotyzm nie jest nienawiścią do innych narodów, lecz miłością, która zapewnia w naszym sercu pierwsze miejsce naszemu krajowi i naszym rodakom, taki jest bowiem porządek ustalony przez Opatrzność Bożą. Miłość ta nie wyklucza miłości do innych ludzi [...]. Kościół nauczał zawsze, że patriotyzm jest obowiązkiem i wiąże się z nakazem czwartego przykazania Bożego”¹⁴³. Dokumenty Soboru Watykańskiego II zachęcają chrześcijan jako dobrych obywateli, by pielęgnowali „wielkoduszną i wierną miłość ojczyzny – jednak bez ciasnoty umysłu – tak mianowicie, aby równocześnie mieli na uwadze dobro całej rodziny ludzkiej, którą łączą różnorodne więzy występujące pomiędzy rasami, ludami i narodami” (KDK 75). Obowiązkiem chrześcijan jest nie tylko unikanie wszelkiej „pogardy wobec innych ras oraz skrajnego nacjonalizmu”, lecz także „wspieranie powszechnej miłości ludzi” (DM 15). Te wskazania zostały przypomniane w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, który stwierdza wprost: „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej” (KKK 2239). Na ważną rolę wychowania do patriotyzmu wskazuje *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie* z 5 września 1972 roku. Polscy biskupi stwierdzają w nim, że „chrześcijańska miłość do Ojczyzny to nie tylko troska o jej najwyższy rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, ale także rozwój reli-

¹³⁹ Tamże s. 23.

¹⁴⁰ Tamże s. 197.

¹⁴¹ Bp J. Chrapka. *Dzielimy się miłością. Wolontariat*. List pasterski na temat wolontariatu. 29 I 2001. Radom 2001 nr 3 s. 4-5.

¹⁴² Zob. S. Kowalczyk. *Dlaczego patriotyzm? W: Polska – Tożsamość – Europa. Pytania o współczesny patriotyzm*. Red. A. Jędrzejewski, M. Adamczyk. Radom 2009 s. 37-45.

¹⁴³ Cyt. za: W. Seremak. *Patriotyzm nowego człowieka. W: Homo novus*. Red. A.J. Nowak, T. Paszkowska. Lublin 2001 s. 333.

gijny”, oraz że „prawdziwa miłość do Ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni”¹⁴⁴.

Zdaniem pedagogów wychowanie patriotyczne stanowi „istotny czynnik integralnego rozwoju osoby, którego głównymi cechami są: godność, rozumność, wolność, odpowiedzialność, miłość, twórczość i dążenie do transcendencji”¹⁴⁵. Poszanowanie narodu i identyfikacja z jego kulturą pozwala człowiekowi włączyć się w tę wielką wspólnotę i zdynamizować swoją aktywność, a identyfikacja z narodem wiąże uczuciowo i społecznie. Ważną wartością ojczyzny jest poczucie wspólnoty i historycznej ciągłości. Zakorzenie w ojczyznę jest płaszczyzną, na której konstytuuje się tożsamość człowieka i umacnia jego poczucie bezpieczeństwa. Czynnikiem integralnego rozwoju osoby jest również możliwość tworzenia historii ojczyzny. Poprzez zaangażowanie w budowanie historii rozwijane są różnorodne predyspozycje i zdolności¹⁴⁶.

Pierwszym środowiskiem wychowania patriotycznego przyszłych wolontariuszy jest rodzina, będąca dla dziecka nie tylko najważniejszym miejscem socjalizacji, ale także podstawowym narzędziem ciągłego szukania własnego miejsca w ojczyźnie. Ważnym elementem wychowania patriotycznego jest umiłowanie ziemi ojczystej i języka ojczystego oraz przekaz tradycji narodowych. Ponadto rodzina przygotowuje dziecko do poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne¹⁴⁷. Istotną rolę w pogłębianiu miłości i szacunku do ojczyzny odgrywa kształtowanie cnót obywatelskich, koniecznych do funkcjonowania więzi narodowych, takich jak: wierność, pracowitość, gościnność, umiejętność prowadzenia dialogu, szacunek do symboli narodowych oraz gotowość do służby i poświęcenia dla ojczyzny. Szczególnie w okresie zaborów i okupacji hitlerowskiej polska rodzina zdała egzamin z przekazywania miłości ojczyzny kolejnemu pokoleniu Polaków. Również dzisiaj rodzina uważana jest za najważniejsze środowisko kształtowania postaw obywatelskich i prospołecznych¹⁴⁸. Będąc wspólnotą miłości, rodzina uczy swoich członków stawania się

¹⁴⁴ Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie* (5 IX 1972). W: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*. T. 1. Marki 2003 s. 888-890.

¹⁴⁵ K. C h a ł a s, S. K o w a ł c z y k. *Wychowanie ku wartościom narodo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*. Lublin-Kielce 2006 s. 132-133.

¹⁴⁶ Zob. M. K i e r s n o w s k i. *Wychowanie religijne dziecka w rodzinie. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań rodziców dzieci pierwszokomunijnych w parafiach Prowinjii Chrystusa Króla Księży Pallotyńów*. Lublin 2011 s. 108-109 [mps rozprawy doktorskiej AKUL].

¹⁴⁷ Zob. M. W o ł i c k i. *Wychowanie patriotyczne w rodzinie*. W: *Wychowanie do patriotyzmu*. Red. W. Janiga. Rzeszów 2006 s. 423-424.

¹⁴⁸ M. K a l i n o w s k i. *Wolontariat w życiu rodziny*. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 10 s. 164-165.

darem dla siebie nawzajem, a następnie darem dla innych w szerszym życiu społecznym. Wyniesiona z rodzinnego domu postawa prospołeczna może być następnie wzmacniana i utrwalana w zaangażowaniu w rozmaitych grupach wolontarystycznych.

Rodzinę w realizacji zadania wychowania patriotycznego powinny wspierać inne podmioty życia społecznego. Szczególna odpowiedzialność za kształtowanie miłości ojczyzny w sercach młodych obywateli ciąży na nauczycielach, wychowawcach oraz duszpasterzach. Biskupi polscy w swoim nauczaniu społecznym zwrócili uwagę na fakt, że wychowanie patriotyczne dokonuje się także przez „aktualne świadectwo liderów i przywódców narodowych. Dlatego tak ważną rolę wychowawczą pełni postawa polityków, nauczycieli i ludzi reprezentujących autorytet ważnych instytucji społecznych”¹⁴⁹. Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych mają często okazję do spotkań z wolontariuszami w środowiskach lokalnych podczas organizowania różnych imprez charytatywnych. To dobra okoliczność, aby w swoich przemówieniach do wolontariuszy podejmowali zagadnienia odpowiedzialności i troski o dobro wspólne, jakim jest ojczyzna i kultura narodowa. Szczególnie wolontariusze charytatywni potwierdzają swoją postawą i prowadzoną działalnością społeczną, że „w życiu społecznym patriotyzm staje się elementem ładu i spokoju, gdy budowany jest na wierze i nakazie miłości bliźniego”¹⁵⁰.

Formacji patriotycznej szczególnie sprzyja działalność wolontariuszy w zakresie rozwoju chrześcijańskiej kultury. Organizując różne imprezy kulturalne w społecznościach lokalnych, a szczególnie parafiach, mogą oni przyczyniać się do odkrywania talentów i pobudzania twórczości zwłaszcza dzieci i młodzieży. Prowadzenie bibliotek parafialnych, ognisk muzycznych i warsztatów malarskich, następnie chórów, zespołów śpiewaczych i tanecznych, grup wokально-instrumentalnych, a także teatrzyków i kabaretów może podnieść poziom życia kulturalnego oraz patriotycznego zwłaszcza w społecznościach wiejskich. Poza niepodważalnym rozwojem talentów samych zaangażowanych, twórczość artystyczna może stać się wspaniałym darem dla ludzi chorych, niepełnosprawnych, emerytów i rencistów, a także pensjonariuszy domów opieki społecznej, zakładów wychowawczych, a nawet więźniów.

Również szkolne koła Caritas mogą stać się narzędziem formacji patriotycznej dzieci i młodzieży. Ich członkowie poznając Jezusową naukę o miłości i miłosierdziu chrześcijańskim, wyrabiają w sobie wrażliwość na różne rodzaje

¹⁴⁹ Konferencja Episkopatu Polski. *W trosce o człowieka i dobro wspólne. Dokument Rady Społecznej KEP*. 13 III 2012 nr 19. Tarnów 2012 s. 11.

¹⁵⁰ Tamże nr 21 s. 11.

ludzkiej biedy, kształtują dojrzałą i altruistyczną osobowość, przezwyciężają lęk przed człowiekiem chorym, niepełnosprawnym lub potrzebującym pomocy, stają się ludźmi odpowiedzialnymi za siebie i innych, za Kościół i ojczyznę. Wspólna praca i czynny udział w szkolnym kole Caritas wyzwalają w młodej osobie gotowość, odwagę i umiejętność wychodzenia ku drugiemu człowiekowi, zwłaszcza temu, który znalazł się w potrzebie. Duch braterstwa i przyjaźni oraz relacje między poszczególnymi członkami motywują ich do działania, które za podstawowy cel ma dobro osoby ludzkiej. Zaprawieni w niesienie pomocy innym, młodzi ludzie stwarzają nadzieję na to, że kiedyś wyrosną z nich świadomi i doświadczeni działacze charytatywni oraz odpowiedzialni za losy Kościoła i ojczyzny obywatele¹⁵¹.

Sumując, należy podkreślić, że dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wolontariat jest wręcz nieodzowny. Bez instytucji promujących wolontariat i stymulujących inicjatywy społeczne, niemożliwe jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego i prawdziwej demokracji. Chociaż Kościół realizuje przede wszystkim pozaziemskie i nadnaturalne cele i jako całość trudno go zaliczyć do trzeciego sektora, to jednak wiele jego instytucji wpisuje się w sektor działalności społecznie użytecznej, często wyprzedzających lub uzupełniających państwo w rozwiązywaniu trudnych problemów społecznych. W Polsce w dosyć już rozwiniętej sieci organizacji pozarządowych podejmujących zadania w sferze pomocy społecznej, wyróżnia się kościelna organizacja Caritas, która na poziomie krajowym, diecezjalnym, parafialnym i szkolnym podejmuje wiele cennych inicjatyw, mających na celu wsparcie materialne, psychiczne, społeczne i duchowe człowieka w potrzebie. Dziesiątki tysięcy wolontariuszy zaangażowanych w pomoc ludziom potrzebującym, dzięki organizacji Caritas bardzo wzmacniają w naszej ojczyźnie tkankę więzi społecznych, a wielu ludziom zagubionym przywracają nadzieję i dają poczucie wspólnoty obywatelskiej.

4. Podstawy teologiczne i specyfika wolontariatu chrześcijańskiego

Wolontariat opiera się na powszechnie akceptowanych wartościach humanistycznych, dlatego cechuje go swoisty ekumenizm. Kościół nie zawłaszczając sobie prawa do wyłączności na wolontariat, organizuje i sprawuje pa-

¹⁵¹ Zob. J. K o r a l. *Szkolne Kola Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży*. RNC 5:2001 s. 117-129.

tronat nad grupami wolontariuszy, gdyż idea wolontariatu bardzo koresponduje z jego wspólnotową i misyjną naturą. Nie dziwi więc fakt, że ostatnio wiele episkopatów krajowych wyraża swoją pochwałę dla wolontariatu i zachęca zwłaszcza młodych ludzi do ochotniczej służby m.in. w kościelnych instytucjach charytatywno-opiekuńczych¹⁵². Dlatego Kościół nie tylko wspiera różne grupy wolontariuszy ze względu na ich działalność dobroczynną, respektującą zasady godności każdego człowieka i solidarności międzyludzkiej, lecz także organizuje własne grupy wolontariuszy, których działalność z mandatu Kościoła nabiera charakteru apostołskiego¹⁵³.

Wolontariat chrześcijański ma takie same podstawy teologiczne, jakie ma chrześcijańska miłość bliźniego. Zdaniem byłego przewodniczącego Papieskiej Rady *Cor Unum*, kard. P.J. Cordesa, miłość bliźniego wydaje się elementem kultury „pierwszego świata”, czyli kultury zachodniej. Nie jest ona jednak tym, co tłumaczy antyczne pojęcie filantropii, ponieważ to chrześcijanie byli pierwszymi, którzy pokonali religijne i społeczne bariery pomiędzy ludźmi i narodami. Stoicka etyka starożytnych Greków akt miłosierdzia rozumiała jako odzwiek wewnętrzny wzruszenia, zaliczając je równocześnie do chorób umysłu, które należy zwalczać. Z kolei mocno nagłaśniana w literaturze historycznej sprawa rozdawnictwa zboża w starożytnym Rzymie, ukierunkowana była bardziej na sponsorów niż głodnych, a miała na celu przede wszystkim zachowanie spokoju społecznego. Charakterystyczny dla starożytnej kultury rzymskiej jest fakt, że buntujące się tłumy, wznoszące okrzyk *panem et circenses*, nigdy nie powoływały się na bogów. Troskliwe zajmowanie się biednym i cierpiącym człowiekiem było zarówno dla Greków, jak i Rzymian czymś obcym. A zatem chrześcijańskie przykazanie miłości bliźniego nie wywodzi się ze starożytnej filantropii, lecz wyrosło na podłożu biblijnym¹⁵⁴.

¹⁵² Zob. Konferencja Episkopatu USA. *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA. List społeczny Episkopatu USA*. 18 XI 1986 nr 352. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 132; Konferencja Episkopatu Austrii. *Społeczny list pasterski*. 15 V 1990 nr 96-97. W: tamże s. 175-176; Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii. *List Pasterski Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła katolickiego*. 21 X 1996 nr 11. W: tamże s. 197; Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec. *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości*. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech. 22 II 1997 nr 221-222. W: tamże s. 291-292.

¹⁵³ P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła* s. 43.

¹⁵⁴ P.J. C o r d e s. *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*. Kielce 2009 s. 65; zob. t e n ż e. *Przymioty ludzkie i duchowe tych, którzy działają w kościelnych organizacjach charytatywnych*. W: *Nic nie zastąpi miłości. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas*. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Kielce 2009 s. 45-58.

Miłość bliźniego wiąże się ściśle z wymogiem sprawiedliwości, na co zwracał już uwagę w swoim nauczaniu bł. Jan Paweł II (zob. DiM 4, 12), a obecnie potwierdza to Benedykt XVI (zob. DCE 30). Kard. P.J. Cordes podkreśla natomiast, że sprawiedliwość w tradycji biblijnej ma szersze znaczenie niż w prawie rzymskim, w którym oznaczała ona wolę odmierzania każdemu tego, co mu się należy. W Starym Testamencie zwracano uwagę na sprawiedliwe wynagrodzenie i bezstronne sądownictwo, a znany z gorliwości o czystość prawa prorok Izajasz posunął się jeszcze dalej w swojej wizji sprawiedliwości społecznej, nauczając: „Zaprawiajcie się w dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie” (Iz 1, 17). Chrystus w Kazaniu na górze mówił o nowej sprawiedliwości, która przewyższa wymagania Tory (zob. Mt 5-7). Jest to sprawiedliwość oparta na przebaczeniu i miłości oraz nawróceniu ludzkiego serca. Sprawiedliwość ta uzdrawia i przemienia człowieka, czyniąc go sprawiedliwym, a nawet więcej – synem Bożym. Ostatecznym sprawcą tak pojętej sprawiedliwości jest sam Jezus Chrystus, gdyż człowiek nie jest w stanie o własnych siłach ani przemienić siebie, ani tym bardziej uzdrowić relacji we wspólnocie ludzkiej. A zatem w biblijnym rozumieniu sprawiedliwość znajduje się znaczeniowo o wiele bliżej miłości bliźniego, niż to się powszechnie przyjmuje¹⁵⁵.

Ważną przesłanką dla prawidłowego rozumienia wolontariatu chrześcijańskiego jest osadzenie posługi charytatywnej w tajemnicy samego Boga. *Caritas* Kościoła nie jest sprawą czysto ludzką, ponieważ w chrześcijaństwie nie sposób oddzielić przykazania miłości bliźniego od przykazania miłości Boga. Obydwa przykazania objawione zostały już w Starym Testamencie, ale znajdują się tam w odrębnych miejscach. Dopiero Jezus Chrystus zażądał praktykowania tej miłości, która łączy w jedną całość miłowanie Boga i bliźniego. A zatem miłość bliźniego jest współzależna od miłowania Boga, bo miłość do człowieka czerpie swoją siłę z miłowania Boga. Powyższą prawdę należy stale przypominać pracownikom i wolontariuszom kościelnych organizacji charytatywnych, gdyż to, co wydaje się oczywiste, często uchodzi uwadze w praktyce. Pierwsza część postulatu Jezusa zawartego w podwójnym przykazaniu miłości, jest nader często pomijana w pracy charytatywnej instytucji kościelnych. Tymczasem Bóg musi zajmować pierwsze miejsce w działalności organizacji charytatywnych Kościoła, bo tylko Bóg przez pośrednictwo Chrystusa umożliwia ludziom dawanie miłości¹⁵⁶.

¹⁵⁵ C o r d e s. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 66-67.

¹⁵⁶ Tamże s. 70-71.

W przekonaniu kard. Cordesa, troska o bliźniego wynika z dynamiki miłości Boga, o czym współczesny świat często niestety zapomina. Wcielony Syn Boży objawił światu dobroć i miłość Boga Ojca względem ludzi. On też pokazał swoim uczniom, jak bardzo miłuje swego Ojca „całym swoim sercem, swoim przebitym bokiem, ze wszystkich sił, całym swoim umysłem, cierpieniem ukoronowany”¹⁵⁷. Chrześcijanin poruszony nędzą i przynaglony głosem miłosierdzia, wpatrzony w swego Mistrza, Boga, który jest miłością, praktykuje tę miłość wśród swych braci. Pamięta jednak, że jest jedynie narzędziem w rękę swego Stwórcy, gdyż tylko On ostatecznie uzdrawia i zbawia człowieka. A zatem działalność charytatywna Kościoła osadzona jest w Bogu i to On umożliwia udzielanie pomocy bliźniemu, On uzdalnia ludzi do gotowości ofiarowania siebie, swojego czasu i zdolności na rzecz innych. W tym kontekście wolontariat chrześcijański jawi się jako łaska Boża, jako szczególny charyzmat Boży. Zwrócił na to uwagę papież Benedykt XVI, że działalność wolontarystyczna ma wiele wspólnego z działaniem łaski¹⁵⁸. „Kto pomaga, dostrzega, że właśnie w ten sposób i jemu jest udzielana pomoc; nie jest jego zasługą ani tytułem do chluby fakt, że może pomagać. To zadanie jest łaską” (DCE 35).

Nowy Testament w wielu miejscach opisuje konkretne formy troski o człowieka w jedności ze świętowaniem Eucharystii. To suponuje ścisły związek dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego z integralnie pojętym życiem Kościoła. Pełnienie dzieł miłosierdzia jest także wypełnieniem słów Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Według kard. Cordesa teologia, wyjaśniając najważniejsze funkcje Kościoła, wskazuje na triadę: *martyria*, *leiturgia* i *diaconia*. Funkcje te nie powinny pozostać odizolowane od siebie, gdyż są widzialną stroną posłannictwa Kościoła, jego potrójnym obliczem. „Potrzebują one wzajemnej osmozy – zarówno w całości misji Kościoła, jak i życiu poszczególnych posłanych”¹⁵⁹. Dlatego od ludzi wierzących, a zwłaszcza wolontariuszy charytatywnych należy oczekiwać, że zajmą się specyfiką chrześcijańskiego miłosierdzia, definiując niejako jego tożsamość. Choćby po to, aby miało ono przy całej gamie organizacji charytatywnych swój typowy profil i by pozostało rozpoznawalne w pluralistycznym świecie¹⁶⁰.

¹⁵⁷ Tamże s. 73.

¹⁵⁸ B e n e d y k t XVI. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*. Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami. Wiedeń 9 IX 2007. OsRomPol 28:2007 nr 10-11 s. 31.

¹⁵⁹ P. J. C o r d e s. *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas*. RNC 4:2000 s. 220.

¹⁶⁰ W. P r z y g o d a. *Specyfika posługi charytatywnej Kościoła w ujęciu kard. P. J. Cordesa*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2:2010 s. 31.

Poszukiwanie istotnych cech wolontariatu chrześcijańskiego wymaga uprzedzającej odpowiedzi na pytanie, w czym tkwi istota posługi charytatywnej, która została zlecona Kościołowi przez jego Założyciela? Na to pytanie Jezus Chrystus odpowiedział całym swoim życiem, a zwłaszcza jego ostatnim aktem – miłością zbawczą, śmiercią krzyżową, dającą człowiekowi życie, i to życie w pełni, to znaczy życie w wymiarze doczesnym i wiecznym. Dopiero w kontekście Jezusowej miłości ofiarnej posuniętej aż do oddania życia za przyjaciół i za nieprzyjaciół – wszak Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich grzeszników – można próbować uchwycić sens Jego nauczania na temat miłości bliźniego¹⁶¹.

Uwzględniając powyższe założenie, istoty działalności charytatywnej Kościoła nie należy dopatrywać się w pierwszej kolejności w jakimkolwiek działaniu, lecz w postawie, w konsekwencji której dopiero rodzi się działanie. Tę postawę opisał Jezus w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 25-37), a polega ona na rozpoznaniu w drugim człowieku bliźniego oraz na stanie się bliżnim dla niego. Benedykt XVI, analizując treść tej przypowieści w książce *Jezus z Nazaretu*, zwrócił uwagę na podwójną alienację człowieka, na którą lekarstwem jest znane już w Starym Testamencie podwójne przykazanie miłości (Pwt 6, 5; Kpł 19, 18). Papież, nawiązując do scholastycznych interpretacji przypowieści o dobrym Samarytaninie, podkreślił, że człowiek został „pozbawiony danego mu blasku nadprzyrodzonej łaski i zraniony w swej naturze”¹⁶². Lekarstwem na pierwsze zranienie człowieka jest miłość Boża rozlewana w serca ludzi głównie drogą sakramentów, natomiast do uleczenia zranienia w zakresie ludzkiej natury potrzebna jest czynna miłość bliźniego, realizowana m.in. w wielorakich formach działalności charytatywnej.

Według Benedykta XVI konieczne jest uprzednie uświadomienie sobie wyobcowania i potrzeby odkupienia, by następnie być zdolnym do przyjęcia daru miłości od samego Boga i stać się miłującym innych. Każdy musi najpierw być sam uzdrowiony i obdarowany, by następnie upodobnić się do Chrystusa i naśladować Go w czynach miłości bliźniego. A zatem istota posługi charytatywnej sprowadza się do daru Bożej miłości, którą uczeń Chrystusa powinien przyjąć z radością, pozwolić jej najpierw zakorzenić się w swoim wnętrzu, by następnie wydać owoc w postaci czynu miłości drugiego człowieka. Prawdę tę wyraził Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice

¹⁶¹ W. P r z y g o d a. *Słowo Boże jako źródło działalności charytatywnej*. W: *Słowo Boże w Kościele*. Red. R. Kuligowski, M. Jagodziński, D. Swend. Warszawa 2009 s. 152-153.

¹⁶² J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI. *Jezus z Nazaretu*. Cz. 1: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*. Kraków 2007 s. 173.

w następujący sposób: „Wzajemne «przykazanie» miłości staje się możliwe do wypełnienia tylko dlatego, że nie jest jedynie wymogiem; miłość może być «przykazana», ponieważ wcześniej jest przekazana” (DCE 14).

Według nauczania Kościoła, cechą wolontariatu chrześcijańskiego jest czerpanie nadprzyrodzonej motywacji z Ewangelii (por. PDV 40). Taka motywacja sprawia, że czyn dobroci ludzkiej otrzymuje kwalifikację ewangeliczną i apostołską, a ponadto działający „z Bożym namaszczeniem”, staje się odważny i gotowy do wielkodusznej odpowiedzi na Chrystusowe wezwanie. Wolontariusz chrześcijański zajmuje postawę przeciwną do załężnionego i małodusznego bogatego młodzieńca (Mk 10, 21). Objawienie Boże zawiera wiele treści, którymi można wypełnić wspomnianą motywację nadprzyrodzoną wolontariuszy chrześcijańskich. Do najbardziej fundamentalnych należą Chrystusowa nauka o królestwie Bożym oraz królewskie prawo miłości (Jk 2, 8).

Działalność wolontariuszy w Kościele powinna opierać się na nauce i przykładzie Jezusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45). Posłany przez Ojca Jezus stał się człowiekiem, aby ubogim obwieścić Dobrą Nowinę, więźniom wolność, niewidomym przejrzenie, a uciśnionych uwolnić z ucisku (por. Łk 4, 18). Charakterystyczne w działalności publicznej Jezusa było to, że nie głosił On siebie, lecz nadejście królestwa Bożego, co równocześnie potwierdzał potężnymi cudami. Swoimi czynami rozpoczął On zapowiadaną już przez proroków rzeczywistość, w której naczelną zasadą życia społecznego jest miłość¹⁶³. Od początku publicznej działalności Jezusa z głoszeniem królestwa Bożego były ściśle związane czyny miłości (por. Mt 4, 23-24).

Przepowiedane w słowach i czynach Jezusa królestwo Boże zostało umiejscowione pośrodku istniejącego świata, w wydarzeniach historycznych. Świat i jego historia nie są pustym przedpołem „właściwej” rzeczywistości, a tym bardziej opuszczoną przez Boga poczekalnią doczesności, lecz miejscem, w którym Boże panowanie już staje się faktem¹⁶⁴. W związku z powyższym zaangażowanie społeczne, a w tym również posługa wolontariuszy, otrzymują na gruncie chrześcijaństwa wysoką kwalifikację – stają się potencjalnym miejscem nastania królestwa Bożego. Gdzie bowiem pojawia się wspomagające, wspierające, uzdrawiające zatroskanie o ubogich i słabych, tam królestwo Boże staje się rzeczywistością.

¹⁶³ H. P o m p e y, P.S. R o ß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 129.

¹⁶⁴ Tamże s. 136.

Motywacją dla wolontariuszy chrześcijańskich powinno być także prawo miłości, które w Bogu ma swoją podstawę i źródło. Formuła: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) oznacza, że Bóg jest wspólnotą osób wzajemnie miłujących się. Odwieczna egzystencja Trójcy Świętej polega na miłości. W Bogu życie jest równoznaczne z miłością. Bóg jest pełnią bytu i panuje w Nim całkowita doskonałość¹⁶⁵. Bóg Ojciec całkowicie udziela siebie Synowi, w Nim w stopniu nieskończonym znajduje upodobanie, bo Syn jest Jego doskonałym obrazem. Syn natomiast odpowiada miłością na dar Ojca i jest całkowicie Jemu oddany. Tę relację miłości potwierdza Jezus słowami: „Ojciec miłuje Mnie, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). Z miłości Ojca i Syna pochodzi Duch Święty, który jest uosobioną miłością i pełnią Trójcy. Bóg jest zatem wspólnotą miłości Ojca i Syna w Duchu Świętym.

Bóg w Trójcy jest absolutnie samowystarczalny i nie potrzebuje, by w Jego życiu ktokolwiek uczestniczył. Jednak z nadmiaru miłości zapragnął On przekazać swoje życie stworzeniom: ludziom i aniołom. Bóg, który jest „źródłem życia” (Ps 36, 10), przekazuje więc ludziom to życie w sposób absolutnie bezinteresowny przez swojego Syna i w Nim. Boskie życie udzielane ludziom jest podtrzymywane przez Ducha Świętego. Wewnętrzne działanie Ducha Świętego czyni ludzi prawdziwymi mistykami, tzn. uczestnikami w życiu trynitarnym Boga¹⁶⁶. Toteż doświadczenie ochotniczego zaangażowania w posługę charytatywną Kościoła jest drogą wzrastania w komunii z Bogiem i bliźnimi, jest zatem zwyczajnym sposobem realizowania chrześcijańskiego powołania do świętości¹⁶⁷.

Miłość jest łaską, darem Boga, a przyjęta przez człowieka staje się podstawową zasadą życia chrześcijańskiego. Chrześcijanin to człowiek, który miłuje Boga i tych, których „Bóg pierwszy umiłował” (1 J 4, 9). Prawdziwa zaś miłość to nie ulotne uczucie, lecz życie i czyn (1 J 3, 17), pomoc innym w potrzebie (por. Łk 10, 30-36). Dlatego wolontariusze charytatywni, sami czując się ukochanymi przez Boga, pragną stać się przedłużeniem Jego miłości w świecie ubóstwa oraz braków materialnych, duchowych lub moralnych. Chcą dzielić się nie tylko swoimi dobrami, czasem i energią, ale także posiadaną wiarą i wartościami ewangelicznymi¹⁶⁸.

¹⁶⁵ J. D a n i é l o u. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994 s. 45.

¹⁶⁶ Tamże s. 49-50.

¹⁶⁷ Zob. L. R o j o w s k i. *Miłosierdzie drogą do świętości*. „Caritas” 2007 nr 2 s. 7-9.

¹⁶⁸ Z. S o b o l e w s k i. *By nie zabrakło świadectwa miłosierdzia*. W: *Posługa miłości. 20 lat Caritas Diecezji Toruńskiej*. Toruń 2012 s. 27.

Miłość jest główną zasadą działalności zbawczej Kościoła. Poza miłością nie ma zbawienia. Zbawienie polega bowiem na wprowadzeniu człowieka w nadprzyrodzoną egzystencję osób Bożych, której istotą jest miłość. Kościół jest sakramentem miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego (KK 4). Z powyższych powodów wolontariat jawi się jako bardzo bliski chrześcijaństwu i spójny z misją Kościoła.

Miłość bliźniego jest nie tylko najdoskonalszą formą życia wspólnoty chrześcijańskiej, lecz także służbą wobec świata¹⁶⁹. Jest ona jedynym orężem, którym uczniowie Chrystusa mogą dla Niego zdobywać ten świat (1 J 5, 4). Dlatego ta miłość, która zstępuje na ziemię od „Ojca światel” (Jk 1, 17), jest źródłem najgłębszej motywacji bezinteresownej pracy wolontariuszy i może być nazwana „duszą” posługi charytatywnej Kościoła. Wprawdzie Bóg pragnie odwzajemnienia swojej miłości, ale nigdy z pominięciem bliźnich. Ojciec Niebieski chce być kochanym najpierw w swoich dzieciach. Mosty prowadzące do Boga opierają się na kolumnach, którymi są ludzie.

Kościół jest wezwany i zobligowany zarówno słowami, jak i przykładem swego Założyciela do świadczenia stałej i adekwatnej do potrzeb pomocy potrzebującym¹⁷⁰. Działalność wolontariuszy chrześcijańskich należy postrzegać jako jedną z form realizacji funkcji charytatywnej Kościoła. Toteż wolontariat chrześcijański nie może ograniczać się tylko do horyzontalnej wizji naprawiania wadliwych struktur opieki socjalnej państwa. Jego drugim koniecznym biegunem jest perspektywa wertykalna, która sprawia, że z jednej strony w Bogu znajduje on źródło natchnienia i motywacji, a z drugiej z ufnością nadzieją zapatrzony jest w przyszłość, gwarantującą pełne wyzwolenie z wszelkich udręk i królowanie z Bogiem na wieki w miłości, która „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8). Perspektywa wiary i nadziei chrześcijańskiej sprawia, że wolontariusze nie tylko uzupełniają służby socjalne państwa, lecz przyczyniają się do pełnej odnowy duchowej społeczności ludzkiej¹⁷¹.

W ziemskiej pielgrzymce Kościół jako całość nie jest w swojej miłości doskonały ani w pełni ukończony (por. DCE 17). Pozostaje wciąż w drodze, w stadium rozwoju wiary i miłości czynnej swoich członków. Miłość Boża jest

¹⁶⁹ Zob. P a w e ł VI. *O zasadzie służby*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 12 III 1969. W: P a w e ł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa-Poznań 1978 s. 27-30.

¹⁷⁰ Zob. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Caritas als Lebensvollzug der Kirche und als verbandliches Engagement in Kirche und Gesellschaft*. 23 IX 1999. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 64. Bonn 1999.

¹⁷¹ S. M o j e k. *Wolontariat chrześcijański wyrazem czynnej miłości bliźniego*. „Roczniki Teologiczne” 47:2000 z. 3 s. 202.

uniwersalna, dlatego kto ją otrzymuje, jest w stanie miłować i przekazywać innym swoje doświadczenie o Bogu-Miłości¹⁷². Wolontariusze pełniący dzieła miłosierdzia, realizują kościelne „posłannictwo w służbie miłości” (DCE 42) i na swój sposób uczestniczą w ewangelizacji, której celem jest rozwój wiary, nadziei i miłości w sercach ludzkich. Ponieważ rozwój wiary i miłości dokonuje się na fundamencie ludzkiej wolności (por. RMi 7-8), wolontariusze powinni pokładać ufność bardziej w łasce Bożej niż w swoich ziemskich możliwościach (por. 2 Kor 12, 9).

Obecnie szczególnie na Zachodzie dostrzega się niebezpieczeństwo zacierania różnic pomiędzy naturalistyczną filantropią a miłosierdziem chrześcijańskim. Kard. Robert Sarah, aktualny przewodniczący Papieskiej Rady *Cor Unum*, nawiązując do stwierdzenia bł. Jana Pawła II, że społeczeństwa zachodnie żyją w „milczącej apostazji”, zaznaczył, iż powyższe stwierdzenie można rozciągnąć współcześnie przynajmniej na niektóre instytucje charytatywne Kościoła. Przejawem „milczącej apostazji” w organizacji Caritas jest w jego przekonaniu fakt, iż „myśli się jedynie o zaspokojeniu podstawowych potrzeb człowieka lub o szukaniu nowych struktur, które mogłyby rozwiązać najpoważniejsze problemy dotyczące ludzkość”¹⁷³. Tymczasem kościelnej pomocy charytatywnej nie można zredukować do wymiaru horyzontalnej perspektywy życia człowieka. Poprzez posługę miłości trzeba odpowiedzieć czasem nawet na nieuświadomione przez człowieka ubożego pragnienie prawdy, życia w pełni i zbawienia, jakie przynosi każdemu człowiekowi Chrystus. Zdaniem kard. R. Saraha „sekularyzacja dzieł miłosierdzia w ostatecznym rozrachunku rani człowieka i jego głębokie pragnienie, którym jest Bóg”¹⁷⁴. Dlatego tak ważne jest aktualnie ciągle przypominanie o duchowym wymiarze działalności charytatywnej Kościoła oraz o konieczności pielęgnowania życia duchowego przez wolontariuszy chrześcijańskich¹⁷⁵.

Pojęcie duchowości, utożsamianej jeszcze do czasu Soboru Watykańskiego II z pobożnością, życiem duchowym, ascetyką i mistyką, przeżywa obecnie prawdziwy rozkwit w sposobach jego użycia i określenia. Fakt, że pojęcie to niejako wyalienowało się spod wpływów chrześcijaństwa, w kierunku nie tylko wielkich religii światowych, ale także niezliczonych ruchów ezoterycznych i tzw. duchowości areligijnych, nie ułatwia zadania jego ścisłego określenia.

¹⁷² Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Berufen zur caritas*. 5 XII 2009. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 91. Bonn 2009. Nr 4.3 s. 35.

¹⁷³ Kard. R. Sarah. *Chcemy służyć ubogim*. „Caritas” 2012 nr 1 s. 8.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Zob. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Berufen zur caritas*. Nr 5.3 s. 45-50.

Dla potrzeb niniejszej rozprawy można przyjąć prostą definicję zaproponowaną przez Ch. Schütza, który określa duchowość chrześcijańską, jako „potwierdzoną życiem fundamentalną postawę oddania się człowieka Bogu i Jego sprawom”¹⁷⁶. Duchowość chrześcijańska nie zamyka się zatem w czterech ścianach prywatności, ale ma ewidentny wpływ na praktykę życiową człowieka. Chociaż do jej istoty należy pielęgnowanie w sobie rzeczywistości transcendentnej, to jednak faktem jest, że przejawia się ona w postawie człowieka duchowego oraz w każdym elemencie jego życiowej praktyki. W dobrze rozumianej duchowości chrześcijańskiej zachodzi więc ścisły związek pomiędzy postawą a czynem człowieka. W tym kontekście ewidentne staje się duże znaczenie duchowości w rozwoju społecznego zaangażowania wolontariuszy¹⁷⁷.

Dobrze pielęgnowana duchowość chrześcijańska zapewnia wolontariuszom motywację oraz daje siłę do zaangażowania w posługę miłości. W przekonaniu Schütza, duchowość chrześcijańska czerpie swą siłę przede wszystkim bezpośrednio od Ducha Świętego, który jest mocą Bożą, zapewniającą istnienie i życie całemu stworzeniu (por. Rdz 1, 2). Duch Święty ułatwia wzajemną komunikację pomiędzy ludźmi a Bogiem oraz pomiędzy ludźmi nawzajem, jest autorem cudu międzyludzkiego porozumienia, pomimo odmienności języków, kultury, środowiska pochodzenia itp. (por. Dz 2, 1-13). Ponadto jest głównym animatorem życia religijnego wspólnoty chrześcijańskiej (Ga 5, 25) oraz niewyczerpalnym źródłem energii działania poszczególnych chrześcijan¹⁷⁸. Toteż oczywistym zadaniem wolontariuszy chrześcijańskich wydaje się pielęgnowanie pogłębionej i stałej relacji z osobą Ducha Świętego.

Z perspektywy duchowości chrześcijańskiej posługę wolontariuszy można postrzegać jako wsparcie udzielane procesowi rozwoju człowieka będącego w potrzebie. Bóg nie stworzył świata, a w nim człowieka jako wielkości w pełni ukończonych. Zarówno cały wszechświat, jak i człowiek pozostają w stadium nieustannego rozwoju. Człowiek jest istotą immanentną, zakotwiczoną w rzeczywistości ziemskiej, ale równocześnie jest otwarty na rzeczywistość transcendentną, na nieustanne działanie Ducha Świętego. Człowiek nie jest istotą boską, ale jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże oraz ma powierzone zadanie stawania się coraz bardziej podobnym do Boga. W tym punkcie duchowość chrześcijańska podkreśla wartość ludzkiej wolności. Człowiek nie jest

¹⁷⁶ Ch. S c h ü t z. *Spiritualität, christliche*. W: *Praktisches Lexikon der Spiritualität*. Hrsg. Ch. Schütz. Freiburg–Basel–Wien 1988 s. 1170.

¹⁷⁷ Zob. J. W i n d o l p h. *Christliche Spiritualität und soziales Engagement*. W: *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 221-228.

¹⁷⁸ S c h ü t z. *Spiritualität, christliche* s. 1172-1173.

zdeteminowany Bożą propozycją i działaniem Ducha Świętego. Może pójść za Bożym wezwaniem lub szukać własnej drogi rozwoju poza Bogiem. Dlatego w duchowości chrześcijańskiej tak ważna jest współodpowiedzialność za bliźniego¹⁷⁹.

Wolontariusz chrześcijański, widząc stan zagubionego człowieka, żyjącego w świadomej lub nieświadomej apostazji, nie może mu nie pomóc w uzdrowieniu jego relacji z Bogiem. Często pomoc materialna lub wsparcie psychiczne jest dobrą okazją do nawiązania głębszej relacji z człowiekiem potrzebującym oraz skierowania go na drogę poszukiwania uzdrowienia swojej relacji z Bogiem. A zatem pogłębiona duchowość chrześcijańska pozwala wolontariuszowi dostrzec w człowieku potrzebującym całą głębię jego jestestwa, aż do niekiedy bardzo zniekształconego lub zniszczonego obrazu Bożego, oraz udzielenia mu pomocy sięgającej najgłębszych warstw jego człowieczeństwa¹⁸⁰. Stawanie się człowiekiem polega ostatecznie na ciągłym odkrywaniu w sobie Bożego odbicia oraz kształtowaniu własnych postaw i czynów według tego wzoru. Chrześcijanie są w o tyle korzystniejszej sytuacji od innych ludzi, że otrzymali obraz Jezusa Chrystusa – człowieka doskonałego, którego naśladowanie prowadzi pewną drogą ku pełni człowieczeństwa (por. KDK 41). Toteż duchowość wolontariusza chrześcijańskiego powinna odznaczać się nie tylko szacunkiem do niepodważalnej godności każdego człowieka, być otwartą na dialog z ludźmi o innych poglądach i życiowych postawach, lecz ma także obejmować transcendentny wymiar ludzkiego życia oraz bez lęku odwoływać się do osoby Jezusa Chrystusa jako wzoru człowieka „żyjącego w pełni” (por. J 10, 10).

Wolontariat rozwijany w duchu chrześcijańskim jest troską o dobro drugiego człowieka, budowaniem wzajemnych relacji nacechowanych odpowiedzialnością za siebie, postrzeganiem drugiego człowieka w duchu braterstwa. Problemem współczesnych ludzi, na co zwrócił uwagę już papież Paweł VI, jest „rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami” (PP 66). Wolontariat stwarza szansę na zaprawienie się w braterskim patrzeniu na bliźniego, co w naturalny sposób rodzi w sercu człowieka miłosierdzie i współczucie, a także sprawiedliwość i solidarność. Zdaniem Benedykta XVI troska o bliźniego oznacza pragnienie dla niego pełnego dobra, pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. W tym kontekście papież

¹⁷⁹ W i n d o l p h. *Christliche Spiritualität* s. 225-226.

¹⁸⁰ Zob. D. N a u e r. *Christliche Antropologie im 21. Jahrhundert – (Mit-) Mensch-Sein im Ehrenamt! W: Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 111-152; H. B a u m. *Antropologie für soziale Berufe*. Opladen 2000.

zwrócił uwagę na zapomniany ostatnio aspekt życia chrześcijańskiego, jakim jest upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym. Nikt nie może nas zwolnić z odpowiedzialności za duchowe dobro bliźniego. W pierwotnych wspólnotach chrześcijańskich serdeczną troską obejmowano nie tylko zdrowie cielesne bliźnich, lecz także zdrowie ich duszy. Benedykt XVI jest przekonany co do tego, iż również dzisiaj „nie należy milczeć w obliczu zła. Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego»¹⁸¹. Trzeba tylko uważać, by upomnienie braterskie nie było formułowane w duchu oskarżenia lub potępienia bliźniego. Szczególnie wolontariusz charytatywny powinien upominać swoich podopiecznych, jeśli zajdzie taka duchowa potrzeba, z motywu prawdziwej troski o ich zbawienie oraz zawsze czynić to z wielką miłością i miłosierdziem.

Kościół wierny Chrystusowi i otrzymanej od Niego misji, musi obowiązkowo zatrzymać się przy cierpiącej ludzkości, aby opatrywać jej rany i znajdować sposoby na jej uzdrowienie. Podobnie jak Chrystus, ma stać się dla świata „dobrym Samarytaninem”¹⁸². Wierność Chrystusowi oznacza w życiu chrześcijanina wierność jego wrażliwości na potrzeby ludzi i podobne zaangażowanie w służbę bliźniemu. Według nauczania Benedykta XVI, „żaden ekonomiczny, socjalny czy polityczny plan działania nie zastąpi owego daru z siebie dla drugiego, w którym wyraża się miłosierna miłość. Kto działa według tej ewangelicznej logiki, przeżywa wiarę jako przyjaźń z Bogiem wcielonym, i jak On, bierze na siebie ciężar potrzeb materialnych i duchowych bliźniego. [...] Wie, że kto nie daje Boga, daje zbyt mało, jak mówiła bł. Matka Teresa z Kalkuty: «Pierwszym ubóstwem narodów jest nieznanomość Chrystusa». Dlatego trzeba pomagać w odnajdywaniu Boga w miłosiernym obliczu Chrystusa; bez tej perspektywy nie można stworzyć cywilizacji o solidnych fundamentach»¹⁸³.

Zdaniem biskupa Jana Chrapka wolontariat w perspektywie chrześcijańskiej jawi się jako „jedna z najbardziej szlachetnych postaw człowieka, a zarazem wzniosłe i bezcenne dzieło jego ducha”¹⁸⁴. Wolontariusz chrześcijański poprzez bezinteresowny dar z siebie realizuje kościelny apostolat miłosierdzia. W łączności z Chrystusem i na Jego wzór stara się ubogacać świat nie tyle dob-

¹⁸¹ B e n e d y k t XVI. *Orędzie na Wielki Post 2012*. 3 XI 2011. OsRomPol 33:2012 nr 3 s. 5-6.

¹⁸² S o b o l e w s k i. *By nie zabrakło świadectwa miłosierdzia* s. 36.

¹⁸³ B e n e d y k t XVI. *Jezus widząc tłumy ulitował się nad nimi. Orędzie na Wielki Post 2006*. OsRomPol 27:2006 nr 3 s. 22; zob. J.A. B a r r e d a. *Dio è amore. Dalla carità alla missione seguendo il percorso spirituale della Beata Madre Teresa di Calcutta*. W: *La scala della carità. Commento all'Enciclica "Deus Caritas Est"*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 261-285.

¹⁸⁴ C h r a p e k. *Dzielmy się miłością* nr 4 s. 5.

rami materialnymi, ile raczej bogactwem miłości (por. 2 Kor 8, 9). Przez uczynki miłosierdzia uczy innych chrześcijan, a także ludzi niewierzących wrażliwości społecznej i wielkodusznego wspomagania potrzebujących. Podstawowym kryterium wartościowania wolontariusza jest osobowa godność i wielkość powołania Bożego, jakim każdy człowiek jest obdarowany. Wolontariusz chrześcijański jest otwarty i wrażliwy na wszelkie potrzeby bliźnich, a ze szczególnym szacunkiem i miłością odnosi się do ludzi poniżonych z powodu ubóstwa lub nędzy¹⁸⁵. Z szacunkiem i miłością odnosi się również do ludzi o odmiennych poglądach, zwłaszcza tych, którzy „bez własnej winy, nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga” (KK 16). Wolontariat przeżywany po chrześcijańsku, jest jedną z form wyrażania wiary w Chrystusa i budowania Jego Kościoła¹⁸⁶.

Wolontariat realizowany pod znakiem Chrystusa i z mandatu Kościoła, stawia ochotnikom, poza koniecznym profesjonalizmem działania, przede wszystkim wysokie wymagania etyczne i duchowe. Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est* zwrócił wolontariuszom uwagę na to, że profesjonalizm, kwalifikacje zawodowe, a nawet zdobyte przez lata posługiwania ubogim doświadczenie nie są wystarczające do realizacji misji miłosierdzia chrześcijańskiego. Papież zauważył, że ludzie ubodzy potrzebują czegoś więcej, niż technicznie poprawnej opieki socjalnej, oni potrzebują człowieczeństwa i serdecznej uwagi. Dlatego wolontariuszy posługujących w instytucjach charytatywnych Kościoła należy „prowadzić ku takiemu spotkaniu z Bogiem w Chrystusie [...] aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość” (DCE 31a).

Kościół od początku swej działalności charytatywnej duże znaczenie nadawał formacji religijnej, moralnej i duchowej osobom zaangażowanym w działalność dobroczynną w jego imieniu i z jego mandatu. Apostołowie wysokie wymagania postawili kandydatom na diakonów: „Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie” (Dz 6, 3). Ks. M. Subocz, dyrektor Caritas Polska, wyraził przekonanie, że analogiczne wymagania należy stawiać wspólnie pracownikom i wolontariuszom Caritas¹⁸⁷. W związku z powyższym, z inicjatywy Caritas Polska przy współpracy z dyrektorami Caritas poszczegól-

¹⁸⁵ Tamże nr 18 s. 20-21.

¹⁸⁶ P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła* s. 46.

¹⁸⁷ M. S u b o c z. *Słowo Dyrektora Caritas Polska*. W: *Kodeks etyczny pracownika Caritas*. Oprac. Z. Sobolewski, M. Subocz. Warszawa 2012 s. 3-5.

nych diecezji został wypracowany i zatwierdzony 8 marca 2012 roku podczas rekolekcji księży dyrektorów w Licheniu *Kodeks etyczny pracownika Caritas*. Chociaż omawiany kodeks wprost odnosi się do zawodowych pracowników organizacji Caritas, pośrednio zobowiązuje on również wolontariuszy do „troski o rozwój zawodowy, duchowy i religijny; tak aby swoją postawą, motywacją i działaniami dawali świadectwo miłości Boga i bliźniego”¹⁸⁸. Kodeks w zwięzły sposób prezentuje zbiór podstawowych zasad i wartości, będących trwałym punktem odniesienia dla zachowań etycznych pracowników i wolontariuszy Caritas.

Kodeks etyczny pracownika Caritas zawiera zaledwie 17 syntetycznych zasad etycznych, uporządkowanych w trzech częściach: a) profesjonalizm i odpowiedzialność zawodowa; b) relacje z pracodawcą i współpracownikami; c) „formacja serca” pracowników Caritas. Część pierwsza kodeksu zobowiązuje pracowników i wolontariuszy do dbałości o dobre imię Caritas oraz do troski o rzetelne wypełnianie powierzonych zadań. Druga część zobowiązuje orzeczone podmioty do kształtowania relacji z innymi w duchu dyspozycyjności, koleżeństwa i rozwijania zgodnej współpracy. Ostatnia część kodeksu zobowiązuje pracowników i wolontariuszy Caritas do pogłębiania religijnej motywacji działania poprzez modlitwę osobistą i wspólnotową, korzystanie z sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii, a także zachęca do uczestnictwa w zorganizowanych formach życia religijnego, jak rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki. Do kluczowych zasad i wartości wymienionych w kodeksie, należą: sumienność, uprzejmość i empatia, obiektywizm, troska o rozwój zawodowy, odpowiedzialność, czystość intencji, transparentność działania, dyskrecja, współpraca, formacja religijna i moralna¹⁸⁹. Prezentowany kodeks dobrze oddaje specyfikę wolontariatu chrześcijańskiego, realizowanego m.in. przez ochotników z PZC.

5. Wolontariat jako forma apostołstwa katolików świeckich

Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* podkreślił, że dla Kościoła „nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by umożliwić na nowo dzisiejszemu człowiekowi dostęp do Boga – do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości” (nr 2).

¹⁸⁸ *Kodeks etyczny pracownika Caritas*. Oprac. Z. Sobolewski, M. Subocz. Warszawa 2012 s. 6.

¹⁸⁹ Tamże s. 11-12.

Współcześnie konieczne jest ożywienie w ludzie Bożym świadomości misyjnej, obecnej w Kościele od samych jego początków (VD 92). Zdaniem papieża misji Kościoła nie można traktować jako nieobowiązkowej albo dodatkowej części życia kościelnego, lecz „należy pozwolić Duchowi Świętemu, by ukształtował nas na wzór samego Chrystusa jako uczestników Jego misji [...] abyśmy przekazywali Słowo całym życiem” (VD 93). W obecnych czasach, gdy u wielu chrześcijan słabnie wiara i poczucie odpowiedzialności za realizację zleconego przez Chrystusa posłannictwa, należy przypominać starą prawdę, że cały lud Boży jest ludem posłanym i dlatego misja głoszenia Ewangelii jest zadaniem wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa, wynikającym z przyjętego chrztu. „Świadomość ta powinna być rozbudzana w każdej rodzinie, parafii, wspólnocie, stowarzyszeniu i ruchu kościelnym. Cały Kościół jako tajemnica komunii jest zatem misyjny i każdy, zgodnie ze swoim stanem życia, jest powołany do tego, by wnieść znaczący wkład w głoszenie chrześcijańskiego orędzia” (VD 94).

Według Benedykta XVI wciąż aktualnym zadaniem Kościoła pozostaje misja *ad gentes*, zwyczajna ewangelizacja ochrzczonych, którzy w niewystarczającym jednak stopniu przyjęli kerygmat chrześcijański, oraz nowa ewangelizacja odnosząca się do tych ochrzczonych, którzy żyją w kontekście obojętności religijnej i szerzącego się sekularyzmu (VD 122). Nowa ewangelizacja jest narzędziem szczególnie przydatnym do przekazu wiary w kontekście zachodzących obecnie przemian społeczno-kulturowych, a szczególnie procesów sekularyzacji, desakralizacji i dechryścianizacji¹⁹⁰. Każdy Kościół lokalny musi wypracować sposoby odczytywania „znaków czasu” w taki sposób, by nadzieję Ewangelii przełożyć na słowa, które można wprowadzić w życie. Realizacja misji zbawczej Kościoła wymaga stawienia czoła aktualnym wyzwaniom oraz mocnego zaangażowania się w tworzenie cywilizacji miłości¹⁹¹.

¹⁹⁰ Zob. W. P r z y g o d a. *Jana Pawła II perspektywy nowej ewangelizacji*. W: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*. Red. D. Swend, P. Borto. Radom 2012 s. 163-178.

¹⁹¹ „Nowa ewangelizacja oznacza mieć odwagę postawić pytanie o Boga wewnątrz tych wszystkich problemów, realizując specyfikę misji Kościoła i ukazując w ten sposób, jak perspektywa chrześcijańska oświeca w sposób oryginalny wielkie problemy dziejów. Nowa ewangelizacja domaga się od nas, byśmy konfrontowali się z tymi kontekstami, nie zamykając się w naszych wspólnotach i naszych instytucjach, lecz podejmując wyzwanie, jakim jest wejście w te konteksty, aby zabrać głos i od wewnątrz wnieść nasze świadectwo. Taką formę *martyria* chrześcijańska przyjmuje w dzisiejszym świecie, godząc się na konfrontację również z tymi niedawnymi formami agresywnego ateizmu czy skrajnej sekularyzacji, której celem jest usunięcie kwestii Boga z życia człowieka”. *Lineamenta XIII Zebrania Zwyczajnego Ogólnego Synodu Biskupów na temat: Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. 8-28.10.2012 nr 7. W: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html

W opanowanej przez ideologię postmodernizmu cywilizacji zachodniej chrześcijanie mogą ewangelizować innych ludzi przede wszystkim za pomocą swego postępowania i obyczaju, przez świadectwo potwierdzone życiem. Toteż „wszelki projekt nowej ewangelizacji, wszelki projekt głoszenia i przekazywania wiary nie może abstrahować od potrzeby istnienia ludzi, którzy swym codziennym postępowaniem nadają moc ewangelizacji, której się oddają”¹⁹². „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16) – wołał św. Paweł Apostoł. Podobne wezwanie musi podjąć każdy współczesny uczeń Chrystusa. Wezwanie to dotyczy nie tylko duszpasterzy, osób konsekrowanych lub katechetów, ale każdego świadomego swego chrześcijańskiego powołania katolika świeckiego.

Podstawę teologiczną zobowiązania katolików świeckich do uczestnictwa w misji Kościoła stanowi przyjęcie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, które profilują sposób ich życia i realizacji chrześcijańskiego powołania. Chrzest odradza do życia dziecka Bożego i jest źródłem jedności z Chrystusem i Kościołem. Sakrament bierzmowania uwypukla pozytywną stronę uświęcenia oraz zapewnia moc Ducha Świętego w świadczeniu o Chrystusie. Eucharystia daje wewnętrzną moc do doskonalenia miłości i świętości. Dla wielu katolików świeckich także sakrament małżeństwa staje się podstawą konkretyzacji powołania chrześcijańskiego i pełnionej działalności apostołskiej. Człowiek świecki staje się uczestnikiem posłannictwa Kościoła także na mocy charyzmatów, jakie otrzymał od Ducha Świętego (KK 33). Z ich przyjęcia przez katolika wynika prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie (DA 3). Charyzmaty przyczyniają się do budowania Kościoła, powiększania dobra wspólnego i zaspokajania potrzeb ludzi. Żaden charyzmat nie zwalnia z obowiązku posłuszeństwa wobec hierarchii Kościoła.

Apostolstwo świeckich wynika z natury Kościoła, którego katolicy świeccy stanowią integralną część¹⁹³. Kościół ma charakter wspólnotowy i misyjny zarazem. Pod zwierzchnictwem biskupów realizuje odwieczny plan Ojca, w zjednoczeniu z Chrystusem i w mocy Ducha Świętego (por. KK 4). Kościół wypełnia zbawczą wolę Boga, któremu spodobało się „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud [...]” (KK 9). Jako wybrany lud Boży, wszyscy wierni stanowią jedno ciało w Chrystusie. Kościelna wspólnota odznacza się współistnieniem wielorakich powołań, charyzmatów i zadań, które, choć różne, są względem siebie

¹⁹² Tamże nr 22.

¹⁹³ W. P r z y g o d a. *Apostolat świeckich w Polsce w 40 lat po Soborze Watykańskim II*. „Teologia Praktyczna” 2006 s. 44-45.

komplementarne¹⁹⁴. Jeden Duch Święty stanowi bowiem dynamiczną zasadę jedności i różnorodności Kościoła (KK 7).

We wspólnocie Kościoła nie ma zróżnicowania w godności ludzi świeckich i hierarchii. Kościół posiada wprawdzie strukturę hierarchiczną, ale jest ona całkowicie podporządkowana świętości członków Chrystusowego Ciała. Kongregacja Nauki Wiary zwróciła na to uwagę, że „w królestwie niebieskim najważniejsze miejsce zajmują nie szafarze, lecz święci”¹⁹⁵. W Kościele różne stany życia są ściśle ze sobą związane i uzupełniają się w działalności apostołskiej. Wszyscy pracują w jednej winnicy Pańskiej, realizując różne, dopełniające się wzajemnie charyzmaty i posługi. Poprzez różnorodność powołań Kościół objawia i przeżywa nieskończone bogactwo tajemnicy Jezusa Chrystusa (por. KK 4; 7). Powszechnym powołaniem w Kościele Chrystusowym z punktu widzenia zarówno jego podmiotu, jak i adresatów jest powołanie do miłości. Wolontariat jest natomiast sposobem „wzrastania w ofiarnej miłości, która nadaje życiu najgłębsze znaczenie”¹⁹⁶.

Kościół z natury jest misyjny, ponieważ został powołany po to, aby szerząc królestwo Boże na ziemi, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i skierować świat do Chrystusa. Wszelka działalność Kościoła zmierzająca do tego celu jest apostołstwem¹⁹⁷. Toteż każdy człowiek należący do Kościoła, powinien angażować się w działalność apostołską, bo w żywym organizmie żaden członek nie zachowuje się biernie, lecz spełnia konieczną dla życia organizmu funkcję. Dlatego, obok duchowieństwa i zakonników, również katolicy świeccy są przez Boga powołani do tego, aby przyczyniali się do wzrastania i uświęcania Kościoła (por. KK 33).

W przekonaniu Benedykta XVI, „by owocnie głosić słowo Ewangelii, trzeba mieć przede wszystkim głębokie doświadczenie Boga”¹⁹⁸. Ewangelizować może tylko ten, kto sam poddał się i poddaje ewangelizacji, kto jest gotów dać się odnowić duchowo przez spotkanie i życiowe zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, zgodnie ze świadectwem św. Pawła: „uwierzyłem, dlatego prze-

¹⁹⁴ Zob. W. Ś m i g i e l. *Uczestnictwo wiernych świeckich w budowaniu Kościoła-Wspólnoty. Studium teologicznopastoralne w świetle nauczania Kościoła (1962-2009)*. Lublin 2010 s. 90-135.

¹⁹⁵ Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja w sprawie dopuszczania kobiet do kapłaństwa urzędowego „Inter insigniores”*. 15 X 1977. „Acta Apostolicae Sedis” 69:1977 s. 115.

¹⁹⁶ B e n e d y k t XVI. *Bądźcie świadkami miłości. Przemówienie do wolontariuszy*. 11 XI 2011. „Caritas” 2011 nr 4 s. 33.

¹⁹⁷ Zob. E. W e r o n. *Apostołstwo*. LTP s. 61-64.

¹⁹⁸ B e n e d y k t XVI. List apostołski *Ubicumque et semper*. 21 IX 2010. OsRomPol 32:2011 nr 1 s. 13.

mówiłem” (2 Kor 4, 13). Toteż dzieło ewangelizacji jest przede wszystkim duchowym zadaniem chrześcijan, którzy dążą do świętości¹⁹⁹. Ostatecznie to miłość Chrystusa wypełnia serca wiernych i przynagla ich do zaangażowania apostołskiego²⁰⁰.

Wolontariusze jako katolicy świeccy są powołani do wielorakich form apostołstwa katolickiego, ale oczekuje się od nich przede wszystkim zaangażowania w apostołat miłosierdzia chrześcijańskiego²⁰¹. Apostołat miłosierdzia polega na naśladowaniu Chrystusa w dziele pojednania ludzi skłóconych z samym sobą, z bliźnimi i z Bogiem oraz na naśladowaniu Go w uczynkach miłosierdzia. Jak przed dwoma tysiącami lat, tak również współcześnie Chrystus pragnie odpuszczać grzechy, uzdrawiać chorych, stawiać na nogi tych, którzy się źle mają, dzielić chleb wśród głodnych, wskazywać drogę zagubionej młodzieży, błogosławić dzieci, ale dzisiaj potrzebuje do tego umysłów i serc, rąk i nóg, a nade wszystko zapału i miłości swoich uczniów²⁰². Poza odpuszczaniem grzechów, co jest prerogatywą osób duchownych, pozostałe wymienione zadania mogą z powodzeniem wypełniać świeccy wolontariusze.

Apostołat miłosierdzia stanowi szerokie pole do działania dla wolontariuszy chrześcijańskich, którzy mogą czynić miłosierdzie zarówno słowem, modlitwą, jak i czynem miłości bliźniego. Podczas podróży apostołskiej do Polski w 2002 roku bł. Jan Paweł II przypomniał, że współczesny człowiek, tak bardzo dotknięty tajemnicą nieprawości, potrzebuje usłyszeć orędzie o Bogu, który jest miłosierny i kocha człowieka nawet wtedy, gdy ten zgrzeszy. Podczas Eucharystii na krakowskich Błoniach papież apelował i zachęcał, aby Polacy stali się świadkami miłosierdzia. „Nadszedł czas – podkreślał – aby orędzie

¹⁹⁹ Lineamenta nr 22.

²⁰⁰ „Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia, w każdym czasie zwołuje on Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie żywotną siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przyłączyli się do Jego słowa, by stali się Jego uczniami”. B e n e d y k t XVI. List apostołski *Porta fidei* nr 7. OsRomPol 32:2011 nr 12 s. 5-6.

²⁰¹ Zob. Bp Z. Z i m o w s k i. *Miłosierdzie źródłem nadziei dla człowieka współczesnego*. List pasterski z okazji 1 niedzieli Adwentu. 30 XI 2002. „Kronika Diecezji Radomskiej” 11:2002 nr 4 s. 430-433.

²⁰² W. P r z y g o d a. *Apostołat miłosierdzia w świetle nauczania Jana Pawła II*. „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 6 s. 55.

o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości. To orędzie Kościoła pragnie niestrudzenie głosić nie tylko żarliwym słowem, ale także gorliwą praktyką miłosierdzia²⁰³. Wydaje się, że ten apel w pierwszej kolejności powinni odnieść do siebie wolontariusze chrześcijańscy, gdyż nie da się żyć miłosierdziem Bożym i skutecznie głosić jego orędzia bez potwierdzenia go czynami miłości bliźniego.

Świadek o Bogu, który jest miłością, jawi się jako niecierpiące zwłoki zadanie wszystkich chrześcijan w kontekście nasilającego się światowego terroryzmu²⁰⁴. Od czasu ataku na nowojorskie wieże 11 września 2001 roku okazało się, jak bardzo może być zafałszowany obraz Boga w sercach ludzi, którzy z Jego imieniem na ustach zabijają siebie i ponad trzy tysiące niewinnych ludzi. Można zadowolić się bezwzględny potępieniem i skuteczniejszym ściganiem terrorystów i jest to niewątpliwym zadaniem rządów poszczególnych państw i organizacji międzynarodowych. Dla chrześcijanina powyższa sytuacja ogromnej pogardy dla ludzkiego życia, dodatkowo z powołaniem się na imię Boga, stanowi wyzwanie do wzmożenia świadectwa o Bogu, który naprawdę jest Bogiem miłości, nie zaś Bogiem nienawiści i śmierci. W opozycji do nihilistycznych tendencji we współczesnej kulturze Zachodu i w opozycji do nieliczącego się z prawdziwym obliczem Boga zaślepionego fundamentalizmu islamskiego, chrześcijanie są wezwani do dawania świadectwa o Bogu, który jest miłością. Dzisiaj potrzebne jest świadectwo dawane słowem, ale jeszcze ważniejsze, bo skuteczniejsze, wydaje się świadectwo o prawdziwym Bogu dawane czynami miłosierdzia, o czym pragnął przekonać współczesnych uczniów Chrystusowych papież Benedykt XVI, ogłaszając swoją pierwszą encyklikę *Deus Caritas est*.

W liście apostołskim *Novo millennio ineunte* bł. Jan Paweł II przypomniał natomiast, że miłosierdzie chrześcijańskie bierze początek z komunii wewnątrzkościelnej, ale ze swej natury zmierza do posługi powszechnej, dlatego skłania do podejmowania dzieł czynnej miłości wobec każdego człowieka. Miłosierdzie w decydujący sposób określa kształt życia chrześcijańskiego, styl działalności duszpasterskiej i apostołskiej. Według papieża Polaka rozpoczynający się XXI wiek i nowe tysiąclecie wymagają od ludzi Kościoła świadectwa

²⁰³ J a n P a w e ł II. *Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*. Kraków 18 VIII 2002. OsRomPol 23:2002 nr 9 s. 20.

²⁰⁴ Zob. K. B a u m a n n. „*Deus Caritas est*“ – *Programmschrift für eine missionarische Kirche*. W: *Zeichen der heilsamen Nähe Gottes. Auf dem Weg zu einer missionarische Kirche*. Bischof Gebhard Fürst zum 60. Geburtstag. Hrsg. J. Kreisler, T. Broch, D. Steinfort. Ostfildern 2008 s. 450-453.

wielkiego poświęcenia i miłosierdzia wobec najuboższych²⁰⁵. Współczesny niedostatek wielu ludzi w Polsce i innych krajach świata, brak podstawowych środków do życia godnego człowieka, nieznośna nędza materialna, moralna, psychiczna, społeczna lub duchowa są społecznym wyzwaniem a zarazem ewangelicznym wezwaniem chrześcijan do dzielenia się dobrem i miłością z bliźnimi. Z tej potrzeby oraz z troski samego Boga o ubogich wypływa powołanie chrześcijańskie do apostołatu miłosierdzia²⁰⁶.

Według nauczania bł. Jana Pawła II, „wolontariat przeżywany w jego prawdzie, jako bezinteresowne słuźenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową” (ChL 41). Dlatego również w łonie Kościoła „powstają i są coraz liczniejsze grupy wolontariuszy, które starają się otoczyć opieką osoby pozbawione rodziny, ludzi zmagających się ze szczególnymi problemami oraz tych, którzy muszą się znaleźć w odpowiednim środowisku wychowawczym, aby przezwyciężyć zgubne nałogi i odzyskać wiarę w sens życia” (EV 26). Grupą dobrze zorganizowaną, o jasno wytyczonych celach oraz metodach prowadzonej działalności charytatywnej, są w Polsce wolontariusze z PZC²⁰⁷.

Posługa charytatywna wolontariuszy jest dużą szansą dla Kościoła, który dzięki nim może zyskać nową dynamikę misyjną. Jak nauczał bł. Jan Paweł II, „miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji, ponieważ, odpowiadając na potrzeby ciała, objawia ludziom miłość Boga, Opiekuna i Ojca, nieustannie troszczącego się o wszystkich. [...] Działając w wolontariacie, chrześcijanin staje się świadkiem tej Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważnie i pro-

²⁰⁵ „Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić [...]. Wedle jednoznacznych słów Ewangelii jest On w szczególny sposób obecny w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarna królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi” (NMI 49).

²⁰⁶ P r z y g o d a. *Apostołat miłosierdzia w świetle nauczania Jana Pawła II* s. 63; zob. J. T i s c h n e r. *Drogi i bezdroża miłosierdzia*. Kraków 1999; K. R o m a n i u k. *Biblijny traktat o miłosierdziu*. Żabki 1994.

²⁰⁷ Zob. Komisja Charytatywna KEP. *Wskazania duszpasterskie dla PZC*. 18 V 2000. W: *Podręcznik dla PZC*. Red. Z. Sobolewski. Białystok–Warszawa 2009 s. 220-228.

fetycznie ją uwidacznia²⁰⁸. Działalność wolontariuszy jest uwolniona od balastu instytucjonalnych obciążeń, które towarzyszą niekiedy osobom duchownym. Wolontariusze wnoszą ponadto w posługę miłosierdzia swoje doświadczenie życia, pracy, kompetencji, inwencji twórczej, osobistych zainteresowań itp. To wszystko może wzbudzić nowy ferment w sposobie myślenia sceptyków, agnostyków, ludzi zarażonych mentalnością postmodernistyczną oraz dystansujących się od miejscowej wspólnoty kościelnej. Dla wielu ludzi, którzy utracili skarb wiary chrześcijańskiej, czyny miłości miłosiernej podejmowane bezinteresownie przez wolontariuszy mogą okazać się czynnikiem mobilizującym do ponownego odkrycia wiary oraz w konsekwencji otworzyć drogę do wspólnoty Kościoła²⁰⁹. Nadzieją dla Kościoła jest świadectwo życia inspirowanego Ewangelią oraz dynamizm i pomysłowość przeniesione przez wolontariuszy z rzeczywistości życia codziennego w płaszczyznę życia eklezjalnego²¹⁰.

Świadectwo o Bogu, Jego woli zbawienia wszystkich ludzi oraz podjętym przez Niego dziele zbawienia człowieka jest jedną z funkcji Kościoła, dokonującą się w rzeczywistości historyczno-społecznej oraz w świadomości i przeżyciach ludzi należących do Kościoła. Stanowi zatem ważny element ewangelizacji (por. EN 21) i w swojej istocie przyczynia się do kształtowania wspólnoty zbawienia, jaką jest Kościół Chrystusowy. Świadectwo jest także środkiem zbawienia, i to zarówno dla samych świadczących, jak i dla tych, którym świadectwo jest dawane²¹¹. Wszędzie bowiem tam, gdzie ludzie doświadczają prawdziwej miłości wzajemnej, doświadczają zarazem obecności Boga, który sam jest miłością i źródłem wszelkiej miłości ludzkiej. A zatem istotą chrześcijańskiego świadectwa jest najpierw samemu doświadczyć Bożej miłości, a następnie przekazać to doświadczenie innym ludziom²¹².

Ks. J. Majka zwraca uwagę na istotną różnicę między świadectwem w sensie areligijnym a świadectwem w sensie religijnym. W świecie przyrodzonym (naturalnym) człowiek może stać się świadkiem prawdy, którą sam odkrył dzięki badaniom naukowym. Może też świadczyć o wydarzeniu, którego stał

²⁰⁸ J a n P a w e ł II. *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji*. Przesłanie na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu. 5 XII 2001. „Caritas” 2011 nr 3 s. 9.

²⁰⁹ Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Caritas als Lebensvollzug der Kirche und als verbandliches Engagement in Kirche und Gesellschaft*. 23 IX 1999. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 64. Bonn 1999. Nr 4.3.2 s. 25.

²¹⁰ H a s l i n g e r. *Konkretion: Ehrenamt* s. 318-319; zob. t e n ż e. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg 1996.

²¹¹ W. P r z y g o d a. *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego*. W: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*. Red. W. Przygoda. Lublin 2012 s. 266.

²¹² B a u m a n n. *Caritas* s. 459-460.

się uczestnikiem i jest w stanie odtworzyć z pamięci jego przebieg (taka jest rola świadków w sądzie). Ponadto człowiek może być świadkiem prawdy społecznej, nazywanej w socjologii ideologią społeczną, która składa się z zespołu tez, wiedzy i mądrości ukształtowanych przez wiele pokoleń i przyjmowanych przez ogół członków danej społeczności jako prawdy oczywiste oraz potwierdzone wielowiekową praktyką. Tak ukształtowana prawda staje się z czasem wartością społeczną, a jej świadkowie poczytują sobie to za obowiązek, by przekazywać ją w następne pokolenia²¹³.

Inny charakter ma zdaniem ks. Majki świadectwo religijne, polegające na przekazywaniu innym prawd i wartości religijnych. Prawdy te pochodzą przede wszystkim z innego źródła niż prawdy naturalne. Prawd tych nie można dociec ani wysiłkiem umysłu, ani na drodze eksperymentu naukowego, gdyż pochodzą one z Objawienia Bożego. Druga ważna różnica w odniesieniu do prawd naturalnych polega na tym, że prawdy wiary nigdy nie pozostają tylko na poziomie teoretycznym, lecz zawsze domagają się praktycznego potwierdzenia własnym życiem. W tym sensie prawda, że Bóg jest miłością, stanowi apel skierowany do człowieka, aby ten odnosił się z miłością do Boga, a także do człowieka, ponieważ ten jest stworzony na obraz Boży. Prawda Boża nigdy nie pozostaje wyłącznie na poziomie informacji, a człowiek ją przyjmujący, staje się jej świadkiem nie tylko przez jej akceptację, lecz przez zaangażowanie i jej realizację w swoim życiu. Dlatego świadectwo o Bożej miłości polega w istocie na wejściu w Boży plan zbawienia i zaangażowaniu się całym sobą w dzieło miłości Bożej w stosunku do człowieka. Świadectwo religijne wyróżnia ponadto udział w nim Bożej łaski. Czerpiąc ze źródeł nadprzyrodzonych, człowiek wiary nigdy nie jest świadkiem Bożej prawdy w samotności, lecz towarzyszy mu stale łaska Boża we wspólnocie Kościoła. Można zatem skonstatować, że w chrześcijańskim świadku działa Bóg albo że jest on narzędziem w ręku Boga. Ostatecznie to Bóg dokonuje dzieła zbawienia ludzi we wspólnocie Kościoła, przede wszystkim dzięki realizowanej w niej funkcji świadectwa²¹⁴.

Każdy wolontariusz, jako członek Kościoła Chrystusowego, jest powołany do składania prawdziwego świadectwa o Bogu, który jest miłością (1 J 4, 8.16). Bóg stworzył bowiem Kościół nie dla niego samego, ale po to, by był on głosi-

²¹³ J. M a j k a. *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja*. Red. J. Krucina. Wrocław 1980 s. 78-79.

²¹⁴ Tamże s. 79-80.

ciemem prawdy i krzewicielem miłości Bożej w świecie²¹⁵. Kościół jest posłany do świata, w którym w każdej epoce i w każdym miejscu ma szukać człowieka, by głosić mu prawdę, że Bóg pierwszy go umiłował (zob. 1 J 4, 19). Świadcstwo miłości chrześcijańskiej wymaga czegoś więcej niż słownej deklaracji, ono wymaga czynów, co św. Jan Apostoł wyraził słowami: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1 J 3, 18). *Caritas* chrześcijańska, chociaż w przeszłości nie zawsze było to dostrzegane, jest ważną formą świadectwa chrześcijańskiego, wielce wzmacniającą wiarygodność głoszonego przez Kościół słowa Bożego²¹⁶.

Św. Jan Apostoł najpierw przez trzy lata doświadczał miłości ze strony Zbawiciela, składając w czasie uczyt swoją głowę na Jego piersi (por. J 21, 20), a następnie po wielu latach kontemplacji otrzymanego wprost od Boga Objawienia zaświadczył, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8.16). Tę fundamentalną dla chrześcijaństwa prawdę przypomniał ostatnio światu papież Benedykt XVI, podkreślając w swojej pierwszej encyklice, że Bóg jest dla każdego człowieka źródłem autentycznej miłości (DCE 7). Kto chce poznać tajemnicę miłości i egzystencjalnie w niej uczestniczyć, a tym bardziej, jeśli chce stać się jej autentycznym świadkiem w świecie, musi najpierw kontemlować tajemnicę życia trynitarnego. Zasłużony dla rozwoju działalności charytatywnej Kościoła we Francji ks. J. Rodhain stwierdził przed laty, że „do kryzysu miłości i miłosierdzia dochodzi wówczas, gdy księża przestają nauczać o Trójcy Świętej i wykladać dogmatykę”²¹⁷. A zatem również tej miłości, która przybiera kształt posługi charytatywnej, chrześcijanin powinien uczyć się, kontemplując absolutną miłość Boga w Trójcy jedynego. Janowa formuła: „Bóg jest miłością”, oznacza zdaniem Benedykta XVI, że w „Bogu trójjedynym trwa odwieczna wymiana miłości między osobami Ojca i Syna, a tą miłością nie jest energia bądź uczucie, lecz osoba – Duch Święty”²¹⁸.

Życie wewnętrzne Trójcy Świętej jest tajemnicą, przed którą kapituluje rozum ludzki. Dla chrześcijanina nie jest to jednak tajemnica absolutna, gdyż „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). A zatem Jezus

²¹⁵ Zob. Conferenza Episcopale Italiana. *Documento pastorale. Evangelizzazione e testimonianza della carità*. 8 XII 1990. W: *Enchiridion Episcopale Italiana. Decreti, dichiarazioni, documenti pastorali per la chiesa italiana (1986-1990)*. T. 4. Bologna 1991 s. 1216-1292.

²¹⁶ Zob. W. P r z y g o d a. *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik Benedykta XVI*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 3:2011 s. 335-339.

²¹⁷ J. R o d h a i n. *Toi aussi, fais de même*. Paris 1980 s. 22.

²¹⁸ B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XXII Światowy Dzień Młodzieży*. 27 I 2007. OsRomPol 28:2007 nr 3 s. 7-9.

Chrystus jest pierwszym świadkiem Boga niewidzialnego (por. Kol 1, 15) i przez Niego chrześcijanin ma dostęp do tajemnicy miłości trynitarniej. Biblijne potwierdzenie prawdy o świadectwie pochodzącym wprost od Boga, przekazuje Kościołowi św. Jan Apostoł w następującym stwierdzeniu: „Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu” (1 J 5, 9).

Bóg Ojciec dał wyraźne świadectwo o swoim Synu podczas wydarzenia Jego chrztu w Jordanie, kiedy rozległ się głos z nieba: „To jest mój Syn umiłowany, w którym znalazłem upodobanie” (Mt 3, 17; por. Mk 1, 11; Łk 3, 22). Po chrzcie w Jordanie Jezus rozpoczął publiczną działalność, która stała się jednym wielkim świadectwem o Bogu i Jego zamiarach względem człowieka. Posłany przez Boga Ojca Jezus przyszedł na świat po to, aby ubogim obwieścić dobrą nowinę, więźniom wolność, niewidomym przejrzenie, a uciśnionych uwolnić z ucisku (por. Łk 4, 18). Jezus obwieszcza radosną nowinę chorym, niepełnosprawnym, trędowatym, opanowanym przez demonów, a także celnikom i grzesznikom oraz pogardzanym wówczas kobietom. Jak podkreślił to bł. Jan Paweł II, „Jezus nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawił, że w świecie, w którym żyjemy, jest obecna miłość. [...] Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z ludzkim cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną jak i moralną” (DiM 3).

Jeszcze wyraźniej potwierdza Jezus nastanie nowej epoki dla ubogich i potrzebujących wsparcia w rozmowie z wysłannikami Jana Chrzciciela (por. Mt 11, 2-6; Łk 7, 18-23). Pytany wówczas o godność mesjańską, Jezus nie odpowiada im wprost, lecz cytując proroctwa o ingerencji Jahwe w los ubogich w epoce Starego Testamentu, stawia siebie pośrodku wielkiej tradycji profetycznej, a następnie wskazuje na swoje dzieła, które w sposób widzialny i słyszalny potwierdzają Jego boską godność. Trzeba zauważyć, że wobec posłańców Jana Chrzciciela Jezus nie potrzebował roztaczać wielkiej apologii słownej. Wystarczyło, że wskazał na swoje czyny miłosierdzia i dla pytających uczniów Jana Chrzciciela stało się jasne, że On jest Mesjaszem. W ten sposób nadzwyczajne znaki miłości stały się wiarygodnymi i niepodważalnymi świadkami posłanego przez Boga na świat Mesjasza. Dzieła miłości miłosiernej również dzisiaj są wiarygodnymi świadkami Boga, który jest miłością²¹⁹.

Jezus Chrystus poprzez swoje wcielenie stał się świadkiem tajemnicy Boga Ojca, a jednocześnie jej podmiotem i definitywnym Objawieniem (J 5, 36). On

²¹⁹ P r z y g o d a. *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego* s. 269.

też powołał na pierwszych świadków swojej tajemnicy apostołów i innych uczniów, w tym także kobiety (por. Mt 28, 1-10; Łk 24, 10; J 20, 11-18). Ich trwanie przy Chrystusie, począwszy od chrztu Janowego, poprzez wydarzenia Jego życia, śmierci i zmartwychwstania aż po wniebowstąpienie, stanowi ważną kwalifikację świadka (Dz 1, 21-22). Okazuje się jednak, że to nie jest jeszcze kwalifikacja pełna. Świadectwo człowieka o trójjedynym Bogu musi być bowiem zakorzenione w świadectwie Ducha Świętego, który „przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2, 10). Duch Święty uzdalnia człowieka wierzącego do przyjęcia prawdy, że posiadał treść Bożego świadectwa (1 J 5, 10). Ta prawda od chwili zesłania Ducha Świętego trwa w apostołskim posłannictwie Kościoła, do którego są wezwani wszyscy ochrzczeni²²⁰.

A zatem drugim wielkim świadkiem miłości Boga w Trójcy jedynego jest dla chrześcijanina Duch Święty, posłany do ludzi „od Ojca i Syna” – albo, jak utrzymuje tradycja wschodnia: „od Ojca przez Syna” – aby rozlewał miłość w sercach naszych (por. Rz 5, 5). Specyficzna właściwość Ducha Świętego polega paradoksalnie na tym, że jest On w Bogu tym, co najbardziej wewnętrzne i zewnętrzne zarazem. Jest więzią jedności zarówno w Bogu, jak i w relacji między Bogiem a stworzeniem. W egzystencji wewnątrztrynitarniej Duch Święty jest jednością z konieczności, dla ludzi staje się Darem-Miłością z wolnego wyboru, z nadmiaru hojności i łaskowości Bożej²²¹. Obrazem Boga danym człowiekowi do naśladowania jest wcielony Syn Boży, ale aktualizacja tego obrazu w konkretnym człowieku może dokonać się tylko w mocy Ducha Świętego, który sprawia, że człowiek dojrzewa w człowieczeństwie w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, odnajduje siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie, co w życiu społecznym może zaowocować nawet pewnym podobieństwem „pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością dzieci Bożych w prawdzie i miłości” (KDK 24).

Zobowiązanie chrześcijanina do składania świadectwa o miłości opiera się zatem na świadectwie samego Boga w osobach Syna Bożego i Ducha Świętego, a wynika z wyraźnego zlecenia Zbawiciela. W testamencie wygłoszonym w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus zlecił bowiem swoim uczniom miłość wzajemną, i to na miarę Jego miłości (por. J 13, 34). Zdaniem Benedykta XVI nowość chrześcijańskiej miłości bliźniego polega na tym, że Jezus wskazał siebie jako motyw i normę miłowania. W ten sposób miłość staje się naprawdę chrześcijańska, „zarówno w tym sensie, że musi obejmować wszyst-

²²⁰ M. M a r c z e w s k i. *Martyria*. LTP s. 457.

²²¹ Zob. R. R a k. *Duch Święty jako Dar i Jego dary*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A.L. Szafrński. Lublin 1994 s. 137-149.

kich bez różnicy, jak i przede wszystkim dlatego, że musi być miłością posuniętą do ostatecznych konsekwencji, nie mając innej miary, jak być bez miary”²²².

Spektakularnym potwierdzeniem Chrystusowego zlecenia stał się gest umycia nóg apostołom. Jezus wybrał czynność zastrzeżoną wówczas dla niewolników, aby pokazać uczniom, na czym polega prawdziwa miłość bliźniego, jak ona jest prosta a zarazem, jak wiele wymaga od człowieka pokory i odwagi w czynieniu dobra. Benedykt XVI we wspomnianej czynności Zbawiciela dopatruje się jeszcze głębszego sensu. W jego przekonaniu Chrystus „obmywa nas z naszych brudów oczyszczającą mocą swojej dobroci. Umywać sobie nawzajem nogi znaczy przede wszystkim przebaczać sobie niestrudzenie, wciąż na nowo razem rozpoczynać, choćby się wydawało, że nie warto. Oznacza to oczyszczać się nawzajem, wspierając się i przyjmując pomoc od innych; oczyszczać się nawzajem, przekazując sobie uświęcającą moc słowa Bożego i prowadząc jedni drugich do sakramentu Bożej miłości”²²³.

Gest Jezusa umywającego nogi ma charakter wzorczy, profetyczny i zobowiązujący dla Jego uczniów wszystkich czasów²²⁴. Udział w misji Jezusa Chrystusa oznacza obok innych jej wymiarów również udział w Jego świadectwie miłości służebnej. Potwierdził to Zbawiciel w dialogu z Piotrem podczas umycia nóg, mówiąc: „tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział [...] jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” (J 13, 7-8). Mieć udział w misji Chrystusa oznacza zatem uczestnictwo w Jego czynach miłości i służby wzajemnej. Przed swoim odejściem do Ojca Jezus jeszcze raz wyraźnie zlecił uczniom czyny miłości, ustanawiając je znakiem przynależności do Niego: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Jezus Chrystus na świadków swojej miłości służebnej powołał wszystkich swoich uczniów. Dlatego zdaniem bł. Jana Pawła II zasadę królewskiej służby w Kościele należy „odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji” (RH 21). Zaproszona i zobowiązana do służby jest zarówno hierarchia, jak i wierni świeccy, zakonnicy i małżonkowie, wysoko postawieni obywatele i ludzie prości. Królewska służba innym na wzór Chrystusa nikogo nie poniża, lecz wszystkich nobilituje, pozwala urzeczywistniać dojrzałe człowieczeństwo

²²² B e n e d y k t XVI. *Przemówienie na audiencji generalnej*. 9 VIII 2006. OsRomPol 27:2006 nr 12 s. 26.

²²³ B e n e d y k t XVI. *Miłość Chrystusa jest miłością aż do końca*. Homilia podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek. 13 IV 2006. OsRomPol 27:2006 nr 5 s. 14.

²²⁴ Zob. J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI. *Jezus z Nazaretu. Cz. 2: Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*. Kielce 2011 s. 65-87.

i przyczynia się do budowania Kościoła jako wspólnoty braterskiej. Nie ma lepszego użycia daru wolności, jak wypełnienie jej miłością, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie²²⁵.

Współcześnie Kościół coraz lepiej sobie uświadamia, że jest powołany nie do rządzenia ludźmi, lecz do służby ludziom. Jak przez wieki wizerunek Jezusa był natchnieniem dla tylu świętych, tak również dzisiaj Jego wzorcza proegzystencja powinna znajdować odbicie w świadectwie życia chrześcijańskiego. Jeżeli jakaś wspólnota kościelna chce być dla świata znakiem żywego Chrystusa, to niewątpliwie osiągnie to, kontynuując Jezusowe bycie dla innych, a zwłaszcza dla słabych, ubogich, chorych, niepełnosprawnych i marginalizowanych społecznie. Właśnie przez posługę charytatywną Kościół włącza się w Jezusowe dzieło odnowy człowieka i historii w duchu wzajemnej solidarności i miłości²²⁶.

Przepełnione miłością życie i zbawcze działanie Jezusa Chrystusa jest źródłem posłannictwa dla Jego uczniów. W osobie, słowach i czynach Jezusa znajduje się etyczna norma i wzór do naśladowania dla chrześcijan wszystkich wieków. Chrystus, nowy Adam – jak uczył bł. Jan Paweł II – „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i ukazuje najwyższe jego powołanie” (RH 8). Dar miłości otrzymany w osobie Jezusa Chrystusa, powinien chrześcijan motywować do miłości bliźniego, a Kościół do realizacji zorganizowanej posługi charytatywnej. Miłość nieodwzajemniona umiera, a niepotwierdzona czynami jest pustosłowiem. Według nauczania biskupów polskich, „wolontariat chrześcijański jest jedną z form świadczenia o tym, że w Jezusie Chrystusie Bóg powołuje nas i uzdalnia do miłości wobec braci i siostr”²²⁷. Dzisiaj nie wystarczają już doraźne akcje charytatywne, nastawione na minimalizowanie skutków biedy, lecz konieczne są profesjonalne działania zmierzające do usuwania przyczyn wszelkiego rodzaju ubóstwa. Takie działania są natomiast możliwe do przeprowadzenia tylko dzięki dobrze zorganizowanym grupom wolontariuszy.

Jak zaznaczył Benedykt XVI, motywem napisania encykliki o *Bogu, który jest miłością*, była chęć pobudzenia dzisiejszego świata „do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu ludzkiej odpowiedzi na Bożą miłość” (DCE 1). Chrześcijaństwo nie jest bowiem systemem filozoficzno-etycznym albo ustrojem

²²⁵ Zob. P a w e ł VI. *Duszpasterstwo, służba, miłość*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 8 VII 1970. W: P a w e ł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa-Poznań 1978 s. 64-67.

²²⁶ P r z y g o d a. *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego* s. 274.

²²⁷ Konferencja Episkopatu Polski. *List pasterski biskupów polskich o wolontariacie*. 7 X 2001. AKEP 2001 nr 6 s. 20.

społeczno-politycznym, ale jest egzystencjalną odpowiedzią człowieka na wydarzenie spotkania Jezusa Chrystusa, który będąc „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), ludzkiemu życiu nadaje nową perspektywę. Bóg, który jest miłością, pierwszy umiłował ludzi i powołał ich do miłości. Bóg już w momencie stworzenia człowieka uczynił go zdolnym do miłości, gdyż tylko ktoś miłujący może być Jego partnerem na wieki. Niemożliwe jest zatem życie chrześcijańskie bez miłości, która zdaniem Benedykta XVI jest nie tyle przykazaniem, ile raczej „odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (DCE 1). Papież wzywa współczesnych uczniów Chrystusa do czynienia miłości zarówno wewnątrz wspólnoty Kościoła, jak i w społeczności zewnętrznej względem Kościoła. Posługa charytatywna jest bowiem źródłem wewnętrznej jedności wspólnoty Kościoła, ale również gwarantuje dynamizm jego działalności misyjnej²²⁸.

Benedykt XVI swoją pierwszą encyklikę społeczną rozpoczął od słów: „miłość w prawdzie”. Jest to uzasadnione faktem, że we współczesnym świecie panuje wiele błędnych wizji miłości. Mówi się nawet o wulgaryzacji i brutalizacji miłości. S. Kowalczyk źródła tych zjawisk dopatruje się nie tylko w przemianach społeczno-kulturowych, jakie współcześnie dokonują się głównie w krajach cywilizacji zachodniej, ale także w kryzysie doktrynalno-filozoficznym, a szczególnie ideowo-aksjologicznym²²⁹. To niepokojące zjawisko zauważył również Benedykt XVI, podkreślając w jednym z przemówień, że „słowo «miłość» zostało dziś tak wyzute z treści, jest tak wyświechtane i nadużywane, że wypowiadamy je z lękiem. A jednak jest słowem pierwotnym, wyrazem pierwotnej rzeczywistości. Nie możemy z niego po prostu zrezygnować, ale powinniśmy je podjąć, oczyścić i przywrócić mu pierwotny blask, by mogło oświecać nasze życie i prowadzić je właściwą drogą”²³⁰. Pierwotny blask słowu „miłość” przywraca prawda, której najwierniejszym świadkiem stał się dla ludzi Jezus Chrystus „przez swoje życie ziemskie, a zwłaszcza przez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie” (CiV 1).

²²⁸ Zob. K. B a u m a n n. *Die Bedeutung der Enzyklika „Deus Caritas est“ für die Kirche und ihre Caritas*. W: *Gott ist Caritas. Impulse zur Enzyklika über die christliche Liebe*. Hrsg. M. Patzek. Kevelaer 2007 s. 9-29.

²²⁹ Zob. S. K o w a l c z y k. *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny*. Lublin 2011 s. 160-164. Autor wskazuje na główne źródła ideowe współczesnej wulgaryzacji miłości. Są to: marksizm, nietzscheanizm, freudyzm, libertynizm, postmodernizm, ekstremalny feminizm i środowiska lewicowo-ateistyczne.

²³⁰ B e n e d y k t XVI. *Encyklika o miłości Boga i człowieka. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę „Cor Unum”*. Watykan 23 I 2006. OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 26.

Miłość ogołocona z sensu, wyzuta z treści etycznej, odarta z odpowiedzialności moralnej, nie jest miłością prawdziwą. Miłość wykluczająca etyczną odpowiedzialność człowieka za swoje czyny traci prawo do określania jej tym zaszczytnym mianem. Antropologiczny redukcjonizm prowadzi nieuchronnie do depersonalizacji miłości, a w konsekwencji do jej zniszczenia. Przyczyną wulgaryzacji miłości jest m.in. jej sekularyzacja, czyli separacja miłości ludzkiej od miłości Boga. Bez tej ostatniej trudno zachować element altruizmu w miłości człowieka, w wyniku czego ulega ona nieuchronnej degradacji²³¹. Dlatego – jak wskazuje Benedykt XVI – miłość „tylko w prawdzie jaśniej blaskiem i może być przeżywana autentycznie” (CiV 3). Miłość i prawda są ze sobą ściśle związane, bo mają swe źródło w Bogu – odwiecznej Miłości i absolutnej Prawdzie. Zdaniem wspomnianego papieża, „obrona prawdy, proponowanie jej z pokorą i przekonaniem oraz świadczenie o niej w życiu stanowią wymagające i nie do zastąpienia formy miłości” (CiV 1). Każdy człowiek jest powołany do miłowania bliźnich w prawdzie Bożego projektu, którego stróżem i pierwszym wykonawcą jest sam Chrystus Pan²³².

Będąc świadkiem miłości Bożej, chrześcijanin przyczynia się nie tylko do pomnażania globalnego dobra, ale także do uwiarygodnienia prawdy w konkretnym życiu społecznym. Jak zaznacza Benedykt XVI, „nie jest to bez znaczenia dzisiaj, w kontekście społecznym i kulturowym relatywizującym prawdę, często nie zwracającym na nią uwagi i jej niechętnym” (CiV 2). W kulturze bez prawdy miłość staje się „łupem emocji oraz przypadkowych opinii jednostek, słowem nadużywanym i zniekształcanym aż po nabranie przeciwnego znaczenia. Prawda uwalnia miłość od wąskich dróg emocjonalności, pozbawiających ją treści relacyjnych i społecznych, i od fideizmu, pozbawiającego ją spojrzenia ludzkiego i uniwersalnego” (CiV 3). Dlatego w dzisiejszym świecie jest tak ważne świadectwo o Bogu, będącym równocześnie miłością (1 J 4, 8) i prawdą (J 14, 6).

W Kościele każdy człowiek jest przez Boga dostrzeżony i wezwany po imieniu, aby „szedł i przynosił owoc” (J 15, 16). W Winnicy Pańskiej jest wiele szczegółowych powołań, mniej lub bardziej wzniosłych, ale fundamentem wszystkich jest powszechne powołanie do świętości. Świętość jest naturalnym sposobem egzystencji Boga, a człowiek znajduje w niej uczestnictwo dzięki łasce Boga, ponieważ „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Dlatego nie można chlubić się zaszczytnymi tytułami: dziecka Bożego, brata lub siostry Jezusa Chrystusa czy świątyni Ducha Świętego i nie miłować Boga oraz tych, których Bóg pierw-

²³¹ K o w a l c z y k. *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny* s. 163-164.

²³² P r z y g o d a. *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego* s. 277.

szy umiłował (1 J 4, 19). Powołanie do życia chrześcijańskiego jest powołaniem do miłości i miłosierdzia (por. J 15, 12; Łk 6, 36). Żaden chrześcijanin nie może czuć się zwolniony z Chrystusowego imperatywu miłości. W adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* bł. Jan Paweł II mocno to wyakcentował, że „niezależnie od rodzaju charyzmatu i posługi poszczególnych osób, miłość jest główną drogą wskazaną wszystkim i wszyscy mogą nią iść. Cała wspólnota kościelna jest powołana, aby podążać tą drogą śladami swego Mistrza” (EiE 33). Dla każdego człowieka Bóg przewidział własną drogę pełnienia uczynków miłosierdzia względem bliźniego²³³.

Benedykt XVI zwraca uwagę na fakt, że człowiek spełnia się w miłości bliźniego. Jednak ten, kto chce świadczyć o miłości, sam musi ją otrzymywać z najpewniejszego źródła. Chrystus pozostaje nie tylko najdoskonalszym obrazem miłości Boga do ludzi, ale On stanowi również wzór odpowiedzi, jaką człowiek jest w stanie udzielić miłującemu Bogu. Dlatego chrześcijanie muszą wciąż czerpać „z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego serca wypływa miłość samego Boga” (DCE 7). Krzyż Chrystusa wyrażający dramat Boga zwracającego się przeciwko samemu sobie, ofiarującego siebie, aby tylko podnieść człowieka i go zbawić, stanowi źródło prawdy wyrażonej formułą: „Bóg jest miłością”. W kontemplacji tej prawdy chrześcijanin „znajduje drogę swego życia i swojej miłości” (DCE 12).

Zdaniem kard. P.J. Cordesa „kościelna pomoc koniecznie potrzebuje zakotwiczenia w fundamencie wiary”²³⁴. Jest to teza całkowicie zgodna z nauczaniem Benedykta XVI na temat duchowych podstaw chrześcijańskiej posługi miłości (DCE 31)²³⁵. W liście apostołskim *Porta fidei* ogłaszającym Rok Wiary, Benedykt XVI wskazał, że „wiera bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna pozwala bowiem drugiej się urzeczywistniać”²³⁶. Na kanwie odkrycia duchowego wymiaru chrześcijańskiej posługi

²³³ P r z y g o d a. *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie* s. 341-342.

²³⁴ C o r d e s. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 144.

²³⁵ Zob. B e n e d y k t XVI. *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga. Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. na błoniach Neue Messe. Monachium 10 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 15-17.*

²³⁶ „Niemало chrześcijan istotnie poświęca swoje życie z miłością osobom samotnym, zepchniętym na margines lub wykluczonym, jako tym, którzy jako pierwsi nas potrzebują i są najważniejsi z tych, których trzeba wesprzeć, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. «Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40) – te Jego słowa są przestrożą, o której nie wolno zapominać, i nieustannym wezwaniem, aby przekazywać innym tę miłość, z którą On troszczy

miłości kard. Cordes proponuje zmianę paradygmatu w podejściu do zadań charytatywnych Kościoła. O ile dotychczasowa katolicka nauka społeczna określała kompleksowe cele i obiektywne normy działania dla kościelnej diakonii, o tyle teraz bardziej planowo zwraca się w kierunku osób pomagających²³⁷. W swoich strukturach i prawnych założeniach katolicka doktryna Kościoła jest dobrze rozwinięta, ale zbyt słabo uwzględnia duchowy wymiar człowieka i w tym zakresie powinna być uzupełniona. Dopiero zmiana paradygmatu „z horyzontu prawnego na horyzont wiary umożliwia głębsze spojrzenie na nędzne położenie człowieka, do grzechu włącznie”²³⁸.

Dzieła miłosierdzia nie dadzą się do końca zadekretować przepisami prawa. Nawet biblijna Tora okazała się w tym przypadku zupełnie nieskuteczna. Również Jezus sprzeciwiał się bezdusznemu przestrzeganiu litery prawa, z pominięciem wymogów autentycznej miłości bliźniego. Toteż wymóg zaangażowania charytatywnego podporządkowany jest przykazaniu stałego przeżywania wewnętrznego, a obok obiektywno-merytorycznych uwarunkowań działalności charytatywnej musi być uwzględniany odruch serca, wskazujący drogę praktykowania miłości bliźniego. A zatem wytyczne Kościoła i ich realizacja pozostaną niepełne, jeżeli w posłudze charytatywnej brakuje impulsu duchowości. Dlatego kościelna posługa charytatywna domaga się katechizacji albo, jak pięknie ujął to Benedykt XVI, „formacji serca” (DCE 31).

W dzisiejszych uwarunkowaniach działalność mająca na celu zaspokajanie potrzeb ludzi ubogich, staje się coraz bardziej skomplikowana. Szczególnie zinstytucjonalizowana działalność charytatywna wymaga rozeznania w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, sanitarnej, antropologicznej i administracyjnej, a także umiejętności praktycznych potwierdzonych odpowiednimi dyplomami. To wszystko jest ważne i potrzebne, ale niewystarczające z punktu widzenia instytucji charytatywnych Kościoła katolickiego. Zdaniem Benedykta XVI działalność charytatywną należy ponownie skierować na tory wiary i przywrócić jej moc świadectwa ludzi podejmujących dzieła miłosierdzia w postmodernistycznym świecie. Przykład bł. Matki Teresy z Kalkuty pokazuje, jak bardzo świadectwo czynów heroicznej miłości bliźniego uwiarygodnia i wzmacnia misję ewangelizacyjną Kościoła w zsekularyzowanym społeczeństwie. Wymaga to zmiany paradygmatu w realizacji wielorakich progra-

się o nas. To wiara pozwala rozpoznać Chrystusa, a Jego miłość pobudza do tego, aby spieszyć Mu z pomocą za każdym razem, kiedy w bliźnim staje na drodze naszego życia”. B e n e d y k t XVI. List apostolski *Porta fidei* nr 14. OsRomPol 32:2011 nr 12 s. 9.

²³⁷ C o r d e s. *Niosący pomoc nie spadają z nieba* s. 147.

²³⁸ Tamże s. 151; zob. P r z y g o d a. *Specyfika posługi charytatywnej Kościoła w ujęciu kard. P. J. Cordesa* s. 34-37.

mów i projektów pomocowych w świecie oraz przestawienia akcentu z przedmiotu na podmiot działalności charytatywnej.

Szczególnie ważne dla wolontariuszy chrześcijańskich jest stwierdzenie, iż Kościół służąc ludziom ubogim, wzrasta w świętości. W wielkiej rzeszy świętych i błogosławionych, którymi chlubi się Kościół, znajduje się pokaźna liczba tych, którzy z czynienia miłosierdzia i służby ubogim uczynili program swego życia. W przekonaniu Benedykta XVI, „całe dzieje Kościoła są historią świętości, ożywioną przez jedyną Miłość, mającą swe źródło w Bogu. Bowiem jedynie miłość nadprzyrodzona, jak ta, która wypływa, wciąż nowa, z Serca Chrystusa, może wyjaśnić wspaniały rozkwit na przestrzeni wieków zakonów, instytutów zakonnych męskich i żeńskich oraz innych form życia konsekrowanego”²³⁹. Już Kościół starożytny chlubił się wspaniałymi sylwetkami świętych znanych z heroicznej miłości bliźniego, jak św. Wawrzyniec, św. Mikołaj czy św. Marcin z Tours. W wiekach średnich zasłynęli na cały świat swoją bezgraniczną miłością ubogich św. Franciszek z Asyżu i św. Antoni Padewski, a nieco później św. Jan Boży i św. Kamil de Lellis oraz św. Wincenty à Paolo i św. Ludwika de Marillac. W czasach najnowszych lista wielkich apostołów miłosierdzia wyniesionych przez Kościół do chwały ołtarzy na całym świecie jest nie do ogarnięcia. Wystarczy wymienić tylko niektórych wybitnych przedstawicieli najbliższego nam Kościoła w Polsce: św. Brat Albert, św. Rafał Kalinowski, bł. Edmund Bojanowski, bł. Bronisław Markiewicz czy św. Faustyna Kowalska.

Współcześnie, obok profesjonalizacji form i środków działania, potrzebna jest większa troska o duchową formację ludzi zaangażowanych zawodowo lub na zasadzie wolontariatu w kościelne dzieła miłosierdzia. Gdzie zatem znajduje się źródło duchowych mocy dla człowieka, który pragnie spełnić testament Mistrza z Nazaretu i dać poprzez posługę miłości świadectwo prawy, że „Bóg jest miłością”? Otóż, aby wznieść się na wyżyny miłości, trzeba stale korzystać z nieskończonego źródła Bożej łaski, wytryskującego nieustannie dla ludzi z Najświętszej Eucharystii. Ten, kto z wiarą karmi się Chrystusem u eucharystycznego stołu, przyswaja sobie styl Jego życia, które jest służbą przede wszystkim najuboższemu i najsłabszemu²⁴⁰. Bł. Jan Paweł II ostrzegwał, że „nie jest godziwa celebrowanie eucharystyczna, w której brakuje blasku miłości potwierdzonej konkretnym świadectwem dzielenia się z najuboższymi”²⁴¹. To dlatego

²³⁹ B e n e d y k t XVI. *Przemówienie na Anioł Pański*. 29 I 2006. OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 47-48.

²⁴⁰ B e n e d y k t XVI. *Kościół jest ojczyzną każdego człowieka*. Przemówienie na Anioł Pański. 19 VI 2005. OsRomPol 26:2005 nr 9 s. 40.

²⁴¹ J a n P a w e ł II. *Mane nobiscum Domine*. List apostołski na Rok Eucharystii. 7 X 2004 nr 28. OsRomPol 26:2005 nr 1 s. 10.

gest umycia nóg umieścił Chrystus w kontekście ustanowionej na Ostatniej Wieczery Eucharystii. Tylko z pomocą Chrystusa chrześcijanin jest w stanie oprzeć się pokusie rezygnacji i znajdzie odwagę do realizacji tego, co po ludzku niekiedy wydaje się nie do pomyślenia, bo – jak zauważa Benedykt XVI – „kiedy regularnie i pobożnie uczestniczymy we Mszy św, kiedy spotykamy eucharystycznego Jezusa, spędzając długie chwile na adoracji, łatwiej jest pojąć długość, szerokość, wysokość i głębokość Jego miłości, przewyższającej wszelkie poznanie”²⁴².

W przekonaniu Benedykta XVI, Kościół powinien być „dzisiaj, tak jak wczoraj, miejscem wzajemnej pomocy i równocześnie miejscem gotowości do służenia wszystkim potrzebującym pomocy, nawet tym, którzy pozostają poza nim” (DCE 32). Miłość Boża rozlana w sercach chrześcijan przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) przynagla, aby ogarniać pomocą wszystkich ludzi cierpiących z powodu materialnego lub duchowego ubóstwa. Nic nie straciły na swej aktualności słowa Zbawiciela skierowane do uczniów: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8). Na początku XXI wieku, wobec wyzwań ze strony sekularyzmu, słowa powyższe jeszcze zyskały na sile swego zobowiązania. Zdaniem Benedykta XVI chrześcijanin, tylko karmiąc się Chlebem eucharystycznym i dzieląc się nim z braćmi ze wspólnoty Kościoła, jest w stanie „przekładać «w pośpiechu», jak uczyniła to Maryja Dziewica wobec Elżbiety, miłość Chrystusa na ofiarną służbę bliźnim”²⁴³.

W przemówieniu do trzeciej grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum* w grudniu 2005 roku, Benedykt XVI wskazał na wolontariat, jako ważny przejaw zaangażowania katolików świeckich w Kościele. Papież pochwalił różne formy wolontariatu, stawiające sobie za cel pomoc ludziom potrzebującym w najbliższym środowisku, a zwłaszcza pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę, osobom upośledzonym fizycznie lub umysłowo, a także osobom przebywającym w hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, ośrodkach dla uzależnionych, domach samotnej matki i ośrodkach interwencji kryzysowej. Wspomniał ponadto o wolontariuszach zaangażowanych w dzieło obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci i w przygotowanie młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie, a także o wolontariuszach wyjeżdżających na misje, aby tam dawać świadectwo

²⁴² B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XXII Światowy Dzień Młodzieży* s. 9; zob. t e n z e. *Wieczorne czuwanie w wigilię zakończenia Roku Kapłańskiego*. 10 VI 2010. OsRomPol 31:2010 nr 8-9 s. 34.

²⁴³ Tamże.

o miłości chrześcijańskiej wobec mieszkańców najuboższych regionów świata. Benedykt XVI podkreślił, że formy służby bliźniemu wzorowane na przykładzie ewangelicznego Samarytanina domagają się „zachęty i wsparcia ze strony biskupów, kapłanów i całej wspólnoty wierzących”²⁴⁴. A zatem każdy przejaw troski o rozwój wolontariatu chrześcijańskiego w Polsce jest bardzo wskazany i oczekiwany.

²⁴⁴ B e n e d y k t XVI. *Apostolstwo wiernych świeckich w Kościele*. Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum*. 17 XII 2005. OsRomPol 27:2006 nr 2 s. 36-37.

Rozdział II

Apostolski wymiar wolontariatu w świadomości badanych

W świetle nauczania Kościoła współczesnego, wolontariat rozumiany w duchu chrześcijańskim ma swój apostolski wymiar. Wolontariusz żyjący w komunii z Bogiem, będącym w istocie wspólnotą trzech osób wzajemnie się miłujących, nie może odseparować się od Chrystusa, który został przez Ojca posłany na świat do ludzi, aby ich zbawić. Nie może też odłączyć się od Ducha Świętego, który został przez Ojca i Syna dany ludziom jako największy dar w celu ich uświęcenia. W końcu wolontariusz, przynależąc do wspólnoty Kościoła, nie może świadomie rezygnować z pełnienia jego misji w świecie. Tym bardziej, że zwłaszcza wolontariat charytatywny jest adekwatnym narzędziem do wprowadzania ludzi nieznających Boga lub względem Niego zdystansowanych w tajemnicę życia Bożego, polegającego na miłości międzypersonalnej, do której każdy człowiek jest zaproszony. W jakim stopniu ten założony w dokumentach *Magisterium Ecclesiae* model apostolskiego wymiaru wolontariatu faktycznie funkcjonuje w świadomości badanych wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas (PZC) w Polsce, pokazują uzyskane wyniki przeprowadzonych na użytek tej rozprawy badań empirycznych. W tym rozdziale zostaną zaprezentowane wyniki dotyczące globalnego stosunku do wolontariatu badanych osób, a zwłaszcza odnoszące się do ich rozumienia istoty wolontariatu, celów i zadań wolontariuszy, motywacji zaangażowania społecznego oraz powszechności chrześcijańskiego powołania do apostołstwa.

1. Istota wolontariatu w świadomości badanych

Na temat istoty wolontariatu zadano respondentom kilka pytań. Jednym z pierwszych było pytanie o rozumienie istoty wolontariatu. W kafeterii pytania respondenci otrzymali do wyboru 8 odpowiedzi oraz mogli dopisać

odповідź własną. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z wybranymi cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Rozumienie istoty wolontariatu a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Istota wolontariatu	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dobrowolna praca pozbawiona zapłaty	85,0	80,7	77,8	85,0	88,8	83,3	84,7	85,1	84,3
wypełnienie przykazania miłości bliźniego	68,1	45,6	55,7	63,8	73,5	66,3	62,3	66,1	64,5
zaangażowanie społeczne stałe i systematyczne	22,4	29,8	16,8	21,2	33,7	22,1	23,4	25,9	23,5
obowiązek każdego człowieka	15,5	14,0	19,8	13,1	15,3	14,6	14,6	17,2	15,2
troska o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka	12,5	9,6	14,4	10,3	13,3	11,3	11,4	14,4	12,0
pomoc w realizacji jednorazowej akcji charytatywnej	6,9	7,0	7,2	6,4	7,7	5,8	6,5	9,2	6,9
zaangażowanie na polu ekologii	1,0	1,8	1,8	0,3	2,0	–	1,6	1,7	1,1
zaangażowanie polityczne	0,2	0,9	–	0,6	–	–	0,6	–	0,3
inne	1,3	–	1,2	1,1	1,0	1,7	1,0	0,6	1,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. Miasto małe oznacza miasto do 100 tys. mieszkańców; miasto duże – powyżej 100 tys. mieszkańców. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, ponieważ wszyscy respondenci odpowiedzieli na to pytanie.

Tabela 1 informuje, że dla większości respondentów do istoty wolontariatu należy dobrowolna praca pozbawiona zapłaty (84,3% wskazań) oraz wypełnienie przykazania miłości bliźniego (64,5%). Tylko 23,5% respondentów podkreśliło, że w wolontariacie ważne jest zaangażowanie społeczne stałe i systematyczne, 15,2% respondentów wskazało, że wolontariat jest obowiązkiem każdego człowieka, a 12,0% zauważyło, że wolontariat sprowadza się do troski o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka. Niewielkie zainteresowanie respondentów wzbudziła propozycja określenia wolontariatu w kategorii pomocy w jednorazowej akcji charytatywnej (6,9%), a jeszcze mniejsze wskazania

uzyskały opinie, że wolontariat to zaangażowanie na polu ekologii (1,1%) lub zaangażowanie polityczne (0,3%).

W uniwersalnym ujęciu wolontariatu, dobrze jego istotę oddaje określenie: „dobrowolna praca pozbawiona zapłaty”, dlatego nie dziwi fakt, że do takiego rozumienia wolontariatu przyznało się aż 84,3% badanych członków PZC. Poziom wyboru tej odpowiedzi w sposób istotny różnicuje struktura wykształcenia respondentów ($p=0,015$, $V=0,108$). Co do tego, że wolontariat jest dobrowolną pracą pozbawioną zapłaty, jest przekonanych więcej respondentów z wykształceniem wyższym (88,8%) i średnim lub pomaturalnym (85,5%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (77,8%).

Dla dwóch trzecich respondentów (64,5%) istotę wolontariatu oddaje określenie o wyraźnym zabarwieniu religijnym, że wolontariat jest wypełnieniem przykazania miłości bliźniego. To wskazanie różnicują zmienna płci ($p=0,000$, $V=0,171$) i poziom wykształcenia respondentów ($p=0,002$, $V=0,132$). Znacząco więcej kobiet (68,1%) niż mężczyzn (45,6%) uważa, że wolontariat jest wypełnieniem przykazania miłości bliźniego. Takiego zdania jest także więcej osób z wykształceniem wyższym (73,5%) niż średnim lub pomaturalnym (63,8%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (55,7%).

Tylko 6,9% respondentów uznało, że istotę wolontariatu stanowi pomoc w jednorazowej akcji charytatywnej. Ta odpowiedź świadczy o krytycyzmie badanych wolontariuszy, gdyż zaangażowanie w jednorazową akcję charytatywną można uznać co najwyżej za minimalne wypełnienie idei wolontariatu. Szkoda tylko, że ankietowanym członkom PZC brakło konsekwencji w potwierdzeniu opinii, że wolontariat polega na społecznym zaangażowaniu stałym i systematycznym. Tylko 23,6% badanych potwierdziło powyższą opinię, a zmienną niezależną najbardziej ją różnicującą okazał się poziom wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,151$). Wśród tych, którzy są przekonani co do tego, że wolontariat jest zaangażowaniem stałym i systematycznym, zdecydowanie więcej jest osób z wykształceniem wyższym (33,7%) niż średnim lub pomaturalnym (21,2%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (16,8%).

Globalny stosunek badanych wolontariuszy z PZC do wolontariatu prezentuje się dość pozytywnie. Zdecydowana większość respondentów potwierdziła, że prawidłowo rozumie istotę wolontariatu, który jest społecznym zaangażowaniem dobrowolnym i bezinteresownym. Prawie dwie trzecie respondentów łączy ideę wolontariatu z chrześcijańskim obowiązkiem wypełnienia przykazania miłości bliźniego. Niestety, tylko co czwarty badany potwierdził, że wolontariat to zaangażowanie w pracę społeczną o charakterze stałym i systematycznym, co wydaje się istotnym wymaganiem wobec wolontariuszy za-

angażowanych w PZC. „Słomiany zapal” chętnych do posługi w tych zespołach obniża bowiem poziom profesjonalizmu i skuteczności podejmowanej działalności charytatywnej, a także utrudnia liderom animację i kierowanie grupą. Analiza rozkładu odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi badanych wskazuje na wyższą świadomość istoty wolontariatu u osób z wykształceniem wyższym niż w pozostałych dwóch grupach respondentów. Pozostałe zmienne niezależne nie różnicują znacząco odpowiedzi na temat istoty wolontariatu.

Niejako dopełnieniem odpowiedzi na pytanie, co stanowi o istocie wolontariatu, jest opinia badanych wolontariuszy na temat najważniejszych cech wolontariatu. Rozkład szczegółowy wyników badań w tym zakresie przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Najważniejsze cechy wolontariatu
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Najważniejsze cechy wolontariatu	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
beziinteresowność	81,3	72,8	66,5	79,1	92,9	81,7	78,6	79,9	79,9
dobrowolność	78,3	71,1	71,9	76,9	82,1	77,5	76,0	78,7	77,1
służebność	59,9	55,3	43,7	59,3	71,9	59,2	57,8	61,5	59,1
wspólnotowość	27,5	24,6	28,7	24,5	30,1	29,2	26,3	25,3	27,0
ciągłość i systematyczność	25,7	21,9	19,2	23,4	33,2	24,2	25,0	26,4	25,1
spontaniczność	15,8	16,7	16,2	15,0	17,3	19,2	15,3	12,6	15,9
bezpośredniość	12,3	19,3	15,0	11,4	15,8	16,7	11,7	12,1	13,4
profesjonalizm działania	7,9	12,3	4,8	8,9	11,2	8,8	7,5	10,3	8,6
krytycyzm	1,2	1,8	0,6	1,1	2,0	0,8	1,3	1,7	1,2
inne	1,0	0,9	1,2	0,6	1,5	2,5	0,3	–	1,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, ponieważ wszyscy respondenci odpowiedzieli na to pytanie.

Jak wskazują dane zamieszczone w tabeli 2, w przekonaniu większości ankietowanych członków PZC, najważniejsze są trzy cechy wolontariatu: bezinteresowność (79,9% wskazań), dobrowolność (77,1%) i służebność (59,1%). Dość niską rangę w opinii respondentów uzyskały wspólnotowość (27,0% wskazań), ciągłość i systematyczność (25,1%) oraz spontaniczność (15,9%). Cecha bezpośredniości została wskazana przez 13,4%, profesjonalizm działania przez 8,6%, a krytycyzm tylko przez 1,2% respondentów.

Dla czterech z pięciu badanych wolontariuszy najważniejszą cechą wolontariatu jest bezinteresowność. Uzyskane wyniki badań znacząco różnicują zmienne struktury płci ($p=0,039$, $V=0,077$) i poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,234$). Na bezinteresowność jako najważniejszą cechę wolontariatu wskazało więcej kobiet (81,3%) niż mężczyzn (72,8%), a także więcej osób z wykształceniem wyższym (92,9%) niż średnim lub pomaturalnym (79,1%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (66,5%).

Z perspektywy apostołskiego wymiaru wolontariatu ważną jego cechą jest służebność, którą w przeprowadzonych badaniach wskazało 59,1% respondentów. Poziom wskazań tej odpowiedzi nieznacznie różnicuje struktura płci, a wyraźniej wykształcenie badanych wolontariuszy ($p=0,000$, $V=0,203$). Nieco więcej ankietowanych kobiet (59,9%) niż mężczyzn (55,3%) potwierdziło, że ważną cechą wolontariatu jest służebność. Podobnego zdania jest znacząco więcej respondentów z wykształceniem wyższym (71,9%) niż średnim lub pomaturalnym (59,3%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (43,7%).

Kościół jest wspólnotą pielgrzymującego ludu Bożego, co powinno mieć również przełożenie na apostołskie zaangażowanie jego członków. Niestety, tylko 27,0% wolontariuszy z PZC wskazało na wspólnotowość jako ważną cechę wolontariatu. Żadne z zastosowanych w prowadzonych analizach zmiennych niezależnych, nie różnicują w sposób istotny tej odpowiedzi.

Sumując uzyskane wyniki na temat najważniejszych cech wolontariatu, należy uznać, że poglądy respondentów nie odbiegają od opinii ogółu społeczeństwa na temat wolontariatu. Dla większości ankietowanych członków PZC najważniejsze są w wolontariacie bezinteresowność i dobrowolność oraz w wyrażnie węższym zakresie – służebność. Potwierdziła się opinia zarysowana już w odpowiedziach na poprzednie pytanie, że ciągłość i systematyczność jest ważna tylko dla co czwartego respondenta. Takie cechy, jak profesjonalizm działania czy krytycyzm, konieczne chociażby w analizie faktycznych potrzeb beneficjentów kościelnej posługi charytatywnej, nie znalazły większego uznania w opinii badanych wolontariuszy.

Wolontariat jest współcześnie zjawiskiem powszechnym przynajmniej w kręgu szeroko rozumianej kultury euroatlantyckiej. W powszechnej świadomości ludzi Zachodu ma on charakter ekumeniczny i ponadwyznaniowy. Niemniej, ze względu na cele praktyczne i pastoralne niniejszych badań ankietowych, wolontariuszy z PZC zapytano, czym w ich przekonaniu wolontariat chrześcijanina różni się od wolontariatu człowieka niewierzącego w Boga? Rozkład uzyskanych odpowiedzi na to pytanie ukazują tabela 3.

Tabela 3. Specyfika wolontariatu chrześcijańskiego
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Cechy odróżniające wolontariat chrześcijański od wolontariatu świeckiego	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wolontariat jest dla chrześcijanina wypełnieniem przykazania miłości bliźniego	68,9	55,3	55,7	65,5	78,6	64,6	67,9	67,8	66,8
wolontariusz chrześcijański widzi w potrzebującym samego Chrystusa	63,7	48,2	44,9	61,3	75,0	61,7	64,0	55,7	61,2
wolontariat jest dla chrześcijanina formą apostołatu	51,0	54,4	41,3	50,7	61,7	50,4	52,3	51,7	51,5
wolontariusz chrześcijański działa w imieniu Kościoła	42,3	34,2	34,7	42,1	44,4	41,7	39,0	43,7	41,0
wolontariusz chrześcijański kieruje się motywacją religijną (duchową)	38,5	36,0	37,1	34,3	45,9	43,3	34,7	36,8	38,1
chrześcijaństwo wskazuje inne niż świat zadania dla swoich wolontariuszy	19,6	17,5	17,4	18,9	21,4	17,9	19,5	20,7	19,3
wolontariusz chrześcijański nie angażuje się w politykę i ekologię	13,7	18,4	14,4	14,8	13,8	14,6	13,0	16,7	14,4
wolontariusz chrześcijański jest pragmatyczny i skuteczny w działaniu	7,2	9,6	6,6	6,7	10,2	6,7	8,1	8,0	7,6
wolontariusz chrześcijański pomaga tylko wyznawcom religii chrześcijańskiej	0,5	0,9	0,6	0,6	0,5	0,8	0,3	0,6	0,6
inne	1,3	–	1,8	0,6	1,5	0,8	1,3	1,1	1,1
brak odpowiedzi	0,2	1,8	–	0,6	0,5	–	0,3	1,1	0,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 3 informuje, że dla dwóch trzecich ankietowanych wolontariuszy z PZC cechą odróżniającą wolontariat chrześcijański od wolontariatu człowieka niewierzącego w Boga jest związek wolontariatu chrześcijanina z wypełnianiem przez niego przykazania miłości bliźniego. W przekonaniu 61,2% ankietowanych, o specyfice wolontariatu chrześcijańskiego decyduje fakt, że wolontariusz chrześcijański dostrzega w potrzebującym samego Chrystusa. Według opinii ponad połowy badanych (51,5%), wolontariat chrześcijanina jest formą apostołatu. Wskazania na średnim poziomie uzyskały opinie respondentów, że wolontariusz chrześcijański działa w imieniu Kościoła (41,0%) oraz że w swoim zaangażowaniu społecznym kieruje się motywacją religijną (38,1%). Niewielu badanych specyfikę wolontariatu chrześcijańskiego dostrzegło w tym, że wskazuje on inne niż świat zadania dla swoich wolontariuszy (19,3%), albo że wolontariusz chrześcijański nie angażuje się w politykę i ekologię (14,4%), lub że jest on bardziej niż inni wolontariusze pragmatyczny i skuteczny w działaniu (7,6%). Z zupełnie marginalną akceptacją respondentów spotkała się opinia, że o specyfice wolontariatu chrześcijańskiego decyduje pomoc wyłącznie wyznawcom religii chrześcijańskiej (0,6%).

Opinię 66,8% respondentów, że wolontariat chrześcijanina ściśle łączy się z wypełnianiem przez niego przykazania miłości bliźniego, różnicują zmienne niezależne struktury płci ($p=0,005$, $V=0,106$) i poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,174$). Znacząco więcej ankietowanych kobiet (68,9%) niż mężczyzn (55,3%) uważa, że chrześcijański charakter zaangażowaniu wolontarystycznemu nadaje fakt wypełniania w ramach tej posługi przykazania miłości bliźniego. Podobnego zdania jest więcej badanych osób z wyższym wykształceniem (78,6%) niż średnim lub pomaturalnym (65,5%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (55,7%).

62,1% respondentów wyraziło przekonanie, że wolontariusz chrześcijański dostrzega w potrzebującym samego Chrystusa. Również to przekonanie różnicuje istotnie struktura płci ($p=0,002$, $V=0,115$) i poziom wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,218$). Powyższą opinię wyraziło bowiem więcej ankietowanych kobiet (63,7%) niż mężczyzn (48,2) oraz zdecydowanie więcej osób z wyższym wykształceniem (75,0%) niż średnim lub pomaturalnym (61,3%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (44,9%).

Ważną z punktu widzenia celowości przeprowadzonych badań opinię, że wolontariat jest dla chrześcijanina formą apostołatu, potwierdziło zaledwie 51,5% ankietowanych wolontariuszy z PZC. Zróżnicowanie tej odpowiedzi pojawia się tylko w korelacji z poziomem wykształcenia respondentów ($p=0,000$, $V=0,145$). Ponownie więcej badanych osób z wykształceniem wyż-

szym (61,7%) niż średnim lub pomaturalnym (50,7%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (41,3%) uważa, że wolontariat chrześcijański jest formą apostołatu. Pozostałe odpowiedzi respondentów nie różnicują w sposób istotny zmienne niezależne.

Podsumowując wyrażone przez badanych członków PZC opinie na temat specyfiki wolontariatu chrześcijańskiego, należy stwierdzić, że świadomość badanych w tym zakresie pozostawia wiele do życzenia. Jedna trzecia respondentów nie dostrzega bowiem związku wolontariatu z wypełnianiem przykazania miłości bliźniego, a jeszcze więcej nie łączy swego zaangażowania z osobą i przesłaniem Jezusa Chrystusa. Niewiele więcej niż połowa badanych uważa, że wolontariat jest dla chrześcijanina formą apostołatu. Prawie dwie trzecie respondentów nie ma świadomości związku swego zaangażowania wolontarystycznego z misją Kościoła oraz nie kieruje się w swoim działaniu motywacją religijną. Pocięszające jest jedynie to, że cechy w małym stopniu specyfikujące wolontariat chrześcijański, a wskazane w kafeterii pytania, wybrało niewielu badanych. Najlepiej wypadł test na świadomość ekumenicznego i ponadreligijnego charakteru adresatów pomocy świadczonej przez wolontariuszy chrześcijańskich. Tylko 4 osoby z 722 ankietowanych (0,6%) przychyliły się do błędnej opinii, że wolontariusz chrześcijański pomaga tylko wyznawcom religii chrześcijańskiej¹.

Dla wolontariuszy z PZC ważne jest prawidłowe rozumienie nie tylko idei wolontariatu, ale także istoty działalności charytatywnej, w zakresie której pełnią swoje wolontarystyczne zadania. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano ich, czym w istocie jest w ich rozumieniu działalność charytatywna? Wyniki uzyskanych od respondentów odpowiedzi w korelacji z ich cechami społeczno-demograficznymi prezentuje tabela 4.

¹ Potwierdzeniem prawidłowej świadomości na temat zakresu adresatów pomocy wolontariuszy chrześcijańskich jest odpowiedź ankietowanych członków PZC na postawione im w ankiecie pytanie: którym z wymienionych grup zdaniem Pana(i) należy się pomoc Kościoła? Odpowiedzi rozłożyły się następująco: wszystkim bez wyjątku ludziom – 88,5%; ludziom wierzącym w Boga – 5,5%; tylko katolikom – 0,8%; wyznawcom innych religii – 0,4%; żadnej z wymienionych grup nie należy się pomoc Kościoła – 0,6%; ludziom niewierzącym w Boga – 0,3%; nie wyraziło zdania lub powstrzymało się od odpowiedzi – 3,8%.

Tabela 4. Rozumienie istoty działalności charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Istota działalności charytatywnej	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wypełnienie przykazania miłości bliźniego	71,5	63,2	59,3	70,2	79,6	70,8	68,5	72,4	70,2
obowiązek każdego chrześcijanina	53,0	50,9	47,3	51,5	59,2	54,2	50,3	54,6	52,6
zadanie organizacji Caritas	47,2	45,6	42,5	44,0	56,1	51,3	49,0	37,4	47,0
naśladowanie czynów Jezusa	42,9	40,4	36,5	37,3	57,1	50,4	39,9	36,2	42,5
istotna funkcja Kościoła i parafii	31,4	36,0	21,6	31,8	41,8	33,8	30,5	32,8	32,1
obowiązek każdego człowieka	35,9	31,6	36,5	32,9	38,3	33,3	35,1	37,9	35,2
działalność społeczna	19,1	20,2	18,0	18,1	22,4	17,9	19,8	20,1	19,3
zadanie instytucji państwowych i samorządowych	16,4	14,0	13,8	16,4	17,3	12,1	19,8	14,9	16,1
zadanie stowarzyszeń i organizacji społecznych	13,5	21,1	7,2	15,3	19,9	15,0	15,3	13,2	14,7
inne	0,8	0,9	0,6	1,1	0,5	0,4	1,3	0,6	0,8

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, ponieważ wszyscy respondenci odpowiedzieli na to pytanie.

Tabela 4 wskazuje, że zdecydowanie najwięcej respondentów (70,2%) postrzega działalność charytatywną jako wypełnienie przykazania miłości bliźniego, co koresponduje z ich rozumieniem wolontariatu (zob. tab. 3). Ponad połowa (52,6%) uważa, iż działalność charytatywna jest obowiązkiem każdego chrześcijanina, a ponad jedna trzecia (35,2%) sądzi, że jest obowiązkiem każdego człowieka. Pomimo że ankietowani należą do PZC, mniej niż połowa (47,0%) wskazała, że działalność charytatywna jest zadaniem organizacji Caritas. Określenie nawiązujące do chrystologii wybrało tylko 42,5%, a do eklezjologii – 32,1% respondentów. Mniejszą akceptacją ankietowanych cieszyły się uniwersalne określenia, opisujące nie tyle działalność charytatywną, ile ra-

czej szerszą działalność humanitarną. Niemniej dla 19,3% respondentów działalność charytatywna to tyle, co działalność społeczna, dla 16,1% to zadanie instytucji państwowych i samorządowych, a dla 14,7% to zadanie dla stowarzyszeń i organizacji społecznych².

W opinii 47,0% respondentów działalność charytatywna jest zadaniem organizacji Caritas. Opinię tę różnicują zmienne niezależne środowiska zamieszkania ($p=0,013$, $V=0,110$) i poziomu wykształcenia ($p=0,01$, $V=0,113$). Działalność charytatywną identyfikuje z zadaniem organizacji Caritas więcej badanych osób zamieszkujących na wsi (51,3%) i w małym mieście (49,0%) niż w dużym mieście (37,4%), a także więcej osób legitymujących się wyższym wykształceniem (56,1%) niż średnim lub pomaturalnym (44,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (42,5%).

Z uwagi na główny cel niniejszych badań warto zwrócić uwagę na rozkład wskaźników przy wyborze dwóch głębszych określeń teologicznych działalności charytatywnej. Dla 42,5% respondentów działalność charytatywna jest naśladowaniem czynów Jezusa. Opinię tę różnicują zmienne środowiska zamieszkania ($p=0,007$, $V=0,117$) i poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,181$). Działalność charytatywną jako naśladowanie czynów Jezusa rozumie więcej badanych mieszkańców wsi (50,4%) niż małych miast (39,9%) i dużych miast (36,2%), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (57,1%) niż średnim lub pomaturalnym (37,3%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (36,5%). Z kolei według 32,1% respondentów działalność charytatywna jest istotną funkcją Kościoła i parafii, co uwypukla jej eklezjalny charakter. Opinię powyższą mocno różnicuje zmienna wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,154$). Takiego zdania jest zdecydowanie więcej badanych osób z wyższym wykształceniem (41,8%) niż średnim lub pomaturalnym (31,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (21,6%).

² W badaniach ankietowych przeprowadzonych przez autora niniejszej rozprawy w 2001 roku na próbie 394 zwyczajnych katolików świeckich z 12 diecezji polskich, było postawione takie samo pytanie, co umożliwia porównanie wyników. Rozkład odpowiedzi był wówczas następujący: wypełnienie przykazania miłości bliźniego – 61,2%; obowiązek każdego człowieka – 51,8%; obowiązek każdego chrześcijanina – 49,5%; naśladowanie czynów Jezusa – 35,5%; zadanie organizacji Caritas – 25,6%; działalność społeczna – 22,6%; istotna funkcja Kościoła i parafii – 21,8%; zadanie instytucji państwowych i samorządowych – 17,8%; zadanie stowarzyszeń i organizacji społecznych – 15,2%. Wyniki te upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że świadomość chrystologicznego i eklezjalnego charakteru działalności charytatywnej u wolontariuszy z PZC badanych w 2010 roku jest znacząco wyższa, niż u zwykłych katolików badanych w 2001 roku. Zob. W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2004 s. 250.

Pytanie o rozumienie istoty działalności charytatywnej pokazało, w jakim stopniu wolontariusze należący do PZC potrafią ją odróżnić od działalności humanitarnej lub pracy socjalnej, oraz jakie miejsce wśród działalności charytatywnej przypisują instytucjom kościelnym. Tym, co nadaje działalności charytatywnej specyfikę chrześcijańską, jest motywacja chrystologiczna i świadomość jej eklezjalnego charakteru. Wyniki badań pokazują, że ponad połowa respondentów potrzebuje głębszej formacji chrystologicznej, a dwie trzecie formacji eklezjologicznej. Nie sposób bowiem przekonać wolontariuszy do apostolskiego charakteru ich zaangażowania, jeśli nie wzbudzi się w nich wprawdzie świadomości, że działalność charytatywna jest naśladowaniem czynów Jezusa i wypełnieniem Jego nauki na temat miłosierdzia, a także jeśli nie zrozumieją oni, że każdy uczynek miłości bliźniego jest zarazem wypełnieniem istotnej funkcji Kościoła i parafii.

2. Zadania wolontariuszy w opinii badanych

Po zbadaniu stanu świadomości ankietowanych wolontariuszy z PZC na temat istoty wolontariatu, a także jego chrześcijańskiej specyfiki w zakresie działalności charytatywnej, kolejnym przedmiotem badań stały się poglądy wolontariuszy na temat stojących przed nimi zadań. Respondentom zostało postawionych kilka pytań zamkniętych lub półotwartych, które miały na celu odkrycie ich świadomości w zakresie zadań wolontariuszy na tle zadań innych podmiotów zaangażowanych w pomoc człowiekowi w potrzebie. Ponieważ miejscem realizacji zadań charytatywnych przez ankietowanych wolontariuszy jest głównie parafia, zapytano ich w pierwszej kolejności: kto w parafii powinien pomagać potrzebującym? Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 5.

Tabela 5 informuje, że większość badanych wolontariuszy za główne podmioty zobowiązane do pomocy charytatywnej w parafii uważa PZC (85,5% wskazań) oraz wszystkich parafian (67,6%). Około jedna trzecia ankietowanych osób wyraziła zdanie, że zobowiązanym do pomocy potrzebującym w parafii są proboszcz (34,1%), wszyscy księża (31,4%) oraz grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie (28,1%); tylko co dziesiąty sądzi, że katecheci (9,6%). Natomiast minimalne wskaźniki wśród osób zobowiązanych do pomocy potrzebującym w parafii uzyskali emeryci i renciści (3,7%) oraz tylko bogaci parafianie (1,8%). Opinia, że parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym, spotkała się z marginalną akceptacją tylko 0,4% badanych wolontariuszy.

Tabela 5. Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
PZC	86,0	82,5	81,4	85,8	88,3	86,3	87,3	81,0	85,5
wszyscy parafianie	66,6	72,8	63,5	63,5	78,6	72,9	60,7	72,4	67,6
proboszcz	35,0	28,9	28,1	35,7	36,2	36,7	34,1	30,5	34,1
wszyscy księża	31,7	29,8	22,2	30,1	41,8	31,7	28,6	36,2	31,4
grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie	28,0	28,9	18,6	28,4	35,7	27,5	29,9	25,9	28,1
katecheci	9,9	7,9	10,2	7,0	13,8	12,5	7,5	9,2	9,6
emeryci i renciści	3,5	5,3	4,8	3,3	3,6	2,1	5,5	2,9	3,7
tylko bogaci parafianie	1,8	1,8	3,6	1,4	1,0	0,4	2,6	2,3	1,8
inni	2,3	2,6	1,8	1,9	3,6	1,3	3,9	1,1	2,4
parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym	0,5	–	0,6	0,6	–	–	1,0	–	0,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko jednej osoby (0,1%).

Dobrze to świadczy o wolontariuszach z PZC, że swojej grupie przyznali pierwszeństwo wśród różnych podmiotów wsparcia ludzi potrzebujących w parafii. Powyższą opinię w nikłym stopniu różnicują przyjęte w analizach zmienne niezależne. Natomiast opinię 67,6% respondentów, że wszyscy parafianie są zobowiązani do pomocy potrzebującym, różnicuje najbardziej struktura wykształcenia ($p=0,001$, $V=0,143$), a w mniejszym stopniu miejsce zamieszkania ($p=0,003$, $V=0,127$). Przekonanie to wyraziło bowiem więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (78,6%) niż średnim lub pomaturalnym oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (po 63,5%), a także więcej respondentów mieszkających na wsi (72,9%) i w dużym mieście (72,4%) niż

w mieście małym (60,7%). Pozostałych wyników badań nie różnicują w sposób istotny statystycznie przyjęte w analizach zmienne niezależne.

W podsumowaniu warto zauważyć, że prawie jedna trzecia badanych wolontariuszy (32,4%) nie uważa, że wszyscy parafianie są zobowiązani do pomocy potrzebującym. Tymczasem we współczesnym nauczaniu Kościoła, a także w refleksji pastoralnoteologicznej podkreśla się, że parafia jest wspólnotą ludu Bożego i wszyscy są za siebie nawzajem odpowiedzialni. Wielu badanych wolontariuszy chyba zbyt pochopnie zwalnia ogół parafian z odpowiedzialności za ubogich i potrzebujących wsparcia, biorąc ją w całości na siebie. Wymaga to korekty świadomości tych wolontariuszy, gdyż PZC jest we wspólnocie parafialnej apostolską grupą celową, powołaną do animacji posługi charytatywnej, a nie do jej realizacji na zasadzie wyłączności. Jednym z ważnych zadań wolontariuszy PZC jest formacja charytatywna ogółu parafian oraz ich mobilizacja do angażowania się w akcje pomocy charytatywnej. Również pozostali wierni wskazani w kafeterii pytania, włącznie z bogatymi parafianami, mieszczą się we wspólnocie parafialnej i są zobowiązani do pomocy potrzebującym na miarę swoich możliwości. Oczywiście w praktyce stopień zobowiązania do pomocy potrzebującym zależy od poziomu wiedzy na temat chrześcijańskiej troski o ubogich, a ten powinien być najwyższy u księży i katechetów, dlatego ich zobowiązanie do troski o ubogich jest większe niż zwyczajnych katolików świeckich.

W organizowaniu pomocy charytatywnej w parafii ważne jest dobre rozpoznanie potencjalnych adresatów wsparcia charytatywnego. Udzielanie pomocy zwłaszcza materialnej każdemu, kto o nią prosi albo jej żąda, naraża PZC na różne wyłudzenia nienależnych rzeczy lub pieniędzy ze strony potencjalnych beneficjentów, co w konsekwencji może prowadzić do utraty autorytetu w środowisku parafialnym. Niekiedy bywa również tak, że pomoc musi być skrupulatnie dystrybuowana, gdyż zasoby osobowe i rzeczowe parafii nie pozwalają na udzielenie jej wszystkim potrzebującym. W celu ustalenia rankingu potencjalnych beneficjentów pomocy charytatywnej, ankietowanym wolontariuszom postawiono pytanie: komu wolontariusze z PZC powinni pomagać w pierwszej kolejności? Wyniki uzyskanych odpowiedzi z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych respondentów pokazuje tabela 6.

Tabela 6. Ranga adresatów pomocy świadczonej przez PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Osoby wymagające pomocy w pierwszej kolejności	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
osoby, które bez własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej	92,4	93,0	90,4	93,9	91,8	91,3	92,9	93,7	92,5
dzieci z rodzin niepełnych i patologicznych	75,5	53,5	58,1	73,3	81,6	70,8	73,1	71,8	72,0
obłożnie chorzy i niepełnosprawni	71,9	57,0	53,3	70,5	81,6	68,3	72,1	66,7	69,5
przeżywający depresje, poczucie utraty sensu życia	43,6	35,1	34,7	40,9	51,0	40,4	44,5	40,8	42,2
ofiary wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju	38,3	34,2	28,1	39,3	42,9	35,8	37,3	40,8	37,7
osoby, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej	26,3	25,4	18,6	24,2	36,2	25,0	26,6	27,0	26,2
wyznawcy innych religii i niewierzący	12,2	13,2	11,4	14,2	9,7	8,8	13,6	14,9	12,3
zebrzący na ulicach obcokrajowcy	5,4	6,1	4,8	5,3	6,6	5,4	6,8	3,4	5,5
tylko swoi znajomi	0,2	0,9	–	0,3	0,5	–	0,3	0,6	0,3
inni	6,1	4,4	6,0	4,7	7,7	6,7	3,6	8,6	5,8

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż wszyscy respondenci odpowiedzieli na to pytanie.

Według wyników badań zamieszczonych w tabeli 6, PZC powinien pomagać przede wszystkim osobom, które bez własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji (92,5% wskazań), a także dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych (72,0%) oraz ludziom obłożnie chorym i niepełnosprawnym (69,5%). Zdaniem 42,2% ankietowanych wolontariuszy, PZC powinien pomagać oso-

bom, które przeżywają depresję lub utraciły sens życia. Niewiele ponad jedna trzecia badanych (37,7%) wskazała na ofiary klęsk żywiołowych i wojen poza granicami naszego kraju jako adresatów pomocy, a 26,2% uznało, że PZC powinien pomagać osobom, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji. 5,5% ankietowanych wolontariuszy wskazało, że należy pomagać żebrzącym na ulicach obcokrajowcom, a 0,5% – że tylko swoim znajomym³.

Aż 92,5% ankietowanych wolontariuszy wskazało na osoby, które bez własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji, jako na głównego adresata pomocy PZC. Odpowiedzi tej nie różnicuje w istotny statystycznie sposób żadna z uwzględnionych w analizach zmienna niezależna. Natomiast we wskazaniu drugiej w kolejności grupy beneficjentów pomocowej działalności PZC, czyli dzieci z rodzin niepełnych i patologicznych, zróżnicowanie występuje w zakresie zmiennej płci ($p=0,000$, $V=0,179$) i strukturze wykształcenia badanych ($p=0,000$, $V=0,187$). Więcej kobiet (75,5%) niż mężczyzn (53,5%), a także więcej osób z wykształceniem wyższym (81,6%) oraz średnim lub pomaturalnym (73,3%) niż podstawowym czy zasadniczym zawodowym (58,1%) uważa, że PZC powinien priorytetowo pomagać dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych.

Ponad dwie trzecie badanych wolontariuszy wskazało, że PZC powinien priorytetowo wspierać ludzi obłożnie chorych i niepełnosprawnych. Wybór ten różnicuje zmienna płci ($p=0,002$, $V=0,118$) i struktura wykształcenia respondentów ($p=0,000$, $V=0,219$). Taką opinię wyraziło bowiem więcej kobiet (79,1%) niż mężczyzn (57,0%), a także więcej osób z wykształceniem wyższym (81,6%) oraz średnim lub pomaturalnym (70,5%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (53,3%). Wskazanie ankietowanych wolontariuszy na osoby, które przeżywają depresję lub utraciły sens życia, jako adresatów pomocy charytatywnej, różnicuje zmienna poziomu wykształcenia ($p=0,006$, $V=0,119$). Więcej jest osób tego zdania z wykształceniem wyższym (51,0%) niż średnim lub pomaturalnym (40,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym za-

³ W badaniach ankietowych przeprowadzonych przez autora niniejszej rozprawy w 2001 roku, było postawione podobne pytanie katolikom świeckim, co umożliwiła porównanie wyników. Ankietowani katolicy uznali wówczas, że należy pomagać przede wszystkim: osobom, które bez własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej – 89,3%; chorym obłożnie i niepełnosprawnym – 73,4%; dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych – 68,0%; ofiarom wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju – 40,9%; przeżywającym depresję, poczucie utraty sensu życia – 38,8%; niewierzącym i wyznawcom innych religii – 7,1%; osobom, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej – 5,1%; żebrzącym na ulicach obcokrajowcom – 2,0%; tylko swoim parafianom – 1,5%. Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 247.

wodowym (34,7%). Warto jeszcze odnotować, że wskazanie na ofiary klęsk żywiołowych i wojen poza granicami naszego kraju wymagających wsparcia, różnicuje zmienna poziomu wykształcenia ($p=0,011$, $V=0,112$). Więcej jest zwolenników tej opinii z wykształceniem wyższym (42,9%) niż średnim lub pomaturalnym (39,3%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (28,1%).

Sumując analizę uzyskanych wyników badań na temat preferencji ankietowanych wolontariuszy w doborze potencjalnych adresatów pomocy charytatywnej, należy stwierdzić, że preferencje te są zasadniczo adekwatne do potrzeb i możliwości działań PZC. Trzy pierwsze grupy potencjalnych beneficjentów wskazanych przez największy odsetek ankietowanych wolontariuszy, oczekuje głównie wsparcia materialnego oraz psychicznego, i takie wsparcie jest w stanie otrzymać od PZC. O świadomości badanych wolontariuszy dobrze świadczą minimalne wskaźniki wyboru żebrzących na ulicach obcokrajowców oraz ludzi znajomych, jako potencjalnych adresatów pomocy charytatywnej ze strony parafii. Pocieszający w porównaniu z wynikami badań z 2001 roku, jest również pięciokrotny wzrost akceptacji respondentów dla opinii, że PZC powinien pomagać także osobom, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji⁴. Wolontariusze chrześcijańscy nie powinni być bowiem sędziami wspomaganych osób.

Zadania wolontariuszy z PZC wynikają bezpośrednio z realizowanych w parafii form posługi charytatywnej. W celu zbadania świadomości ankietowanych wolontariuszy w zakresie preferowanych przez nich form działalności charytatywnej, przedstawiono im zestaw 11 różnych form tejże działalności z prośbą o wybranie tych, które uważają za najważniejsze. Respondenci nie mieli ograniczeń co do liczby wybranych form, mogli też dopisać inne. Uzyskane wyniki badań z uwzględnieniem danych społeczno-demograficznych respondentów pokazuje tabela 7.

⁴ W 2001 roku tylko 5,1% respondentów, a w prezentowanych w tej rozprawie badaniach z 2010 roku, już 26,2% respondentów wyraziło zdanie, że pomoc charytatywna należy się osobom, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Świadczy to o wzroście świadomości ankietowanych, że adresatami pomocy charytatywnej Kościoła są wszyscy – bez względu na rasę, przynależność narodową czy wyznaniową, bez względu także na ponoszoną za swoje ubóstwo winę lub jej brak – ludzie potrzebujący pomocy. Osobowa godność człowieka, którego Bóg stworzył jako byt samoistny – „dla niego samego” (KDK 24) – jest absolutnie wystarczającym powodem do tego, aby człowiekowi będącemu w potrzebie materialnej, psychicznej, społecznej lub duchowej spieszyć z adekwatną pomocą.

Tabela 7. Ranga preferowanych form działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Preferowane formy działalności charytatywnej w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
pomoc doraźna rzeczowa	81,4	77,2	71,9	81,9	86,2	78,3	79,9	85,6	80,7
punkt dożywiania bezdomnych i biednych	58,7	56,1	49,1	58,2	66,3	52,9	63,0	57,5	58,3
pomoc doraźna finansowa	49,8	47,4	45,5	50,7	50,5	52,5	50,0	44,3	49,4
pomoc domowa obłożnie chorym	50,0	38,6	41,9	47,1	55,6	48,8	50,3	43,7	48,2
pomoc psychologiczna i duchowa	37,8	32,5	25,1	34,0	52,6	34,6	37,0	40,2	37,0
formacja charytatywna parafian	33,2	32,5	25,1	32,0	41,8	37,1	29,2	34,5	33,1
hospicjum domowe	19,2	18,4	19,2	17,8	21,4	17,1	23,1	14,9	19,1
wychowawcza pomoc rodzicom	18,4	17,5	10,8	15,9	29,1	17,9	19,2	17,2	18,3
organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych	14,8	14,9	13,2	13,9	17,9	11,3	17,5	14,9	14,8
prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów	14,8	12,3	11,4	15,0	15,8	12,5	16,6	13,2	14,4
pomoc krewnym i sąsiadom	5,9	6,1	7,2	6,4	4,1	6,7	5,8	5,2	6,0
inne	3,5	0,9	1,8	1,7	6,6	3,8	2,3	3,4	3,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko dwóch respondentów (0,3%).

Tabela 7 informuje, że preferowaną przez 80,7% badanych wolontariuszy formą działalności charytatywnej w parafii jest doraźna pomoc rzeczowa. 58,3% respondentów uważa, że w parafii powinien być zorganizowany punkt dożywiania bezdomnych i biednych. Na podobnym poziomie ukształtowała się akceptacja ankietowanych wolontariuszy dla doraźnej pomocy finansowej (49,4%) oraz domowej pomocy obłożnie chorym (48,2%). Jedna trzecia badanych wśród form parafialnej posługi charytatywnej widzi miejsce dla pomocy psychologicznej i duchowej (37,0%) oraz dla formacji charytatywnej parafian

(33,1%). Co piąty badany wolontariusz wskazał usługę w hospicjum domowym (19,1%) oraz wychowawczą pomoc rodzicom (18,3%), jako ważne formy działalności charytatywnej w parafii. Niższą akceptacją badanych wolontariuszy cieszyły się takie formy usługi charytatywnej, jak organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych (14,8%), prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów (14,4%) oraz pomoc krewnym i sąsiadom (6,0%).

Zmienne niezależne uwzględnione w niniejszych analizach, w niewielkim stopniu różnicują odpowiedzi w zakresie badanej kwestii. Warto zauważyć ogólniejszą tendencję, że wskaźniki osób z wyższym wykształceniem we wszystkich formach pomocy są wyższe niż w pozostałych dwóch grupach badanych. Wskazanie domowej pomocy obłożnie chorym jako ważnej formy pomocy charytatywnej różnicuje zmienna płci ($p=0,025$, $V=0,083$) i poziom wykształcenia ($p=0,028$, $V=0,099$). Takiego zdania jest więcej kobiet (50,0%) niż mężczyzn (38,6%), a także więcej osób z wykształceniem wyższym (55,6%) niż średnim lub pomaturalnym (47,1%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (41,9%). Duże zróżnicowanie ze względu na wykształcenie można zauważyć we wskazaniu na pomoc psychologiczną i duchową ($p=0,000$, $V=0,210$). Za ważną taką pomoc w parafii uważa więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (52,6%) niż średnim lub pomaturalnym (34,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (25,1%).

Na podstawie przedstawionych wyników badań można stwierdzić, iż badani wolontariusze generalnie preferują formy pomocy charytatywnej bardzo konkretne, czego potwierdzeniem jest fakt, że najszerszy zasięg wskaźników uzyskały kolejno: pomoc rzeczowa, żywieniowa i finansowa. Niższe wskaźniki uzyskały formy pomocy osobowej – pielęgnacyjnej, psychicznej, formacyjnej czy duchowej. Niewielu badanych wskazało na takie potencjalne formy pomocy charytatywnej, jak wychowawcza pomoc dla rodziców, organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych albo prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów, co wydaje się zrozumiałe ze względu na ograniczone możliwości finansowe PZC, a także na brak odpowiednich kompetencji zawodowych zaangażowanych tam wolontariuszy.

Nie zawsze jest to możliwe, aby wykonywać ulubione przez siebie zadania charytatywne w PZC. Niekiedy trzeba podejmować te, które są konieczne, albo polecane przez przełożonych. Tak jest w wielu obszarach zorganizowanej ludzkiej działalności i służba charytatywna w parafii nie jest w tym zakresie wyjątkiem. Niemniej to, co człowiek lubi i uważa za sensowne, wykonuje zwykle z większą pasją, a przez to także lepiej i skuteczniej. Dlatego ankietowanych wolontariuszy z PZC zapytano o preferencje co do zadań wykonywanych oso-

biście w ramach zorganizowanej pomocy charytatywnej w parafii. Pytanie nie dotyczyło zadań faktycznie wykonywanych, ale pragnienia ich podejmowania. Wyniki uzyskanych odpowiedzi z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych respondentów pokazuje tabela 8.

Tabela 8. Osobiste preferencje w zakresie wykonywanych zadań w PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Zadania najchętniej wykonywane w PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dystrybucja darów rzeczowych	53,9	55,3	46,1	58,5	53,1	49,2	53,2	62,6	54,2
dyżur podczas zbiórek pieniędzy i rzeczy	53,5	35,1	43,1	52,9	52,6	42,9	49,7	62,6	50,6
pomoc domowa obłożnie chorym	34,0	18,4	29,3	35,4	26,5	34,2	28,9	32,8	31,6
dyżur w magazynie Caritas	28,8	28,1	28,1	33,1	20,9	22,1	35,7	25,3	28,7
pomoc w kuchni dla ubogich	26,8	18,4	30,5	26,2	19,9	25,0	28,6	20,7	25,5
pomoc psychologiczna i duchowa	23,8	20,2	17,4	18,7	36,7	22,1	24,7	22,4	23,3
wychowawcza pomoc rodzicom	19,9	15,8	9,6	15,0	35,2	20,4	18,2	19,5	19,3
dyżur w hospicjum domowym	16,9	10,5	18,0	18,1	10,2	18,8	15,6	12,6	15,9
praca w poradni dla alkoholików lub narkomanów	7,2	8,8	4,2	7,2	10,7	11,3	5,5	5,7	7,5
funkcja skarbnika lub kronikarza	6,9	0,9	3,6	6,7	6,6	4,6	7,1	5,7	6,0
funkcja prezesa	4,3	7,0	1,2	5,6	6,1	2,9	7,1	2,9	4,7
inne	3,3	1,8	1,8	2,5	5,1	2,9	3,2	2,9	3,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko trzech respondentów (0,4%).

Według danych zamieszczonych w tabeli 8, ankietowani wolontariusze, gdyby to od nich zależało, spośród różnych zadań realizowanych przez człon-

ków PZC najchętniej angażowaliby się w dystrybucję darów rzeczowych (54,2%) oraz w dyżur podczas zbiórek pieniędzy i rzeczy (50,6%). Tylko te dwie czynności zostały wskazane przez ponad połowę ankietowanych. Blisko jedna trzecia badanych chętnie podjęłaby zadania związane z pomocą domową ludziom obłożnie chorym (31,6%), dyżur w magazynie darów rzeczowych (28,7%), a także pomoc w kuchni dla ubogich (25,5%). Co piąty badany byłby chętny do podjęcia pomocy psychologicznej i duchowej (23,3%) oraz do wychowawczej pomocy rodzicom (19,3%). Tylko 15,9% badanych jest gotowych do podjęcia dyżuru w hospicjum domowym, a 7,5% – do posługi w poradni dla alkoholików lub narkomanów. Okazuje się, że wśród badanych nie ma zbyt wielu chętnych do podjęcia funkcji prezesa PZC (4,7%), a także skarbnika lub kronikarza tegoż zespołu (6,0%).

Wskazanie dystrybucji darów rzeczowych jako ulubionego zadania ankietowanych wolontariuszy różnicuje zmienna środowiska zamieszkania ($p=0,023$, $V=0,102$) i poziom wykształcenia ($p=0,028$, $V=0,100$). Chętnie tego zadania podjęłoby się więcej badanych osób z dużego miasta (62,6%) niż osób z miasta małego (53,2%) i ze wsi (49,2), a także więcej osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (58,5%) niż wyższym (53,1%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (46,1%). Z kolei akceptację dyżuru podczas zbiórek pieniędzy i rzeczy najbardziej różnicuje struktura płci ($p=0,000$, $V=0,134$) i miejsce zamieszkania ($p=0,000$, $V=0,148$). Wskazane zadanie chętnie podjęłoby więcej kobiet (53,5%) niż mężczyzn (35,1%), a także więcej osób zamieszkujących w dużym mieście (62,6%) niż w mieście małym (49,7%) i na wsi (42,9%). Natomiast pomoc w kuchni dla ubogich chętniej podjęłyby osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (30,5%) oraz ze średnim lub pomaturalnym (26,2%) niż wyższym (19,9%). Zarówno pomocy psychologicznej i duchowej, jak i wychowawczej pomocy rodzicom chętnie udzieliłyby osoby z wykształceniem wyższym (odpowiednio: 37,7% i 35,2%) niż średnim lub pomaturalnym (18,7% i 15,0%) oraz osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (17,4% i 9,6%).

Na podstawie uzyskanych wyników badań należy stwierdzić, że wśród wolontariuszy PZC istnieje dość duża gotowość do podejmowania konkretnych dzieł pomocy potrzebującym, zwłaszcza zbierania i dystrybucji darów rzeczowych. Dużo mniej jest chętnych do podejmowania zadań trudniejszych, ale też wymagających większych kompetencji. Trudno oczekiwać, by człowiek bez odpowiednich studiów podjął dyżur w poradni odwykowej dla alkoholików lub narkomanów, albo udzielał rad pedagogicznych rodzicom. Dlatego tak ważne jest pozyskiwanie do wolontariatu ludzi z wyższym wykształceniem,

gdyż oni mogą z powodzeniem podejmować zadania adekwatne do swoich kwalifikacji i kompetencji. Zwykle ludzie w sile wieku z dobrym przygotowaniem zawodowym są bardzo zapracowani i trudno ich przekonać do stałej współpracy z PZC. Łatwiej ich pozyskać do interwencji dorywczej, na zlecenie prezesa PZC lub na prośbę proboszcza. Zdaje się, że wolontariatem parafialnym bardziej zainteresowane są osoby z wyższym wykształceniem, ale w wieku emerytalnym.

Bł. Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte* wezwał wyznawców Chrystusa do „nowej wyobraźni miłosierdzia” (nr 50). Oczywiście nie sposób znaleźć narzędzie badawcze do zbadania horyzontów ludzkiej wyobraźni, ale można ludzi zapytać o ich pogląd co do zakresu zadań wolontariuszy w działalności charytatywnej w parafii. W przeprowadzonych badaniach przedstawiono ankietowanym pytanie zamknięte z propozycją 10 różnych zakresów zadań charytatywnych dla wolontariuszy z PZC. Ankietowani mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi. Jak rozłożyły się ich preferencje we wskazanych zakresach zadań charytatywnych, pokazuje tabela 9.

Tabela 9 informuje, że trzy czwarte ankietowanych wolontariuszy (75,3%) jest zdania, iż w podejmowanych działaniach charytatywnych należy się kierować dyrektywami organizacji Caritas. Podobne wskaźniki akceptacji użyły opinie, że samo życie i pojawiające się potrzeby ludzi powinny wyznaczać zadania PZC (42,4%), oraz że powinien on realizować zadania zlecone przez proboszcza (40,6%). Ponad jedna trzecia badanych wolontariuszy (35,9%) wskazała, że PZC powinien realizować działania tylko w ramach swojej parafii, a 27,0% ankietowanych zwróciło uwagę na fakt, że PZC powinien podejmować współpracę z innymi podmiotami działalności charytatywnej w środowisku lokalnym. Na dość niskim poziomie ukształtowała się akceptacja ankietowanych do podejmowania takich zadań, jak zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka (17,9%), troska o uchwalanie prawa zgodnego z wartościami chrześcijańskimi (15,2%), zaangażowanie w promocję katolickich zasad życia społecznego w Polsce (9,0%), zaangażowanie w globalny rozwój solidarności międzyludzkiej (7,6%) oraz zadania charytatywne tylko w ramach swojej diecezji (7,5%).

Pewną spontaniczność, ale także otwartość na różne scenariusze realizowanych zadań charytatywnych ujawniła opinia wolontariuszy, że samo życie i pojawiające się potrzeby ludzi powinny wyznaczać zadania PZC. Wydaje się, że taka otwartość stanowi szansę na kontakt ze środowiskami zdystansowanymi wobec Kościoła, a co za tym idzie – na możliwość oddziaływania apostołskiego na ludzi z tych środowisk poprzez posługę charytatywną. Wskaźniki

Tabela 9. Preferencje co do zakresu zadań charytatywnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Zakres zadań charytatywnych PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zadania wskazane przez organizację Caritas	75,3	75,4	68,9	78,0	76,0	76,7	74,4	75,3	75,3
zadania powinno dyktować życie – w zależności od potrzeb i możliwości	43,8	35,1	26,9	43,5	53,6	40,4	42,9	44,3	42,4
zadania zlecone przez proboszcza	42,4	30,7	41,3	40,4	40,3	42,1	39,3	40,8	40,6
zadania charytatywne tylko w ramach swojej parafii	37,0	29,8	30,5	38,2	36,2	30,0	36,7	42,5	35,9
działalność społeczna wspólnie z innymi podmiotami w środowisku lokalnym	28,0	21,9	14,4	25,9	39,8	29,2	26,9	24,1	27,0
zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka, np. prawa do życia	19,1	11,4	15,0	16,7	22,4	15,0	21,8	14,9	17,9
troska o uchwalanie prawa zgodnego z wartościami chrześcijańskimi	16,6	7,9	11,4	16,2	16,8	15,0	16,6	13,2	15,2
zaangażowanie w promocję katolickich zasad życia społecznego w Polsce	9,7	5,3	4,2	9,2	12,8	9,2	8,4	9,8	9,0
zaangażowanie w globalny rozwój solidarności międzyludzkiej	7,9	6,1	5,4	7,2	10,2	6,7	7,8	8,6	7,6
zadania charytatywne tylko w ramach swojej diecezji	8,1	4,4	7,2	8,1	6,6	5,8	9,1	6,9	7,5

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona jedynie czterech respondentów (0,6%).

powyższej opinii różnicuje zmienna poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,192$). Takie stanowisko wyraziło bowiem znacząco więcej badanych osób

z wykształceniem wyższym (53,6%) niż średnim lub pomaturalnym (43,5%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (26,9%). Duże możliwości oddziaływania apostolskiego stwarza również współpraca wolontariuszy z PZC z innymi podmiotami działalności charytatywnej w środowisku lokalnym. Akceptację dla tego typu współpracy wykazało zaledwie 27,0% badanych wolontariuszy, a ich odpowiedzi istotnie różnicuje zmienna poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,204$). Takiego zdania jest więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (39,8%) niż średnim lub pomaturalnym (25,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (14,4%).

Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że duża część badanych wolontariuszy z PZC uważa, że zupełnie wystarczy realizacja konkretnych zadań zleconych bądź przez organizację Caritas, bądź przez proboszcza. Dużo mniejszy jest zakres akceptacji ankietowanych dla ograniczenia działalności charytatywnej do granic parafii lub diecezji. Wiadomo, że zadania apostolskie może chrześcijanin realizować w swojej wąskiej społeczności, nawet w ramach małej wiejskiej parafii albo w kręgu rodziny. Niemniej, Chrystus wzywa swoich uczniów, aby szli „na krańce świata” i tam o Nim świadczyli wobec ludzi zupełnie Go nieznających. Działalność charytatywna jest ważnym narzędziem tego świadectwa, dlatego wolontariusze nie powinni rezygnować z takich form działania, jak zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka, troska o uchwalanie prawa zgodnego z wartościami chrześcijańskimi, zaangażowanie w promocję katolickich zasad życia społecznego w Polsce albo zaangażowanie w globalny rozwój solidarności międzyludzkiej. Niestety, te formy działalności badani wolontariusze w nikłym zakresie postrzegają jako własne zadania.

3. Motywacja zaangażowania społecznego badanych

Współcześnie istnieje swoista moda na wolontariat, który pociąga ludzi z bardzo różnych powodów. Ludzie młodzi angażują się w to, ponieważ chcą zdobyć nowe umiejętności i doświadczenie w zakresie relacji publicznych (*public relations*), co później może przyczynić się do skutecznego poszukiwania dobrego miejsca pracy. Ludzie starsi nie zawsze czują się całkowicie spełnieni i poszukują jakiegoś sensownego zajęcia, które dałoby im poczucie egzystencjalnego spełnienia. Wielu z nich traktuje zaangażowanie w wolontariat również jako lekarstwo na samotność. Zarówno ludzie młodzi, jak i starsi tę formę działalności podejmują z powodu naturalnego szacunku i miłości do

człowieka (*philantropia*) albo z motywów religijnego zobowiązania do miłości bliźniego. W motywowaniu do zaangażowania społecznego ważną rolę odgrywa altruistyczna osobowość, tradycja rodzinna, przykład bliskich i znajomych, a nawet czyjaś zachęta.

Badanych wolontariuszy z PZC zapytano nie tylko o bezpośrednie motywy ich zaangażowania społecznego, ale także o ewentualny wpływ innych osób na ich decyzję, poziom satysfakcji z zaangażowania wolontarystycznego, jego faktyczny zakres oraz plany z nim związane na przyszłość. Zadeklarowane motywy zaangażowania w wolontariat ankietowanych członków PZC przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Motywy zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Motywy zaangażowania w wolontariat	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
chęć udzielania pomocy osobom potrzebującym	82,1	73,7	82,0	79,7	81,6	79,2	82,1	80,5	80,7
pragnienie realizowania wskazań Ewangelii	41,0	35,1	26,9	43,2	45,4	35,0	42,9	42,0	40,0
namowa ze strony otoczenia	14,8	19,3	16,2	14,8	16,3	20,4	13,3	12,6	15,5
chęć doświadczenia szczególnej wspólnoty	11,7	7,0	7,8	12,8	10,2	9,2	12,7	10,3	10,9
tradycja rodzinna	6,7	7,0	3,0	8,4	7,1	3,8	6,8	10,9	6,8
pragnienie zdobycia nowych umiejętności	6,1	8,8	4,8	5,8	9,2	4,6	9,1	4,6	6,5
pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej	6,7	2,6	5,4	5,8	7,1	1,7	5,5	13,2	6,1
inne	3,3	2,6	2,4	2,5	5,1	1,3	3,6	5,2	3,2
trudno powiedzieć	2,3	3,5	3,0	2,8	1,5	3,8	2,3	1,1	2,5

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko jednej osoby (0,1%).

Tabela 10 informuje, że według 80,7% ankietowanych członków PZC, istotnym motywem zaangażowania w wolontariat jest chęć udzielania pomocy osobom potrzebującym. Mniejsze o połowę poparcie zyskał drugi w kolejności powód, jakim jest pragnienie realizowania wskazań Ewangelii (40,0%). Jeszcze mniej badanych osób potwierdziło kierowanie się w wyborze wolontariatu takimi motywami, jak: namowa ze strony otoczenia (15,5%), chęć doświadczenia szczególnej wspólnoty (10,9%), tradycja rodzinna (6,8%), pragnienie zdobycia nowych umiejętności (6,5%), pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej (6,1%). Ponadto 3,2% ankietowanych wskazało inne motywy decyzji o zaangażowaniu się w wolontariat, a 2,5% respondentów nie wymieniło żadnego⁵.

Uniwersalny motyw zaangażowania w wolontariat, jakim jest chęć udzielenia pomocy potrzebującym, dominuje w świadomości wolontariuszy z PZC. Jak wskazują na to wyniki przeprowadzonych badań, tylko zmienna płci nieznacznie różnicuje uzyskane wskaźniki w tym zakresie ($p=0,037$, $V=0,078$). Nieco więcej kobiet (82,1%) niż mężczyzn (73,7%) wskazało, że ich motywem zaangażowania w wolontariat jest chęć udzielania pomocy osobom potrzebującym. Z punktu widzenia celu niniejszych badań, istotny jest religijny motyw zaangażowania w wolontariat, który wybrało 40,0% respondentów. Wybór pragnienia realizacji wskazań Ewangelii nieznacznie różnicuje struktura płci: więcej kobiet (41,0%) niż mężczyzn (35,1%), a mocniej poziom wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,148$): więcej respondentów z wykształceniem wyższym (45,4%) oraz średnim lub pomaturalnym (43,2%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (26,9%).

Warto zauważyć, że zmienna niezależna środowiska zamieszkania respondentów zróżnicowała istotnie wskaźniki badań w zakresie trzech motywów podjęcia posługi wolontariusza: namowy ze strony otoczenia ($p=0,036$, $V=0,096$),

⁵ W badaniach przeprowadzonych w 2006 roku w Niemczech wolontariusze charytatywni zgłosili następujące motywy swego zaangażowania: pomoc ubogim i potrzebującym – 81%; radość i zadowolenie z pełnienia czegoś sensownego – 75%; poczucie wypełnienia moralnego obowiązku względem ludzi potrzebujących pomocy – 61%; współczucie z osobami w potrzebie – 57%; wypełnienie wolnego czasu czymś użytecznym – 57%; motyw wiary i przekonania religijnego – 57%; możliwość okazania swojej wdzięczności – 56%; zdobycie nowych umiejętności i doświadczeń – 46%; chęć ożywienia i zmienienia czegoś w relacjach społecznych – 45%; nawiązanie kontaktów z nowymi ludźmi – 40%; chęć zaangażowania w swoim miejscu zamieszkania – 30%; tradycja rodzinna pracy społecznej – 26%; przykład znajomych lub krewnych – 25%; chęć własnego rozwoju – 21%; chęć zdobycia społecznego uznania – 7%; wykorzystanie doświadczeń wolontariatu do przyszłej pracy zawodowej – 7%. Zob. *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008 s. 30.

pragnienia pokonania poczucia samotności i pustki życiowej ($p=0,000$, $V=0,182$), a także tradycji rodzinnej ($p=0,017$, $V=0,107$). Namowa ze strony otoczenia została częściej wskazana przez respondentów zamieszkałych na wsi (20,4%) niż w mieście małym (13,3%) oraz w mieście dużym (12,6%). Natomiast pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej wskazało więcej badanych osób zamieszkałych w mieście dużym (13,2%) niż w mieście małym (5,5%) oraz na wsi (1,7%). Z kolei tradycję rodzinną wybrało więcej niż respondentów z miast dużych (10,9%) niż z miast małych (6,8%) oraz ze wsi (3,8%).

W podsumowaniu wyników badań motywacji zaangażowania wolontarystycznego należy stwierdzić, że wśród badanych członków PZC dominuje motywacja uniwersalna, filantropijna. Może dziwić fakt, że tak mało badanych osób (tylko 40,0%) wskazało na motyw kierowania się wskazaniem Ewangelii, tym bardziej że zawarta w kwestionariuszu ankiety instrukcja pytania dopuszczała możliwość wielokrotnego wyboru. Może to świadczyć o brakach w formacji teologicznej i duchowej ankietowanych wolontariuszy. Nie dziwi niski wskaźnik motywu zdobycia nowych umiejętności w wolontariacie, gdyż PZC są zdominowane przez ludzi w podeszłym wieku, a ten motyw jest ważny dla ludzi młodych. Dziwi natomiast tak niski poziom wskaźników przy takich motywach, jak: chęć doświadczenia szczególnej wspólnoty oraz pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej. Pośrednio wynik może wskazywać na dość indywidualistyczne nastawienie wolontariuszy z PZC, ale wniosek ten trzeba wyciągać ostrożnie, gdyż musi on być jeszcze potwierdzony w innych wskaźnikach niniejszych badań.

Rzadko człowiek podejmuje decyzję o zaangażowaniu w wolontariat w samotności, na podstawie głębszego namysłu albo refleksji filozoficznej. Zazwyczaj jakiś wpływ na taką decyzję mają osoby bliskie i znajome, albo jakieś inne czynniki zewnętrzne. Toteż ważnym dopełnieniem informacji na temat motywów zaangażowania w wolontariat badanych członków PZC jest ich odpowiedź na pytanie, kto lub co pomogło im podjąć decyzję o zaangażowaniu się w wolontariat? Wyniki uzyskanych odpowiedzi na to pytanie zostały zestawione w tabeli 11.

Tabela 11. Wpływ na decyzję o zaangażowaniu się w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Wpływ na decyzję o zaangażowaniu się w wolontariat	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
proboszcz, inny ksiądz	42,4	35,1	38,3	43,7	39,3	49,2	38,6	35,1	41,3
żaden z wymienionych czynników nie miał wpływu, bo to była moja osobista decyzja	29,6	22,8	19,2	29,5	34,7	22,9	29,2	35,1	28,5
przedstawiciel PZC	28,1	26,3	38,9	26,5	20,9	21,3	31,8	29,9	27,8
znajomi, przyjaciele, koledzy, koleżanki	13,2	21,9	13,8	15,3	13,8	16,7	15,6	9,8	14,5
świadectwo pracy wolontariuszy w środowisku lokalnym	5,6	7,0	4,2	5,6	7,7	4,6	7,8	4,0	5,8
ktos z rodziny	3,6	6,1	4,8	3,1	5,1	3,3	3,6	5,7	4,0
akcja promocyjna wolontariatu w mediach	2,3	0,9	–	2,8	2,6	0,4	4,2	0,6	2,1
trudno powiedzieć	1,8	1,8	1,2	1,1	3,6	1,7	1,6	2,3	1,8
brak odpowiedzi	0,2	0,9	–	0,6	–	0,4	–	–	0,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według zamieszczonych w tabeli 11 danych, wpływ na podjęcie posługi wolontariatu ze strony proboszcza lub innego księdza potwierdziło 41,3% badanych wolontariuszy. Wpływ na decyzję 27,8% ankietowanych miał przedstawiciel PZC, na decyzję 14,5% – przyjaciele, znajomi, koledzy i koleżanki, a na decyzję 4,0% – ktoś z rodziny. O zaangażowaniu w działalność wolontarystyczną 5,8% badanych zdecydowało świadectwo pracy wolontariuszy w środowisku lokalnym, a 2,1% – akcja promocyjna wolontariatu w mediach. Dla

28,5% ankietowanych nie miał wpływu żaden z wymienionych czynników, gdyż była to ich suwerenna, osobista decyzja⁶.

Wybór proboszcza tudzież innego księdza jako mających wpływ na decyzję ankietowanych o zaangażowaniu się w wolontariat, różnicuje nieznacznie zmienna płci, a mocniej środowisko zamieszkania ($p=0,007$, $V=0,117$). Taką opinię wyraziło bowiem nieco więcej kobiet (42,4%) niż mężczyzn (35,1%), ale zdecydowanie więcej respondentów zamieszkałych na wsi (49,2%) niż w mieście małym (38,6%) oraz mieście dużym (35,1%). Wskazanie przedstawiciela PZC, jako inspiratora, różnicuje poziom wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,145$) i środowisko zamieszkania ($p=0,019$, $V=0,105$). Takie przekonanie wyraziło więcej badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (38,9%) niż średnim lub pomaturalnym (26,5%) oraz wyższym (20,9%), a także więcej respondentów mieszkających w mieście małym (31,8%) niż w mieście dużym (29,9%) oraz na wsi (21,3%). Opinię o autonomicznej, osobistej decyzji podjęcia posługi wolontarystycznej różnicują zmienne wykształcenia ($p=0,004$, $V=0,124$) i środowiska zamieszkania ($p=0,025$, $V=0,101$). Powyższą opinię wyraziło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (34,7%) i średnim lub pomaturalnym (29,5%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (19,2%), a także więcej respondentów zamieszkałych w dużym mieście (35,1%) i w mieście małym (29,2%) niż na wsi (22,9%).

Sumując analizę uzyskanych wyników w zakresie wpływu osób lub innych czynników zewnętrznych na decyzję o włączeniu się respondentów w wolontariat, należy stwierdzić, że prawie jedna trzecia badanych nie przyznała się do takiego wpływu. Największą autonomię w tej kwestii potwierdzili – jak się należało spodziewać – respondenci zamieszkujący w dużym mieście i z wyższym wykształceniem. Pozostali respondenci wskazywali najczęściej na proboszcza lub innego księdza oraz na przedstawiciela PZC, jako mających wpływ na ich decyzję o przystąpieniu do wolontariatu. Niestety, wbrew temu, co podpowiada rozsądek i doświadczenie z innych obszarów działalności społecznej,

⁶ W przywoływanych już badaniach przeprowadzonych w 2006 roku w Niemczech, wolontariusze charytatywni wymienili następujące czynniki, które zdecydowały o ich zaangażowaniu w wolontariacie: „pociągnięcie” przez osobę wcześniej zaangażowaną w wolontariat – 35%; zachęta ze strony parafianina – 34%; zachęta ze strony przyjaciół, krewnych i znajomych wolontariuszy – 18%; słyszałem wiele dobrego o pracy tej instytucji – 18%; zostałem zachęcony przez pracowników Caritas diecezjalnej – 16%; poznałem osiągnięcia instytucji charytatywnej dzięki jej materiałom informacyjnym – 13%; z instytucją charytatywną miałem kontakty zawodowe – 11%; dowiedziałem się o instytucji charytatywnej z mediów – 10%; moi krewni pracują zawodowo w instytucji – 9%; moi krewni otrzymali pomoc od instytucji – 9%; poznałem instytucję dzięki specjalnym akcjom informacyjnym – 6%; poznałem instytucję dzięki centrom wolontariatu albo służbę cywilną – 1%. Zob. tamże s. 36.

niewielki wpływ miało świadectwo pracy wolontariuszy w środowisku lokalnym, a jeszcze mniejszy akcja promocyjna wolontariatu w mediach.

Wpływ na zaangażowanie w wolontariat ma zazwyczaj światopogląd, a zwłaszcza system wyznawanych przez człowieka wartości. Okazuje się jednak, że także sam wolontariat może być postrzegany zarówno przez osoby weń zaangażowane, jak i osoby postronne jako wartość społeczna. Badanych członków PZC zapytano zatem, w jakim stopniu w swoim życiu cenią sobie wolontariat oraz jak bardzo jest on dla nich ważny? Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Ocena wartości wolontariatu
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Wartość wolontariatu	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
bardzo ważny	35,7	30,7	40,1	36,2	28,1	33,8	37,7	31,6	34,9
ważny	56,3	53,5	52,1	55,2	60,2	58,3	53,2	56,9	55,8
mało ważny	1,0	3,5	1,2	1,7	1,0	0,8	1,9	1,1	1,4
trudno powiedzieć	6,9	12,3	6,6	7,0	10,2	6,7	7,1	10,3	7,8
brak odpowiedzi	0,2	–	–	–	0,5	0,4	–	–	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 12 informuje, że wolontariat jest ważny dla 90,7% ankietowanych członków PZC, w tym dla 34,9% – nawet bardzo ważny. Tylko 1,4% respondentów oceniło wolontariat w swoim życiu jako mało ważny, a 7,9% nie potrafiło zająć w tej kwestii stanowiska lub nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Przyjęte w analizach zmienne niezależne, tylko w nieznacznym stopniu różnicują wskaźniki odpowiedzi poszczególnych grup. Istotną różnicę ze względu na poziom wykształcenia można jedynie zauważyć w ocenie wolontariatu jako bardzo ważny. Taką ocenę wolontariatu wskazało więcej respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (40,1%)

oraz średnim lub pomaturalnym (36,2%) niż respondentów z wykształceniem wyższym (28,1%).

Generalnie samoocena wartości wolontariatu w życiu badanych członków PZC wypadła dosyć pomyślnie. Wydaje się, że wpływ na tak wysoką ocenę wolontariatu mogło mieć nie tylko własne doświadczenie zaangażowania wolontarystycznego, ale także bardzo pozytywna prezentacja wolontariatu w mediach masowych. W zasadzie ani w mediach publicznych, ani w prywatnych, komercyjnych nie spotka się nieprzychylnych dla wolontariatu opinii. To ma niewątpliwie przełożenie na postrzeganie wolontariatu w opinii publicznej i w świadomości badanych wolontariuszy.

Nie każdy wolontariusz jest zapewne szczęśliwy w życiu osobistym i nie każdy jest również zadowolony ze swego zaangażowania prospołecznego. To też niejako dopełnieniem poprzedniej oceny postrzegania wartości wolontariatu w całokształcie życia badanych jest ich samoocena poziomu satysfakcji z osobistego zaangażowania w wolontariat. W celu zbadania tegoż poziomu satysfakcji, do dyspozycji ankietowanych wolontariuszy przedstawiono pytanie zamknięte z propozycją 8 odpowiedzi. Respondenci mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi zgodnych z ich odczuciem. Uzyskane wyniki badań zostały zestawione w tabeli 13.

Na podstawie wyników badań przedstawionych w tabeli 13 można stwierdzić, że ponad połowa ankietowanych identyfikuje się z opinią o wolontariacie wyrażoną w zdaniu: „cieszy mnie udzielanie pomocy innym, bo i ja kiedyś mogę potrzebować pomocy” (65,5%), a także z tezą, że wolontariat pozwala wypełnić ewangeliczne przykazanie miłości bliźniego (55,3%). Niemal co trzeci badany przyznał rację twierdzeniu, iż wolontariat podnosi poczucie własnej użyteczności społecznej (30,1%), a niemal co piąty zgodził się z tezą, że wolontariat jest źródłem osobistego szczęścia (18,0%). Co dziesiąty badany potwierdził, że wolontariat pomaga zapomnieć o samotności i własnych problemach (11,9%) oraz że podnosi poziom osobistej samooceny (11,5%). Nikłą akceptację respondentów zyskały negatywne oceny wolontariatu, wyrażone w zdaniu: „chętnie zamieniłbym (zamieniłabym) to zaangażowanie na coś innego” (0,6%), albo „to zaangażowanie męczy mnie i wyczerpuje do granic wytrzymałości” (0,4%)⁷.

⁷ Badani w 2006 roku wolontariusze charytatywni w Niemczech w następujący sposób ocenili swoje zaangażowanie w wolontariat: praca, która przynosi radość i satysfakcję – 79%; umożliwia kontakty z wieloma ludźmi – 75%; zadanie, które wypełnia moje życie sensem – 71%; interesujące przedsięwzięcie – 71%; działalność ważna dla ogółu społeczeństwa – 70%; zadanie, który uczy obchodzenia się z ludźmi – 70%; doświadcza się wiele wdzięczności – 65%; można wcielić w życie własne idee – 63%; zaangażowanie mocno cenione przez pracowników

Tabela 13. Ocena poziomu satysfakcji z zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Poziom satysfakcji z zaangażowania w wolontariat	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
cieszy mnie udzielanie pomocy innym, bo i ja kiedyś mogę potrzebować pomocy	66,4	60,5	75,4	64,9	58,2	74,2	62,0	59,8	65,5
wolontariat pozwala wypełnić ewangeliczne przykazanie miłości bliźniego	57,9	41,2	44,9	56,3	62,2	50,0	57,8	58,0	55,3
wolontariat podnosi poczucie własnej użyteczności społecznej	30,4	28,1	21,6	29,5	38,3	26,7	32,8	29,9	30,1
wolontariat jest źródłem osobistego szczęścia	18,8	14,0	16,2	20,1	15,8	17,5	18,5	17,8	18,0
wolontariat pozwala zapomnieć o samotności i własnych problemach	13,5	3,5	15,6	8,9	14,3	10,8	11,0	14,9	11,9
wolontariat podnosi poziom mojej osobistej samooceny	11,5	11,4	11,4	12,0	10,7	6,3	14,6	13,2	11,5
chętnie zamieniłbym (zamieniłabym) to zaangażowanie na coś innego	0,5	0,9	–	0,8	0,5	0,4	0,6	0,6	0,6
to zaangażowanie męczy mnie i wyczerpuje do granic wytrzymałości	0,5	–	–	0,3	1,0	–	0,3	1,1	0,4
trudno powiedzieć	2,0	1,8	2,4	1,7	2,0	1,3	1,9	2,9	1,9

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko jednej osoby (0,1%).

zawodowych – 58%; można nauczyć się, co w życiu rzeczywiście jest ważne – 58%; można urzeczywistnić swoje bycie chrześcijaninem – 56%; można się uczyć ciągle czegoś nowego – 55%; cieszy zdobycie nowych doświadczeń – 48%. Obok przeważających pozytywnych ocen wolontariatu pojawiły się również opinie negatywne: można niekiedy spotkać się z negatywną reakcją z zewnątrz – 23%; niekiedy trzeba skonfrontować się z wygórowanymi oczekiwaniami ze strony podopiecznych – 20%; działalność, która wymusza ciągle dokończanie się – 19%; działalność psychicznie wyczerpująca – 19%; dużo pracy – 18%; otrzymuje się zbyt mało uznanie od społeczeństwa – 15%; trudno oddzielić zaangażowanie w wolontariat od życia prywatnego – 13%; ciągły stres – 11%; wiele biurokracji – 11%; zaniedbanie życia rodzinnego – 11%; wykończenie fizyczne – 9%. Zob. także s. 57-58.

Najwięcej respondentów wyraziło przekonanie, że wolontariat przynosi radość, ale nie radość bezwarunkową, lecz połączoną z pewnym zabezpieczeniem na przyszłość („bo i ja kiedyś mogę potrzebować pomocy”). Opinię tę różnicują zmienne wykształcenia ($p=0,002$, $V=0,129$) i środowiska zamieszkania ($p=0,002$, $V=0,130$). Zgadza się z nią więcej respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (75,4%) niż średnim lub pomaturalnym (64,9%) oraz wyższym (58,2%), a także więcej osób zamieszkałych na wsi (74,2%) niż w mieście małym (62,0%) oraz w mieście dużym (59,8%).

Ponad połowa badanych wolontariuszy swoją satysfakcję łączy z wypełnieniem ewangelicznego nakazu miłości bliźniego. Tę opinię różnicuje zmienna płci ($p=0,001$, $V=0,122$) oraz poziom wykształcenia respondentów ($p=0,004$, $V=0,125$). Podziela ją dużo więcej badanych kobiet (57,9%) niż mężczyzn (41,2%), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (62,2%) oraz średnim lub pomaturalnym (56,3%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (44,9%).

W przekonaniu 30,1% ankietowanych, wolontariat podnosi poczucie własnej użyteczności społecznej, a pogląd ten różnicuje jedynie zmienna wykształcenia ($p=0,002$, $V=0,129$). Podziela go bowiem więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (38,3%) niż średnim lub pomaturalnym (29,5%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (21,6%). Warto jeszcze dodać, iż zmienna płci istotnie różnicuje opinię, że wolontariat pomaga zapomnieć o samotności i własnych problemach ($p=0,003$, $V=0,112$). Zdecydowanie więcej badanych kobiet (13,5%) niż mężczyzn (3,5%) uważa, że wolontariat działa kojąco na samotność i inne problemy osobiste.

Sumując analizę wyników badań na temat samooceny poziomu satysfakcji z osobistego zaangażowania w wolontariat ankietowanych członków PZC, należy stwierdzić, że ich poziom satysfakcji pozbawiony nieuprawnionej egzaltacji, jest dość wyważony i umiarkowany. Potwierdzeniem tego może być fakt, że mniej niż co piąty badany podziela tezę, iż wolontariat jest źródłem osobistego szczęścia. Ogólne odczucie i obserwacja uczestnicząca przeprowadzającego niniejsze badania wskazywałyby, że wskaźnik ten powinien być dużo wyższy, ale wynik sam mówi za siebie. O wyważonej ocenie poziomu satysfakcji świadczą też dość niskie wskaźniki pragmatycznego traktowania wolontariatu. Członkowie PZC nie szukają w zaangażowaniu wolontarystycznym ani taniego szczęścia, ani osobistych korzyści, choćby w poprawie swego samopoczucia albo w rozszerzeniu relacji społecznych, lecz mają raczej poczucie do-

brze spełnionego obowiązku względem człowieka potrzebującego pomocy, a także wobec Boga, który takiej właśnie postawy od nich oczekuje.

Wydaje się, że motywacja wolontariuszy ma wpływ nie tylko na poziom ich osobistej satysfakcji z zaangażowania wolontarystycznego, lecz także na ich wytrwałość w odgrywaniu roli wolontariusza oraz na rozmiar zaangażowania społecznego. Ankietowani wolontariusze z PZC zostali zatem zapytani, od jak dawna pełnią posługę wolontariusza oraz ile czasu w skali miesiąca są w stanie poświęcić na wolontariat? Uzyskane wyniki odpowiedzi na te pytania zawierają zamieszczone w aneksie tabele A 1 i A 2.

Tabela A 1 informuje, że spośród badanych członków PZC najwięcej deklaruje staż zaangażowania w wolontariat 6-10 lat (27,6%), niewiele mniej osób jest zaangażowanych 3-5 lat (26,9%) oraz ponad 10 lat (25,5%). Z powyższego zestawienia wynika, że aż 80% badanych wolontariuszy legitymuje się przynajmniej trzyletnim doświadczeniem zaangażowania w działalność charytatywną w parafii. Tylko co piąty ankietowany (19,8%) jest swoistym nowicjuszem wśród wolontariuszy, gdyż w swym zaangażowaniu społecznym posiada staż dwuletni lub mniejszy. Istotne zróżnicowanie ze względu na dane społeczno-demograficzne występuje tylko wśród respondentów deklarujących ponaddziesięcioletni staż zaangażowania wolontarystycznego. W grupie tej jest więcej kobiet (27,1%) niż mężczyzn (16,7%), więcej osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (30,5%) niż średnim lub pomaturalnym (25,6%) oraz wyższym (20,9%), a także więcej respondentów zamieszkałych w miastach dużych (29,9%) i miastach małych (27,9%) niż na wsi (19,2%). Pociuszający jest fakt, że wśród najmłodszych pod względem stażu wolontariuszy PZC jest nieco więcej mężczyzn niż kobiet, a także nieznacznie więcej osób z wykształceniem wyższym niż w dwóch pozostałych grupach, chociaż różnice te nie są istotne statystycznie.

Według danych zamieszczonych w tabeli A 2, dość zróżnicowany jest rozmiar zaangażowania wolontarystycznego badanych członków PZC. W skali jednego miesiąca 21,2% respondentów poświęca 3-5 godzin na działalność wolontarystyczną, a 20,4% respondentów – 6-10 godzin. Po zsumowaniu rozmiaru zaangażowania w wolontariat tych dwóch grup badanych i przeliczeniu go na skalę tygodniową wychodzi, że ponad 40% badanych wolontariuszy z PZC poświęca 1-2 godziny tygodniowo na pracę społeczną. Wydaje się, że jest to dolna granica zaangażowania o charakterze systematycznym. Tym bardziej do kategorii wolontariuszy systematycznych, a przy tym także ofiarnych, należy zaliczyć tych, którzy na swoją posługę wolontarystyczną poświęcają 11-20 godzin (15,2%) albo 21-30 godzin (7,1%) oraz ponad 30 godzin mie-

sięcznie (7,3%). Z kolei 9,8% ankietowanych wolontariuszy zadeklarowało zaangażowanie na poziomie 1-2 godziny miesięcznie, a 18,1% stwierdziło wprost, że ma ono charakter okazjonalny. Dane społeczno-demograficzne respondentów w niewielkim stopniu różnicują ich odpowiedzi.

Sumując analizę wyników dotyczących rozmiaru zaangażowania w wolontariat badanych członków PZC, można stwierdzić, że rysują się w tym środowisku trzy typy wolontariuszy: okazjonalny, systematyczny i ofiarny. Wolontariusz okazjonalny to ten, który na swoje zaangażowanie społeczne poświęca co najwyżej 1-2 godziny miesięcznie, wolontariusz systematyczny – około 1-2 godziny tygodniowo, a wolontariusz ofiarny – przynajmniej pół godziny dziennie. Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że w PZC jest najwięcej wolontariuszy systematycznych (około 40%), a po 30% wolontariuszy okazjonalnych i ofiarnych.

Ostatnią kwestią objętą badaniami w związku z motywacją ankietowanych wolontariuszy, jest planowanie na przyszłość swego zaangażowania społecznego. Jak długo wolontariusz zamierza trwać w posłudze potrzebującym, zapewne zależy od wielu czynników, chociażby od jego wieku, stanu zdrowia, zasobu pozostających do dyspozycji sił, uwarunkowań życia rodzinnego itp. Niemniej, poziom determinacji wynika również z przyjętej motywacji zaangażowania wolontarystycznego. W związku z powyższym respondentów zapytano, jak długo zamierzają jeszcze pełnić posługę wolontariusza, a wyniki uzyskanych na to pytanie odpowiedzi przedstawia tabela 14.

Tabela 14 informuje, że aż 64,3% respondentów jest zdecydowanych trwać w posłudze wolontarystycznej tak długo, jak długo pozwolą na to zdrowie i siły, a 19,4% chce służyć ludziom potrzebującym, jak długo pozwolą na to uwarunkowania życia rodzinnego i zawodowego. W sumie tylko 4,2% ankietowanych osób zdecydowało się wskazać granicę czasową od jednego roku do 5 lat swego zaangażowania w wolontariat, 1,9% pragnie posługiwać charytatywnie ludziom potrzebującym jeszcze ponad 5 lat, a tylko jedna osoba (0,1%) zaznaczyła otwarcie, że w ogóle nie chce już być wolontariuszem. Trzeba też odnotować, że 10,0% ankietowanych przyznało, że nigdy nie zastanawiało się nad przyszłością swego zaangażowania w wolontariat.

Dwie najczęściej składane deklaracje co do przyszłości zaangażowania w wolontariat, różnicują zmienne płci oraz środowiska zamieszkania respondentów. Trwać w posłudze wolontarystycznej tak długo, jak długo na to pozwolą zdrowie i siły, zamierza więcej badanych kobiet (67,9%) niż mężczyzn (44,7%), a także więcej ankietowanych osób zamieszkałych w dużych miastach (69,5%) i w małych miastach (66,6%) niż na wsi (57,5%). Natomiast pomagać

ludziom potrzebującym tak długo, jak długo pozwolą na to uwarunkowania życia rodzinnego i zawodowego, pragnie więcej badanych mężczyzn (32,5%) niż kobiet (16,9%), a także więcej respondentów ze wsi (24,2%) niż respondentów z miast małych (18,5%) i miast dużych (14,4%).

Tabela 14. Planowany na przyszłość czas zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Planowany na przyszłość czas zaangażowania w wolontariat	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
najwyżej 1 rok	1,5	2,6	1,2	1,9	1,5	1,7	1,3	2,3	1,7
jeszcze 2 lata	0,8	0,9	1,2	0,8	0,5	1,3	0,6	0,6	0,8
3-5 lat	1,8	0,9	2,4	1,9	0,5	1,7	1,6	1,7	1,7
ponad 5 lat	1,6	3,5	1,8	2,5	1,0	0,8	2,3	2,9	1,9
jak długo pozwolą na to uwarunkowania życia rodzinnego i zawodowego	16,9	32,5	16,2	17,5	25,5	24,2	18,5	14,4	19,4
jak długo pozwolą na to zdrowie i siły	67,9	44,7	66,5	66,6	58,2	57,5	66,6	69,5	64,3
nie myślałem(am) nigdy o tym	9,2	14,0	10,2	8,4	12,8	12,5	8,8	8,6	10,0
w ogóle nie chcę już być wolontariuszem	–	0,9	0,6	–	–	–	0,3	–	0,1
brak odpowiedzi	0,2	–	–	0,3	–	0,4	–	–	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Sumując analizy wyników badań na temat perspektyw zaangażowania wolontarystycznego respondentów w przyszłości, należy stwierdzić, że dwie najliczniejsze grupy, liczące w sumie 83,7% respondentów, wyrażają gotowość do kontynuacji swego zaangażowania bez ograniczeń czasowych, a jedyną obawą są przyszłe uwarunkowania życiowe. Pierwsza grupa zdaje się gromadzić głównie emerytów i rencistów, którzy obawiają się przede wszystkim ograniczeń zdrowotnych i słabnących z powodu starości sił. Druga grupa obejmuje prawdopodobnie ludzi aktywnych zawodowo, dlatego główną ich

obawą co do kontynuacji posługi wolontarystycznej są jakieś ewentualne zmiany w uwarunkowaniach życia rodzinnego lub zawodowego. Pocięszające jest to, iż niewielu badanych wolontariuszy zamierza zrezygnować w najbliższej przyszłości z zaangażowania społecznego. Wydaje się zatem, że perspektywy na przyszłość dla wolontariatu w PZC są pomyślne. Warto jednak pamiętać, że prawie połowa badanych wolontariuszy to osoby w wieku 51-65 lat (47,3%), a co czwarty badany przekroczył już wiek 65 lat (26,5%). Dlatego wciąż ważnym zadaniem Kościoła w Polsce jest troska o pozyskanie młodych ludzi do wolontariatu w PZC.

4. Powszechność chrześcijańskiego powołania do apostołstwa w świadomości badanych

Nawiązując do klasycznego podziału badań naukowych na przedmiot materialny i przedmiot formalny, należy stwierdzić, że przedmiotem materialnym niniejszych badań jest wolontariat charytatywny, realizowany przez PZC w Polsce. Natomiast przedmiotem formalnym tych badań jest apostołski wymiar zaangażowania wolontarystycznego ankietowanych członków PZC. W celu realizacji tych fundamentalnych założeń badawczych, koniecznie należało przebadać stan świadomości ankietowanych wolontariuszy w zakresie powszechnego w całym chrześcijaństwie, a tym samym także w Kościele katolickim, powołania do apostołstwa. Do poznania stanu świadomości badanych wolontariuszy na temat ich zobowiązania do apostołstwa posłużył zestaw kilku pytań zamkniętych i półotwartych dotyczących tej problematyki.

Pierwsze pytanie postawione wolontariuszom z PZC dotyczyło świadomości co do powszechności powołania do apostołstwa w Kościele katolickim. Ankietowanym zostało postawione pytanie: kto w Kościele katolickim jest powołany do apostołstwa? Respondenci mogli wybrać dowolną liczbę z zaproponowanych w kafeterii pytania 8 odpowiedzi, a także dopisać własne propozycje. Uzyskane wyniki badań przedstawia tabela 15.

Tabela 15 informuje, że w przekonaniu największej grupy respondentów (76,7%) do apostołstwa w Kościele katolickim są powołani wszyscy chrześcijanie: księża (45,0%), a także papież wraz ze wszystkimi biskupami (36,1%), misjonarze i misjonarki (30,2%), zakonnicy i zakonnice (28,7%) oraz katolicy świeccy (28,7%), katecheci duchowni i świeccy (25,2%), również grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie (22,6%).

Tabela 15. Osoby powołane do apostołstwa w Kościele katolickim a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Osoby powołane do apostołstwa w Kościele katolickim	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wszyscy chrześcijanie	77,8	71,1	66,5	77,7	83,7	75,0	77,9	77,0	76,7
wszyscy księża	46,9	35,1	45,5	47,4	40,3	40,8	46,4	48,3	45,0
papież wraz ze wszystkimi biskupami	37,0	31,6	34,7	38,2	33,7	31,7	39,9	35,6	36,1
misjonarze i misjonarki	31,7	21,9	25,1	30,6	33,7	27,9	32,5	29,3	30,2
zakonnicy i zakonnice	30,1	21,1	25,7	27,6	33,2	26,7	29,9	29,3	28,7
katolicy świeccy	29,9	21,9	25,7	30,4	28,1	29,2	28,2	28,7	28,7
katecheci duchowni i świeccy	26,8	16,7	25,7	24,8	25,5	23,8	28,2	21,8	25,2
grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie	23,8	15,8	20,4	21,4	26,5	21,3	24,0	21,8	22,6
inni	1,2	–	0,6	0,8	1,5	0,8	1,3	0,6	1,0
brak odpowiedzi	1,0	0,9	3,0	0,6	–	1,7	0,6	0,6	1,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Najbardziej trafne wskazanie, że do apostołstwa w Kościele katolickim są powołani wszyscy chrześcijanie, różnicuje w sposób istotny tylko zmienna poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,146$). Najwyższą świadomość powszechnego powołania do apostołstwa wykazali respondenci z wykształceniem wyższym (83,7%), nieco niższą z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (77,7%), a najniższą respondenci z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (66,5%). Wprawdzie nie jest to zróżnicowanie na poziomie istotnym statystycznie ($p=0,118$, $V=0,058$), ale warto odnotować, że nieco więcej kobiet (77,8%) niż mężczyzn (71,1%) uważa, że do apostołstwa są powołani wszyscy chrześcijanie.

Pomimo że ankietę wypełniali katolicy świeccy, tylko 28,7% respondentów zaznaczyło, że do apostołstwa są powołani właśnie katolicy świeccy. Wskaza-

nie to różnicuje nieznacznie tylko zmienna płci ($p=0,083$, $V=0,065$). Więcej badanych kobiet (29,9%) niż mężczyzn (21,9%) uznało, że apostołstwo jest powołaniem katolików świeckich. Warto przy tym odnotować, że tylko 22,6% badanych osób zaznaczyło, iż do apostołstwa są zobowiązane grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie.

Sumując uzyskane wyniki badań świadomości wolontariuszy z PZC w zakresie zobowiązania do apostołstwa różnych podmiotów w Kościele katolickim, należy stwierdzić, że świadomość ta jest ukształtowana na dobrym poziomie. Wprawdzie co czwarty ankietowany nie zaznaczył najbardziej trafnej odpowiedzi, że do apostołstwa w Kościele katolickim są powołani wszyscy chrześcijanie, to można mieć nadzieję, że ich wskazania rozłożyły się na wszystkie pozostałe grupy wiernych, którzy do apostołstwa są również powołani. W przyszłości trzeba jednak w ramach spotkań formacyjnych zwrócić na to uwagę, zwłaszcza w środowisku wolontariuszy z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym, gdyż co trzeci spośród nich nie ma świadomości powszechnego powołania do apostołstwa w Kościele katolickim, a bez tej świadomości trudno wyobrazić sobie mobilizację wolontariuszy do realizacji chrześcijańskiego apostołatu poprzez usługę charytatywną.

Apostołat miłosierdzia, do realizacji którego są powołani wolontariusze z PZC, mieści się w zakresie apostołstwa świeckich. W celu dalszej eksploracji świadomości badanych w dziedzinie chrześcijańskiego apostołatu, konieczne było postawienie pytania dotyczącego rozumienia istoty apostołstwa świeckich. Miało ono charakter półotwarty, a respondentom podano 8 propozycji odpowiedzi, z których mogli wskazać dowolną liczbę lub dopisać własną. Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 16.

Według zamieszczonych w tabeli 16 wyników badań, ponad połowa ankietowanych wolontariuszy z PZC (55,3%) uważa, że apostołstwo katolików świeckich to kontynuacja misji Chrystusa w Kościele i świecie. Aż 45,0% respondentów wskazało, że apostołstwo świeckich polega na wsparciu duchownych w realizacji zadań duszpasterskich. Dla co trzeciego ankietowanego jest to uczestnictwo w zbawczym posłannictwie Chrystusa (39,3%) oraz troska o szukanie i budowanie królestwa Bożego w świecie (30,7%). Co piąty badany wolontariusz jest przekonany, że polega ono na zaangażowaniu społecznym w przemianę świata (21,1%) oraz na wsparciu modlitewnym i materialnym misjonarzy (20,2%). Najniższe wskazania ankietowanych uzyskały twierdzenia, że apostołstwo świeckich to wsparcie materialne Kościoła i jego instytucji (12,3%) oraz uświęcanie świata od wewnątrz (11,9%).

Tabela 16. Rozumienie istoty apostołstwa świeckich
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Istota apostołstwa świeckich	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
kontynuacja misji Chrystusa w Kościele i świecie	55,4	54,4	46,1	52,6	67,9	57,1	56,5	50,6	55,3
wsparcie duchownych w realizacji zadań duszpasterskich	47,2	33,3	46,1	44,8	44,4	46,3	41,2	50,0	45,0
uczestnictwo w zbawczym posłannictwie Chrystusa	40,5	33,3	29,9	39,3	47,4	35,4	43,8	36,8	39,3
troska o szukanie i budowanie królestwa Bożego w świecie	32,6	21,1	21,6	30,6	38,8	25,8	32,5	34,5	30,7
zaangażowanie społeczne mające na celu przemianę świata	20,4	24,6	18,0	22,8	20,4	20,0	23,1	19,0	21,1
wsparcie modlitewne i materialne misjonarzy	21,9	11,4	20,4	20,9	18,9	18,8	22,7	17,8	20,2
materialne wsparcie Kościoła i jego instytucji	12,8	9,6	16,8	13,4	6,6	13,8	12,7	9,8	12,3
uświęcenie świata od wewnątrz	12,7	7,9	10,8	10,9	14,8	7,5	16,6	9,8	11,9
inne	0,3	0,9	1,8	–	–	0,4	0,3	0,6	0,4
brak odpowiedzi	1,3	–	1,2	1,1	1,0	0,4	1,3	1,7	1,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Trafnie istotę każdego apostołstwa w Kościele, w tym także apostołstwa katolików świeckich, oddaje twierdzenie, że jest to kontynuacja misji Chrystusa w Kościele i świecie. Takiego zdania jest ponad połowa respondentów, a uzyskane wyniki w istotny sposób różnicuje zmienna ich wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,163$). Z powyższą tezę zgadza się więcej osób z wykształceniem wyższym (67,9%) niż średnim lub pomaturalnym (52,6%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (46,1%). Podobne określenie apostołstwa świeckich, jako uczestnictwa w zbawczym posłannictwie Chrystusa, wskazało 39,3%

ankietowanych. Również to wskazanie różnicuje w istotny sposób tylko zmienna wykształcenia respondentów ($p=0,003$, $V=0,127$). Z opinią tą zgadza się więcej osób z wykształceniem wyższym (47,4%) niż średnim lub pomaturalnym (39,3%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,9%).

Dosyć trafnie oddające istotę apostołstwa katolików świeckich stwierdzenie, że jest to troska o szukanie i budowanie królestwa Bożego w świecie, wskazało 30,7% ankietowanych wolontariuszy. To wskazanie różnicują istotnie przyjęte w analizach zmienne niezależne struktury płci ($p=0,015$, $V=0,091$) oraz poziomu wykształcenia ($p=0,002$, $V=0,132$). Odpowiedzi różnicuje także środowisko zamieszkania, chociaż w mniejszym stopniu ($p=0,117$, $V=0,077$). Z powyższą tezę zgadza się znacząco więcej badanych kobiet (32,6%) niż mężczyzn (21,1%), więcej osób z wykształceniem wyższym (38,8%) niż średnim lub pomaturalnym (30,6%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (21,6%), a także więcej respondentów zamieszkałych w mieście dużym (34,5%) i mieście małym (32,5%) niż na wsi (25,8%). Równie trafne określenie apostołstwa świeckich, jako zaangażowania społecznego w przemianę świata, wybrało 21,1% respondentów, w tym nieznacznie więcej mężczyzn (24,6%) niż kobiet (20,4%).

Dalekie od istoty apostołstwa świeckich określenie, że polega ono na wsparciu duchownych w realizacji zadań duszpasterskich, zaznaczyło 45,0% ankietowanych wolontariuszy. Powyższe wskazanie różnicuje w sposób istotny statystycznie struktura płci ($p=0,006$, $V=0,102$), a znacznie słabiej zmienna środowiska zamieszkania ($p=0,159$, $V=0,071$). Poparcie dla tej tezy wyraziło dużo więcej kobiet (47,2%) niż mężczyzn (33,3%), a także więcej respondentów z dużych miast (50,0%) i ze wsi (46,3%) niż respondentów z miast małych (41,2%).

Sumując analizę otrzymanych wyników, należy stwierdzić, iż test ze znajomości istoty apostołstwa świeckich wypadł dużo gorzej, niż test z powszechności powołania do apostołstwa. Po zsumowaniu wyników trzech, najbardziej trafnych określeń oddających istotę apostołstwa świeckich, tj. troska o szukanie i budowanie królestwa Bożego w świecie, zaangażowanie społeczne w przemianę świata oraz uświęcenie świata od wewnątrz, otrzymujemy wynik 63,7% badanych, przy czym nie można wykluczyć wyboru tych odpowiedzi przez te same osoby. Określenia uniwersalne apostołstwa można potraktować neutralnie, bo odnoszą się one do apostołstwa świeckich, chociaż niewątpliwie nie oddają jego istoty. Natomiast jako negatywny wynik testu trzeba przyjąć wskazanie przez 45,0% badanych określenia: „wsparcie duchownych w realizacji zadań duszpasterskich”, bardzo odległego od istoty apostołstwa świeckich.

Podobnie wybranie przez 12,3% ankietowanych określenia apostołstwa świeckich, jako wsparcia materialnego Kościoła i jego instytucji, świadczy o ich słabej wiedzy na temat istoty tego apostołstwa. W związku z powyższym wydaje się, że znacznej części badanych wolontariuszy z PZC bardzo potrzebna jest gruntowna formacja apostołska w zakresie istoty apostołatu świeckich.

Ważnym zagadnieniem jest miejsce realizacji apostołstwa świeckich. Po Soborze Watykańskim II tak mocno eksponowano w niektórych kręgach teologicznych znaczenie apostołatu społecznego świeckich, że niektórzy z katolików zapomnieli, że również wspólnota Kościoła jest ich miejscem apostołatu. Zapytano zatem badanych wolontariuszy, jakie jest właściwe miejsce apostołstwa katolików świeckich? W kafeterii pytania ankietowego respondenci otrzymali do wyboru 5 propozycji odpowiedzi, z których mogli wybrać dowolną liczbę, a także dopisać własną. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 17.

Tabela 17. Miejsce realizacji apostołstwa świeckich
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Miejsce realizacji apostołstwa świeckich	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zarówno Kościół, jak i świat	80,1	83,3	74,3	79,9	87,2	82,9	78,9	80,5	80,6
tylko Kościół, zwłaszcza parafia	24,2	17,5	32,9	22,0	16,8	21,7	23,4	24,7	23,1
tylko rodzina	6,9	6,1	5,4	8,1	5,6	6,3	6,5	8,0	6,8
tylko stowarzyszenia chrześcijańskie	7,2	3,5	6,6	6,4	7,1	5,8	7,8	5,7	6,6
tylko świat, zwłaszcza życie publiczne	3,1	4,4	4,8	1,9	4,6	2,1	5,2	1,7	3,3
inne	1,5	1,8	1,2	1,7	1,5	–	2,6	1,7	1,5
brak odpowiedzi	1,3	–	0,6	1,9	–	0,8	1,6	0,6	1,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 17 informuje, że większość respondentów, pomimo możliwości wielokrotnego wyboru różnych propozycji z kafeterii pytania, tym razem wybrała tylko jedną odpowiedź, i to tę prawdziwą. Aż 80,6% ankietowanych wolontariuszy z PZC ma prawidłowo ukształtowaną świadomość i wie, że miejscem apostołstwa katolików świeckich jest zarówno Kościół, jak i świat. Tylko zmienna wykształcenia zróżnicowała w sposób istotny powyższą odpowiedź ($p=0,007$, $V=0,117$). Z tezą, iż miejscem apostołstwa katolików świeckich jest zarówno Kościół, jak i świat, zgadza się więcej osób z wykształceniem wyższym (87,2%) niż średnim lub pomaturalnym (79,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (74,3%).

Niewielu ankietowanych wolontariuszy w określeniu miejsca apostołstwa świeckich dało się nabrać na propozycje odpowiedzi ekskluzywnych, typu: tylko świat, zwłaszcza życie publiczne (3,3%), tylko stowarzyszenia chrześcijańskie (6,6%) albo tylko rodzina (6,8%). Zaskakujące jest jedynie to, że aż 23,1% badanych wolontariuszy wskazało, że miejscem apostołstwa świeckich jest tylko Kościół, zwłaszcza parafia. Wybór ten różnicuje nieznacznie struktura płci ($p=0,123$, $V=0,057$), a bardzo wyraźnie poziom wykształcenia ($p=0,001$, $V=0,137$). Powyższe przekonanie wyraziło nieco więcej badanych kobiet (24,2%) niż mężczyzn (17,5%), a także wyraźnie więcej respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (32,9%) niż średnim lub pomaturalnym (22,0%) oraz wyższym (16,8%).

Sumując analizę wyników badań w zakresie świadomości ankietowanych wolontariuszy co do miejsca realizacji apostołstwa świeckich, trzeba stwierdzić, że wskaźniki prawidłowo ukształtowanej świadomości w badanym zakresie kształtują się na dość wysokim poziomie. Czterech z 5 badanych wolontariuszy z PZC wie, iż miejscem apostołstwa katolików świeckich jest zarówno Kościół, jak i świat. Wśród pozostałych wolontariuszy większe braki w świadomości w zakresie miejsca realizacji apostołstwa świeckich występują w grupie kobiet oraz w grupie wolontariuszy z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym.

Kolejnym obszarem badawczym była świadomość wolontariuszy z PZC na temat znaczenia głównych dziedzin apostołstwa katolików świeckich w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych w Polsce. Badani wolontariusze otrzymali zestaw dziewięciu obszarów zaangażowania apostołskiego katolików świeckich, z możliwością dopisania wedle własnego uznania obszarów innych, i zostali poproszeni o zaznaczenie na skali trzystopniowej rangi każdej z wymienionych dziedzin apostołatu świeckich. Wyniki udzielonych

odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 18 oraz w zamieszczonych w aneksie tabelach A 3–A 11.

Tabela 18. Znaczenie różnych dziedzin apostołatu katolików świeckich w opinii badanych wolontariuszy (w %)

Znaczenie dziedziny apostołatu	Apostołat w małżeństwie i rodzinie	Apostołat w środowisku zamieszkania	Troska o utrwalanie pokoju w świecie	Apostołat w mediach masowych	Apostołat w pracy zawodowej i w szkole	Apostołat w dziedzinie kultury	Troska o środowisko naturalne	Apostołat w życiu społeczno-gospodarczym	Apostołat w życiu społeczno-politycznym
duże	66,2	43,8	37,0	34,9	31,6	23,4	15,1	14,0	9,0
średnie	12,2	18,0	17,6	22,4	21,7	25,2	22,6	22,2	14,0
małe	5,4	10,7	11,4	14,3	15,4	17,3	17,2	16,8	22,2
trudno powiedzieć	5,1	7,6	14,0	9,3	11,5	12,0	20,8	23,1	29,2
brak odpowiedzi	11,1	19,9	20,1	19,1	19,8	22,0	24,4	24,0	25,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 18 informuje, że w przekonaniu znacznej części badanych wolontariuszy z PZC, duże znaczenie w dzisiejszych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych ma przede wszystkim apostołat w małżeństwie i rodzinie (66,2%) i apostołat w środowisku zamieszkania (43,8%). Uznaniem co trzeciego ankietowanego wolontariusza cieszy się również troska o utrwalanie pokoju w świecie (37,0%), apostołat w mediach masowych (34,9%), a także apostołat w pracy zawodowej i w szkole (31,6%). Co czwarty badany przyznał, że duże znaczenie ma współcześnie apostołat w dziedzinie kultury (23,4%), a co szósty, że apostołat w dziedzinie troski o środowisko naturalne (15,1%) oraz apostołat w życiu społeczno-gospodarczym i dziedzinie ekonomii (14,0%). Zaskakujące jest, że tylko w przekonaniu 9,0% ankietowanych wolontariuszy, dzisiaj duże znaczenie ma apostołat w życiu społeczno-politycznym.

Apostołat w życiu małżeńskim i w rodzinie ma w przekonaniu 66,2% badanych wolontariuszy znaczenie duże, w przekonaniu 12,2% – znaczenie średnie, a w przekonaniu 5,4% – znaczenie małe. 16,2% badanych nie zajęło w tej kwestii stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Tabela A 3 ukazuje korelację opinii na temat znaczenia apostołatu w małżeństwie i rodzinie z ce-

chami społeczno-demograficznymi badanych wolontariuszy. Okazuje się, że niewielki wpływ na świadomość ankietowanych mają zmienne płci i poziomu wykształcenia. Duże znaczenie apostołatowi świeckich w życiu małżeńskim i w rodzinie przypisało nieco więcej mężczyzn (68,4%) niż kobiet (65,8%), a także więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (70,9%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (65,9%) oraz średnim lub pomaturalnym (63,8%).

Apostolat w środowisku zamieszkania ma znaczenie duże dla 43,8%, znaczenie średnie dla 18,0%, a znaczenie małe dla 10,7% ankietowanych wolontariuszy. 27,5% badanych nie zajęło w tej kwestii stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Według informacji zawartych w tabeli A 4, powyższą opinię nieznacznie różnicują zmienne płci oraz poziom wykształcenia. Duże znaczenie zaangażowaniu apostołskiemu świeckich w środowisku zamieszkania przypisuje więcej kobiet (45,1%) niż mężczyzn (36,8%), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (49,0%) niż średnim lub pomaturalnym (44,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (37,1%).

Troska o utrwalanie pokoju w świecie jest tą dziedziną apostołatu katolików świeckich, która ma duże znaczenie dla 37,0%, znaczenie średnie – dla 17,6%, a znaczenie małe – dla 11,4% respondentów. Aż 34,1% respondentów nie zajęło w tej kwestii stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Przedstawioną opinię różnicują istotnie zmienne niezależne struktury płci ($p=0,003$, $V=0,155$) oraz środowiska zamieszkania ankietowanych ($p=0,048$, $V=0,105$). Duże znaczenie apostołskiemu zaangażowaniu świeckich w utrwalanie pokoju w świecie przypisuje więcej kobiet (38,8%) niż mężczyzn (27,1%), a także nieco więcej mieszkańców małych miast (40,3%) i wsi (36,7%) niż mieszkańców dużych miast (31,6%; zob. tabela A 5).

Apostolat w mediach masowych ma w aktualnych uwarunkowaniach duże znaczenie w opinii 34,9%, znaczenie średnie – 22,4%, a znaczenie małe – 14,3% respondentów. 28,4% respondentów nie zajęło w tej kwestii stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Jak informuje tabela A 6, stanowisko respondentów w badanej kwestii różnicuje tylko zmienne niezależne poziomu wykształcenia, chociaż nie osiąga ona poziomu istotności statystycznej. Apostolat medialny ma duże znaczenie w przekonaniu większej populacji respondentów z wykształceniem wyższym (39,8%) i średnim lub pomaturalnym (36,8%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (25,1%).

Apostolat w pracy zawodowej i w szkole jest ważną dziedziną apostołatu świeckich w przekonaniu 31,6% badanych wolontariuszy z PZC. Zdaniem 21,7% ankietowanych ma on znaczenie średnie, a zdaniem 15,4% – znaczenie

małe. 21,3% respondentów nie zajęło w tej sprawie stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Według wyników badań zamieszczonych w tabeli A 7, opinię na temat tej dziedziny apostołatu świeckich różnicuje w sposób istotny statystycznie tylko zmienna niezależna struktury wykształcenia. Duże znaczenie apostołstwu w miejscu pracy i w szkole przypisuje więcej osób z wykształceniem wyższym (40,3%) i średnim lub pomaturalnym (32,3%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (19,8%).

23,4 % ankietowanych wolontariuszy uważa, że współcześnie duże znaczenie ma apostołat świeckich w dziedzinie kultury. 25,2% twierdzi, że ma on znaczenie średnie, a 17,3% – że znaczenie małe. Aż 34,0% respondentów nie zajęło w tej kwestii stanowiska lub powstrzymało się od odpowiedzi. Jak informuje tabela A 8, opinię respondentów różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia i środowiska zamieszkania. Duże znaczenie apostołstwu świeckich w obszarze kultury przypisuje więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (30,1%) niż średnim lub pomaturalnym (22,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (16,8%), a także więcej respondentów zamieszkałych w miastach dużych (28,7%) i miastach małych (25,6%) niż na wsi (16,7%).

Troska o środowisko naturalne jest tym obszarem zaangażowania apostołskiego katolików świeckich, któremu duże znaczenie przypisuje 15,1% badanych wolontariuszy. Natomiast 22,6% respondentów uważa tę dziedzinę apostołatu świeckich za średnio ważną, a 17,2% za mało ważną. Aż 45,2% ankietowanych nie wyraziło swojej opinii w badanej kwestii lub w ogóle nie udzieliło odpowiedzi. Różnice istotne statystycznie da się jedynie zauważyć po zsumowaniu oceny dużej i średniej (zob. tabela A 9). Duże lub przynajmniej średnie znaczenie trosce o środowisko naturalne przypisuje więcej badanych mężczyzn (49,1%) niż kobiet (35,5%), a także więcej respondentów z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (40,7%) oraz wyższym (38,3%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (30,6%).

Apostołat świeckich w życiu społeczno-gospodarczym i ekonomicznym jest ważnym obszarem działalności apostołskiej w przekonaniu 14,0% ankietowanych wolontariuszy. Dla 22,2% badanych ma znaczenie średnie, a 16,8% – znaczenie małe. Aż 47,1% respondentów nie wyraziło swojej opinii w tym względzie lub w ogóle nie udzieliło odpowiedzi. Zmienne niezależne zastosowane w obliczeniach nie różnicują w sposób istotny statystycznie udzielonych odpowiedzi (zob. tabela A 10).

Apostołat w dziedzinie polityki ma duże znaczenie zaledwie dla 9,0% ankietowanych wolontariuszy z PZC. Średnie znaczenie ma on tylko dla 14,0%,

a znaczenie małe dla 22,2% ankietowanych. Pozostałych aż 54,8% respondentów powstrzymało się od zajęcia stanowiska w badanej sprawie lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Jak informuje tabela A 11, nieznaczny wpływ na zajmowane stanowisko w badanej kwestii ma zmienna płci i poziomu wykształcenia, ale można go dostrzec tylko po zsumowaniu odpowiedzi przypisujących apostołstwu świeckich w życiu społeczno-politycznym znaczenie duże i średnie. Taką ocenę wystawiło więcej badanych mężczyzn (26,3%) niż kobiet (22,4%), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (27,0%) oraz średnim lub pomaturalnym (23,9%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (16,2%).

Sumując analizę wyników badań opinii wolontariuszy z PZC na temat znaczenia różnych dziedzin apostołstwa katolików świeckich, należy stwierdzić, że świadomość respondentów w tym względzie jest dość niska. Świadczy o tym fakt, że z 9 dziedzin zaproponowanych respondentom do opiniowania, tylko jedna została oceniona przez ponad połowę respondentów jako mająca duże znaczenie, a 3 inne zostały za takie uznane tylko przez jedną trzecią respondentów. Pozostałe 5 obszarów apostołstwa świeckich uznano za ważne przez mniej niż jedną trzecią respondentów.

To dobrze, że apostołat w małżeństwie i rodzinie oraz apostołat w środowisku zamieszkania zyskały najwyższe oceny wśród ankietowanych. Najbardziej alarmującym wynikiem jest jednak bardzo niski wskaźnik uznania przez badanych wolontariuszy znaczenia apostołatu w dziedzinie życia społeczno-politycznego i niewiele wyższy w dziedzinie życia społeczno-gospodarczego, a przecież należą one do głównych obszarów zaangażowania apostołskiego świeckich w świecie. Być może wynika to z faktu, że większość badanych wolontariuszy z PZC to kobiety, a te z reguły mniej interesują się polityką i działalnością społeczno-gospodarczą. Nie może to jednak stanowić usprawiedliwienia nadania przez badanych wolontariuszy tak niskiej rangi wspomnianym dziedzinom apostołstwa świeckich. Zresztą, kolejny, ważny obszar działalności apostołskiej katolików świeckich, jakim jest szeroka dziedzina kultury, został oceniony, jako mający duże znaczenie przez mniej niż jedną czwartą badanych wolontariuszy.

Apostołat miłosierdzia, w którym ankietowani wolontariusze są zaangażowani bezpośrednio, posiada wiele korelacji i powiązań z objętymi badaniami dziedzinami apostołatu katolików świeckich. Toteż tak niskie wskaźniki akceptacji znaczenia poszczególnych dziedzin tego apostołatu wzywają do podjęcia gruntownej formacji apostołskiej wolontariuszy z PZC. Nie można bowiem oczekiwać a nawet wymagać konkretnych owoców działalności apostołskiej ze

strony wolontariuszy Caritas parafialnej bez uprzedniego uświadomienia ich, czym jest i jakie są główne dziedziny apostołstwa katolików świeckich w Kościele katolickim. Najpierw w świadomości wolontariuszy z PZC musi pojawić się głębokie wewnętrzne przekonanie, że poszczególne dziedziny apostołatu świeckich są bardzo ważne dla powodzenia misji Kościoła w świecie współczesnym, a dopiero potem można oczekiwać i wymagać od nich praktycznego działania we wspomnianych dziedzinach apostołatu świeckich.

Rozdział III

Przynależność do struktur wspólnotowych wolontariuszy charytatywnych

Obowiązek zaangażowania apostolskiego wolontariuszy charytatywnych wynika m.in. z ich przynależności do Kościoła. Wolontariusze przez przyjęcie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego stają się członkami wspólnoty ludu Bożego i przez to partycypują zarówno w przywilejach tej wspólnoty, jak i w jej obowiązkach. Chrzest jest źródłem życia Bożego, fundamentem jedności z Chrystusem i Kościołem (ChL 11-12), a ponadto zapewnia szczególną relację do Ducha Świętego (ChL 13). Sakrament bierzmowania umacnia wolontariuszy chrześcijańskich darem Ducha Świętego, przez co są oni uzdolnieni do dawania świadectwa życia chrześcijańskiego oraz obrony i szerzenia wiary słowem i czynem (KK 33). Podstawę do zobowiązania apostolskiego wolontariuszy stanowi również Eucharystia, dająca katolikom wewnętrzną moc do doskonalenia się w miłości i świętości (ChL 16). Dla wielu wolontariuszy charytatywnych podstawą powołania i zaangażowania apostolskiego jest także sakrament małżeństwa, który szczególnie upoważnia i zobowiązuje do działalności apostolskiej w środowisku małżeństw i rodzin.

Owoce przyjętych przez wolontariuszy sakramentów jest wewnętrzna miłość Boga, która manifestuje się na zewnątrz w czynach miłości miłosiernej świadczonych względem ludzi. Miłość, będąca w istocie sposobem wewnętrznego życia osób Bożych, jest darem Bożym, który ludziom przekazywany jest we wspólnocie Kościoła. Spodobało się bowiem Bogu uswięcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz we wspólnocie (por. KK 9). Miłość stanowi wewnętrzne spoiwo wszelkiej działalności apostolskiej, a w szczególności sposób apostolatu miłosierdzia chrześcijańskiego. Toteż zaangażowanie charytatywne wolontariuszy chrześcijańskich nigdy nie powinno być odseparowane od Kościoła, nigdy też nie powinno przybierać kształtu indywidualistycznego, lecz zawsze wspólnotowy. Miłość czynna jest bowiem istotnym narzędziem budowania Chrystusowego Kościoła.

Wyniki przeprowadzonych na użytek tego opracowania badań empirycznych pokazują, jaki jest faktycznie stan poczucia uczestnictwa i identyfikacji wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas (PZC) w Polsce z Kościołem oraz z organizacją Caritas, będącą główną instytucją zorganizowanej działalności charytatywnej w Kościele katolickim. Wyniki te pokazują ponadto stan świadomości badanych wolontariuszy w zakresie wspólnotowego charakteru posługi charytatywnej oraz ich gotowości do współpracy w dziele pomocy potrzebującym z innymi podmiotami kościelnymi i niekościelnymi, zwłaszcza w społeczności lokalnej, zwanej coraz częściej małą ojczyzną.

1. Identyfikacja z Kościołem powszechnym, diecezją i parafią

Kościół urzeczywistnia się na dwa wzajemnie dopełniające się sposoby – jako Kościół powszechny i jako Kościół partykularny. Najważniejszą formą organizacyjną Kościoła partykularnego jest diecezja, w której partycypują parafie. Wprawdzie parafia nie jest autonomicznym bytem eklezjalnym, ale w ścisłej łączności z Kościołem partykularnym także ona urzeczywistnia Kościół. Na temat identyfikacji z Kościołem postawiono badanym wolontariuszom z PZC kilka pytań. Pierwsze dotyczyło rozumienia istoty Kościoła katolickiego. W kafeterii pytania półotwartego respondenci otrzymali do wyboru cztery propozycje odpowiedzi oraz mogli dopisać również odpowiedź własną. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 19.

Tabela 19 informuje, że ponad połowa respondentów (51,0%) postrzega Kościół jako wspólnotę wiernych. Co czwarty badany wolontariusz (25,2%) widzi w Kościele przede wszystkim instytucję strzegącą wiary i obyczajów, a co piąty (21,9%) instytucję świętą z papieżem i duchowieństwem. Zaledwie co setny badany (1,0%) eksponuje pogląd, że Kościół to ogólnoswiatowa organizacja posiadająca obok religijnych również świeckie cele. Z uwzględnionych w analizach zmiennych niezależnych, udzielone odpowiedzi różnicuje najbardziej wykształcenie respondentów ($p=0,002$, $V=0,138$).

Pogląd, że Kościół jest wspólnotą wiernych, różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia oraz środowiska zamieszkania. Taki pogląd wyraziło więcej respondentów z wykształceniem wyższym (61,7%) oraz średnim lub pomaturalnym (50,4%) niż z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (39,5%), a także więcej ankietowanych zamieszkałych na wsi (55,0%) oraz w małym mieście (51,3%) niż w dużym mieście (44,%).

Tabela 19. Rozumienie istoty Kościoła katolickiego
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Istota Kościoła katolickiego	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wspólnota wiernych	51,2	50,0	39,5	50,4	61,7	55,0	51,3	44,8	51,0
instytucja strzegąca wiary i obyczajów	24,2	30,7	33,5	23,4	21,4	27,5	22,7	26,4	25,2
instytucja święta z papieżem i duchowieństwem	22,7	17,5	26,3	23,4	15,3	15,0	24,4	27,0	21,9
ogólnościatowa organizacja posiadająca obok religijnych również świeckie cele	1,0	0,9	–	1,7	0,5	1,7	0,6	0,6	1,0
inne	0,3	–	0,6	–	0,5	0,4	–	0,6	0,3
trudno powiedzieć	–	0,9	–	0,3	–	–	0,3	–	0,1
brak odpowiedzi	0,7	–	–	0,8	0,5	0,4	0,6	0,6	0,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Opinię, że Kościół jest przede wszystkim instytucją strzegącą wiary i obyczajów, różnicują zmienne struktury płci oraz poziomu wykształcenia. Powyższą opinię wyraziło więcej mężczyzn (30,7%) niż kobiet (24,2%), a także więcej badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (33,5%) niż średnim lub pomaturalnym (23,4%) oraz z wyższym (21,4%).

Wszystkie przyjęte w rozprawie zmienne niezależne różnicują stanowisko respondentów, że Kościół jest przede wszystkim instytucją świętą z papieżem i duchowieństwem. Takie stanowisko zajęło więcej badanych kobiet (22,7%) niż mężczyzn (17,5%), więcej respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (26,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (23,4%) niż wyższym (15,3%), a także więcej ankietowanych zamieszkałych w miastach dużych (27,0%) i miastach małych (24,4%) niż na wsi (15,0%).

Podsumowując powyższe wyniki, należy stwierdzić, że więcej niż połowa (51,1%) respondentów eksponuje w postrzeganiu Kościoła aspekt wspólnotowy, a niewiele mniej niż połowa (47,1%) aspekt instytucjonalny. Obydwa poglądy są zgodne z nauczaniem *Magisterium Ecclesiae*, chociaż we współczesnej eklezjologii przeważa pogląd, iż aspekt wspólnotowy jest ważniejszy,

gdyż wszelkie instytucje Kościoła służą budowaniu wspólnoty wertykalnej między ludźmi i Bogiem oraz wspólnoty horyzontalnej między ludźmi nawzajem. Pozytywnie o formacji eklezjologicznej wolontariuszy z PZC świadczy fakt, że tylko 1,0% respondentów opowiedział się za lansowanym przez ideologów komunizmu w okresie PRL-u poglądem, iż Kościół jest ogólnoswiatową organizacją mającą obok religijnych również świeckie cele.

W zakresie identyfikacji z Kościołem, obok wiedzy na temat jego istoty, ważne wydaje się osobiste poczucie więzi z Kościołem. Można bowiem wyobrazić sobie, że ktoś ma prawidłowo ukształtowaną świadomość co do istoty Kościoła, ale nie identyfikuje się z nim, gdyż nie odczuwa z nim żadnej więzi albo jest ona bardzo słaba. W związku z powyższym, badanych wolontariuszy z PZC zapytano wprost o poczucie więzi z Kościołem katolickim. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 20.

Tabela 20. Więź z Kościołem katolickim
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Więź z Kościołem katolickim	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
bardzo blisko związany(a)	68,8	65,8	71,9	69,9	62,2	64,6	70,1	70,1	68,3
blisko związany(a)	30,3	30,7	27,5	29,0	35,2	34,6	28,6	27,6	30,3
luźno związany(a)	0,8	3,5	0,6	1,1	2,0	0,8	1,0	2,3	1,2
trudno powiedzieć	0,2	–	–	–	0,5	–	0,3	–	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Uzyskane wyniki badań zamieszczone w tabeli 20 wskazują, że ponad dwie trzecie (68,3%) przebadanych wolontariuszy z PZC czuje się bardzo blisko, a prawie jedna trzecia (30,3%) blisko związanymi z Kościołem katolickim. Tylko 1,2% respondentów wyraziło przekonanie, że czuje się luźno związanymi z Kościołem katolickim, a nikt z badanych nie wybrał odpowiedzi, że czuje się zupełnie niezwiązany z Kościołem katolickim.

Zmienne niezależne tylko nieznacznie różnicują udzielone odpowiedzi respondentów, ale różnice nie osiągają poziomu istotności statystycznej. Można jednak zauważyć, iż opinię o bardzo bliskim związku z Kościołem katolickim różnicuje poziom wykształcenia i środowisko zamieszkania. Taką opinię wyraziło bowiem więcej respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (71,9%) oraz średnim lub pomaturalnym (69,9%) niż wyższym (62,2%), a także więcej ankietowanych zamieszkałych w dużych i małych miastach (po 70,1%) niż na wsi (64,6%).

Przekonanie o bliskim związku z Kościołem katolickim różnicują również zmienne niezależne poziomu wykształcenia i środowiska zamieszkania, przy czym rozkładają się one odwrotnie proporcjonalnie do odpowiedzi o bardzo bliskim związku z Kościołem katolickim. Odczucie bliskiego związku z Kościołem katolickim wyraziło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (35,2%) niż średnim lub pomaturalnym (29,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (27,5%), a także więcej respondentów mieszkających na wsi (34,5%) niż w mieście małym (28,6%) lub mieście dużym (27,6%). Choć luźny związek z Kościołem katolickim zadeklarowało niewielu badanych wolontariuszy, to warto zauważyć wśród nich zdecydowaną przewagę mężczyzn (3,5%) nad kobietami (0,8%).

Sumując analizę uzyskanych wyników, należy stwierdzić, że aż 98,6% badanych wolontariuszy z PZC czuje się blisko albo bardzo blisko związanymi z Kościołem katolickim. Tylko 1,2% respondentów czuje się luźno związanymi z Kościołem katolickim, a żaden z badanych nie wyraził opinii, że w ogóle czuje się niezwiązany z Kościołem katolickim. Napawa optymizmem tak wysokie poczucie więzi wolontariuszy z Kościołem katolickim. Warto jednak permanentnie zabiegać o zachowanie w przyszłości tego stanu rzeczy. Wydaje się, że zadanie to głównie spoczywa na barkach duszpasterzy, a szczególnie biskupów i proboszczów, którzy przez pasterską troskę i stałą formację wolontariuszy z PZC mogą aktualny stan poczucia więzi z Kościołem katolickim podtrzymać i rozwijać w przyszłości w następnych pokoleniach wolontariuszy.

Kolejnym faktorem identyfikacji wolontariuszy z Kościołem katolickim jest ich zaufanie do Kościoła jako zorganizowanej wspólnoty ludu Bożego, a także do poszczególnych jego przywódców. W przeprowadzonych na potrzeby tej rozprawy badaniach ankietowanych wolontariuszy zapytano o poziom ich zaufania do Kościoła w całości, a następnie o ich zaufanie do papieża, biskupa diecezji zamieszkania, Konferencji Episkopatu Polski, proboszcza parafii zamieszkania oraz innych księży w parafii. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawiają tabela 21 oraz zamieszczone w aneksach tabele A 12–A 16.

Tabela 21. Zaufanie do Kościoła katolickiego
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Zaufanie do Kościoła katolickiego	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
całkowite	82,4	82,5	85,6	83,3	78,1	80,4	83,8	82,8	82,4
ograniczone	10,4	10,5	7,8	8,6	15,8	13,3	8,8	9,2	10,4
brak zaufania	0,5	2,6	–	1,1	1,0	0,8	0,6	1,1	0,8
trudno powiedzieć	3,8	2,6	2,4	4,5	3,1	2,5	3,2	5,7	3,6
brak odpowiedzi	3,0	1,8	4,2	2,5	2,0	2,9	3,6	1,1	2,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 21 informuje, że aż 82,4% respondentów darzy Kościół katolicki zaufaniem całkowitym, a 10,4% zaufaniem ograniczonym. Tylko 0,8% respondentów wyraziło brak zaufania do Kościoła katolickiego, a 6,4% nie wyraziło swojej opinii na badany temat lub powstrzymało się od odpowiedzi na postawione pytanie.

Zmienne niezależne zastosowane w analizach, w niewielkim stopniu różnicują udzielone odpowiedzi. Warto jedynie zauważyć, że nieco mniej badanych osób z wykształceniem wyższym, w porównaniu z dwoma pozostałymi grupami w tej kategorii, wskazało zaufanie całkowite (78,1%), a więcej zaufanie ograniczone (15,8%) do Kościoła katolickiego. Łatwo to wytłumaczyć dużo wyższym od przeciętnego ogólnym krytycyzmem osób z wyższym wykształceniem. W niewielkiej grupie respondentów zgłaszających brak zaufania do Kościoła katolickiego, przeważają mężczyźni (2,6%) nad kobietami (0,5%).

Na dosyć wysokim poziomie kształtuje się również zaufanie do papieża (zob. tab. A 12). Aż 85,0% badanych wolontariuszy z PZC obdarza papieża zaufaniem całkowitym, a 3,9% zaufaniem ograniczonym. Tylko 0,4% zgłosiło brak zaufania do papieża, ale warto zauważyć, że aż 10,7% nie wyraziło swojej opinii w badanej sprawie lub nie udzieliło odpowiedzi na zadane pytanie. W grupie tej mogły znaleźć się osoby, które nie chciały wprost ujawnić swego ograniczonego zaufania albo braku zaufania do papieża. Zmienne nie-

zależne zastosowane w analizach, w niewielkim stopniu różnicują udzielone odpowiedzi.

Na nieco niższym poziomie, w porównaniu z papieżem, pozostaje zaufanie ankietowanych wolontariuszy do biskupa diecezji zamieszkania (zob. tab. A 13). Tylko 60,0% respondentów przejawia wobec swojego biskupa zaufanie całkowite, a 22,4% zaufanie ograniczone. 2,2% respondentów nie ma zaufania do swego biskupa, a 15,4% wstrzymało się od zajęcia stanowiska w tej sprawie lub w ogóle nie udzieliło odpowiedzi. Potwierdzenie całkowitego zaufania wobec biskupa diecezji zamieszkania różnicuje zmienna niezależna struktury płci respondentów ($p=0,005$, $V=0,139$). Całkowitym zaufaniem darzy swego biskupa więcej badanych kobiet (61,3%) niż mężczyzn (52,6%). Z kolei zaufaniem ograniczonym obdarza swego biskupa więcej badanych mężczyzn (31,6%) niż kobiet (20,7%), a także więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (30,1%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (22,2%) oraz średnim lub pomaturalnym (18,4%). W niewielkiej grupie respondentów zgłaszających brak zaufania do biskupa diecezjalnego przeważają badani mężczyźni (5,3%) nad kobietami (1,6%).

Konferencja Episkopatu Polski to zespół biskupów Kościołów partykularnych Polski, realizujących wspólnie swoje zadania pasterskie, w sposób przystosowany do warunków miejsca i czasu, zgodnie z przepisami prawa (por. KPK kan. 447). Podobnie jak inne krajowe konferencje biskupów, Konferencja Episkopatu Polski zyskała po Soborze Watykańskim II dosyć duże znaczenie w Kościele, a wierni są informowani o jej działalności poprzez komunikaty i listy pasterskie¹. Zaufanie badanych wolontariuszy z PZC do Konferencji Episkopatu Polski kształtuje się na nieznacznie niższym poziomie niż zaufanie do biskupów diecezjalnych (zob. tab. A 14). Najważniejszy w Kościele w Polsce organ kolegialnej władzy biskupów całkowitym zaufaniem darzy 49,7%, a zaufaniem ograniczonym 27,7% respondentów. 2,6% badanych wolontariuszy wyraziło brak zaufania, ale aż 19,9% nie wyraziło swego zdania lub nie dało odpowiedzi. Udzielone odpowiedzi różnicuje w sposób istotny statystycznie płeć ($p=0,011$, $V=0,131$) i wykształcenie respondentów ($p=0,001$, $V=0,130$). Konfe-

¹ Współpraca biskupów danego kraju w formie wspólnych obrad, zwanych konferencjami, powstała w drodze praktyki zainicjowanej przez biskupów i zaaprobowanej przez Stolicę Apostolską. Praktyka ta powstała w XIX i XX wieku w celu kolegialnego ustosunkowania się biskupów do bieżących problemów duszpasterskich oraz obrony przed ingerencją władz świeckich w sprawy wewnętrzne Kościoła. Punktem przełomowym w dziejach konferencji biskupów był Sobór Watykański II, który nadał im stabilny charakter i zobowiązał biskupów do ich tworzenia. J. K r u k o w s k i. *Konferencja Episkopatu Polski*. LTP s. 391-393; zob. E. S z t a - f r o w s k i. *Konferencje Biskupie. Studium historyczno-kanoniczne*. Warszawa 1984.

rencję Episkopatu Polski całkowitym zaufaniem darzy więcej badanych kobiet (51,3%) niż mężczyzn (41,2%), a także więcej ankietowanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (54,3%) oraz wyższym (51,5%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (37,7%). Podobnie jak wobec znaczących osób w Kościele, także względem Konferencji Episkopatu Polski brak zaufania zgłosiło więcej badanych mężczyzn (6,1%) niż kobiet (2,0%).

Zaufanie badanych wolontariuszy z PZC do proboszcza parafii zamieszkania kształtuje się na nieco wyższym poziomie niż zaufanie do biskupa diecezjalnego, ale na niższym poziomie niż zaufanie do papieża (zob. A 15). Proboszcza parafii zamieszkania obdarza całkowitym zaufaniem 66,2%, a zaufaniem ograniczonym 19,9% respondentów. Brak zaufania zgłosiło 3,0% badanych wolontariuszy, a 10,8% nie wyraziło swego zadania w badanej kwestii lub nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Opinię o całkowitym zaufaniu do proboszcza parafii zamieszkania w sposób istotny różnicuje zmienna niezależna poziomu wykształcenia ($p=0,004$, $V=0,119$), a w mniejszym stopniu środowisko zamieszkania. Swojemu proboszczowi całkowicie ufa więcej badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (71,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (67,1%) niż wyższym (60,2%), a także więcej ankietowanych wolontariuszy zamieszkałych na wsi (68,8%) i w małym mieście (66,2%) niż w dużym mieście (62,6%). Natomiast ograniczone zaufanie do swego proboszcza ma zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (29,6%) niż średnim lub pomaturalnym (18,1%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (12,6%).

Zaufanie ankietowanych wolontariuszy z PZC do wikariuszy parafialnych i innych księży jest bardziej ograniczone niż w stosunku do proboszczów parafii zamieszkania (zob. tab. A 16). Całkowitym zaufaniem tę grupę księży obdarza 43,5%, a zaufaniem ograniczonym 27,1% respondentów. Tylko 2,6% badanych wolontariuszy zgłosiło brak zaufania do wikariuszy parafialnych i innych księży. Aż 26,7% respondentów nie zajęło stanowiska w badanej kwestii lub nie podało odpowiedzi na postawione pytanie, co zdaje się tłumaczyć fakt, iż w wielu parafiach jest tylko jeden ksiądz – pełniący funkcję proboszcza, a badani wolontariusze nie znają także innych księży na tyle, by udzielić odpowiedzi. Opinię o całkowitym zaufaniu do wikariuszy parafialnych i innych księży różnicują wszystkie zastosowane w analizach zmienne niezależne, ale w sposób istotny tylko płeć ($p=0,000$, $V=0,187$) i środowisko zamieszkania ($p=0,022$, $V=0,109$). Taką opinię wyraziło bowiem zdecydowanie więcej badanych kobiet (46,5%) niż mężczyzn (27,2%), również więcej badanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (49,3%) niż podstawowym lub zasadniczym

zawodowym (38,3%) oraz wyższym (37,2%), a także więcej ankietowanych wolontariuszy mieszkających w mieście małym (47,4%) i mieście dużym (47,1%) niż na wsi (35,8%). Brak zaufania wobec wikariuszy parafialnych i innych księży wyraziło więcej badanych mężczyzn (6,1%) niż kobiet (2,0%).

Kolejnym, poddanym badaniom faktorem identyfikacji wolontariuszy PZC z Kościołem katolickim była ich znajomość imienia obecnego papieża oraz imion i nazwisk najważniejszych przywódców Kościoła katolickiego w Polsce. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 22.

Tabela 22. Znajomość nazwisk przywódców Kościoła katolickiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Znajomość nazwisk	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
papież (tylko imię)	95,9	91,2	92,8	94,2	99,0	96,3	94,5	94,8	95,2
prymas Polski	88,0	86,0	83,8	86,1	93,9	89,6	86,0	87,9	87,7
biskup diecezji zamieszkania	93,9	87,7	90,4	92,5	95,9	92,9	91,6	95,4	92,9
proboszcz parafii zamieszkania	92,3	94,7	91,0	93,6	92,3	90,4	93,8	93,7	92,7

Tabela 22 informuje, że znacząca większość badanych wolontariuszy zna imiona i nazwiska swoich przywódców religijnych. Najwięcej ankietowanych poprawnie wskazało imię papieża (95,2%). Na podobnym poziomie kształtuje się znajomość imion i nazwisk biskupa diecezji zamieszkania (92,9%) oraz proboszcza parafii zamieszkania (92,7), a na nieznacznie niższym poziomie znajomość imienia i nazwiska prymasa Polski (87,7%). Zmienne niezależne zastosowane w analizach, w niewielkim stopniu różnicują uzyskane wyniki badań. Warto jedynie zwrócić uwagę, że nieco lepszą znajomością imion i nazwisk przywódców religijnych Kościoła katolickiego wyróżniają się badane kobiety oraz respondenci z wykształceniem wyższym. Jedynie proboszcza parafii zamieszkania lepiej znają badani mężczyźni i osoby z wykształceniem średnim lub pomaturalnym. Jednak różnice te są niewielkie i mieszczą się w granicach błędu statystycznego.

Ostatnim czynnikiem, jaki został wzięty pod uwagę w badaniach identyfikacji wolontariuszy PZC z Kościołem katolickim, jest ich stosunek do zaangażowania Kościoła w sprawy społeczne. Działalność charytatywna jest częścią życia społecznego narodu, a Kościół pełni swoją funkcję posługi ludziom ubogim, kierując się społeczną zasadą pomocniczości. Kościół nie może jednak ograniczyć swego zaangażowania wyłącznie do posługi charytatywnej, jak życzyliby sobie tego jego przeciwnicy ideologiczni, lecz ma obowiązek pełnić funkcję krytyczną w społeczeństwie i dbać o zachowanie zasad etycznych w życiu społecznym. Toteż badanych wolontariuszy zapytano, czy ich zdaniem Kościół w Polsce w ostatnich dziesięciu latach wypowiadał się za dużo czy za mało na temat spraw społecznych państwa? Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi prezentuje tabela 23.

Tabela 23. Opinia badanych wolontariuszy na temat zaangażowania Kościoła w Polsce w sprawy społeczne a ich cechy społeczno-demograficzne (w %)

Częstotliwość wypowiedzi Kościoła w Polsce na temat spraw społecznych	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
za dużo	3,1	5,3	3,6	3,9	2,6	4,2	3,9	1,7	3,5
za mało	31,7	33,3	29,3	30,4	37,2	25,8	32,5	39,7	32,0
w sam raz	42,1	50,9	44,9	44,0	41,3	47,1	42,9	39,7	43,5
trudno powiedzieć	22,0	10,5	21,6	20,9	17,9	21,3	20,5	18,4	20,2
brak odpowiedzi	1,0	–	0,6	0,8	1,0	1,7	0,3	0,6	0,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według danych zamieszczonych w tabeli 23, 43,5% respondentów uważa, że Kościół w Polsce na temat spraw społecznych wypowiadał się w sam raz, 32,0% – że za mało, a 3,5% – że za dużo. Aż 21,0% badanych wolontariuszy nie zajęło stanowiska w badanej kwestii lub nie podało odpowiedzi na postawione pytanie. Udzielone odpowiedzi w sposób istotny statystycznie różnicuje tylko struktura płci respondentów ($p=0,026$, $V=0,114$).

Opinię ankietowanych wolontariuszy, że Kościół w Polsce na temat spraw społecznych wypowiadał się w sam raz, różnicuje struktura płci i środowisko zamieszkania respondentów. Opinię taką wyraziło więcej badanych mężczyzn (50,9%) niż kobiet (42,1%), a także więcej badanych osób mieszkających na wsi (47,1%) niż w mieście małym (42,9%) oraz w mieście dużym (39,7%). Stanowisko, że Kościół w Polsce wypowiadał się ostatnio za mało w sprawach społecznych, różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia i środowiska zamieszkania. Takie stanowisko zajęło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (37,2%) niż średnim lub pomaturalnym (30,4%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,3%), a także więcej badanych wolontariuszy mieszkających w mieście dużym (39,7%) niż w mieście małym (32,5%) i na wsi (25,8%).

Interesujący wniosek nasuwa się z analizy powyższych wyników, a mianowicie dziesięciokrotnie więcej jest badanych wolontariuszy uważających, iż Kościół w ostatnich dziesięciu latach wypowiadał się na temat spraw społecznych za mało, niż sądzących, iż za dużo. Można zatem zgłosić postulat przede wszystkim pod adresem Konferencji Episkopatu Polski, ale także pod adresem biskupów diecezjalnych – wolontariusze charytatywni oczekują od Kościoła w Polsce intensywniejszego nauczania społecznego.

2. Uczestnictwo i identyfikacja z organizacją Caritas

Zgodnie z nauczaniem Benedykta XVI, działalność na rzecz potrzebujących pomocy nie jest przypadkową aktywnością Kościoła, którą można by powierzyć komuś innemu, lecz „należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (DCE 25). Z lektury *Dziejów Apostolskich* papież wyciągnął praktyczny wniosek: „we wspólnocie wierzących (*koinonia*) nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia” (DCE 20). Wprowadzenie w życie tej zasady eklezjalnej wiąże się z ustanowieniem w strukturze hierarchicznej Kościoła urzędu diakonatu (Dz 6, 1-6). Toteż już od czasów apostoelskich diakonia jako zorganizowana i wspólnotowa posługa miłości bliźniego została na stałe wprowadzona do fundamentalnej struktury Kościoła (DCE 21).

Według Benedykta XVI ważną cechą zorganizowanej posługi charytatywnej jest jej adekwatność do konkretnych potrzeb ludzi głodnych, nagich, chorych, niepełnosprawnych itp. W pomocy bezpośredniej i dostosowanej do sytuacji egzystencjalnej potrzebujących, konieczne w obecnych uwarunkowa-

niach społecznych jest zaangażowanie organizacji charytatywnych Kościoła, a szczególnie organizacji Caritas posiadającej swe struktury parafialne, diecezjalne, narodowe i międzynarodowe (por. DCE 31). W Polsce parafialni wolontariusze charytatywni po czterdziestoletniej przerwie, spowodowanej likwidacją kościelnej organizacji Caritas w 1950 roku, dopiero po 1989 roku byli sukcesywnie włączani w struktury organizacji Caritas wraz z jej reaktywacją w poszczególnych diecezjach. Tym bardziej interesująco jawi się problem, w jakim stopniu po dwudziestu latach od reaktywacji organizacji Caritas mają oni poczucie uczestnictwa w tej wielkiej międzynarodowej organizacji i jak bardzo z nią się identyfikują? W przeprowadzonych na użytek tej rozprawy badaniach najpierw zapytano wolontariuszy parafialnych, czy w ich przekonaniu do realizacji zadań charytatywnych Kościoła potrzebuje takiej organizacji, jak międzynarodowa, krajowa czy diecezjalna Caritas? Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 24.

Tabela 24. Opinia badanych wolontariuszy
na temat potrzeby istnienia organizacji Caritas w Kościele
a ich cechy społeczno-demograficzne (w %)

Potrzeba istnienia organizacji Caritas w Kościele	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zdecydowanie tak	84,5	77,2	78,4	83,3	87,8	80,4	85,1	84,5	83,4
raczej tak	13,7	16,7	15,6	14,5	12,2	16,7	12,0	14,4	14,1
raczej nie	0,5	–	1,2	0,3	–	0,4	–	1,1	0,4
zdecydowanie nie	0,5	0,9	–	1,1	–	–	1,3	–	0,6
trudno powiedzieć	0,7	4,4	4,2	0,6	–	2,5	1,0	–	1,2
brak odpowiedzi	0,2	0,9	0,6	0,3	–	–	0,6	–	0,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 24 informuje, że zdaniem zdecydowanej większości badanych wolontariuszy, Kościół potrzebuje do realizacji swych zadań charytatywnych takiej organizacji jak Caritas. Powyższą opinię wyraziło 83,4% respondentów

w sposób zdecydowany, a 14,1% z pewnymi zastrzeżeniami. Tylko 1% nie zgodziło się z powyższą opinią, a 1,5% wstrzymało się od zajęcia stanowiska w badanej kwestii albo nie udzieliło odpowiedzi. Odpowiedzi zdecydowanie pozytywne różnicują zmienne niezależne struktury płci ($p=0,012$, $V=0,133$) i poziomu wykształcenia respondentów ($p=0,002$, $V=0,131$). Więcej badanych kobiet (84,5%) niż mężczyzn (77,2%) oraz więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (87,8) i średnim lub pomaturalnym (83,3%) niż z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (78,4%) uważa, że Kościół potrzebuje do realizacji swych zadań charytatywnych takiej organizacji jak Caritas.

O poczuciu uczestnictwa i stopniu identyfikacji z organizacją decyduje m.in. poziom zadowolenia jej członków z prowadzonej przez organizację działalności. Ankietyowanych wolontariuszy zapytano zatem, czy ich zdaniem organizacja Caritas (międzynarodowa, krajowa, diecezjalna) dobrze realizuje powierzone jej zadania charytatywne? Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 25.

Tabela 25. Poziom zadowolenia badanych wolontariuszy z realizacji zadań przez organizację Caritas a ich cechy społeczno-demograficzne (w %)

Organizacja Caritas dobrze realizuje powierzone jej zadania	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zdecydowanie tak	53,5	46,5	55,7	55,7	43,4	51,3	53,9	51,1	52,4
raczej tak	43,6	43,9	37,7	41,2	53,1	43,8	42,9	44,8	43,6
raczej nie	0,5	1,8	0,6	0,3	1,5	1,3	0,6	–	0,7
trudno powiedzieć	2,1	7,9	6,0	2,5	1,5	3,8	1,9	4,0	3,0
brak odpowiedzi	0,3	–	–	0,3	0,5	–	0,6	–	0,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według zamieszczonych w tabeli 25 danych, zdecydowana większość ankietyowanych wolontariuszy uważa, że organizacja Caritas dobrze realizuje powierzone jej zadania charytatywne. Zdecydowanie pozytywną ocenę działalno-

Tabela 26 informuje, że PZC cieszy się zaufaniem całkowitym największej liczby respondentów (79,5%). 73,8% ankietowanych wolontariuszy darzy całkowitym zaufaniem Caritas diecezji zamieszkania, 68,8% organizację Caritas Polska, a tylko 35,9% Caritas Internationalis. Łatwo daje się zauważyć pewną prawidłowość w uzyskanych wynikach badań, a mianowicie im organizacja bliższa ankietowanym wolontariuszom, tym w szerszym zakresie cieszy się ich pełnym zaufaniem. Świeckie organizacje humanitarne w znacznie mniejszym stopniu są obdarzane przez badanych wolontariuszy całkowitym zaufaniem. Co czwarty obdarza całkowitym zaufaniem Polski Czerwony Krzyż (27,4%) oraz Polską Akcję Humanitarną (26,3%), a co szósty Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (15,0%). Wielu respondentów zawiesiło sąd lub nie udzieliło odpowiedzi w odniesieniu do Caritas Internationalis (40,3%), Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (32,4%), Polskiej Akcji Humanitarnej (32,4%) oraz Polskiego Czerwonego Krzyża (28,8%), co można wytłumaczyć niskim stopniem znajomości tych organizacji przez respondentów. Natomiast brakiem zaufania najwięcej respondentów obdarza Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (28,7%), następnie Polską Akcję Humanitarną (8,9%) oraz Polski Czerwony Krzyż (6,1%).

W świetle uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że nie ma w tym nic nadzwyczajnego, że badani wolontariusze dużo wyższym zaufaniem obdarzają organizację Caritas niż świeckie organizacje humanitarne. Warto jednak zauważyć, że spora grupa badanych wolontariuszy poszczególne struktury organizacji Caritas darzy zaufaniem tylko ograniczonym lub nie wyraziła swojej opinii, co należy interpretować przynajmniej jako brak całkowitego zaufania. Wydaje się, że wielu respondentów zajęło takie stanowisko z powodu zwykłej niewiedzy. Jeśli bowiem nie zna się jakiejś organizacji, trudno wyrażać wobec niej jakiegokolwiek zaufanie. Wniosek nasuwa się sam. Warto w przyszłości w ramach spotkań formacyjnych wolontariuszy z PZC przekazać im więcej wiedzy na temat przede wszystkim organizacji Caritas Polska i Caritas Internationalis, a wtedy na pewno nabiorą do nich większego zaufania.

Zamieszczona w aneksie tabela A 17 informuje, że PZC cieszy się całkowitym zaufaniem 79,5% respondentów, a zaufaniem ograniczonym 10,1% respondentów. Tylko 0,8% badanych wolontariuszy wyraziło brak zaufania do organizacji, w ramach której sami posługują, a 9,6% zawiesiło sąd lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi na postawione pytanie. Zastosowane w analizach zmienne niezależne w niewielkim stopniu różnicują udzielone odpowiedzi. Całkowitym zaufaniem darzy PZC nieco więcej respondentów zamieszkujących na wsi (82,9%) niż w mieście małym (78,2%) oraz w mieście dużym

(77,0%). Warto zauważyć, że żaden mężczyzna, żaden wolontariusz z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym i żaden mieszkaniec wsi nie zgłosił braku zaufania do PZC.

Według danych zamieszczonych w tabeli A 18, Caritas diecezji zamieszkania darzy zaufaniem całkowitym 73,8%, a zaufaniem ograniczonym 13,9% ankietowanych wolontariuszy. 1,4% respondentów wyraziło brak zaufania do tej struktury organizacji Caritas, a 10,9% nie zajęło stanowiska lub wstrzymało się z udzieleniem odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, jedynie struktura płci różnicuje wskazania całkowitego zaufania do badanej instytucji ($p=0,039$, $V=0,111$). Otóż całkowitym zaufaniem obdarza Caritas diecezji zamieszkania więcej badanych kobiet (75,0%) niż mężczyzn (67,5%). Natomiast wskazanie zaufania ograniczonego różnicuje struktura płci i poziom wykształcenia. Więcej badanych mężczyzn (22,8%) niż kobiet (12,2%), a także więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym oraz średnim lub pomaturalnym (po 19,4%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (10,8%) darzy Caritas diecezji zamieszkania zaufaniem ograniczonym.

Tabela A 19 informuje, że organizację Caritas Polska obdarza całkowitym zaufaniem 68,8%, a zaufaniem ograniczonym 17,0% badanych wolontariuszy charytatywnych. Tylko 1,5% respondentów zasygnalizowało brak zaufania wobec tej instytucji, a 12,6% zawiesiło sąd lub nie udzieliło na postawione pytanie żadnej odpowiedzi. Wskazanie całkowitego zaufania do Caritas Polska najbardziej różnicuje struktura płci ($p=0,003$, $V=0,142$) oraz w mniejszym stopniu środowisko zamieszkania respondentów ($p=0,092$, $V=0,089$). Całkowite zaufanie do badanej instytucji wyraziło więcej ankietowanych kobiet (70,2%) niż mężczyzn (61,4%), a także więcej badanych osób mieszkających w dużych miastach (76,4%) niż w miastach małych (68,8%) i na wsiach (63,3%). Zaufanie ograniczone do organizacji Caritas Polska różnicują te same zmienne niezależne, ale w sposób odwrotnie proporcjonalny. Więcej badanych mężczyzn (28,9%) niż kobiet (14,8%), a także więcej mieszkańców wsi (22,9%) niż miast małych (15,3%) i miast dużych (12,1%) wskazało zaufanie ograniczone do ogólnokrajowej instytucji charytatywnej Kościoła w Polsce.

Dane zamieszczone w tabeli A 20 wskazują, że organizację Caritas Internationalis darzy zaufaniem całkowitym 35,9%, a zaufaniem ograniczonym 20,8% respondentów. Tylko 3,0% ankietowanych wolontariuszy zgłosiło wobec tej instytucji brak zaufania, ale aż 40,3% nie zajęło w badanej kwestii stanowiska lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Z zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, najbardziej różnicują udzielone przez respondentów odpowiedzi

pleć ($p=0,000$, $V=0,222$) i środowisko zamieszkania ($p=0,000$, $V=0,140$). Różnicowanie najlepiej ujawnia się we wskaźniku braku zaufania. Otóż, brak zaufania do Caritas Internationalis zgłosiło więcej badanych mężczyzn (11,4%) niż kobiet (1,5%), więcej mieszkańców wsi (7,1%) niż miast dużych (1,7%) i miast małych (0,6%), a także więcej badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (5,4%) niż wyższym (2,6%) i średnim lub pomaturalnym (2,2%).

O stopniu poczucia uczestnictwa w organizacji oraz identyfikacji z nią świadczy również znajomość personaliów przywódców. W badaniach przeprowadzonych na użytek tego opracowania, ankietowanych wolontariuszy poproszono o wpisanie imienia i nazwiska dyrektora i wicedyrektora organizacji Caritas Polska, dyrektora Caritas diecezji zamieszkania oraz prezesa PZC w parafii zamieszkania. Podobnie jak w poprzednich pytaniach dotyczących poziomu zaufania do instytucji charytatywnych w Polsce również w tym teście poproszono respondentów o wpisanie w ankiecie imienia i nazwiska szefa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, chociaż nie jest on przywódcą żadnej organizacji charytatywnej Kościoła w Polsce. Występuje jednak dość często w mediach ogólnopolskich i jest powszechnie znany, dlatego znajomość jego personaliów może stanowić dobry punkt odniesienia do poziomu znajomości z imienia i nazwiska przywódców instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce. Uzyskane wyniki badań zostały zestawione w tabeli 27.

Tabela 27. Znajomość nazwisk przywódców organizacji charytatywnych w Polsce przez badanych wolontariuszy (w %)

Odpowiedź	Dyrektor Caritas Polska	Wicedyrektor Caritas Polska	Dyrektor Caritas diecezji zamieszkania	Prezes PZC	Szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
prawidłowa	47,5	29,4	77,0	73,0	79,2
nieprawidłowa	4,3	7,3	2,5	0,4	–
brak odpowiedzi	48,2	63,3	20,5	26,6	20,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 27 informuje, że ankietowanym wolontariuszom najlepiej jest znany z imienia i nazwiska dyrektor Caritas diecezji zamieszkania. Jego perso-

nalnia prawidłowo wpisało w kwestionariuszu ankiety 77,0% badanych wolontariuszy. Na nieco niższym poziomie rozpoznawany jest – dla 73,0% respondentów – prezes PZC w parafii zamieszkania. Personalna dyrektora Caritas Polska prawidłowo wskazało tylko 47,5%, a wicedyrektora tejże organizacji zaledwie 29,4% badanych osób. W porównaniu ze wskazanymi przywódcami organizacji Caritas w strukturach krajowych, dużo lepiej rozpoznawalny jest szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którego personalia prawidłowo wpisało w ankiecie 79,2% badanych wolontariuszy, a żaden z respondentów, co warto podkreślić, nie podał błędnego nazwiska. Pozostali respondenci nie udzielili odpowiedzi, chociaż można podejrzewać, że świadomie nie wpisali jego imienia i nazwiska w ankiecie, aby wyrazić sprzeciw wobec lansowanej przez niego ideologii. Powyższe badanie pokazuje, jak potężna jest siła mediów, zwłaszcza mediów elektronicznych o zasięgu ogólnokrajowym, w kreowaniu marki i utrwalaniu w powszechnej świadomości społecznej wizerunku przywódcy.

Sumując uzyskane wyniki rozpoznawalności personalii przywódców, należy stwierdzić, że pozostawiają one wiele do życzenia. Wymienienie nazwiska dyrektora Caritas diecezji zamieszkania i prezesa PZC w parafii zamieszkania wynika prawdopodobnie z bezpośrednich spotkań badanych wolontariuszy z tymi osobami. Mało jest natomiast okazji, by spotkać bezpośrednio dyrektora lub wicedyrektora Caritas Polska. Pewnie jeszcze gorzej byłoby, gdyby badanych wolontariuszy zapytano o personalia prezydenta Caritas Internationalis albo prezydenta Caritas Europa. W Polsce wspomniane osoby są prezentowane, a nierzadko same się prezentują, pisząc artykuły, felietony, sprawozdania, odezwy, apele w kwartalniku „Caritas”. Okazuje się jednak, że to nie wystarczy do utrwalenia swojego wizerunku w świadomości wolontariuszy charytatywnych w środowisku polskich parafii. Rodzi się postulat pod adresem przywódców organizacji Caritas Polska, aby przy każdej nadarzającej się okazji odważnie występowali w mediach, a zwłaszcza w mediach elektronicznych o zasięgu krajowym. Część respondentów wpisywała w rubryce dyrektora lub wicedyrektora nazwisko sekretarza organizacji Caritas Polska, co wynikało prawdopodobnie z tego względu, że ten częściej występował w okresie poprzedzającym niniejsze badania w elektronicznych mediach ogólnokrajowych. Wydaje się, że do głębszej identyfikacji wolontariuszy parafialnych z organizacją Caritas konieczne jest dużo lepsze rozpoznawanie jej przywódców na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktur.

3. Współdziałanie z innymi grupami wolontariatu w środowisku lokalnym

Chrześcijaństwo z Bożego postanowienia przybrało społeczny kształt Kościoła. Bóg stworzył Kościół nie dla niego samego, lecz aby był znakiem i krzewicielem miłości Bożej w świecie. Toteż uczniowie Chrystusa mają być świadkami Jego miłości nie tylko wobec siebie nawzajem, ale także wobec ludzi inaczej wierzących lub niewierzących w Boga. Dlatego Kościół od zarania swoich dziejów pełnił posługę charytatywną zaadresowaną do wszystkich potrzebujących, bez względu na ich pochodzenie, statut społeczny czy przynależność wyznaniową. We wspomaganiu potrzebujących Kościół zawsze był otwarty na współpracę z innymi instytucjami i ludźmi dobrej woli. Aktualność tej zasady potwierdził Benedykt XVI, wskazując w encyklice *Deus Caritas est*, że posługa charytatywna ma wykraczać poza granice Kościoła i wspierać potrzebującego bez względu na to, kim on jest (DCE 25). A zatem wolontariusze z PZC są wezwani przez najwyższy autorytet w Kościele do współpracy w zakresie pomocy ubogim z innymi instytucjami charytatywnymi, tak kościelnymi, jak i pozakościelnymi. Współpraca ta jest szczególnie oczekiwana w środowisku lokalnym, w którym łatwiej można znaleźć partnerów tej współpracy, by razem skuteczniej wspierać ludzi potrzebujących pomocy.

W środowisku lokalnym współpraca wolontariuszy z PZC z innymi grupami wolontariatu wydaje się najbardziej naturalna i potrzebna. Wymiana doświadczeń, wspólne rozpoznawanie problemów społecznych, a następnie poszukiwanie ich rozwiązań oraz organizowanie adekwatnej do potrzeb pomocy, to obszary tejże współpracy. Ostatnio doszła jeszcze współpraca w zakresie pozyskiwania środków finansowych z różnych źródeł na prowadzoną działalność charytatywną. Współcześnie można o te środki ubiegać się w różnorodnych instytucjach państwowych, samorządowych i europejskich, ale niejednokrotnie wymaga to przygotowania bardzo skomplikowanych projektów, do czego trzeba zaangażować kompetentnych ludzi. Szczególnie europejskie programy społeczne wymagają zespołowego działania w obszarze ubóstwa i wykluczenia społecznego. Toteż w celu pozyskania środków ze źródeł europejskich, bardzo zalecana jest współpraca wielu instytucji pomocowych. W badaniach przeprowadzonych na potrzeby tego opracowania, zapytano najpierw wolontariuszy parafialnych, w jakich grupach oprócz PZC są jeszcze zaangażowani? Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów przedstawia tabela 28.

Tabela 28. Przynależność do innych grup niż PZC
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Przynależność do grup	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
parafialna rada duszpasterska	16,9	28,9	20,4	15,6	23,5	22,9	18,5	13,8	18,8
Akcja Katolicka	10,2	11,4	4,2	10,6	15,3	8,8	13,0	8,0	10,4
związek emerytów, rencistów	8,1	0,9	4,8	7,8	7,1	5,0	9,7	4,6	6,9
koło gospodyń wiejskich	4,3	2,6	6,6	3,3	3,1	11,3	0,6	–	4,0
fundacja pomagająca chorym lub niepełnosprawnym	3,8	1,8	3,0	3,1	4,6	2,9	4,9	1,7	3,5
miejskie lub powiatowe centrum wolontariatu	3,3	1,8	3,0	3,3	2,6	2,5	3,6	2,9	3,0
hospicjum domowe lub stacjonarne	1,6	2,6	0,6	2,5	1,5	2,1	1,0	2,9	1,8
grupa PCK	1,6	2,6	1,8	1,4	2,6	1,7	2,6	0,6	1,8
Polska Akcja Humanitarna	0,5	0,9	–	0,6	1,0	0,4	0,6	0,6	0,6
inne	16,6	14,0	6,6	18,1	20,9	14,2	16,6	18,4	16,2
jestem zaangażowany(a) tylko w PZC	54,1	45,6	59,9	54,6	43,4	44,6	54,5	60,9	52,8
brak odpowiedzi	1,5	0,9	2,4	0,8	1,5	2,1	0,3	2,3	1,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 28 informuje, że 52,8% badanych wolontariuszy jest zaangażowanych tylko w PZC. Wielu spośród badanych wolontariuszy należy do innych grup kościelnych, zwłaszcza do parafialnej rady duszpasterskiej (18,8%) i do Akcji Katolickiej (10,4%), co może być pomocne w rozwijaniu różnych inicjatyw charytatywnych we wspólnocie parafialnej. 6,9% badanych osób wskazało, że angażuje się w działalność związku emerytów lub rencistów, a 4,0% należy do koła gospodyń wiejskich. Przynależność do tych grup, a także prawdopodobnie do wielu innych, lokalnych stowarzyszeń wskazanych przez 16,2% ankietowanych jako „inne”, stwarza możliwości współpracy na płasz-

czyźnie społecznej z instytucjami, które nie są postrzegane jako organizacje charytatywne lub humanitarne. Jednak z tymi podmiotami wolontariusze z PZC mogą rozwijać różne formy działalności profilaktycznej, edukacyjnej i formacyjnej.

Część badanych wolontariuszy wskazała, że oprócz PZC jest zaangażowana w innych grupach pomocowych. 3,5% respondentów przyznało, że prowadzi działalność w ramach fundacji pomagającej osobom chorym lub niepełnosprawnym, 3,0% – że jest zaangażowana w miejskim lub powiatowym centrum wolontariatu; po 1,8% wskazało hospicjum domowe lub stacjonarne oraz grupę PCK, a 0,6% grupę Polskiej Akcji Humanitarnej. Przynależność do grup pomocowych niemających bezpośredniego związku z Kościołem, pozwala poznać inne zespoły ludzi poświęcających swój czas na pracę społeczną. Wzajemne poznanie może wzbudzić większe do siebie zaufanie i zaowocować wspólnymi przedsięwzięciami charytatywnymi dla dobra społeczności lokalnej. Współpraca wolontariuszy z PZC z wolontariuszami z innych grup pomocowych może ponadto poprzez wymianę doświadczeń przyczynić się do zdobycia nowej wiedzy i nowych sprawności w dziedzinie przewycięzania ubóstwa w konkretnym środowisku, konkretnej grupie wykluczenia lub w konkretnym obszarze ludzkiej biedy. Wiele grup pomocowych, fundacji i stowarzyszeń specjalizuje się bowiem w konkretnej, niekiedy dosyć wąskiej, dziedzinie pomocy i przez to ma dużo większą wiedzę i doświadczenie praktyczne, co z kolei może okazać się bardzo cenne dla wolontariuszy z PZC.

Poprzez przynależność do różnych świeckich grup pomocowych wolontariusze parafialni mają okazję apostołskiego oddziaływania na ludzi niewierzących w Boga lub zdystansowanych do Kościoła katolickiego. Jednak to oddziaływanie może dokonywać się nie tylko poprzez bezpośrednie głoszenie słowa Bożego, ale także poprzez konkretne czyny miłosierdzia chrześcijańskiego. Według Benedykta XVI: „miłość w jej czystości i bezinteresowności jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy i który zachęca nas do miłowania. Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słusznie zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości” (DCE 31). Wydaje się, że słowa papieża należy odnosić nie tylko do działalności kościelnej w dalekich krajach misyjnych, ale także do obowiązku apostołstwa, jaki ciąży na każdym chrześcijaninie, w swoim najbliższym środowisku życia. Okazją i formą apostołskiego oddziaływania na niewierzących bliźnich może okazać się współpraca z nimi w akcjach pomocowych i charytatywnych. W związku z powyższym ankietowanych wolontariuszy zapytano, z jakimi instytucjami

pomocowymi w środowisku lokalnym współpracuje PZC, do którego należą? Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 29.

Tabela 29. Współpraca PZC z instytucjami pomocowymi a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Współpraca z instytucjami pomocowymi	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
parafialna rada duszpasterska	32,7	35,1	28,7	30,9	40,8	39,6	32,5	25,3	33,1
Bank Żywności	32,4	26,3	28,7	30,4	35,7	29,6	36,4	25,3	31,4
Akcja Katolicka	23,5	18,4	19,2	23,1	25,0	18,3	27,6	20,1	22,7
miejskie lub powiatowe centrum wolontariatu	10,7	13,2	9,0	11,1	12,8	5,4	13,6	14,4	11,1
fundacja pomagająca chorym lub niepełnosprawnym	9,0	9,6	7,8	8,6	11,2	11,7	6,8	9,8	9,1
związek emerytów, rencistów	7,2	1,8	6,0	5,6	8,2	8,3	6,2	4,0	6,4
kolo gospodyń wiejskich	6,1	7,0	7,8	3,9	9,2	17,1	1,0	0,6	6,2
grupa PCK	4,8	6,1	3,0	4,2	8,2	4,6	5,2	5,2	5,0
hospicjum domowe lub stacjonarne	3,0	1,8	–	3,6	3,6	2,5	3,2	2,3	2,8
Polska Akcja Humanitarna	2,6	1,8	2,4	2,2	3,1	2,1	2,9	2,3	2,5
inne	10,0	11,4	7,8	9,7	13,3	7,9	10,4	13,2	10,2
nie wiem	15,5	28,9	22,8	17,5	13,3	18,8	15,9	19,0	17,6
brak odpowiedzi	5,9	1,8	2,4	6,1	6,1	4,2	4,9	7,5	5,3

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według zamieszczonych w tabeli 29 danych, co trzeci ankietowany potwierdził, że PZC, do którego on należy, współpracuje z parafialną radą duszpasterską (33,1%) oraz z Bankiem Żywności (31,4%), a co czwarty, że współ-

pracuje z Akcją Katolicką (22,7%). 11,1% respondentów wskazało miejskie lub powiatowe centrum wolontariatu, a 9,1% fundację pomagającą osobom chorym lub niepełnosprawnym jako partnera współpracy z PZC. Ponadto ankietowani wolontariusze potwierdzili współpracę PZC z następującymi instytucjami: ze związkiem emerytów lub rencistów (6,4%), z kołem gospodyń wiejskich (6,2%), z grupą PCK (5,0%), z hospicjum domowym lub stacjonarnym (2,8%) oraz z Polską Akcją Humanitarną (2,5%). Natomiast 10,2% respondentów zaznaczyło, że PZC, do którego oni należą, współpracuje z innymi instytucjami pomocowymi w ich środowisku życia.

Jak wskazują uzyskane wyniki badań, współpraca wolontariuszy z PZC z innymi instytucjami pomocowymi, a także innymi grupami wolontariuszy rozwija się w dość ograniczonym zakresie. Współpraca ta wymaga nawiązania kontaktu, wspólnego planowania przedsięwzięcia, a następnie wspólnego przeprowadzenia akcji charytatywnej. To wszystko wymaga dużego zaangażowania własnych sił i czasu. Wydaje się, że łatwiejsze dla ludzi posiadających odpowiednie środki materialne jest wspieranie finansowe różnych przedsięwzięć charytatywnych. W związku z tym badanym wolontariuszom została przedstawiona lista kościelnych i niekościelnych instytucji pomocowych z prośbą o wskazanie tych, których akcje charytatywne wspierają finansowo. Uzyskane wyniki tego badania przedstawia tabela 30.

Jak wskazują zawarte w tabeli 30 informacje, 78,9% ankietowanych wolontariuszy wspiera finansowo akcje charytatywne Caritas diecezji zamieszkania, a 55,7% przedsięwzięcia pomocowe organizowane przez Caritas Polską. Wobec świeckich organizacji humanitarnych wolontariusze PZC nie są aż tak hojni, gdyż Polską Akcją Humanitarną wspiera finansowo tylko 17,9%, Polski Czerwony Krzyż – 17,0%, miejscowy dom opieki społecznej – 7,5%, a miejscowy dom dziecka 7,1% respondentów. Tak niski odsetek badanych wolontariuszy wspierających te dwie, ostatnio wymienione instytucje, może wynikać z faktu, że mają one zagwarantowane fundusze na swoje utrzymanie i nie zwracały się do społeczności lokalnej z prośbą o dofinansowanie. 9,0% badanych wolontariuszy potwierdziło, że wspiera finansowo inne instytucje charytatywne, natomiast 7,6% przyznało, że nie popiera finansowo żadnej z wymienionych instytucji. W tej ostatniej grupie mogły znaleźć się osoby bardzo ubogie, gdyż na podstawie obserwacji uczestniczącej można stwierdzić, że w PZC takich osób jest dosyć dużo.

Tabela 30. Instytucje wspierane finansowo przez badanych wolontariuszy a ich cechy społeczno-demograficzne (w %)

Instytucje wspierane finansowo	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
Caritas diecezji zamieszkania	78,6	80,7	74,3	77,7	85,2	80,8	78,2	77,6	78,9
Caritas Polska	56,4	51,8	46,1	52,4	69,9	54,6	56,2	56,3	55,7
Polska Akcja Humanitarna	18,1	16,7	16,2	15,6	23,5	19,6	16,6	17,8	17,9
Polski Czerwony Krzyż	16,9	17,5	13,2	14,2	25,5	16,3	16,9	18,4	17,0
miejskowy dom opieki społecznej	6,9	10,5	8,4	7,8	6,1	6,3	9,4	5,7	7,5
miejskowy dom dziecka	7,1	7,0	4,2	7,8	8,2	5,8	6,8	9,2	7,1
inne	9,2	7,9	6,0	7,0	15,3	7,9	7,5	13,2	9,0
nie popieram finansowo działalności żadnej z wymienionych instytucji	7,4	8,8	7,2	8,4	6,6	7,5	8,8	5,7	7,6

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, gdyż dotyczy ona tylko 4 respondentów (0,6%).

Na podstawie uzyskanych wyników badań należy stwierdzić, iż również w wymiarze wsparcia finansowego badani wolontariusze są raczej lojalni wobec organizacji Caritas, w ramach której sami posługują. Warto jednak zauważyć, że Polską Akcją Humanitarną i Polski Czerwony Krzyż wspiera finansowo więcej badanych wolontariuszy, niż do nich formalnie należy (zob. tab. 28) albo z nimi bezpośrednio współpracuje (zob. tab. 29). Jediną zmienną niezależną, która istotnie różnicuje autodeklarację dofinansowania wymienionych instytucji charytatywnych przez ankietowanych wolontariuszy, jest poziom wykształcenia. Akcje charytatywne Caritas diecezji zamieszkania wspiera więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (85,2%) niż średnim lub pomaturalnym (77,7%) i podstawowym lub zawodowym (74,3%; $p=0,028$, $V=0,100$). Podobnie przedsięwzięcia Caritas Polskiej wspiera więcej respon-

dentów z wykształceniem wyższym (69,9%) niż średnim lub pomaturalnym (52,4%) i podstawowym lub zawodowym (46,1%; $p=0,000$, $V=0,182$). Tendencja ta utrzymuje się również w odniesieniu do pozostałych instytucji, co łatwo można wytłumaczyć korelacją między poziomem wykształcenia a poziomem dochodów, a co za tym idzie – także możliwością wspierania przez ankietowanych wolontariuszy ludzi potrzebujących w ogóle.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Kościół katolicki w zakresie posługi charytatywnej jest otwarty na współpracę z instytucjami charytatywnymi innych wyznań chrześcijańskich i instytucjami innych religii. Działalność charytatywna stwarza duże możliwości współpracy ekumenicznej². Adekwatne do obecnej sytuacji Kościoła wydają się słowa św. Pawła: „czyńmy dobro wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6, 10). W zakresie pracy charytatywnej nie ma żadnych przeszkód doktrynalnych lub prawnych, które utrudniałyby wzajemną pomoc różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, a co za tym idzie – również wzajemną współpracę wolontariuszy charytatywnych. Miłość jest rzeczywistością, która faktycznie łączy i jednoczy wszystkich chrześcijan.

Sobór Watykański II nie tylko pochwalił wszelkie przejawy współpracy ekumenicznej w zakresie posługi charytatywnej, ale wezwał katolików do jej doskonalenia i rozszerzania. Współpraca pozwala bowiem lepiej się poznać, wyżej cenić, a przez to toruje drogę do pełnej jedności wszystkich uczniów Chrystusa (DE 12). Przez misyjne świadectwo miłości Boga i bliźniego (DM 36) oraz wspólne akcje charytatywne (DE 6) chrześcijanie różnych Kościołów stają się znakiem istniejącego już związku braterskiego (DE 4). Kościół nie może oczywiście na tym poprzestać, dlatego ma nadzieję na pełne pojednanie (DE 24). Nie istnieje jednak inna droga do pełnej jedności, jak tylko przez miłość braterską i służbę wzajemną³.

Współpracę ekumeniczną w zakresie życia społecznego i kulturalnego góraco popierał również bł. Jan Paweł II. Jego zdaniem chrześcijanie powinni wspólnie bronić godności człowieka, szerzyć pokój i dobro, wprowadzać w życie społeczne ewangeliczne zasady, utrwaląc chrześcijańskie wartości w nauce i sztuce, a także coraz ściślej współdziałać w zakresie posługi charytatywnej. Powinni oni być obecni tam, gdzie trzeba „zaspokajać potrzeby i leczyć rany naszej epoki: głód, klęski żywiołowe, niesprawiedliwość społeczną” (UUS 74).

² Zob. A. S k o w r o n e k. *Ekumeniczny profil miłosierdzia*. „Communio” 1:1981 nr 1-2 s. 110-123.

³ W. P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 70-71.

Papież z Polski podkreślał, że współpraca chrześcijan nie jest zwykłą działalnością humanitarną, lecz czerpie natchnienie z Ewangelii i jest świadectwem wobec świata, nabiera nawet „charakteru przepowiadania, ponieważ objawia oblicze Chrystusa” (UUS 75).

Inspiracją dla wolontariuszy do podejmowania współpracy ekumenicznej w zakresie działalności charytatywnej są także wskazania Kościoła w Polsce. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego intensywnie zachęca katolików do podejmowania wspólnych działań charytatywnych z braćmi z innych Kościołów chrześcijańskich. Według II Polskiego Synodu Plenarnego płaszczyznę takiej współpracy mogą stanowić instytucje charytatywne ogólnopolskie, diecezjalne, parafialne, ale także zgromadzenia zakonne i stowarzyszenia działające aktualnie w Kościele w Polsce⁴. Należy stwierdzić, że faktyczne przejawy współpracy ekumenicznej w zakresie posługi charytatywnej są adekwatne do sytuacji wyznaniowej społeczeństwa polskiego oraz potrzeb Kościoła w Polsce. Dobry przykład takiej współpracy na płaszczyźnie ogólnokrajowej stanowi Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, które od 2000 roku jest prowadzone wspólnie z Diakonią Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i z Eleos Kościoła Prawosławnego. Ekumeniczny charakter miał ponadto Europejski Kongres Charytatywny zorganizowany w 1999 roku w Warszawie przez Caritas Polska, Uniwersytet we Fryburgu i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na którym obok teologów katolickich byli obecni teologowie ewangelicy i prawosławni⁵. Bezpośrednia współpraca ekumeniczna wolontariuszy charytatywnych jest możliwa tylko na tych obszarach Polski, w których występują przynajmniej dwa wyznania chrześcijańskie, a taka sytuacja występuje na ścianie wschodniej naszego kraju, na Śląsku i w dużych miastach.

4. Współpraca z władzami państwowymi i samorządem lokalnym

Sobór Watykański II zachęca do rozwijania współpracy Kościoła i państwa m.in. w dziedzinie obrony praw człowieka oraz przezwyciężenia niesprawiedliwości i wynikającej z niej nędzy (zob. KDK 40-45). Powyższe wskazanie można odnieść do troski o całego człowieka, z jego ciałem i duszą, z jego wymiarem indywidualnym i społecznym, co powinno skłonić Kościół i państwo

⁴ II PSP. *Posługa charytatywna Kościoła* nr 54 s. 225.

⁵ Zob. *Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu*. RNC 4:2000 (passim).

do ścisłej współpracy. Choć każdy z tych podmiotów ma swój specyficzny wkład w dobro człowieka, państwo bardziej akcentuje cele naturalne i doczesne, a Kościół bardziej nadprzyrodzone i ponadczasowe, to jednak zawsze chodzi o tego samego człowieka. Człowiek, który ma swoją historię ziemską, jest zarazem podmiotem swojej historii zbawienia. Dlatego troska o integralne dobro człowieka wymaga ścisłej współpracy Kościoła i państwa, m.in. w zakresie działalności humanitarnej i charytatywnej⁶. Również II Polski Synod Plenarny zachęca, by w dziedzinie pracy charytatywnej rozwijać współpracę z administracją rządową i samorządową oraz z humanitarnymi organizacjami pozarządowymi⁷.

Kościół w Polsce był stale gotowy do współpracy z instytucjami państwa w dziele niesienia pomocy ludziom ubogim. Jednak w okresie komunizmu władze PRL nie pozwalały na rozwój takiej współpracy, a niszcząc w 1950 roku organizację Caritas i inne stowarzyszenia charytatywne, odebrały Kościołowi możliwości swobodnego działania na polu posługi charytatywnej⁸. Wprawdzie pierwsze przejawy normalizacji stosunków Kościoła katolickiego z państwem pojawiły się w latach osiemdziesiątych XX wieku, to jednak faktyczna współpraca znalazła odpowiednie umocowanie prawne dopiero w Ustawie z dnia 17 V 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie w Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską podpisanym w 1993 roku.

Ustawa z 17 V 1989 roku⁹ przywróciła Kościołowi katolickiemu prawo swobodnego prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej. Osobowość prawną, a co za tym idzie – zdolność do prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej uzyskały Caritas Polska, Caritas diecezji, zakony oraz organizacje katolickie (art. 38). Ustawa sprecyzowała ponadto zakres działalności charytatywno-opiekuńczej Kościoła¹⁰ oraz sposoby pozyskiwania środków na

⁶ Zob. P. J. C o r d e s. *Tuet gutes allen. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn 1999 s. 78-82.

⁷ II PSP. *Posługa charytatywna Kościoła* nr 55 s. 225; zob. W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*. Lublin 2004 s. 364-366.

⁸ Zob. D. Z a m i a t a ł a. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000.

⁹ Dz. U. 1989 Nr 29 poz. 154. Tekst ustawy znajduje się również w aneksie książki: J. K r u k o w s k i. *Konkordat Polski. Znaczenie i realizacja*. Lublin 1999 s. 301-337.

¹⁰ Art. 39 ustawy z 17 V 1989 roku stanowi, że: „Działalność charytatywno-opiekuńcza Kościoła obejmuje w szczególności: 1) prowadzenie zakładów dla sierot, starców, osób upośledzonych fizycznie lub umysłowo oraz innych kategorii osób potrzebujących opieki; 2) prowadzenie szpitali i innych zakładów leczniczych oraz aptek; 3) organizowanie pomocy w zakresie ochrony macierzyństwa; 4) organizowanie pomocy sierotom, osobom dotkniętym kłeskami żywiołowymi i epidemiami, ofiarom wojennym, znajdującym się w trudnym położeniu mate-

prowadzenie powyższej działalności¹¹. Przez to wspomniana ustawa otworzyła szerokie możliwości współpracy Kościoła i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej. Należy podkreślić, że liczne placówki opiekuńczo-socjalne, prowadzone przez Caritas Polską, Caritas diecezjalne, zgromadzenia zakonne lub stowarzyszenia i fundacje, bez ustawy z 17 V 1989 roku nie mogłyby w Polsce w ogóle zaistnieć. Większość z tych instytucji korzysta bowiem z subwencji państwowych oraz pozyskuje znaczne środki finansowe dzięki wprowadzonym ulgom podatkowym, związanym z przeznaczeniem części dochodów na cele charytatywne.

Rozwojowi współpracy instytucji Kościoła i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej sprzyja również Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską¹², który zrównał pod względem prawnym tego typu działalność prowadzoną przez kościelne osoby prawne z analogiczną działalnością prowadzoną przez instytucje państwowe (art. 22). Zrównanie to nie oznacza jakiegokolwiek przywileju dla instytucji kościelnych, lecz oznacza definitywne zaniechanie przez władze państwowe wszelkiego rodzaju dyskryminacji, jakiej poddawana była działalność charytatywno-opiekuńcza instytucji kościelnych w okresie komunistycznym¹³. Konkordat stwarza dla kościelnych osób prawnych prowadzących działalność charytatywno-opiekuńczą podstawę do otrzymania dotacji z budżetu państwa na równi z tego typu instytucjami państwowymi. Konkordat potwierdził także prawo Kościoła katolickiego w Polsce do tworzenia własnych instytucji charytatywnych oraz do organizowania publicznych zbiorów na cele charytatywne (art. 21). Wprawdzie konkordat nie wniósł nowych rozwiązań w zakresie współdziałania Kościoła katolickiego i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej, jed-

rialnym lub zdrowotnym rodzinom i osobom, w tym pozbawionym wolności; 5) prowadzenie żłobków, ochronek, burs i schronisk; 6) udzielanie pomocy w zapewnianiu wypoczynku dzieciom i młodzieży znajdującym się w potrzebie; 7) krzewienie idei pomocy bliźnim i postaw społecznych temu sprzyjających; 8) przekazywanie za granicę pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i osobom znajdującym się w szczególnej potrzebie”.

¹¹ Art. 40 ustawy z 17 V 1989 roku stanowi, że: „Środki na realizację działalności charytatywno opiekuńczej pochodzą w szczególności z: 1) ofiar pieniężnych i w naturze; 2) spadków, zapisów i darowizn krajowych i zagranicznych; 3) dochodów z imprez i zbiorów publicznych; 4) subwencji, dotacji ofiar pochodzących od krajowych instytucji i przedsiębiorstw państwowych, społecznych, wyznaniowych i prywatnych; 5) odpłatności za usługi świadczone przez kościelne instytucje charytatywno-opiekuńcze; 6) dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez Caritas Polską i Caritas diecezji bezpośrednio lub w formie wyodrębnionych zakładów; 7) dochodów instytucji kościelnych”.

¹² Dz. U. 1998 Nr 51 poz. 318. Tekst konkordatu: *K r u k o w s k i. Konkordat Polski* s. 283-293.

¹³ *K r u k o w s k i. Konkordat Polski* s. 168.

nak wcześniejsze ustawodawstwo dotyczące tej działalności zyskało umocowanie w akcie normatywnym o charakterze międzynarodowym.

Współpraca Kościoła i państwa w zakresie pomagania ludziom ubogim i wykluczonym powinna ogarniać życie społeczne przede wszystkim na najniższym stopniu struktur lokalnych. Dlatego m.in. parafie powinny być otwarte na współpracę w zakresie pomocy ludziom potrzebującym nie tylko z różnymi instytucjami opiekuńczymi, lecz także z władzami państwowymi i samorządowymi. W przeprowadzonych na użytek tego opracowania badaniach zapytano ankietowanych wolontariuszy, z jakimi instytucjami opieki publicznej oraz przedstawicielami władz państwowych lub samorządowych współpracuje PZC, do którego oni należą? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 31.

Tabela 31. Współpraca PZC z instytucjami opiekuńczymi oraz przedstawicielami władz państwowych i samorządowych a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Współpraca z instytucjami opiekuńczymi oraz przedstawicielami władz państwowych i samorządowych	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
miejski ośrodek pomocy społecznej	56,4	52,6	41,9	58,2	63,3	27,1	69,8	70,7	55,8
gminny ośrodek pomocy społecznej	27,0	29,8	29,9	23,1	33,2	57,9	16,9	4,0	27,4
miejscowy wójt	14,0	16,7	13,2	10,9	21,9	33,8	6,5	1,7	14,4
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)	10,9	8,8	4,8	12,0	12,8	5,8	15,3	8,6	10,5
miejscowy prezydent miasta	10,9	5,3	4,8	10,3	13,8	2,5	15,3	10,9	10,0
powiatowy ośrodek pomocy społecznej	7,9	7,9	7,8	8,1	7,7	3,8	11,4	7,5	7,9
miejscowy starosta	6,6	10,5	4,8	6,1	11,2	5,8	11,7	1,1	7,2
miejscowy wojewoda	3,3	2,6	3,0	3,6	2,6	0,4	6,2	1,7	3,2
zespół nie współpracuje z żadnym z wymienionych	10,5	4,4	9,6	11,1	6,6	7,9	9,1	12,6	9,6
nie wiem	12,5	18,4	20,4	13,1	8,2	11,7	14,6	13,8	13,4
brak odpowiedzi	1,2	0,9	1,2	0,8	1,5	1,3	0,3	2,3	1,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 31 informuje, że ponad połowa badanych wolontariuszy (55,8%) potwierdziła współpracę PZC, do którego oni należą, z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej, a ponad jedna czwarta (27,4%) z gminnym ośrodkiem pomocy społecznej. 14,4% respondentów wskazało, że PZC współpracuje z miejscowym wójtem, 10,5% – że z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), a 10,0% – że z miejscowym prezydentem miasta. Tylko 7,9% ankietowanych wolontariuszy potwierdziło współpracę PZC z powiatowym ośrodkiem pomocy społecznej, 7,2% – z miejscowym starostą, a 3,2% – z miejscowym wojewodą. Wyniki badań ujawniają wyraźną tendencję, że im ośrodki władzy są bardziej oddalone od parafii, tym coraz rzadziej dochodzi do współpracy z nimi PZC. 9,6% respondentów przyznało wprost, że PZC, do którego oni należą, nie współpracuje z żadnym z wymienionych podmiotów, a 13,4% stwierdziło, że nie posiada wiedzy w badanej kwestii.

Najczęściej do współpracy PZC dochodzi na poziomie władz lub instytucji miasta albo gminy. Odpowiedzi badanych wolontariuszy potwierdzające tę współpracę różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,159$) i środowiska zamieszkania respondentów ($p=0,000$, $V=0,408$). Na współpracę PZC z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej wskazało więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (63,3%) niż średnim lub pomaturalnym (58,2%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (49,1%), a także więcej respondentów mieszkających w mieście dużym (70,7%) oraz w mieście małym (69,8%) niż na wsi (27,1%). Natomiast współpracę PZC z gminnym ośrodkiem pomocy społecznej potwierdziło więcej badanych wolontariuszy z wykształceniem wyższym (33,2%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,9%) niż średnim lub pomaturalnym (23,1%), a także więcej badanych osób mieszkających na wsi (57,9%) niż w mieście małym (16,9%) i mieście dużym (4,0%). Z kolei współpracę PZC z miejscowym wójtem potwierdziło więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (21,9%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (13,2%) oraz średnim lub pomaturalnym (10,9%).

Sumując uzyskane wyniki badań, należy stwierdzić, że współpraca PZC z władzami państwowymi i samorządowymi rozwija się najczęściej na najniższym stopniu organizacji społecznej, czyli w społeczności lokalnej miasta lub gminy wiejskiej. Jest to zjawisko naturalne i prawidłowe z punktu widzenia przedstawionych wcześniej założeń. Adekwatnym partnerem do współpracy z PZC nie są władze powiatowe ani tym bardziej władze wojewódzkie, z którymi współpracę w zakresie wsparcia potrzebujących powinna rozwijać raczej Caritas diecezjalna. Uzyskane wyniki potwierdziły natomiast, że zakres współ-

pracy PZC na poziomie miasta lub gminy jest wciąż niezadowolający. Wiele parafii nie nawiązało jeszcze takiej współpracy z władzami miasta lub gminy, i to wymaga poprawy. Natomiast tam, gdzie ta współpraca już została nawiązana, wymaga ona permanentnego rozwoju, i jest to zadanie zarówno dla władz miasta lub gminy wiejskiej, jak i dla proboszczów oraz świeckich prezesów PZC.

Przejawem dobrej współpracy PZC z władzami państwowymi i samorządowymi jest zapraszanie ich przedstawicieli na różne przedsięwzięcia i akcje charytatywne. W opinii publicznej takie działania mogą być postrzegane jako dźwiganie wspólnej troski o ludzi ubogich i potrzebujących wsparcia, niewątpliwie wzmacniają one autorytet przedstawicieli władz lokalnych, a organizowanym przez podmiot kościelny akcjom charytatywnym podwyższają rangę społeczną. W przeprowadzonych badaniach zapytano więc wolontariuszy, czy PZC, do którego oni należą, zapraszał w ostatnich kilku latach przedstawicieli władz rządowych lub samorządowych na organizowane przez siebie akcje charytatywne? Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów zostały zestawione w tabeli 32.

Według zamieszczonych w tabeli 32 danych, 31,6% ankietowanych wolontariuszy potwierdziło, że PZC, do którego oni należą, zapraszał w ostatnich kilku latach przedstawicieli władz rządowych lub samorządowych na festyn na cele charytatywne. 24,2% respondentów wskazało, że przedstawiciele władz rządowych lub samorządowych byli zapraszani na kolonie lub półkolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, 23,5% – na Wigilię dla bezdomnych i samotnych, a 20,5% – na dzień chorych w parafii. Niższe wskazania respondentów uzyskały stwierdzenia, że osoby te były zapraszane na otwarcie świetlicy środowiskowej (10,7%), na bal na cele charytatywne (4,8%), na koncert na cele charytatywne (4,7%) i na inne akcje charytatywne (5,4%). Według 21,9% respondentów PZC, do którego oni należą, nie zapraszał w ostatnich kilku latach przedstawicieli władz na swoje akcje charytatywne, a 16,3% ankietowanych wybrało odpowiedź „nie wiem”.

Interesująca w analizie uzyskanych od badanych wolontariuszy informacji jest zmienna niezależna ich środowiska zamieszkania, która pokazuje pośrednio, jak zróżnicowana jest współpraca w zakresie pomocy ubogim między Kościołem a państwem w poszczególnych środowiskach społeczeństwa polskiego. Fakt zapraszania przedstawicieli władz rządowych lub samorządowych na festyn na cele charytatywne potwierdziło zdecydowanie więcej badanych wolontariuszy mieszkających na wsi (39,6%) niż w mieście małym (29,2%) i mieście dużym (24,7%; $p=0,003$, $V=0,127$). Na kolonie i półkolonie przedstawiciele władz byli zapraszani częściej w środowisku miasta małego (31,2%) niż

Tabela 32. Zapraszanie przedstawicieli władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez PZC akcje charytatywne a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Organizowane przez PZC akcje charytatywne	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
festyn na cele charytatywne	32,1	28,9	30,5	32,0	31,6	39,6	29,2	24,7	31,6
kolonie / półkolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych	24,7	21,9	25,7	20,9	29,1	17,1	31,2	21,8	24,2
Wigilia dla bezdomnych i samotnych	24,7	17,5	18,6	24,5	26,0	20,0	28,9	19,0	23,5
dzień chorych w parafii	23,2	6,1	22,2	21,7	16,8	17,1	24,0	19,0	20,5
otwarcie świetlicy środowiskowej	10,5	11,4	9,6	9,7	13,3	6,7	14,0	10,3	10,7
bal na cele charytatywne	4,8	5,3	5,4	4,7	4,6	6,7	5,2	1,7	4,8
koncert na cele charytatywne	4,3	7,0	2,4	3,9	8,2	4,6	4,5	5,2	4,7
inne	5,4	5,3	3,6	7,5	3,1	5,0	5,8	5,2	5,4
zespół nie zapraszał przedstawicieli władz na swoje akcje	22,9	16,7	15,6	23,7	24,0	16,3	22,1	29,3	21,9
nie wiem	13,3	32,5	20,4	15,0	15,3	17,5	14,3	18,4	16,3
brak odpowiedzi	2,5	1,8	1,8	2,2	3,1	0,8	3,2	2,9	2,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

miasta dużego (21,8%) i wioski (17,1%; $p=0,000$, $V=0,146$), a na Wigilię dla osób bezdomnych i samotnych częściej w środowisku miasta małego (28,9%) niż w środowisku wioski (20,0%) i miasta dużego (19,0%; $p=0,014$, $V=0,109$).

W podsumowaniu należy najpierw stwierdzić, że zapraszanie przedstawicieli władz rządowych lub samorządowych na organizowane przez PZC imprezy charytatywne ma miejsce raczej rzadko. Wskaźnik potwierdzenia przez badanych wolontariuszy takiej współpracy między Kościołem a państwem waha się pomiędzy 31,6% a 4,7%. A zatem zakres tej współpracy jest wciąż bardzo niski. Może wynika on jeszcze z przyzwyczajień przeniesionych z epoki PRL-u, kiedy stopień wzajemnej nieufności był tak duży, że uniemożliwiał ja-

każółwiek współpracę. Obecnie nie ma powodów, by podtrzymywać animozje z poprzedniej epoki i dla dobra ludzi potrzebujących oraz dla dobra ogółu społeczności należy w małej ojczyźnie taką współpracę rozwijać.

Ważnym przejawem współdziałania władz państwowych i samorządowych z PZC w obszarze przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu są wszelkie dotacje na prowadzoną działalność charytatywną. Badanych wolontariuszy zapytano, czy w ostatnim czasie PZC, do którego oni należą, otrzymywał jakieś dotacje od władz państwowych lub samorządowych na prowadzoną działalność charytatywną? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 33.

Tabela 33. Dotacja od władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez PZC akcje charytatywne a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Dotacja od władz państwowych lub samorządowych	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
tak	38,2	38,6	29,9	39,6	42,9	34,6	44,8	31,6	38,2
nie	40,0	40,4	40,1	42,6	35,2	44,2	33,8	45,4	40,0
nie wiem	20,2	20,2	28,7	15,6	21,4	20,0	18,8	23,0	20,2
brak odpowiedzi	1,6	0,9	1,2	2,2	0,5	1,3	2,6	–	1,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 33 informuje, że w przekonaniu 38,2% ankietowanych wolontariuszy PZC, do którego oni należą, otrzymywał w ostatnim czasie jakieś dotacje od władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez siebie akcje charytatywne. 40,0% badanych osób zaprzeczyło, jakoby PZC otrzymywał jakieś dotacje od władz państwowych lub samorządowych, a 20,2% nic na ten temat nie wiedziało. Otrzymanie dotacji na działalność charytatywną potwierdziło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (42,9%) oraz średnim i pomaturalnym (39,6%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,9%; $p=0,003$, $V=0,106$), a także więcej respondentów mieszkających w mieście małym (44,8%) niż na wsi (34,6%) oraz w mieście dużym (31,6%; $p=0,014$, $V=0,094$).

Sumując, należy stwierdzić, że dotacje państwowe lub samorządowe nie są konieczne do prowadzenia działalności charytatywnej przez PZC. Subwencje państwowe są zazwyczaj przewidziane na bardzo konkretne cele w zakresie pomocy socjalnej, w które nie zawsze jest w stanie wpisać się, opierający swą działalność wyłącznie na wolontariacie, PZC. Niekiedy podejmuje on działalność pomocową w środowisku dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (kolonie, półkolonie, świetlice socjoterapeutyczne) albo wspiera działalność rehabilitacyjną wśród osób niepełnosprawnych (warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywizacji zawodowej) i w takich sytuacjach dotacje te są możliwe, a nawet konieczne do realizacji tych zadań. Jednak w wielu parafiach, zwłaszcza w małych parafiach wiejskich, nie ma takich możliwości i również takich potrzeb. Zawsze pożądana jest jednak współpraca PZC z władzami gminy w zakresie wymiany informacji, uznawania własnych celów w zakresie realizacji zadań charytatywnych, a także wzmacniania społecznej rangi troski o ludzi ubogich i pokrzywdzonych przez los. Tego rodzaju współpracę w małej ojczyźnie zawsze warto rozwijać, a główna odpowiedzialność za ten rozwój spoczywa przede wszystkim na osobach wójta i proboszcza.

Mogłoby się komuś wydawać, że poczucie przynależności do instytucji w niewielkim stopniu wpływa na pełnioną przez personel tej instytucji misję. Nic bardziej mylnego. Zwłaszcza stopień poczucia uczestnictwa i identyfikacji z Kościołem i organizacją Caritas wolontariuszy charytatywnych ma istotny wpływ na realizację przez nich zadań apostołskich w środowisku parafialnym. Wprawdzie – jak wskazał Benedykt XVI – niekiedy trzeba zamilczeć i pozwolić mówić samej czystej miłości (DCE 31), jednak o wiele częściej wolontariusz pomaga drugiemu człowiekowi, rozmawiając z nim. Jeśli potrafi słowem zaświadczyć o Bogu, który jest największą miłością i który udziela się człowiekowi przez pośrednictwo Kościoła, to moc oddziaływania jego uczynku miłości jest z wielokrotniona. Wiele okazji do dawania świadectwa o Chrystusie, który ludzi „do końca umiłował” (J 13, 1), dają wolontariuszom z PZC różne formy współpracy w obszarze troski o ubogich i potrzebujących z wolontariuszami z pozakościelnych instytucji pomocowych, a także z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych. Warto w przyszłości mocniej niż dotychczas rozwijać współpracę między Kościołem a państwem w małej ojczyźnie, m.in. w obszarze troski o człowieka słabego i potrzebującego wsparcia, gdyż świadectwo samarytańskich czynów miłości bliźniego działa jak magnes pociągający ludzi niewierzących, zagubionych moralnie, wątpiących, zdesperowanych oraz pokrzywdzonych przez los – do Chrystusa i Kościoła.

Rozdział IV

Realizacja zadań apostołskich przez wolontariuszy charytatywnych

Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego zyskuje realny kształt w konkretnych dziełach miłosierdzia chrześcijańskiego pełnionych przez członków parafialnego zespołu Caritas (PZC). Nie chodzi o to, by chrześcijańską posługę charytatywną praktykować do osiągnięcia innych celów, jak tylko do pomnażania samej miłości. Posługa charytatywna Kościoła, w myśl nauczania papieża Benedykta XVI, musi pozostać wolna od jakiegokolwiek prozelityzmu, ponieważ prawdziwa miłość jest zawsze bezinteresowna (por. DCE 31). Praktykowanie miłości, nawet w jej czystej i bezinteresownej formie, jest jednak zawsze najlepszym świadectwem o Bogu, który jest miłością (por. 1 J 4, 8). Toteż bez względu na to, czy z czynami miłosiernej miłości związane są jakieś słowa, gesty, znaki, postawy wskazujące na Boga, czy też nie, czyny te stale wskazują na nieskończone źródło miłości prawdziwej i dlatego stanowią formę apostołatu chrześcijańskiego. Lekceważenie miłości jest lekceważeniem Boga, natomiast najlepszą obroną Boga, a w konsekwencji również stworzonego na Jego podobieństwo człowieka, jest pełnienie czynów miłości bliźniego.

Realizacja posługi charytatywnej w parafii powinna mieć charakter zarówno spontaniczny, jak i zorganizowany. Działalność spontaniczna powinna być realizowana w kręgach rodzinnych i sąsiedzkich. Żeby jednak spontaniczna pomoc była faktycznie realizowana, konieczna jest stała formacja parafian do miłości czynnej¹. Zadanie to jest powinnością głównie duszpasterzy i katechetów, a szczególnie proboszcza parafii. W celu rozwijania w parafii działalności charytatywnej zorganizowanej, konieczne jest powołanie parafial-

¹ Zob. W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2004 s. 373-399; J. W a l. *Formacja charytatywna*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 283-307.

nego zespołu Caritas². Zespół ten stanowi grupa wolontariuszy bezpośrednio zaangażowanych w działalność charytatywną w parafii³. Jego inicjatywy powinny wspierać inne grupy religijne i zespoły apostołskie funkcjonujące w parafii. Podstawy kościelno-prawne i organizacyjne dla PZC zawierają dwa dokumenty Episkopatu Polski⁴ oraz wskazania, instrukcje lub statuty Caritas parafialnej wypracowane w poszczególnych diecezjach. W myśl powyższych dokumentów, każdy proboszcz jest zobowiązany do powołania, a następnie animacji działalności PZC, który powinien być także zarejestrowany w Caritas diecezjalnej i z nią ściśle współpracować. PZC zazwyczaj nie posiadają własnej osobowości prawnej⁵, lecz korzystają z osobowości prawnej parafii lub miejscowej Caritas diecezjalnej.

Na podstawie uzyskanych wyników przeprowadzonych na użytek tego opracowania badań empirycznych, ukazany zostanie zakres faktycznego zaangażowania wolontariuszy z PZC w pomnażanie wokół siebie dobra, a przez to wskazywanie na jego nieskończone źródło, które św. Bonawentura określił mianem Dobra Najwyższego. Analiza materiału empirycznego obejmuje zaangażowanie badanych wolontariuszy charytatywnych w propagowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy, organizowanie i udzielanie konkretnej pomocy potrzebującym, a także troskę o własną edukację i formację religijną.

1. Propagowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego

Pamiętając o tym, że działalność charytatywna jest najlepszą formą apostołstwa (por. DA 31), wolontariusze z PZC powinni troszczyć się o ożywienie wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, o pogłębienie świadomości posłannictwa charytatywnego w Kościele, o rozwój ducha miłości i wspólnoty

² Zob. W. P r y g o d a. *Parafialny zespół charytatywny*. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 6 s. 223-239; t e n ż e. *Zespół charytatywny w parafii*. W: *Efektywne zarządzanie parafią*. Red. M. Sobota. Warszawa 2003. K.6.1 s. 1-22.

³ *Podręcznik dla PZC*. Red. Z. Sobolewski. Białystok-Warszawa 2009 s. 263.

⁴ Konferencja Episkopatu Polski. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach*. 19 XI 1986. W: tamże s. 214-220 [dalej cyt.: *Instrukcja*]; Komisja Charytatywna KEP. *Wskazania duszpasterskie dla PZC*. 18 V 2000. W: tamże s. 220-228 [dalej cyt.: *Wskazania*].

⁵ Teoretycznie możliwe jest uzyskanie takiej osobowości w świetle polskiego prawa cywilnego poprzez zarejestrowanie PZC danej parafii jako stowarzyszenia lub fundacji. Jednak wówczas taki zespół zmieniłby swój status prawny w Kościele, zyskałby większą autonomię tak w stosunku do parafii, jak i do Caritas diecezjalnej.

braterskiej w parafii. Mogą to czynić przez osobisty rozwój duchowy, świadectwo autentycznej pobożności oraz przez stałe i okolicznościowe akcje charytatywne. Dobrze przygotowany Tydzień Miłosierdzia, dzień chorych i seniorów, Wigilia dla bezdomnych, św. Mikołaj dla biednych dzieci, opłatek czy święcone jajko dla samotnych, mają szczególne znaczenie w szerzeniu ducha miłości chrześcijańskiej wśród parafian. Członkowie PZC powinni przyczyniać się do uroczystego obchodzenia w rodzimej parafii Święta Miłosierdzia Bożego, a także liturgicznych wspomnień patronów posługi charytatywnej, zwłaszcza św. Antoniego (13 VI), św. Brata Alberta (17 VI), Matki Bożej Uzdrawicielki Chorych (6 VII), św. Wincentego à Paulo (27 IX), św. Szczepana (26 XII). Można wtedy zorganizować specjalne nabożeństwa, okolicznościowe akcje charytatywne, pielgrzymki dla chorych i starszych⁶. Wolontariusze z PZC powinni starać się też o włączenie do stałej współpracy z zespołem jak największej liczby parafian⁷.

Do prowadzenia akcji promocyjnej dzieł miłosierdzia w parafii konieczny jest wyspecjalizowany podmiot. Według danych Caritas Polska, w 2009 roku istniało w Polsce 4687 PZC⁸, co oznacza, że ponad połowa polskich parafii Kościoła rzymskokatolickiego nie dysponuje takim wyspecjalizowanym zespołem. Istotne jest nie tylko, czy taki zespół istnieje, ale także jakim dysponuje doświadczeniem w pracy charytatywnej? Toteż w przeprowadzonych na użytek tego opracowania badaniach empirycznych ankietowanych wolontariuszy zapytano najpierw, od jak dawna w parafii, do której przynależą, istnieje PZC? Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 34.

Tabela 34 informuje, iż 38,5% badanych wolontariuszy potwierdziło, że w ich rodzimej parafii PZC istnieje od 6 do 10 lat, a 31,3% – od 3 do 5 lat. Co dziesiąty ankietowany wolontariusz (11,9%) zaświadczył, iż w jego rodzimej parafii PZC istnieje od 11 do 19 lat i także co dziesiąty (10,4%) – iż 20 lat i więcej. Tylko 6,6% ankietowanych stwierdziło, że PZC działa dopiero od jednego roku do 2 lat, a 1,2% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Z powyższych danych wynika, że najczęściej w parafiach, w których powołano PZC, istnieje on od 3 do 10 lat (69,8% wskazań ankietowanych). W świetle opinii 22,3% ankietowanych wolontariuszy, PZC funkcjonuje w ich parafii przynajmniej od 11 lat lub dłużej.

⁶ Instrukcja nr 8.

⁷ Instrukcja nr 7.

⁸ Zob. *Wolontariat Caritas w liczbach*. „Caritas” 2010 nr 3 s. 35.

Tabela 34. Czas istnienia PZC
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czas istnienia PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
1-2 lata	6,1	9,6	6,6	5,3	9,2	12,9	2,9	4,6	6,6
3-5 lat	30,1	37,7	24,0	30,9	38,3	38,8	29,5	24,1	31,3
6-10 lat	38,0	41,2	41,9	39,8	33,2	36,7	42,5	33,9	38,5
11-19 lat	12,8	7,0	13,8	13,6	7,1	5,8	12,3	19,5	11,9
20 lat i więcej	11,7	3,5	13,8	8,6	10,7	5,0	11,7	15,5	10,4
brak odpowiedzi	1,3	0,9	–	1,7	1,5	0,8	1,0	2,3	1,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Biorąc pod uwagę fakt, że od czasu wydania przez Konferencję Episkopatu Polski w 1986 roku *Instrukcji o pracy charytatywnej w parafiach*, która wprost nakazywała proboszczom ustanowić taki zespół w każdej parafii, upłynęło już ponad 25 lat, to uzyskane wyniki wskazują, jak opornie przebiega proces tworzenia wspomnianych zespołów. PZC jest wciąż mało, a wiele z istniejących, nie ma jeszcze zbyt długiego stażu w posłudze charytatywnej. Zmienna środowiska zamieszkania badanych wolontariuszy potwierdza, znaną z obserwacji uczestniczącej autora tego opracowania, tendencję, iż zespołów z dużym stażem jest znacznie więcej w dużych i małych miastach niż na wsi. Najważniejsze z punktu widzenia realizacji zadania propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego wydaje się powołanie PZC w tych parafiach, w których do dzisiaj nie zostały one przez proboszczów zorganizowane.

Interesujące pod względem założonych zadań są siły personalne PZC. To też ankietowanych wolontariuszy zapytano, ile kobiet i ilu mężczyzn jest zaangażowanych w PZC, w ramach którego posługują potrzebującym w parafii? Badania wykazały, że rozpiętość liczby członków PZC wynosi: w przypadku kobiet od jednej do 54, a w przypadku mężczyzn – od jednego do 30. Szczegółowe wyniki prezentuje zamieszczona w aneksie tabela A 21, która pokazuje, że najwięcej jest PZC, w których posługuje 7-10 kobiet (31,3% wskazań) i 1-3 mężczyzn (56,9% wskazań). Na drugim miejscu w tym rankingu znalazły się

zespoły, w których posługuje 4-6 kobiet (23,9% wskazań) i 4-6 mężczyzn (12,8% wskazań). Sporo jest PZC, w których działa 11-15 kobiet (22,1% wskazań) albo 16-20 kobiet (9,8% wskazań). Według opinii 2,3% respondentów, w ich zespole posługuje 7-10 mężczyzn, a według 3,4% – 21 lub więcej kobiet. Zastanawiające, że aż 27,1% respondentów, w tym aż 30,4% kobiet, a tylko 9,6% mężczyzn nie udzieliło odpowiedzi co do liczby mężczyzn w swoim zespole. Należy przypuszczać, że zwłaszcza w odniesieniu do badanych kobiet, nie tyle ich niewiedza to spowodowała, lecz po prostu brak mężczyzn w zespole, do którego należą.

Według danych Caritas Polska, w 2009 roku w PZC było zaangażowanych 45 520 wolontariuszy⁹. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że PZC są zdominowane przez kobiety, których w świetle deklaracji ankietowanych wolontariuszy jest dużo więcej niż mężczyzn. Przewagę kobiet w PZC potwierdziła pośrednio próba badawcza, w której mimo doboru celowo-losowego znalazło się aż 608 kobiet i tylko 114 mężczyzn. Również obserwacja uczestnicząca przeprowadzającego niniejsze badania, który w kilku diecezjach miał okazję spotykać się na różnych szkoleniach z wolontariuszami z PZC, potwierdziła dominację kobiet nad mężczyznami w tym środowisku. Trudno powiedzieć, czy to dobrze czy źle, że w wolontariacie parafialnym jest zaangażowanych dużo więcej kobiet niż mężczyzn. Z pewnością kobiety mają więcej predyspozycji do posługi charytatywnej niż mężczyźni. Poza tym w wolontariacie parafialnym odbija się ogólna struktura zaangażowania katolików w życie parafialne, a zwłaszcza w różne formy apostołatu.

W realizacji zadania propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, wolontariusze z PZC mogą korzystać z wielu środków tradycyjnych i nowoczesnych. Dużo zależy od nich samych, od ich inwencji i pomysłów. W przeprowadzonych badaniach wolontariuszy zapytano, w jaki sposób propagują dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego w swoim środowisku. Pytanie miało charakter półotwarty. Kafeteria pytania zawierała 10 propozycji odpowiedzi, ale respondenci mogli dopisać także własne. Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 35.

Tabela 35 informuje, że najbardziej popularnym sposobem propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez PZC są ogłoszenia parafialne, co potwierdziło 81,7% badanych wolontariuszy. Wysokie wskaźniki potwierdzenia przez ankietowanych wolontariuszy zyskały takie metody propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, jak bezpośrednie rozmowy z parafianami

⁹ Tamże.

Tabela 35. Sposoby propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Sposoby propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
ogłoszenia parafialne	81,6	82,5	75,4	81,6	87,2	80,4	80,5	85,6	81,7
bezpośrednie rozmowy z parafianami	52,3	46,5	37,7	47,1	70,9	51,7	51,6	50,6	51,4
plakaty, afisze, informacje w gablocie parafialnej	44,9	45,6	35,3	44,6	54,1	40,8	47,7	46,0	45,0
prowadzenie nabożeństw (róžaniec, droga krzyżowa)	44,7	27,2	43,1	39,6	45,4	49,2	38,0	39,1	42,0
artykuły w gazecie parafialnej	29,1	33,3	31,1	26,7	34,2	27,5	29,5	33,3	29,8
artykuły w prasie religijnej	14,6	17,5	12,0	15,0	17,9	11,7	18,8	13,2	15,1
audycje w radiu katolickim	6,3	7,0	7,2	5,6	7,1	4,6	8,4	5,2	6,4
artykuły w prasie świeckiej	5,1	1,8	3,6	4,5	5,6	4,2	6,2	2,3	4,6
programy w telewizji (np. lokalnej, kablowej)	1,2	1,8	0,6	1,4	1,5	–	2,6	0,6	1,2
audycje w radiu publicznym	0,5	0,9	0,6	0,3	1,0	–	1,0	0,6	0,6
inny sposób	4,8	4,4	2,4	4,5	7,1	2,9	5,8	5,2	4,7
Zespół nie zajmuje się propagowaniem dzieł miłosierdzia	2,8	–	1,8	3,6	0,5	3,3	1,6	2,3	2,4
brak odpowiedzi	0,8	0,9	1,8	0,3	1,0	1,7	0,3	0,6	0,8

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

(51,4%), plakaty, afisze i informacje w gablocie parafialnej (45,0%) oraz prowadzenie nabożeństw (43,0%). Co trzeci ankietowany (29,8%) wskazał, że PZC, do którego należy, propaguje miłosierdzie chrześcijańskie poprzez artykuły w gazecie parafialnej, a co szósty (15,1%) potwierdził pisanie artykułów w prasie religijnej. Niewielka liczba badanych wolontariuszy potwierdziła stosowanie takich sposobów, jak audycje w radiu katolickim (6,4%), artykuły

w prasie świeckiej (4,6%), programy w telewizji (1,2%) czy audycje w radiu publicznym (0,6%). 4,7% ankietowanych wolontariuszy wskazało jeszcze inne metody, a 2,4% stwierdziło, że PZC, do którego należą, w ogóle nie zajmuje się propagowaniem dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego.

Jak podano, 81,7% ankietowanych wolontariuszy wskazało ogłoszenia parafialne. Odpowiedź tę różnicuje w sposób istotny statystycznie wykształcenie respondentów ($p=0,015$, $V=0,108$). W grupie tych respondentów było więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (87,2%) oraz średnim lub pomaturalnym (81,6%) niż osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (75,4%). Również drugą odpowiedzią w rankingu wskazującą jako metodę propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego bezpośrednio rozmowy z parafianami, różnicuje tylko zmienna niezależna poziomu wykształcenia respondentów ($p=0,000$, $V=0,250$). Metodę tę potwierdziło zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (70,9%) niż średnim lub pomaturalnym (47,1%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (37,7%). 45% respondentów wskazało plakaty, afisze i informacje w gablocie parafialnej, jako sposób na promocję prowadzonej działalności charytatywnej. Również w tej grupie było dużo więcej osób z wykształceniem wyższym (54,1%) niż średnim lub pomaturalnym (44,6%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (35,3%; $p=0,002$, $V=0,134$). Prowadzone w parafii nabożeństwa wykorzystuje do propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego 42% ankietowanych wolontariuszy. Powyższe wskazanie różnicuje zmienna niezależna struktury płci ($p=0,000$, $V=0,130$) oraz środowiska zamieszkania ($p=0,021$, $V=0,103$). Taką metodę stosuje więcej badanych kobiet (44,7%) niż mężczyzn (27,2%), a także więcej osób mieszkających na wsi (49,2%) niż w dużym mieście (39,1%) i małym mieście (38,0%). Chociaż pozostałych odpowiedzi nie różnicują znacząco żadne z zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, to warto zauważyć, że artykuły do gazety parafialnej pisze nieco więcej mężczyzn (33,3%) niż kobiet (29,1%) i podobnie artykuły w prasie religijnej publikuje więcej mężczyzn (17,5%) niż kobiet (14,6%).

Sumując przeprowadzoną analizę, należy podkreślić, że w propagowaniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez PZC wciąż dominują metody tradycyjne, które zajęły cztery pierwsze pozycje w rankingu wskazań ankietowanych wolontariuszy. Powoli zyskują jednak na znaczeniu artykuły w gazecie parafialnej i w prasie religijnej oraz audycje w radiu katolickim. Niestety, bardzo rzadko udaje się członkom PZC opublikować artykuł na temat realizowanych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w gazecie świeckiej albo nagrać na ten temat audycję w radiu publicznym lub przygotować program w lokalnej, cho-

ciażby kablowej telewizji. Wśród innych metod wskazywano m.in. Internet, jako komunikator PZC z parafianami. W propagowaniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez PZC niewątpliwie tradycyjne metody jeszcze długo pozostaną aktualne, zważywszy na fakt, iż wielu potrzebujących, a także wolontariusze to przeważnie ludzie w zaawansowanym wieku, ale warto coraz odważniej korzystać również z nowoczesnych środków komunikacji społecznej, zwłaszcza jeśli pragnie się angażować do posługi charytatywnej coraz młodszych parafian.

W Kościele w Polsce od 1945 roku organizowany jest Tydzień Miłosierdzia. Ta akcja duszpasterska, nawiązująca w swoim kształcie organizacyjnym i przesłaniu ideowym do przedwojennych Dni Miłosierdzia, przygotowywana w stałym terminie¹⁰, ma na celu ożywienie wrażliwości społecznej na ludzką biedę oraz zintensyfikowanie działalności charytatywnej Kościoła. Program Tygodnia Miłosierdzia, a także materiały formacyjne dla duszpasterzy i katechetów opracowuje każdorazowo Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski, a środowiskiem realizacji tego przedsięwzięcia jest wspólnota parafialna. Głównym podmiotem, obok duszpasterzy i katechetów, zobowiązanym do włączenia się w organizację Tygodnia Miłosierdzia w parafii, są wolontariusze z PZC. Toteż zapytano ich, jakie formy promocji działalności charytatywnej są podejmowane podczas Tygodnia Miłosierdzia w parafii, do której należą? Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 36.

Tabela 36 informuje, że główną formą promocji działalności charytatywnej w Tygodniu Miłosierdzia są specjalne kazania, głoszone w niedzielę rozpoczynającą ten tydzień, co potwierdziło 67,6% ankietowanych wolontariuszy. 46,4% badanych osób wskazało, że w ich parafii w Tygodniu Miłosierdzia organizowane są zbiórki żywności i rzeczy dla ubogich parafian, a 38,4% – że potrzebujący parafianie otrzymują w tym czasie paczki rzeczowe. Według opinii 35,5% respondentów, taca z niedzieli w Tygodniu Miłosierdzia przeznaczona jest na cele charytatywne. 25,2% badanych osób wskazało, że organizowane są kwesty i imprezy przynoszące fundusze na cele charytatywne, 23,1% – że wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowane na Tydzień Miłosierdzia, 20,2% – że potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową, 7,8% – że codziennie głoszone są homilie o tematyce charytatywnej, 6,1% – że są

¹⁰ Dotychczas był to tydzień od pierwszej niedzieli października. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski od 2013 roku Tydzień Miłosierdzia będzie rozpoczynał się w II Niedzielę Wielkanocną – Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

podejmowane inne formy promocji działalności charytatywnej, a 1,7% – że w ich parafii żadne z wymienionych działań nie są realizowane.

Tabela 36. Formy promocji działalności charytatywnej podczas Tygodnia Miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy promocji działalności charytatywnej podczas Tygodnia Miłosierdzia	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
głoszone są specjalne kazania w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia	68,4	63,2	60,5	64,9	78,6	66,3	68,5	67,8	67,6
organizowane są zbiórki żywności i rzeczy dla ubogich	46,2	47,4	46,7	46,0	46,9	40,8	51,9	44,3	46,4
potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe	39,0	35,1	35,9	39,6	38,3	31,7	39,9	44,8	38,4
taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczana jest na <i>caritas</i>	36,5	29,8	38,9	32,0	38,8	35,0	37,0	33,3	35,5
organizowane są kwesty oraz imprezy dające fundusze na cele charytatywne	24,8	27,2	18,6	22,6	35,7	19,6	24,7	33,9	25,2
wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowane na Tydzień Miłosierdzia	24,0	18,4	16,8	25,1	25,0	21,7	26,9	18,4	23,1
potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową	20,9	16,7	13,2	23,1	20,9	19,2	17,2	27,0	20,2
głoszone są codzienne homilie o tematyce charytatywnej	7,9	7,0	8,4	5,8	10,7	5,8	9,7	6,9	7,8
inne	6,1	6,1	4,2	5,0	9,7	6,7	6,2	5,2	6,1
żadne z wymienionych działań nie są realizowane w naszej parafii	1,6	1,8	2,4	1,7	1,0	1,3	1,6	2,3	1,7
brak odpowiedzi	1,8	0,9	1,2	1,4	2,6	1,3	1,6	2,3	1,7

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według 67,6% ankietowanych wolontariuszy, w ich parafii główną formą promocji działalności charytatywnej w Tygodniu Miłosierdzia są specjalne kazania głoszone w niedzielę rozpoczynającą ten tydzień. Poziom powyższe-

go wskazania różnicuje zmienna niezależna wykształcenia respondentów ($p=0,000$, $V=0,148$). W tej grupie jest bowiem zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (78,6%) niż średnim lub pomaturalnym (64,9%) oraz z podstawowym i zasadniczym zawodowym (60,5%). 46,4% badanych osób wskazało, że w ich parafii w Tygodniu Miłosierdzia organizowane są zbiórki żywności i rzeczy dla ubogich parafian. Odpowiedzi w tej grupie badanych różnicuje tylko zmienna niezależna środowiska zamieszkania respondentów ($p=0,028$, $V=0,099$). Taką opinię wyraziło więcej badanych osób zamieszkujących w małym mieście (51,9%) niż w mieście dużym (44,3%) oraz na wsi (40,8%). Według 38,4% ankietowanych wolontariuszy, potrzebujący parafianie otrzymują w Tygodniu Miłosierdzia paczki rzeczowe. Taką opinię wyraziło więcej badanych osób mieszkających w mieście dużym (44,8%) niż w mieście małym (39,9%) oraz na wsi (31,7%; $p=0,019$, $V=0,105$). Organizowanie kwest i imprez przynoszących dochody, które są następnie przeznaczane na cele charytatywne, potwierdziło 25,2% badanych osób. Rozkład tego wskazania różnicują poziom wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,152$) i środowisko zamieszkania respondentów ($p=0,004$, $V=0,124$). Taką opinię wyraziło więcej respondentów z wykształceniem wyższym (35,7%) niż średnim lub pomaturalnym (22,6%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (18,6%), a także więcej respondentów mieszkających w mieście dużym (33,9%) niż w mieście małym (24,7%) oraz na wsi (19,6%).

Sumując analizę uzyskanych wyników w zakresie wykorzystania Tygodnia Miłosierdzia do propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez członków PZC, należy stwierdzić, że w tym obszarze pozostają jeszcze duże rezerwy. Zaledwie dwie trzecie ankietowanych wolontariuszy potwierdziło, że w ich parafiach w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia głoszone są kazania, ale przecież jest to czynność wykonywana przez księży. Żadna inna forma popierania idei miłosierdzia chrześcijańskiego nie zyskała wskazań nawet połowy badanych wolontariuszy. Wniosek nasuwa się sam. Wolontariusze z PZC muszą mocniej zaangażować się w przygotowanie i przeprowadzenie w parafii Tygodnia Miłosierdzia, ale czy są to w stanie zrobić bez mobilizacji i zachęty proboszczów?

Propagowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego jest z eklezjalnego punktu widzenia jednym z ważniejszych zadań członków PZC. Wszelkie formy zaangażowania w tym zakresie wolontariuszy parafialnych są potwierdzeniem ich wysokiej świadomości apostołskiej. Kościół stara się bowiem pomagać ludziom nie tylko, aby ulżyć ich ciężkiej doli, ale przede wszystkim dlatego, że jest on wspólnotą miłości braterskiej. Wolontariusze z PZC po-

winni być najlepiej uświadomieni co do tego, że Kościół jest powołany do świadczenia miłości bliźniego i powinni to przekonanie przekazywać słowem i czynem pozostałym wiernym, zwłaszcza w środowisku parafialnym. Jak wykazały jednak uzyskane wyniki przeprowadzonych badań, w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia. Warto zatem podejmować problematykę różnych form propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, zarówno na comiesięcznych spotkaniach formacyjnych wolontariuszy w parafiach, jak i na zjazdach diecezjalnych i krajowych.

2. Rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy i potrzeb ubogich

Istotnym zadaniem wolontariuszy z PZC jest pełne i systematyczne rozpoznawanie sytuacji i potrzeb ludzi ubogich w parafii oraz ocena możliwości udzielenia im adekwatnej pomocy. W celu realizacji tego zadania Konferencja Episkopatu Polski zaleciła dokonanie rejonizacji parafii tak, by jeden rejon charytatywny w parafii obejmował co najwyżej 500 osób i podlegał jednemu wolontariuszowi, tzw. opiekunowi rejonowemu¹¹. Wydaje się, że zbyt duże rejonu uniemożliwiają stały kontakt ze wszystkimi potrzebującymi oraz szybkie rozpoznawanie nowych potrzeb. Toteż liczbę 500 mieszkańców należy traktować jako granicę górną dla jednego rejonu, a w wielu parafiach rejonu te powinny być jeszcze mniejsze. Trudno wyobrazić sobie, aby jeden wolontariusz przemieszczał się z wioski do wioski w rozległej terytorialnie parafii wiejskiej, w celu rozpoznawania obszarów ludzkiej biedy. W takich uwarunkowaniach obszar podległy jednemu wolontariuszowi powinien być wyznaczony granicami jednej wioski lub nawet jakąś naturalną granicą tylko części dużej wioski. Natomiast w dużym mieście jeden wolontariusz powinien rozpoznawać rozwój ludzkiej biedy w jednym dużym lub co najwyżej w kilku mniejszych blokach mieszkalnych.

Opiekun rejonowy powinien być najbliżej potrzebujących, znać aktualne zarówno materialne, jak i duchowe potrzeby podopiecznych w swoim rejonie oraz dzielić się posiadaną wiedzą z całym PZC i proboszczem. Niekiedy tą drogą proboszcz może dowiedzieć się o potrzebie udzielenia posługi sakramentalnej samotnym, starym i chorym parafianom. W realizacji tego zadania wskazane jest podejmowanie współpracy nie tylko z duszpasterzami i grupami

¹¹ Instrukcja nr 9; zob. C. D o m i n. *Opiekunki rejonowe i opiekunki sekcyjne w działalności parafialnego zespołu charytatywnego*. „Wiadomości Charytatywne” 1985 nr 3-4 s. 64-65.

parafialnymi, lecz także z lokalną administracją oraz organizacjami pozarządowymi¹². Źródeł pozyskiwania wiedzy na temat ludzkiej biedy jest zatem wiele. Badanych wolontariuszy zapytano zatem, w jaki sposób ich PZC dowiadyje się o konkretnych potrzebach ludzi ubogich w parafii? Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 37.

Tabela 37. Sposoby pozyskiwania informacji o potrzebach ludzi ubogich a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Sposoby pozyskiwania informacji o potrzebach ludzi ubogich	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
od księży po wizycie duszpasterskiej	73,2	66,7	62,9	71,0	82,1	65,0	72,7	81,0	72,2
informacji dostarczają proboszczowi parafianie	47,2	43,9	49,7	42,3	52,0	38,8	51,9	48,3	46,7
członkowie PZC sami przeprowadzają wywiad środowiskowy	42,6	42,1	30,5	40,7	56,1	45,4	37,0	48,3	42,5
od pracowników socjalnych MOPS, GOPS itp.	38,0	40,4	27,5	39,8	44,9	24,6	45,8	44,3	38,4
członkowie PZC na bieżąco rozpoznają sytuację w swoich rejonach	39,5	26,3	27,5	36,2	48,0	49,2	32,1	30,5	37,4
z lokalnej prasy, radia, telewizji	1,2	–	1,2	0,3	2,0	–	2,3	–	1,0
w inny sposób	4,6	2,6	2,4	3,6	7,1	3,8	3,2	6,9	4,3
pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą	14,8	25,4	22,8	17,8	8,7	11,3	20,1	17,2	16,5
brak odpowiedzi	0,7	–	0,6	0,8	–	0,4	1,0	–	0,6

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

¹² Instrukcja nr 9; Wskazania nr 10.

Według zamieszczonych w tabeli 37 wyników, PZC najczęściej pozyskuje informacje na temat konkretnych potrzeb ludzi ubogich w parafii od księży bezpośrednio po wizycie duszpasterskiej. Taki sposób pozyskiwania informacji potwierdziło aż 72,2% ankietowanych wolontariuszy. 46,7% osób stwierdziło, że takich informacji dostarczają proboszczowi parafianie, a 42,5% – że członkowie PZC sami przeprowadzają wywiad środowiskowy. Według opinii 38,4% ankietowanych osób, źródłem wiedzy na temat ludzkiej biedy w parafii są pracownicy socjalni MOPS, GOPS itp. 37,4% badanych potwierdziło, że członkowie PZC sami na bieżąco rozpoznają sytuację w swoich rejonach, 1,0% osób wskazał na lokalną prasę, radio i telewizję jako źródło pozyskiwania wiedzy o ubogich w terenie, a 4,3% wolontariuszy wymieniło jeszcze inne sposoby rozeznania sytuacji biedy w środowisku parafialnym. Aż 16,5% badanych stwierdziło, że pomoc udzielana jest przez PZC tylko tym osobom, które o nią proszą. Ci ostatni przyznali zatem, że w ogóle nie podejmują wysiłku, aby rozpoznać skalę potrzeb ludzi ubogich w swojej parafii.

W badaniach przeprowadzonych w 2001 roku przez autora niniejszego opracowania, 275 ankietowanym proboszczom z 11 diecezji polskich oraz dwóch zgromadzeń zakonnych postawiono podobne pytanie o sposoby zdobywania informacji na temat potrzebujących pomocy parafian, co pozwala porównać uzyskane wyniki. Wówczas 59,3% ankietowanych proboszczów odpowiedziało, że te informacje zdobywają księża podczas wizyty duszpasterskiej, 14,5% – że wolontariusze z PZC na bieżąco rozeznają sytuację parafian, 13,8% – że w parafii istnieje księga ubogich, a aż 26,2% – że pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą¹³. Z porównania uzyskanych wyników obydwu badań można wnioskować, że głównym źródłem pozyskiwania informacji na temat konkretnych potrzeb ludzi ubogich w parafii pozostaje wciąż wizyta duszpasterska księży. Pociuszające jest jednak to, że wskaźnik opinii, iż to sami wolontariusze z PZC na bieżąco rozpoznają sytuację ubogich parafian, wzrósł z 14,5% do 37,4%. Z kolei wskaźnik opinii, że pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą, spadł z 26,2% do 16,5%.

Zastosowane w niniejszych analizach zmienne niezależne różnicują odpowiedzi respondentów na temat źródeł pozyskiwania informacji o konkretnych potrzebach ludzi ubogich w parafii. Opinię, że PZC pozyskuje informacje na temat potrzeb ludzi ubogich w parafii od księży po wizycie duszpasterskiej, różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,154$) i środowiska zamieszkania respondentów ($p=0,002$, $V=0,134$). Powyższą opinię wyraziło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (82,1%) niż średnim lub

¹³ Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 303.

pomaturalnym (71,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (62,9%), a także więcej badanych osób zamieszkałych w mieście dużym (81,0%) niż w mieście małym (72,7%) oraz na wsi (65,0%). Opinię, iż informacji na temat sytuacji ludzi ubogich dostarczają proboszczowiparafianie, różnicuje tylko środowisko zamieszkania respondentów ($p=0,008$, $V=0,116$). Taką opinię wyraziło więcej ankietowanych wolontariuszy zamieszkałych w mieście małym (51,9%) oraz w mieście dużym (48,3%) niż na wsi (38,8%).

Z punktu widzenia tego opracowania ważne jest zaangażowanie w rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy przez samych wolontariuszy. Według 42,5% badanych osób, członkowie PZC sami przeprowadzają wywiad środowiskowy. Powyższą opinię różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia ($p=0,000$, $V=0,187$) i środowiska zamieszkania respondentów ($p=0,030$, $V=0,098$). Takie zdanie wyraziło bowiem więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (56,1%) niż średnim lub pomaturalnym (40,7%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (30,5%), a także więcej respondentów zamieszkałych w mieście dużym (48,3%) i na wsi (45,4%) niż w mieście małym (37,0%). Natomiast przekonanie, iż członkowie PZC sami na bieżąco rozpoznają sytuację w swoich rejonach, różnicują wszystkie zastosowane w analizach zmienne niezależne. Taką opinię wyraziło zdecydowanie więcej badanych kobiet (39,5%) niż mężczyzn (26,3%; $p=0,008$, $V=0,099$), więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (48,0%) niż średnim lub pomaturalnym (36,2%) oraz z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (27,5%; $p=0,000$, $V=0,151$), a także więcej respondentów zamieszkałych na wsi (49,2%) niż w mieście małym (32,1%) oraz w mieście dużym (30,5%; $p=0,000$, $V=0,172$).

Sumując analizę wyników badań na temat źródeł pozyskiwania informacji o zakresie potrzeb ludzi ubogich w parafii, należy stwierdzić, iż w realiach polskich parafii wciąż dominuje wiodąca rola duszpasterzy w realizacji tego zadania. Pocięszające jest jednak to, iż ponad jedna trzecia ankietowanych potwierdziła zaangażowanie wolontariuszy z PZC w rozeznawaniu obszarów ludzkiej biedy w parafii. Czynią to poprzez samodzielnie przeprowadzany wywiad środowiskowy albo poprzez systematyczną obserwację ludzi potrzebujących pomocy w swoim rejonie parafii, albo poprzez kontakt i wymianę informacji z pracownikami MOPS, GOPS itp. Trzeba w przyszłości popierać i wspomagać powyższe formy zaangażowania wolontariuszy w rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy w parafii, gdyż jest to jedno z fundamentalnych zadań członków PZC. O ile w małej parafii wiejskiej można sobie wyobrazić, że proboszcz sam jest w stanie na bieżąco rozeznawać sytuację potrzeb ludzi ubo-

gich, o tyle w dużej parafii wielkowiejskiej konieczne jest włączenie się w realizację tego zadania członków PZC.

Najgorszym sposobem reagowania na zjawisko ludzkiej biedy w parafii jest udzielanie pomocy przez PZC tylko tym osobom, które o nią proszą. Świadczy to o totalnej bierności wolontariuszy w zakresie rozpoznawania ludzi ubogich w parafii i ich konkretnych potrzeb, a także o apersonalnym podejściu do wspomaganych parafian. Toteż w formacji charytatywnej zarówno wolontariuszy z PZC, jak i samych duszpasterzy należy zwracać uwagę na to, że zwłaszcza w parafii możliwe jest dobre rozeznanie sytuacji ubóstwa poszczególnych rodzin lub osób indywidualnych oraz adekwatne do ich potrzeb wsparcie przez wspólnotę parafialną bez naruszenia ich poczucia godności osobistej.

Pomoc charytatywna świadczona przez PZC powinna być adekwatna do potrzeb poszczególnych ludzi, rodzin i szerszych środowisk w parafii. Zachodzące w Polsce w ostatnich dwóch dekadach zmiany społeczno-ustrojowe przyczyniły się do zubożenia wielu ludzi i wywołały nowe rodzaje biedy i wykluczenia. W powyższym kontekście wciąż aktualne pozostaje często stawiane instytucjom charytatywnym ogólne pytanie, czy pomoc dociera do wszystkich potrzebujących? Żeby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba dobrze znać środowisko społeczne, w którym rozwija się działalność charytatywną, a szczególnie główne problemy społeczne, leżące zazwyczaj u podstaw ludzkiej biedy. W związku z powyższym, w przeprowadzonych badaniach zapytano wolontariuszy, jakie problemy społeczne występują w parafii, w której są oni zaangażowani w pomoc charytatywną? Kafeteria pytania półotwartego zawierała 11 propozycji odpowiedzi, ale respondenci mogli dopisać również odpowiedzi własne. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 38.

Tabela 38 informuje, iż w przekonaniu ankietowanych wolontariuszy problemem społecznym o najszerszym zasięgu w środowisku polskich parafii jest pijaństwo i alkoholizm w rodzinie, gdyż wskazało nań aż 79,9% respondentów. Niewiele mniejszy zasięg ma bezrobocie, na co zwróciło uwagę 75,6% badanych osób, a także bieda i ubóstwo, co potwierdziło 73,0% respondentów. Trzy kolejne miejsca w rankingu problemów społecznych zajęły: brak troski o dzieci (42,9% wskazań), konflikty małżeńskie (40,3%) oraz niedostateczna troska rodziny o ludzi starych (36,0%). Co czwarty ankietowany wolontariusz potwierdził występowanie przemocy w rodzinie (27,3%) i bezdomności (25,5%), a co szósty obojętności na problemy osób niepełnosprawnych (12,5%). 9,8% badanych osób zwróciło uwagę na uzależnienie od narkotyków, 0,8% – na problemy związane z HIV i AIDS, a 4,2% wskazało inne problemy w swoim środowisku parafialnym.

Tabela 38. Problemy społeczne występujące w parafii
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Problemy społeczne występujące w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
pijaństwo i alkoholizm w rodzinie	80,6	76,3	69,5	80,5	87,8	78,3	82,1	78,2	79,9
bezrobocie	76,2	72,8	65,3	78,3	79,6	66,7	82,5	75,9	75,6
bieda i ubóstwo	73,8	68,4	57,5	74,7	83,2	61,3	80,5	75,9	73,0
brak troski o dzieci	41,0	53,5	29,9	40,4	58,7	39,6	44,8	44,3	42,9
konflikty małżeńskie	39,0	47,4	38,3	36,8	48,5	37,9	40,3	43,7	40,3
niedostateczna troska rodziny o ludzi starych	36,7	32,5	26,3	33,4	49,0	27,9	37,0	45,4	36,0
przemoc w rodzinie	26,6	30,7	21,6	26,5	33,7	17,1	32,8	31,6	27,3
bezdomność	26,8	18,4	24,6	25,1	27,0	7,1	35,1	33,9	25,5
obojętność na problemy niepełnosprawnych	12,5	12,3	5,4	13,9	15,8	7,9	13,0	17,8	12,5
uzależnienie od narkotyków	8,9	14,9	3,0	7,8	19,4	1,7	14,6	12,6	9,8
problemy HIV, AIDS	0,8	0,9	0,6	0,8	1,0	–	1,6	0,6	0,8
inne	4,8	0,9	3,6	3,9	5,1	4,2	2,3	7,5	4,2

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, ponieważ wszyscy respondenci udzielili na to pytanie odpowiedzi.

W badaniach przeprowadzonych w 2001 roku przez autora niniejszego opracowania, 394 ankietowanym katolikom świeckim z 12 diecezji polskich zadano analogiczne pytanie, co pozwala porównać uzyskane wyniki. Wówczas zasięg wskaźników był następujący: pijaństwo i alkoholizm w rodzinie – 76,6%; bezrobocie – 74,4%; bieda i ubóstwo – 57,1%; brak troski o dzieci 46,4%; konflikty małżeńskie – 42,4%; przemoc w rodzinie – 26,4%; niedostateczna troska rodziny o ludzi starych – 21,8%; obojętność na problemy osób niepełnosprawnych – 13,2%; uzależnienie od narkotyków – 9,6%; bezdomność – 8,1%; problemy HIV, AIDS – 1,5%¹⁴. Charakterystyczne jest to, że po dzie-

¹⁴ Zob. tamże s. 274.

więciu latach, jakie upłynęły od poprzednio przeprowadzonych badań, w zasadzie nie zmienił się ranking dostrzeganych problemów społecznych w środowisku polskich parafii. Warto jednak zauważyć, że wskaźniki niektórych problemów pozostają na zbliżonym poziomie, ale niektórych bardzo się podniosły. Wskazanie na biedę i ubóstwo wzrosło z 57,1% do 73,0%, wskazanie na niedostateczną troskę rodziny o ludzi starych – z 21,8% do 36,0%, a wskazanie na bezdomność – z 8,1% do 25,5%. Pośrednio wpływ na wyższe wskaźniki wymienionych problemów w obecnych badaniach, mogła mieć ich lepsza znajomość przez badanych wolontariuszy z PZC niż w 2001 roku przez badanych zwykłych parafian. Wydaje się jednak, że te problemy społeczne rzeczywiście poszerzają swój zasięg w społeczeństwie polskim, co potwierdza również zycząjna obserwacja.

Zastosowane w niniejszych analizach zmienne niezależne różnicują niektóre wskazania ankietowanych wolontariuszy. Problem pijaństwa i alkoholizmu dostrzega w swoim środowisku więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (87,8%) niż średnim lub pomaturalnym (80,5%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (69,5%; $p=0,000$, $V=0,162$). Zjawisko bezrobocia potwierdza także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (79,6%) niż średnim lub pomaturalnym (78,3%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (65,3%), a także więcej badanych osób zamieszkałych w mieście małym (82,5%) niż w mieście dużym (75,9%) oraz na wsi (66,7%). Problem biedy i ubóstwa dostrzega również więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (83,2%) niż średnim lub pomaturalnym (74,7%) oraz z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (57,5%; $p=0,000$, $V=0,208$), a także więcej badanych wolontariuszy zamieszkałych w mieście małym (80,5%) niż w mieście dużym (75,9%) oraz na wsi (61,3%; $p=0,000$, $V=0,191$).

Z kolei wskazania braku troski o dzieci oraz konfliktów małżeńskich różnicują zmienne struktury płci oraz poziomu wykształcenia respondentów. Interesujące, że problem braku troski o dzieci dostrzegają częściej badani mężczyźni (53,5%) niż badane kobiety (41,0%; $p=0,013$, $V=0,092$), a także zdecydowanie częściej badane osoby w wykształceniu wyższym (58,7%) niż średnim lub pomaturalnym (40,4%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,9%; $p=0,000$, $V=0,211$). Natomiast występowanie konfliktów małżeńskich w środowisku zamieszkania potwierdziło nieznacznie więcej badanych mężczyzn (47,4%) niż badanych kobiet (39,0%; $p=0,094$, $V=0,062$), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (48,5%) niż średnim lub pomaturalnym (36,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (38,3%; $p=0,023$, $V=0,102$).

Odpowiedzi badanych wolontariuszy dotyczące niedostatecznej troski rodziny o ludzi starych oraz przemocy w rodzinie, różnicują zmienne niezależne poziomu wykształcenia i środowiska zamieszkania respondentów. Problem niedostatecznej troski rodziny o ludzi starych potwierdziło zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (49,0%) niż średnim lub pomaturalnym (33,4%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (26,3%; $p=0,000$, $V=0,175$), a także więcej badanych wolontariuszy zamieszkałych w mieście dużym (45,4%) niż w mieście małym (37,0%) oraz na wsi (27,9%; $p=0,001$, $V=0,137$). Natomiast przemoc w rodzinie dostrzega również nieco więcej respondentów z wykształceniem wyższym (33,7%) niż średnim lub pomaturalnym (26,5%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (21,6%; $p=0,031$, $V=0,098$), a także więcej badanych osób zamieszkałych w mieście małym (32,8%) oraz w mieście dużym (31,6%) niż na wsi (17,1%; $p=0,000$, $V=0,162$).

Wskazania ankietowanych członków PZC dotyczące ważnych problemów marginalizacji społecznej, jakimi są bezdomność oraz uzależnienie od narkotyków, różnicują zmienne niezależne struktury płci oraz środowiska zamieszkania respondentów. Na problem bezdomności zwróciło uwagę nieznacznie więcej badanych kobiet (26,8%) niż mężczyzn (18,4%; $p=0,059$, $V=0,070$) oraz zdecydowanie więcej respondentów zamieszkałych w małych miastach (35,1%) oraz w dużych miastach (33,9%) niż na wsi (7,1%; $p=0,000$, $V=0,298$). Natomiast problem uzależnienia od narkotyków dostrzega nieco więcej badanych mężczyzn (14,9%) niż kobiet (8,9%; $p=0,047$, $V=0,074$) oraz zdecydowanie więcej badanych osób mieszkających w mieście małym (14,6%) oraz w mieście dużym (12,6%) niż na wsi (1,7%; $p=0,000$, $V=0,195$).

Z analizy zasięgu wskaźników dostrzeganych problemów społecznych w środowisku zamieszkania respondentów w korelacji z ich cechami społeczno-demograficznymi nasuwa się kilka wniosków. Praktycznie wszystkie problemy społeczne uzyskały wyższe wskaźniki potwierdzenia u osób z wykształceniem wyższym niż u osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym. Może to świadczyć o większej wrażliwości społecznej wolontariuszy o wyższym wykształceniu albo o ich bardziej krytycznym podejściu w ocenie tych zjawisk w swoim środowisku. Różni się także wrażliwość na problemy społeczne badanych mężczyzn i kobiet, ale nie wykazuje ona jednostronnej tendencji, jak w przypadku zmiennej niezależnej poziomu wykształcenia. Generalnie ankietowane kobiety wykazują nieco większą wrażliwość na problemy społeczne, ale są całkiem liczne wyjątki. Otóż, badani mężczyźni uzyskali wyższe od kobiet wskaźniki w potwierdzeniu

następujących problemów: brak troski o dzieci, konflikty małżeńskie, przemoc w rodzinie oraz uzależnienie od narkotyków. Znacząco różnicuje dostrzeganie problemów społecznych również miejsce zamieszkania badanych wolontariuszy. Ogólna tendencja jest taka, że w dużo mniejszym stopniu dostrzegają problemy społeczne wolontariusze zamieszkali na wsi niż ich koledzy i koleżanki z miast. Najbardziej jaskrawa różnica uwidoczniła się w zakresie problemów społecznych, jak bezdomność, uzależnienie od narkotyków, niedostateczna troska rodziny o ludzi starych, bieda i ubóstwo. Na wsi problemy te nie występują w tak ostrej formie jak w mieście, a powszechnie wiadomo, że bezdomni i narkomani emigrują z wiosek do miast. Warto jeszcze zauważyć, że nie ma znaczących różnic w postrzeganiu problemów społecznych przez wolontariuszy ze środowisk wielkomiejskich i małomiejskich. Dość często są to wskaźniki na zbliżonym poziomie i wymieniają się kolejnością w odniesieniu do poszczególnych problemów społecznych.

Trapiące polskie środowiska problemy społeczne wzajemnie się warunkują, implikują i przenikają. Niekiedy rozwiązanie jednego problemu ułatwia znalezienie dróg wyjścia z innych kłopotów ludzi ubogich. Toteż w rozeznawaniu sytuacji ludzi ubogich i potrzebujących jakiegoś wsparcia w środowisku parafialnym, warto stawiać pytanie, który z problemów społecznych występuje w danym środowisku jako główny. Również badanym wolontariuszom z PZC postawiono pytanie, który z problemów wcześniej wymienionych uważają za najważniejszy w swoim środowisku? Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 39.

Tabela 39 informuje, że wybór najdotkliwszego problemu społecznego w środowisku życia badanych wolontariuszy z PZC potwierdził odczucia wyrażone już w odpowiedziach na poprzednie pytanie o problemy społeczne w środowisku realizowanej posługi charytatywnej. Również przy wyborze jednego najważniejszego problemu społecznego ranking preferencji ankietowanych wolontariuszy ułożył się podobnie, jak w pytaniu poprzednim, dopuszczającym wielokrotny wybór. Na czele tego rankingu znalazło się pijaństwo i alkoholizm w rodzinie (34,3% wskazań), następnie bieda i ubóstwo (26,6%) oraz bezrobocie (15,7%). Można stwierdzić, że są to trzy najważniejsze problemy społeczne środowisk parafialnych w Polsce. Zdecydowanie niższy poziom wskazań uzyskały w tym rankingu takie zjawiska, jak: brak troski o dzieci (5,0%), niedostateczna troska rodziny o ludzi starych (4,0%), konflikty małżeńskie (2,9%), przemoc w rodzinie (1,5%) i bezdomność (1,2%).

Tabela 39. Najważniejszy problem społeczny występujący w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Najważniejszy problem społeczny występujący w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
pijaństwo i alkoholizm w rodzinie	34,2	35,1	29,3	34,8	37,8	40,0	28,9	36,2	34,3
bieda i ubóstwo	26,6	26,3	20,4	28,1	29,1	18,3	34,4	24,1	26,6
bezrobocie	16,1	13,2	21,6	15,0	11,7	15,8	16,6	13,8	15,7
brak troski o dzieci	3,3	14,0	7,2	3,6	5,6	10,4	1,9	2,9	5,0
niedostateczna troska rodziny o ludzi starych	4,4	1,8	4,2	3,6	4,6	3,8	1,0	9,8	4,0
konflikty małżeńskie	2,8	3,5	4,2	2,5	2,6	1,7	3,2	4,0	2,9
przemoc w rodzinie	1,8	–	0,6	1,4	2,6	0,8	1,9	1,7	1,5
bezdomność	1,5	–	0,6	1,7	1,0	0,8	1,3	1,7	1,2
obojętność na problemy niepełnosprawnych	0,5	–	–	0,6	0,5	0,8	–	0,6	0,4
uzależnienie od narkotyków	0,3	–	–	0,3	0,5	–	0,6	–	0,3
inne	1,6	–	1,8	1,7	0,5	2,1	0,3	2,3	1,4
brak odpowiedzi	6,7	6,1	10,2	6,7	3,6	5,4	9,7	2,9	6,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

We wspomnianych już badaniach przeprowadzonych w 2001 roku przez autora niniejszego opracowania, katolikom świeckim postawiono analogiczne pytanie, co pozwala porównać uzyskane wyniki. Wówczas u szczytu rankingu najważniejszych problemów społecznych w środowisku parafialnym znalazły się te same, co współcześnie, problemy, chociaż ułożyły się w innej kolejności. Wtedy najdotkliwiej odczuwany przez ankietowanych katolików był problem bezrobocia (28,4% wskazań), następnie pijaństwo i alkoholizm w rodzinie (26,6%) oraz bieda i ubóstwo (15,0%).

Ze zmiennych niezależnych zastosowanych w analizach, uzyskane odpowiedzi na postawione pytanie najmocniej różnicują płeć ($p=0,001$, $V=0,215$) i środowisko zamieszkania respondentów ($p=0,000$, $V=0,236$). Pijaństwo i alkoholizm jako najważniejszy problem społeczny w swoim środowisku wskazało więcej badanych wolontariuszy mieszkających na wsi (40,0%) niż w mieście dużym (36,2%) oraz w mieście małym (28,9%). Z kolei biedę i ubóstwo jako główny problem społeczny postrzega więcej ankietowanych osób zamieszkałych w mieście małym (34,4%) niż w mieście dużym (24,1%) oraz na wsi (18,3%). Natomiast bezrobocie jako najdotkliwszy problem społeczny wskazało więcej badanych wolontariuszy z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (21,6%) niż średnim lub pomaturalnym (15,0%) oraz wyższym (11,7%). Warto zwrócić uwagę na fakt, iż brak troski o dzieci wskazało zdecydowanie więcej badanych mężczyzn (14,0%) niż kobiet (3,3%), a także więcej respondentów mieszkających na wsi (10,4%) niż w mieście dużym (2,9%) i mieście małym (1,9%).

Sumując analizę uzyskanych odpowiedzi na dwa ostatnie pytania, należy zauważyć, że rysuje się swoista mapa drogowa preferencji w podejmowaniu inicjatyw charytatywnych w środowisku polskich parafii. Problemy społeczne są niewątpliwie zróżnicowane w różnych środowiskach, dlatego warto w każdej parafii co jakiś czas opracować aktualną diagnozę i opierając się na niej, wypracować strategię działalności charytatywnej w konkretnej perspektywie czasowej. Taki plan można przygotować na jeden rok, ale także można pokusić się o plan działania na 3, 5 czy 10 lat. Jak wskazują uzyskane wyniki badań, we wszystkich środowiskach społecznych w Polsce pijaństwo i alkoholizm oraz bezrobocie, które z kolei implikują biedę i ubóstwo, to najważniejsze i najbardziej dotkliwe problemy społeczne. Ponadto są one przyczyną wielu innych problemów, zwłaszcza konfliktów małżeńskich, przemocy w rodzinie, zaniedbania troski o dzieci, osłabienia troski rodziny o ludzi starych oraz zubożenia na problemy osób niepełnosprawnych. Wprawdzie PZC często nie jest w stanie skutecznie rozwiązać trudnych spraw dotyczących szerokich grup społecznych, lecz poprzez posługę miłosierdzia chrześcijańskiego może złagodzić ich dotkliwość, a niekiedy uchronić zdesperowanych ludzi od rozpacz. Posługa charytatywna Kościoła nie zastąpi nigdy zadań socjalnych instytucji państwa, ale stara się być przynajmniej balsamem na ludzkie rany.

Efektom dobrze zrealizowanego zadania rozpoznania przez wolontariuszy z PZC obszarów ludzkiej biedy i konkretnych potrzeb ludzi ubogich, jest zazwyczaj szeroki zakres form i sposobów wychodzenia naprzeciw rozpoznanym problemom przez niesienie adekwatnej pomocy charytatywnej. W przeprowa-

dzonych badaniach ankietowani wolontariusze zostali poproszeni o wskazanie grup i kategorii osób, które korzystają z usługi charytatywnej świadczonej przez ich PZC. Z kafeterii pytania respondenci mogli wybrać dowolną liczbę kategorii osób wspieranych charytatywnie z 12 propozycji lub dopisać własne kategorie adresatów świadczonej pomocy. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów przedstawia tabela 40.

Tabela 40. Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
rodziny wielodzietne	93,1	79,8	85,6	91,4	94,9	91,3	89,9	92,5	91,0
ludzie starzy, emeryci i renciści	71,9	64,9	61,1	70,2	80,1	68,8	70,8	73,6	70,8
matki / ojcowie samotnie wychowujący dzieci	69,7	54,4	56,9	69,9	71,4	59,6	69,8	73,6	67,3
bezrobotni	67,4	61,4	60,5	66,0	72,4	55,8	71,8	71,8	66,5
rodziny alkoholików	63,5	59,6	49,7	64,9	70,4	62,9	63,0	62,6	62,9
osoby samotne	61,3	50,9	53,9	57,4	68,9	60,0	57,8	62,6	59,7
osoby niepełnosprawne	44,7	43,9	41,3	42,3	51,5	48,3	42,9	42,5	44,6
osoby obłożnie chore	37,0	47,4	37,7	34,8	46,4	48,3	35,1	31,6	38,6
sieroty i pólsieroty	39,6	30,7	34,7	36,2	44,9	34,2	37,3	45,4	38,2
bezdomni	28,9	21,1	31,7	26,2	27,0	9,2	37,7	35,6	27,7
narkomani	2,6	2,6	1,8	2,8	3,1	–	5,2	1,7	2,6
nosiciele HIV, chorzy na AIDS	0,3	0,9	–	0,6	0,5	–	1,0	–	0,4
inne osoby	2,3	–	3,6	1,7	1,0	1,7	1,9	2,3	1,9

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru. W tabeli pominięto kategorię „brak odpowiedzi”, ponieważ wszyscy respondenci udzielili odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 40 przedstawia swoisty ranking kategorii osób, którym parafia udziela pomocy, głównie dzięki zaangażowaniu wolontariuszy z PZC. Na pierwszym miejscu wśród adresatów parafialnej pomocy charytatywnej znalazły się rodziny wielodzietne, na które wskazało aż 91,0% respondentów. Następnie ludzie starzy, emeryci i renciści (70,8%), matki lub ojcowie samotnie wychowujący dzieci (67,3%), bezrobotni (66,5%), rodziny alkoholików (62,9%) oraz osoby samotne (59,7%). Powyższe grupy osób, jako korzystające z pomocy charytatywnej, zostały wskazane przez ponad połowę badanych wolontariuszy. Więcej niż jedna trzecia badanych osób zaznaczyła, że w ich rodzimej parafii z pomocy charytatywnej korzystają osoby niepełnosprawne (44,6%), osoby obłożnie chore (38,6%) oraz sieroty i półsieroty (38,2%). 27,7% respondentów wskazało na bezdomnych, a 2,6% na narkomanów. Tylko 0,4% osób wymieniło nosicieli HIV i chorych na AIDS, a 1,9% inne osoby, jako korzystające ze wsparcia charytatywnego w parafii.

W porównaniu z wynikami badań przeprowadzonych w 2001 roku przez autora niniejszego opracowania wśród katolików świeckich, ranking ten się nieco zmienił. Przede wszystkim większość adresatów pomocy charytatywnej zyskała obecnie dużo wyższe wskaźniki, co można ostrożnie zinterpretować, jako przejaw poszerzenia wachlarza form prowadzonej przez PZC działalności charytatywnej. Należy to robić rzeczywiście ostrożnie, ponieważ w 2001 roku badani byli zwykli katolicy, a tym razem badani byli specjaliści od posługi charytatywnej w parafii, którzy *ex professo* powinni mieć dużo większą wiedzę o adresatach pomocy charytatywnej, i zazwyczaj mają, niż przeciętni katolicy. W badaniach z 2001 roku ranking adresatów korzystających z pomocy charytatywnej w parafii, zestawiony na podstawie odpowiedzi katolików świeckich, przedstawiał się następująco: rodziny wielodzietne (62,4% wskazań), rodziny alkoholików (33,8%), ludzie starzy (26,4%), bezrobotni (24,4%), matki lub ojcowie samotnie wychowujący dzieci (22,6%), osoby obłożnie chore (21,3%), sieroty i półsieroty (20,3%), osoby niepełnosprawne (14,5%), bezdomni (13,2%), osoby samotne (11,2%), emeryci i renciści (10,9%), narkomani (0,5%)¹⁵.

Zastosowane w analizach zmienne niezależne różnicują w sposób istotny niektóre wskazania respondentów co do adresatów pomocy charytatywnej w parafii. Na rodziny wielodzietne jako korzystające z pomocy charytatywnej parafii wskazało więcej badanych kobiet (93,1%) niż mężczyzn (79,8%; $p=0,000$, $V=0,169$), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (94,9%) oraz średnim lub pomaturalnym (91,4%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (85,6%; $p=0,008$, $V=0,115$). Korzystanie ludzi starych,

¹⁵ Zob. tamże s. 295.

emerytów i rencistów z pomocy PZC potwierdziło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (80,1%) niż średnim lub pomaturalnym (70,2%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (61,1%; $p=0,000$, $V=0,148$). Na matki lub ojców samotnie wychowujących dzieci, jako adresatów usługi charytatywnej w parafii wskazało więcej kobiet (69,7%) niż mężczyzn (54,4%; $p=0,001$, $V=0,119$), więcej respondentów z wykształceniem wyższym (71,4%) oraz średnim lub pomaturalnym (69,9%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (56,9%; $p=0,004$, $V=0,123$), a także więcej badanych wolontariuszy mieszkających w mieście dużym (73,6%) i mieście małym (69,8%) niż na wsi (59,6%; $p=0,005$, $V=0,120$). O tym, iż z pomocy parafii korzystają bezrobotni, zaświadczyło więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (72,4%) niż średnim lub pomaturalnym (66,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (60,5%; $p=0,053$, $V=0,090$), a także więcej respondentów mieszkających w obu kategoriach miast (po 71,8%) niż na wsi (55,8%; $p=0,000$, $V=0,159$). Na rodziny alkoholików w tej kwestii wskazało więcej respondentów z wykształceniem wyższym (70,4%) niż średnim lub pomaturalnym (64,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (49,7%; $p=0,000$, $V=0,157$). Ponadto więcej badanych kobiet (61,3%) niż mężczyzn (50,9%; $p=0,036$, $V=0,078$), a także więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (68,9%) niż średnim lub pomaturalnym (57,4%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (53,9%; $p=0,007$, $V=0,118$) potwierdziło, że z usługi charytatywnej parafii korzystają osoby samotne.

Sumując analizy uzyskanych wyników badań w zakresie adresatów pomocy charytatywnej w parafiach, w których posługują badani wolontariusze z PZC, należy stwierdzić, że priorytetowo traktowane są w parafiach rodziny wielodzietne, rodziny alkoholików oraz matki lub ojcowie samotnie wychowujący dzieci. Również osoby zagrożone lub już dotknięte marginalizacją społeczną, stają się coraz częściej adresatami pomocy charytatywnej udzielanej przez parafie, zwłaszcza ludzie starzy, obłożnie chorzy, niepełnosprawni, bezrobotni, sieroty i półsieroty, a także bezdomni, narkomani oraz chorzy na AIDS. Ten kierunek w poszukiwaniu osób najbardziej potrzebujących pomocy, należy rozwijać również w przyszłości, tym bardziej że na te problemy społeczne uwrażliwił wolontariuszy charytatywnych II Polski Synod Plenarny¹⁶. Należy jednak każdorazowo rozeznawać dokładnie aktualne potrzeby w swoim środowisku parafialnym, konfrontować je z posiadanymi możliwościami, a następnie uwzględnić powyższe dwa czynniki w budowaniu strategii

¹⁶ Zob. II PSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie* nr 50-52 s. 44-45.

działalności PZC. Dobrze wypełnienie zadania rozpoznania obszarów ludzkiej biedy i potrzeb ubogich w parafii jest najlepszym gwarantem równie dobrego planowania, jak i pomyślnej realizacji kolejnego zadania PZC, jakim jest organizowanie i udzielanie pomocy potrzebującym.

3. Organizowanie i udzielanie pomocy potrzebującym

Ważnym zadaniem wolontariuszy z PZC jest organizowanie i świadczenie konkretnej pomocy potrzebującym. W myśl encykliki Benedykta XVI, niekiedy jedyną formą świadczenia o Bogu, który jest miłością, jest czysty, nieopatrzone komentarzem słownym czyn miłości bliźniego (por. DCE 31). W Polsce póki co nie ma przeszkód, by prowadzić ewangelizację również słowem, ale wolontariusze charytatywni powinni być akurat specjalistami od ewangelizacji czynem. Ich zadaniem jest niesienie pomocy materialnej i duchowej wszystkim potrzebującym, następnie wsparcie egzystencjalne, psychiczne i społeczne ludzi słabych, a także niwelowanie przyczyn biedy oraz długofalowa pomoc rozwojowa, szczególnie ważna w odniesieniu do dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Odpowiedzialność za realizację tego szerokiego zadania spoczywa na wszystkich wolontariuszach PZC. Najczęściej chodzi bowiem o współtowarzyszenie ludziom samotnym oraz proste posługi egzystencjalne, które leżą w zakresie możliwości każdego życiowo wyrobionego człowieka. W życiu osób ubogich i wykluczonych społecznie pojawiają się jednak takie problemy, których rozwiązanie wymaga pomocy wykwalifikowanych specjalistów. Dlatego każdy PZC powinien usilnie zabiegać o wyszukanie i pozyskanie takich specjalistów do swoich szeregów. W przeciwnym razie specjalistyczne prace musi zlecać pracownikom etatowym, co pociąga za sobą dodatkowe koszty, albo niestety musi poniechać realizacji tych zadań i wtedy potrzebujący pomocy są zdani na samych siebie.

Przedmiot i formy posługi charytatywnej nie zostały jednoznacznie określone w nauczaniu Kościoła współczesnego. Sobór Watykański II wskazał jedynie najważniejsze obszary posługi charytatywnej (por. DA 8), co było następnie przypomniane i rozwijane w posoborowych dokumentach Kościoła powszechnego. II Polski Synod Plenarny ukazał aktualne sfery ubóstwa w społeczeństwie polskim oraz sposoby ich przewycięzania poprzez różne formy niesienia pomocy¹⁷. Poszukując skutecznych form wspierania ludzi ubogich, Kościół powszechny i lokalny odwołuje się także do własnego do-

¹⁷ Zob. II PSP. *Posługa charytatywna Kościoła* nr 50, 56-58 s. 227-228.

świadczenia historycznego. W Polsce od wczesnego średniowiecza Kościół rozwijał różne formy pomocy charytatywnej ludziom potrzebującym, co może stanowić inspirację również dla współczesnych wolontariuszy parafialnej Caritas.

W badaniach przeprowadzonych na użytek tego opracowania, ankietowanymi wolontariuszom z PZC postawiono wiele pytań dotyczących sposobów udzielania pomocy różnym grupom beneficjentów, począwszy od rodzin, dzieci i młodzieży, przez chorych, niepełnosprawnych i starych, aż po osoby wykluczone społecznie. Pierwsze pytanie w tym zakresie badań miało na celu poznanie głównych form podejmowanej działalności charytatywnej w parafii, do której przynależą respondenci. Pytanie miało charakter półotwarty. Kategoria pytania zawierała 10 propozycji odpowiedzi, z których ankietowani wolontariusze mieli wskazać formy działalności charytatywnej faktycznie realizowane w parafii zamieszkania lub dopisać inne. Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 41.

Tabela 41 informuje, że najbardziej rozpowszechnioną formą działalności charytatywnej w parafiach respondentów jest pomoc rzeczowa, m.in. w postaci paczek z żywnością lub rzeczami użytku codziennego przekazywanych ubogim parafianom. Na stosowanie tej formy posługi miłości wskazało aż 93,8% respondentów. 57,8% badanych wolontariuszy potwierdziło, że w ich parafiach jest udzielana potrzebującym doraźna pomoc finansowa, a 31,2% – że jest to duszpasterska pomoc duchowa. Dużo niższe wskazania uzyskały takie formy posługi charytatywnej w parafii, jak formacja charytatywna parafian (22,0%), spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów (16,1%), punkt dożywiania bezdomnych i biednych (14,1%), wychowawcza pomoc rodzicom (11,9%) oraz pomoc pielęgnacyjno-usługowa ludziom obłożnie chorym (10,4%). Tylko 4,0% respondentów potwierdziło, że w ich rodzimych parafiach są organizowane kursy dla bezrobotnych, a 1,5% – że jest prowadzone hospicjum domowe. 7,2% ankietowanych osób wymieniło jeszcze inne formy udzielanej pomocy, a 1,7% osób nie było w stanie udzielić na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Zmienne niezależne zastosowane w analizach różnicują tylko niektóre wskazania respondentów. Doraźną pomoc finansową potwierdziło więcej badanych kobiet (59,4%) niż mężczyzn (49,1%; $p=0,042$, $V=0,076$), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (62,6%) oraz średnim lub pomaturalnym (59,6%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (48,5%; $p=0,018$, $V=0,105$). Na duszpasterską pomoc duchową wskazało więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (40,3%) niż podstawowym lub zasadni-

Tabela 41. Formy działalności charytatywnej w parafii
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy działalności charytatywnej w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
pomoc rzeczowa (np. paczki świąteczne)	94,1	92,1	87,4	95,5	95,9	90,4	95,8	94,8	93,8
doraźna pomoc finansowa	59,4	49,1	48,5	59,6	62,2	60,0	57,5	55,2	57,8
duszpasterska pomoc duchowa	31,3	30,7	28,7	27,3	40,3	34,2	29,5	29,9	31,2
formacja charytatywna parafian	22,2	21,1	15,6	21,4	28,6	16,3	23,4	27,6	22,0
spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	15,8	17,5	17,4	13,1	20,4	25,8	11,4	10,9	16,1
punkt dożywiania bezdomnych i biednych	14,8	10,5	13,8	15,6	11,7	5,8	18,5	17,8	14,1
wychowawcza pomoc rodzicom	12,8	7,0	4,2	8,6	24,5	6,3	14,0	16,1	11,9
pomoc pielęgnacyjno-usługowa obłożnie chorym	11,2	6,1	7,2	10,6	12,8	9,6	10,1	12,1	10,4
organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych	3,1	8,8	3,6	3,1	6,1	1,3	6,8	2,9	4,0
hospicjum domowe	1,2	3,5	1,2	1,4	2,0	0,4	1,9	2,3	1,5
inne	7,6	5,3	6,0	5,6	11,2	5,0	7,8	9,2	7,2
trudno powiedzieć	1,5	2,6	3,6	1,1	1,0	1,3	1,0	3,4	1,7
brak odpowiedzi	0,3	–	–	0,6	–	–	0,3	0,6	0,3

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

czym zawodowym (28,7%) oraz średnim lub pomaturalnym (27,3%; $p=0,005$, $V=0,121$). Z kolei realizację formacji charytatywnej potwierdziło więcej respondentów z wykształceniem wyższym (28,6%) oraz średnim lub pomaturalnym (21,4%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (15,6%; $p=0,011$, $V=0,112$), a także więcej badanych wolontariuszy zamieszkałych w mieście dużym (27,6%) oraz w mieście małym (23,4%) niż na wsi (16,3%; $p=0,017$, $V=0,106$). Natomiast spontaniczną pomoc krewnych i sąsiadów wskazało zdecydowanie więcej respondentów ze wsi (25,8%) niż responden-

tów z miast małych (11,4%) oraz miast dużych (10,9%; $p=0,000$, $V=0,188$). Według wskazań badanych wolontariuszy, punkty dożywiania ludzi bezdomnych i skrajnie biednych znajdują się o wiele częściej w środowisku małomiasteczkim (18,5%) i wielkomiejskim (17,8%) niż w środowisku wiejskim (5,8%; $p=0,000$, $V=0,168$). Wychowawczą pomoc rodzicom potwierdziło zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (24,5%) niż średnim lub pomaturalnym (8,6%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (4,2%; $p=0,000$, $V=0,243$), a także więcej badanych wolontariuszy zamieszkałych w mieście dużym (16,1%) oraz w mieście małym (14,0%) niż na wsi (6,3%; $p=0,003$, $V=0,126$).

Sumując analizę uzyskanych wyników badań, należy stwierdzić, że działalność charytatywna badanych wolontariuszy z PZC zdominowana jest przez różne formy pomocy materialnej, głównie przez zbieranie i dystrybucję darów rzeczowych. O wiele rzadziej wolontariusze podejmują się zadań bardziej wyspecjalizowanych, jak prowadzenie punktu dożywiania ludzi bezdomnych i biednych, wychowawcza pomoc rodzicom, pomoc pielęgnacyjno-usługowa ludziom obłożnie chorym, kursy dla bezrobotnych albo prowadzenie hospicjum domowego. Być może nie każdą parafię stać na zorganizowanie kuchni dla ubogich czy punktu dożywiania ludzi skrajnie ubogich. Jednak dyżury emerytowanych szkolnych pedagogów, nauczycieli lub katechetów służących wsparciem wychowawczym niewydolnym w tym zakresie rodziców, nie przerażają możliwości nawet niewielkich parafii wiejskich. Podobnie podstawowy kurs komputerowy albo kurs z zakresu *public relations* dla ludzi bezrobotnych i poszukujących pracy nie musi pociągać wielkich kosztów, jeśli znajdzie się odpowiednich fachowców, którzy zgodzą się poprowadzić takie kursy na zasadzie wolontariatu.

W Polsce również w przyszłości konieczna będzie podstawowa pomoc egzystencjalna, ponieważ zakres ubóstwa społeczeństwa wcale się nie zmniejsza, a wydaje się, że może on jeszcze się powiększyć z powodu kryzysu światowych finansów oraz ogromnego zadłużenia większości krajów Europy, w tym i naszego kraju. Pomimo to należy coraz odważniej sięgać po ambitniejsze formy pomocy charytatywnej w parafii – neutralizujące nie tyle skutki, ile raczej przyczyny biedy ludzkiej. Niepokojący jest dosyć niski wskaźnik zaangażowania wolontariuszy w formację charytatywną ogółu parafian. W celu rozwijania nowych form pomocy ubogim, a nawet utrzymania dotychczas istniejących, konieczna jest wysoka świadomość ogółu parafian co do misji Kościoła wobec ubogich. Odpowiedzialność za formację charytatywną parafian spoczywa jednak nie tylko na wolontariuszach z PZC, lecz głównie na duszpasterzach.

Podmiotem działalności charytatywnej w parafii jest cała wspólnota ludu Bożego, gromadząca się przy stole słowa Bożego i stole Eucharystii pod duchowym przywództwem proboszcza, będącego gwarantem stałej łączności z biskupem miejscowego Kościoła partykularnego. Jeżeli jednak działalność charytatywna w parafii nie może być czysto spontanicznym porywem serca poszczególnych parafian, to powinna przybrać kształt zorganizowany, a wówczas ważną rolę w jej animacji odgrywa PZC. Ankietowanych wolontariuszy zapytano zatem, jakie konkretne zadania wypełnia ten zespół, do którego oni przynależą? Pytanie miało charakter półotwarty, a wyniki uzyskanych od respondentów odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 42.

Według danych zamieszczonych w tabeli 42, najwięcej ankietowanych wolontariuszy potwierdziło, że PZC, do którego oni należą, rozprowadza świece wigilijne i baranki wielkanocne (84,1%) oraz prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych (68,6%). Ponad połowa respondentów potwierdziła, że zespół, do którego należą, organizuje kolonie i obozy dla ubogich dzieci (55,0%), organizuje zbiórki darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen (54,2%) oraz odwiedza chorych parafian (50,4%). Nieco niższe wskazania respondentów osiągnęły takie przedsięwzięcia PZC, jak organizacja akcji „jałmużna wielkopostna” (43,9%), pomoc w zorganizowaniu parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych (40,9%), pomoc w organizacji Tygodnia Miłosierdzia w parafii (39,1%) oraz przygotowanie pomocy materialnej dla dzieci typu „tornister” – wyprawka szkolna, św. Mikołaj (35,0%). 22,4% badanych wolontariuszy przyznało, że ich zespół prowadzi świetlicę środowiskową dla dzieci, 9,4% – że prowadzi punkt dożywiania lub kuchnię dla ubogich, a 8,7% wskazało inne formy zaangażowania PZC.

Zastosowane w niniejszych analizach zmienne niezależne różnicują niektóre odpowiedzi respondentów. Prowadzenie punktu zbierania i dystrybucji darów rzeczowych potwierdziło nieznacznie więcej badanych mężczyzn (75,4%) niż kobiet (67,3%; $p=0,085$, $V=0,064$), ale zdecydowanie więcej badanych mieszkańców miast dużych (78,7%) oraz miast małych (74,0%) niż mieszkańców wsi (54,2%; $p=0,000$, $V=0,222$). Na organizację kolonii i obozów dla ubogich dzieci wskazało więcej respondentów z wykształceniem wyższym (61,7%) niż średnim lub pomaturalnym (54,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (47,3%; $p=0,022$, $V=0,103$), a także więcej badanych osób mieszkających w miastach małych (61,4%) i miastach dużych (56,3%) niż na wsi (45,8%; $p=0,001$, $V=0,136$). Fakt odwiedzania chorych parafian przez członków PZC potwierdziło więcej badanych kobiet (52,6%) niż mężczyzn (38,6%; $p=0,006$, $V=0,102$). Pomoc w organizacji parafialnych spotkań

Tabela 42. Zadania charytatywne realizowane przez PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Zadania charytatywne realizowane przez PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
rozprowadza świece wigilijne, baranki wielkanocne	85,2	78,1	82,0	83,8	86,2	80,0	85,7	86,8	84,1
prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych	67,3	75,4	61,7	68,8	74,0	54,2	74,0	78,7	68,6
organizuje kolonie i obozy dla ubogich dzieci	54,6	57,0	47,3	54,9	61,7	45,8	61,4	56,3	55,0
organizuje zbiórki darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen	54,9	50,0	46,7	55,4	58,2	49,2	54,9	59,8	54,2
odwiedza chorych parafian	52,6	38,6	46,7	51,3	52,0	51,3	49,0	51,7	50,4
organizuje akcję „jaimużna postna”	45,9	33,3	35,3	47,9	43,9	38,3	49,0	42,5	43,9
pomaga w organizacji parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych	42,8	30,7	35,3	42,1	43,4	49,2	39,0	32,8	40,9
pomaga w organizacji obchodów Tygodnia Miłosierdzia	40,3	32,5	32,3	37,0	48,5	34,2	44,2	36,8	39,1
organizuje akcje „tornister” – wyprawki szkolne, św. Mikołaj	36,5	27,2	31,1	37,3	34,2	25,4	42,2	35,6	35,0
prowadzi świetlicę środowiskową dla dzieci	21,4	28,1	20,4	21,4	26,0	15,0	24,0	29,9	22,4
prowadzi punkt dożywiania (kuchnię dla ubogich)	9,0	11,4	7,2	12,3	6,1	1,7	14,3	11,5	9,4
inne	9,7	3,5	5,4	9,5	10,2	5,4	11,0	9,2	8,7
brak odpowiedzi	0,7	1,8	1,2	0,8	0,5	1,3	1,0	–	0,8

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

dla ludzi chorych i starych zadeklarowało więcej ankietowanych kobiet (42,8%) niż mężczyzn (30,7%; $p=0,016$, $V=0,089$), a także więcej badanych mieszkańców wsi (49,2%) niż miast małych (39,0%) oraz miast dużych (32,8%; $p=0,002$, $V=0,129$). Z kolei pomoc w organizacji Tygodnia Miłosierdzia w parafii wskazało nieznacznie więcej badanych kobiet (40,3%) niż mężczyzn (32,5%), ale zdecydowanie więcej respondentów z wykształceniem wyższym (48,5%) niż średnim lub pomaturalnym (37,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (32,3%; $p=0,004$, $V=0,124$). Prowadzenie świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych potwierdziło nieznacznie więcej ankietowanych mężczyzn (28,1%) niż kobiet (21,4%), ale zdecydowanie więcej osób mieszkających w mieście dużym (29,9%) oraz mieście małym (24,0%) niż na wsi (15,0%; $p=0,001$, $V=0,137$).

Wyniki badań uzyskane na podstawie odpowiedzi ankietowanych wolontariuszy na niniejsze pytanie uzupełniły, a zarazem doprecyzowały dane uzyskane dzięki odpowiedziom na pytanie poprzednie. Potwierdziła się tendencja, że wolontariusze z PZC zajmują się głównie zbieraniem i dystrybucją darów materialnych, a zwłaszcza rzeczowych. Interesujący jest jednak fakt, że dosyć spore wskaźniki potwierdzeń uzyskały w niniejszych badaniach takie formy działalności, jak organizacja kolonii i obozów dla ubogich dzieci, odwiedzanie chorych parafian czy prowadzenie świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Przy okazji ujawniło się, iż 50,4% ankietowanych wolontariuszy poświadczyło, że członkowie PZC odwiedzają chorych parafian, ale tylko 10,4% z nich wcześniej wskazało, że w parafii realizowana jest pomoc pielęgnacyjno-usługowa ludziom obłożnie chorym. Z powyższego wynika, że wolontariusze odwiedzają nie tylko ludzi obłożnie chorych, ale również chorych w lepszej kondycji. Można to także zinterpretować tak, iż obłożnie chorzy mają zagwarantowaną podstawową opiekę pielęgnacyjną i usługową przez rodzinę, a odwiedzający wolontariusze pełnią funkcję współtowarzyszy ich cierpienia i samotności. Zdziwiający jest niski wskaźnik zaangażowania wolontariuszy z PZC w przygotowanie i organizację Tygodnia Miłosierdzia, a także spotkań ludzi chorych i starych w parafii. To są podstawowe zadania PZC, a deklarowany przez badanych wolontariuszy brak zaangażowania w ich realizację, można wytłumaczyć jedynie faktem, że takie przedsięwzięcia charytatywne nie są, niestety, organizowane przez wielu proboszczów. Rodzi się postulat pod adresem właśnie proboszczów, by przynajmniej z takim zapałem, jak do rozprowadzania świec wigilijnych i baranków wielkanocnych zabrali się z pomocą wolontariuszy do akcji typu „tornister” – wyprawki szkolne, św. Mikołaj, dofi-

nansowanie obiadów w stołówce szkolnej, dofinansowanie świetlicy środowiskowej, mających na celu wsparcie rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

W oddziaływaniu apostołskim na odwiedzianych i wspomaganych charytatywnie parafian, istotną rolę odgrywa osobiste zaangażowanie wolontariuszy z PZC. W przeprowadzonych badaniach zapytano ich zatem, w które z wymienionych w kafeterii poprzedniego pytania zadań angażują się osobiście? Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 43.

Tabela 43. Zadania charytatywne realizowane osobiście przez wolontariuszy a ich cechy społeczno-demograficzne (w %)

Zadania charytatywne realizowane osobiście przez badanych wolontariuszy	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dystrybucja świec wigilijnych, baranków wielkanocnych	63,0	46,5	59,9	61,3	59,2	54,6	62,3	64,9	60,4
dzyżur w punkcie zbierania i dystrybucji darów rzeczowych	52,8	49,1	48,5	53,8	52,6	40,4	55,8	62,1	52,2
odwiedzanie chorych parafian	36,3	21,9	31,1	36,5	32,1	37,1	30,5	36,2	34,1
udział w zbiórkach darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen	33,7	21,9	24,0	35,4	32,1	28,8	30,5	38,5	31,9
pomoc w organizacji parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych	31,9	17,5	26,3	32,3	27,6	36,7	25,6	27,0	29,6
pomoc w organizacji obchodów Tygodnia Miłosierdzia	27,0	16,7	22,2	26,5	26,0	24,6	23,4	29,9	25,3
udział w akcji „jalmużna postna”	25,8	12,3	21,6	26,5	20,4	23,3	22,7	25,9	23,7
udział w akcji „tornister” – wyprawki szkolne, św. Mikołaj	24,5	16,7	15,6	25,3	26,0	18,8	26,6	23,6	23,3
udział w koloniach i obozach dla ubogich dzieci	23,8	14,9	21,6	19,8	28,1	21,7	25,6	17,8	22,4
dzyżur w świetlicy środowiskowej dla dzieci	9,5	7,0	7,2	8,9	11,2	5,0	10,4	12,6	9,1
dzyżur w punkcie dożywiania (kuchni dla ubogich)	4,4	3,5	3,6	6,1	1,5	2,1	5,8	4,6	4,3
inne	6,9	7,0	3,6	6,1	11,2	5,4	8,1	6,9	6,9
brak odpowiedzi	3,5	8,8	5,4	4,5	3,1	4,6	5,5	1,7	4,3

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 43 informuje, że 60,4% badanych wolontariuszy potwierdziło swój udział w dystrybucji świec wigilijnych oraz baranków wielkanocnych, a 52,2% wskazało na swój dyżur w punkcie zbierania i dystrybucji darów rzeczowych. Tylko te dwa zadania charytatywne zyskały potwierdzenie ponad połowy respondentów. Co trzeci z ankietowanych wolontariuszy zadeklarował, że osobiście odwiedza chorych parafian (34,1%), uczestniczy w zbiórkach darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen (31,9%) oraz pomaga w organizacji parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych (29,6%). Co czwarta z badanych osób pomaga w organizacji Tygodnia Miłosierdzia w parafii (25,3%), w akcji „jałmużna postna” (23,7%) oraz uczestniczy w akcjach pomocowych dla dzieci, typu „tornister” – wyprawki szkolne lub św. Mikołaj (23,3%). 22,4% respondentów potwierdziło swoje uczestnictwo w koloniach i obozach dla dzieci, 9,1% – dyżur w świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, 4,3% – dyżur w punkcie dożywiania lub kuchni dla ubogich, a 6,9% zgłosiło inne formy osobistego zaangażowania w działalność PZC¹⁸.

Niektóre wskazania badanych wolontariuszy co do wykonywanych przez nich zadań charytatywnych, różnicują istotnie zastosowane w analizach zmienne niezależne. Dystrybucją świec wigilijnych oraz baranków wielkanocnych zajmuje się zdecydowanie więcej ankietowanych kobiet (63,0%) niż mężczyzn (46,5%; $p=0,001$, $V=0,123$). Z kolei dyżur w punkcie zbierania i dystrybucji darów rzeczowych zadeklarowało więcej badanych wolontariuszy z miast dużych (62,1%) oraz z miast małych (55,8%) niż wolontariuszy ze wsi (40,4%; $p=0,000$, $V=0,174$). Chorych parafian odwiedza zdecydowanie więcej badanych kobiet (36,3%) niż mężczyzn (21,9%; $p=0,003$, $V=0,111$). Udział w zbiórkach darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen potwierdziło więcej badanych kobiet (33,7%) niż mężczyzn (21,9%; $p=0,013$, $V=0,092$), a także więcej mieszkańców miast dużych (38,5%) niż mieszkańców miast małych (30,5%) oraz wsi (28,8%; $p=0,088$, $V=0,082$). Pomoc w organizacji parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych zadeklarowało więcej badanych kobiet (31,9%) niż mężczyzn (17,5%; $p=0,002$, $V=0,115$), podobnie pomoc w organizacji Tygodnia Miłosierdzia poświadczyło więcej kobiet (27,0%) niż mężczyzn (16,7%;

¹⁸ Dla porównania: badani w 2006 roku wolontariusze charytatywni w Niemczech wskazali następujące zadania, które wykonują osobiście: opieka i pomoc pojedynczym osobom – 56%; opieka i pomoc świadczona grupom – 39%; planowanie i przeprowadzanie akcji pomocy – 16%; organizacja i zarządzanie – 15%; zbiórki i dyżury charytatywne – 14%; zasiadanie w gremiach kierowniczych i radach – 13%; transport i przejazdy służbowe – 9%; lekcje, doszkadzanie, korepetycje – 7%; pomoc techniczna – 6%, inne formy pomocy – 2%. Zob. *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008 s. 44.

$p=0,020$, $V=0,086$). Według otrzymanych wyników, wyraźna przewaga badanych kobiet nad mężczyznami zarysowała się w takich akcjach, jak „jałmużna postna”, „tornister” – wyprawki szkolne, św. Mikołaj oraz kolonie i obozy dla dzieci.

Sumując analizę uzyskanych wyników badań w zakresie osobistego zaangażowania wolontariuszy w działalność PZC, należy stwierdzić, że jest on proporcjonalny do zadań charytatywnych, jakie te zespoły w ogóle wykonują. Nie wszyscy jednak realizują wszystkie zadania, co dobrze świadczy o organizacji i specjalizacji poszczególnych członków zespołu. W analizowanych wynikach badań potwierdza się jedna prawidłowość, że praktycznie we wszystkich wymienionych zadaniach swój udział zadeklarowało więcej kobiet niż mężczyzn. Wygląda na to, że nie tylko zdecydowanie mniej jest w ogóle mężczyzn niż kobiet w PZC, ale także ich zaangażowanie nie jest tak intensywne, jak kobiet. Być może ci nieliczni mężczyźni należący do PZC, pełnią funkcje logistyczne i kierownicze, zaklasyfikowane do kategorii „inne”, w której mężczyźni uzyskali minimalną przewagę nad kobietami. Warto jeszcze odnotować, że większość zadań realizuje więcej wolontariuszy z miasta niż ze wsi, co świadczy o tym, że zazwyczaj posługa charytatywna w miastach jest trochę lepiej rozwinięta niż na wsiach, ale są dwa wyjątki. Otóż wolontariusze wiejscy częściej niż ich koledzy i koleżanki z miast angażują się w odwiedzanie chorych parafian oraz w organizację parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych.

Reakcją Kościoła na nowe rodzaje biedy, a niekiedy nawet nędzy społecznej powinny być poszukiwania nowych form adekwatnej pomocy charytatywnej. Wolontariusze z PZC mają bezpośredni kontakt z ludźmi potrzebującymi pomocy i znają aktualne sposoby ich wspomagania. Niekiedy dostrzegają, iż stare metody stają się nieadekwatne do aktualnych potrzeb. Stąd w ramach przeprowadzonych badań, wolontariuszy poproszono o zgłoszenie propozycji nowych form posługi charytatywnej w parafii. Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z cechami społeczno-demograficznymi respondentów prezentuje tabela 44.

Według zamieszczonych w tabeli 44 danych, większość badanych wolontariuszy (64,4%) nie zgłosiła żadnej nowej formy działalności charytatywnej PZC. Ponadto nie wszystkie zaproponowane formy posługi miłości okazały się całkiem nowe, gdyż są one już znane, ale dotychczas nie były praktykowane w parafii zamieszkania respondentów, dlatego je zgłosili. Najwięcej badanych wolontariuszy, którzy wypowiedzieli się w badanej kwestii, życzyłoby sobie w swojej parafii świetlicy środowiskowej dla dzieci i młodzieży (8,9%) oraz punktu dożywiania osób bezdomnych i skrajnie ubogich (4,7%). Z kolei 3,9%

Tabela 44. Proponowane nowe formy działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Proponowane nowe formy działalności charytatywnej w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży	9,0	7,9	7,8	8,6	10,2	9,2	8,4	9,2	8,9
punkt dożywania bezdomnych i biednych	4,6	5,3	4,8	5,3	3,6	2,1	6,8	4,6	4,7
hospicjum domowe	3,9	3,5	1,8	4,5	4,6	1,7	5,5	4,0	3,9
odwiedzanie obłożnie chorych parafian	3,8	3,5	1,8	3,9	5,1	2,9	4,5	3,4	3,7
kolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych	2,1	1,8	1,8	1,4	3,6	3,3	1,3	1,7	2,1
poradnia psychologiczno-wychowawcza dla rodziców	1,6	1,8	0,6	0,8	4,1	0,4	2,3	2,3	1,7
stypendia dla uzdolnionych dzieci z najuboższych rodzin	1,2	2,6	1,2	1,7	1,0	2,1	1,6	–	1,4
poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu	1,3	0,9	0,6	1,4	1,5	2,1	0,6	1,1	1,2
stacja opieki Caritas	1,3	0,9	1,8	1,4	0,5	0,4	1,3	2,3	1,2
grupa wolontariatu młodzieżowego	1,3	–	–	1,4	1,5	1,7	0,3	1,7	1,1
kursy kształceniowe dla bezrobotnych	1,0	0,9	0,6	1,4	0,5	0,4	1,3	1,1	1,0
bal charytatywny, loteria fantowa	0,8	–	0,6	0,8	0,5	2,1	–	–	0,7
telefon zaufania	0,5	–	–	0,3	1,0	–	0,3	1,1	0,4
inne	14,5	16,7	10,2	15,3	17,9	16,3	14,9	12,6	14,8
brak odpowiedzi	64,3	64,9	76,0	63,0	57,1	66,7	61,4	66,7	64,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

respondentów widzi potrzebę zorganizowania hospicjum domowego, a 3,7% osób chciałoby regularnie odwiedzać obłożnie chorych parafian. Inni respondenci zgłosili zapotrzebowanie na takie formy pomocy, jak kolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (2,1%), poradnia psychologiczno-wychowawcza dla rodziców (1,7%), stypendia dla uzdolnionych dzieci z najuboższych rodzin (1,4%), poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu oraz stacja opieki Caritas (po 1,2%), grupa wolontariatu młodzieżowego (1,1%), kursy kształceniowe dla bezrobotnych (1,0%), akcje typu bal charytatywny, loteria fantowa (0,7%) oraz telefon zaufania (0,4%). 14,8% ankietowanych wolontariuszy zaproponowało: zorganizowanie klubu dla seniorów, stacji pobytu dziennego dla osób starszych, bezpłatne korepetycje dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, wypożyczalnia podręczników dla dzieci z ubogich rodzin, dom dla osób bezdomnych, punkt pośrednictwa pracy dla bezrobotnych, punkt porad prawnych dla ubogich, parafialne pogotowie techniczne dla osób starych i niepełnosprawnych itp.

Pomysłodawcy nowych form posługi charytatywnej PZC widzą różnorodne kierunki jej rozwoju w przyszłości. Wśród wymienionych można dostrzec formy pomocy natychmiastowej. Są to próby odpowiedzi na ludzkie potrzeby niecierpiące zwłoki. Do nich należy zaliczyć punkt dożywiania ludzi bezdomnych i biednych, dom dla osób bezdomnych oraz punkt pośrednictwa pracy dla bezrobotnych. Pewne propozycje idą w kierunku poprawy poziomu życia grup ludzi najsłabszych w społeczeństwie. Stąd propozycja świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin patologicznych, klubu seniora lub stacji pobytu dziennego dla starszych parafian, hospicjum domowego albo regularnego odwiedzania ludzi obłożnie chorych w ich domach, a także stacji opieki Caritas oraz pogotowia technicznego dla ludzi starych i niepełnosprawnych.

Znaczna ilość propozycji nowych form zaangażowania PZC w pomoc potrzebującym wynika z przyjęcia klasycznej zasady pracy charytatywnej, nazywanej jako „pomoc ku samopomocy”. Do tej grupy form działalności charytatywnej należy zaliczyć: poradnię psychologiczno-wychowawczą dla rodziców, punkt porad prawnych, poradnię dla osób uzależnionych od alkoholu, kursy kształceniowe dla bezrobotnych, stypendia i wypożyczalnie podręczników dla dzieci z najuboższych rodzin, a także telefon zaufania. Natomiast propozycja zorganizowania grupy wolontariatu młodzieżowego idzie w kierunku zaktywizowania większej rzeszy parafian w posługę miłości. Tego nie mogli zgłosić badani wolontariusze, ale przy tej okazji znowu trzeba przypomnieć, że w ponad połowie polskich parafii nie ma PZC. Dlatego zgłoszone przez wolontariuszy propozycje trzeba koniecznie uzupełnić o propozycję organizo-

wania PZC. W świetle bowiem analizowanych wyników badań, a także tych przeprowadzonych przez autora tego opracowania w 2001 roku, bierność parafian należy uznać za jedną z najważniejszych przeszkód w rozwoju usługi charytatywnej Kościoła w Polsce¹⁹. Zapewne lista propozycji nowych form pracy charytatywnej dla PZC nie została wyczerpana, ale te zgłoszone w ankietach są o tyle cenne, że zgłosili je ludzie mający na co dzień do czynienia z ludzką biedą.

Działalność zorganizowana wymaga pewnych nakładów finansowych. Wprawdzie członkowie PZC pracują bezinteresownie, ale należy wynagrodzić pracujących w pewnym wymiarze godzin specjalistów, którzy powyższe zajęcie traktują jako pracę zawodową. Również pomoc materialna, żywieniowa wymaga pewnych zasobów finansowych. Parafia może w tym względzie liczyć na subwencje państwowe lub samorządowe i wpływy społeczne. Działalność charytatywną PZC mogą wspierać miejscowe zakłady produkcyjne i firmy prywatne. Aktualnie nie można natomiast liczyć na pomoc zagraniczną, która jest adresowana w inne, bardziej wymagające wsparcia regiony świata.

PZC powinien przede wszystkim sam wykazać się inicjatywą w zabieganiu o środki finansowania swojej działalności²⁰. Jednym ze źródeł może być stale wystawiona w kościele parafialnym skarbonka św. Antoniego albo skarbonka z napisem: „Miłuj bliźniego”. Duszpasterze powinni zadbać o to, aby co jakiś czas przypominać wiernym o jej istnieniu i znaczeniu dla budowania w parafii braterskiej wspólnoty miłości. Innym źródłem może być kolekta zbierana na cele charytatywne w wyznaczone przez biskupa lub proboszcza dni roku. Popularną na Zachodzie, a słabo rozpowszechnioną w Polsce, formą zbierania funduszy na działalność charytatywną są imprezy parafialne, jak aukcje, bale dobroczynne, loterie fantowe itp. Ważnym dzisiaj sposobem pozyskiwania pieniędzy wydają się wpłaty na konto bankowe, które ofiarodawcy mogą odpisać od podstawy podatku osobistego PIT. Obowiązkiem duszpasterzy parafialnych jest częste przypominanie i przede wszystkim umożliwienie parafianom tej formy wspierania działalności charytatywnej. Ankietowanych wolontariuszy z PZC zapytano zatem, skąd parafia ich zamieszkania czerpie środki materialne na działalność charytatywną? Uzyskane wyniki zostały zestawione w tabeli 45.

¹⁹ Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 275-277.

²⁰ *Instrukcja* nr 17; *Wskazania* nr 20-23.

Tabela 45. Źródła finansowania działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Źródła finansowania działalności charytatywnej w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wigilijne świece	82,1	74,6	73,7	82,2	84,7	77,5	85,1	78,2	80,9
pomoc żywnościowa z rezerw Unii Europejskiej	62,3	57,0	59,9	59,1	67,3	57,5	62,0	66,1	61,5
kwesty do puszek przed kościołem po Mszy św.	53,6	62,3	50,3	56,3	56,6	40,8	57,5	70,1	55,0
jałmużna postna	47,7	41,2	43,1	49,0	45,4	45,0	51,3	40,8	46,7
skarbonka św. Antoniego lub inna skarbonka kościelna	40,3	40,4	37,1	40,4	42,9	41,3	40,6	38,5	40,3
pomoc żywnościowa z Banku Żywności	28,5	30,7	25,7	27,9	33,2	24,6	33,8	25,9	28,8
akcje typu: koncert, loteria fantowa, bal charytatywny, kiermasz itp.	26,0	35,1	19,8	25,3	37,8	32,1	28,2	19,5	27,4
taca w wybrane niedziele w ciągu roku	25,3	32,5	27,5	26,7	25,0	25,0	26,3	28,7	26,5
wpłaty na specjalne konto parafialne	24,5	26,3	15,6	28,1	26,5	22,9	26,9	23,6	24,8
subwencje samorządowe lub państwowe	11,5	14,0	7,8	12,0	15,3	10,8	14,9	8,0	11,9
zapisy testamentowe parafian	0,7	0,9	0,6	0,6	1,0	0,4	1,0	0,6	0,7
inne	16,3	1,8	10,8	12,3	19,9	13,3	12,3	17,8	14,0
nie wiem	1,3	1,8	1,8	1,4	1,0	1,7	1,3	1,1	1,4
brak odpowiedzi	0,7	–	–	0,8	0,5	0,4	1,0	–	0,6

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Zamieszczone w tabeli 45 dane wskazują, że najbardziej rozpowszechnionym źródłem finansowania działalności charytatywnej w parafiach jest aktualnie dochód ze sprzedaży świec wigilijnych, co potwierdziło 80,9% badanych wolontariuszy. Według 61,5% respondentów działalność charytatywna parafii opiera się na pomocy żywnościowej z rezerw Unii Europejskiej (tzw. PEAD). Zdaniem 55,0% badanych osób, finansowanie pomocy charytatywnej jest zasilane kwestą do puszek przed kościołem po Mszy św. Tu warto zauważyć, że ten rodzaj pozyskiwania środków materialnych wskazało zdecydowanie więcej badanych mieszkańców miast dużych (70,1%) oraz miast małych (57,5%) niż mieszkańców wsi (40,8%). Według deklaracji 46,7% respondentów, fundusze pochodzą z akcji „jałmużna postna”, a według 40,3% – ze skarbonki św. Antoniego lub innej skarbonki ustawionej na stałe w kościele parafialnym. Co czwarty ankietowany wolontariusz wskazał na następujące źródła: pomoc żywnościowa z Banku Żywności (28,8%), akcje typu koncert, loteria fantowa, bal charytatywny, kiermasz itp. (27,4%), taca w wybrane niedziele w ciągu roku (26,5%) oraz wpłaty na specjalne konto parafialne (24,8%). 11,9% respondentów potwierdziło korzystanie parafii z subwencji samorządowych lub państwowych, a 0,7% wskazało na zapisy testamentowe parafian. 14,0% ankietowanych osób wymieniło inne źródła finansowania pomocy charytatywnej parafii ich zamieszkania, a 1,4% nie wiedziało, skąd parafia czerpie pieniądze lub dary rzeczowe na cele charytatywne.

W badaniach przeprowadzonych w 2001 roku przez autora tego opracowania, pytanie o źródła finansowania działalności charytatywnej w parafii postawiono zarówno proboszczom, jak i zwykłym parafianom świeckim. Warto przywołać wyniki odpowiedzi zwłaszcza lepiej zorientowanych w badanej kwestii proboszczów. Otóż, wskazali oni wówczas następujące źródła: wigilijne świece (79,6%), kwesty przed kościołem po Mszy św. (57,5%), akcja „jałmużna postna” (47,6%), skarbonka św. Antoniego (43,3%), taca w wybrane niedziele w ciągu roku (31,3%), akcje typu koncert, loteria fantowa, bal charytatywny, kiermasz itp. (16,0%), wpłaty na specjalne konto parafialne (11,6%), subwencje rządowe i samorządowe (6,9%), pomoc zagraniczna (2,5%) oraz zapisy testamentowe (0,7%)²¹. Widać zatem, że wskazania współczesnych wolontariuszy są bardzo podobne do wskazań badanych w 2001 roku proboszczów, chociaż niektóre źródła finansowania potwierdziło aktualnie nieco więcej respondentów niż wówczas. Znikła obecnie jako źródło finansowania działalności PZC pomoc zagraniczna, ale pojawiła się w jej miejsce pomoc żywnościowa z rezerw Unii Europejskiej i stanowi ona bardzo ważną pozycję w pomocy egzystencjalnej ubogim, ponieważ korzystają z niej jałłodajnie dla bezdomnych oraz punkty dystrybucji żywności dla najuboższych rodzin.

²¹ Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 306.

Sumując analizę uzyskanych odpowiedzi respondentów na temat źródeł pozyskiwania środków materialnych na prowadzoną w parafii działalność charytatywną, należy stwierdzić, że główny trzon źródeł finansowania nie zmienił się w znaczący sposób w ostatnich dwudziestu latach. Do zadań PZC należy zbieranie pieniędzy i darów rzeczowych na cele charytatywne w ramach wspólnoty parafialnej. Ponadto są pewne możliwości zdobywania subwencji samorządowych, rzadziej państwowych, a także środków materialnych, zwłaszcza żywności, ze źródeł znajdujących się poza wspólnotą parafialną. Od inwencji samych wolontariuszy oraz ich zaangażowania zależy w dużej mierze, jakimi środkami na pomoc charytatywną będzie dysponował PZC. W zakresie organizowania różnych kwest i akcji mających na celu finansowanie pomocy ubogim, konieczna jest ścisła współpraca wolontariuszy z proboszczem. Ponadto ważne jest przestrzeganie zasady, że wiele form pomocy ubogim jest możliwych do realizacji bez korzystania z pośrednictwa pieniędzy. Jak wskazuje papież Benedykt XVI, Kościół w swojej trosce o ubogich musi być w miarę możliwości wolny od logiki pieniądza, która opanowała współczesny świat, a ludzi często prowadzi do postawy wyrachowania. Zapewne nie sposób zupełnie bez pieniędzy rozwijać działalności charytatywnej, ale zwłaszcza we wspólnocie parafialnej można pomagać ubogim i nie ulec współczesnej mentalności skrajnego wyrachowania.

Posługa charytatywna Kościoła jest definiowana jako zespół zadań i czynności wynikających z Bożego przykazania miłości oraz adekwatnych do potrzeb ludzi cierpiących z powodu materialnego lub duchowego ubóstwa, mających na celu zmniejszanie i usuwanie wszelkiego niedostatku z życia ludzi oraz udzielanie im pomocy niezbędnej do osiągnięcia zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych i odpowiedniego rozwoju osobowego²². Pomoc charytatywną można podzielić – od strony przedmiotu – na materialną i duchową. Ze względu na sposób udzielanej pomocy można natomiast rozróżnić pomoc doraźną i pomoc długofalową.

Kościół w Polsce udziela ludziom ubogim pomocy zarówno materialnej, jak i duchowej, doraźnej oraz długofalowej. Pomoc doraźna zwykle związana jest z wypadkami losowymi, klęskami żywiołowymi i wojnami, które w ostatnim czasie wielokrotnie wybuchały w różnych regionach świata. Caritas Polska koordynuje akcje pomocy w nagłych wypadkach, które organizowane są bezpośrednio przez Caritas diecezjalne, a uczestniczą w nich parafie, stowarzyszenia, państwowe i prywatne zakłady pracy oraz osoby indywidualne²³.

²² W. P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 19.

²³ Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 329-330.

Największą akcją pomocy doraźnej realizowaną w ostatnich latach w skali ogólnokrajowej, była pomoc ofiarom powodzi w południowej Polsce w 1997 roku²⁴. W ostatnim dziesięcioleciu Caritas Polska organizowała również wielokrotnie pomoc dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju²⁵. Wspomniane wyżej duże akcje pomocy charytatywnej mogły być skutecznie zrealizowane dzięki ofiarności i bezinteresownej pracy tysięcy wolontariuszy, zwłaszcza na poziomie wspólnot parafialnych. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano ankietowanych wolontariuszy, czy w ostatnich latach w parafii ich zamieszkania była organizowana zbiórka darów rzeczowych lub pieniędzy dla ofiar wojen, katastrof naturalnych i nagłych wypadków losowych? Wyniki udzielonych odpowiedzi prezentuje tabela 46.

Tabela 46 informuje, że według deklaracji badanych wolontariuszy, w polskich parafiach więcej akcji pomocy finansowej jest organizowanych dla osób poszkodowanych spoza parafii, natomiast akcji pomocy rzeczowej więcej dla poszkodowanych z miejscowej wspólnoty parafialnej, niż ludzi potrzebujących spoza parafii. Konkretnie, 61,5% ankietowanych wolontariuszy potwierdziło, że w parafii ich zamieszkania były w ostatnim czasie organizowane zbiórki pieniędzy dla poszkodowanych w innych krajach, 61,2% – że dla poszkodowanych w innych rejonach Polski, a tylko 48,6% – że dla poszkodowanych przez los we własnej parafii. Natomiast pomoc rzeczową dla poszkodowanych przez los parafian potwierdziło 53,2% respondentów, dla poszkodowanych w innych rejonach Polski – 35,2%, a dla poszkodowanych w innych krajach – 22,3% respondentów. Tylko 3,6% badanych osób stwierdziło, że w ostatnich latach nie była organizowana w ich parafii żadna zbiórka pieniędzy lub darów rzeczowych dla jakichkolwiek poszkodowanych ludzi.

²⁴ Całkowitą wartość pomocy powodziarom tylko w roku 1997 oszacowano na 105 mln zł. Z funduszy, które wpłynęły bezpośrednio na konto Caritas Polskiej, poszkodowanym w powodzi przekazano w 1997 roku 33 212 736 zł, w 1998 roku 6 158 000 zł, w 1999 roku 1 300 200 zł. Ponadto Caritas diecezjalne przekazywały zebrane środki finansowe i dary naturalne bezpośrednio do diecezji dotkniętych klęską powodzi. W zakres pomocy doraźnej wchodziły transporty z artykułami pierwszej potrzeby, zapomogi pieniężne, refundacje zakupów, usług budowlanych, artykułów do produkcji rolnej, opału itp. W drugim etapie pomoc koordynowana przez organizację Caritas obejmowała finansowanie odbudowy domów rodzinnych, szkół i przedszkoli, a także budynków kościelnych oraz zniszczonych placówek opiekuńczo-socjalnych. *Informator Caritas 1998/99*. Warszawa [b.r.w.] s. 19-37; *Informator Caritas 2000*. Warszawa 2000 s. 39-40.

²⁵ Największą akcją charytatywną na skalę międzynarodową była zorganizowana przez Caritas Polską i Caritas diecezjalne zbiórka pieniędzy na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi na Haiti w 2010 roku.

Tabela 46. Akcje pomocy rzeczowej i finansowej organizowane w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Akcje pomocy rzeczowej i finansowej organizowane w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dary rzeczowe dla parafian doświadczonych przez los	52,6	56,1	43,7	52,1	63,3	51,3	56,5	50,0	53,2
pieniądze dla parafian doświadczonych przez los	50,5	38,6	40,7	49,6	53,6	50,0	47,7	48,3	48,6
dary rzeczowe dla poszkodowanych z innych regionów Polski	35,2	35,1	26,9	35,7	41,3	28,8	41,6	32,8	35,2
pieniądze dla poszkodowanych z innych regionów Polski	61,8	57,9	57,5	60,2	66,3	60,4	60,1	64,4	61,2
dary rzeczowe dla poszkodowanych w innych krajach	22,5	21,1	20,4	22,6	23,5	18,3	26,9	19,5	22,3
pieniądze dla poszkodowanych w innych krajach	63,2	52,6	58,7	60,7	65,3	61,3	62,3	60,3	61,5
żadna tego typu zbiórka nie była organizowana	3,6	3,5	3,6	3,9	3,1	2,5	4,2	4,0	3,6
brak odpowiedzi	1,5	–	0,6	1,7	1,0	0,4	2,3	0,6	1,2

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Sumarycznie trudno ocenić wysokość wskaźników uzyskanych odpowiedzi, ponieważ nie wiadomo do końca, jakie były katastrofy lub klęski żywiołowe w ostatnich latach, szczególnie na poziomie parafii. Wiadomo natomiast, że takich katastrof i klęsk żywiołowych nie brakowało w ostatnich latach ani w Polsce, ani w innych krajach świata. Dlatego uzyskane wskaźniki nie budzą satysfakcji i wskazują jeszcze duże możliwości rozwoju tzw. natychmiastowej pomocy w katastrofach i nagłych wypadkach. Jak przypomniał niedawno Benedykt XVI, ważną cechą chrześcijańskiej posługi charytatywnej jest adekwatność udzielanej pomocy do aktualnych potrzeb ludzi (por. DCE 31). Dlatego wolontariusze z PZC powinni zachować postawę czujności i szybko reagować na potrzeby ofiar klęsk żywiołowych i różnych wypadków, szczególnie we wspólnocie parafialnej. Miłość

chrześcijańska ma charakter uniwersalny, dlatego nie powinna ograniczać się tylko do kręgu osób najbliższych, nie powinna zamykać się również w granicach parafii. Współcześnie klęski żywiołowe i wciąż nowe konflikty zbrojne rodzą nieustanne zapotrzebowanie na niesienie pomocy w inne rejony naszego kraju albo w odległe regiony ziemskiego globu. Odpowiedź czynem miłosiernego wsparcia na cierpienia ludzi oddalonych coraz częściej od Kościoła a nawet od Boga, zwłaszcza w odległych krajach świata, może być doskonałym świadectwem o Bogu, który jest miłością, a przecież na tym polega misyjny charakter wolontariatu charytatywnego chrześcijan.

Rodzina jest najmniejszą, a przez to najsłabszą grupą społeczną. Państwa bogate, posiadające rozbudowany system opieki socjalnej, często wspierają ubogie rodziny, a tym bardziej samotne matki lub ojców wysokimi zasiłkami. Również rodziny dotknięte chorobą, niepełnosprawnością lub jakąś patologią społeczną mogą liczyć tam na szeroki program pomocy społecznej. Polska posiada wprawdzie rozbudowany system opieki socjalnej, ale pomoc świadczona biednym rodzinom przez instytucje państwowe jest niewystarczająca. Dlatego organizacje pozarządowe, w tym organizacja Caritas, parafie, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia chrześcijańskie mają szerokie pole do działania w zakresie świadczenia pomocy rodzinom ubogim, dotkniętym dysfunkcją, bezrobociem, przeżywającym kryzys lub otwarty konflikt²⁶.

II Polski Synod Plenarny uwrażliwia duszpasterzy na biedę w rodzinach dotkniętych skutkami trwającej w Polsce od 1989 roku transformacji społeczno-ustrojowej²⁷. W przemianach systemowych zabrakło, niestety, instrumentów chroniących rodzinę. Niewystarczająco prorodzinny system podatkowy oraz trudna sytuacja mieszkaniowa wpływają destrukcyjnie na tworzenie materialnych i duchowych zrębów młodej rodziny²⁸. Skutki transformacji najbardziej odczuwają rodziny wielodzietne i niepełne oraz dotknięte strukturalnym bezrobociem, które najboleśniej doznały rodziny byłych pracowników zlikwidowanych państwowych gospodarstw rolnych na ziemiach zachodnich i północnych Polski oraz rodziny z małych, peryferyjnych miasteczek²⁹. Bezrobocie, brak możliwości kształcenia i dostępu do dóbr kultury prowadzą konsekwentnie do dziedziczenia biedy, czyli do jej utrwalania i przekazywania na-

²⁶ Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 333.

²⁷ II PSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie* nr 18 s. 37; zob. M. F i a ł k o w - s k i. „Raport o sytuacji polskich rodzin” a duszpasterstwo. „Roczniki Teologiczne” 48:2001 z. 6 s. 225-248.

²⁸ II PSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie* nr 20-21 s. 37-38.

²⁹ II PSP. *Posługa charytatywna Kościoła* nr 22-23 s. 222.

stępnemu pokoleniu³⁰. Innym niebezpiecznym zjawiskiem społecznym zachodzącym aktualnie w Polsce, jest zanik więzi sąsiedzkich, wyobcowanie kulturowe i religijne. Samotność i bezradność w obliczu trudnych problemów życiowych często prowadzi do dezintegracji i rozpadu rodziny³¹.

Wskazana w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego diagnoza sytuacji społeczno-ekonomicznej polskiej rodziny stanowi wyzwanie dla duszpasterstwa, a szczególnie dla posługi charytatywnej. Przedmiotem szczególnej troski PZC powinna być szeroko rozumiana pomoc rodzinie w sytuacji trudnej i nieprawidłowej³². Chodzi o ratowanie biologicznej egzystencji rodzin najuboższych oraz o pomoc w rozwoju religijno-duchowym współczesnych rodzin. PZC może przyczynić się do ratowania nienarodzonych, zwłaszcza poprzez opiekę nad samotnymi i opuszczonymi matkami. Szczególnej pomocy potrzebują rodziny wielodzietne, niepełne i problemowe, zwłaszcza rodziny osób niepełnosprawnych, chorych psychicznie, alkoholików, narkomanów³³. Rodzina uboga i dysfunkcyjna jest wspomagana na różne sposoby i na wszystkich szczeblach organizacji działalności zbawczej Kościoła. Jednak parafia z tej racji, że jest umiejscowiona najbliżej rodzin potrzebujących wsparcia, odgrywa w tej pomocy rolę wiodącą. Toteż ankietowanych wolontariuszy z PZC zapytano, jak parafia ich zamieszkania pomaga rodzinom wymagającym charytatywnego wsparcia. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 47.

Według zamieszczonych w tabeli 47 danych, 89,9% wolontariuszy potwierdziło, że parafia ich zamieszkania z okazji świąt wspiera ubogie rodziny paczkami żywnościowymi, 55,5% – że rozdziela ubrania i urządzenia AGD, a 44,7% – że rodzinom tym jest świadczona pomoc finansowa. Funkcjonowanie w parafii poradni małżeńsko-rodzinnej potwierdziło 17,7% ankietowanych osób, pomoc w znalezieniu pracy bezrobotnym – 14,1%, a istnienie domu interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie – 1,1%. Ponadto 7,6% badanych wolontariuszy wymieniło inne formy pomocy ubogim rodzinom w parafii, 3,5% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”, a 0,6% stwierdziło, że parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom.

³⁰ II PSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie* nr 20 s. 38.

³¹ Tamże nr 25 s. 39.

³² Zob. FC 77-85; Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*. I V 2003. Warszawa 2003 nr 66-74 s. 50-55.

³³ Zob. W. P r z y g o d a. *Troska Kościoła o rodziny w sytuacjach trudnych*. „Ateneum Kapłańskie” 148:2007 nr 588 s. 239-253.

Tabela 47. Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
paczki żywnościowe na święta	89,6	91,2	88,0	89,1	92,9	84,2	89,9	97,7	89,9
zbiórka i rozdzielanie używanej odzieży oraz urządzeń AGD	57,7	43,9	47,9	58,5	56,6	40,4	63,0	63,2	55,5
pomoc finansowa	45,4	41,2	35,9	45,7	50,5	46,7	42,2	46,6	44,7
poradnia małżeńsko-rodzinna	16,8	22,8	16,8	15,3	23,0	7,5	21,8	24,7	17,7
pomoc w znalezieniu pracy bezrobotnym	13,8	15,8	10,8	13,9	17,3	7,5	16,6	19,0	14,1
dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie	1,0	1,8	0,6	1,1	1,5	0,4	1,6	1,1	1,1
inne	8,1	5,3	6,0	8,1	8,2	4,6	6,8	13,2	7,6
parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom	0,7	–	–	0,3	1,5	0,4	0,6	0,6	0,6
trudno powiedzieć	3,5	3,5	3,0	4,2	2,6	4,6	3,6	1,7	3,5
brak odpowiedzi	1,3	1,8	2,4	1,4	0,5	2,1	1,6	–	1,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Zmienne niezależne zastosowane w analizach nieznacznie różnicują tylko niektóre wskazania ankietowanych wolontariuszy. Może warto jedynie zauważyć, że badani mieszkańcy wsi rzadziej niż mieszkańcy obu kategorii miast potwierdzili takie formy wsparcia charytatywnego ubogich rodzin, jak zbiórka, a następnie rozdzielanie ubogim rodzinom ubrań i urządzeń AGD, poradnia małżeńsko-rodzinna oraz dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Dla porównania – w badaniach przeprowadzonych przez autora niniejszego opracowania w 2001 roku, ankietowani proboszczowie wskazali następujące formy pomocy ubogim rodzinom: paczki żywnościowe na święta (72,7%), pomoc finansowa (62,9%), zbiórka i rozdzielanie

ubogim rodzinom ubrań i urządzeń AGD (49,8%), pomoc w znalezieniu pracy (24,0%), pomoc psychologiczna i duchowa w poradni (12,0%), dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie (1,5%)³⁴. A zatem formy charytatywnego wsparcia ubogich rodzin nie zmieniły się istotnie w ostatniej dekadzie, chociaż nieco zmieniły się poziomy ich wskazań przez respondentów. Według badanych wolontariuszy, współcześnie parafie w mniejszym zakresie udzielają pomocy finansowej oraz pomocy w znalezieniu pracy dla bezrobotnych, ale zintensyfikowały pomoc rzeczową dla ubogich rodzin. Pozostałe formy wsparcia potrzebujących w obydwu badaniach zostały potwierdzone na podobnym poziomie.

Pomoc charytatywna udzielana ubogim rodzinom często obejmuje również dzieci i młodzież w nich żyjące. Istnieją jednak formy posługi charytatywnej zaadresowane bezpośrednio do dzieci i młodzieży³⁵. Szczególnej troski wymagają dzieci niepełnosprawne i opóźnione w rozwoju. Każdemu dziecku, w sposób dla niego przystępny, można pomóc w jego rozwoju fizycznym, psychicznym, intelektualnym i duchowym. Dzieciom biednym, opuszczonym i zaniedbanym PZC może zorganizować leczenie, a niekiedy fachową pomoc psychologa i nauczyciela. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano ankietowanych wolontariuszy, w jaki sposób parafia ich zamieszkania pomaga potrzebującym dzieciom i młodzieży. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 48.

Tabela 48 informuje, że ponad połowa ankietowanych wolontariuszy z PZC potwierdziła dwa sposoby wsparcia ubogich dzieci i młodzieży w swoich parafiach zamieszkania: paczki żywnościowe (66,3%), bezpłatne kolonie (54,4%). Co trzecia z badanych osób wskazała akcję „tornister” – wyprawki szkolne (35,6%), bezpłatne wycieczki i pielgrzymki (31,6%), wykupienie obiadów w stołówce szkolnej (29,6%) oraz świetlicę środowiskową (29,1 %). Co piąty badany wolontariusz (20,5%) potwierdził organizowanie w parafii bezpłatnych półkolonii dla dzieci, a co szósty (16,1%) bezpłatnych korepetycji dla dzieci mających problemy z nauką w szkole. 12,2% respondentów zauważyło, że w parafii organizowane są bezpłatne obozy dla młodzieży, 5,4% – że funkcjonuje poradnia psychologiczno-pedagogiczna, a 4,3% wskazało jeszcze inne formy. Tylko 0,8% respondentów przyznało otwarcie, że ich parafia w ogóle nie pomaga ubogim dzieciom i młodzieży, a 4,2% powstrzymało się od wyrażenia opinii w badanej kwestii.

³⁴ P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 334-335.

³⁵ Zob. W. P r z y g o d a. *Charytatywna pomoc rozwojowa dla ubogich dzieci*. „Ateneum Kapłańskie” 146:2006 nr 583 s. 427-440.

Tabela 48. Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
paczki żywnościowe	66,1	67,5	62,3	66,0	70,4	60,4	67,5	72,4	66,3
bezpłatne kolonie dla dzieci	53,5	59,6	47,3	52,9	63,3	43,8	55,8	66,7	54,4
akcja „tomister” – wyprawki szkolne	35,7	35,1	28,7	37,9	37,2	26,3	41,2	38,5	35,6
bezpłatne wycieczki, pielgrzymki	31,1	34,2	26,3	32,3	34,7	37,9	29,5	26,4	31,6
wykupienie obiadów w stołówce szkolnej	30,9	22,8	27,5	31,5	28,1	21,7	31,2	37,9	29,6
świetlica środowiskowa	28,6	31,6	26,9	28,1	32,7	22,1	31,2	35,1	29,1
bezpłatne półkolonie dla dzieci	19,9	23,7	25,1	20,1	17,3	20,0	19,5	23,0	20,5
bezpłatne korepetycje	16,0	16,7	12,0	15,6	20,4	8,3	17,5	24,1	16,1
bezpłatne obozy dla młodzieży	12,3	11,4	10,8	13,4	11,2	10,0	10,1	19,0	12,2
poradnia psychologiczno-pedagogiczna	6,1	1,8	3,0	5,8	6,6	1,3	4,5	12,6	5,4
inne	4,4	3,5	3,6	3,6	6,1	5,8	2,9	4,6	4,3
parafia w ogóle nie pomaga dzieciom i młodzieży	1,0	–	1,2	0,6	1,0	0,8	1,3	–	0,8
trudno powiedzieć	4,4	2,6	3,0	5,0	3,6	2,9	4,9	4,6	4,2
brak odpowiedzi	1,8	0,9	3,0	1,9	–	1,7	1,3	2,3	1,7

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Z zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych warto zwrócić uwagę na zmienną środowiska zamieszkania respondentów, gdyż pośrednio wskazuje ona na różnice środowiskowe, w udzielaniu pomocy ubogim dzieciom i młodzieży, przez parafie. Paczki żywnościowe jako formę wsparcia ubogich dzieci i młodzieży potwierdziło więcej ankietowanych wolontariuszy mieszkających w dużym mieście (72,4%) i małym mieście (67,5%) niż na wsi

(60,4%; $p=0,033$, $V=0,097$). Jeszcze większa różnica na korzyść ankietowanych mieszkańców miast dużych (66,7%) oraz miast małych (55,8%), w przeciwieństwie do mieszkańców wsi (43,8%), okazała się we wskazaniu organizowania przez parafie bezpłatnych kolonii dla dzieci ($p=0,000$, $V=0,174$). Z kolei akcja „tornister” – wyprawki szkolne została potwierdzona częściej przez respondentów zamieszkałych w mieście małym (41,2%) i mieście dużym (38,5%) niż na wsi (26,3%; $p=0,001$, $V=0,140$). Na wykupienie obiadów w stołówce szkolnej wskazało więcej mieszkańców dużych miast (37,9%) i miast małych (31,2%) niż wsi (21,7%; $p=0,001$, $V=0,136$), podobnie działalność świetlicy środowiskowej potwierdziło więcej mieszkańców dużych miast (35,1%) i miast małych (31,2%) niż wsi (22,1%; $p=0,009$, $V=0,114$). Natomiast badani wolontariusze z wiosek (37,9%) częściej niż ich koledzy i koleżanki z miast małych (29,5%) oraz miast dużych (26,4%) wskazali na organizację przez parafię bezpłatnych wycieczek i pielgrzymek dla ubogich dzieci i młodzieży ($p=0,028$, $V=0,100$).

W badaniach ankietowych przeprowadzonych przez autora niniejszego opracowania w 2001 roku, analogiczne pytanie o formy udzielanej przez parafie pomocy ubogim dzieciom i młodzieży zadano proboszczom. Udzielili wówczas następujących odpowiedzi: bezpłatne kolonie dla dzieci (50,2%), paczki żywnościowe (48,4%), wykupienie obiadów w stołówce szkolnej (45,8%), bezpłatne wycieczki i pielgrzymki (40,0%), świetlica środowiskowa (20,0%), bezpłatne półkolonie dla dzieci (18,2%), bezpłatne obozy dla młodzieży (14,5%), akcja „tornister” – wyprawki szkolne (11,6%), bezpłatne korepetycje (7,3%), poradnia psychologiczno-pedagogiczna (2,9%)³⁶. A zatem formy charytatywnego wsparcia ubogich dzieci i młodzieży nie zmieniły się znacząco w ostatnich latach, chociaż nieco zmieniły się poziomy ich wskazań przez respondentów. Według opinii badanych wolontariuszy, współcześnie parafie w dużo szerszym zakresie wspomagają ubogie dzieci i młodzież przez paczki żywnościowe, akcję „tornister” – wyprawki szkolne, świetlicę środowiskową oraz bezpłatne korepetycje. Spadł natomiast zakres takich form wsparcia, jak wykupienie obiadów w stołówce szkolnej oraz bezpłatne wycieczki i pielgrzymki. Na podobnym poziomie wskazań respondentów utrzymują się aktualnie bezpłatne kolonie i półkolonie dla dzieci oraz obozy dla młodzieży, a także działalność dobroczynna poradni psychologiczno-pedagogicznej.

W zakresie wspomagania ubogich dzieci i młodzieży przez parafie widać raczej umiarkowany rozwój niż regres. Niektóre formy pomocy mają aktualnie mniejszy zakres, niż wskazywały to wyniki badań z 2001 roku, ale raczej wy-

³⁶ P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 336.

nika to z ich dostosowania do dzisiejszych uwarunkowań życia dzieci i młodzieży. Wyniki badań potwierdziły również zróżnicowanie środowiskowe form wsparcia charytatywnego ludzi młodych, co potwierdza, że proboszczowie i wolontariusze z PZC starają się dostosować metody działania do potrzeb środowiskowych oraz możliwości ekonomicznych parafii, które są mocno zróżnicowane. Parafie wiejskie są zazwyczaj mniej liczne niż miejskie i mają także mniejsze możliwości uzyskania subwencji samorządowej oraz znalezienia zasobnego sponsora instytucjonalnego lub indywidualnego, dlatego także ich formy działalności dobroczynnej są skromniejsze niż w parafiach miejskich, a zwłaszcza wielkomiejskich.

W Polsce opiekę nad osobami chorymi, niepełnosprawnymi i starymi sprawują w znacznym zakresie ich rodziny, wspierane finansowo przez instytucje państwowe i samorządowe. Oferowane zasiłki są zazwyczaj niewystarczające na godziwe utrzymanie, a ponadto nigdy nie zastąpią one obecności, miłości i posługi drugiej osoby. Dlatego potrzebujący i ich rodziny przeważnie chętnie korzystają z posługi charytatywnej organizowanej przez parafie katolickie, a także z różnych form pomocy organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i zgromadzeń zakonnych³⁷. Chorzy są umiłowaną przez Zbawiciela częścią Kościoła. W parafii mogą się oni stać źródłem nawróceń, moralnych przemian oraz umocnienia duchowego ludzi zdrowych. Wspólnota parafialna powinna znaleźć czas dla swoich chorych i niepełnosprawnych. PZC powinien dopingować wszystkich członków parafii do troski o chorych, a sam być pierwszym animatorem ich wszechstronnego wsparcia. Wszyscy, którym leży na sercu dobro chorych, powinni ich traktować nie jako bierny przedmiot miłości i posługi Kościoła, ale jako czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia świata (por. ChL 54). Posługujący chorym są niejednokrotnie pierwszymi świadkami wspaniałych świadectw wiary i przywiązania cierpiących do Chrystusa, które mogą następnie przekazać innym we wspólnocie parafialnej.

Podczas badań przeprowadzonych dla potrzeb niniejszej monografii, ankietowanym wolontariuszom postawiono kilka pytań dotyczących form pomocy charytatywnej osobom chorym, niepełnosprawnym i starym świadczonych przez PZC w parafii ich zamieszkania. Jak nauczał bł. Jan Paweł II, ludzie chorzy i cierpiący powinni znaleźć należne sobie miejsce w Kościele i społeczeństwie (ChL 53). Zadaniem Kościoła, który wyrasta z tajemnicy Chrystusowego krzyża, jest szukanie spotkania z człowiekiem na drodze jego cierpienia (SD 3).

³⁷ Tamże s. 339-340; zob. W. P r z y g o d a. *Pastoralna troska o ludzi chorych*. „Przegląd Homiletyczny” 13:2009 s. 89-100.

Toteż istotnym celem posługi PZC jest troska o ludzi chorych i niepełnosprawnych w parafii. Ankietowanych wolontariuszy zapytano zatem, jakie formy troski o chorych realizowane są w środowisku ich domu rodzinnego? Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 49.

Tabela 49. Formy troski o chorych w domu rodzinnym a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy troski o chorych w domu rodzinnym	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca	87,0	86,8	85,0	86,9	88,8	83,8	89,6	86,8	87,0
odwiedziny chorych przez członków PZC	54,3	45,6	46,7	53,5	57,1	52,1	49,4	60,3	52,9
spontaniczna pomoc sąsiadów i znajomych	39,0	31,6	29,9	33,1	53,1	45,0	31,8	38,5	37,8
pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy	15,8	7,9	9,0	16,2	16,3	10,0	16,6	17,2	14,5
Msza św. celebrowana w domu chorego	12,8	9,6	12,6	11,4	13,8	9,6	14,9	11,5	12,3
odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich	9,5	14,0	7,8	11,1	10,7	4,6	13,6	12,1	10,2
inne	2,5	4,4	1,2	2,5	4,6	4,2	1,9	2,3	2,8
nie wiem	5,8	3,5	6,6	5,0	5,1	5,8	3,9	7,5	5,4
brak odpowiedzi	1,2	0,9	0,6	1,7	0,5	1,7	0,3	1,7	1,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według zamieszczonych w tabeli 49 danych, najpowszechniejszą formą opieki domowej nad chorymi parafianami jest posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca, którą potwierdziło 87,0% badanych wolontariuszy. Na tę posługę składa się spowiedź i Komunia św. O wiele rzadziej duszpasterze celebrowają w domu chorego Mszę św. Praktykę tę wymieniło jedynie 12,3% respondentów. Ważną formą wsparcia człowieka chorego, a często także człon-

ków jego najbliższej rodziny, są odwiedziny domowe. Potwierdziło je 52,9% osób, a odwiedziny chorych przez członków parafialnych ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich – 10,2% respondentów. 37,8% badanych osób wskazało ponadto na spontaniczną pomoc sąsiadów i znajomych, a 14,5% na pomoc domową świadczoną przez zespół wolontariuszy. 2,8% respondentów wymieniło jeszcze inne formy wsparcia charytatywnego chorych w środowisku rodzinnym, a 5,4% wybrało odpowiedź „nie wiem”.

Niektóre odpowiedzi respondentów różnicują zastosowane w analizach zmienne niezależne. Najbardziej nas interesujące odwiedziny domowe chorych przez członków PZC potwierdziło nieznacznie więcej badanych kobiet (54,3%) niż mężczyzn (45,6%; $p=0,089$, $V=0,063$), nieco więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (57,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (53,5%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (46,7%; $p=0,133$, $V=0,075$), a także więcej ankietowanych mieszkańców miast dużych (60,3%) niż wsi (52,1%) oraz miast małych (49,4%; $p=0,064$, $V=0,087$). Jak pokazują wyniki obliczeń statystycznych, żadna ze zmiennych niezależnych nie różnicuje jednak w sposób istotny wskazań respondentów. Spontaniczną pomoc sąsiadów i znajomych wskazało więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (53,1%) niż średnim lub pomaturalnym (33,1%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (29,9%; $p=0,000$, $V=0,194$), a także więcej mieszkańców wsi (45,0%) niż miast dużych (38,5%) oraz miast małych (31,8%; $p=0,007$, $V=0,118$). Natomiast odwiedziny chorych przez członków parafialnych ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich potwierdziło nieco więcej badanych mężczyzn (14,0%) niż kobiet (9,5%), a także więcej ankietowanych mieszkańców miast małych (13,6%) oraz miast dużych (12,1%) niż mieszkańców wsi (4,6%).

W badaniach przeprowadzonych przez autora tego opracowania w 2001 roku, 275 proboszczom z 11 polskich diecezji i dwóch zgromadzeń zakonnych postawiono również pytanie o formy troski o chorych w środowisku rodzinnym. Wówczas respondenci potwierdzili następujące formy wsparcia chorych: posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca (88,7%), spontaniczna pomoc sąsiadów i znajomych (51,3%), odwiedziny chorych przez członków PZC (39,3%), Msza św. celebrowana w domu chorego (38,9%), odwiedziny chorych przez członków parafialnych ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich (23,6%), pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy (12,7%)³⁸. Większość wskazanych przez proboszczów form opieki parafialnej nad chorymi jest stosowana również dzisiaj i w większości tych form na podobnym poziomie. Oczywiście ankietowani proboszczowie potwierdzili, że w szerszym zakresie, niż

³⁸ P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 340.

na to wskazali badani wolontariusze, celebryją Mszę św. w domu chorego. Być może jest również dzisiaj podobnie, ale nie o wszystkich przypadkach celebrycji eucharystycznej w domu chorego wiedzą wolontariusze. Optymizmem napawa fakt, że zwiększył się poziom potwierdzenia przez respondentów praktyki odwiedzania chorych parafian przez członków PZC z 39,3% w 2001 roku do 52,9% w 2010 roku. W przyszłości trzeba ten kierunek rozwoju podtrzymać, by w każdej parafii utrwalił się zwyczaj odwiedzania chorych przez wolontariuszy nie tylko z PZC, ale także z innych parafialnych grup religijnych, ruchów i zespołów apostołskich. Wyzwaniem dla duszpasterstwa jest ciągła mobilizacja parafian do wrażliwości na sytuację choroby w rodzinie, w sąsiedztwie oraz wśród znajomych. Spontaniczna pomoc krewnych, sąsiadów i znajomych człowiekowi choremu jest wciąż nie do zastąpienia i świadczy o autentyczności przeżywanej wiary chrześcijańskiej.

Troska wspólnoty parafialnej o swoich chorych członków nie może ograniczyć się tylko do opieki duszpasterskiej i charytatywnej w domu chorego. Przejawem wspólnotowego przeżywania choroby i związanego z nią cierpienia w duchu chrześcijańskim są celebrycje liturgiczne w kościele parafialnym. Z jaką częstotliwością są organizowane nabożeństwa dla chorych w parafiach zamieszkania ankietowanych wolontariuszy, pokazuje zamieszczona w aneksie tabela A 22. W świetle uzyskanych odpowiedzi, najbardziej popularną formą są nabożeństwa dla chorych organizowane dwa razy w roku (34,3% wskazań respondentów) lub raz w roku (33,0%), prawdopodobnie przy okazji rekolekcji parafialnych. 11,5% respondentów stwierdziło, że są organizowane cztery razy w roku, a 16,1% – że co miesiąc. 2,4% badanych osób zaznaczyło, że nabożeństwa dla chorych nie są wcale organizowane w ich parafii, a 2,8% badanych nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Zmienne niezależne różnicują tylko niektóre wskazania respondentów, a najbardziej różnicuje zmienna środowiska zamieszkania ($p=0,000$, $V=0,165$). Praktykę comiesięcznych spotkań dla chorych w parafii potwierdziło bowiem więcej ankietowanych mieszkańców miast dużych (21,3%) oraz miast małych (18,5%) niż mieszkańców wsi (9,2%). Z kolei nabożeństwa dla chorych organizowane cztery razy w roku potwierdziło więcej badanych wolontariuszy ze wsi (16,3%) niż z miast małych (10,1%) oraz miast dużych (7,5%). Organizację nabożeństw dla chorych w parafii dwa razy w roku wskazało również więcej badanych osób zamieszkałych na wsi (41,3%) niż w mieście małym (31,8%) oraz w mieście dużym (29,3%).

Badani w 2001 roku przez autora niniejszej monografii proboszczowie wskazywali następującą częstotliwość nabożeństw dla chorych w parafii: co miesiąc (9,1%

respondentów), cztery razy w roku (20,4%), dwa razy w roku (48,0%), raz w roku (19,6%), wcale (2,5%)³⁹. A zatem częstotliwość nabożeństw zmieniła się w ostatnich latach tylko nieznacznie. Większość parafii organizuje takie nabożeństwa z okazji rekolekcji parafialnych, niektóre dodają jeszcze spotkania z okazji odpustu parafialnego oraz Światowego Dnia Chorego. Optymizmem napawa fakt, iż przybywa parafii, w których co miesiąc odprawiane jest specjalne nabożeństwo dla chorych. Być może jest to spotkanie przy okazji nabożeństwa fatimskiego, które coraz więcej parafii organizuje systematycznie, a może jest to spotkanie przewidziane wyłącznie dla chorych parafian. Stanowi ono dodatkową okazję dla wolontariuszy z PZC, by zaoferować swoją posługę chorym parafianom.

Przepowiadanie słowa Bożego i liturgia domagają się dopełnienia w braterskiej agapie. Ta starożytna tradycja chrześcijańska, sięgająca czasów apostoelskich, przeżywa dzisiaj swój renesans zwłaszcza w kontekście Mszy św. sprawowanych w małych wspólnotach religijnych. Specjalna Msza św. dla chorych, jak wynika z przeprowadzonych badań, jest wydarzeniem raczej rzadkim w polskich parafiach. Dlatego tym bardziej powinna mieć uroczystą oprawę i być połączona z braterskim spotkaniem w domu parafialnym. Przygotowany przez młodzież lub dzieci program artystyczny oraz skromny poczęstunek zorganizowany przez wolontariuszy z PZC, mogą stanowić wspaniałe dopełnienie świętowania Ucty Pańskiej. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o częstotliwość braterskich spotkań z poczęstunkiem dla ludzi chorych w domu parafialnym. Uzyskane odpowiedzi przedstawia zamieszczona w aneksie tabela A 23.

Niestety, aż 38,6% ankietowanych wolontariuszy wskazało, że w parafii ich zamieszkania nie odbywają się spotkania z poczęstunkiem dla chorych w sali parafialnej. 26,3% respondentów stwierdziło, że takie spotkania odbywają się raz w roku, 20,5% – że dwa razy w roku, 5,1% – że cztery razy w roku, 4,8% – że co miesiąc, a 4,6% respondentów nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Zmienne niezależne zastosowane w analizach nie różnicują w sposób istotny udzielonych odpowiedzi, chociaż środowisko zamieszkania osiągnęło wskaźnik bliski różnicy istotnej statystycznie ($p=0,059$, $V=0,104$). Uzyskane wskazania wolontariuszy są zadziwiająco zbieżne ze wskazaniami proboszczów z przywoływanych wielokrotnie badań, przeprowadzonych w 2001 roku⁴⁰.

³⁹ Tamże s. 341.

⁴⁰ Ankietowani w 2001 roku proboszczowie potwierdzili, że spotkania dla ludzi chorych z poczęstunkiem w sali parafialnej odbywają się w ich parafii co miesiąc (5,8% respondentów), cztery razy w roku (7,6%), dwa razy w roku (22,9%), raz w roku (22,5%), wcale się nie odbywają (37,8%). Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 342.

Szkoda, że ten rodzaj troski wspólnoty parafialnej o chorych jest w tak wąskim zakresie obecnie wykorzystywany. Wypada jedynie zachęcić proboszczów oraz wolontariuszy z PZC do organizowania związanych z liturgią Mszy św. agap braterskich dla chorych parafian w domu parafialnym lub innym, położonym blisko kościoła lokalu.

Zbliżonym do troski o chorych zakresem posługi charytatywnej Kościoła, lecz nieutożsamiającym się z nim, jest pomoc i opieka nad ludźmi niepełnosprawnymi. Ten rodzaj posługi charytatywnej wiąże się z rehabilitacją osób niepełnosprawnych i dlatego wymaga dobrej organizacji oraz wykwalifikowanego personelu. Specyfika inwalidztwa wyznacza konkretne zadania posługującym. Troska o głuchoniemych, niewidomych i słabo widzących⁴¹, chorych psychicznie wymaga dodatkowego przygotowania. Pomoc ludziom uzależnionym od alkoholu lub narkotyków jest trudna i wymaga bezwzględnie specjalistycznej wiedzy, bez której można im bardziej zaszkodzić niż pomóc. Istnieją jednak również takie formy pomocy niepełnosprawnym, które mogą być realizowane na poziomie wspólnot parafialnych przez wolontariuszy. Stąd w przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o formy pracy charytatywnej z osobami niepełnosprawnymi w parafii. Uzyskane wyniki w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów przedstawia tabela 50.

Tabela 50 informuje, że 30,9% ankietowanych wolontariuszy wskazało na pomoc rzeczową, a 19,5% na pomoc finansową świadczoną przez parafie osobom niepełnosprawnym. W ramach opieki duchowej nad osobami niepełnosprawnymi w parafii organizowane są okazyjne nabożeństwa (19,5% respondentów) albo nabożeństwa regularne (10,4%). Wzajemnej integracji osób niepełnosprawnych, a także ich integracji ze zdrowymi parafianami służą dobrze pielgrzymki, wycieczki i wyprawy turystyczne (16,1%) a także spotkania okolicznościowe w domu parafialnym (15,9%). Oczekiwaną i w miarę skuteczną formą rehabilitacji osób niepełnosprawnych, jest ich uczestnictwo w warsztatach terapii zajęciowej oraz w zakładach pracy chronionej. Pierwszą formę rehabilitacji potwierdziło 11,6%, a drugą 1,7% badanych wolontariuszy. Aż 39,1% respondentów nie było w stanie powiedzieć, jakie formy troski o niepełnosprawnych występują w ich parafii zamieszkania albo wprost przyznało, że nie występują żadne.

⁴¹ Zob. D. L i p i e c. *Duszpasterstwo niewidomych i słabo widzących w Polsce. Studium teologicznopastoralne*. Lublin 2011.

Tabela 50. Formy pracy charytatywnej z osobami niepełnosprawnymi w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Formy pracy charytatywnej z osobami niepełnosprawnymi w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
pomoc rzeczowa	31,4	28,1	26,9	28,7	38,3	32,9	31,8	26,4	30,9
pomoc finansowa	19,4	20,2	21,6	17,3	21,9	28,8	14,0	16,7	19,5
okazyjne nabożeństwa	19,6	19,3	13,8	19,5	24,5	21,3	17,5	20,7	19,5
pielgrzymki, wycieczki, turystyka	16,8	12,3	14,4	15,9	17,9	12,1	20,1	14,4	16,1
spotkania okolicznościowe w domu parafialnym	16,6	12,3	11,4	17,0	17,9	13,8	16,6	17,8	15,9
warsztaty terapii zajęciowej	10,9	15,8	8,4	11,4	14,8	7,1	19,2	4,6	11,6
regularne nabożeństwa	10,4	10,5	6,6	10,9	12,8	2,9	15,3	12,1	10,4
zakład pracy chronionej	1,2	4,4	1,2	1,7	2,0	0,8	2,9	0,6	1,7
żadne z wymienionych	16,8	10,5	17,4	16,7	12,8	18,3	13,0	17,2	15,8
trudno powiedzieć	23,5	21,9	27,5	23,4	19,4	17,5	24,7	28,7	23,3
brak odpowiedzi	2,6	0,9	1,8	3,9	–	1,7	3,6	1,1	2,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

W dziedzinie troski charytatywnej wspólnoty parafialnej o osoby niepełnosprawne zmiany zachodzą powoli. W badaniach przeprowadzonych przez autora tego opracowania w 2001 roku, ankietowani proboszczowie udzielili bardzo podobnych odpowiedzi, jak współcześnie badani wolontariusze z PZC⁴². Faktem jest, że wiele placówek charytatywnych dla niepełnospraw-

⁴² W 2001 roku badani proboszczowie potwierdzili następujące formy troski o niepełnosprawnych parafian: doraźna pomoc rzeczowa (22,9%), okazjna nabożeństwa (21,8%), doraźna pomoc finansowa (21,1%), spotkania okolicznościowe w domu parafialnym (15,6%), pielgrzymki, wycieczki, turystyka (15,3%), regularne nabożeństwa (10,5%), warsztaty terapii zajęciowej (4,7%), stała pomoc rzeczowa (4,0%), stała pomoc finansowa (3,3%), inne (8,0%), żadne z wymienionych (25,8%), brak odpowiedzi (7,6%). Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 344.

nych, jak gabinety rehabilitacyjne, stacje opieki Caritas, warsztaty terapii zajęciowej czy zakłady aktywizacji zawodowej prowadzą instytucje większe niż parafie, zwłaszcza Caritas diecezjalne, zakony, stowarzyszenia i specjalne fundacje powołane do prowadzenia tych właśnie instytucji. Wiele z tych instytucji ściśle współpracuje z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Niemniej parafia może dobrze realizować zadanie integracji osób z niepełnosprawnością ze zdrowymi oraz opieki duchowej nad niepełnosprawnymi. Dlatego wolontariusze z PZC w ścisłej współpracy z proboszczami powinni w szerszym niż dotychczas zakresie uwzględnić w swojej strategii rozwoju działalności charytatywnej swoich niepełnosprawnych parafian.

Zbliżonym do poprzedniego, chociaż nieco odmiennym, zakresem posługi charytatywnej PZC jest opieka nad emerytami, rencistami i ludźmi w podeszłym wieku⁴³. Wydłuża się przeciętny wiek życia i wszelkie symulacje wykazują, że proces ten będzie w najbliższych latach utrzymany⁴⁴. Dawniej opiekę nad ludźmi starymi sprawowała wielopokoleniowa rodzina. Dzisiaj ludzie starszy są zdani na samotność lub na ofertę domu opieki społecznej. W jednej i drugiej sytuacji ludzie podeszłego wieku są wyzwaniem dla wspólnot chrześcijańskich, a szczególnie dla parafii. Zwłaszcza ci, którzy przez długie lata byli aktywnymi uczestnikami życia parafialnego, nie powinni być pozbawieni uczestnictwa w tym życiu w okresie starości. Wielu z nich łączy starość z cierpieniem spowodowanym przez chorobę, ale są wśród nich również ludzie w miarę zdrowi i sprawni fizycznie. Dla tych problemem zasadniczym staje się samotność i bezczynność. W takiej sytuacji PZC może postarać się o zorganizowanie dla nich ciekawej formy wspólnego spędzania czasu. Funkcję taką może spełniać parafialny klub seniora, który zapewniałby ludziom starszym miejsce spotkań, dyskusji, rozrywek oraz imprez kulturalnych. Ludzie w podeszłym wieku potrzebują klimatu bezpieczeństwa i poczucia użyteczności społecznej. Dlatego wspólnota parafialna winna zadbać o włączenie ich w życie liturgiczne parafii oraz w działalność apostołską⁴⁵.

Ankietowanych wolontariuszy zapytano, czy istnieje na terenie parafii ich zamieszkania klub seniora, weterana lub emeryta? Uzyskane wyniki przedstawia zamieszczona w aneksie tabela A 24, która informuje, że według 37,1%

⁴³ Zob. J a n P a w e ł II. *List do osób w podeszłym wieku*. 1 X 1999. OsRomPol 20:1999 nr 12 s. 4-11.

⁴⁴ Zob. J. B a l i c k i. *Aktualne przeobrażenia gospodarcze i społeczno-demograficzne w Europie*. RNC 4:2000 s. 45-60.

⁴⁵ Zob. W. P r z y g o d a. *Rodzina miejscem apostołatu ludzi w podeszłym wieku*. W: *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*. Red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz. Lublin 2009 s. 203-212.

respondentów w parafii ich zamieszkania istnieje klub seniora, weterana lub emeryta, 46,8% – że taki klub nie istnieje, 14,4% nie wiedziało, czy taki klub istnieje, a 1,7% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Istnienie klubu seniora, weterana lub emeryta potwierdzili częściej respondenci zamieszkali w dużym mieście (44,3%) oraz małym mieście (42,5%) niż na wsi (25,0%; $p=0,000$, $V=0,220$). A zatem kluby dla osób w podeszłym wieku częściej występują w środowisku miejskim niż wiejskim i wszystko wskazuje na to, że w przyszłości będzie ich przybywać. Stanowią one sprzyjającą okoliczność do rozwijania działalności charytatywnej parafii zaadresowanej do osób w podeszłym wieku. Wolontariusze z PZC w ściślejszej współpracy z zarządami lub prezesami wspomnianych klubów mogą aranżować bale charytatywne, spotkania rekreacyjno-towarzyskie, spotkania świąteczne, a także pielgrzymki, wycieczki i wyjazdy turystyczne. We współpracy z proboszczem miejscowej parafii wolontariusze mogą zapraszać ludzi starszych uczestniczących w działalności klubu na Msze św., nabożeństwa i czuwania modlitewne dla osób starszych, do kościoła parafialnego. Ponadto można zaproponować członkom klubu seniora katechezy, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi lub przygotowane przez młodzież wieczornice z poezją religijną.

Parafialne kluby seniora nie są jedynym sposobem przezwyciężenia samotności i poczucia małowartościowości ludzi starych w parafii. Najprostszą alternatywą w przypadku braku w pobliżu klubu seniora, wydają się spotkania ludzi starych w domu parafialnym. W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów, jak często odbywają się spotkania ludzi starych w domu parafialnym? Na to pytanie odpowiedziało zaledwie 57,1% ankietowanych wolontariuszy. Według 4,6% respondentów spotkania seniorów odbywają się z regularnością przynajmniej raz w tygodniu, 1,0% – dwa razy w miesiącu, 6,1% – raz w miesiącu, 16,3% – kilka razy w roku, a 13,9% – tylko raz w roku. 13,9% respondentów stwierdziło, że takie spotkania nie są wcale w parafii organizowane, a 42,9% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi (zob. tab. A 25).

Wydaje się, że do regularnych spotkań seniorów w domu parafialnym można zaliczyć tylko te, które odbywają się przynajmniej raz w miesiącu. Takie spotkania potwierdziło zaledwie 11,7% respondentów, zdecydowanie częściej wywodzących się z miast dużych i małych niż ze wsi. Spotkania odbywające się rzadziej niż raz w miesiącu, należy zakwalifikować jako spotkania okazjonalne. Z analizy poszczególnych ankiet wynika, że jeżeli już dochodzi do spotkań seniorów w domu parafialnym, to są to najczęściej bale, spotkania rekreacyjno-towarzyskie lub spotkania świąteczne. Rzadziej na tych spotkaniach mają miejsce katechezy dla dorosłych, prelekcje, odczyty popularnonaukowe,

spotkania z ciekawymi ludźmi lub wieczornice artystyczne. Powodem spotkań ludzi starszych są także sprawy organizacyjne, związane z pielgrzymkami lub wycieczkami. Uzyskane w badaniach informacje pokazują, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i do rozwinięcia w polskich parafiach w dziedzinie troski o ludzi starszych. Animatorami tego rozwoju powinni być niewątpliwie proboszczowie, natomiast ich głównym wsparciem w tej działalności – wolontariusze z PZC.

Pomoc charytatywna zaadresowana do osób nieprzystosowanych społecznie, wymaga dużej wiedzy i wysokiej sprawności organizacyjnej. W Polsce rozwijane są, zwłaszcza od 1989 roku, różne formy zorganizowanej pomocy charytatywnej dla ludzi uzależnionych od alkoholu, narkotyków, a także dla osób bezdomnych, więźniów oraz imigrantów. Pomoc charytatywna dla wymienionych kategorii osób jest organizowana w niewielkim zakresie przez parafie, a w szerszym zakresie przez organizację Caritas oraz przez instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie. Wydaje się, że większe parafie, a szczególnie parafie będące siedzibą dekanatu, są w stanie zorganizować i poprowadzić poradnię lub punkt konsultingowy dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. Gorzej jest z instytucjami stałej opieki dla osób zarażonych wirusem HIV lub chorych na AIDS. W celu zbadania nastawienia wolontariuszy z PZC do trudnych problemów osób marginesu społecznego, zapytano ich, czy poparliby budowę na terenie ich parafii różnych specjalistycznych domów opieki społecznej. Wyniki uzyskanych odpowiedzi prezentuje tabela 51.

Według zamieszczonych w tabeli 51 danych, 42,8% ankietowanych wolontariuszy poparłoby na terenie swojej parafii budowę nowego domu dla osieroconych dzieci, 40,6% – domu dla dzieci niepełnosprawnych, 40,2% – domu dla emerytów i rencistów. Tylko 18,8% respondentów wyraziło poparcie dla budowy nowego domu rehabilitacji dla alkoholików, 8,4% – domu poprawczego dla młodzieży, 8,2% – domu rehabilitacji dla narkomanów, a 5,7% – domu dla chorych na HIV, AIDS. Aż 12,5% badanych osób nie popiera budowy żadnego z wymienionych domów, a 10,0% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi, co potwierdza, że raczej nie jest pozytywnie nastawionych do budowy jakiegokolwiek domu opieki społecznej na terenie parafii zamieszkania.

W badaniach przeprowadzonych przez autora tego opracowania w 2001 roku, analogiczne pytanie zostało postawione proboszczom oraz katolikom świeckim. Warto w tym miejscu przywołać dla porównania odpowiedzi katolików świeckich, którzy wyrazili wówczas następujący poziom poparcia budowy nowego domu opieki społecznej na terenie swojej parafii: dla osieroco-

Tabela 51. Akceptacja budowy na terenie parafii nowego domu opieki społecznej a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Nowy dom opieki społecznej na terenie parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dla dzieci osieroconych	42,8	43,0	43,1	42,1	43,9	47,1	38,3	44,8	42,8
dla dzieci niepełnosprawnych	41,9	33,3	35,3	39,8	46,4	42,1	37,3	44,3	40,6
dla emerytów i rencistów	40,1	40,4	41,9	39,0	40,8	38,8	41,2	40,2	40,2
rehabilitacji dla alkoholików	19,2	16,7	11,4	20,1	23,0	16,3	22,4	16,1	18,8
poprawczy dla młodzieży	9,0	5,3	3,0	8,4	13,3	7,1	10,1	7,5	8,4
rehabilitacji dla narkomanów	7,9	9,6	3,6	8,6	11,2	4,6	10,1	9,8	8,2
dla chorych na HIV, AIDS	5,6	6,1	2,4	5,8	8,2	3,8	6,5	6,9	5,7
budowy żadnego z wymienionych domów bym nie poparł(a)	12,2	14,0	13,2	11,7	13,3	13,3	12,7	10,9	12,5
brak odpowiedzi	10,0	9,6	10,8	9,7	9,7	10,0	10,4	9,2	10,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

nych dzieci (58,5%), dla dzieci niepełnosprawnych (52,3%), dla emerytów i rencistów (39,8%), rehabilitacji dla alkoholików (26,6%), rehabilitacji dla narkomanów (16,8%), poprawczego dla młodzieży (16,5%), dla chorych na HIV, AIDS (15,2%)⁴⁶. Porównanie uzyskanych wyników co do akceptacji budowy nowego domu opieki społecznej na terenie parafii zamieszkania, wypada niekorzystnie dla badanych wolontariuszy z PZC. Z wyjątkiem domu dla emerytów i rencistów, przy akceptacji budowy którego uzyskali wynik zbliżony do

⁴⁶ W 2001 roku badani proboszczowie wyrazili następujący poziom poparcia budowy nowego domu opieki społecznej na terenie swojej parafii: dla osieroconych dzieci (45,8%), dla dzieci niepełnosprawnych (48,6%), dla emerytów i rencistów (49,5%), rehabilitacji dla alkoholików (35,6%), rehabilitacji dla narkomanów (12,7%), poprawczego dla młodzieży (12,1%), dla chorych na HIV, AIDS (10,9%). Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 351.

zwyczajnych katolików świeckich, w pozostałych propozycjach budowy domów uzyskali poziom akceptacji wyraźnie niższy. Wydawałoby się, że wolontariusze powinni mieć wyższy poziom wrażliwości na potrzeby społeczne ludzi marginalizowanych i zdecydowanie szerzej akceptować budowę nowych domów opieki społecznej niż przeciętni katolicy, a tymczasem jest odwrotnie. Trudno to wytłumaczyć, chociaż okazuje się, że obcowanie na co dzień z biedą i ubóstwem może zabijać w człowieku wrażliwość, podobnie jak obcowanie na co dzień z ranami, może uniewrażliwić lekarza na cudzy ból. Niemniej sytuacja ujawniona dzięki przeprowadzonym badaniom, implikuje stanowczą potrzebę uwzględnienia na spotkaniach formacyjnych tej niskiej wrażliwości ankietowanych wolontariuszy na potrzeby specjalistycznej pomocy ludziom marginalizowanym społecznie. Wolontariuszom z PZC trzeba koniecznie przekazać więcej wiedzy naukowej na temat osób marginalizowanych, a także zwrócić uwagę na stanowisko Biblii oraz nauczanie Kościoła na temat osób wyrzuconych, w sposób zawiniony lub niezawiniony, na margines życia społecznego.

Celem posługi charytatywnej Kościoła jest nie tylko pomoc doraźna – materialna lub duchowa, lecz także pomoc edukacyjna. Jedną z przyczyn współczesnego ubóstwa jest brak należytego wykształcenia i wychowania młodzieży. Żeby usunąć tę przyczynę ubóstwa, należy organizować kursy podnoszące kwalifikacje ludzi dorosłych oraz pomagać dzieciom i młodzieży w zdobyciu odpowiedniego do swoich uzdolnień wykształcenia oraz wychowania chrześcijańskiego. Kościół w Polsce stara się wyjść naprzeciw temu zapotrzebowaniu, organizując różne formy dokształcania ludzi dorosłych oraz pomagając dzieciom i młodzieży w zdobyciu wykształcenia przez zakładanie szkół, internatów i fundowanie stypendiów edukacyjnych.

Parafia jako struktura organizacyjna nie ma dużych możliwości w zakresie organizacji kursów szkoleniowych, w celu podnoszenia kwalifikacji, zwłaszcza ludzi bezrobotnych. Jednak okazuje się, że są w tym zakresie wyjątki, co w czasie przeprowadzanych badań potwierdzili respondenci. 11,2% ankietowanych wolontariuszy stwierdziło, że w ich parafii były w ostatnich latach organizowane kursy komputerowe. 7,5% respondentów potwierdziło organizację kursu języka obcego, 1,2% – kursu kroju i szycia, a 2,6% – innych kursów (zob. tab. A 26). Nieznaczny zakres organizowanych kursów szkoleniowych w parafiach potwierdza, że wprawdzie szkolenia są przedsięwzięciami przerastającymi możliwości polskich parafii, ale nie są zupełnie niemożliwe do przeprowadzenia.

Problemem często pojawiającym się w dyskusjach na temat skuteczności pomocy charytatywnej udzielanej w parafiach jest kwestia, czy pomoc ta, z na-

tury rzeczy ograniczona w swoich rozmiarach możliwościami finansowymi i organizacyjnymi parafii, trafia faktycznie do osób najbardziej potrzebujących tej pomocy. Trafność doboru beneficjentów akcji charytatywnej jest swoistym odbiciem skuteczności dobrego wypełnienia zadania rozpoznania przez członków PZC obszarów ludzkiej biedy i faktycznych potrzeb ubogich we wspólnocie parafialnej. Jednak ocena trafności doboru adresatów pomocy jest dosyć trudna, gdyż wymaga ona zobjektywizowania subiektywnych odczuć poszczególnych ludzi. Oczywiście postawy osób korzystających z pomocy charytatywnej w parafii są dosyć często mocno krytyczne i bardzo roszczeniowe⁴⁷. W myśl starorzymskiej zasady prawnej, należy jednak wysłuchać także drugiej strony. Dlatego ankietowanym wolontariuszom postawiono pytanie, czy w ich przekonaniu pomoc charytatywna udzielana przez PZC, do którego należą, trafia do osób w parafii najbardziej potrzebujących pomocy? Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 52.

Tabela 52. Ocena trafności wyboru adresatów pomocy charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czy pomoc udzielana w parafii trafia do osób najbardziej potrzebujących?	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zdecydowanie tak	45,6	43,9	56,9	45,7	34,7	53,3	42,5	39,1	45,3
raczej tak	50,5	54,4	41,3	49,3	62,8	45,0	53,6	55,2	51,1
raczej nie	0,5	0,9	1,2	0,3	0,5	–	1,0	0,6	0,6
zdecydowanie nie	0,2	–	–	0,3	–	–	0,3	–	0,1
trudno powiedzieć	2,3	0,9	0,6	3,1	1,5	1,3	1,3	4,6	2,1
brak odpowiedzi	1,0	–	–	1,4	0,5	0,4	1,3	0,6	0,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

⁴⁷ Przypomina się tu relacja pewnego proboszcza z akcji dystrybucji darów rzeczowych, jakie napływały do Polski szerokim strumieniem z Zachodu po ogłoszeniu stanu wojennego przez generała W. Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 roku. Otóż, pewna pani odmówiła przyjęcia rozdzielanego wówczas oleju roślinnego i sera żółtego, ponieważ stwierdziła, że tych rzeczy ma już pod dostatkiem. Liczyła natomiast, że może otrzyma jakieś luksusowe futro, bo słyszała, że w którejś parafii takie właśnie futra były rozdawane.

Tabela 52 informuje, że 96,4% ankietowanych wolontariuszy uważa, iż pomoc charytatywna udzielana przez PZC, do którego należą, trafia do osób w parafii najbardziej potrzebujących pomocy. Tylko 0,7% respondentów było przeciwnego zdania, a 2,9% nie zajęło stanowiska w badanej kwestii lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Warto jednak zauważyć, że ponad połowa badanych wolontariuszy nie udzieliła odpowiedzi zdecydowanie pozytywnej, ale z pewnymi zastrzeżeniami. Udzielone odpowiedzi różnicują w sposób istotny zastosowane w analizach zmienne niezależne poziomu wykształcenia ($p=0,002$, $V=0,131$) i środowiska zamieszkania ($p=0,016$, $V=0,114$). W sposób zdecydowany potwierdziło, że pomoc charytatywna udzielana przez PZC, do którego należą, trafia do osób najbardziej potrzebujących pomocy, więcej badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (56,9%) niż osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (45,7%) oraz wyższym (34,7%), a także więcej badanych mieszkańców wsi (53,3%) niż miast małych (42,5%) oraz miast dużych (39,1%). Wygląda na to, iż badani wolontariusze ze środowiska wiejskiego oraz z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym są bardziej zadowoleni ze skuteczności swojej posługi, natomiast badani wolontariusze ze środowisk wielkomiejskich i z wyższym wykształceniem są bardziej krytyczni w ocenie skuteczności swojej posługi charytatywnej. W każdym razie uzyskane wyniki nie pozwalają zasnąć na laurach, lecz nakazują wolontariuszom z PZC doskonalić metody rozpoznawania ludzkich potrzeb w parafii, by następnie skuteczniej odpowiadać na te potrzeby poprzez adekwatną pomoc charytatywną.

4. Troska o własną edukację i formację religijną

PZC tylko wtedy może dobrze spełniać powierzone mu zadania charytatywne, gdy jego członkowie podejmą trud własnej edukacji i formacji religijnej. Troska o formację charytatywną członków zespołu powinna wyprzedzać wszelkie działania apostołskie. A zatem w funkcjonowaniu PZC zachodzi pewna dwutorowość: na zewnątrz posługa charytatywna, a wewnątrz zespołu praca nad zdobywaniem wiedzy, umiejętności praktycznych oraz pogłębieniem życia duchowego. Formacja charytatywna wolontariuszy dokonuje się w Polsce przede wszystkim w parafii, a następnie na szczeblu dekanalnym, diecezjalnym i krajowym.

Domem parafii w zakresie edukacji i formacji religijnej wolontariuszy z PZC jest praca nad kształtowaniem ich świadomości i przekonań religijno-moralnych, a także praca nad pogłębieniem życia duchowego. Posługa charytatywna wymaga

od tych, którzy ją świadczą, wielkodusznego poświęcenia się dla innych, ofiarności, duchowo pojętego ubóstwa, pokory, a przede wszystkim autentycznego zjednoczenia z Chrystusem⁴⁸. Opiekunowie charytatywni muszą wykazać się zmysłem rodzinnym i obywatelskim, posiadać takie cnoty społeczne, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, delikatność, dyskrekcja i siła ducha (DA 4).

Stała formacja religijno-duchowa członków PZC należy do głównych obowiązków proboszcza i jego współpracowników. Księża wrażliwi na działalność charytatywną Kościoła poruszają ten temat zarówno na ambonie, w katechezie, jak i w konfesjonale, w kancelarii parafialnej, w czasie wizyt duszpasterskich, w pracy z małymi grupami i w rozmowach indywidualnych. Tego typu oddziaływanie promieniuje na całą parafię, w tym także na wolontariuszy z PZC. Nie stanowią oni bowiem wyizolowanej z życia parafialnego grupy, lecz są członkami wspólnoty ludu Bożego i podlegają oddziaływaniu duszpasterstwa zwyczajnego. Podejmowana jednak konkretna działalność apostołska wymaga formacji specjalnej⁴⁹. Sobór Watykański II podkreśla, że ludzie świeccy winni być odpowiednio przygotowani do zadań apostołskich, którym się poświęcają. W przygotowaniu tym chodzi zarówno o metodykę działania właściwą danemu rodzajowi apostołstwa, jak i o lepsze poznanie środowiska, w którym prowadzi się działalność apostołską (DA 29, 32).

W przeprowadzonych na użytek tego opracowania badaniach empirycznych, ankietowanym wolontariuszom z PZC postawiono kilka pytań na temat troski o własną edukację charytatywną i formację religijną. Pierwsze pytanie dotyczyło oceny zaangażowania w realizację powierzonych zadań charytatywnych PZC, do którego badani wolontariusze przynależą. Wyniki udzielonych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów przedstawia tabela 53.

Tabela 53 informuje, że w przekonaniu 24,8% badanych wolontariuszy, zaangażowanie ich zespołu w realizację zadań charytatywnych w parafii jest bardzo duże, zdaniem 42,1% – że jest duże, 26,5% – że jest przeciętne, 3,6% – że jest małe, a 2,2% – że zdecydowanie za małe. Sumując trzy ostatnie odpowiedzi, można uznać, że 32,3% badanych osób zajęło stanowisko krytyczne w ocenie zaangażowania swego zespołu w posługę charytatywną w parafii. Zastosowane

⁴⁸ *Instrukcja nr 20.*

⁴⁹ J. W a l. *Formacja członków parafialnych zespołów charytatywnych.* „Wiadomości Charytatywne” 1985 nr 3-4 s. 72; zob. t e n ż e. *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej.* W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących.* Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 241-264.

Tabela 53. Ocena zaangażowania PZC w realizację zadań charytatywnych w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Ocena zaangażowania PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
bardzo duże	24,8	24,6	32,3	22,6	22,4	23,8	28,6	19,5	24,8
duże	41,4	45,6	38,3	42,1	45,4	42,1	39,3	47,1	42,1
przeciętne	26,3	27,2	24,0	28,1	25,5	26,7	26,3	26,4	26,5
małe	3,8	2,6	3,6	3,3	4,1	4,2	3,2	3,4	3,6
zdecydowanie za małe	2,6	–	1,8	2,5	2,0	1,7	2,3	2,9	2,2
brak odpowiedzi	1,0	–	–	1,4	0,5	1,7	0,3	0,6	0,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

w analizach zmienne niezależne nie różnicują w sposób istotny statystycznie wypowiedzi ankietowanych wolontariuszy. Trudno swoją działalność ocenić krytycznie. Osoby postronne zwykle bywają bardziej krytyczne w ocenie cudzego działania. Niemniej samokrytyka stanowi dobrą podstawę do podejmowania starań przez badanych wolontariuszy o własną edukację charytatywną i formację religijną.

Punktem wyjścia w zrozumieniu potrzeby permanentnej edukacji metodycznej i formacji religijno-duchowej jest uznanie przez samych wolontariuszy słabych stron i mankamentów dotychczasowej działalności charytatywnej. Dlatego również ankietowanych wolontariuszy z PZC zapytano, jakie mankamenty dostrzegają w swoim zaangażowaniu w wolontariat? Pytanie miało charakter zamknięty, a respondenci mogli wybrać dowolną liczbę z 8 propozycji odpowiedzi. Uzyskane wyniki zostały zestawione w tabeli 54.

Według zamieszczonych w tabeli 54 wyników badań, zdaniem największej grupy badanych (44,5%), głównym mankamentem w parafialnej działalności charytatywnej jest brak dostatecznej liczby chętnych do pracy w PZC. Na kolejnych miejscach znalazły się: brak wystarczających środków finansowych do udzielenia pomocy potrzebującym (38,9% wskazań), brak czasu wynikający ze

Tabela 54. Mankamenty w osobistym zaangażowaniu w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Mankamenty w osobistym zaangażowaniu w wolontariat	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
brak dostatecznej liczby chętnych do pracy w PZC	46,4	34,2	37,1	46,8	46,4	35,8	48,1	50,0	44,5
brak wystarczających środków finansowych do udzielenia pomocy potrzebującym	39,5	36,0	34,7	42,1	36,7	36,3	43,8	33,9	38,9
brak czasu wynikający ze zobowiązań rodzinnych	30,3	29,8	24,6	27,9	39,3	33,8	29,9	25,9	30,2
brak sił i zdrowia do dobrego wykonania wszystkich zadań	20,4	17,5	19,2	21,7	17,3	15,0	19,2	28,2	19,9
brak dostatecznej wiedzy niezbędnej do realizacji zadań pomocowych	16,0	28,1	15,0	17,0	21,9	19,2	17,5	16,7	17,9
brak umiejętności praktycznych niezbędnych do realizacji zadań pomocowych	5,8	8,8	4,2	7,5	5,6	7,9	5,5	5,2	6,2
brak sił wewnętrznych wynikający ze słabości charakteru, np. brak cierpliwości	5,3	5,3	5,4	4,2	7,1	3,3	4,9	8,6	5,3
trudno powiedzieć	10,7	11,4	13,8	10,3	9,2	11,3	9,4	12,6	10,8
brak odpowiedzi	3,3	1,8	3,6	2,8	3,1	2,9	2,6	4,0	3,0

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

zobowiązań rodzinnych (30,2%), oraz brak sił i zdrowia do dobrego wykonania wszystkich zadań (19,9%). Tylko 17,9% respondentów przyznało, że brakuje im dostatecznej wiedzy niezbędnej do realizacji zadań pomocowych, 6,2% – że brakuje im umiejętności praktycznych, a 5,3% – że brakuje im sił wewnętrznych, wynikających ze słabości charakteru do dobrego wypełnienia zadań charytatywnych w parafii. 10,8% nie było w stanie odpowiedzieć na to pytanie, a 3,0% faktycznie nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Brak chętnych do pracy społecznej w PZC, na co zwróciła uwagę największa liczba badanych osób, stanowi wyzwanie dla duszpasterzy, by formowali społecznie ogół parafian i zachęcali przy różnych okazjach do włączenia się nowych

chętnych do grona wolontariuszy charytatywnych. Warto zauważyć, że cztery odpowiedzi znajdujące się na czele stworzonego rankingu mankamentów pracy charytatywnej w parafii, stanowią czynniki zewnętrzne, niezależne od osobistych cech albo właściwości badanych wolontariuszy. Natomiast trzy odpowiedzi znajdujące się na końcu rankingu, odnoszą się wprost do ich osobistych słabości i braków. Są to braki fachowej wiedzy, umiejętności praktycznych albo słabości charakteru. Interesujące, że do braków w zakresie odpowiedniej wiedzy niezbędnej do realizacji zadań charytatywnych, przyznało się zdecydowanie więcej badanych mężczyzn (28,1%) niż kobiet (16,0%; $p=0,002$, $V=0,115$), a także nieco więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (21,9%) niż średnim lub pomaturalnym (17,0%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (15,0%). Podobnie jak w poprzednim pytaniu, większości badanych wolontariuszy trudno było przyznać się do osobistych niedociągnięć w świadczonej posłudze charytatywnej. Niemniej te nieliczne głosy krytyczne uzasadniają oddolnie potrzebę edukacji i formacji religijno-duchowej wolontariuszy z PZC, uzupełniając dyrektywy dotyczące formacji charytatywnej i apostołskiej zawarte w nauczaniu Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce.

Działalności PZC mogą towarzyszyć jeszcze inne mankamenty, których nie ujawniły badania, ale znane są one z własnej obserwacji i relacji duszpasterzy. Jednym z nich jest plotkarstwo, które wielu potrzebujących powstrzymuje od korzystania z indywidualnej pomocy opiekunów charytatywnych. Obowiązkiem proboszcza jest uwrażliwianie członków PZC na to niebezpieczeństwo. Wszystkich udzielających pomocy obowiązuje dyskrecja i tajemnica w odniesieniu do spraw osobistych wspomaganym⁵⁰. Nie mogą oni udzielać informacji uzyskanych w związku z pełnioną funkcją. Dotyczy to także wszelkich dokumentów, które bez zgody proboszcza nie mogą być nikomu udostępniane. Służba charytatywna w wydaniu ewangelicznym ma charakter niezwykle delikatny. Dlatego wszelkie relacje ustne i pisemne na jej temat muszą zachować powyższy walor⁵¹.

Dla dobrego funkcjonowania PZC konieczne są stałe i regularne spotkania wolontariuszy z duszpasterzem. Powinny one odbywać się przynajmniej raz w miesiącu i mieć charakter formacyjny⁵². Oprócz regularnych spotkań zwyczajnych, proboszcz może zwoływać zebrania nadzwyczajne PZC. Przyczyny zwoływania spotkań nadzwyczajnych mogą być różnorodne. Często zwołuje się je w celu zorganizowania szybkiej pomocy dla ofiar katastrof i klęsk żywiołowych.

⁵⁰ Instrukcja nr 19.

⁵¹ Zob. W. P r z y g o d a. *Parafialny zespół charytatywny*. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 6 s. 236.

⁵² Instrukcja nr 21; zob. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej 1972-1975*. Katowice–Rzym 1976 s. 250.

Spotkania tego typu są zdominowane sprawami organizacyjnymi. W badaniach przeprowadzonych na użytek tej monografii, ankietowanych wolontariuszy zapytano, jak często PZC, do którego należą, spotyka się na zebraniach formacyjnych? Wyniki udzielonych odpowiedzi zostały zestawione w zamieszczonej w aneksie tabeli A 27.

Tabela A 27 informuje, że zdaniem 61,4% ankietowanych wolontariuszy, zebrania formacyjne PZC odbywają się przynajmniej raz w miesiącu, według 9,7% – co tydzień, 24,7% – kilka razy w roku, a 12,2% – że tylko okazyjnie. 1,2% respondentów stwierdziło wprost, że w parafii ich zamieszkania spotkania PZC nie odbywają się wcale, a 0,6% badanych nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Zgodnie ze wskazaniami Kościoła w Polsce, formacja charytatywna wolontariuszy z PZC odbywa się tylko w dwóch trzecich parafii badanych wolontariuszy. Zastosowana w analizach zmienna środowiska zamieszkania wskazuje, że regularne, przynajmniej raz w miesiącu, spotkania formacyjne PZC odbywają się częściej w parafiach małych miast (67,8% wskazań respondentów) oraz w parafiach dużych miast (62,6%) niż w parafiach wiejskich (49,2%; $p=0,000$, $V=0,184$). Zważywszy na fakt, że w ponad połowie polskich parafii w ogóle nie został jeszcze powołany PZC, z wyników powyższych nie można być zadowolonym⁵³. Należy tylko wyrazić nadzieję, że w przyszłości będzie przybywać PZC w polskich parafiach i te będą mieć regularne, comiesięczne spotkania formacyjne.

Według założeń Konferencji Episkopatu Polski, spotkania formacyjne PZC powinny obejmować formację religijno-ascetyczną, metodyczno-dydaktyczną oraz sprawy organizacyjne. Część pierwszą może wypełnić Msza św. z homilią, nabożeństwo liturgiczne, konferencja ascetyczna lub wspólne rozważanie słowa Bożego. W części drugiej może znaleźć się referat z dziedziny teologii, psychologii, socjologii, katolickiej nauki społecznej, prawa lub pielęgniarstwa. Referat może wygłosić proboszcz, jeden z członków PZC lub zaproszony znawca danej dziedziny. Po referacie musi być czas na dyskusję, zmierzającą do sformułowania wniosków i postulatów praktycznych. Ostatnią część spotkania zespołu wypełnia omówienie spraw bieżących, nowych problemów i planowanych w najbliższym

⁵³ W przywoływanych wielokrotnie badaniach z 2001 roku, ankietowanych proboszczów zapytano także o częstotliwość spotkań formacyjnych PZC. Wówczas 32,7% respondentów stwierdziło, że w parafii nie ma PZC. Natomiast spotkania formacyjne tego zespołu przynajmniej raz w miesiącu potwierdziło 32,1% respondentów, kilka razy w roku – 24,3%, tylko okazyjnie – 8,1%, wcale – 0,4%. Nie udzieliło odpowiedzi 2,4% respondentów. Zob. *P r z y g o d a. Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 308.

czasie działań charytatywnych w parafii⁵⁴. Badanych wolontariuszy zapytano, co wchodzi w zakres spotkań formacyjnych PZC, do którego oni należą? Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 55.

Tabela 55. Przedmiot spotkań formacyjnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Przedmiot spotkań formacyjnych PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
dyskusja o sprawach organizacyjnych	79,9	71,9	76,0	78,8	80,6	79,2	79,9	75,9	78,7
modlitwa wspólnotowa	52,8	39,5	43,1	51,8	55,1	48,8	51,6	51,7	50,7
Msza św.	49,5	41,2	48,5	45,7	52,6	44,6	52,9	44,8	48,2
prelekcja z problematyki pracy charytatywnej	26,8	25,4	23,4	28,4	26,0	25,8	26,0	28,7	26,6
nabożeństwo słowa Bożego lub inne nabożeństwo	14,8	20,2	17,4	13,1	18,9	18,3	14,3	14,4	15,7
katecheza, konferencja ascetyczna	13,8	12,3	8,4	14,2	16,8	7,9	17,5	14,4	13,6
inne	2,1	0,9	0,6	2,2	2,6	1,3	2,3	2,3	1,9
brak odpowiedzi	2,0	2,6	1,8	1,7	3,1	1,7	2,3	2,3	2,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według zamieszczonych w tabeli 55 danych, spotkania formacyjne PZC wypełnia przede wszystkim dyskusja o sprawach organizacyjnych, co potwierdziło 78,7% respondentów. Co drugi z ankietowanych wolontariuszy zaznaczył, że na tych spotkaniach jest obecna jakaś forma modlitwy wspólnotowej (50,7%) oraz Msza św. (48,2%). Dużo mniej respondentów wskazało na takie praktyki, jak: prelekcja z problematyki pracy charytatywnej (26,6%), nabożeństwo słowa Bożego lub inne nabożeństwo (15,7%), katecheza lub konferencja ascetyczna (13,6%). Z informacji uzyskanych od ankietowanych wolontariuszy można zatem wnioskować, że na spotkaniach PZC podejmowane są przede wszystkim sprawy organizacyjne, natomiast nie zawsze realizowana jest edukacja i formacja religijno-duchowa. Do podobnych konstatacji upoważniają

⁵⁴ Instrukcja nr 21; Wskazania nr 30.

wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez autora niniejszego opracowania wśród 275 proboszczów w 2001 roku⁵⁵.

Komisja Charytatywna KEP wraz z organizacją Caritas Polska przygotowują od wielu lat dla wolontariuszy oraz wszystkich katolików w Polsce różne materiały formacyjne z zakresu posługi charytatywnej Kościoła. Z myślą o comiesięcznych spotkaniach formacyjnych PZC, od 1999 roku jest przygotowywany i rozsyłany na parafie przez Caritas diecezjalne specjalny zeszyt formacyjny. W przeprowadzonych badaniach postawiono wolontariuszom pytanie, z jakich materiałów informacyjnych i formacyjnych korzystają na spotkaniach PZC, do którego należą? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 56.

Tabela 56. Materiały wykorzystywane na spotkaniach formacyjnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Materiały wykorzystywane na spotkaniach formacyjnych PZC	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
materiały formacyjne Caritas diecezjalnej	41,4	42,1	43,1	41,8	39,8	46,3	42,5	33,3	41,6
„Caritas – Kwartalnik Poświęcony Pracy Charytatywnej”	34,0	26,3	30,5	35,9	29,1	27,9	37,0	32,2	32,8
Zeszyt formacyjny dla PZC	26,5	18,4	18,0	26,5	29,1	26,7	26,3	21,3	25,2
materiały formacyjne na Tydzień Miłosierdzia	24,3	24,6	19,2	25,1	27,6	21,7	28,2	21,3	24,4
religijne portale internetowe	7,2	9,6	4,2	7,8	10,2	9,2	8,8	3,4	7,6
czasopismo	4,8	3,5	3,6	4,2	6,1	3,8	5,5	4,0	4,6
książka	3,0	3,5	4,2	3,1	2,0	2,9	2,9	3,4	3,0
inne	4,1	3,5	1,2	4,2	6,1	2,5	4,2	5,7	4,0
Zespół z żadnych wymienionych materiałów nie korzysta	19,1	24,6	24,0	20,3	15,8	18,8	20,1	21,3	19,9
brak odpowiedzi	10,2	9,6	11,4	9,2	10,7	9,2	8,4	14,4	10,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

⁵⁵ Według badanych w 2001 roku proboszczów, spotkania formacyjne PZC wypełniają: dyskusja o sprawach organizacyjnych (57,5%), modlitwa wspólnotowa (42,9%), Msza św. (31,6%), prelekcja z problematyki charytatywnej (27,6%), katecheza (12,7%), nabożeństwo słowa Bożego (9,8%). Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 309.

Tabela 56 informuje, że najbardziej popularną pomocą stosowaną na spotkaniach formacyjnych PZC są materiały formacyjne Caritas miejscowej diecezji, co potwierdziło 41,6% respondentów. Według 32,8% ankietowanych wolontariuszy, na tych spotkaniach wykorzystywany jest kwartalnik „Caritas”, według 25,2% wydawany corocznie przez Caritas Polska *Zeszyt formacyjny dla PZC*, a według 24,4% – materiały formacyjne przygotowywane na Tydzień Miłosierdzia. Ponadto 7,6% respondentów wskazało na religijne portale internetowe, 4,6% – na inne niż kwartalnik „Caritas” czasopismo, 3,0% – na jakąś książkę, a 4,0% – na inne jeszcze pomoce. Aż 19,9% ankietowanych wolontariuszy stwierdziło, że ich zespół nie korzysta z żadnych z wymienionych materiałów, a 10,1% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Zastosowane w analizach zmienne niezależne w niewielkim stopniu różnicują udzielone odpowiedzi.

Najbardziej zaskakujący w świetle uzyskanych wyników badań jest fakt, że tylko co czwarty PZC wykorzystuje *Zeszyt formacyjny dla PZC*. Jest to zeszyt specjalnie co roku przygotowywany przez specjalistów z Caritas Polska. Zawiera on konkretne konspekty na comiesięczne spotkania PZC. Zeszyt zdominowany jest treściami religijno-ascetycznymi, ale na każdy miesiąc są w nim również propozycje konkretnych akcji charytatywnych. Dlatego zupełnie niezrozumiałe jest, że ten metodycznie dobrze przygotowany podręcznik, w tak niskim stopniu jest wykorzystywany w parafiach. Jest to grzech zaniedbania przede wszystkim proboszczów⁵⁶ i świeckich prezesów poszczególnych PZC. Warto, aby dyrektorzy Caritas diecezjalnych, ale również biskupi diecezjalni mocniej mobilizowali proboszczów do podjęcia zadania formacji charytatywnej wolontariuszy parafialnych przy wykorzystaniu wspomnianego zeszytu formacyjnego.

Jednym z zadań Caritas diecezjalnej jest edukacja zawodowa i formacja religijna swoich pracowników etatowych oraz wolontariuszy zaangażowanych w usługę charytatywną w diecezji. W niektórych diecezjach spotkania formacyjne dla pracowników i wolontariuszy są organizowane również w dekanatach lub w rejonach duszpasterskich. W związku z powyższym ankietowanych wolontariuszy zapytano, czy w ostatnich kilku latach były organizowane w diecezji lub dekanacie jakieś szkolenia, kursy podnoszące kwalifikacje oraz rekolekcje lub dni skupienia dla członków PZC? Jeśli takie spotkania były organizowane, to badani wolontariusze zostali poproszeni o udzielenie informacji, ile razy brali osobiście udział w tych szkoleniach lub dniach formacji duchowej? Wyniki udzielonych

⁵⁶ Podczas badań w 2001 roku 6,5% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że z *Zeszytu formacyjnego dla PZC* korzysta zawsze, 43,3% – że korzysta z niego czasem, a 15,6% – że nie korzysta z niego nigdy. Zob. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 308-309.

odpowiedzi na powyższe pytania zostały zestawione w zamieszczonych w aneksie tabelach A 28–A 31.

Według informacji zawartych w tabeli A 28, w przekonaniu 41,0% respondentów, w ostatnich kilku latach były organizowane diecezjalne lub dekanalne szkolenia albo kursy podnoszące kwalifikacje wolontariuszy. 24,7% respondentów zaprzeczyło, jakoby takie formy edukacji wolontariuszy odbywały się na terenie diecezji zamieszkania, a 34,4% wybrało odpowiedź „nie wiem” lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Interesujący jest fakt zróżnicowania opinii na temat organizacji kursów lub szkoleń po uwzględnieniu zmiennej środowiska zamieszkania. Otóż fakt organizacji wspomnianych szkoleń potwierdziło więcej badanych mieszkańców małych miast (48,4%) niż miast dużych (38,5%) oraz wsi (33,3%; $p=0,001$, $V=0,112$). Różnice powyższe można wytłumaczyć tylko brakiem dostępu niektórych ankietowanych wolontariuszy do informacji o organizowanych szkoleniach.

Wyniki badań zamieszczone w tabeli A 29 wskazują, że aż 56,1% ankietowanych wolontariuszy z PZC nie brało nigdy udziału w diecezjalnych lub dekanalnych szkoleniach albo kursach podnoszących kwalifikacje wolontariuszy. 25,1% respondentów stwierdziło, że w takich szkoleniach brało udział 1-2 razy, 9,1% – 3-5 razy, a 7,8% – że więcej niż 5 razy. Zmienna środowiska zamieszkania różnicuje nieznacznie wskazania badanych ($p=0,118$, $V=0,085$). Otóż, ani razu we wspomnianych szkoleniach nie wzięło udziału więcej ankietowanych wolontariuszy z miast dużych (59,8%) oraz wiosek (58,8%) niż z miast małych (51,9%). Natomiast trzy razy lub więcej wzięła udział we wspomnianych szkoleniach większa liczba badanych wolontariuszy z miast małych (21,8%) niż z miast dużych (15,0%) oraz wiosek (12,1%). Z powyższego wynika, że pomimo rzadko organizowanych szkoleń i generalnie niskiego poziomu w nich uczestnictwa, to najczęściej fakt ich organizacji i potwierdzenie w nich uczestnictwa zgłaszały wolontariusze z małych miast.

Zdecydowanie na wyższym poziomie została potwierdzona przez respondentów organizacja na terenie diecezji zamieszkania rekolekcji lub dni skupienia dla wolontariuszy z PZC (zob. tab. A 30). Aż 72,7% respondentów potwierdziło ten fakt, a tylko 7,8% – jemu zaprzeczyło, 18,1% nie miało wiedzy na ten temat, a 1,4% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Fakt organizacji rekolekcji lub dni skupienia na terenie diecezji zamieszkania potwierdziło nieco więcej badanych mieszkańców wsi (77,9%) niż miast dużych (73,0%) i miast małych (68,5%).

Uczestnictwo badanych wolontariuszy w rekolekcjach specjalistycznych lub dniach skupienia układa się również na wyższym poziomie, niż uczestnictwo we wspomnianych wyżej szkoleniach (zob. tab. A 31). Wprawdzie 34,5% badanych

wolontariuszy nie brało ani razu udziału w rekolekcjach lub dniach skupienia dla nich przygotowanych, ale 31,2% wzięło w nich udział 1-2 razy, 16,5% – 3-5 razy, a 16,6% – więcej niż 5 razy. W tym przypadku tylko zmienna struktury płci różnicuje wskazania respondentów ($p=0,002$, $V=0,147$). We wspomnianych formach ćwiczeń duchowych nie wzięło udziału ani razu więcej badanych mężczyzn (47,4%) niż kobiet (32,1%), natomiast więcej niż 5 razy wzięło udział zdecydowanie więcej kobiet (18,6%) niż mężczyzn (6,1%).

Sumując analizę uzyskanych informacji na temat organizowanych szkoleń, podnoszących kwalifikacje metodyczne w zakresie udzielanej pomocy oraz ćwiczeń ascetycznych podnoszących kwalifikacje religijno-duchowe wolontariuszy z PZC, należy stwierdzić, że lepiej prezentuje się zakres organizacji i poziom frekwencji na rekolekcjach i dniach skupienia niż na szkoleniach metodycznych. Rekolekcje jest bez wątpienia dużo łatwiej przygotować. W celu zorganizowania nawet jednodniowej sesji naukowej albo warsztatów podnoszących kwalifikacje metodyczne swoich wolontariuszy, Caritas diecezjalne muszą znaleźć partnerów zwykle na wyższych uczelniach i ponieść związane z tym koszty. Co jakiś czas odpowiednie dla wolontariuszy sympozja lub warsztaty organizują Caritas Polska, a także wyższe uczelnie, stowarzyszenia i fundacje. Potrzeba jednak inicjatywy ze strony władz Caritas diecezjalnych, by o takich przedsięwzięciach swoich wolontariuszy poinformować, a najlepiej zorganizować wspólnie wyjazd. W dziedzinie edukacji i formacji wolontariuszy jest w Polsce jeszcze wiele do zrobienia.

Do pracy nad wewnętrznym rozwojem są zobowiązani również sami wolontariusze z PZC⁵⁷. Dokument Soboru Watykańskiego II podkreśla, że jednym z istotnych celów wychowania chrześcijańskiego jest zaprawianie do samowychowania oraz doskonalenia poczucia odpowiedzialności, poprzez nieustanny wysiłek w przewycięzaniu przeszkód (DWCH 1). A zatem apostolat charytatywny jest wezwaniem do pogłębionego życia chrześcijańskiego. Miernikiem dojrzałości członków PZC jest ich samodzielność w poszukiwaniu materiałów formacyjnych, w ich studiowaniu i dzieleniu się zdobytą wiedzą z innymi. Członkowie zespołu winni interesować się tym, co dzieje się w diecezji, w kraju i na świecie, oraz zbierać wszelkie informacje na temat działalności charytatywnej.

Podstawową zasadą wszelkiego pozytywnego działania jest „najpierw nie szkodzić”. Zasada ta najdobitniej potwierdza się w medycynie, ale sprawdza się również w działaniach pomocowych, jakie podejmują wolontariusze z PZC. To też w formację ludzi świeckich zaangażowanych w pracę apostołską trzeba zainwestować wiele czasu, modlitwy, trudu, a także środków finansowych. Należy pamiętać o tym, że solidna formacja ustrzeże od wielu błędów i przyniesie ocze-

⁵⁷ Instrukcja nr 22; Wskazania nr 28-29.

kiwane owoce. W odniesieniu do członków PZC, będzie to nie tylko skuteczna pomoc potrzebującym, ale też oddziaływanie apostołskie na tych parafian, którzy uważają, że nie potrzebują żadnej pomocy⁵⁸.

W parafii, w której współcześnie obok koniecznego wymiaru instytucjonalnego dostrzega się coraz mocniej wymiar wspólnotowy, nie sposób utrzymać działalności charytatywnej na poziomie pomocy wzajemnej w kręgu krewnych lub dobrych sąsiadów. Chociaż we wspólnocie zmierzającej do zbawienia, czyli do spotkania z Bogiem, który jest samą miłością, nikt nie może czuć się zwolniony z Chrystusowego imperatywu miłości, to jednak pomoc spontaniczna w obecnych uwarunkowaniach jest niewystarczająca. Dyferencjacja biedy i poszerzenie zakresu ubóstwa, które dotyczą już nie tylko pojedynczych ludzi, a nawet nie tylko pojedyncze rodziny, ale całe grupy wykluczonych społecznie, domagają się nowych form pomocy wyspecjalizowanej i dobrze zorganizowanej, również na poziomie struktur organizacyjnych parafii. Współcześnie nie można liczyć na radosną twórczość ludzi „pijanych” charyzmatem miłości (por. Dz 2, 13), konieczne należy zmierzać ku dobrze zaplanowanej, długofalowej i systematycznej pracy charytatywnej. Wydaje się, że prawidłowo zorganizowany PZC, posiadający w swych szeregach przygotowanych metodycznie i duchowo uformowanych wolontariuszy, jest w stanie podjąć wyzwanie rzucone mu przez szalejącą dzisiaj biedę, która „jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć” (por. 1 P 5, 8).

⁵⁸ P r z y g o d a. *Parafialny zespół charytatywny* s. 238.

Rozdział V

Apostolski wymiar duchowości wolontariuszy charytatywnych

Podstawę duchowego wymiaru wolontariatu chrześcijańskiego stanowi przekonanie, że posługa charytatywna polega na wymianie darów nie tylko materialnych, ale także duchowych¹. Według św. Pawła zarówno pomagający, jak i wspomagani są pod wpływem Ducha Bożego (por. Rz 8, 1-13), co stanowi podstawę wymiany darów duchowych. Pomoc charytatywna ograniczona wyłącznie do sfery egzystencjalnej czy nawet społecznej, z pominięciem duchowej, byłaby obca religii chrześcijańskiej. Szczególnie oczekiwana od wolontariuszy charytatywnych jest postawa proegzystencji, która polega na bezinteresownym byciu darem dla drugiego człowieka². Taka postawa wolontariusza, dzięki swemu wychyleniu ku drugiemu człowiekowi albo wielu ludziom, stwarza również szansę na szczególnie owocne oddziaływanie apostolskie. Postawa proegzystencji jest bowiem naśladowaniem postawy Chrystusa w czystej postaci. Wolontariusz, który potrafi być darem dla drugiego człowieka, a szczególnie człowieka słabego, ubogiego, chorego, marginalizowanego społecznie, nie tylko głosi Ewangelię, ale wprost świadczy o Chrystusie bez zbędnych słów i gestów.

Posługa charytatywna Kościoła polega często na zbieraniu, a następnie rozdawaniu rozmaitych darów. Dla człowieka jako istoty psychofizycznej i ukierunkowanej przez Stwórcę na nieśmiertelność, nie ma większego i ważniejszego daru, jak dar drugiej osoby. Toteż proegzystencja mocno wpisuje się

¹ H. P o m p e y, P.S. R o B. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 348.

² Zob. A. N o s s o l. *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*. „Collectanea Theologica” 49:1979 f. 2 s. 13-21.

w duchowość wolontariuszy chrześcijańskich³. Każda postawa według psychologów zawiera w sobie następujące elementy: emocjonalny, intelektualny, wolitywny i behawioralny⁴. Chociaż w wolontariacie ten ostatni jawi się jako najważniejszy, to jednak zakłada on uprzedzająco odpowiedni rozwój trzech pierwszych elementów. Nie można bowiem pełnić dobrych czynów względem bliźniego, jeśli się najpierw tego nie chce, nie wie o tym i tego nie czuje. Ukształtowanie w sobie postawy proegzystencji nie jest łatwe, gdyż wymaga to wytrwałej pracy nad sobą. Z chrześcijańskiego punktu widzenia, osiągnięcie tej postawy w życiu graniczy z osiągnięciem wyżyn świętości, dlatego nie wydaje się to możliwe bez Bożej pomocy. Celem podjętej w tym rozdziale refleksji jest wskazanie głównych źródeł duchowości wolontariuszy charytatywnych, a także ukazanie na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych, w jakim stopniu wolontariusze z PZC znają teologiczne źródła duchowości miłosierdzia, jaki jest stan ich praktyk religijnych, a zwłaszcza praktyki modlitwy i życia sakramentalnego, oraz jaką rolę w ich duchowości odgrywa naśladowanie Maryi i świętych patronów dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego.

1. Znajomość źródeł duchowości miłosierdzia

Rozwój działalności charytatywnej wymaga przygotowania metodycznego i formacji duchowej wolontariuszy. Zaangażowanie członków PZC w apostołat miłosierdzia, jeśli ma przynosić obfite owoce w środowisku parafialnym oraz w szerszej społeczności lokalnej, musi się opierać na mocnym fundamencie duchowości wolontariuszy. Jednym z głównych celów formacji charytatywnej wolontariuszy jest kształtowanie duchowości miłosierdzia w wymiarze intelektualno-poznawczym, emocjonalno-wartościującym i praktyczno-działaniowym. Jak zaznacza M. Chmielewski, duchowość miłosierdzia polega na rozpoznaniu w Chrystusie oblicza Boga Ojca bogatego w miłosierdzie (miłosierdzie doznawane), na uznaniu, że jest się godnym ogarnięcia przez Boże miłosierdzie (miłosierdzie uznawane), oraz gdy na przyjęty dar Bożego miło-

³ Zob. W. P r y g o d a. *Duchowe fundamenty postawy proegzystencji wolontariuszy*. W: „*Nic nie zastąpi miłości*”. *Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas*. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Warszawa 2009 s. 241-257.

⁴ Zob. W. P r ę ż y n a. *Koncepcja postawy w psychologii*. „*Roczniki Filozoficzne*” 15:1967 z. 4 s. 25-38; t e n ż e. *Intensywność postawy religijnej a osobowość*. Lublin 1973; t e n ż e. *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*. Lublin 1981.

sierdzia odpowiada się czynami miłosierdzia względem bliźnich (miłosierdzie świadczony)⁵.

Duchowość miłosierdzia charakteryzuje się świadomością, że pomagający sam został uprzednio odkupiony przez Chrystusa, dlatego jest zaproszony do pomagania innym. W ludziach cierpiących pomagający ma dostrzegać Chrystusa, jak dostrzega Go w Eucharystii. Apostołom miłosierdzia powinna towarzyszyć świadomość, że ich praca przyczynia się do polepszenia sytuacji wspomaganego człowieka oraz do budowania królestwa Bożego na ziemi. Wymowne w duchowości miłosierdzia jest poszanowanie godności i odrębności osobowej wspomaganych. Dlatego wolontariusz charytatywny powinien być opany emocjonalnie, dyskretny, cierpliwy oraz zdolny do współdziałania w grupie.

Miłość, która jest istotą Bożego życia, jest zarazem istotą życia ludzkiego, bo człowiek stworzony został z Bożej tkanki miłości, na Jego obraz i podobieństwo (zob. Rdz 1, 26). Miłość gwarantuje prawidłowy rozwój osoby ludzkiej, a „miłość miłosierna jest szczególnie nieodzowna w stosunkach pomiędzy najbliższymi, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi” (zob. DiM 14). Dzięki zaangażowaniu w apostołat miłosierdzia, chrześcijanin ma szansę dojść do doskonałej miłości na wzór Chrystusa, który stał się sługą wszystkich (zob. Mk 10, 45).

W badaniach ankietowych przeprowadzonych na użytek tego opracowania, wolontariuszom z PZC postawiono kilka pytań na temat rozumienia i sposobów rozwijania własnej duchowości, a także wpływu duchowości na praktykowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego na co dzień. Najpierw zapytano ich, dlaczego Kościół w ogóle powinien pełnić uczynki miłosierdzia? Pytanie miało charakter półotwarty i zawierało 9 propozycji odpowiedzi do wyboru bez ograniczeń. Badani wolontariusze mogli także dopisać inne motywy, dla których wspólnota ludu Bożego powinna pełnić uczynki miłosierdzia. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów zawiera tabela 57.

Według informacji zawartych w tabeli 57, wśród badanych wolontariuszy najbardziej powszechne jest przekonanie, iż wiodącym motywem pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego jest biblijna prawda wyrażona przez św. Jana formułą: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8.16). Przekonanie powyższe wyraziło aż 70,8% ankietowanych wolontariuszy. Niewiele mniej badanych osób (69,8%) zaznaczyło, że należy pełnić uczynki miłosierdzia, gdyż wymaga tego

⁵ Zob. M. Chmielowski. *Duchowość miłosierdzia*. W: *Sanktuarium ostrobramskie szkoła miłosierdzia*. Red. J. Karbownik, T. Siudy. Skarżysko-Kamienna 2005 s. 103-114.

Tabela 57. Motywy pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Motywy pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
Bóg jest miłością	71,4	67,5	65,3	71,9	73,5	67,9	73,1	70,7	70,8
wymaga tego nauka i przykład Jezusa Chrystusa	69,9	69,3	64,1	69,4	75,5	68,3	70,1	71,3	69,8
przykazanie miłości jest pierwsze i największe	64,3	52,6	51,5	62,4	71,9	58,3	63,3	66,7	62,5
Kościół jest wspólnotą miłości	59,9	49,1	47,3	60,4	63,3	56,3	58,4	60,3	58,2
<i>caritas</i> jest funkcją podstawową Kościoła	37,2	26,3	37,7	36,5	31,6	32,5	38,3	34,5	35,5
człowiek ma najwyższą godność	34,7	30,7	27,5	34,8	38,3	31,3	35,7	35,1	34,1
jest to obowiązkiem Kościoła	28,9	35,1	26,9	28,7	34,7	29,6	33,1	24,7	29,9
zobowiązuje do tego objawienie przekazane św. Faustynie	23,5	14,9	21,0	23,7	20,4	23,3	23,1	19,0	22,2
człowiek jest istotą społeczną	17,8	21,9	18,0	19,5	16,8	19,2	20,5	13,8	18,4
inne powody	0,7	0,9	0,6	0,8	0,5	0,8	–	1,7	0,7
trudno powiedzieć	0,8	0,9	1,8	0,6	0,5	1,3	0,3	1,1	0,8
brak odpowiedzi	0,3	–	0,6	–	0,5	0,8	–	–	0,3

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

nauka i przykład Jezusa Chrystusa. 62,5% respondentów wskazało pierwsze i największe przykazanie miłości, jako motyw podejmowania przez chrześcijan różnych form działalności charytatywnej. Również ponad połowa badanych (58,2%) wskazała fakt, iż Kościół jest wspólnotą miłości. Pozostałe motywy uzyskały dużo niższe wskaźniki potwierdzenia przez respondentów. Dla co trzeciego ankietowanego ważne było to, iż *caritas* jest podstawową funkcją Kościoła (35,5%), albo że człowiek cieszy się najwyższą godnością w całym stworzeniu (34,1%), lub że *caritas* jest obowiązkiem Kościoła (29,9%). Według 22,2% badanych osób, do pełnienia uczynków miłości względem bliźnich zobowiązuje objawienie przekazane św. Faustynie, a dla 18,4% respondentów

ważnym motywem jest fakt, iż człowiek jest istotą społeczną. 0,7% ankietowanych wolontariuszy wskazało jeszcze inne powody pełnienia uczynków miłosiernych, a 1,1% nie zajęło stanowiska lub nie udzieliło odpowiedzi na zadane pytanie.

W badaniach przeprowadzonych przez autora tego opracowania w 2001 roku, podobne pytanie postawiono proboszczom i katolikom świeckim, co umożliwi porównanie wyników. Kolejność w rankingu wówczas udzielonych odpowiedzi, była bardzo podobna do odpowiedzi udzielonych w 2010 roku przez ankietowanych wolontariuszy z PZC. Warto jednak zauważyć, że wskaźniki poszczególnych odpowiedzi wolontariuszy przebijają nie tylko wskaźniki udzielonych wówczas odpowiedzi przez katolików świeckich, ale nawet wskaźniki odpowiedzi proboszczów⁶. Druga istotna różnica polega na tym, że obecnie bardzo wzrosło znaczenie motywu objawienia przekazanego św. Faustynie. Współcześnie ten motyw jest ważny dla 22,2% badanych wolontariuszy, wówczas był ważny tylko dla 5,3% badanych katolików świeckich i dla 2,9% badanych proboszczów. Wygląda na to, iż dynamicznie rozwijający się w Polsce i w wielu innych krajach świata kult miłosierdzia Bożego w formach przekazanych za pośrednictwem św. Faustyny, motywuje coraz więcej ochotników do posługi charytatywnej.

Niektóre odpowiedzi ankietowanych wolontariuszy różnicują zastosowane w analizach zmienne niezależne struktury płci oraz poziomu wykształcenia. Przykazanie miłości jako pierwsze i największe motywuje do pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego więcej badanych kobiet (64,3%) niż mężczyzn (52,6%; $p=0,018$, $V=0,088$), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (71,9%) niż średnim lub pomaturalnym (62,4%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (51,5%; $p=0,000$, $V=0,129$). Fakt, iż Kościół jest wspólnotą miłości, stanowi ważny powód do podejmowania uczynków miło-

⁶ Ranking motywów działalności charytatywnej Kościoła według odpowiedzi proboszczów z 2001 roku ułożył się następująco: nauka i przykład Jezusa (65,5%), Kościół jest wspólnotą miłości (54,5%), Bóg jest miłością (52,0%), przykazanie miłości jest pierwsze i największe (50,5%), *caritas* jest funkcją podstawową Kościoła (26,5%), człowiek ma najwyższą godność (25,5%), *caritas* jest obowiązkiem Kościoła (18,5%), człowiek jest istotą społeczną (10,9%), zobowiązuje do tego objawienie przekazane przez św. Faustynę (2,9%). Z kolei ranking motywów działalności charytatywnej Kościoła według odpowiedzi katolików świeckich z 2001 roku jest następujący: nauka i przykład Jezusa (59,1%), Kościół jest wspólnotą miłości (52,0%), Bóg jest miłością (40,4%), przykazanie miłości jest pierwsze i największe (40,4%), człowiek ma najwyższą godność (25,1%), *caritas* jest funkcją podstawową Kościoła (19,8%), człowiek jest istotą społeczną (10,9%), *caritas* jest obowiązkiem Kościoła (10,7%), zobowiązuje do tego objawienie przekazane przez św. Faustynę (5,3%). Zob. W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2004 s. 253.

sierdza częściej dla badanych kobiet (59,9%) niż mężczyzn (49,1%; $p=0,033$, $V=0,079$), a także częściej dla ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (63,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (60,4%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (47,3%; $p=0,004$, $V=0,123$). Człowiek jako istota posiadająca najwyższą godność, jest motywem zaangażowania charytatywnego nieznacznie częściej dla respondentów z wykształceniem wyższym (38,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (34,8%) niż podstawowym lub zasadniczym zawodowym (27,5%; $p=0,091$, $V=0,081$).

W podsumowaniu niniejszych analiz należy stwierdzić, że w świadomości badanych wolontariuszy dominuje motywacja trynitarna, chrystologiczna oraz poczucie moralnego obowiązku pomagania osobom potrzebującym. Dla ankietowanych wolontariuszy mniejsze znaczenie mają natomiast motywy eklezjologiczne i antropologiczne pełnienia uczynków miłosiernych względem bliźnich. Porównanie wyników badań przeprowadzonych wśród wolontariuszy z wynikami badań przeprowadzonych w 2001 roku wśród proboszczów i zwykłych katolików, wypada na korzyść wolontariuszy. Wyższe wskaźniki w zakresie praktycznie wszystkich motywów podejmowania posługi miłości w porównaniu ze zwykłymi katolikami, a nawet proboszczami, wskazują na dobre owoce formacji charytatywnej prowadzonej wśród wolontariuszy z PZC. Wydaje się, że tych działań formacyjnych nie można zaprzestać, ponieważ w zastępy ochotników wkraczają wciąż nowe osoby, a również doświadczonym wolontariuszom nie zaszkodzi permanentne przypominanie wynikających z teologii katolickiej motywów podejmowania przez Kościół dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. W formacji charytatywnej wolontariuszy warto szczególnie podkreślać niepowtarzalną godność i wartość człowieka, którego Bóg chciał dla niego samego (KDK 24), a także przypominać prawdę o Kościele, jako wspólnocie miłości i sakramencie Boga, który jest miłością. Na tym między innymi polega apostolat miłosierdzia, że wspólnota Kościoła jest w stanie pokazać dzisiaj światu neopogańskiemu i ludziom zdystansowanym od Kościoła inne oblicze życia ludzkiego. Wolontariusze są w pierwszym szeregu ludzi Kościoła, którzy mogą zaświadczyć, że nie pieniądz, bogactwa materialne oraz przemoc służą prawdziwemu rozwojowi człowieka, ale to życie miłością na co dzień stwarza nieskończone perspektywy rozwoju ludzi we wszystkich możliwych wymiarach, nie wyłączając wymiaru duchowego.

Duchowość miłosierdzia zazwyczaj dostarcza wolontariuszom motywacji i wewnętrznej mocy do pomagania ubogim i potrzebującym charytatywnego wsparcia. Do tego potrzeba jednak prawidłowego rozumienia chrześcijańskiej duchowości miłosierdzia, a także jej permanentnego kultywowania. Badanych

wolontariuszy z PZC zapytano, czym ich zdaniem jest w istocie duchowość miłosierdzia? Pytanie miało charakter półotwarty i zawierało 6 propozycji odpowiedzi do wyboru bez ilościowych ograniczeń, z możliwością dopisania przez respondentów odpowiedzi własnej. Uzyskane wyniki zostały zestawione w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów w tabeli 58.

Tabela 58. Istota duchowości miłosierdzia
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Istota duchowości miłosierdzia	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
wrażliwość na potrzeby ludzi ubogich i cierpiących	74,3	60,5	70,1	69,4	79,1	67,9	74,7	73,6	72,2
życie wypełnione uczynkami miłosierdzia	62,5	46,5	53,3	60,7	64,3	60,0	58,8	62,1	60,0
życie przeniknięte prawdą o Bożym miłosierdziu	50,3	50,9	46,1	49,9	55,1	47,5	52,3	51,1	50,4
troska o dogłębne poznanie miłosierdzia Bożego	45,7	45,6	43,7	48,2	42,9	46,3	48,4	40,2	45,7
pobożność ukształtowana przez kult miłosierdzia Bożego	27,0	27,2	33,5	26,2	23,0	26,7	28,2	25,3	27,0
litość okazywana złoczyńcom i grzesznikom	10,2	9,6	10,2	9,7	10,7	8,3	10,7	11,5	10,1
inne	0,5	–	0,6	–	1,0	0,4	0,3	0,6	0,4
trudno powiedzieć	2,8	2,6	3,0	3,9	0,5	1,3	2,9	4,6	2,8
brak odpowiedzi	0,5	1,8	1,2	0,6	0,5	1,3	0,6	–	0,7

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według zamieszczonych w tabeli 58 wyników badań, duchowość miłosierdzia dla badanych wolontariuszy oznacza przede wszystkim wrażliwość na potrzeby ludzi ubogich i cierpiących. Powyższą odpowiedź wybrało 72,2% respondentów. Według 60% ankietowanych osób, duchowość miłosierdzia to życie wypełnione uczynkami miłosierdzia, a zdaniem 50,4% respondentów to życie przesiąknięte prawdą o Bożym miłosierdziu. Na intelektualny aspekt w duchowości miłosierdzia zwróciło uwagę 45,7% ankietowanych wolontariuszy,

wskazując na troskę o dogłębne poznanie miłosierdzia Bożego. 27% respondentów podkreśliło, że duchowość miłosierdzia to przede wszystkim pobożność ukształtowana przez kult miłosierdzia Bożego, a 10,1% – że to litość okazywana złoczyńcom i grzesznikom. Tylko 0,4% badanych wolontariuszy wskazało inne aspekty rozumienia duchowości miłosierdzia, a 3,5% respondentów nie wyraziło swego zdania lub nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Zastosowane w analizach zmienne niezależne nieznacznie różnicują niektóre udzielone przez respondentów odpowiedzi. Wrażliwość na potrzeby ludzi ubogich i cierpiących jako ważny element duchowości miłosierdzia wskazało nieco więcej ankietowanych kobiet (74,3%) niż mężczyzn (60,5%; $p=0,003$, $V=0,112$), a także więcej respondentów z wykształceniem wyższym (79,1%) niż respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (70,1%) oraz średnim lub pomaturalnym (69,4%; $p=0,040$, $V=0,094$). Życie wypełnione uczynkami miłosierdzia, jako wiodący faktor duchowości miłosierdzia, wskazało więcej badanych kobiet (62,5%) niż mężczyzn (46,5%; $p=0,001$, $V=0,119$), a także nieco więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (64,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (60,7%) niż osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (53,3%; $p=0,095$, $V=0,081$). Z kolei pobożność ukształtowana przez kult miłosierdzia Bożego okazała się ważnym czynnikiem duchowości miłosierdzia częściej dla badanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (33,5%) niż średnim lub pomaturalnym (26,2%) oraz wyższym (23,0%; $p=0,069$, $V=0,086$).

Sumując poczynione analizy uzyskanych wyników, należy stwierdzić, że w świadomości ankietowanych wolontariuszy dominującą rolę w duchowości miłosierdzia odgrywiają elementy mocno korespondujące z pełnioną posługą charytatywną. Jest nimi zarówno drażliwość na potrzeby ludzi ubogich oraz cierpiących, jak i życie wypełnione uczynkami miłosierdzia. Elementy intelektualne i wolitywne, a także sama pobożność ukształtowana przez kult miłosierdzia Bożego odgrywiają nieco mniejszą rolę, co nie znaczy, że w ogóle nie są dostrzegane przez badanych wolontariuszy. Nawet św. Faustyna Kowalska zwracała uwagę na to, że ludzie mogą realizować miłosierdzie najpierw przez czyny, następnie głozoneym słowem, a w końcu dzięki modlitwie⁷. A zatem na

⁷ Św. Faustyna Kowalska zanotowała w swoim *Dzienniczku* słowa Jezusa, który polecił jej ćwiczyć się w trzech stopniach miłosierdzia: „[...] pierwsze: uczynek – jakiegokolwiek on będzie rodzaju; drugie: słowo miłosierne – jeżeli nie będę mogła czynem, to słowem; trzecim: jest modlitwa. Jeżeli nie będę mogła okazać czynem, ani słowem miłosierdzia, to zawsze mogę modlitwą” (Dz. 163).

pierwszym miejscu apostołka miłosierdzia Bożego wymieniła czyny miłosierne. Również bł. Jan Paweł II był przekonany, że „miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów” (NMI 50). Czyny dosyć często w naturalny sposób łączą się z wypowiedzianymi słowami, a do tego potrzeba jeszcze wytrwałej modlitwy. Wydaje się, iż ten trojaki kierunek kształtowania duchowości miłosierdzia jest godny polecenia w formacji charytatywnej wolontariuszy z PZC. Uzyskane wyniki badań świadczą o tym, że u większości wolontariuszy ta duchowość jest już ukształtowana na pewnym poziomie, ale warto w przyszłości dalej ją kultywować i teologicznie pogłębiać.

Duchowość jest rzeczywistością dynamiczną, tak jak dynamicznym bytem jest sam człowiek. Wskazuje ona na właściwość bytu ludzkiego, jakim jest autotranscendowanie, czyli zdolność do przekraczania aktualnego doświadczenia własnego „ja”. Duchowość wyraża się w takich wartościach ogólnoludzkich, jak: samoświadomość, myślenie, życie uczuciowe, wrażliwość etyczna i estetyczna, światopogląd, mowa, praca, nauka, sztuka, zabawa i w ogóle kultura. Duchowość określana bywa czasami jako życie wewnętrzne, w odróżnieniu od życia zewnętrznego, skupionego na doświadczeniu świata stworzonego, widzialnego. Duchowość człowieka najpełniej wyraża się jednak w różnorodności aktów religijno-kulturowych⁸. Poprzez akty kultu człowiek przekracza rzeczywistość immanentną i zwraca się do osobowego Absolutu, nawiązuje z Nim komunikację i rozpoczyna trwający całe życie międzypersonalny dialog zbawczy. Dzięki dialogowi z Bogiem duchowość człowieka może się nieustannie rozwijać i ubogacać. Ankietowanych wolontariuszy zapytano zatem, co najbardziej pomaga im w kształtowaniu i rozwoju duchowości miłosierdzia? Respondenci mieli do dyspozycji 10 propozycji w kafeterii pytania, a także mogli dopisać swoje propozycje. Wyniki udzielonych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 59.

Tabela 59 informuje, że w przekonaniu ankietowanych wolontariuszy, czynnikami najbardziej decydującymi o rozwoju duchowości miłosierdzia są osobista modlitwa oraz regularne uczestnictwo w Eucharystii. Na pierwszy z wymienionych czynników wskazało 74,8% respondentów, a na drugi 57,8%. Ponad połowa badanych osób uznała, że wpływ na rozwój duchowości miłosierdzia mają ponadto uczestnictwo w rekolekcjach i dniach skupienia (53,2%) oraz słuchanie kazań, konferencji i katechez na temat miłosierdzia (50,3%); według 40,0% ankietowanych – częste praktykowanie sakramentu pokuty

⁸ Chmielowski. *Duchowość miłosierdzia* s. 104; zob. A.J. Nowak. *Duchowość osób konsekrowanych*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze*. Red. A.J. Nowak. Lublin 1998 s. 180-182.

Tabela 59. Czynniki wpływające na rozwój duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czynniki wpływające na rozwój duchowości miłosierdzia	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
modlitwa osobista	74,5	76,3	75,4	75,8	72,4	77,1	73,1	74,7	74,8
regularne uczestnictwo w Eucharystii	58,9	51,8	50,3	57,7	64,3	51,7	59,4	63,2	57,8
rekolekcje i dni skupienia	55,6	40,4	49,1	54,3	54,6	50,0	55,5	53,4	53,2
kazania, konferencje, katechezy na temat miłosierdzia	51,2	45,6	49,1	50,1	51,5	49,6	52,9	46,6	50,3
częste praktykowanie sakramentu pokuty i pojednania	42,4	27,2	38,9	41,2	38,8	36,3	40,9	43,7	40,0
nabożeństwo Drogi Krzyżowej	38,5	29,8	43,1	38,2	30,1	33,8	42,2	32,8	37,1
modlitwa liturgiczna	34,5	28,9	31,7	32,9	36,7	33,3	35,7	30,5	33,7
osobista lektura Pisma Świętego	34,4	26,3	34,1	28,7	40,3	29,2	37,3	31,0	33,1
odwiedzanie ludzi chorych i w podeszłym wieku	31,6	29,8	30,5	32,0	30,6	30,0	30,8	33,9	31,3
czytanie książek i artykułów na ten temat	29,4	30,7	24,0	29,5	34,7	28,8	30,8	28,7	29,6
inne	2,1	–	0,6	1,4	3,6	0,8	1,6	3,4	1,8
trudno powiedzieć	1,8	3,5	1,8	3,1	0,5	1,3	1,9	3,4	2,1
brak odpowiedzi	0,3	0,9	0,6	0,6	–	1,3	–	–	0,4

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

i pojednania, a zdaniem 37,1% – uczestnictwo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Co trzeci z respondentów zazaczył modlitwę liturgiczną (33,7%), osobistą lekturę Pisma Świętego (33,1%), odwiedzanie ludzi chorych i w podeszłym wieku (31,3%) oraz czytanie książek i artykułów na temat miłosierdzia (29,6%). 1,8% respondentów wskazało jeszcze inne czynniki rozwoju duchowości miłosierdzia, a 2,5% nie zajęło w badanej kwestii stanowiska lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Zastosowane w rozprawie zmienne niezależne różnicują większość udzielonych odpowiedzi. Regularne uczestnictwo w Eucharystii, jako czynnik wpływający na rozwój duchowości miłosierdzia, wskazało nieznacznie więcej ankietowanych kobiet (58,9%) niż mężczyzn (51,8%; $p=0,157$, $V=0,053$), zdecydowanie więcej z wyższym (64,3%) oraz średnim lub pomaturalnym (57,7%) niż respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (50,3%; $p=0,027$, $V=0,100$), a także więcej mieszkańców miast dużych (63,2%) oraz miast małych (59,4%) niż mieszkańców wsi (51,7%; $p=0,047$, $V=0,092$). Uczestnictwo w rekolekcjach i dniach skupienia jest postrzegane jako wpływające na rozwój duchowości miłosierdzia częściej przez ankietowane kobiety (55,6%) niż przez mężczyzn (40,4%; $p=0,003$, $V=0,111$). Podobnie częste praktykowanie sakramentu pokuty i pojednania jest bardziej cenione przez badane kobiety (42,4%) niż przez mężczyzn (27,2%; $p=0,002$, $V=0,113$). Nabożeństwo Drogi Krzyżowej nieco częściej wymieniały badane kobiety (38,5%) niż mężczyźni (29,8%; $p=0,079$, $V=0,065$), częściej osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (43,1%) niż ze średnim lub pomaturalnym (38,2%) oraz wyższym (30,1%; $p=0,032$, $V=0,098$), a także częściej badani mieszkańcy miast małych (42,2%) niż wsi (33,8%) oraz miast dużych (32,8%; $p=0,050$, $V=0,091$). W rozwoju duchowości miłosierdzia osobistą lekturę Pisma Świętego bardziej cenią respondenci z wykształceniem wyższym (40,3%) niż z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (34,1%) oraz średnim lub pomaturalnym (28,7%; $p=0,020$, $V=0,104$). Podobnie czytanie książek i artykułów na temat miłosierdzia nieco częściej wymieniają osoby z wykształceniem wyższym (34,7%) niż średnim lub pomaturalnym (29,5%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (24,0%; $p=0,082$, $V=0,083$).

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na fakt, iż tylko cztery pierwsze wymienione w rankingu czynniki rozwoju duchowości miłosierdzia wskazało więcej niż połowa badanych wolontariuszy. W formacji charytatywnej wolontariuszy z PZC należy zatem na różne sposoby mobilizować ich do stosowania w swoim życiu duchowym wszystkich wskazanych form rozwoju duchowości miłosierdzia. Warto mocniej promować lekturę Pisma Świętego oraz książki i czasopisma na temat miłosierdzia chrześcijańskiego i posługi charytatywnej Kościoła. Pozycje te znalazły się dość nisko w rankingu wymienianych czynników rozwijających duchowość miłosierdzia, a tymczasem to słowo, szczególnie natchnione przez Ducha Świętego słowo biblijne, jest narzędziem wpływającym na kształt ludzkiej świadomości i wiary. Wiara chrześcijańska, mająca charakter personalistyczny, rodzi się ze słuchania słowa Bożego (por. Rz 10, 17), a sprawdza się w czynach (por. Jk 2, 17). Szczególnie wolontariuszom z PZC duszpasterze powinni często przypominać, że w chrześcijaństwie nie chodzi o jakąkolwiek wiarę, ale o „wiarę, która działa przez miłość” (Ga 5, 6).

W chrześcijaństwie duchowość ma mocne zakotwiczenie antropologiczne. Duchowość stanowi szczególną postać życia wewnętrznego człowieka, a składa się na nią wiele psychoemocjonalnych, poznawczych i decyzyjnych funkcji człowieka, ukierunkowanych na zażyłość z Bogiem w Kościele Chrystusowym. Uwarunkowania zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne mogą sprzyjać rozwojowi duchowości, ale mogą ten rozwój również utrudniać. W związku z powyższym ankietowanych wolontariuszy zapytano, co stanowi dla nich największą przeszkodę w rozwoju duchowości miłosierdzia? Pytanie miało charakter półotwarty i zawierało 8 propozycji odpowiedzi do wyboru bez ilościowych ograniczeń, z możliwością dopisania przez respondentów odpowiedzi własnej. Uzyskane wyniki w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów przedstawia tabela 60.

Tabela 60. Czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
poczucie panującej w świecie niesprawiedliwości	55,3	50,0	58,7	55,4	49,0	52,5	53,2	59,2	54,4
dominująca w mediach przemoc i brutalność	51,8	43,9	47,9	51,8	50,5	48,3	48,7	56,9	50,6
osobiste zaniedbania w modlitwie	16,4	21,1	12,6	13,9	27,0	17,5	17,5	16,1	17,2
osobiste doświadczenie niesprawiedliwości	15,5	21,9	19,2	17,3	12,8	15,8	17,2	16,1	16,5
zaniedbania w praktykowaniu sakramentu pokuty	14,3	14,0	12,0	12,5	19,4	15,0	14,3	13,2	14,3
opuszczanie niedzielnej Eucharystii	14,1	14,9	14,4	13,9	14,8	17,9	13,0	11,5	14,3
brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia	12,0	19,3	10,8	12,3	16,8	11,3	14,9	12,6	13,2
osobiste doświadczenie przemocy lub krzywdy	9,4	14,9	13,8	7,8	11,7	5,8	12,3	12,6	10,2
inne	1,2	0,9	–	1,4	1,5	0,8	1,3	1,1	1,1
trudno powiedzieć	12,3	10,5	10,2	12,0	13,8	11,7	12,3	12,1	12,0
brak odpowiedzi	2,5	0,9	3,6	1,9	1,5	2,1	2,6	1,7	2,2

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

Według zamieszczonych w tabeli 60 danych, w przekonaniu ponad połowy respondentów są dwa główne czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia, a mianowicie poczucie panującej w świecie niesprawiedliwości oraz dominująca w mediach przemoc i brutalność. Na pierwszy z wymienionych czynników wskazało 54,4%, a na drugi 50,6% badanych wolontariuszy. Pozostałe czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia uzyskały dużo niższe potwierdzenie ze strony respondentów. 17,2% respondentów wymieniło osobiste zaniedbania w modlitwie, 16,5% – osobiste doświadczenie niesprawiedliwości, 14,3% – zaniedbania w praktykowaniu sakramentu pokuty oraz opuszczanie niedzielnej Eucharystii, 13,2% – brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia, a 10,2% – osobiste doświadczenie przemocy lub krzywdy. 1,1% badanych osób wskazało jeszcze inne czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia, a 14,2% nie zajęło stanowiska w badanej sprawie lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Zastosowane w analizach zmienne niezależne, w niewielkim zakresie różnicują udzielone przez respondentów odpowiedzi. Jedynie na osobiste zaniedbania w modlitwie, jako czynnik utrudniający rozwój duchowości miłosierdzia, wskazało nieznacznie więcej badanych mężczyzn (21,1%) niż kobiet (16,4%), ale już zdecydowanie więcej badanych osób z wykształceniem wyższym (27,0%) niż ze średnim lub pomaturalnym (13,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (12,6%; $p=0,000$, $V=0,160$). Natomiast na opuszczanie niedzielnej Eucharystii, jako czynnik hamujący rozwój duchowości miłosierdzia zwróciło uwagę nieco więcej mieszkańców wsi (17,9%) niż miast małych (13,0%) oraz miast dużych (11,5%), chociaż różnice nie osiągają w tym wypadku poziomu istotności statystycznej ($p=0,127$, $V=0,076$). Warto jeszcze zauważyć, iż brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia zgłosiło więcej ankietowanych mężczyzn (19,3%) niż kobiet (12,0%; $p=0,035$, $V=0,079$), a także nieznacznie więcej respondentów z wykształceniem wyższym (16,8%) niż ze średnim lub pomaturalnym (12,3%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (10,8%; $p=0,182$, $V=0,069$).

W podsumowaniu należy dostrzec dwa rodzaje czynników utrudniających rozwój duchowości miłosierdzia. Jedne czynniki wynikają z przykrych doświadczeń ankietowanych wolontariuszy i są w dużej mierze od nich niezależne, drugie z ich osobistych zaniedbań i braków. Osobiste doświadczenie niesprawiedliwości, przemocy lub krzywdy jest jak rana, którą leczy sam czas, a proces tego leczenia może ewentualnie wesprzeć wytrawny psychoterapeuta. Natomiast osobiste zaniedbania w zakresie życia duchowego lub brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia, mogą być łatwo usunięte przez samych

zainteresowanych, przy ewentualnym wsparciu, zachęcie i mobilizacji do dobrego życia ze strony duszpasterzy parafii zamieszkania. Na różnych rekolekcjach, dniach skupienia i zjazdach formacyjnych wolontariuszom z PZC warto stale przypominać o ich odpowiedzialności za osobisty rozwój duchowości miłosierdzia.

Na rozwój duchowości miłosierdzia mają wpływ różne formy kultu i pobożności chrześcijańskiej. Wolontariuszy z PZC zapytano, jakie znaczenie w rozwoju duchowości miłosierdzia mają w ich przekonaniu różne formy kultu i pobożności? Respondenci otrzymali w kafeterii tego pytania 9 propozycji form kultu i pobożności oraz zostali poproszeni o określenie ich znaczenia na trzystopniowej skali (duże, średnie, małe). Ponadto mieli możliwość dopisania własnych form kultu i pobożności, które w ich życiu wpływają znacząco na rozwój duchowości miłosierdzia. Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w zamieszczonych w aneksie tabelach A 32–A 40.

Tabela A 32 informuje, że w rozwoju duchowości miłosierdzia kult miłosierdzia Bożego ma duże znaczenie dla 66,6% ankietowanych wolontariuszy, dla 14,8% – znaczenie średnie, a dla 2,2% – znaczenie małe. 7,2% respondentów nie zajęło stanowiska w badanej kwestii, a 9,1% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Wskazanie dużego znaczenia kultu miłosierdzia Bożego różnicuje nieznacznie zmienna niezależna struktury płci respondentów, chociaż różnica nie osiąga poziomu istotności statystycznej ($p=0,171$, $V=0,087$). Więcej badanych kobiet (67,9%) niż mężczyzn (59,6%) przypisuje duże znaczenie do tego kultu w rozwoju swojej duchowości miłosierdzia.

Według informacji zawartych w tabeli A 33, w przekonaniu 71,7% ankietowanych wolontariuszy duże znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia ma naśladowanie miłosiernych czynów Jezusa. Czynnikiem ten ma średnie znaczenie dla 10,9% respondentów, a dla 1,5% znaczenie małe. 5,3% badanych osób wybrało opcję „trudno powiedzieć”, a 10,5% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Spośród użytych w analizach zmiennych niezależnych, wskazanie dużego znaczenia wspomnianego czynnika dla rozwoju duchowości miłosierdzia różnicuje tylko struktura płci respondentów ($p=0,009$, $V=0,134$). Więcej bowiem badanych kobiet (73,0%) niż mężczyzn (64,9%) uznało duży wpływ naśladowania miłosiernych czynów Jezusa na rozwój duchowości miłosierdzia.

Kontemplacja Boga bogatego w miłosierdzie była kolejnym potencjalnym czynnikiem, o którego wpływ na rozwój duchowości miłosierdzia zapytano ankietowanych wolontariuszy z PZC. Duże znaczenie do tego faktoru rozwoju własnej duchowości miłosierdzia przywiązuje 55,7% badanych wolontariuszy,

16,6% – znaczenie średnie, a 2,4% – znaczenie małe. 10,7% respondentów nie zajęło w badanej kwestii stanowiska, a 14,7% w ogóle nie udzieliło odpowiedzi (zob. tab. A 34). Podobnie jak w poprzednich wskazaniach, więcej badanych kobiet (57,4%) niż mężczyzn (46,5%; $p=0,001$, $V=0,159$) uważa, że kontemplacja Boga bogatego w miłosierdzie ma duże znaczenie w rozwoju duchowości miłosierdzia.

Tabela A 35 informuje, jakie znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia ma w opinii ankietowanych osób kult Najświętszego Serca Jezusa. Otóż, znaczenie duże przypisuje mu 60,9% respondentów, znaczenie średnie – 16,9%, a znaczenie małe – 1,7%. 7,6% respondentów wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”, a 12,9% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Podkreślenie dużego znaczenia kultu Najświętszego Serca Jezusa dla rozwoju duchowości miłosierdzia różnicuje struktura płci i środowisko zamieszkania respondentów. Więcej ankietowanych kobiet (63,0%) niż mężczyzn (50,0%; $p=0,010$, $V=0,134$), a także więcej badanych mieszkańców wsi (65,8%) i dużych miast (63,8%) niż mieszkańców miast małych (55,5%) wskazało duży wpływ kultu Najświętszego Serca Jezusa na rozwój duchowości miłosierdzia.

Jakie znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia w opinii badanych wolontariuszy ma kontemplacja krzyża Chrystusowego, ukazuje tabela A 36. Dla 51,5% respondentów ma duże znaczenie, dla 16,1% – średnie, a dla 3,2% – małe. 12,3% respondentów w badanej kwestii zawiesiło sąd, a 16,9% nie udzieliło żadnej odpowiedzi. W tym przypadku w zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych jedynie poziom wykształcenia różnicuje istotnie udzielone odpowiedzi ($p=0,011$, $V=0,118$). Najlepiej to widać po zsumowaniu wskazań znaczenia dużego i średniego kontemplacji krzyża Chrystusowego. Taką wartość temu czynnikowi w rozwoju duchowości miłosierdzia przypisuje znacznie więcej osób z wykształceniem wyższym (74,0%) oraz średnim lub pomaturalnym (66,3%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (62,9%).

Według zawartych w tabeli A 37 danych, 51,5% badanych wolontariuszy przypisuje duże znaczenie w rozwoju duchowości miłosierdzia modlitwie do Ducha Świętego – Ducha miłości; 15,9% – znaczenie średnie, a 5,1% – małe. 11,8% respondentów nie było w stanie zająć stanowiska w badanej kwestii, a 12,5% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Modlitwie do Ducha Świętego – Ducha miłości przypisuje duże znaczenie więcej badanych kobiet (56,6%) niż mężczyzn (44,7%; $p=0,038$, $V=0,115$).

Znaczenie adoracji Najświętszego Sakramentu dla rozwoju duchowości miłosierdzia w opinii ankietowanych wolontariuszy ukazuje tabela A 38. Aż

73,1% respondentów przypisuje temu czynnikowi znaczenie duże, 10,5% – średnie, a 1,4% – małe. 5,0% respondentów wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”, a 10,0% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Wskazanie dużego znaczenia w tym przypadku różnicuje tylko zmienna płci respondentów ($p=0,003$, $V=0,147$). Więcej ankietowanych kobiet (74,8%) niż mężczyzn (64,0%) uważa, że adoracja Najświętszego Sakramentu ma duże znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia.

Wyniki badań zawarte w tabeli A 39 ukazują, jakie znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia ma w opinii badanych wolontariuszy kult Matki Bożej Miłosierdzia. Według 66,1% respondentów – znaczenie duże, według 12,7% – średnie, a według 2,4% – małe. 6,6% respondentów zawiesiło sąd w badanej kwestii, a 12,2% nie udzieliło żadnej odpowiedzi na postawione pytanie. W tym przypadku tylko zmienna niezależna poziomu wykształcenia w niewielkim stopniu różnicuje udzielone odpowiedzi ($p=0,041$, $V=0,102$), co łatwo zauważyć po zsumowaniu wskazań na duże i średnie znaczenie tego czynnika w rozwoju duchowości miłosierdzia. Otóż, taki wpływ kultu Matki Bożej Miłosierdzia na rozwój duchowości miłosierdzia zauważa więcej badanych wolontariuszy z wykształceniem wyższym (83,2%) niż średnim lub pomałowanym (78,3%) oraz z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (74,9%).

Jakie znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia w opinii badanych wolontariuszy ma kult świętych znanych z heroicznych czynów miłości, ukazuje tabela A 40. W przekonaniu 36,4% badanych osób, kult ten ma znaczenie duże, według 23,0% – średnie, a według 6,4% – małe. 13,7% respondentów powstrzymało się od zajęcia stanowiska w badanej sprawie, a 20,5% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Ze zmiennych niezależnych zastosowanych w analizach, struktura płci oraz środowisko zamieszkania nieznacznie różnicują wskazanie dużego znaczenia badanego faktu dla rozwoju duchowości miłosierdzia. Tym razem duże znaczenie wspomnianemu czynnikowi przypisuje nieco więcej badanych mężczyzn (43,0%) niż kobiet (35,2%), a także więcej ankietowanych mieszkańców wsi (43,3%) niż mieszkańców miast małych (33,8%) oraz miast dużych (31,6%).

Według 5,0% respondentów duże znaczenie dla rozwoju duchowości miłosierdzia mają jeszcze inne formy kultu i pobożności chrześcijańskiej, jak odmawianie różańca i innych modlitw, pielgrzymki, otaczanie ciał świętych wizerunków, przydrożnych krzyży, kapliczek itp.

W podsumowaniu uzyskanych wyników badań co do znaczenia różnych form kultu i pobożności dla rozwoju duchowości miłosierdzia, należy stwier-

dzić, że badani wolontariusze w zróżnicowanym zakresie przypisują duże znaczenie wskazanym w kafeterii pytania formom kultu i pobożności. Najwięcej badanych osób duże znaczenie przypisało adoracji Najświętszego Sakramentu (73,1%), naśladowaniu miłosiernych czynów Jezusa (71,7%), kultowi miłosierdzia Bożego (66,6%), kultowi Matki Bożej Miłosierdzia (66,1%) oraz kultowi Najświętszego Serca Jezusa (60,9%). Nieco mniej przyznało kontemplacji Boga bogatego w miłosierdzie (55,7%), modlitwie do Ducha Świętego – Ducha miłości oraz kontemplacji krzyża Chrystusowego (po 51,5%), a najmniej kultowi świętych znanych z heroiczych czynów miłości (36,4%). Uzyskane wyniki pokazują, że badani wolontariusze są w najmniejszym zakresie przekonani co do wpływu na rozwój duchowości miłosierdzia kultu świętych znanych z heroiczych czynów miłości. Faktem jest, że kult ten do rozwoju duchowości miłosierdzia nie jest niezbędnie konieczny, ale bardzo pomocny. Święci, żyjący w zróżnicowanych uwarunkowaniach miejsca i czasu, w bardzo konkretny sposób pokazują współczesnym uczniom Chrystusa, jak czerpać z nieskończonego bogactwa miłosierdzia Bożego i jak te skarby przekazywać następnie innym ludziom, zwłaszcza ludziom słabym i ubogim. Dlatego wskazane jest, aby w czasie różnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych przywoływać z różnych epok historii Kościoła postaci świętych apostołów miłosierdzia chrześcijańskiego i przybliżać sposoby ich świadczenia o Bogu miłosiernym.

2. Praktyka modlitwy źródłem komunii z Bogiem miłosiernym

Modlitwa w teologii katolickiej jest bardzo różnie określana i definiowana, ale niewątpliwie jest ona podstawowym narzędziem komunikacji człowieka wierzącego z Bogiem. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazuje, że „modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończenie dobrym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym. Łaska Królestwa Bożego jest zjednoczeniem całej Trójcy Świętej z całym wnętrzem człowieka. Życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykrotnie świętego Boga i w komunii z Nim” (KKK 2565). Bł. Jan Paweł II modlitwę uważał za główny przedmiot formacji duchowej chrześcijan. Formacja ta jego zdaniem powinna prowadzić wierzących do poznania i doświadczenia autentycznego sensu modlitwy chrześcijańskiej, która jest „żywym i osobowym spotkaniem z Ojcem przez Jednorodzonego Syna pod działaniem Ducha Świętego, dia-

logiem włączonym w synowską rozmowę, jaką Jezus prowadzi z Ojcem” (PDV 47).

Dla wolontariusza chrześcijańskiego najważniejszym inspiratorem, a nawet w pewnym sensie kreatorem modlitwy jest Duch Święty, który umożliwia człowiekowi komunikację z przekraczającym wszelkie ludzkie możliwości poznawcze Bogiem, wprowadza w Jego niezgłębianą tajemnicę i udziela pouczeń, jak i o co należy się modlić (por. Rz 8, 16). Według św. Pawła chrześcijanin przez wiarę i chrzest rozpoczyna życie w Duchu i przez Ducha (por. Rz 7, 6; 8, 2). Życie w Duchu Świętym jest życiem dziecka Bożego, ponieważ „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 14). Duch Święty ma moc upodobnić człowieka do Boga, ponieważ sam jest bezpośrednim świadkiem odwiecznej miłości Ojca i Syna, z której bierze początek stworzenie. Dlatego w Duchu Świętym, który jest niestworzonym Darem i Miłością, zawiera się „źródło i początek wszelkiego obdarowania stworzeń” (DeV 34). Duch Święty, pozostając całkowicie transcendentnym względem człowieka, znajduje sposób na wykonanie tego, co po ludzku wydaje się niewykonalne – daje siebie człowiekowi i przyłącza się do niego. Ponieważ Duch Święty jest Miłością odwieczną Ojca i Syna oraz jest Ich „byciem we wspólnocie”, niweluje nieskończony dystans, który dzieli Niestworzonego i stworzenie, Boga i człowieka, oraz staje się „Bogiem dla nas, Bogiem z nami, Bogiem w nas”⁹.

Według bł. Jana Pawła II miejscem udzielania się Boga w Duchu Świętym jest „człowiek wewnętrzny” – rzeczywistość najbardziej duchowa i niezniszczalna w człowieku. „Tam właśnie zostaje zaszczepony przez Ducha ów «korzeń nieśmiertelności», z którego wyrasta nowe życie: życie człowieka w Bogu” (DeV 58). Kresem i ukoronowaniem przenikniętego działaniem Ducha Świętego procesu uświęcania człowieka jest zakorzenienie chrześcijanina w życiu samego Boga¹⁰. Proces przemiany i uświęcania człowieka dokonuje się w Kościele, a jego szczytem jest „kondensacja nieskończonej miłości trynitarnej” (DeV 64). Dopiero przeniknięty Duchem miłości uczeń Chrystusa, może swoim działaniem przemieniać otaczający go świat i przybliżać do ostatecznych przeznaczeń w Bogu.

Ostatecznym skutkiem działania Ducha Świętego w człowieku są owoce życia według ducha (zob. Ga 5, 22; Ef 5, 9; 1 Tm 6, 11; Rz 14, 17; 2 Kor 6, 6-7).

⁹ Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1997 s. 22.

¹⁰ S. N a g y. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A.L. Szafrński. Lublin 1994 s. 130; zob. A.L. S z a f r a n ś k i. *Udzielanie się Boga w Duchu Świętym*. W: tamże s. 85-101; J. B u c z e k. *Pneumatologia w nauczaniu „środownym” Jana Pawła II*. W: tamże s. 254-259.

W nowotestamentowych katalogach owoców Ducha Świętego najczęściej wymieniana jest miłość, która dla św. Pawła jest koroną wszystkich cnót oraz zasadą ogarniającą i porządkującą całe życie chrześcijańskie (zob. 1 Kor 13). Właściwie pozostałe owoce Ducha Świętego można zinterpretować jako różnorodne przejawy miłości. Chodzi w gruncie rzeczy o gotowość przyjmowania drugiego człowieka pogodnie oraz z radością, cierpliwością i spokojem¹¹. Miłość jest najważniejsza, ponieważ wprost pochodzi od Boga oraz jest „rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). W tym sensie teologalna cnota miłości utożsamia się z miłością jako darem i owocem Ducha Świętego. Tak rozumiana miłość leży u podstaw duchowości miłosierdzia, która z kolei dla wolontariuszy charytatywnych stanowi fundament życia chrześcijańskiego i główną zasadę podejmowanej posługi względem ubogich.

Wydaje się, że człowiek otwarty na Dar Ducha Świętego¹², rychło zostanie obdarowany z nieskończonej hojności Bożej, a obdarowany Mocą „z góry”, niebawem zacznie wydawać owoce życia w duchu. Jednym z owoców życia w duchu jest miłość, a ta potrzebuje wielu podmiotów do swego spełnienia. Raczej niemożliwe jest, aby człowiek napełniony tchnieniem Ducha Świętego pozostawał niewrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, nie pospieszył mu z pomocą. A zatem uprzedzające działanie Ducha Świętego w duszy człowieka jest konieczne, by ten stał się zdolny do bycia darem dla innych (Rz 14, 7). Dlatego w tym miejscu nasuwa się wniosek pastoralny, że do obudzenia wrażliwości społecznej i ożywienia posługi charytatywnej we wspólnotach parafialnych konieczna jest pogłębiona formacja pneumatologiczna wiernych, a szczególnie wolontariuszy z PZC. Sercem tej formacji musi natomiast stać się żarliwa modlitwa o Dar Ducha Świętego¹³.

A zatem nadprzyrodzona rzeczywistość trynitarniej miłości staje się dostępna człowiekowi wierzącemu dzięki działaniu Ducha Świętego. Warunkiem uprzedzającym jest przyjęcie przez człowieka sakramentu chrztu świętego oraz podtrzymanie otrzymanego wówczas w darze życia trynitarnego. Do ciągłej

¹¹ Y. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 2. Warszawa 1995 s. 171.

¹² R. Rak rozróżnia Dar Ducha Świętego i dary pochodzące od Ducha Świętego oraz wskazuje na wciąż niską świadomość pneumatologiczną zarówno u duszpasterzy, jak i wiernych w Polsce. W duszpasterstwie należy zatem ukazywać Ducha Świętego jako największy Dar, jaki Kościół otrzymał. Dopiero świadome przyjęcie tego Daru, choćby w sakramencie bierzmowania, daje podstawy do przyjęcia od Ducha Świętego Jego darów, z których największym jest dar miłości. Zob. R. R a k. *Duch Święty jako Dar i Jego dary*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze* s. 137-149.

¹³ Zob. P r y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce* s. 63-78.

aktualizacji otrzymanego na chrzcie daru życia Bożego konieczna jest stała modlitwa. Dzięki modlitwie chrześcijańskiej wolontariusz ma dostęp do nieskażonego i nieskończonego źródła miłości Bożej, z którego czerpiąc obficie, może rozwijać w sobie duchowość miłosierdzia, a dla innych być sakramentem Bożej miłości poprzez pełnioną posługę charytatywną. Toteż w przeprowadzonych badaniach, wolontariuszy z PZC zapytano o praktykowanie różnych form modlitwy. Najpierw postawiono im pytanie o częstotliwość modlitwy osobistej. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 61.

Tabela 61. Częstotliwość modlitwy
a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Częstotliwość modlitwy	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
kilka razy dziennie	49,3	34,2	41,3	47,4	51,0	35,4	53,2	51,7	47,0
rano i wieczorem	39,0	43,0	43,7	41,2	33,2	44,6	36,0	39,1	39,6
codziennie wieczorem	6,7	12,3	11,4	5,6	8,2	12,9	5,2	4,6	7,6
kilka razy w tygodniu	3,0	7,9	1,8	3,9	5,1	5,0	3,2	2,9	3,7
kilka razy w miesiącu	0,7	1,8	1,2	0,6	1,0	0,8	0,6	1,1	0,8
wcale się nie modłę	0,2	–	–	0,3	–	–	0,3	–	0,1
brak odpowiedzi	1,2	0,9	0,6	1,1	1,5	1,3	1,3	0,6	1,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 61 informuje, że aż 93,2% respondentów praktykuje bardzo regularną modlitwę, gdyż modli się kilka razy albo przynajmniej raz dziennie, 3,7% – kilka razy w tygodniu, a 0,8% – kilka razy w miesiącu. Zaledwie 0,1% badanych osób przyznało, że nie modli się wcale, a 1,1% nie udzieliło na postawione pytanie odpowiedzi, co może oznaczać, że z ich modlitwą również nie jest najlepiej, ale nie mieli odwagi do tego się przyznać.

Deklaracje częstotliwości praktykowania modlitwy wolontariuszy różnicują wszystkie zastosowane w analizach zmienne niezależne, a więc płeć ($p=0,005$, $V=0,153$), środowisko zamieszkania ($p=0,001$, $V=0,143$) oraz w zde-

cydowanie mniejszym stopniu poziom wykształcenia ($p=0,158$, $V=0,100$). 47,0% badanych wolontariuszy przyznało, że modli się kilka razy dziennie. Wśród wolontariuszy najgorliwszych w praktykowaniu modlitwy jest zdecydowanie więcej badanych kobiet (49,3%) niż mężczyzn (34,2%), zdecydowanie więcej mieszkańców miast małych (53,2%) oraz miast dużych (51,7%) niż mieszkańców wsi (35,4%), a także nieco więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (51,0%) oraz średnim lub pomaturalnym (47,4%) niż z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (41,3%).

Grupę wolontariuszy, którzy zadeklarowali, że modlą się rano i wieczorem albo przynajmniej codziennie wieczorem, można określić jako gorliwych w praktykowaniu modlitwy. Deklarację tej grupy ankietowanych nieznacznie różnicują zmienne niezależne ich poziomu wykształcenia oraz środowiska zamieszkania. Przynajmniej raz dziennie praktykuje modlitwę więcej badanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (56,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (55,1%) niż wyższym (41,4%), a także więcej badanych mieszkańców wsi (57,5%) niż miast dużych (43,7%) oraz miast małych (41,2%).

O grupie wolontariuszy deklarujących, że modlą się tylko kilka razy w tygodniu lub kilka razy w miesiącu albo wcale się nie modlą, można powiedzieć, iż mają zaniedbania w modlitwie. W grupie tej znalazło się nieco więcej badanych mężczyzn (9,7%) niż kobiet (3,9%), nieznacznie więcej respondentów z wykształceniem wyższym (6,1%) niż średnim lub pomaturalnym (4,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (3,0%), a także więcej badanych mieszkańców wsi (5,8%) niż mieszkańców miast małych (4,1%) oraz miast dużych (3,0%).

Sumując analizę uzyskanych wyników badań, należy stwierdzić, że jest to niewątpliwie jedna z najgorliwszych pod względem zaangażowania w modlitwę częstek wspólnot parafialnych w Polsce. Takich parafian socjologowie religii zaliczają do jądra lub zakonu wspólnoty parafialnej. Oni nie tylko realizują posługę charytatywną przez pełnione uczynki miłości, ale także poprzez apostołat modlitwy. Optymistyczne dane z badań empirycznych nie mogą jednak uspić czujności duszpasterzy parafialnych. Jest bowiem jeszcze cząstka w grupie badanych wolontariuszy (5,7%), która modlitwę przynajmniej regularną zaniedbuje i dlatego potrzebuje swoistej szkoły modlitwy. Również wolontariusze, którzy w miarę regularnie się modlą, wymagają permanentnej formacji w zakresie modlitwy, ponieważ zawsze można pracować nad jej jakością. Ponadto płomień gorliwości musi być stale podsypany płomiennym słowem duszpasterzy, w przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo jego wygaśnięcia.

Niewątpliwie comiesięczne lub częstsze spotkania formacyjne członków PZC są dobrą okazją do uczenia modlitwy oraz do wspomagania wytrwałości wolontariuszy w praktykowaniu gorliwej modlitwy przez zachęty słowne i osobiste przykłady duszpasterzy.

Modlitwa jest szczególną relacją interpersonalną pomiędzy człowiekiem i Bogiem, gdyż w takim przeżyciu zaangażowane muszą być obie strony¹⁴. Należy ona do podstawowych funkcji Kościoła, który swoją modlitwą kształtuje opierając się na wzorce modlitwy i nauce Jezusa Chrystusa. Modlitwa, pozwalając wniknąć w tajemnice Syna Bożego, jest konieczna Kościołowi do wzrostu miłości, a ponadto sama jest skutecznym środkiem apostołstwa (zob. DA 16). W apostołacie charytatywnym jest ona konieczna, gdyż daje siłę potrzebną do niesienia pomocy ludziom pozostającym niekiedy w beznadziejnych sytuacjach. Ufna modlitwa pozwala pełnić posługę miłości również wtedy, gdy środki materialne, jakimi dysponuje parafia, są niewystarczające do zaradzenia wszystkim potrzebom ludzi ubogich. Chcąc się przekonać o faktycznym stanie życia modlitewnego badanych wolontariuszy z PZC, zapytano ich, jakie znaczenie przypisują popularnym formom modlitwy? Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów zostały zestawione w zamieszczonych w aneksach tabelach A 41–A 47.

Według informacji zamieszczonych w tabeli A 41, do najpopularniejszej formy modlitwy, jaką jest znany od dzieciennych lat pacierz, duże znaczenie przywiązuje 84,9% ankietowanych wolontariuszy, 8,6% – znaczenie średnie, a 0,8% – znaczenie małe. 2,1% badanych nie zajęło stanowiska, a 3,6% nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Wśród tych, którzy paciierzowi przypisują duże znaczenie, jest nieznacznie więcej badanych kobiet (86,2%) niż mężczyzn (78,1%; $p=0,130$, $V=0,090$), ale zdecydowanie więcej ankietowanych osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (89,8%) niż średnim lub pomaturalnym (85,2%) oraz z wyższym (80,1%; $p=0,011$, $V=0,109$). Środowisko zamieszkania respondentów nie ma istotnego wpływu na postrzeganie znaczenia modlitwy paciierzowej.

Tabela A 42 informuje, że 83,1% respondentów w swoich praktykach modlitewnych różańcowi przypisuje duże znaczenie, 9,3% ankietowanych – znaczenie średnie, a 2,2% – znaczenie małe. 2,4% respondentów zawiesiło w badanej kwestii swój sąd, a 3,0% nie udzieliło w ogóle odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, tylko struktura płci respondentów istotnie różnicuje ich deklaracje ($p=0,000$, $V=0,242$). Zdecydowa-

¹⁴ M. F i a ł k o w s k i. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*. Lublin 2010 s. 278.

nie więcej badanych kobiet (86,5%) niż mężczyzn (64,9%) stwierdziło, że różaniec ma dla nich duże znaczenie.

W przeszłości liturgia godzin (brewiarz) była formą modlitwy zastrzeżoną dla osób duchownych i konsekrowanych. Współcześnie cieszy się ona coraz większą popularnością wśród katolików świeckich. Tabela A 43 pokazuje, jakie znaczenie przypisują tej modlitwie wolontariusze z PZC: 17,3% respondentów – duże, 17,3% – średnie, a 15,4% – małe. 28,7% badanych osób wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”, a 21,1% nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Przedstawiciele dwóch ostatnich grup, czyli prawie połowa badanych wolontariuszy, prawdopodobnie byli mało zorientowani, czym w ogóle jest liturgia godzin. Jednak aż 34,9% respondentów przypisało liturgii godzin duże lub średnie znaczenie, a to dowodzi, że znają tę modlitwę i przynajmniej od czasu do czasu z niej korzystają.

W rozwoju duchowości miłosierdzia szczególnie inspirująca może być modlitwa koronką do miłosierdzia Bożego, zwłaszcza jeśli jest połączona z rozważaniem prawdy o miłosierdziu Bożym, chociażby na podstawie encykliki *Dives in misericordia* lub *Dzienniczka* św. Faustyny Kowalskiej. Tabela A 44 wskazuje, iż 70,8% badanych wolontariuszy przypisuje duże znaczenie w swoim życiu duchowym koronke do miłosierdzia Bożego, 14,5% – znaczenie średnie, a 4,8% – znaczenie małe. 5,4% respondentów nie wyraziło swojej opinii w badanej kwestii, a 4,4% nie udzieliło odpowiedzi. Koronka do miłosierdzia Bożego cieszy się dużo większym uznaniem u ankietowanych kobiet (74,8%) niż u mężczyzn (49,1%; $p=0,000$, $V=0,208$). Pozostałe zmienne niezależne w niewielkim stopniu różnicują udzielone odpowiedzi.

Duchowość miłosierdzia zawiera w sobie element wartościująco-wolitywny. Wolontariusz chrześcijański powinien w swoim życiu kierować się kodeksem etyki chrześcijańskiej, a w zakresie pełnionej posługi charytatywnej tzw. *ordo caritatis*¹⁵. Tabela A 45 pokazuje, jakie znaczenie ankietowani wolon-

¹⁵ W realizacji posługi charytatywnej Kościoła mogą się pojawić dylematy moralne w sytuacji, gdy zasoby środków są niewystarczające do udzielenia pomocy wszystkim potrzebującym. Żeby dokonać dobrego wyboru moralnego, w takiej sytuacji należy odwołać się do tradycyjnego nauczania Kościoła na temat porządku miłości (*ordo caritatis*). Zasada porządku miłości może okazać się pomocna w dwóch rodzajach wyborów, które mają charakter dylematów moralnych: kiedy człowiek musi wybierać między miłością bliźniego a miłością samego siebie oraz kiedy jest wiele osób potrzebujących, a można pomóc tylko jednej lub kilku wybranym.

Zasada porządku miłości pozwala na rozstrzygnięcie wskazanych dylematów dzięki temu, że odwołuje się do tzw. gradacji potrzeb, którą należy stosować w połączeniu z chrześcijańską hierarchią wartości. Rozróżnia się potrzeby skrajne, ciężkie i lekkie. Człowiek znajduje się w potrzebie skrajnej, kiedy od jej zaspokojenia zależy jego życie lub utrzymanie łaski życia wiecznego. Potrzeba ciężka występuje wówczas, gdy człowiek nie jest w stanie uniknąć znacznej

tariusze przywiązują do robienia rachunku sumienia. Dla 56,1% respondentów ma duże znaczenie, dla 17,2% – znaczenie średnie, a dla 5,8% – znaczenie małe. 20,9% ankietowanych nie zajęło w badanej sprawie stanowiska lub nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Wśród badanych osób, które do rachunku sumienia przywiązują duże znaczenie, jest zdecydowanie więcej kobiet (59,2%) niż mężczyzn (39,5%; $p=0,000$, $V=0,211$), nieznacznie więcej respondentów z wykształceniem wyższym (59,7%) oraz średnim lub pomaturalnym (56,0%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (52,1%; $p=0,167$, $V=0,084$), a także nieco więcej ankietowanych mieszkańców wsi (61,3%) niż miast małych (55,2%) oraz miast dużych (50,6%; $p=0,093$; $V=0,092$).

Jakie znaczenie badani wolontariusze przypisują litanii do Matki Bożej, informuje tabela A 46. Zdaniem 56,4% respondentów ma duże znaczenie w ich życiu duchowym; według 17,9% ankietowanych – znaczenie średnie, a 6,6% – znaczenie małe. Wśród ankietowanych osób przypisujących duże znaczenie litanii do Matki Bożej zdecydowanie więcej jest kobiet (60,5%) niż mężczyzn (34,2%; $p=0,000$, $V=0,295$), a także więcej respondentów z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (58,8%) i podstawowym lub zasadniczym zawodowym (58,7%) niż z wykształceniem wyższym (50,0%; $p=0,000$, $V=0,140$).

Zamieszczone w tabeli A 47 dane wskazują, że dla 70,9% ankietowanych wolontariuszy nawiedzenie i adoracja Najświętszego Sakramentu ma duże znaczenie, dla 11,1% – znaczenie średnie, a 3,6% – znaczenie małe. 14,4% zawiesiło sąd w badanej kwestii lub nie udzieliło żadnej odpowiedzi. W grupie ankietowanych osób, które nawiedzeniu i adoracji Najświętszego Sakramentu przypisują znaczenie duże, przeważają zdecydowanie kobiety (75,3%) nad mężczyznami (47,4%; $p=0,000$, $V=0,352$), a także w nieco niższym stopniu

przeszkody na płaszczyźnie egzystencjalnej lub na płaszczyźnie relacji z Bogiem, jeśli nie otrzyma pomocy z zewnątrz. W końcu potrzeba lekka odnosi się do takiej sytuacji człowieka, w której może on po pokonaniu niezbyt wielkich trudności sam ją zaspokoić. Biorąc pod uwagę powyższe trzy stopnie gradacji potrzeb, należy ustalać preferencje w udzielaniu pomocy charytatywnej.

Z zasady porządku miłości wynika, że im bardziej potrzeba jest znacząca i nagła, nie mówiąc już o potrzebie skrajnej, tym bardziej człowiek jest zobowiązany do udzielenia pomocy. W teologii moralnej wskazuje się, że nieudzielenie pomocy w takiej sytuacji byłoby przynajmniej grzechem zaniedbania. Przykładowa hierarchia zobowiązań wygląda następująco: należy pomagać najpierw rodzicom, potem sąsiadom; najpierw „braciom w wierze”, potem innym ludziom; najpierw ludziom będącym w zagrożeniu życia, potem lżej chorym itd. W. P r z y g o d a. *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est”*. W: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*. Red. I.S. Ledwoń, K. Kaucha [i in.]. Lublin 2007 s. 945-946; zob. J. N a g ó r n y. *Posłanictwo chrześcijan w świecie*. T. 1: *Świat i wspólnota*. Lublin 1998 s. 240.

osoby z wykształceniem wyższym (74,5%) nad osobami z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (69,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (68,9%; $p=0,029$, $V=0,103$).

Sumując poczynione analizy wyników odpowiedzi ankietowanych wolontariuszy z PZC na temat przypisywanego znaczenia do wybranych form modlitwy, należy stwierdzić, że większość poddanych testowi form modlitwy cieszy się dużym uznaniem u przeważającej części respondentów. Najszerszy zasięg wskazań dużego znaczenia w życiu duchowym respondentów mają następujące formy modlitwy: pacierz (84,9%), różaniec (83,1%), nawiedzenie i adoracja Najświętszego Sakramentu (70,9%) oraz koronka do miłosierdzia Bożego (70,8%). Nieco mniej badanych osób wymienia litanie do Matki Bożej (56,4%) oraz rachunek sumienia (56,1%), natomiast zdecydowanie najmniej liturgie godzin (17,3%). Biorąc pod uwagę zmienne niezależne zastosowane w analizach, pojawia się jedna stała tendencja. We wszystkich testowanych formach modlitwy zdecydowanie wyższe wskaźniki dużego znaczenia uzyskały ankietowane kobiety niż mężczyźni. Jest to zgodne z powszechną wiedzą na temat większej pobożności i gorliwości w modlitwie kobiet w porównaniu z mężczyznami. W Polsce, i chyba nie tylko, w powszechnej świadomości utarła się opinia, że w życiu rodziny kobiety są specjalistkami od spraw religijnych, w tym również od modlitwy. Wydaje się, że na spotkaniach formacyjnych wolontariuszy z PZC należy dążyć do zmiany tego stanu rzeczy i przekonywać również mężczyzn do większego zaangażowania w różne formy modlitwy. Modlitwa może być niekiedy bardzo męską sprawą – wystarczy przywołać targowanie się Abrahama z Bogiem o uratowanie od zniszczenia Sodomy i Gomorory (zob. Rdz 18, 22-32).

W procesie formacji duchowej wolontariusza trzeba pamiętać, że modlitwa jest rzeczywistością dynamiczną i podlegającą prawom rozwoju. Wpływ na nią mają także dokonujące się we współczesnym świecie przemiany. Wiele z nich nie sprzyja modlitwie i ją utrudnia. Szczególnie niepokojące jest ogólne zagubienie wartości religijnych i niedocenianie sfery *sacrum*. Nie znając Boga, ludzie tworzą sobie Jego fałszywe obrazy, niezgodne z Objawieniem Bożym. Ponadto eliminacja symboli religijnych przypominających o Bogu z przestrzeni życia publicznego oraz zatrata umiejętności świętowania prowadzi do zagubienia ludzi, którzy stają się podatni na rozmaite pseudoduchowe propozycje¹⁶.

¹⁶ Zob. Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej* nr 8-12. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Tłum. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski. Tarnów 1995 s. 341-343; A. D e r d z i u k. *Formacja do modlitwy*. „Homo Dei” 63:1993 nr 4 s. 24-26.

Formacja wolontariuszy charytatywnych do modlitwy powinna prowadzić do postawy zależności człowieka od Boga. Człowiek wierzący uświadamia sobie, że w doczesnym życiu jest skierowany na Stwórcę i czuje się od Niego zależny. W modlitwie zwraca się do Boga, aby uzupełnić swoją niewystarczalność i tęsknotę za lepszym życiem. Taka postawa rodzi w nim głęboką cześć i uwielbienie Boga. Ponadto ważne jest ukształtowanie w wierzącym umiejętności dawania Bogu odpowiedzi poprzez wiarę, zaufanie i oddanie w miłości. Wymaga to uświadomienia sobie dobroci Stwórcy, który zaprasza człowieka, aby zwracał się do Niego jako do Ojca. Wyrażanie wdzięczności Bogu domaga się skupienia, ufności w dobroć Boga i wierność Jego obietnicom, a także wytrwałości w modlitwie, do której wzywa swoich uczniów Jezus Chrystus (zob. Łk 18, 1)¹⁷.

Modlitwa ma decydujące znaczenie w realizacji zadań apostolskich, w tym także apostołatu miłosierdzia chrześcijańskiego. Dzisiaj istnieją różne szkoły modlitwy, ale najlepszym nauczycielem modlitwy pozostaje dla chrześcijan wciąż sam Jezus Chrystus. Toteż pięknej, ale zarazem trudnej sztuki modlitwy wolontariusze z PZC powinni się uczyć w szkole Jezusa z Nazaretu. Benedykt XVI w pierwszej części książki *Jezus z Nazaretu* przedstawił naszego Zbawiciela jako niedościgniony wzór człowieka modlitwy, a uczynił to najpierw w paraleli do Mojżesza, który do czasu wcielenia Syna Bożego w tradycji żydowskiej uważany był za tego, który najmocniej zbliżył się do Boga¹⁸. Benedykt XVI podkreślił, że istotnym rysem postaci Mojżesza nie były jego wspaniałe czyny i cuda, a nawet nie cierpienia doznawane przez niego w drodze z Egiptu do progu Ziemi Obiecanej. Najważniejsze było to, że Mojżesz był mistykiem i rozmawiał z Bogiem jak Jego przyjaciel. Dopiero z tego zjednoczenia z Bogiem mogły pochodzić dzieła, których Mojżesz dokonał, i Prawo, które miało ukazywać Izraelowi drogę przez historię¹⁹.

To wielkie zbliżenie Mojżesza do Boga było – zdaniem Benedykta XVI – zaledwie zapowiedzią absolutnego zjednoczenia z Bogiem, jakie dokonało się w osobie Jezusa z Nazaretu. Bóg nie spełnił prośby Mojżesza, aby objawił mu

¹⁷ F i a ł k o w s k i. *Formacja chrześcijańska katolików* s. 279; zob. S. K u l p a c z y Ń s k i. *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*. Lublin 1989 s. 70-76.

¹⁸ Autor *Księgi Powtórzonego Prawa* wyraził to w słowach: „Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz” (Pwt 34, 10). Podobny opis tego fenomenu z życia Mojżesza zawiera *Księga Wyjścia*: „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33, 11).

¹⁹ J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI. *Jezus z Nazaretu. Cz. 1: Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*. Kraków 2007 s. 19.

swoją chwałę. Mojżesz usłyszał odpowiedź Boga: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Wj 33, 20). Jednak to, co okazało się niemożliwe dla człowieka, było możliwe dla wcielonego Syna Bożego. Według Benedykta XVI dowodem na bezpośrednie spotkanie Jezusa z Ojcem i prowadzenie z Nim dialogu „twarzą w twarz” jest nauczanie Jezusa, które już w przekonaniu bezpośrednich słuchaczy nie pochodziło z wiedzy przekazywanej w ówczesnych szkołach. Dla współczesnych Jezusowi nauka, którą głosił, wydawała się przejawem zarozumiałości, a nawet bluźnierstwa, bo nie chcieli uznać tego nadzwyczajnego źródła wiedzy Jezusa, a mianowicie wiedzy płynącej z widzenia i rozmawiania z Bogiem Ojcem²⁰.

Jaki wniosek z powyższego rozumowania wyprowadził Benedykt XVI dla współczesnych uczniów Jezusa? Papież najpierw przypomniał słynną tezę Adolfa von Harnacka, według którego orędzie Jezusa jest orędziem o Ojcu a nie o Synu – Ten bowiem nie stanowi jego części, a w konsekwencji chrystologia nie wchodzi w treść tego orędzia, a następnie zgłosił korektę powyższej tezy²¹. Benedykt XVI stwierdza, że Jezus mógł w ten sposób mówić o Ojcu tylko dlatego, że jest Jego Synem i żyje w synowskiej wspólnotcie z Ojcem²². W modlitwie Jezusa Jego dusza zostaje włączona w synowską wspólnotę Ojca do tego stopnia, że kto widzi Jezusa, widzi Jego Ojca (zob. J 14, 9).

Dlatego zdaniem Benedykta XVI uczeń, który chodzi z Jezusem, słucha Jego słów, kontempluje Jego oblicze, jest włączony we wspólnotę z Bogiem i przez to może stać się narzędziem zbawienia, to znaczy przekraczania człowieczeństwa w kierunku przywracania mu boskiego podobieństwa. A zatem nie sposób być duszpasterzem, a także świeckim apostołem spod znaku „Caritas” bez permanentnego towarzyszenia Jezusowi, bycia w Jego sprawach. Człowiek, który o własnych siłach próbowałby zaangażować się w posługę miłości, może być zdolny co najwyżej do korekty ziemskiego obrazu człowieka, a nie przekształcania człowieka na miarę Bożego obrazu i Bożej woli. W przekonaniu Benedykta XVI człowiek wierzący w Chrystusa, zjednoczony z Nim w modlitwie, ma również udział w Jego płodności. Człowiek, który wierzy, sam staje się źródłem wiary – „oazą, z której tryska świeża i niezatruta woda,

²⁰ Zob. W. P r z y g o d a. *Pastoralne implikacje książki „Jezus z Nazaretu”*. W: *Teologiczne refleksje po lekturze książki Josepha Ratzingera – Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu”*. Red. D. Skrok, D. Swend. Kraków 2009 s. 131-153.

²¹ *Jezus z Nazaretu* s. 22.

²² Tamże s. 178-179.

ożywiająca siła twórczego ducha”²³. Wierzący i współmiłujący z Chrystusem, „staje się krynicą dającą życie”²⁴.

Według Benedykta XVI wszelka działalność pastoralna, w tym także posługa charytatywna wypełniana przez wolontariuszy, czerpie swoją moc i zbawczą skuteczność ze zjednoczenia z Bogiem²⁵. Nie może być inaczej, skoro rzeczywistość zbawienia polega na przekraczaniu granic człowieczeństwa, na aktualizacji Bożego obrazu w człowieku. Obraz ten złożony w człowieku już w momencie stworzenia jako potencjał i oczekiwanie, może być zaktualizowany dzięki nawiązaniu wspólnoty z Bogiem. Pełne zjednoczenie człowieka z Bogiem jest możliwe tylko dzięki Jezusowi, bo w Nim natura boska i ludzka stały się jednym. Dlatego punktem wyjścia jakiegokolwiek działalności duszpasterskiej czy apostolskiej jest troska ucznia Jezusa o jak najgłębszą z Nim jedność, a narzędziem budowania, podtrzymywania i stałego aktualizowania tej jedności jest modlitwa.

3. Życie sakramentalne fundamentem duchowości miłosierdzia

Istotnym faktorem rozwoju duchowości miłosierdzia jest życie sakramentalne. Sakramenty Kościoła, podobnie jak cały Kościół, są narzędziami dostępu do nieskończonego bogactwa życia trynitarnego, którego istotą jest pulsowanie miłości. Trójca Święta jest wymianą miłości osób Bożych²⁶, wspólnotą osób wzajemnie miłujących się. Odwieczna, ponadczasowa i ponadprzestrzenna egzystencja Trójcy Świętej polega na miłości. Rzeczywistość, istota, życie, istnienie i jedność są w Bogu równoznaczne z miłością. Bóg jest pełnią bytu i panuje w Nim całkowita doskonałość. Bóg w Trójcy osób jest absolutnie samowystarczalny i nie potrzebuje, by w Jego życiu ktokolwiek uczestniczył. Jednak z nadmiaru miłości zapragnął On sam przekazać dar swojego życia stworzonym osobom – ludziom i aniołom. Bóg, który jest „źródłem życia” (Ps 36, 10), przekazuje nieustannie ludziom swoje życie w sposób absolutnie bezinteresowny przez swojego Syna i w Nim. Boskie życie, udzielone ludziom przez Syna, jest podtrzymywane przez Ducha Świętego²⁷.

²³ Tamże s. 208.

²⁴ Tamże s. 210.

²⁵ Tamże s. 22, 157.

²⁶ P. J. C o r d e s. *Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit*. W: *Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu*. Red. W. Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa 2000 s. 226.

²⁷ J. D a n i é l o u. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994 s. 45.

Sakramenty Kościoła nie są jedynymi kanałami przekazu przesiąkniętego miłością życia Bożego, ale przyjmowane godnie, z czystym sumieniem, w dobrym usposobieniu oraz z ufną wiarą umożliwiają ludziom najbardziej skuteczny dostęp do życia trynitarniej miłości. Oczywiście niektóre sakramenty przyjmuje się tylko raz, jak chrzest czy kapłaństwo, ale są też sakramenty, które można przyjmować wielokrotnie, a sakrament Eucharystii nawet codziennie. Życie sakramentalne chrześcijanina nie polega tylko na samym przyjmowaniu sakramentów, ale przede wszystkim jest to życie tym życiem, jakim żyje sam Bóg w Trójcy osób. Życie sakramentalne rozumiane personalistycznie, to życie w jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Św. Paweł, wnikając w niezgłębioną tajemnicę udzielania życia trynitarnego ludziom, podkreśla rolę Ducha Świętego, który ożywia i kontynuuje dzieło Jezusa w Kościele i świecie. To Duch Święty czyni chrześcijan na wzór Wcielonego Syna Bożego synami i córkami Bożymi (por. Rz 8, 9-17). Faktycznie jednak cała Trójca jest zaangażowana w przekazywanie swojej odwiecznej miłości ludziom. Początkiem i zasadą zbawczej ekonomii Bożej w świecie jest Bóg Ojciec. Wierzący stają się Jego synami w Chrystusie Jezusie (por. Ga 3, 26-27). Bóg Ojciec swoim przybranym dzieciom przekazuje wszystkie atrybuty Syna Jednorodzonego w Duchu swego Syna, którego posyła w osoby wierzących. Dzięki działaniu Ducha nowi synowie ziemscy zyskują wszystkie prerogatywy synostwa Bożego, z prawem nazywania Boga Ojcem i prawem dziedziczenia Jego bogactwa (por. Ga 4, 4-7).

Duchowość miłosierdzia – tak bardzo zalecana a zarazem oczekiwana od wolontariuszy chrześcijańskich – to w istocie duchowość życia trynitarnego, ożywiana nieustannie życiem sakramentalnym. Dlatego w przeprowadzonych na użytek tej rozprawy badaniach ankietowych wolontariuszom z PZC postawiono kilka pytań na temat ich życia sakramentalnego. Pierwsze pytanie miało na celu zbadanie świadomości wolontariuszy w zakresie znaczenia poszczególnych sakramentów dla rozwoju ich życia duchowego. Technicznie zostało to przeprowadzone tak, że do wymienionych w kafeterii pytania poszczególnych sakramentów dołączono trzystopniową skalę, na której respondenci mieli zaznaczyć przypisywane im znaczenie: duże, średnie lub małe.

Chrzest jest pierwszym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Razem z bierzmowaniem i Eucharystią stanowi fundament życia chrześcijańskiego, bramę prowadzącą do życia w Duchu Świętym i otwierającą dostęp do innych sakramentów (zob. KKK 1212-1213). Jest sakramentem koniecznym do zbawienia dla tych, którym głosi się Ewangelię Chrystusa i którzy mogą ją przyjąć przez wiarę (zob. Mk 16, 16; J 3, 5). Bóg pragnie zbawienia wszystkich

ludzi (zob. 1 Tm 2, 4-6), dlatego ci, którzy wierzą w Boga i postępują dobrze według własnego sumienia, mogą osiągnąć zbawienie przez tzw. chrzest pragnienia, gdy niemożliwy jest chrzest z wody. „Chrzest krwi” oznacza natomiast śmierć męczeńską za wiarę w Chrystusa tych, którzy jeszcze nie otrzymali sakramentu chrztu (zob. KKK 1258)²⁸. Chrzest jest sakramentem niepowtarzalnym i wyciska niezatarte duchowe znamię, zwane charakterem sakramentalnym. Ochrzczony należy odtąd do Chrystusa, nazywa się chrześcijaninem i będzie nim już zawsze, nawet wtedy, gdy przez grzech ciężki odłączy się od Niego. Konsekwencją chrztu jest obowiązek ustawicznego i trwającego całe życie wzrastania i dojrzewania w wierze, nadziei i miłości. Chrzest włącza ponadto do wspólnoty Kościoła jako ludu Bożego Nowego Przymierza, co z kolei zobowiązuje do czynnego uczestnictwa w jego misji. Świeccy katolicy uczestniczą w misji Kościoła przede wszystkim przez różne formy apostołatu, wśród których ważne miejsce zajmuje apostołat miłosierdzia chrześcijańskiego.

Tabela A 48 ukazuje, jakie znaczenie sakramentowi chrztu świętego przypisują badani wolontariusze z PZC. Aż 92,8% respondentów zadeklarowało, że sakrament chrztu świętego ma duże znaczenie w ich życiu duchowym, tylko dla 2,2% ma znaczenie średnie, a dla 0,4% znaczenie małe. 2,8% ankietowanych osób nie zajęło stanowiska w badanej kwestii, a 1,8% nie udzieliło odpowiedzi. Zastosowane w analizach zmienne niezależne tylko w niewielkim stopniu różnicują odpowiedzi ankietowanych. Można jedynie zauważyć, że duże znaczenie sakramentowi chrztu świętego przypisuje więcej badanych kobiet (93,9%) niż mężczyzn (86,8%; $p=0,006$, $V=0,132$).

Bierzmowanie należy do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (zob. KKK 1212; 1285). *Katechizm Kościoła Katolickiego* zaleca zachowanie jedności wszystkich sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Głównym skutkiem bierzmowania jest Dar Ducha Świętego, a dzień bierzmowania jest tym dla ochrzczonych, czym dla Kościoła i apostołów była Pięćdziesiątnica paschalna. Bierzmowanie jest uczestnictwem w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. Dar Ducha Świętego udzielany w sakramencie bierzmowania jest dla chrześcijanina źródłem szczególnych Jego darów i owoców, które są stałymi dyspozycjami, pomagającymi do postępowania według Ducha. Charakter sakramentu bierzmowania ściślej wiąże z Chrystusem i Jego Kościołem oraz jest podstawą uzdolnienia i zobowiązania do udziału w liturgii oraz działalności misji apostołskiej Kościoła²⁹. Bierzmowanych katolików Kościół zachęca do włączenia się w apostołską działalność

²⁸ Zob. Cz. K r a k o w i a k. *Chrzcielne duszpasterstwo*. LTP s. 147-153.

²⁹ Cz. K r a k o w i a k. *Bierzmowania duszpasterstwo*. LTP s. 101; zob. t e n ż e. *Bierzmowanie w praktyce pastoralnej Kościoła w Polsce*. Sandomierz 2005.

stowarzyszeń chrześcijańskich, małych grup religijnych i zespołów apostołskich, m.in. PZC.

Według zamieszczonych w tabeli A 49 danych, 86,0% ankietowanych wolontariuszy w swoim życiu duchowym bierzmowaniu przypisało duże znaczenie, 7,2% – znaczenie średnie, a 1,7% – znaczenie małe. 2,4% badanych osób zawiesiło swój osąd, a 2,8% nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, uzyskane opinie najbardziej różnicuje struktura płci ($p=0,000$, $V=0,206$) i poziom wykształcenia ($p=0,001$, $V=0,129$). Bierzmowaniu duże znaczenie przypisuje w swoim życiu duchowym zdecydowanie więcej ankietowanych kobiet (89,0%) niż mężczyzn (70,2%), a także więcej respondentów z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (90,0%) niż z podstawowym lub zasadniczym zawodowym (85,6%) oraz z wyższym (79,1%).

Eucharystia jest ciągłym i bezkrwawym uobecnianiem ofiary miłości, jaką w Wielki Piątek złożył w sposób krwawy Najwyższy Kapłan – Jezus Chrystus. Eucharystia jest sakramentem miłości tak w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. W niej miłość Boga Ojca do rodzaju ludzkiego objawia się nieustannie w osobie Syna Bożego. Miłość uobecniona na ołtarzu zstępuje następnie na uczestników i jest rozlewana w ich sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5). A zatem miłość, która ma swe źródło w Bogu, przenika dzięki Eucharystii do serc wiernych i inspiruje ich dalsze życie oraz działalność apostołską. Miłość, która jest łaską darmo darowaną wiernym w czasie Eucharystii, domaga się przekazywania innym ludziom.

W listach św. Pawła w kontekście świętowania Eucharystii są wzmianki o ucztach miłości. Apostoł oskarża surowo Koryntian o niegodziwe zachowanie się na zebraniach liturgicznych. Zaznacza przy tym, że nieumiarkowanie w jedzeniu i picu oraz niedzielenie się z ubogimi, może okazać się przyczyną niegodnego spożywania Ciała i Krwi Pańskiej. Nadużycia, o których wspomina św. Paweł, świadczą o tym, jak bardzo w początkach chrześcijaństwa rozrosły się uczy miłości (1 Kor 11, 17-34). Również św. Jakub podejmuje w swoim liście apostołskim temat sprawowania Eucharystii. Apostoł zwraca uwagę na to, aby na zebraniach liturgicznych nie mieć względu na osobę i traktować jednakowo zarówno bogatych, jak i ubogich. Zaznacza, że „ubogich tego świata Bóg wybrał na bogatych w wierze” (Jk 2, 5). W przekonaniu św. Jakuba, autentyczna religijność sprawdza się w czynach i może wyrazić się na przykład w „opiece nad sierotami i wdowami” (Jk 1, 27). A zatem nie można oddzielać sprawowania Eucharystii od posługi miłości. Należą one do jednej ekonomii zbawienia i wewnątrznie są ze sobą zespolone. Tak jak w praktyce niemożliwe jest rozdzielenie przykazania miłości Boga od przy-

kazania miłości bliźniego, tak też niemożliwe jest całkowite oddzielenie służby Bożej od służby człowiekowi³⁰.

Tabela A 50 informuje, że 92,9% badanych wolontariuszy z PZC przypisuje Eucharystii duże znaczenie w życiu duchowym, tylko 2,8% – znaczenie średnie, a 0,1% – znaczenie małe. 2,2% ankietowanych osób nie zajęło stanowiska w badanej kwestii, a 1,9% nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Zastosowane w analizach zmienne niezależne tylko w niewielkim stopniu różnicują opinie respondentów. Można jedynie zauważyć, że nieco więcej badanych kobiet (93,9%) niż mężczyzn (87,7%) przypisuje Eucharystii duże znaczenie w życiu duchowym ($p=0,023$, $V=0,116$).

Przez sakrament pokuty i pojednania Bóg mocą swego miłosierdzia w widzialnym znaku udziela człowiekowi niewidzialnej łaski. Mocą Ducha Świętego grzechy po chrzcie popełnione, objęte szczerym żalem i wyznane z wolą poprawy przed upoważnionym szafarzem, zostają odpuszczone przez Boga mocą absolucji kapłańskiej. W sakramentalnym odpuszczeniu grzechów objawia się dar miłosiernego Ojca oraz zostaje zaangażowany wysiłek człowieka, uświadamiającego sobie swoje grzechy, który ponosi trud pokuty. Chrześcijaнин wezwany do nieustannego nawracania się, jako życiowej odpowiedzi na orędzie zbawienia, otrzymuje od Boga dar przebaczenia grzechów i pojednania z Bogiem, z samym sobą oraz z Kościołem. Użyte w nazwie sakramentu słowo „pojednanie” wskazuje na jego wymiar wspólnotowo-eklezyjny oraz na konieczność pojednania się penitenta z bliźnimi³¹.

Związek sakramentu pokuty z posługą charytatywną jest szczególnie zauważalny w realizacji piątego warunku tego sakramentu, jakim jest zadośćuczynienie. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* zwraca uwagę na to, że zadośćuczynienie powinno obejmować nie tylko akty czci Boga, ale również „uczynki miłości, miłosierdzia i wynagrodzenia” (RP 31). Tak więc zło, które zaistniało na skutek przekroczenia prawa miłości, przekreślone w sakramencie pokuty, powinno być następnie naprawione przez okazanie Bogu lub bliźniemu miłości.

Jakie znaczenie badani wolontariusze z PZC przypisują sakramentowi pokuty i pojednania w swoim życiu duchowym, pokazuje tabela A 51. W przekonaniu 91,3% ankietowanych osób, sakrament pokuty i pojednania ma duże

³⁰ A. S u s t a r. *Diakonie in einer erneuerten Pastoral*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. J. Wiener, H. Erharter. Wien–Freiburg–Basel 1987 s. 117; zob. W. P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 75-77.

³¹ Zob. A. D e r d z i u k, Z. W i t. *Pokuty i pojednania sakrament*. W: LTP s. 634-639.

znaczenie, zdaniem 3,5% – znaczenie średnie, a według 0,4% – znaczenie małe. Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 2,2% respondentów, 2,6% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, tylko struktura płci nieznacznie różnicuje odpowiedzi respondentów. Dużą wartość sakramentowi pokuty i pojednania przypisuje bowiem nieco więcej ankietowanych kobiet (92,1%) niż mężczyźni (86,8%), ale różnica nie osiąga poziomu istotności statystycznej. Pozostałe zmienne niezależne jeszcze w mniejszym stopniu różnicują opinie badanych wolontariuszy.

Nowy obrzęd *Sakramentów chorych* podkreśla, że najgłębszym uzasadnieniem troski Kościoła o chorych jest przekonanie o obecności w nich cierpiącego Chrystusa. Wszyscy ochrzczeni powinni uczestniczyć „w posłudze wzajemnej miłości członków Chrystusa, tak przez walkę z chorobą i spełnianie uczynków miłości względem chorych, jak przez udział w sprawowaniu sakramentów przeznaczonych dla chorych”³². Szczególnym wsparciem dla chorych chrześcijan jest, znany już od czasów apostoelskich (zob. Jk 5, 14-15), sakrament namaszczenia chorych. Tradycja uznała w tym obrzędzie jeden z siedmiu sakramentów Kościoła (KKK 1510). Sakrament namaszczenia chorych w swojej istocie zakłada pomoc w przezwyciężaniu strachu, niepokoju, lęku przed śmiercią, kruchością ludzkiego życia. Choremu ma on przynieść ulgę i podźwignąć go na duchu. W sakramencie tym działa przede wszystkim boski Lekarz, który pomaga choremu zrozumieć i przyjąć zbawczy wymiar tajemnicy ludzkiego cierpienia. Również ludzki szafarz, jeśli tylko wzniesie się ponad czysty rytuał, może choremu służyć pomocą i pocieszającym wsparciem. Szczególnie wspólnotowe sprawowanie tego sakramentu stwarza okazję do większego zaangażowania wspólnoty w świadczenie pomocy, służby i miłości.

Udzielanie sakramentu chorych we wspólnocie parafialnej stwarza okoliczność sprzyjającą rozwijaniu różnych form posługi charytatywnej. Do zadań PZC należy m.in. stałe rozpoznawanie potrzeb ludzi przeżywających choroby fizyczne, załamania psychiczne, opuszczenie i samotność, starość oraz różne rodzaje niepełnosprawności: ruchową, sensoryczną lub intelektualną. PZC jest głównym animatorem niesienia pomocy indywidualnej, dopasowanej do sytuacji i potrzeb chorych parafian. Pomoc charytatywna świadczona chorym obejmuje nie tylko ich sferę egzystencjalną i organizacyjną, ale także wsparcie psychiczne i duchowe. Do zadań wolontariuszy odwiedzających chorych należą: prowadzenie z nimi rozmów, opieka pielęgnarska, załatwienie spraw urzędowych, wykonywanie zakupów, sprzątanie domu, przygotowanie posiłków itp. Wolontariusze mogą też przygotować chorych na przyjęcie sakra-

³² *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*. Katowice 1998. Wprowadzenie nr 32-33.

mentów świętych, a następnie z nimi uczestniczyć w obrzędzie Komunii św., sakramencie chorych lub celebrowanej w domu chorego Mszy św. Wolontariusze mogą także dostarczać chorym prasę i książki religijne, a także nagrywać w technice audio lub wideo rekolekcje, misje parafialne, jubileusze oraz inne ważne uroczystości religijne w parafii, a następnie odtwarzać je ludziom chorym w domu rodzinnym lub szpitalu³³.

Tabela A 52 informuje, że 70,1% ankietowanych wolontariuszy sakramentowi chorych przypisuje duże znaczenie, 11,4% – znaczenie średnie, a 4,3% – znaczenie małe. 14,3% respondentów nie wyraziło swojej opinii lub nie udzieliło odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, wyrażone opinie respondentów różnicuje ich struktura płci ($p=0,000$, $V=0,247$) oraz poziom wykształcenia ($p=0,019$, $V=0,106$). Zdecydowanie więcej badanych kobiet (74,0%) niż mężczyzn (49,1%), a także więcej badanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (74,9%) niż osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (67,7%) oraz wyższym (63,3%) przypisuje sakramentowi namaszczenia chorych duże znaczenie w życiu chrześcijańskim.

Mocą sakramentu kapłaństwa „człowiek staje się wobec świata głosem Chrystusa i Jego dłońmi”³⁴. Kapłan ma przedłużać Jego obecność i miłość do ludzi poprzez naśladowanie stylu Jego życia i wiarygodne ukazywanie Jego nauki. Kapłaństwo hierarchiczne jest Bożym charyzmatem, dlatego ważniejsze od wyuczonej wiedzy i zdobytych umiejętności są osobista przyjaźń z Chrystusem oraz wewnętrzna identyfikacja z celami, jakie Jemu przyświecały³⁵. Sakrament kapłaństwa uzdalnia człowieka, by z miłością pastoralną i mocą służył ludziom, do których jest posłany³⁶, a zwłaszcza ludziom biednym i słabym, chorym i umierającym, cierpiącym i samotnym, wygnańcom oraz przeżywającym szczególne trudności (por. DP 6; KPK, kan. 529 § 2). Kapłan ma być świadkiem miłości Chrystusa, który „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38). Współczesny człowiek dotknięty jest niekiedy nieznośną biedą, przemocą i tyranią władzy, dlatego zadaniem kapłanów jest obrona praw i godności człowieka (PDV 58). Warunkiem realizacji tego zadania jest

³³ Zob. W. P r z y g o d a. *Pastoralna troska o ludzi chorych*. „Przegląd Homiletyczny” 13:2009 s. 89-100.

³⁴ J. R a t z i n g e r. *O naturze kapłaństwa*. OsRomPol 11:1990 nr 9 s. 4.

³⁵ W. P r z y g o d a. *Duszpasterski charakter formacji kapłańskiej*. W: *Integralne kształcenie kaznodziei*. Red. W. Broński. Lublin 2006 s. 16.

³⁶ Zob. Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. 19 III 1999. Tarnów 1999 s. 63-71.

traktowanie posługi kapłańskiej jako *amoris officium*. To zaś wymaga ustawicznego nawracania się, oczyszczania miłości pasterskiej, odchodzenia od fascynacji światem, a zwracania się ku Bogu, który jest miłością (1 J 4, 8).

Jaką rolę odgrywa sakrament kapłaństwa w życiu duchowym ankietowanych wolontariuszy, ukazuje tabela A 53. Dla 60,9% respondentów ma on duże znaczenie, dla 9,7% – znaczenie średnie, a dla 4,0% – znaczenie małe. Wyrażone opinie respondentów różnicuje ich struktura płci ($p=0,000$, $V=0,215$), środowisko zamieszkania ($p=0,004$, $V=0,125$) oraz poziom wykształcenia ($p=0,049$, $V=0,101$). Zdecydowanie więcej badanych kobiet (64,1%) niż mężczyzn (43,9%), więcej respondentów zamieszkujących w małym mieście (64,6%) i na wsi (59,6%) niż w dużym mieście (56,3%), a także więcej badanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (64,3%) niż z wyższym (59,2%), oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (55,7%) przypisuje sakramentowi kapłaństwa duże znaczenie w swoim życiu duchowym.

Sakrament małżeństwa łączy kobietę i mężczyznę nierozzerwalnym węzłem miłości. Małżonkowie stworzeni na obraz i podobieństwo Boga zostają mocą tego obrazu powołani do szczególnej jedności, wyjątkowej i niepowtarzalnej komunii osób. Jednocześnie ta jedność małżeńska od początku doznaje błogosławieństwa płodności, owocami której są dzieci, jakimi Bóg obdarza małżonków. Przejawem płodności małżonków są również wszelkie dobre czyny, a szczególnie dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, gdyż mają one źródło w nieskończonej miłości Bożej. Autentyczna miłość rodzinna nie powinna nigdy prowadzić rodziny do zamknięcia się w samej sobie, ale otwierać ją na szerszą społeczność. Kultywowana w kręgu małej rodziny domowej miłość braterska powinna emanować na wielką rodzinę ludzką.

Sakrament małżeństwa potwierdza i wzmacnia zobowiązanie chrześcijanina do zaangażowania apostolskiego, co szczególnie przejawia się w realizacji funkcji królewskiej rodziny, oraz profiluje to zaangażowanie na środowisko rodzinne. Małżonkowie są bowiem powołani, aby być świadkami miłości Chrystusa do Kościoła najpierw w swojej rodzinie, a następnie wraz z dziećmi wobec innych rodzin i osób pozbawionych rodziny w społeczeństwie. Królewska miłość rodziny przejawia się w postawie wzajemnej pomocy i służby małżonków, w wychowywaniu członków rodziny do miłości bliźniego oraz w zaangażowaniu apostolskim w świecie (por. KK 11, 44, 36; KDK 48, 49). Świadcstwo miłości i braterstwa stanowi ważny wymiar apostołstwa świeckich w Kościele, w tym również świeckich małżonków, ponieważ jest zwyczajną formą przepojenia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego (por. DA 2; ChL 41).

Według zawartych w tabeli A 54 informacji, aż 80,6% badanych wolontariuszy z PZC sakramentowi małżeństwa przypisuje znaczenie duże, 6,1% – znaczenie średnie, a tylko 1,5% – znaczenie małe w swoim życiu duchowym. 11,8% respondentów nie zajęło jednoznacznego stanowiska w badanej sprawie lub nie udzieliło na to pytanie żadnej odpowiedzi. Spośród zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, w niewielkim stopniu różnicują odpowiedzi respondentów ich płeć ($p=0,077$, $V=0,101$) i środowisko zamieszkania ($p=0,064$, $V=0,094$). Można zauważyć, iż nieco więcej ankietowanych kobiet (81,9%) niż mężczyzn (73,7%), a także więcej badanych mieszkańców wsi (84,2%) niż miast małych (80,5%) oraz miast dużych (75,9%) przypisuje sakramentowi małżeństwa duże znaczenie w życiu duchowym.

Sumując poczynione analizy wyników badań dotyczących znaczenia, jakie poszczególnym sakramentom Kościoła przypisują wolontariusze z PZC, należy stwierdzić, że dla największej liczby badanych osób duże znaczenie ma Eucharystia (92,9%) oraz sakrament chrztu (92,8%). Trzeciemu spośród sakramentów inicjacji chrześcijańskiej dużą rolę w życiu duchowym przypisuje nieco mniej ankietowanych wolontariuszy (86,0%). Z sakramentów uzdrowienia większe znaczenie ma sakrament pokuty i pojednania (91,3%) niż sakrament namaszczenia chorych (70,1%). Większe znaczenie w oddziaływaniu na swoje życie duchowe przyznają badani wolontariusze sakramentowi małżeństwa (80,6%) niż sakramentowi kapłaństwa (60,9%). Wyraźną tendencją jest, że ankietowane kobiety w szerszym zakresie niż mężczyźni przypisują dużą rolę sakramentom w swoim życiu duchowym. Wynika to prawdopodobnie z większej ich pobożności, co pokazały wcześniej analizowane wyniki badań, oraz częstszego przyjmowania sakramentów przez kobiety niż mężczyzn, co potwierdzają zwykła obserwacja, a także wyniki wielu badań nad religijnością Polaków³⁷.

Chociaż uzyskane wskaźniki badań napawają optymizmem, to w formacji wolontariuszy nie należy ustawać w pogłębianiu wiedzy i właściwego rozumienia sensu poszczególnych sakramentów. W środowisku wolontariuszy parafialnych ze szczególną uwagą należy wyjaśniać sens i znaczenie sakramentu namaszczenia chorych, bo ten sakrament wciąż nie jest w pełni zrozumiany przez wiernych, a wolontariusze mogą być jego rzecznikami w poszczególnych

³⁷ Zob. *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*. Red. W. Zdanie-wicz, S.H. Zaręba. Warszawa 2004; M. A d a m c z y k. *Sakramenty w świadomości katolików diecezji radomskiej*. W: *Postawy społeczno-religijne diecezjan radomskich*. Red. W. Zdanie-wicz, S.H. Zaręba. Radom 2008 s. 56-74.

Tabela 62 informuje, że 57,6% ankietowanych wolontariuszy przystępuje do spowiedzi świętej przynajmniej raz w miesiącu, 40,4% – kilka razy w roku, 0,7% – raz w roku, a 0,1% – raz na kilka lat. 0,6% respondentów przyznało otwarcie, że wcale się nie spowiada i tyleż samo nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Respondentów przystępujących raz w miesiącu lub częściej do spowiedzi, można określić jako katolików gorliwych, zważywszy, że Kościół wymaga od swoich wiernych jako minimum spowiedzi wielkanocnej, a większość zwyczajnych katolików w Polsce spowiada się dwa razy w roku przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą. Zastosowane w analizach zmienne nieznacznie różnicują autodeklaracje gorliwych wolontariuszy w zakresie częstotliwości korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Przynajmniej raz w miesiącu z sakramentu spowiedzi korzysta więcej ankietowanych kobiet (59,1%) niż mężczyzn (50,0%), więcej respondentów z wykształceniem podstawowym (62,9%) niż średnim lub pomaturalnym (57,1%) oraz wyższym (54,1%), a także więcej mieszkańców miast małych (62,6%) niż mieszkańców miast dużych (57,5%) oraz wsi (51,3%). Wskazane różnice nie osiągają jednak poziomu istotności statystycznej.

Duchowość miłosierdzia karmi się Eucharystią. Regularne uczestnictwo we Mszy św. jest najlepszym narzędziem „formacji serca” wolontariuszy chrześcijańskich (por. DCE 31). Człowiek wiary, który doświadczy objawienia Bożej miłości na ołtarzu bezkrwawej ofiary Mszy św., jest w stanie iść do ludzi ubogich i potrzebujących pomocy, aby wobec nich zaświadczyć o miłości Boga do każdego człowieka. Tabela 63 przedstawia, jak często ankietowani wolontariusze z PZC uczestniczą we Mszy św.

Według zamieszczonych w tabeli 63 wyników badań, codziennie lub prawie codziennie uczestniczy we Mszy św. 24,9%, kilka razy w tygodniu – 36,0%, a w niedziele i święta nakazane – 38,1% respondentów. Oznacza to, że przynajmniej raz w tygodniu na Mszy św. jest obecnych 99,0% ankietowanych wolontariuszy. Zaledwie 0,4% badanych osób zadeklarowało, że uczestniczy we Mszy św. 1-2 razy w miesiącu, 0,3% – że tylko w wielkie święta, a 0,1% – że wcale nie chodzi na Mszę św., Są to wyniki rewelacyjne w porównaniu z autodeklaracją uczestnictwa we Mszy św. czynioną podczas innych badań religijności Polaków, albo tym bardziej z liczbą wiernych obecnych na niedzielnej Mszy św. podczas liczenia organizowanego dwukrotnie w ciągu roku przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w Warszawie. Należy jednak pamiętać, że są to autodeklaracje ankietowanych wolontariuszy, a nie wyniki badań ich faktycznej frekwencji na Mszy św. Niemniej uzyskane wyniki świadczą o dużym potencjale duchowym badanych wolontariuszy z PZC. Zastoso-

Tabela 63. Częstotliwość uczestnictwa we Mszy św. w ciągu ostatniego roku a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Uczestnictwo we Mszy św.	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
codziennie lub prawie codziennie	26,6	15,8	22,8	25,3	26,0	13,8	31,8	28,2	24,9
kilka razy w tygodniu	38,3	23,7	36,5	40,1	28,1	38,8	33,8	36,2	36,0
w niedziele i święta nakazane	34,0	59,6	39,5	34,3	43,9	47,5	33,1	33,9	38,1
1-2 razy w miesiącu	0,5	–	0,6	–	1,0	–	0,3	1,1	0,4
tylko w wielkie święta	0,3	–	0,6	–	0,5	–	0,6	–	0,3
wcale nie chodzę	–	0,9	–	–	0,5	–	–	0,6	0,1
brak odpowiedzi	0,2	–	–	0,3	–	–	0,3	–	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

wane w analizach zmienne niezależne różnicują autodeklaracje gorliwych wolontariuszy w zakresie częstotliwości uczestnictwa we Mszy św., zwłaszcza struktura płci ($p=0,000$, $V=0,214$) i środowisko zamieszkania ($p=0,000$, $V=0,160$). Codziennie lub przynajmniej kilka razy w tygodniu uczęszcza na Mszę św. więcej badanych kobiet (64,9%) niż mężczyzn (49,5%), a także więcej respondentów zamieszkujących w małych miastach (65,6%) oraz w dużych miastach (64,4%) niż na wsi (52,6%).

Eucharystia dla wolontariuszy charytatywnych jest permanentną szkołą miłości Boga i bliźniego. Głównym nauczycielem w tej szkole jest sam Bóg, szczególnie w posłanych do ludzi osobach Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, treścią głoszone słowo Boże, a najważniejszym pokarmem Ciało Chrystusa. W tabeli 64 zostały zestawione wyniki badań w zakresie częstotliwości przystępowania ankietowanych wolontariuszy do Komunii św.

Tabela 64. Częstotliwość przystępowania do Komunii św. w ciągu ostatniego roku a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Przystępowanie do Komunii św.	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
codziennie lub prawie codziennie	24,7	14,9	21,6	23,4	24,0	12,9	28,2	28,2	23,1
kilka razy w tygodniu	35,9	21,9	35,3	37,3	25,5	35,0	34,1	31,0	33,7
w niedziele i święta nakazane	28,8	43,9	33,5	28,7	33,7	36,3	27,6	30,5	31,2
przynajmniej raz w miesiącu	5,3	5,3	4,2	4,2	8,2	7,1	5,2	2,9	5,3
kilka razy w roku	4,3	13,2	4,8	5,3	7,1	7,5	4,2	5,7	5,7
dwa razy w roku na Boże Narodzenie i Wielkanoc	0,3	–	–	0,6	–	0,4	–	0,6	0,3
wcale nie przystępuję	0,5	0,9	–	0,3	1,5	0,8	0,3	0,6	0,6
brak odpowiedzi	0,3	–	0,6	0,3	–	–	0,3	0,6	0,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 64 informuje, że 23,1% ankietowanych wolontariuszy przystępuje do Komunii św. codziennie lub prawie codziennie, 33,7% – kilka razy w tygodniu, a 31,2% – w niedziele i święta nakazane, 5,3% – przynajmniej raz w miesiącu, 5,7% – kilka razy w roku, a 0,3% – dwa razy w roku z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Tylko 0,6% respondentów zadeklarowało, że wcale nie przystępuje do Komunii eucharystycznej, a 0,3% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Zważywszy na fakt, że 3,2% respondentów zadeklarowało swój stan cywilny jako „po rozwodzie”, część tych wolontariuszy może mieć obiektywną przeszkodę w przystępowaniu do Komunii św., jeżeli żyją w nowym związku cywilnym. Jednak ogromna większość ankietowanych to rzeczywiście ludzie korzystający w pełni z daru Eucharystii, gdyż nie tylko starają się często być obecni na Mszy św., ale także często przystępują do stołu Pańskiego. Przynajmniej raz w tygodniu lub częściej do Komunii eucharystycznej przystępuje 88,0% badanych wolontariuszy. Z zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych najbardziej różnicują te wskaźniki płeć ($p=0,000$,

Według zamieszczonych w tabeli 65 danych, aż 97,4% ankietowanych wolontariuszy uważa, że uczestnictwo w Eucharystii pomaga im w wypełnianiu zadań charytatywnych, przy czym 72,7% respondentów potwierdziło to w sposób stanowczy, a 24,7% z pewnymi zastrzeżeniami. Za ledwie 1,1% badanych osób nie zgodziło się z powyższą tezą, a 1,5% respondentów nie wyraziło swego zdania lub nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Zastosowane w analizach zmienne niezależne nieznacznie tylko różnicują udzielone odpowiedzi, z wyjątkiem struktury płci ($p=0,007$, $V=0,139$). W sposób zdecydowany więcej badanych kobiet (75,0%) niż mężczyzn (60,5%) potwierdziło bowiem, że uczestnictwo w Eucharystii pomaga im w wypełnianiu zadań charytatywnych. Po zsumowaniu obu pozytywnych odpowiedzi zróżnicowanie wyrażonych opinii nie jest już tak wyraźne i mieści się w granicach błędu statystycznego. Powyższe wyniki jeszcze raz potwierdzają, tym razem ustami samych wolontariuszy, że pobożność eucharystyczna oraz częste i najlepiej pełne uczestnictwo w Eucharystii sprzyjają realizacji zadań charytatywnych przez członków PZC.

Rola sakramentów w życiu duchowym wolontariuszy charytatywnych oraz pełnionej przez nich posłudze jest niepodważalna, a widać to szczególnie przy uwzględnieniu nowego spojrzenia teologów na sakramenty w ogóle. Według K. Rahnera sakramenty są nie tylko skutecznym znakiem tego, że Bóg udziela siebie pojedynczej osobie, lecz są fundamentalnym samowypełnieniem się Kościoła jako znaku eschatologicznej obecności Bożego zbawienia w Chrystusie³⁸. Sakramenty mają obok wymiaru indywidualnego także wymiar społeczny i komunikacyjny³⁹. Posługa charytatywna jako istotna dymensja diakonii, a także duchowość wolontariuszy charytatywnych mają ścisły związek z każdym z sakramentów Kościoła. Słowo „sakrament” bywa dzisiaj nadużywane. Trudno nie przyznać racji tym teologom, którzy go bronią i strzegą, aby było używane wyłącznie do określania siedmiu sakramentów Kościoła. Jednakże w samych dokumentach Soboru Watykańskiego II, wprawdzie z partykułą osłabiającą *veluti*, ale użyto tego słowa na określenie całego Kościoła (KK 1). Podobnie wielu teologów używa tego terminu, przez analogię, w nieco szerszym niż tradycyjne znaczeniu. R. Schulte nazywa chorych, biednych, opuszczonych, więźniów „szczególnym sakramentem Chrystusa”, a tezę swoją opiera na zapisanych w Ewangelii słowach samego Mistrza (Mt 25, 31-46)⁴⁰.

³⁸ Zob. K. R a h n e r. *Kirche und Sakramente*. Freiburg im Br. 1960 s. 67; zob. P r z y - g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 78-79.

³⁹ Zob. M. J a g o d z i ń s k i. *Sakramenty w służbie communio. Studium teologiczno-komunikacyjne*. Warszawa 2008.

⁴⁰ Zob. R. S c h u l t e. *Christliche Diakonie – Das menschenfreundliche und glaubwürdige Evangelium*. W: *Diakonie der Gemeinde* s. 43-45.

W. Zauner natomiast, czerpiąc obficie z dorobku K. Rahnera, działalność charytatywną nazywa „sakramentem brata”. Uważa on, że tak jak każdy sakrament można nazwać „skondensowanym słowem”, tak też diakonię Kościoła można nazwać „skondensowanym sakramentem”. Powołując się na wyżej wymienione słowa Ewangelii św. Mateusza, autor ten twierdzi, że w służbie braciom Chrystus także jest obecny⁴¹. O ile łatwo podważyć uprawnienia powyższych autorów do używania pojęcia „sakrament” w tak szerokim znaczeniu, to jednak trudno nie zgodzić się z treścią, jaką w swoich sformułowaniach wyrażają. Sakramenty są nie tylko źródłem, z którego czerpie obficie duchowość miłosierdzia, ale stanowią również podstawę zbawczej owocności pełnionej przez wolontariuszy posługi charytatywnej.

4. Naśladowanie Maryi i świętych w duchowości wolontariuszy

Od czasu Soboru Watykańskiego II Maryja, Matka Boża, jest przedstawiana w nauczaniu Kościoła jako przewodniczka pielgrzymującego ludu Bożego oraz wzór życia chrześcijańskiego (por. KK 60-65). W tym duchu rozwijał swoje nauczanie o Matce Bożej bł. Jan Paweł II. Według papieża Polaka Maryja jest paradygmatem postawy człowieka wobec Boga, ponieważ swoim *fiat* zachęca ludzi, aby odpowiedzieli wiarą na zbawczą propozycję Chrystusa i otworzyli swoje serca na działanie Ducha Świętego. W przekonaniu bł. Jana Pawła II Maryja staje się dla wszystkich chrześcijan niejako „żywą egzegezą Ewangelii”, która „wzbudza i odnawia nadzieję, gwarantuje wyzwalającą siłę łaski, rozjaśnia kondycję człowieka i zachęca do ufego oddania się Bogu, do poddania się Jego nieskończonej miłości”⁴².

Według bł. Jana Pawła II Maryja, „wybrana córka Ojca, jawi się oczom wierzących jako doskonały przykład miłości Boga i bliźniego” (TMA 54). Toteż wierni mogą od Maryi uczyć się wypełniać swoją wolność miłością do Boga i do drugiego człowieka⁴³. Maryja stanowi dla chrześcijanina wzór człowieka, którego wolność została wypełniona bezgraniczną miłością oraz ofiarną

⁴¹ Zob. W. Z a u n e r. *Diakonie als pastorale Tätigkeit*. W: *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral*. Hrsg. H. Erharter [u.a.]. Wien–Freiburg–Basel 1977 s. 158.

⁴² J a n P a w e ł II. *Matka Zbawiciela. List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”*. 22 V 1988. W: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*. T. 3. Warszawa 1999 s. 59.

⁴³ J a n P a w e ł II. *Tutaj zawsze byliśmy wolni*. Homilia w czasie Mszy św. na Jasnej Górze. 4 VI 1979. W: J a n P a w e ł II. *Musicie od siebie wymagać*. Poznań 1984 s. 66.

służbą Bogu i bliźniemu. O dobrym użytku z daru wolności świadczy wypowiedziane przez Maryję w Nazarecie radosne *fiat*. Chociaż Maryja nie wiedziała, jak będzie przebiegała Jej służba Bogu, przyjęła z ufnością i pogodą ducha zlecone zadanie. Odpowiadając miłością na wezwanie Boże, Maryja stała się Służebnicą Pańską a zarazem służebnicą ludzi, a przez to także wzorem bycia darem dla ludzi⁴⁴.

Maryja jawi się jako doskonały wzór proegzystencji dla wszystkich uczniów Chrystusa, ale wzór ten jest szczególnie zobowiązujący dla wolontariuszy chrześcijańskich. W czasie przeprowadzonych badań wolontariuszy z PZC zapytano, czy pobożność maryjna pomaga im wypełniać zadania charytatywne. Wyniki uzyskanych odpowiedzi w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów, prezentuje tabela 66.

Tabela 66. Ocena wpływu pobożności maryjnej na wypełnianie zadań charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czy pobożność maryjna pomaga Panu(i) wypełniać zadania charytatywne?	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zdecydowanie tak	71,4	63,2	71,9	73,8	61,7	69,2	69,8	71,8	70,1
raczej tak	24,7	26,3	24,0	22,3	30,6	27,5	25,0	21,3	24,9
raczej nie	1,0	6,1	0,6	1,1	4,1	1,7	1,6	2,3	1,8
zdecydowanie nie	0,2	0,9	0,6	0,3	–	–	0,6	–	0,3
trudno powiedzieć	2,6	3,5	2,4	2,5	3,6	1,3	2,9	4,6	2,8
brak odpowiedzi	0,2	–	0,6	–	–	0,4	–	–	0,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według zawartych w tabeli 66 informacji, aż 95% respondentów potwierdziło, że pobożność maryjna pomaga im wypełniać zadania charytatywne, przy czym 70,1% wolontariuszy stwierdziło to w sposób stanowczy, a 24,9% z pewnymi zastrzeżeniami. Przeciwnego zdania było tylko 2,1% ankietowanych osób, a 2,9% respondentów nie zajęło stanowiska w badanej kwestii lub

⁴⁴ Jan Paweł II. *Otwarcie na Ducha Świętego*. Przemówienie na Anioł Pański w Sion. 17 VI 1984. W: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*. T. 5. Warszawa 1999 s. 137.

nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Spośród zmiennych niezależnych uwzględnionych w analizach, udzielone odpowiedzi różnicują struktura płci ($p=0,002$, $V=0,154$) oraz poziom wykształcenia ($p=0,041$, $V=0,106$). To, że pobożność maryjna pomaga wypełniać zadania charytatywne, potwierdziło więcej ankietowanych kobiet (71,4%) niż mężczyzn (63,2%), a także więcej badanych osób z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (73,8%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (71,9%) niż osób z wykształceniem wyższym (61,7%).

Warto zastanowić się, jakie konkretne wydarzenia znane z życia Maryi mogą być inspirujące dla wolontariuszy charytatywnych? Otóż, potwierdzeniem szczególnej wrażliwości Maryi na potrzeby bliźniego jest m.in. Jej pospieszna podróż do domu krewnej Elżbiety oraz troskliwa pomoc tej starszej kobiecie oczekującej narodzenia dziecka (Łk 1, 39-45). Maryja zrozumiała, że Bożego daru miłości nie można zamknąć w swoim sercu. Miłość domaga się potwierdzenia czynem, bo tylko dzielona z innymi może się rozwijać i wzmacniać. Przepelniona Bożą miłością już w momencie swego niepokalanego poczęcia, Maryja nie zamknęła się w swoim domku w Nazarecie, lecz udała się pospiesznie do swojej krewnej, aby z nią dzielić się miłością, przyjmując w domu brzemiennej Elżbiety kształt służby. W postawie Maryi uderza przede wszystkim pełna czułości troska o drugiego człowieka. Jej miłość nie ogranicza się do słów zrozumienia i empatii, ale wyraża się czułą opieką nad Elżbietą. Maryja nie daje swej kuzynce czegoś, co posiada, ale daje jej samą siebie, o nic w zamian nie prosząc. Maryja doskonale to rozumiała, że „dar nie tyle jest przywilejem, co zadaniem, zobowiązującym Ją do zaangażowania na rzecz innych z właściwą miłości bezinteresownością”⁴⁵. Maryja jawi się jako doskonały wzór wolontariusza chrześcijańskiego, który ma również być darem dla innych ludzi oraz ma służyć innym z bezinteresowną miłością.

Przejawem troski Maryi o ubogich w czasie Jej ziemskiego życia była interwencja u Syna w sprawie kłopotu gospodarzy wesela w Kanie Galilejskiej. Bł. Jan Paweł II zauważył, że w Kanie Galilejskiej została ukazana jedna tylko odmiana ludzkiego niedostatku, pozornie drobna i nie największej wagi. Jednakże ma ona znaczenie symboliczne, ponieważ wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Maryja stanęła pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Maryja pośredniczyła

⁴⁵ J a n P a w e ł II. *Znak niezachwianej nadziei i pociechy*. Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lourdes. 15 VIII 2004. OsRomPol 25:2004 nr 10 s. 17.

w Kanie Galilejskiej nie jako obca, lecz z pozycji Matki, świadoma, że jako Matka może i ma prawo powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Zdaniem bł. Jana Pawła II pośrednictwo Maryi miało w Kanie Galilejskiej i ma również dzisiaj charakter wstawienniczy: „Maryja wstawia się za ludźmi” (RMa 21). Maryja jest Pocieszycielką strapionych, czyli „tych wszystkich, którzy padają ofiarą wszelkich form przemocy, muszą znosić niesprawiedliwości obrażające ludzką godność, cierpią z powodu tortur, porwań i zamachów na życie istot najbardziej bezbronnych, chorych i dzieci jeszcze nie narodzonych”⁴⁶.

Każdy wolontariusz chrześcijański powinien, tak jak Maryja, być wrażliwy na wszelkie stare i nowe przejawy ludzkiej biedy oraz podejmować adekwatne do pojawiających się potrzeb akcje pomocy charytatywnej. Podczas badań ankietowych przeprowadzonych na użytek tego opracowania, wolontariuszy zapytano o poszczególne wydarzenia z życia Maryi, które szczególnie zachęcają ich do pełnienia posługi charytatywnej. Wyniki uzyskanych odpowiedzi zostały zestawione w tabeli 67.

Tabela 67. Wydarzenia z życia Maryi zachęcające do pełnienia posługi charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Wydarzenia z życia Maryi	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
Nawiedzenie św. Elżbiety	41,3	24,6	37,1	36,2	44,4	37,9	40,9	35,6	38,6
Interwencja w Kanie Galilejskiej	17,4	17,5	12,0	18,1	20,9	15,0	17,9	20,1	17,5
Zwiastowanie Maryi w Nazarecie	12,3	7,0	5,4	13,1	13,8	9,6	11,7	13,8	11,5
Matka Bolesna stojąca u stóp krzyża Jezusowego	11,7	9,6	10,8	11,1	12,2	14,6	7,5	13,8	11,4
Narodzenie Pana Jezusa	4,1	7,0	5,4	4,7	3,6	5,4	4,5	3,4	4,6
Ofiarowanie Jezusa w świątyni	1,2	0,9	0,6	1,4	1,0	0,8	1,0	1,7	1,1
inne	6,9	7,9	8,4	6,1	7,7	7,1	7,8	5,7	7,1
brak odpowiedzi	28,5	42,1	35,9	31,5	24,5	29,6	30,5	32,2	30,6

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

⁴⁶ J a n P a w e ł II. *Maryja Pocieszycielką ofiar przemocy*. Homilia podczas Mszy św. w Vittoria. 19 X 1991. OsRomPol 12:1991 nr 11 s. 26-27.

Tabela 67 informuje, że wydarzeniem z życia Maryi, które zachęca największą grupę respondentów (38,6%) do pełnienia posługi charytatywnej, jest nawiedzenie św. Elżbiety. 17,5% badanych wolontariuszy wskazało interwencję Maryi na weselu w Kanie Galilejskiej, 11,5% zwiastowanie Maryi w Nazarecie, a 11,4% Matkę Bolesną stojącą na Golgocie u stóp krzyża Jezusowego. Wydarzenie narodzenia Pana Jezusa jest inspirujące do posługi charytatywnej tylko dla 4,6% badanych osób, a ofiarowanie Jezusa w świątyni jerozolimskiej tylko dla 1,1% respondentów. 7,1% ankietowanych wolontariuszy wskazało na inne wydarzenie z życia Maryi, jako zachęcające do podejmowania pomocy charytatywnej, natomiast aż 30,6% nie udzieliło na postawione pytanie żadnej odpowiedzi. Co trzeci badany wolontariusz wskazał na nawiedzenie św. Elżbiety jako wydarzenie z życia Maryi, które szczególnie zachęca ich do pełnienia posługi charytatywnej. W tej grupie respondentów jest zdecydowanie więcej badanych kobiet (41,3%) niż mężczyzn (24,6%), a także nieco więcej ankietowanych osób z wykształceniem wyższym (44,4%) niż osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (37,1%) oraz średnim lub pomaturalnym (36,2%). Pozostałych wskazań nie różnicują w sposób istotny uwzględnione w analizach zmienne niezależne.

Nowy impuls do naśladowania Maryi w postawie Jej dobroci i miłości wobec bliźnich daje uczniom Chrystusa, a szczególnie wolontariuszom chrześcijańskim papież Benedykt XVI. W encyklice *Deus Caritas est* stwierdza, że utkany z nici Pisma Świętego hymn *Magnificat* jest portretem duszy Maryi i programem Jej życia, którego centrum stanowi Bóg, spotykany zarówno w modlitwie, jak i w miłości bliźniemu (DCE 41). Pod koniec swojej pierwszej encykliki Benedykt XVI przywołuje postaci różnych świętych, którzy w swoich epokach w nadzwyczajny sposób rozwinęli charyzmat troski o potrzebujących. Wśród nich szczególne miejsce przypisuje Maryi, nazywając Ją „odzwierciedleniem wszelkiej świętości” oraz „kobietą, która kocha” (DCE 41). W kontekście troski o ubogich i potrzebujących papież wskazuje na macierzyńską wrażliwość Maryi, odpowiadającej na prośby ludzi wołających o pomoc w różnych epokach i w różnych częściach świata⁴⁷.

Benedykt XVI ukazuje w swoim nauczaniu Maryję jako wzór wrażliwości, miłości bliźniego i służby potrzebującym. W czasie pielgrzymki do Bawarii

⁴⁷ „Do Jej matczynej dobroci, do Jej czystości i dziewiczego piękna odwołują się ludzie wszystkich czasów i ze wszystkich stron świata ze swymi potrzebami i nadziejami, ze swymi radościami i cierpieniami, w ich samotności, jak również w doświadczeniach życia wspólnotowego. Zawsze doświadczają Jej dobroci, Jej niewyczerpanej miłości, która wypływa z głębi Jej Serca” (DCE 42).

w 2006 roku, rozważając w Altötting perykopę o weselu w Kanie Galilejskiej, wskazał, że od Maryi możemy uczyć się „dobroci skorej do pomocy, ale również pokory i ofiarności w przyjmowaniu woli Boga z ufnością i przekonaniem, że Jego odpowiedź, niezależnie od tego, jaka będzie, będzie dla nas prawdziwym dobrem”⁴⁸. Z kolei podczas modlitwy przed Kolumną Mariacką w Monachium Benedykt XVI przywołał rozważany wielokrotnie przez bł. Jana Pawła II tytuł „Służebnicy Pańskiej”, podkreślając, że całe życie Maryi było służbą i nadal takie jest przez kolejne wieki dziejów ludzkich. W tym kontekście papież modlił się o to, by przykład Maryi stał się inspirujący w wypełnianiu swoich powinności ludzi „wielkich i małych, panujących i służących”⁴⁹. Wydaje się, że szczególnie dla wolontariuszy z PZC Maryja jawi się jako wzór bezinteresownego i ofiarnego bycia darem dla innych.

Maryja została ukazana w encyklice *Deus Caritas est* jako odzwierciedlenie wszelkiej świętości i wzór dla dzisiejszych chrześcijan. Benedykt XVI umiejscowił Maryję pośród innych świętych, którzy wyróżniali się w swoim życiu heroiczną miłością bliźniego, podkreślając, że święci „pozostają wybitnymi wzorami miłości społecznej dla wszystkich ludzi dobrej woli” (DCE 40). W wianuszkach świętych otaczających Maryję, papież wymienił Marcina z Tours, Franciszka z Asyżu, Ignacego Loyolę, Jana Bożego, Kamila de Lellis, Wincentego de Paoli, Luisę de Marillac, Józefa B. Cotollengo, Jana Bosco, Ludwika de Orione i Matkę Teresę z Kalkuty. Lista ta pozostaje otwarta, bo brakło na niej miejsc m.in. dla św. Elżbiety z Turyngii czy choćby jednego przedstawiciela polskich protoplastów heroicznej miłości bliźniego, np. Jadwigi Śląskiej, Jadwigi Królowej, Jana Kantego, Alberta Chmielowskiego, Edmunda Bojanowskiego, Bronisława Markiewicza i wielu innych. Wydaje się, że ta lista musi być zawsze otwarta, bo tylko Bóg naprawdę wie, kto na niej się znajduje i jakie miejsce tam zajmuje.

W badaniach przeprowadzonych dla potrzeb niniejszego opracowania, wolontariuszy z PZC zapytano również o ich ocenę wpływu przykładu życia świętych na wypełnianie zadań charytatywnych. W jakim stopniu przykład życia świętych jest inspirujący i zachęcający ankietowanych wolontariuszy do postawy proegzystencji oraz pełnienia uczynków miłosierdzia, pokazują wyniki badań zestawione w korelacji z danymi społeczno-demograficznymi respondentów w tabeli 68.

⁴⁸ B e n e d y k t XVI. *Zawieramy się Maryi, Matce Łaskawej*. Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium maryjnym w Altötting. 11 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 20.

⁴⁹ B e n e d y k t XVI. *Naucz nas iść Twoim śladem*. Modlitwa przed Kolumną Mariacką w Monachium. 9 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 14.

Tabela 68. Ocena wpływu przykładu życia świętych na wypełnianie zadań charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Czy przykład życia świętych pomaga Panu(i) wypełniać zadania charytatywne?	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
zdecydowanie tak	54,6	56,1	57,5	57,9	46,9	52,9	55,8	55,7	54,8
raczej tak	38,0	32,5	35,9	34,3	43,4	39,6	36,0	35,6	37,1
raczej nie	2,5	3,5	1,8	2,2	4,1	2,5	2,9	2,3	2,6
zdecydowanie nie	0,2	–	–	0,3	–	–	–	0,6	0,1
trudno powiedzieć	3,6	5,3	3,0	3,9	4,6	2,5	4,5	4,6	3,9
brak odpowiedzi	1,2	2,6	1,8	1,4	1,0	2,5	0,6	1,1	1,4
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według zamieszczonych w tabeli 68 danych, aż 91,9% badanych wolontariuszy potwierdziło, że przykład życia świętych pomaga im wypełniać zadania charytatywne, przy czym 54,8% stwierdziło to w sposób stanowczy, a 37,1% z pewnymi zastrzeżeniami. Przeciwnego zdania było tylko 2,7% respondentów, a 5,3% badanych osób nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi lub nie zajęło stanowiska w badanej sprawie. Z zastosowanych w analizach zmiennych niezależnych, tylko poziom wykształcenia różnicuje wyrażone opinie, ale tylko opinie podane w sposób zdecydowany. Częściej w sposób stanowczy respondenci z wykształceniem średnim lub pomaturalnym (57,9%) oraz podstawowym lub zasadniczym zawodowym (57,5%) niż respondenci z wykształceniem wyższym (46,9%) stwierdzili, że przykład życia świętych pomaga im wypełniać zadania charytatywne.

Zdecydowana większość badanych wolontariuszy przyznała, że święci Kościoła mają pozytywny wpływ na realizację powierzonych im zadań charytatywnych. Toteż w kolejnym pytaniu ankiety wolontariusze zostali poproszeni o wypisanie imion tych świętych, którzy ich inspirują do pełnienia posługi charytatywnej. Wyniki powyższych wskazań respondentów zostały zestawione w tabeli 69.

Tabela 69. Święci inspirujący do pełnienia posługi charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Święci	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
bl. Matka Teresa z Kalkuty	28,9	14,9	25,7	25,1	30,6	27,1	27,6	24,7	26,7
św. Faustyna Kowalska	28,3	16,7	22,2	27,6	28,1	20,8	29,9	28,2	26,5
św. Franciszek z Asyżu	23,8	19,3	19,8	23,4	25,5	22,5	23,7	23,0	23,1
św. Brat Albert	20,2	16,7	16,2	16,7	28,1	17,9	20,8	20,1	19,7
św. Ojciec Pio	13,8	10,5	11,4	14,5	12,8	8,3	11,7	23,0	13,3
św. Antoni Padewski	12,2	12,3	10,8	11,1	15,3	8,3	12,3	17,2	12,2
św. Maksymilian Kolbe	9,2	10,5	7,2	10,0	10,2	10,8	9,1	8,0	9,4
bl. Jan Paweł II	6,1	5,3	5,4	7,0	4,6	6,7	5,2	6,3	6,0
św. Jadwiga Śląska	3,6	7,0	3,6	4,7	3,6	7,5	2,3	2,9	4,2
św. Jan Bosco	3,6	5,3	3,0	3,3	5,6	5,4	3,6	2,3	3,9
św. Józef	2,8	7,9	7,2	2,8	2,0	2,9	4,2	3,4	3,6
św. Marcin	3,0	4,4	4,2	3,3	2,0	5,0	2,9	1,1	3,2
bl. Urszula Ledóchowska	3,5	–	3,6	1,9	4,1	2,9	2,6	3,4	2,9
św. Jadwiga Królowa	2,8	0,9	4,2	1,4	3,1	3,8	1,6	2,3	2,5
św. Elżbieta Węgierska	2,5	0,9	1,8	1,9	3,1	2,5	1,6	2,9	2,2
św. Juda Tadeusz	1,8	0,9	2,4	0,8	2,6	0,8	1,3	3,4	1,7
bl. Edmund Bojanowski	1,6	–	–	1,7	2,0	–	1,6	2,9	1,4
św. Paweł	1,0	2,6	0,6	1,1	2,0	2,1	1,0	0,6	1,2
inni	29,9	18,4	31,1	29,9	22,4	33,1	26,2	24,7	28,1
brak odpowiedzi	15,3	20,2	16,2	17,5	13,3	16,7	16,2	14,9	16,1

Wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wskazania więcej niż jednego świętego.

Tabela 69 informuje, że największą grupę badanych wolontariuszy do pełnienia posługi charytatywnej inspirują trzy postaci świętych, znanych z heroicznej miłości: bł. Matka Teresa z Kalkuty (26,7% respondentów), św. Faustyna Kowalska (26,5%) oraz św. Franciszek z Asyżu (23,1%). Sporo badanych osób wskazało również następujących świętych: św. Brat Albert (19,7%), św. Ojciec Pio (13,3%), św. Antoni Padewski (12,2%), św. Maksymilian Kolbe (9,4%) oraz bł. Jan Paweł II (6,0%). Dużo mniej respondentów wymieniło takich świętych, jak: św. Jadwiga Śląska (4,2%), św. Jan Bosco (3,9%), św. Józef (3,6%), św. Marcin (3,2%), bł. Urszula Ledóchowska (2,9%), św. Jadwiga Królowa (2,5%), św. Elżbieta Węgierska (2,2%), św. Juda Tadeusz (1,7%), bł. Edmund Bojanowski (1,4%) i św. Paweł (1,2%). Aż 28,1% badanych wolontariuszy wskazało jeszcze innych świętych, którzy ich inspirują do zaangażowania w posługę charytatywną, wśród nich najczęściej wymieniano św. Mikołaja, św. Rafała Kalinowskiego, św. Jana Marię Vianneya oraz bł. Karolinę Kózkę. Mogą dziwić dość niskie wskaźniki wielu znanych wolontariuszom świętych. Gdyby jednak respondenci dostali listę świętych w kafeterii pytania, to wskaźniki te byłyby zdecydowanie wyższe. Ponieważ musieli własnoręcznie wpisać imiona świętych, którzy ich inspirują do pełnienia posługi miłości, wpisywali zazwyczaj jedno lub dwa imiona najważniejszych dla siebie patronów, stąd wskaźniki ukształtowały się na takim właśnie poziomie. Niemniej wymienieni przez wolontariuszy święci są na liście wielkich inspiratorów kościelnej posługi charytatywnej. Jest to dobra wskazówka dla organizatorów formacji religijno-duchowej wolontariuszy z PZC, wskazująca, sylwetki których świętych należy wolontariuszom przybliżyć na spotkaniach formacyjnych.

Formacja duchowa wolontariuszy jest zadaniem całej wspólnoty Kościoła, ale pierwszymi jej podmiotami są sami wolontariusze. Jeśli chcą kształtować w sobie tak bardzo oczekiwaną ze strony ludzi potrzebujących pomocy, ale także ze strony samego Boga duchowość miłosierdzia oraz postawę proegzystencji, to źródeł wsparcia rozwoju tej postawy muszą poszukiwać najpierw w życiu trynitarnym Boga, w posłanych do człowieka osobach Syna Bożego i Ducha Świętego, a także w przykładzie Maryi, Matki Bożej, oraz świętych, których heroiczną miłość bliźniego wysławia dwudziestowieczna historia chrześcijaństwa.

Zakończenie

Wolontariat należy do najbardziej interesujących i dynamicznie rozwijających się fenomenów życia społecznego współczesnych społeczeństw demokratycznych. W historii Polski można wskazać wiele form zaangażowania społecznego, szczególnie w zakresie działalności charytatywnej Kościoła, które współcześnie zyskałyby miano wolontariatu. Św. Jadwiga Śląska, św. Jadwiga Królowa, św. Jan z Kęt a także ks. Piotr Skarga należą do protoplastów wolontariatu na ziemiach polskich. Nowoczesny wolontariat rozwija się dynamicznie w państwach demokratycznych od zakończenia II wojny światowej, a w Polsce dopiero od przemian społeczno-ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 roku, gdyż wcześniej okres zaborów, dwie wojny światowe oraz okres PRL-u nie sprzyjały rozwojowi dobrowolnego zaangażowania w pracę społeczną dla dobra innych ludzi albo dla dobra wspólnego ogółu obywateli. Jednak w niektórych parafiach nawet w okresie PRL-u istniały grupy charytatywne, skupiające wolontariuszy, którzy z motywów ewangelicznych starali się pomagać ludziom ubogim, starym, obłożnie chorym i niepełnosprawnym. Współcześnie grupy te przyjęły formę organizacyjną PZC oraz zyskały duże wsparcie logistyczne, organizacyjne oraz formacyjne ze strony organizacji Caritas, która ma dobrze rozwinięte struktury organizacyjne na poziomie międzynarodowym, krajowym oraz diecezjalnym.

Problem naukowy tego opracowania został wyrażony we wstępie w pytaniu: w jakim stopniu wolontariusze włączeni w posługę charytatywną Kościoła w Polsce mają świadomość apostołskiego charakteru ich zaangażowania i w jakim zakresie faktycznie realizują cele apostołskie Kościoła? Problem ten został rozwiązany w rozprawie dwuetapowo. Najpierw na podstawie źródeł zastanych w postaci różnych dokumentów Kościoła współczesnego został przeanalizowany i ukazany apostołski wymiar wolontariatu w aspekcie normatywnym. Na drugim etapie, na podstawie modelu normatywnego apostołskiego wymiaru wolontariatu zostało wypracowane narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety. Narzędziem, które zawierało 85 pytań zamkniętych i półotwartych, 4 pytania otwarte i 9 pytań dotyczących danych społeczno-de-

mograficznych respondentów, zostało przebadanych w pierwszej połowie 2010 roku 722 wolontariuszy z PZC w celowo wybranych 19 diecezjach w Polsce. W ten sposób zostały wytworzone źródła własne, które umożliwiły odpowiedź na pytanie: jaka jest faktycznie świadomość wolontariuszy z PZC w zakresie apostolskiego charakteru ich zaangażowania i w jakim stopniu faktycznie realizują oni cele apostolskie Kościoła?

Na podstawie analizy dokumentów Kościoła współczesnego, a szczególnie wypowiedzi papieży bł. Jana Pawła II i Benedykta XVI, należy stwierdzić, iż apostolski wymiar wolontariatu w życiu i działalności Kościoła nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wprawdzie Sobór Watykański II nie wypowiedział się wprost na temat wolontariatu, ale wielokrotnie wypowiadał się na temat zaangażowania katolików świeckich w apostolat charytatywny, a ten współcześnie realizowany jest przede wszystkim na zasadzie wolontariatu. Sobór nie tylko zachęcił katolików świeckich do zaangażowania w apostolat, który w miłości ma swój początek i staje się żywym wyrazem miłości, ale potwierdził, że dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego zgodnie z wolą Chrystusa są „znakami Jego mesjańskiej misji” (DA 8). Wprawdzie nie bezpośrednio, ale pośrednio słowa te odnoszą się do wolontariuszy charytatywnych, gdyż to oni w dużej mierze przyczyniają się do tego, że po uczynkach miłości wzajemnej uczniów (por. J 13, 35) rozpoznawany jest w świecie ich Mistrz – Jezus Chrystus. Również wzmianka dotycząca formacji apostolskiej przygotowującej do pełnienia uczynków miłości i miłosierdzia chrześcijańskiego wskazuje, że uczynki te „dają wspaniałe świadectwo życia chrześcijańskiego” (DA 31). Powyższe wskazania Soboru Watykańskiego II, chociaż wprost nie odnoszą się do wolontariuszy, ale do działalności przez nich podejmowanej, dają do zrozumienia, że wolontariat charytatywny w ujęciu chrześcijańskim ma wymiar apostolski.

Na temat apostolskiego wymiaru wolontariatu wypowiedzieli się *explicito* papieże bł. Jan Paweł II i Benedykt XVI. Bł. Jan Paweł II w ogłoszonej w 1988 roku posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* podkreślił, że wolontariat przeżywany jako bezinteresowne słuźenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, jest formą apostolstwa katolików świeckich (por. ChL 41). Z kolei w ogłoszonej w 1992 roku posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* papież zwrócił uwagę na fakt, iż wolontariat czerpiący motywację z Ewangelii, nie tylko dobrze przygotowuje młodych ludzi do bezinteresownej słuźby bliźnim, ale jest także źródłem odwagi do pójścia za wezwaniem Chrystusa oraz bezwarunkowego oddania się innym, aż do utraty własnego życia (por. PDV 40). W przesłaniu na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu w 2001

roku bł. Jan Paweł II stwierdził wprost, że „miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji [...]. Działając w wolontariacie, chrześcijanin staje się świadkiem tej Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważnie i profetycznie ją uwidacznia”. A zatem w nauczaniu bł. Jana Pawła II wyraźnie rysuje się apostołski charakter wolontariatu.

Również papież Benedykt XVI bardzo ceni apostołskie walory wolontariatu, wskazując, że to zaangażowanie stanowi, zwłaszcza dla ludzi młodych, szkołę życia, uczy solidarności oraz gotowości do dawania innym nie tylko czegoś, ale siebie samych (por. DCE 30). Podczas spotkania z wolontariuszami w Wiedniu 2007 roku Benedykt XVI wyraził całkowite poparcie Kościoła dla tej cennej służby bliźniemu i podkreślił, że wolontariat przyczynia się do nadania ludzkiego i chrześcijańskiego oblicza współczesnemu społeczeństwu. Głęboka wspólnota, jaka łączy zaangażowanych w wielorakie formy działalności wolontariuszy, wypływa ostatecznie z darmości. Wolontariusz przekazuje bowiem innym to, co już otrzymał przez swoje zaangażowanie. Chodzi o miłość, której nie można dać, jeśli się jej wcześniej nie otrzyma (por. DCE 14). W przekonaniu Benedykta XVI ta logika darmości, która wykracza poza zwykłe obowiązki i nakazy moralne, należy do istoty wolontariatu. Bóg pierwszy obdarował człowieka swoją miłością i wciąż poszukuje tych, którzy wraz z Nim potrafią kochać innych. Wolontariusze charytatywni są zatem przyjaciółmi Boga i świadczą o Jego nieskończonej miłości do każdego człowieka.

Benedykt XVI nie tylko potwierdza misyjny walor wolontariatu, ale w swoim nauczaniu postępuje krok dalej i wprost wymaga od wolontariuszy chrześcijańskich świadectwa o miłości prawdziwej. W encyklice społecznej *Caritas in veritate* papież podkreślił, że w dzisiejszym świecie panuje wiele błędnych wizji miłości. Pierwotny blask słowa „miłość” przywraca prawda, której najwierniejszym świadkiem stał się dla ludzi Jezus Chrystus przez swoje życie ziemskie, a zwłaszcza przez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie. Miłość ogołocona z sensu, wyzuta z treści etycznej, odarta z odpowiedzialności moralnej, nie jest miłością prawdziwą, lecz tylko w prawdzie jaśnieje blaskiem i może być przeżywana autentycznie (por. CiV 3). Zdaniem Benedykta XVI obrona prawdy, proponowanie jej z pokorą i przekonaniem oraz świadczenie o niej w życiu należą również do ważnych form miłości bliźniego (por. CiV 1). Każdy człowiek jest powołany do miłowania bliźnich w prawdzie Bożego projektu, którego stróżem i pierwszym wykonawcą jest sam Chrystus Pan. Dlatego papież zachęca wszystkich chrześcijan, a szczególnie chrześcijańskich wolontariuszy, aby będąc świadkiem prawdziwej miłości bliźniego, przyczyni-

niali się nie tylko do pomnażania globalnego dobra, ale także do uwiarygodnienia prawdy w konkretnym życiu społecznym. Z przedłożonych względów apostołski wymiar wolontariatu charytatywnego nie podlega wątpliwości i dlatego z racji na swe walory ewangelizacyjne powinien także stanowić przedmiot szczególnego zainteresowania zarówno duszpasterzy, jak i teologów pastoralnych.

Przeprowadzona analiza wyników badań ankietowych wolontariuszy z PZC dała odpowiedź na wiele konkretnych pytań, dotyczących m.in. stanu świadomości samych wolontariuszy w zakresie apostołskiego charakteru wolontariatu charytatywnego (rozd. II). Globalny stosunek badanych wolontariuszy z PZC do wolontariatu prezentuje się dość pozytywnie (zob. tab. 1). Zdecydowana większość respondentów potwierdziła, że prawidłowo rozumie istotę wolontariatu, który jest społecznym zaangażowaniem dobrowolnym i bezinteresownym. Prawie dwie trzecie respondentów łączy ideę wolontariatu z chrześcijańskim obowiązkiem wypełnienia przykazaniem miłości bliźniego. Niestety, tylko co czwarty badany potwierdził, że wolontariat to zaangażowanie w pracę społeczną o charakterze stałym i systematycznym, co wydaje się istotnym wymaganiem wobec wolontariuszy zaangażowanych w PZC. Dla większości ankietowanych członków PZC najważniejsze są w wolontariacie bezinteresowność i dobrowolność oraz w wyraźnym węższym zakresie służebność (zob. tab. 2). Natomiast ciągłość i systematyczność jest ważna już tylko dla co czwartego respondenta. Takie cechy, jak profesjonalizm działania czy krytycyzm, konieczne chociażby w analizie faktycznych potrzeb beneficjentów kościelnej posługi charytatywnej, nie znalazły większego uznania w opinii badanych wolontariuszy.

Wyniki badań potwierdziły, że opinie członków PZC na temat specyfiki wolontariatu chrześcijańskiego pozostawiają wiele do życzenia (zob. tab. 3). Jedna trzecia respondentów nie dostrzega bowiem związku wolontariatu z wypełnianiem przykazania miłości bliźniego, a jeszcze więcej nie łączy swego zaangażowania z osobą i przesłaniem Jezusa Chrystusa. Niewiele więcej niż połowa badanych ma świadomość, że wolontariat jest dla chrześcijanina formą apostołatu. Prawie dwie trzecie respondentów nie ma świadomości związku swego zaangażowania wolontarystycznego z misją Kościoła oraz nie kieruje się w swoim działaniu motywacją religijną. Pociuszające jest jedynie to, że cechy w małym stopniu specyfikujące wolontariat chrześcijański, a wskazane w ankiecie, wybrało niewielu badanych. Najlepiej wypadł test na świadomość ekumenicznego i ponadreligijnego charakteru adresatów pomocy świadczonej przez wolontariuszy chrześcijańskich. Czterech z 722 ankietowanych wolonta-

riuszy (0,6%) przychyliło się do błędnej opinii, że wolontariusz chrześcijański pomaga tylko wyznawcom religii chrześcijańskiej.

Uzyskane wyniki badań pokazują sposób rozumienia przez badanych wolontariuszy istoty posługi charytatywnej. Tym, co nadaje działalności charytatywnej specyfikę chrześcijańską, jest motywacja chrystologiczna i świadomość jej eklezjalnego charakteru. Wyniki badań potwierdzają, że ponad połowa respondentów potrzebuje głębszej formacji chrystologicznej, a dwie trzecie formacji eklezjologicznej (zob. tab. 4). Nie sposób bowiem przekonać wolontariuszy do apostolskiego charakteru ich zaangażowania, jeśli nie wzbudzi się w nich w pierw świadomości, że działalność charytatywna jest naśladowaniem czynów Jezusa i wypełnieniem Jego nauki na temat miłosierdzia, a także jeśli nie zrozumieją oni, że każdy uczynek miłości bliźniego jest zarazem wypełnieniem istotnej funkcji Kościoła i parafii.

Prawie jedna trzecia badanych wolontariuszy nie uważa, że wszyscy parafianie są zobowiązani do pomocy potrzebującym (zob. tab. 5). Tymczasem w nauczaniu Kościoła, a także w refleksji pastoralnoteologicznej podkreśla się, że parafia jest wspólnotą ludu Bożego i wszyscy są za siebie nawzajem odpowiedzialni. Wielu badanych wolontariuszy chyba zbyt pochopnie zwalnia ogół parafian z odpowiedzialności za ubogich i potrzebujących wsparcia, biorąc ją w całości na siebie. Wymaga to korekty świadomości tych wolontariuszy, gdyż PZC jest we wspólnocie parafialnej apostolską grupą celową, powołaną do animacji posługi charytatywnej, a nie do jej realizacji na zasadzie wyłączności. Jednym z ważnych zadań wolontariuszy PZC jest formacja charytatywna ogółu parafian oraz ich mobilizacja do angażowania się w akcje pomocy charytatywnej.

Uzyskane wyniki badań na temat preferencji ankietowanych wolontariuszy w doborze potencjalnych adresatów pomocy charytatywnej wskazują, że są one zasadniczo adekwatne do potrzeb i możliwości działań PZC (zob. tab. 6). Trzy główne grupy beneficjentów wskazanych przez wolontariuszy, oczekuje głównie wsparcia materialnego oraz psychicznego, i takie wsparcie jest w stanie otrzymać od PZC. O świadomości badanych wolontariuszy dobrze świadczą minimalne wskaźniki wyboru żebrzących na ulicach obcokrajowców oraz ludzi znajomych, jako potencjalnych adresatów pomocy charytatywnej ze strony parafii. Pociuszający, w porównaniu z przywoływanymi wielokrotnie w tym opracowaniu wynikami badań z 2001 roku, jest aż pięciokrotny wzrost akceptacji respondentów dla opinii, że PZC powinien pomagać także osobom, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji. Wolontariusze chrześcijańscy nie powinni być sędziami wspomaganym osób. Osobowa godność człowieka, którego Bóg stworzył „dla niego samego” (KDK 24), jest absolutnie wystarczają-

jącym powodem do tego, aby człowiekowi będącemu w potrzebie materialnej, psychicznej, społecznej lub duchowej spieszyć z adekwatną pomocą.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, iż badani wolontariusze preferują formy pomocy charytatywnej bardzo konkretne, czego potwierdzeniem jest najszerszy zasięg wskaźników odnośnie do pomocy rzeczowej, żywieniowej i finansowej (zob. tab. 7). Niższe wskaźniki uzyskały formy pomocy osobowej – pielęgnacyjnej, psychicznej, formacyjnej oraz duchowej. Niewielu badanych wskazało na takie potencjalne formy pomocy charytatywnej, jak wychowawcza pomoc dla rodziców, organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych albo prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów, co wydaje się zrozumiałe ze względu na ograniczone możliwości finansowe PZC, a także na brak odpowiednich kompetencji zawodowych zaangażowanych tam wolontariuszy. Wśród wolontariuszy istnieje dość duża gotowość do osobistego podejmowania posługi przy zbieraniu i dystrybucji darów rzeczowych (zob. tab. 8). Dużo mniej jest chętnych do podejmowania zadań trudniejszych, ale też wymagających większych kompetencji. Trudno oczekiwać, by człowiek bez odpowiednich studiów podjął dyżur w poradni odwykowej dla alkoholików lub narkomanów, albo udzielał rad pedagogicznych rodzicom. Dlatego tak ważne jest pozyskiwanie do wolontariatu ludzi z wyższym wykształceniem, gdyż oni mogą z powodzeniem podejmować zadania według swoich kwalifikacji i kompetencji.

Wyniki badań wskazują, iż duża część badanych wolontariuszy z PZC zadowala się realizacją konkretnych zadań zleconych bądź przez organizację Caritas, bądź przez proboszcza (zob. tab. 9). Mały jest natomiast zakres akceptacji ograniczenia działalności charytatywnej tylko do granic swojej parafii lub diecezji. To jest prawidłowe myślenie wolontariuszy, gdyż Chrystus wzywa swoich uczniów, aby szli „na krańce świata” i tam świadczyli o Jego miłości do ludzi. Działalność charytatywna jest ważnym narzędziem tego świadectwa, dlatego wolontariusze nie powinni rezygnować z takich form działania, jak zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka, troska o uchwalanie prawa zgodnego z wartościami chrześcijańskimi, zaangażowanie w promocję katolickich zasad życia społecznego albo zaangażowanie w globalny rozwój solidarności międzyludzkiej. Niestety, te formy działalności badani wolontariusze w nikłym zakresie postrzegają jako własne zadania.

W motywacji zaangażowania wolontarystycznego badanych członków PZC dominuje motywacja uniwersalna, filantropijna (zob. tab. 10). Może dziwić fakt, że tylko 40% badanych osób podkreśliło motyw kierowania się wskazaniami Ewangelii, tym bardziej że zawarta w kwestionariuszu ankiety instruk-

cja pytania dopuszczała możliwość wielokrotnego wyboru. Może to świadczyć o brakach w formacji teologicznej i duchowej ankietowanych wolontariuszy. Nie dziwi niski wskaźnik motywu zdobycia nowych umiejętności w wolontariacie, gdyż PZC są zdominowane przez ludzi w podeszłym wieku, a ten motyw jest ważny dla ludzi młodych. Dziwi natomiast tak niski poziom wskaźników przy takich motywach, jak: chęć doświadczenia szczególnej wspólnoty oraz pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej. Pośrednio wynik ten może wskazywać na indywidualistyczne nastawienie wolontariuszy z PZC, ale wniosek ten trzeba wyciągać ostrożnie, gdyż dla wielu wolontariuszy chęć pomagania ludziom jest wystarczającą motywacją do działania i niczego nie oczekują w zamian.

Samooceńca wartości wolontariatu w życiu badanych członków PZC wypadła dosyć pomyślnie (zob. tab. 12). Dla ponad 90% ankietowanych jest on ważny lub bardzo ważny. Wydaje się, że wpływ na tak wysoką ocenę wolontariatu mogło mieć nie tylko własne doświadczenie zaangażowania wolontarystycznego, ale także bardzo pozytywna prezentacja wolontariatu w mediach masowych. W zasadzie ani w mediach publicznych, ani w prywatnych, komercyjnych nie spotyka się nieprzychylnych dla wolontariatu opinii. To ma niewątpliwie przełożenie na postrzeganie wolontariatu w opinii publicznej i w świadomości samych wolontariuszy.

Poziom satysfakcji z osobistego zaangażowania w wolontariat ankietowanych członków PZC jest dość wyważony i umiarkowany, pozbawiony nieuprawnionej egzaltacji (zob. tab. 13). Potwierdzeniem tego stwierdzenia może być fakt, że mniej niż co piąty badany podziela tezę, iż wolontariat jest źródłem osobistego szczęścia. Ogólne odczucie i obserwacja uczestnicząca przeprowadzającego niniejsze badania wskazywałyby, że wskaźnik ten powinien być dużo wyższy, ale uzyskany wynik sam mówi za siebie. O wyważonej ocenie poziomu satysfakcji świadczą też dość niskie wskaźniki pragmatycznego traktowania wolontariatu. Członkowie PZC nie szukają w zaangażowaniu wolontarystycznym ani taniego szczęścia, ani osobistych korzyści, choćby w poprawie swego samopoczucia albo w rozszerzeniu relacji społecznych, lecz mają raczej poczucie dobrze spełnionego obowiązku względem człowieka potrzebującego pomocy, a także wobec Boga, który takiej właśnie postawy od nich oczekuje.

Wyniki badań co do perspektyw zaangażowania wolontarystycznego respondentów w przyszłości wskazują, że ponad 80% respondentów wyrażają gotowość do kontynuacji swego zaangażowania bez ograniczeń czasowych, a jedyną obawą są przyszłe uwarunkowania życiowe (zob. tab. 14). Jedni obawiają się ograniczeń zdrowotnych i słabnących z powodu starości sił, a inni

ewentualnej zmiany w uwarunkowaniach życia rodzinnego lub zawodowego. Pociuszające jest to, iż niewielu badanych wolontariuszy zamierza zrezygnować w najbliższej przyszłości z zaangażowania społecznego. Wydaje się zatem, że perspektywy na przyszłość dla wolontariatu w PZC są pomyślne. Warto jednak pamiętać, że prawie połowa badanych wolontariuszy to osoby w wieku 51-65 lat (47,3%) a co czwarty badany przekroczył już wiek 65 lat (26,5%). Dlatego wciąż ważnym zadaniem Kościoła w Polsce jest troska o pozyskanie młodych ludzi do wolontariatu charytatywnego. Może warto do realizacji tego zadania powołać nowe, profesjonalne stanowisko koordynatora lub menagera wolontariatu¹. Biorąc pod uwagę możliwości finansowe i organizacyjne Kościoła w Polsce, na początek mógłby on prowadzić działalność na poziomie diecezji, a w przyszłości również na poziomie regionu duszpasterskiego lub dekanatu. Jego zadaniem byłoby fachowe poradnictwo i organizacja szkoleń dla wolontariuszy oraz kandydatów do zaangażowania w wolontariat.

Do realizacji celu niniejszej rozprawy konieczne było zbadanie stanu świadomości ankietowanych wolontariuszy w zakresie powszechnego w chrześcijaństwie, a tym samym także w Kościele katolickim, powołania do apostołstwa. Uzyskane wyniki badań wskazują, że świadomość wolontariuszy z PZC w zakresie zobowiązania do apostołstwa różnych podmiotów w Kościele katolickim jest ukształtowana na dobrym poziomie (zob. tab. 15). Wprawdzie co czwarty ankietowany nie zaznaczył najbardziej trafnej odpowiedzi, że do apostołstwa w Kościele katolickim są powołani wszyscy chrześcijanie, to można mieć nadzieję, iż ich wskazania rozłożyły się na wszystkie pozostałe grupy wiernych, którzy do apostołstwa są również powołani. W przyszłości trzeba jednak w ramach spotkań formacyjnych na to zwrócić uwagę, zwłaszcza w środowisku wolontariuszy z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym, gdyż co trzeci spośród nich nie ma świadomości powszechnego powołania do apostołstwa w Kościele katolickim, a bez tej świadomości trudno wyobrazić sobie mobilizację wolontariuszy do realizacji chrześcijańskiego apostołatu poprzez posługę charytatywną.

Test ze znajomości istoty apostołstwa świeckich wypadł dużo gorzej w wykonaniu badanych wolontariuszy, niż test z powszechności powołania do apostołstwa (zob. tab. 16). Po zsumowaniu wyników trzech najbardziej trafnych określeń oddających istotę apostołstwa świeckich, tj. troska o szukanie i budo-

¹ Zob. E. B a l d a s. *Anregungen aus den Ergebnissen der Ehrenamtsberatungen für die Arbeit mit Freiwilligen/Ehrenamtlichen*. W: *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008 s. 266-270.

wanie królestwa Bożego w świecie, zaangażowanie społeczne w przemianę świata oraz uświęcenie świata od wewnątrz, otrzymujemy wynik 63,7% badanych, przy czym nie można wykluczyć wyboru tych odpowiedzi przez te same osoby. Określenia uniwersalne apostołstwa można potraktować neutralnie, bo odnoszą się one do apostołstwa świeckich, chociaż niewątpliwie nie oddają jego istoty. Natomiast jako negatywny wynik testu trzeba przyjąć wskazanie przez 45% badanych określenia: „wsparcie duchownych w realizacji zadań duszpasterskich”, bardzo odległego od współczesnego pojmowania istoty apostołstwa świeckich. W związku z powyższym wydaje się, że znacznej części badanych wolontariuszy z PZC potrzebna jest gruntowna katecheza na temat istoty apostołatu świeckich.

Wyniki badań wskazują na prawidłowo ukształtowaną świadomość znaczącej większości ankietowanych wolontariuszy co do miejsca realizacji apostołstwa świeckich (zob. tab. 17). Czterech z pięciu badanych wolontariuszy z PZC wie, iż miejscem apostołstwa katolików świeckich jest zarówno Kościół, jak i świat. Wśród pozostałych wolontariuszy większe braki w świadomości w zakresie miejsca realizacji apostołstwa świeckich występują w grupie kobiet oraz w grupie wolontariuszy z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym.

Stan świadomości badanych wolontariuszy z PZC na temat znaczenia różnych dziedzin apostołstwa katolików świeckich nie jest satysfakcjonujący (zob. tab. 18). Świadczy o tym fakt, że z dziewięciu dziedzin apostołstwa zaproponowanych respondentom do opiniowania, tylko jedną ponad połowa respondentów oceniła jako mającą duże znaczenie, a trzy inne zostały za takie uznane tylko przez jedną trzecią. Pozostałe dziedziny były ważne dla mniej niż jednej trzeciej respondentów. Apostolat w małżeństwie i rodzinie oraz apostołat w środowisku zamieszkania zyskały najwyższe poparcie wśród ankietowanych. Najbardziej alarmującym wynikiem jest jednak bardzo niski wskaźnik uznania znaczenia apostołatu w dziedzinie życia społeczno-politycznego i niewiele wyższy w dziedzinie życia społeczno-gospodarczego, a przecież należą one do głównych obszarów zaangażowania apostołskiego świeckich w świecie. Być może wynika to z faktu, że większość badanych wolontariuszy z PZC to kobiety, a te z reguły mniej interesują się polityką i życiem społeczno-gospodarczym. Nie może to jednak stanowić usprawiedliwienia nadania przez badanych wolontariuszy tak niskiej rangi wspomnianym obszarom apostołstwa świeckich. Zresztą trzeci wielki obszar działalności apostołskiej katolików świeckich, jakim jest dziedzina kultury, został oceniony jako mający duże znaczenie przez mniej niż jedną czwartą badanych wolontariuszy.

Apostolat miłosierdzia, w którym ankietowani wolontariusze są zaangażowani bezpośrednio, posiada wiele korelacji i powiązań z objętymi badaniami dziedzinami apostolatu katolików świeckich. Toteż tak niskie wskaźniki akceptacji znaczenia poszczególnych dziedzin tego apostolatu wzywają do podjęcia gruntownej formacji apostolskiej wolontariuszy z PZC. Nie można bowiem oczekiwać a nawet wymagać konkretnych owoców działalności apostolskiej ze strony wolontariuszy bez uprzedniego uświadomienia ich, czym jest i jakie są główne dziedziny apostolstwa katolików świeckich w Kościele katolickim. Najpierw w ich świadomości musi pojawić się głębokie wewnętrzne przekonanie, że poszczególne dziedziny apostolatu świeckich są bardzo ważne dla powodzenia misji Kościoła w świecie współczesnym, a dopiero potem można oczekiwać i wymagać od nich praktycznego działania we wspomnianych dziedzinach.

Nadszedł czas, aby odnieść się do pierwszej hipotezy szczegółowej, która brzmiała następująco: „Świadomość apostolskiego wymiaru wolontariatu jest wyższa u osób z wykształceniem wyższym i zamieszkujących w miastach, niż u osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym i zamieszkujących na wsiach”. Hipoteza ta w dużej mierze została potwierdzona osiągniętymi wynikami badań ankietowych, ale głównie w jej pierwszej części odnoszącej się do poziomu wykształcenia. Owszem, w miastach, zarówno małych jak i dużych, jest więcej wolontariuszy z wykształceniem wyższym, a ci zazwyczaj mają szerszą wiedzę ogólną od wolontariuszy legitymujących się wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym. Wyniki badań potwierdziły powyższą tendencję także w zakresie znajomości istoty oraz specyfiki różnych dziedzin apostolstwa katolików świeckich, a także znajomości apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego. Toteż należy stwierdzić, że bardziej wykształcenie niż środowisko zamieszkania ma wpływ na świadomość apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego. Im wykształcenie wyższe, tym świadomość ta również jest wyższa. Środowisko miejskie sprzyja wyższej świadomości prawdopodobnie tylko dlatego, że zamieszkuje w nim więcej osób z wykształceniem wyższym niż w środowisku wiejskim.

Wyniki badań empirycznych pokazują, jaki jest faktycznie stan poczucia uczestnictwa i identyfikacji wolontariuszy z PZC w Polsce z Kościołem oraz z organizacją Caritas, będącą główną instytucją zorganizowanej działalności charytatywnej w Kościele katolickim (rozdz. III). Więcej niż połowa (51,1%) respondentów eksponuje w postrzeganiu Kościoła aspekt wspólnotowy, a niewiele mniej niż połowa (47,1%) aspekt instytucjonalny (zob. tab. 19). Obydwa poglądy są zgodne z nauczaniem *Magisterium Ecclesiae*, chociaż we współczes-

nej eklezjologii przeważa pogląd, iż aspekt wspólnotowy jest ważniejszy, gdyż wszelkie instytucje Kościoła służą budowaniu wspólnoty wertykalnej między ludźmi a Bogiem oraz wspólnoty horyzontalnej między ludźmi nawzajem. Pozytywnie o formacji eklezjologicznej wolontariuszy z PZC świadczy fakt, że tylko 1% respondentów opowiedział się za lansowanym przez ideologów komunizmu w okresie PRL-u poglądem, iż Kościół jest ogólnoswiatową organizacją, posiadającą obok religijnych również świeckie cele.

Uzyskane wyniki potwierdzają, że ponad 98% badanych wolontariuszy czuje się blisko albo bardzo blisko związanymi z Kościołem katolickim, tylko 1,2% – luźno, a żaden z badanych nie wyraził opinii, że w ogóle czuje się niezwiązany z Kościołem katolickim (zob. tab. 20). To napawa optymizmem. Warto jednak permanentnie zabiegać o zachowanie w przyszłości tak dużego poczucia zaufania do Kościoła. Wydaje się, że zadanie to głównie spoczywa na barkach duszpasterzy, a szczególnie biskupów i proboszczów, którzy przez pasterską troskę i stałą formację wolontariuszy z PZC mogą ten związek podtrzymać i rozwijać w następnych pokoleniach wolontariuszy.

Dużym kapitałem Kościoła w Polsce jest fakt, iż ponad 82% respondentów darzy Kościół katolicki zaufaniem całkowitym, a ponad 10% zaufaniem ograniczonym (zob. tab. 21). Większość ankietowanych darzy całkowitym zaufaniem papieża (85%), proboszcza parafii zamieszkania (66,2%) oraz biskupa diecezji zamieszkania (60%). Zaufanie całkowite do Konferencji Episkopatu Polski kształtuje się na poziomie 49,7%, a do wikariuszy parafialnych i innych księży na poziomie 43,5%. To wysokie zaufanie do Kościoła katolickiego oraz jego głównych przywódców stwarza dobre podstawy do skutecznego oddziaływania formacyjnego na wolontariuszy charytatywnych. Tej szansy Kościołowi w Polsce nie wolno zmarnować.

Ostatnim czynnikiem, jaki został wzięty pod uwagę, jest stosunek wolontariuszy do zaangażowania Kościoła w sprawy społeczne. Prawie połowa respondentów ocenia, że Kościół w Polsce na temat spraw społecznych wypowiadał się ostatnio w sam raz. Natomiast dziesięciokrotnie więcej jest badanych uważających, iż Kościół w ostatniej dekadzie wypowiadał się na ten temat za mało, niż wolontariuszy sądzących, iż za dużo. Można zatem zgłosić postulat przede wszystkim pod adresem Konferencji Episkopatu Polski, ale także pod adresem biskupów diecezjalnych, że wolontariusze charytatywni oczekują od Kościoła w Polsce intensywniejszego nauczania społecznego.

W świetle uzyskanych wyników badań ankietowych, interesująco prezentuje się problem, w jakim stopniu po dwudziestu latach od reaktywacji Caritas wolontariusze parafialni mają poczucie uczestnictwa w tej wielkiej międzynarod-

wej organizacji i jak bardzo z nią się identyfikują? Zdaniem zdecydowanej większości badanych (97,4%), Kościół do realizacji swych zadań charytatywnych potrzebuje takiej organizacji jak Caritas (zob. tab. 24). Większość uważa, że Caritas dobrze realizuje powierzone jej zadania charytatywne. Zdecydowanie pozytywną ocenę jej działalności wyraziło 52,4% respondentów, natomiast 43,6% z pewnymi zastrzeżeniami (zob. tab. 25). Wyniki badań potwierdzają również, że wolontariusze dużo wyższym zaufaniem obdarzają organizację Caritas niż świeckie organizacje humanitarne (zob. tab. 26). Warto jednak zauważyć, że spora grupa badanych wolontariuszy poszczególne struktury organizacji Caritas darzy zaufaniem tylko ograniczonym lub nie wyraziła swojej opinii, co należy interpretować przynajmniej jako brak zaufania całkowitego. Wydaje się, że wielu respondentów zajęło takie stanowisko z powodu zwykłej niewiedzy. Jeśli bowiem nie zna się jakiejś organizacji, trudno wyrażać wobec niej jakiegokolwiek zaufanie. Wniosek nasuwa się sam. Warto w przyszłości w ramach spotkań formacyjnych wolontariuszy z PZC przekazać im więcej wiedzy, zwłaszcza na temat organizacji Caritas Polska i Caritas Internationalis, a wtedy na pewno nabiorą do nich większego zaufania.

O stopniu poczucia uczestnictwa w organizacji oraz identyfikacji z nią świadczy również znajomość personaliów przywódców. W badaniach przeprowadzonych na użytek tego opracowania, ankietowanych wolontariuszy poproszono o wpisanie imienia i nazwiska dyrektora oraz wicedyrektora organizacji Caritas Polska, dyrektora Caritas diecezji zamieszkania oraz prezesa PZC w parafii zamieszkania. Uzyskane wyniki rozpoznawalności personaliów przywódców Caritas pozostawiają wiele do życzenia (zob. tab. 27). Niezła znajomość nazwiska dyrektora Caritas diecezji zamieszkania oraz prezesa PZC w parafii zamieszkania wynika prawdopodobnie z bezpośrednich spotkań badanych wolontariuszy z tymi osobami. Mało jest natomiast okazji, by spotkać bezpośrednio dyrektora lub wicedyrektora Caritas Polska, dlatego ich osoby są słabo rozpoznawalne. Pewnie jeszcze gorzej byłoby, gdyby badanych wolontariuszy zapytano o personalia prezydenta Caritas Internationalis albo prezydenta Caritas Europa. W Polsce przywódcy Caritas krajowej i międzynarodowej są prezentowani, a nierzadko sami się prezentują, pisząc artykuły, felietony, sprawozdania, odezwy, apele w kwartalniku „Caritas”. Okazuje się jednak, że to nie wystarczy do utrwalenia swojego wizerunku w świadomości wolontariuszy charytatywnych w środowisku polskich parafii. Rodzi się postulat pod adresem przywódców organizacji Caritas Polska, aby przy każdej nadarzającej się okazji odważnie występowali w mediach, a zwłaszcza w mediach elektronicznych o zasięgu krajowym. Część respondentów wpisywała

w rubryce dyrektora lub wicedyrektora nazwisko sekretarza organizacji Caritas Polska, co wynikało prawdopodobnie z tego względu, że ten częściej występował w okresie poprzedzającym badania w mediach ogólnokrajowych. Wydaje się, że do głębszej identyfikacji wolontariuszy parafialnych z organizacją Caritas, konieczne jest dużo lepsze rozpoznawanie jej przywódców na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktur.

Wyniki badań ankietowych pokazują stan świadomości wolontariuszy w zakresie wspólnotowego charakteru posługi charytatywnej oraz ich gotowości do współpracy w dziele pomocy potrzebującym z innymi podmiotami kościelnymi i niekościelnymi, zwłaszcza w społeczności lokalnej, zwanej coraz częściej małą ojczyzną. Współpraca wolontariuszy z PZC z innymi instytucjami pomocowymi, a także innymi grupami wolontariuszy rozwija się w dość ograniczonym zakresie. Tylko co trzeci ankietowany potwierdził, że PZC, do którego on należy, współpracuje z parafialną radą duszpasterską (33,1%) oraz z Bankiem Żywności (31,4%), a co czwarty – że z Akcją Katolicką (zob. tab. 29).

Współpraca wolontariuszy z PZC z innymi podmiotami działalności pomocowej wymaga nawiązania kontaktu, wspólnego planowania przedsięwzięcia, a następnie wspólnego przeprowadzenia akcji charytatywnej. To wszystko wymaga dużego zaangażowania własnych sił i czasu. Wydaje się, że łatwiejsze dla ludzi posiadających odpowiednie środki materialne jest wspieranie finansowe różnych przedsięwzięć charytatywnych. Na podstawie uzyskanych wyników badań należy stwierdzić, iż również w wymiarze wsparcia finansowego badani wolontariusze są raczej lojalni wobec organizacji Caritas, w ramach której sami posługują (zob. tab. 30). Warto jednak zauważyć, że Polską Akcją Humanitarną i Polski Czerwony Krzyż wspiera finansowo więcej badanych wolontariuszy, niż do nich formalnie należy albo z nimi bezpośrednio współpracuje.

Wyniki badań pokazują, z jakimi instytucjami opieki publicznej oraz przedstawicielami władz państwowych lub samorządowych współpracuje PZC. Współpraca PZC z władzami państwowymi i samorządowymi rozwija się najczęściej na najniższym stopniu organizacji społecznej, czyli w społeczności lokalnej miasta lub gminy wiejskiej (zob. tab. 31). Jest to zjawisko naturalne i prawidłowe, gdyż adekwatnym partnerem do współpracy z PZC nie są władze powiatowe ani tym bardziej władze wojewódzkie. Z tymi współpracę w zakresie pomocy ludziom ubogim i potrzebującym powinna rozwijać raczej Caritas diecezjalna. Należy jednak stwierdzić, że zakres współpracy PZC na poziomie miasta lub gminy jest wciąż niezadowalający. Wiele parafii nie nawiązało jeszcze takiej współpracy z władzami miasta lub gminy, i to wymaga

poprawy. Natomiast tam, gdzie ta współpraca już istnieje, wymaga ona permanentnego rozwoju, i jest to zadanie zarówno dla władz miasta lub gminy wiejskiej, jak i dla proboszczów oraz świeckich prezesów PZC.

Ważnym przejawem współdziałania władz państwowych i samorządowych z PZC w obszarze przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu, są wszelkie dotacje na prowadzoną działalność charytatywną. Według opinii ponad 38% ankietowanych wolontariuszy PZC, do którego oni należą, otrzymywał w ostatnim czasie jakieś dotacje od władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez siebie akcje charytatywne, 40% badanych temu zaprzeczyło, a ponad 20% osób nie miało wiedzy na ten temat (zob. tab. 33). Subwencje państwowe są zazwyczaj przewidziane na konkretne cele pomocy społecznej, w które nie zawsze jest w stanie wpisać się, opierający swą działalność wyłącznie na wolontariacie PZC. Niekiedy podejmuje on działalność pomocową w środowisku dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (kolonie, półkolonie, świetlice socjoterapeutyczne) albo wspiera działalność rehabilitacyjną wśród osób niepełnosprawnych (warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywizacji zawodowej) i w takich sytuacjach dotacje te są możliwe a nawet konieczne do realizacji tych zadań. Jednak w wielu parafiach, zwłaszcza w małych parafiach wiejskich, nie ma takich możliwości i również takich potrzeb. Zawsze pożądana jest jednak współpraca PZC z władzami gminy w zakresie wymiany informacji, uznawania własnych celów w zakresie realizacji zadań charytatywnych, a także wzmacniania społecznej rangi troski o ludzi ubogich i pokrzywdzonych przez los. Tego rodzaju współpracę w małej ojczyźnie zawsze warto rozwijać, a główną odpowiedzialność za ten rozwój spoczywa na osobach wójta i proboszcza.

Druga hipoteza szczegółowa brzmiała: „Wyższy stopień poczucia przynależności do instytucji wolontariatu występuje u kobiet i osób zamieszkujących na wsi, niż u mężczyzn i osób zamieszkujących w mieście”. Powyższa hipoteza robocza została pozytywnie zweryfikowana wynikami przeprowadzonych badań ankietowych. Jednak mocniejszy wpływ na poczucie przynależności do instytucji wolontariatu ma struktura płci niż środowisko zamieszkania. Najmocniej powyższą tendencję pokazują wskaźniki poziomu zaufania do różnych organów instytucji Caritas oraz jej przywódców. Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że kobiety prezentują wyższy poziom zaufania do rzeczonych instytucji i osób, mężczyźni są natomiast bardziej sceptyczni i krytyczni. Toteż w formacji charytatywnej wolontariuszy z PZC potrzebne są, zwłaszcza mężczyznom, pogłębione intelektualnie argumenty, ale także dużo faktografii uzasadniającej celowość prowadzonej przez organizację Caritas działalności.

Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego zyskuje realny kształt w konkretnych dziełach miłosierdzia chrześcijańskiego, pełnionych przez członków PZC. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują zaangażowanie wolontariuszy charytatywnych w propagowanie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy, organizowanie i udzielanie konkretnej pomocy potrzebującym, a także troskę o własną edukację i formację religijną (rozdz. IV). W propagowaniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez PZC wciąż dominują metody tradycyjne, które zajęły cztery pierwsze pozycje w rankingu wskazań ankietowanych wolontariuszy (zob. tab. 35). Powoli zyskują jednak na znaczeniu artykuły w gazecie parafialnej, artykuły w prasie religijnej i audycje w radiu katolickim. Niestety, członkom PZC bardzo rzadko udaje się opublikować artykuł na temat realizowanych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w gazecie świeckiej albo nagrać na ten temat audycję w radiu publicznym lub przygotować program w lokalnej, chociażby kablowej telewizji. Wśród innych metod wskazywano m.in. Internet, jako komunikator PZC z parafianami. W propagowaniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez PZC niewątpliwie tradycyjne metody jeszcze długo pozostaną aktualne, zważywszy na fakt, iż wielu potrzebujących, a także wolontariusze to przeważnie ludzie w zaawansowanym wieku, ale warto coraz odważniej korzystać również z nowoczesnych środków komunikacji społecznej, zwłaszcza jeśli pragnie się angażować do posługi charytatywnej coraz młodszych parafian.

W Kościele w Polsce od 1945 roku organizowany jest Tydzień Miłosierdzia. Ta akcja duszpasterska, przygotowywana w stałym terminie – tydzień od Niedzieli Wielkanocnej – ma na celu ożywienie wrażliwości społecznej na ludzką biedę oraz zintensyfikowanie działalności charytatywnej Kościoła. Uzyskane wyniki badań w zakresie wykorzystania Tygodnia Miłosierdzia do propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego przez członków PZC ujawniają, że w tym obszarze pozostają jeszcze duże rezerwy (zob. tab. 36). Zaledwie dwie trzecie ankietowanych wolontariuszy potwierdziło, że w ich parafiach w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia głoszone są kazania, ale przecież jest to czynność wykonywana przez księży. Żadna inna forma popierania idei miłosierdzia chrześcijańskiego nie zyskała wskazań nawet połowy badanych wolontariuszy. Wniosek nasuwa się sam. Wolontariusze z PZC muszą mocniej zaangażować się w przygotowanie i przeprowadzenie w parafii Tygodnia Miłosierdzia, ale czy są to w stanie zrobić bez mobilizacji i zachęty proboszczów?

Istotnym zadaniem wolontariuszy z PZC jest pełne i systematyczne rozpoznawanie sytuacji i potrzeb ludzi ubogich w parafii oraz ocena możliwości

udzielenia im adekwatnej pomocy. Uzyskane wyniki badań na temat źródeł pozyskiwania informacji o zakresie potrzeb ludzi ubogich w parafii potwierdzają, iż w realiach polskich parafii wciąż dominuje wiodąca rola duszpasterzy w realizacji tego zadania (zob. tab. 37). Pocięszające jest jednak to, iż ponad jedna trzecia ankietowanych potwierdziła zaangażowanie wolontariuszy z PZC w tę sprawę. Czynią to poprzez samodzielnie przeprowadzany wywiad środowiskowy albo poprzez systematyczną obserwację ludzi potrzebujących pomocy w swoim rejonie parafii, albo poprzez kontakt i wymianę informacji z pracownikami MOPS, GOPS itp. Trzeba w przyszłości popierać i wspomagać powyższe formy zaangażowania wolontariuszy w rozpoznawanie obszarów ludzkiej biedy w parafii, gdyż jest to jedno z fundamentalnych zadań członków PZC. Najgorszym sposobem reagowania na zjawisko ubóstwa jest udzielanie pomocy przez PZC tylko tym osobom, które o nią proszą. Świadczy to o bierności wolontariuszy w zakresie rozpoznawania ludzi ubogich w parafii i ich konkretnych potrzeb, a także o apersonalnym podejściu do wspomaganych parafian. Toteż w formacji charytatywnej zarówno wolontariuszy z PZC, jak i samych duszpasterzy należy na to zwracać uwagę, zwłaszcza że w parafii możliwe jest dobre rozeznanie sytuacji ubóstwa poszczególnych rodzin lub osób indywidualnych oraz adekwatne do ich potrzeb wsparcie przez wspólnotę parafialną, bez naruszenia ich poczucia godności osobistej.

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, jakie problemy społeczne dostrzegają wolontariusze w swoim środowisku zamieszkania. W przekonaniu ankietowanych wolontariuszy, problemami społecznymi o najszerzym zasięgu w środowisku polskich parafii jest pijaństwo i alkoholizm oraz bezrobocie w rodzinie, które z kolei implikują biedę i ubóstwo (zob. tab. 38). Ponadto są przyczyną wielu innych wskazywanych problemów, zwłaszcza konfliktów małżeńskich, przemocy w rodzinie, zaniedbania troski o dzieci, osłabienia troski rodziny o ludzi starych oraz zubożenia na problemy osób niepełnosprawnych. Wprawdzie PZC często nie jest w stanie skutecznie rozwiązać problemów dotyczących szerokich grup społecznych, lecz poprzez posługę miłosierdzia chrześcijańskiego może złagodzić ich dotkliwość, a niekiedy uchronić zdesperowanych ludzi od rozpaczki. Posługa charytatywna Kościoła nie zastąpi nigdy zadań socjalnych instytucji państwa, ale może okazać się przynajmniej balsamem na ludzkie rany.

Uzyskane wyniki badań w zakresie adresatów pomocy charytatywnej świadczonej w parafiach potwierdzają, że wolontariusze z PZC priorytetowo traktują rodziny wielodzietne, rodziny alkoholików oraz matki lub ojców samotnie wychowujących dzieci (zob. tab. 40). Również osoby zagrożone lub

dotknięte marginalizacją społeczną, stają się coraz częściej adresatami pomocy charytatywnej udzielanej przez parafie, zwłaszcza ludzie starzy, obłożnie chorzy, niepełnosprawni, bezrobotni, sieroty i półsieroty, a także bezdomni, narkomani oraz chorzy na AIDS. Ten kierunek w poszukiwaniu osób najbardziej potrzebujących pomocy należy rozwijać również w przyszłości, tym bardziej że na te problemy społeczne uwrażliwił wolontariuszy charytatywnych II Polski Synod Plenarny. Należy jednak każdorazowo rozeznawać dokładnie aktualne potrzeby w swoim środowisku parafialnym, konfrontować je z posiadanymi możliwościami, a następnie uwzględnić powyższe dwa czynniki w budowaniu strategii działalności PZC. Dobre wypełnienie zadania rozpoznania obszarów ludzkiej biedy i potrzeb ubogich w parafii jest najlepszym gwarantem równie dobrego planowania, jak i pomyślanej realizacji kolejnego zadania PZC, czyli organizowania i udzielania pomocy potrzebującym.

Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że działalność charytatywna wolontariuszy z PZC zdominowana jest przez różne formy pomocy materialnej, głównie przez zbieranie i dystrybucję darów rzeczowych (zob. tab. 41). O wiele rzadziej wolontariusze podejmują się zadań bardziej wyspecjalizowanych i złożonych organizacyjnie, jak prowadzenie punktu dożywiania ludzi bezdomnych i biednych, wychowawcza pomoc rodzicom, pomoc pielęgnacyjno-usługowa ludziom obłożnie chorym, kursy dla bezrobotnych albo prowadzenie hospicjum domowego. Być może nie każdą parafię stać na zorganizowanie kuchni dla ubogich czy chociażby jakiegoś punktu dożywiania ludzi bezdomnych i skrajnie ubogich. Jednak dyżury emerytowanych szkolnych pedagogów, nauczycieli lub katechetów służących wsparciem wychowawczym niewydolnym w tym zakresie rodzicom, nie przerastają możliwości nawet niewielkich parafii wiejskich. Podobnie podstawowy kurs komputerowy albo kurs z zakresu *public relations* dla ludzi bezrobotnych i poszukujących pracy, nie musi pociągać wielkich kosztów, jeśli znajdzie się odpowiednich fachowców, którzy zgodzą się poprowadzić takie kursy na zasadzie wolontariatu. Należy coraz odważniej sięgać po ambitniejsze formy pomocy charytatywnej w parafii – neutralizujące nie tyle skutki, ile raczej przyczyny biedy ludzkiej.

Wyniki badań potwierdzają tendencję, że wolontariusze z PZC zajmują się głównie zbieraniem i dystrybucją darów materialnych, a zwłaszcza rzeczowych (zob. tab. 42). Zadziwiający jest niski wskaźnik zaangażowania wolontariuszy z PZC w przygotowanie i organizację Tygodnia Miłosierdzia, a także spotkań ludzi chorych i starych w parafii. To są podstawowe zadania PZC, a deklarowany przez badanych wolontariuszy brak zaangażowania w ich realizację, można wytłumaczyć jedynie faktem, że takie przedsięwzięcia charytatywne nie

są, niestety, organizowane przez wielu proboszczów. Rodzi się postulat pod ich adresem, by przynajmniej z takim zapalem, jak do rozprawiania świec wigilijnych i baranków wielkanocnych, zabrali się z pomocą wolontariuszy do akcji typu „tornister” – wyprawki szkolne, św. Mikołaj, dofinansowanie obiadów w stołówce szkolnej, dofinansowanie świetlicy środowiskowej, mających na celu wsparcie rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

Zakres osobistego zaangażowania wolontariuszy w działalność PZC jest proporcjonalny do zadań charytatywnych, jakie te zespoły w ogóle wykonują. Nie wszyscy jednak realizują wszystkie postanowienia, co dobrze świadczy o organizacji i specjalizacji poszczególnych członków zespołu. Jedną prawidłowość potwierdza się w analizowanych wynikach badań, że praktycznie we wszystkich wymienionych zadaniach swój udział zadeklarowało więcej kobiet niż mężczyzn (zob. tab. 43). Wygląda na to, że nie tylko zdecydowanie mniej jest w ogóle mężczyzn niż kobiet w PZC, ale także ich zaangażowanie nie jest tak intensywne, jak zaangażowanie kobiet. Być może ci nieliczni mężczyźni należący do PZC pełnią funkcje logistyczne i kierownicze, a te w przeprowadzonych badaniach mieściły się w kategorii „inne”, w której mężczyźni uzyskali minimalną przewagę nad kobietami. Warto jeszcze odnotować, że większość wymienionych zadań realizuje więcej wolontariuszy z miasta niż ze wsi, co świadczy o tym, że zazwyczaj posługa charytatywna w miastach jest trochę mocniej rozwinięta niż na wsiach, ale są dwa wyjątki. Otóż wolontariusze wjeżdżają częściej niż ich koledzy i koleżanki z miast angażują się w odwiedzanie chorych parafian oraz w organizację parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych.

Pomysłodawcy nowych form posługi charytatywnej dla PZC zgłosili różnorodne kierunki jej rozwoju w przyszłości (zob. tab. 44). Wśród wymienionych można dostrzec formy pomocy natychmiastowej. Są to próby odpowiedzi na ludzkie potrzeby niecierpiące zwłoki. Do nich należy zaliczyć punkt dożywiania ludzi bezdomnych i biednych, dom dla osób bezdomnych oraz punkt pośrednictwa pracy dla bezrobotnych. Pewne propozycje idą w kierunku poprawy poziomu życia grup ludzi najsłabszych w społeczeństwie. Stąd propozycja świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin patologicznych, klubu seniora lub stacji pobytu dziennego dla starszych parafian, hospicjum domowego albo regularnego odwiedzania ludzi obłożnie chorych w ich domach, a także stacji opieki Caritas oraz pogotowia technicznego dla ludzi starych i niepełnosprawnych. Znaczna ilość propozycji nowych form zaangażowania PZC w pomoc potrzebującym wynika z przyjęcia klasycznej zasady pracy charytatywnej, nazywanej jako „pomoc ku samopomocy”. Do tej grupy form pomocy należy

zaliczyć poradnię psychologiczno-wychowawczą dla rodziców, punkt porad prawnych, poradnię dla osób uzależnionych od alkoholu, kursy kształceniowe dla bezrobotnych, stypendia i wypożyczalnie podręczników dla dzieci z najuboższych rodzin, a także telefon zaufania. Zapewne lista propozycji nowych form pracy charytatywnej dla PZC nie została wyczerpana, ale te zgłoszone w ankietach są o tyle cenne, że zgłosili je ludzie mający na co dzień do czynienia z ludzką biedą. W tym miejscu rodzi się postulat, aby również gremia kierownicze organizacji Caritas Polska oraz Caritas poszczególnych diecezji zgłaszały nowe pomysły w formie gotowych projektów charytatywnych do realizacji na poziomie parafialnym². To niewątpliwie ułatwiłoby proboszczom zadanie koordynowania działalności charytatywnej w parafii i ożywiło zaangażowanie wolontariuszy z PZC.

Według informacji pozyskanych od respondentów, główne źródła finansowania działalności charytatywnej w parafii nie zmieniły się znacząco w ostatnich dwudziestu latach (zob. tab. 45). Do zadań PZC należy zbieranie pieniędzy i darów rzeczowych na cele charytatywne w ramach wspólnoty parafialnej. Ponadto istnieją pewne możliwości zdobywania subwencji samorządowych, rządziej państwowych, a także środków materialnych, zwłaszcza żywności, ze źródeł znajdujących się poza wspólnotą parafialną. Od inwencji samych wolontariuszy oraz ich zaangażowania zależy w dużej mierze, jakimi środkami na pomoc charytatywną będzie dysponował PZC. W zakresie organizowania różnych kwest i akcji mających na celu finansowanie pomocy ubogim, konieczna jest ścisła współpraca wolontariuszy z proboszczem. Ponadto ważne jest przestrzeganie zasady, że wiele form pomocy ubogim jest możliwych do realizacji bez korzystania z pośrednictwa pieniędzy. Jak wskazuje papież Benedykt XVI, Kościół w swojej trosce o ubogich musi być w miarę możliwości wolny od logiki pieniądza, która opanowała współczesny świat, a ludzi często prowadzi do postawy wyrachowania.

W świetle uzyskanych wyników badań, formy charytatywnego wsparcia ubogich rodzin nie zmieniły się istotnie w ostatniej dekadzie (zob. tab. 47). Według badanych wolontariuszy, współcześnie parafie w mniejszym zakresie udzielają pomocy finansowej oraz pomocy w znalezieniu pracy dla bezrobotnych, ale zintensyfikowały pomoc rzeczową dla ubogich rodzin, zwłaszcza w formie paczek żywnościowych z okazji świąt oraz paczek z używaną odzieżą i sprzętem AGD. Pomoc charytatywna udzielana ubogim rodzinom często obejmuje również dzieci i młodzież w nich żyjące. Istnieją jednak formy pomocy charytatywnej zaadresowane wprost do dzieci i młodzieży. Współczes-

² G. C r e m e r. *Nur die Erkenntnisse nutzen – zu einigen Konsequenzen die verbandliche Arbeit*. W: *Ehreamt und freiwilliges Engagement in der Caritas* s. 279-280.

nie należą do nich głównie bezpłatne kolonie, akcja „tornister” – wyprawki szkolne, bezpłatne wycieczki i pielgrzymki, wykupienie obiadów w stołówce szkolnej oraz świetlica środowiskowa (zob. tab. 48).

Istotnym celem posługi PZC jest troska o ludzi chorych i niepełnosprawnych w parafii. Według opinii ankietowanych wolontariuszy, najpowszechniejszą formą opieki domowej nad chorymi parafianami jest posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca (zob. tab. 49). Raczej rzadko duszpasterze celebryją w domu chorego Mszę św. Ponad połowa respondentów potwierdziła natomiast praktykowanie odwiedzin domowych przez członków PZC, a co trzeci z respondentów wskazał na spontaniczną pomoc sąsiadów i znajomych. W przyszłości należy utrwalać w parafiach zwyczaj odwiedzania chorych nie tylko przez wolontariuszy z PZC, ale także członków innych parafialnych grup religijnych, ruchów i zespołów apostoelskich. Wyzwaniem dla duszpasterstwa jest ciągła mobilizacja parafian do wrażliwości na sytuację choroby w rodzinie, w sąsiedztwie oraz wśród znajomych. Spontaniczna pomoc krewnych, sąsiadów oraz znajomych człowiekowi choremu jest wciąż nie do zastąpienia i świadczy o autentyczności przeżywanej wiary chrześcijańskiej.

Zbliżonym do troski o chorych zakresem posługi charytatywnej Kościoła, lecz nieutożsamiającym się z nim, jest pomoc i opieka nad ludźmi niepełnosprawnymi. Ten rodzaj posługi charytatywnej wiąże się z rehabilitacją osób niepełnosprawnych i dlatego wymaga dobrej organizacji oraz wykwalifikowanego personelu. Istnieją jednak takie formy posługi charytatywnej, które mogą być realizowane na poziomie wspólnot parafialnych przez wolontariuszy. Wyniki badań potwierdzają, że w aktualnych uwarunkowaniach polskich parafii są realizowane następujące formy wsparcia osób niepełnosprawnych: pomoc rzeczowa, pomoc finansowa, a w ramach opieki duchowej – okazyjne lub regularne nabożeństwa (zob. tab. 50). Wzajemnej integracji osób niepełnosprawnych, a także ich integracji ze zdrowymi parafianami dobrze służą pielgrzymki, wycieczki i wyprawy turystyczne, a także spotkania okolicznościowe w domu parafialnym. Wskazane formy wsparcia niepełnosprawnych realizowane są aktualnie jednak w nielicznych parafiach, dlatego w przyszłości warto je upowszechniać przynajmniej w centralnych dla konkretnego rejonu lub dekanatu parafiach.

Ludzie w podeszłym wieku są dużym wyzwaniem dla instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce. Co trzeci badany wolontariusz potwierdził, że w jego parafii funkcjonuje klub seniora lub emeryta (zob. tab. A 24). Wolontariusze z PZC w ścisłej współpracy z zarządami lub prezesami wspomnianych klubów mogą aranżować bale charytatywne, spotkania rekreacyjno-towarzy-

skie, spotkania świąteczne, a także pielgrzymki, wycieczki i wyjazdy turystyczne itp. Parafialne kluby seniora nie są jedynym sposobem przezwyciężenia samotności i poczucia małowartościowości ludzi starych w parafii. Najprostszą alternatywą w przypadku braku w pobliżu klubu seniora, wydają się spotkania ludzi starych w domu parafialnym. Z analizy pozyskanych ankiet wynika, że jeżeli dochodzi do spotkań seniorów w domu parafialnym, to są to najczęściej bale, spotkania rekreacyjno-towarzyskie lub spotkania świąteczne (zob. tab. A 25). Rzadziej na tych spotkaniach mają miejsce katechezy dla dorosłych, prelekcje, odczyty popularnonaukowe, spotkania z ciekawymi ludźmi lub wieczornice artystyczne. Powodem spotkań ludzi starszych są także sprawy organizacyjne, związane z pielgrzymkami lub wycieczkami. Uzyskane w badaniach informacje pokazują, jak wiele jest jeszcze do zrobienia i do rozwinięcia w polskich parafiach w dziedzinie troski o ludzi starszych. Animatorami tego rozwoju powinni być niewątpliwie proboszczowie, natomiast ich głównym wsparciem w tej działalności powinni być wolontariusze z PZC.

Problemem często pojawiającym się w dyskusjach na temat pomocy charytatywnej udzielanej w parafiach jest kwestia, czy pomoc ta, z natury rzeczy ograniczona możliwościami finansowymi i organizacyjnymi parafii, trafia faktycznie do osób najbardziej potrzebujących tej pomocy. W przekonaniu ponad 96% ankietowanych wolontariuszy, pomoc charytatywna udzielana przez PZC, do którego należą, trafia faktycznie do osób najbardziej potrzebujących pomocy. Tylko 0,7% respondentów było przeciwnego zdania, a 2,9% nie zajęło stanowiska w badanej kwestii lub nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi (zob. tab. 52). Warto jednak zauważyć, że ponad połowa badanych wolontariuszy nie udzieliła odpowiedzi zdecydowanie pozytywnej, ale z pewnymi zastrzeżeniami. W każdym razie uzyskane wyniki badań nakazują wolontariuszom z PZC doskonalić metody rozpoznawania ludzkich potrzeb w parafii, by następnie skuteczniej odpowiadać na te potrzeby poprzez adekwatną pomoc charytatywną.

PZC tylko wtedy może dobrze spełniać powierzone mu zadania charytatywne, gdy jego członkowie podejmą trud własnej edukacji i formacji religijnej. Punktem wyjścia w zrozumieniu potrzeby permanentnej edukacji metodycznej i formacji religijno-duchowej jest uznanie przez samych wolontariuszy słabych stron i mankamentów dotychczasowej działalności charytatywnej. Brak chętnych do pracy społecznej w PZC, na co zwróciła uwagę największa liczba badanych osób (zob. tab. 54), stanowi wyzwanie dla duszpasterzy, by formowali społecznie ogół parafian i zachęcali przy różnych okazjach do włączenia się nowych chętnych do grona wolontariuszy charytatywnych. Według opinii respondentów pracę charytatywną w parafii utrudniają głównie czynniki zewnętrzne, niezależne

od osobistych cech albo właściwości badanych wolontariuszy. Natomiast niewielu respondentów przyznało się do osobistych braków fachowej wiedzy, umiejętności praktycznych albo słabości charakteru.

Dla dobrego funkcjonowania PZC konieczne są stałe i regularne spotkania wolontariuszy z duszpasterzem. Powinny one odbywać się przynajmniej raz w miesiącu i mieć charakter formacyjny. Tylko w dwóch trzecich parafii badanych osób formacja charytatywna wolontariuszy z PZC odbywa się zgodnie ze wskazaniem Kościoła w Polsce (zob. tab. A 27). Zważywszy na fakt, że w ponad połowie polskich parafii w ogóle nie został jeszcze powołany PZC, z wyników powyższych nie można być zadowolonym. Należy tylko wyrazić nadzieję, że w przyszłości będzie przybywać PZC w polskich parafiach i te będą mieć regularne, comiesięczne spotkania formacyjne.

Komisja Charytatywna KEP wraz z organizacją Caritas Polska przygotowują od wielu lat dla wolontariuszy oraz wszystkich katolików w Polsce różne materiały formacyjne z zakresu posługi charytatywnej Kościoła. Z myślą o comiesięcznych spotkaniach formacyjnych PZC, od 1999 roku jest przygotowywany i rozsyłany do parafii przez Caritas diecezjalne specjalny zeszyt formacyjny. Niestety, tylko co czwarty PZC, zdaniem badanych wolontariuszy, wykorzystuje *Zeszyt formacyjny dla PZC* (zob. tab. 56). Zeszyt ten zawiera konkretne konспекty na comiesięczne spotkania PZC. Zdominowany jest treściami religijno-ascetycznymi, ale na każdy miesiąc są w nim również propozycje konkretnych akcji charytatywnych. Dlatego zupełnie niezrozumiałe jest, że ten metodycznie przygotowany podręcznik, w tak niskim stopniu jest wykorzystywany w parafiach. Jest to grzech zaniedbania przede wszystkim proboszczów i świeckich prezesów PZC. Warto, aby dyrektorzy Caritas diecezjalnych, ale również biskupi diecezjalni mocniej mobilizowali proboszczów do podjęcia zadania formacji charytatywnej wolontariuszy parafialnych przy wykorzystaniu wspomnianego zeszytu formacyjnego.

Edukacja zawodowa i formacja religijna wolontariuszy zaangażowanych w posługę charytatywną w diecezji, to jedno z zadań Caritas diecezjalnej. W przekonaniu 41% respondentów, w ostatnich kilku latach były organizowane diecezjalne lub dekanalne szkolenia albo kursy podnoszące kwalifikacje wolontariuszy (zob. tab. A 28). Jednak ponad 56% ankietowanych wolontariuszy z PZC nigdy nie brało udziału w diecezjalnych lub dekanalnych szkoleniach albo kursach podnoszących kwalifikacje (zob. tab. A 29). Zdecydowanie na wyższym poziomie (72,7%), niż organizacja szkoleń lub kursów kwalifikacyjnych, została potwierdzona przez respondentów organizacja na terenie diecezji zamieszkania specjalnych rekolekcji lub dni skupienia dla wolontariuszy (zob. tab. A 30). Uczestnic-

two wolontariuszy w tych praktykach duchowych układa się również na wyższym poziomie, niż uczestnictwo we wspomnianych wcześniej szkoleniach (zob. tab. A 31). A zatem lepiej prezentuje się zakres organizacji i poziom frekwencji w rekolekcjach i dniach skupienia niż w szkoleniach metodycznych. Rekolekcje jest dużo łatwiej zorganizować. W celu zorganizowania nawet jednodniowej sesji naukowej albo warsztatów podnoszących kwalifikacje metodyczne swoich wolontariuszy, Caritas diecezjalne muszą znaleźć partnerów zwykle na wyższych uczelniach i ponieść związane z tym koszty. Co jakiś czas odpowiednie dla wolontariuszy sympozja lub warsztaty podnoszące kwalifikacje organizują Caritas Polska, a także wyższe uczelnie, stowarzyszenia i fundacje. Przedstawiciele Caritas diecezjalnych muszą jednak o takich przedsięwzięciach swoich wolontariuszy poinformować, a najlepiej zorganizować dla nich wyjazd. W dziedzinie edukacji i formacji wolontariuszy jest zatem w Polsce jeszcze wiele do zrobienia³.

Warto w tym miejscu odnieść się do postawionej we wstępie tego opracowania kolejnej hipotezy szczegółowej, która brzmiała: „Bogatszy wachlarz zadań charytatywnych realizują osoby z wykształceniem wyższym i średnim lub pอมaturalnym oraz zamieszkujące w mieście, niż osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym i zamieszkujące na wsi”. Powyższa hipoteza robocza potwierdziła się tylko częściowo. Rzeczywiście osoby z wyższym wykształceniem angażują się w szerszy wachlarz zadań charytatywnych niż osoby słabiej wykształcone, gdyż mają więcej kompetencji i mogą angażować się w specjalistyczne formy pomocy rodzinie lub dzieciom i młodzieży, np. poradnie małżeńsko-rodzinne, psychologiczne i przeciwdziałania uzależnieniom, kolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, opieka nad dziećmi w świetlicy środowiskowej, korepetycje itp. Druga część hipotezy została zweryfikowana tylko do pewnego stopnia. Owszem, wiele form pomocy specjalistycznej występuje w większym zakresie w środowisku miejskim, ale opieka pielęgnacyjna nad ludźmi obłożnie chorymi, starymi i niepełnosprawnymi oraz ich odwiedzanie przez członków PZC w większym zakresie są realizowane w środowisku wiejskim niż w miastach.

Zaangażowanie członków PZC w apostołat miłosierdzia, jeśli ma przynosić obfite owoce w środowisku parafialnym oraz w społeczności lokalnej, musi się opierać na mocnym fundamencie duchowości wolontariuszy (rozdz. V). Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że w świadomości badanych wolontariuszy dominuje motywacja trynitarna, chrystologiczna oraz poczucie mo-

³ Zob. E. K a n t o w i c z. *Koncepcja refleksyjnej praktyki w kształceniu pracowników socjalnych i wolontariuszy*. W: *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych. Z problemów działania i kształcenia*. Red. B. Kromolicka. Toruń 2005 s. 379-387.

ralnego obowiązku pomagania osobom potrzebującym (zob. tab. 57). Dla ankietowanych wolontariuszy mniejsze znaczenie mają natomiast motywy eklezjologiczne i antropologiczne pełnienia uczynków miłosiernych względem bliźnich. Wydaje się, że w formacji ochotników charytatywnych konieczne jest permanentne przypominanie wynikających z teologii katolickiej motywów podejmowania przez Kościół dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Szczególnie należy podkreślać niepowtarzalną godność i wartość człowieka, a także przypominać prawdę o Kościele, jako wspólnocie miłości i sakramencie Boga, który jest miłością. Na tym między innymi polega apostolat miłosierdzia, że wspólnota Kościoła jest w stanie pokazać dzisiaj ludziom niewierzącym w Boga i zdystansowanym od Kościoła inne oblicze życia ludzkiego. Wolontariusze są w pierwszym szeregu ludzi Kościoła, którzy mogą zaświadczyć, że nie pieniądź, bogactwa materialne oraz przemoc służą prawdziwemu rozwojowi człowieka, ale to życie miłością na co dzień stwarza nieskończone perspektywy rozwoju ludzi we wszystkich możliwych wymiarach, nie wyłączając wymiaru duchowego.

Duchowość miłosierdzia dostarcza wolontariuszom motywacji i wewnętrznej mocy do pomagania ubogim. Według uzyskanych wyników badań, w świadomości ankietowanych wolontariuszy dominującą rolę w duchowości miłosierdzia odgrywają wrażliwość na potrzeby ludzi ubogich i cierpiących oraz życie wypełnione uczynkami miłosierdzia (zob. tab. 58). Elementy intelektualne i wolitywne, a także sama pobożność ukształtowana przez kult miłosierdzia Bożego odgrywają nieco mniejszą rolę, co nie znaczy, że w ogóle nie są dostrzegane przez badanych wolontariuszy. Czyny dosyć często w naturalny sposób łączą się z wypowiedzianymi słowami, a do tego potrzeba jeszcze wytrwałej modlitwy. Wydaje się, iż ten trojaki kierunek kształtowania duchowości miłosierdzia jest godny polecenia w formacji charytatywnej wolontariuszy z PZC. Ponadto wyniki badań świadczą o tym, że u większości wolontariuszy ta duchowość jest już ukształtowana na pewnym poziomie, ale warto w przyszłości dalej ją kultywować i teologicznie pogłębiać.

Duchowość jest rzeczywistością dynamiczną, dlatego potrzebuje stale pewnych impulsów do rozwoju. W przekonaniu wolontariuszy, czynnikami najbardziej decydującymi o rozwoju duchowości miłosierdzia są osobista modlitwa, regularne uczestnictwo w Eucharystii, udział w rekolekcjach i dniach skupienia oraz słuchanie kazań, konferencji i katechez na temat miłosierdzia (zob. tab. 59). Tylko te cztery czynniki rozwoju duchowości miłosierdzia wskazało więcej niż połowa badanych wolontariuszy. W formacji charytatywnej członków PZC należy zatem na różne sposoby mobilizować do stosowania

w swoim życiu duchowym wszystkich form rozwoju duchowości miłosierdzia. Warto mocniej promować lekturę Pisma Świętego oraz książki i czasopisma na temat miłosierdzia chrześcijańskiego i posługi charytatywnej Kościoła. Pozycje te znalazły się dość nisko w rankingu wymienianych czynników, wpływających na rozwój duchowości miłosierdzia, a tymczasem to słowo, szczególnie natchnione przez Ducha Świętego słowo biblijne, jest narzędziem wpływającym na kształt ludzkiej świadomości i wiary. Wiara chrześcijańska, mająca charakter personalistyczny, rodzi się ze słuchania słowa Bożego (por. Rz 10, 17), a sprawdza się w czynach (por. Jk 2, 17). Szczególnie wolontariuszom z PZC duszpasterze powinni często przypominać, że w chrześcijaństwie nie chodzi o jakąkolwiek wiarę, ale tylko o „wiarę, która działa przez miłość” (Ga 5, 6).

Duchowość chrześcijańska ma mocne zakotwiczenie antropologiczne i stanowi szczególną postać życia wewnętrznego człowieka, na którą składa się wiele psychoemocjonalnych, poznawczych i decyzyjnych funkcji człowieka. Wyniki badań pokazują, że są dwa główne czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia, a mianowicie poczucie panującej w świecie niesprawiedliwości oraz dominująca w mediach przemoc i brutalność (zob. tab. 60). Generalnie są dwa rodzaje czynników utrudniających rozwój duchowości miłosierdzia. Jedne czynniki wynikają z przykrych doświadczeń ankietowanych wolontariuszy i są w dużej mierze od nich niezależne, drugie – z osobistych zaniedbań i braków wolontariuszy. Osobiste doświadczenie niesprawiedliwości, przemocy lub krzywdy jest jak rana, którą leczy sam czas, a proces tego leczenia może ewentualnie wesprzeć wytrawny psychoterapeuta. Natomiast osobiste zaniedbania w zakresie życia duchowego lub brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia, mogą być łatwo usunięte przez samych zainteresowanych, przy ewentualnym wsparciu, zachęcie i mobilizacji do dobrego życia ze strony duszpasterzy parafii zamieszkania.

Na rozwój duchowości miłosierdzia mają wpływ różne formy kultu i pobożności chrześcijańskiej. Najwięcej badanych osób duże znaczenie przypisało adoracji Najświętszego Sakramentu (73,1%), naśladowaniu miłosiernych czynów Jezusa (71,7%), kultowi miłosierdzia Bożego (66,6%), kultowi Matki Bożej Miłosierdzia (66,1%) oraz kultowi Najświętszego Serca Jezusa (60,9%). Nieco mniej ankietowanych wolontariuszy duże znaczenie w osobistym rozwoju duchowości miłosierdzia przyznało kontemplacji Boga bogatego w miłosierdzie (55,7%), modlitwie do Ducha Świętego – Ducha miłości oraz kontemplacji krzyża Chrystusowego (po 51,5%), a najmniej kultowi świętych znanych z heroicznych czynów miłości (36,4%). Uzyskane wyniki pokazują, że badani wolontariusze są w najmniejszym zakresie przekonani co do wpływu na roz-

wój duchowości miłosierdzia kultu świętych znanych z heroicznych czynów miłości. Kult ten do rozwoju duchowości miłosierdzia nie jest niezbędnie konieczny, ale bardzo pomocny. Święci, żyjący w zróżnicowanych uwarunkowaniach miejsca i czasu, w bardzo konkretny sposób pokazują współczesnym uczniom Chrystusa, jak czerpać z nieskończonego bogactwa miłosierdzia Bóżeo i jak te skarby przekazywać następnie innym ludziom, zwłaszcza słabym i ubogim. Dlatego wskazane jest, aby w czasie różnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych przywoływać z różnych epok Kościoła postaci świętych apostołów miłosierdzia chrześcijańskiego i przybliżyć sposoby ich świadczenia o Bogu miłosiernym.

Modlitwa jest podstawowym narzędziem komunikacji człowieka wierzącego z Bogiem. Dzięki niej wolontariusz ma dostęp do nieskończonego źródła miłości Bożej, z którego czerpiąc obficie, może rozwijać w sobie duchowość miłosierdzia, aby następnie być dla innych sakramentem Bożej miłości. Użyte wyniki badań co do częstotliwości modlitwy ankietowanych wolontariuszy wskazują, że jest to niewątpliwie jedna z najgorliwszych pod względem zaangażowania w modlitwę częstotliwość wspólnot parafialnych w Polsce (zob. tab. 61). Takich parafian socjologowie religii zaliczają do jądra lub zakonu wspólnoty parafialnej. Wydaje się, że badani wolontariusze nie tylko realizują posługę charytatywną przez pełnione uczynki miłości, ale także poprzez apostołat modlitwy. Optymistyczne dane z badań empirycznych nie mogą jednak uspić czujności duszpasterzy parafialnych. W grupie badanych wolontariuszy jest bowiem jeszcze cząstka (5,7%), która modlitwę, przynajmniej regularną, zaniedbuje i dlatego potrzebuje swoistej szkoły modlitwy. Również wolontariusze, którzy w miarę regularnie się modlą, wymagają permanentnej formacji w zakresie jakości modlitwy. Płomień gorliwości musi być stale podsycany płomiennym słowem duszpasterzy, w przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo jego wygaśnięcia.

W apostołacie charytatywnym modlitwa jest konieczna, gdyż daje ona siłę potrzebną do niesienia pomocy ludziom, pozostającym niekiedy w bezradnych sytuacjach. Wyniki odpowiedzi wolontariuszy na temat przypisywanego znaczenia do wybranych form modlitwy potwierdzają, że większość z nich cieszy się dużym uznaniem u przeważającej części respondentów. We wszystkich testowanych formach modlitwy zdecydowanie wyższe wskaźniki dużego znaczenia uzyskały ankietowane kobiety niż mężczyźni. Jest to zgodne z powszechną wiedzą na temat większej pobożności i gorliwości w modlitwie kobiet w porównaniu z mężczyznami. W Polsce, i chyba nie tylko, w powszechnej świadomości utarła się opinia, że w życiu rodziny kobiety są specja-

listkami od spraw religijnych, w tym również od modlitwy. Wydaje się, że na spotkaniach formacyjnych wolontariuszy z PZC należy dążyć do zmiany tego stanu rzeczy i przekonywać również mężczyzn do większego zaangażowania w różne formy modlitwy.

Istotnym faktorem rozwoju duchowości miłosierdzia jest życie sakramentalne. Wyniki badań dotyczące znaczenia, jakie poszczególnym sakramentom przypisują wolontariusze, wskazują, że najczęściej badanych osób najwyżej ceni Eucharystię (92,9%) i sakrament chrztu (92,8%). Trzeciemu spośród sakramentów inicjacji chrześcijańskiej dużą rolę w życiu duchowym przypisuje nieco mniej ankietowanych wolontariuszy (86,0%). Z sakramentów uzdrowienia większe znaczenie dla nich ma sakrament pokuty i pojednania (91,3%) niż sakrament namaszczenia chorych (70,1%). Większą wartość przyznają sakramentowi małżeństwa (80,6%) niż sakramentowi kapłaństwa (60,9%). W formacji wolontariuszy nie należy ustawać w pogłębianiu wiedzy i właściwego rozumienia sensu poszczególnych sakramentów. Ze szczególną uwagą należy wyjaśniać im sens i znaczenie sakramentu namaszczenia chorych, ponieważ wciąż nie jest on w pełni zrozumiany przez wiernych. W wielu zsekularyzowanych rodzinach nie zawsze ma kto przywołać kapłana do człowieka chorego, nie mówiąc już o przekonaniu chorego co do wartości sakramentu namaszczenia chorych. W takich okolicznościach zbawienną rolę mogą odegrać dobrze wyedukowani w tym zakresie wolontariusze z PZC.

W życiu duchowym wolontariuszy nie tylko wiedza i świadomość znaczenia poszczególnych sakramentów pełnią ważną funkcję, ale także częstotliwość ich przyjmowania. Do spowiedzi świętej przystępuje przynajmniej raz w miesiącu ponad 57% ankietowanych wolontariuszy, a kilka razy w roku – 40% (zob. tab. 62). Codziennie lub prawie codziennie uczestniczy we Mszy św. 25%, kilka razy w tygodniu 36%, a w niedziele i święta nakazane 38% respondentów. Oznacza to, że przynajmniej raz w tygodniu na Mszy św. jest obecnych 99% ankietowanych wolontariuszy (zob. tab. 63). Ponad 23% badanych przystępuje do Komunii św. codziennie lub prawie codziennie, 34% – kilka razy w tygodniu, a 31% – w niedziele i święta nakazane, co oznacza, że 88% wolontariuszy przynajmniej raz w tygodniu przyjmuje Komunię św. (zob. tab. 64). Nie dziwi także fakt, iż ponad 97% ankietowanych wolontariuszy przyznało, że uczestnictwo w Eucharystii pomaga im w wypełnianiu zadań charytatywnych. A zatem rola sakramentów w ich życiu duchowym oraz pełnionej przez nich posłudze jest niepodważalna. Sakramenty są nie tylko źródłem, z którego czerpie obficie duchowość miłosierdzia wolontariuszy, ale stanowią one również podstawę zbawczej owocności pełnionej przez nich posługi charytatywnej.

Maryja jawi się jako doskonały wzór proegzystencji dla wszystkich uczniów Chrystusa, ale wzór ten jest szczególnie zobowiązujący dla wolontariuszy chrześcijańskich. Wyniki badań wskazują, że aż 95% respondentów potwierdziło, że pobożność maryjna pomaga im wypełniać zadania charytatywne (zob. tab. 66). Wydarzeniem z życia Maryi, które zachęca największą grupę respondentów do pełnienia posługi charytatywnej, jest nawiedzenie św. Elżbiety. Nieco mniej badanych inspirowane jest interwencją Maryi na weselu w Kanie Galilejskiej, zwiastowaniem Maryi w Nazarecie oraz Matką Bolesną stojącą na Golgocie u stóp krzyża Jezusowego (zob. tab. 67). W formacji charytatywnej wolontariuszy warto upowszechniać nauczanie Benedykta XVI, który daje nowy impuls do naśladowania Maryi w postawie Jej dobroci i miłości wobec bliźnich (por. DCE 41).

W encyklice *Deus Caritas est* Benedykt XVI umiejscowił Maryję pośród innych świętych, którzy wyróżniali się w swoim życiu heroiczną miłością bliźniego i wciąż „pozostają wybitnymi wzorami miłości społecznej dla wszystkich ludzi dobrej woli” (DCE 40). Aż 91,9% badanych wolontariuszy potwierdziło, że przykład życia świętych pomaga im wypełniać zadania charytatywne (zob. tab. 68). Największą grupę inspirującą do pełnienia posługi: bł. Matka Teresa z Kalkuty, św. Faustyna Kowalska oraz św. Franciszek z Asyżu (zob. tab. 69). Dla wielu duże znaczenie mają także św. Brat Albert, św. Ojciec Pio, św. Antoni Padewski, św. Maksymilian Kolbe oraz bł. Jan Paweł II. Formacja duchowa wolontariuszy jest zadaniem całej wspólnoty Kościoła, ale pierwszymi jej podmiotami są sami wolontariusze. Jeśli chcą kształtować w sobie tak bardzo oczekiwaną ze strony ludzi potrzebujących pomocy, ale także ze strony samego Boga duchowość miłosierdzia oraz postawę proegzystencji, to źródeł wsparcia rozwoju tej postawy muszą poszukiwać najpierw w życiu trynitarnym Boga, w posłanych do człowieka osobach Syna Bożego i Ducha Świętego, a także w przykładzie Maryi, Matki Bożej, oraz świętych, których heroiczną miłość bliźniego wystawia dwudziestowieczna historia chrześcijaństwa.

Ostatnia hipoteza szczegółowa, która brzmiała: „Duchowość miłosierdzia w wyższym stopniu jest realizowana przez kobiety oraz osoby z wykształceniem wyższym i zamieszkujące w miastach, niż przez mężczyzn oraz osoby z wykształceniem średnim lub niższym i zamieszkujące na wsi”, została pozytywnie zweryfikowana przez uzyskane wyniki badań w całości, chociaż w różnym stopniu. Największa zależność uwidoczniła się między rozwojem duchowości miłosierdzia a strukturą płci. Kobiety znane z wyższych wskaźników religijności, potwierdzonych w wielu badaniach przeprowadzonych w Polsce, również w parametrach duchowości miłosierdzia, uzyskały wskaźniki zna-

cząco wyższe niż mężczyźni. Duchowość ta jest mocniej kultywowana także przez wolontariuszy z wyższym wykształceniem i zamieszkujących w miastach, niż przez wolontariuszy z wykształceniem średnim lub niższym i zamieszkujących na wsi, chociaż w tym przypadku różnica nie jest tak wyraźna i nie obejmuje wszystkich badanych czynników.

Nadszedł czas, aby ustosunkować się do założonej hipotezy ogólnej, która zakładała „generalną znajomość apostolskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego przez badanych członków PZC oraz jego realizację w ramach zadań charytatywnych podejmowanych przez te zespoły”. Na podstawie uzyskanych wyników przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że hipoteza ta na tak wysokim poziomie uogólnienia została zweryfikowana pozytywnie. Jednak w wielu szczegółowych faktorach zarówno świadomości badanych wolontariuszy, jak i podejmowanych przez nich form działalności charytatywnej, występuje wciąż wiele braków. Dlatego ani sami wolontariusze z PZC, ani odpowiedzialni za ich formację duszpasterze nie mogą poprzestać w podejmowaniu wysiłków pogłębiających ich świadomość i duchowość miłosierdzia chrześcijańskiego. Można oczekiwać, że gruntowna i permanentna formacja wolontariuszy z PZC zaowocuje również nowymi formami pomocy oraz zwiększy ich intensywność oddziaływania we wspólnotach parafialnych w Polsce.

Od rozwoju duchowego chrześcijańskich wolontariuszy w dużym stopniu zależy nie tylko skuteczność ich posługi bliźnim, ale również siła ich oddziaływania misyjnego. Pięknie to wyraził Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu*, że człowiek wierzący w Chrystusa, zjednoczony z Nim w modlitwie, ma również udział w Jego płodności. Człowiek, który wierzy, sam staje się źródłem wiary – „oazą, z której tryska świeża i niezatruta woda, ożywiająca siła twórczego ducha”⁴. Tym bardziej człowiek, który potwierdza swoją wiarę w czynach miłości (zob. Jk 2, 14-26), „staje się krynicą dającą życie”⁵. Oby wolontariusze z PZC swoją wiarą i miłością jak najlepiej świadczyli wobec ubogich tego świata o Chrystusie – wielkim miłośniku każdego człowieka.

Wolontariat chrześcijański ma nie tylko mocne uzasadnienie teologiczne, ale również stałe i pewne miejsce w realizacji zbawczej misji Kościoła. W jednym z przemówień Benedykt XVI stwierdził wprost, iż „działalność charytatywna zajmuje centralne miejsce w ewangelizacyjnej misji Kościoła. Nie powinniśmy zapominać, że dzieła miłosierdzia stanowią dobrą okazję do spotkania również z osobami, które jeszcze nie znają Chrystusa lub znają Go tylko

⁴ J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI. *Jezus z Nazaretu. Cz. 1: Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*. Kraków 2007 s. 208.

⁵ Tamże s. 210.

częściowo”⁶. W naszej epoce ludzi nieznających Chrystusa i Jego miłości wciąż przybywa. Chociaż trudno im przyjąć Chrystusa i Jego nauczanie, to jednak „nie pozostają obojętni na świadectwo tych, którzy przekazują Jego przesłanie konkretnymi uczynkami miłosierdzia. Miłość jest językiem, który przemawia bezpośrednio do serca i budzi w nim ufność”⁷.

Wolontariat stał się współcześnie jednym z ważniejszych sposobów realizacji apostolatu miłosierdzia chrześcijańskiego. Szczególnie młodym katolikom pozwala on natomiast wzrastać w wierze oraz dojrzewać do miłości konsekwentnej i ofiarnej. Jak bowiem uczył bł. Jan Paweł II, żaden człowiek, a tym bardziej chrześcijanin, „nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (RH 10). Wolontariat chrześcijański jest w najgłębszym sensie łaską Chrystusa, która pozwala odkryć w sobie pragnienie ludzkiej solidarności i podstawowe powołanie do miłości. Ostatecznie to Chrystus pragnie, aby Jego uczniowie stali się narzędziami krzewienia miłości Bożej pośród ludzkiej biedy, samotności, marginalizacji i niesprawiedliwości.

⁶ B e n e d y k t XVI. *Przemówienie do Papieskiej Rady „Cor Unum”*. 29 II 2008. OsRomPol 29:2008 nr 4 s. 31.

⁷ B e n e d y k t XVI. *Wolontariat szkołą życia*. Przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia „Misericordie” i bractwa krwiodawców „Fratrem”. 10 II 2007. OsRomPol 28:2007 nr 5 s. 34.

Wykaz skrótów

- AKEP – „Akta Konferencji Episkopatu Polski”. Warszawa 1998-
- AKUL – Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- CA – *Centesimus annus*. Encyklika Jana Pawła II w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum*. 1 V 1991.
- ChL – *Christifideles laici*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele. 30 XII 1988.
- CiV – *Caritas in veritate*. Encyklika Benedykta XVI o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie. 29 VI 2009.
- DCE – *Deus Caritas est*. Encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej. 25 XII 2005.
- DeV – *Dominum et vivificantem*. Encyklika Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata. 18 V 1986.
- DiM – *Dives in misericordia*. Encyklika Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu. 30 XI 1980.
- EiE – *Ecclesia in Europa*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II. 28 VI 2003.
- EK – „Encyklopedia Katolicka”. T. 1-16. Lublin 1973-2012.
- EN – *Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym. 8 XII 1975.
- EV – *Evangelium vitae*. Encyklika Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. 25 III 1995.
- FC – *Familiaris consortio*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 22 XI 1981.
- KEP – Konferencja Episkopatu Polski.
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
- KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Poznań 1984.
- LTP – *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006.

- MM – *Mater et magistra*. Encyklika Jana XXIII o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej. 15 V 1961.
- NMI – *Novo millennio ineunte*. List apostolski Jana Pawła II na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. 6 I 2001.
- OsRomPol – „L'Osservatore Romano” (wersja polska). Città del Vaticano 1980-
- PDV – *Pastores dabo vobis*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie. 25 III 1992.
- PP – *Populorum progressio*. Encyklika Pawła VI o popieraniu narodów. 26 III 1967.
- PZC – parafialny zespół Caritas.
- RH – *Redemptor hominis*. Encyklika Jana Pawła II o Odkupicielu człowieka. 4 III 1979.
- RMa – *Redemptoris Mater*. Encyklika Jana Pawła II o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła. 25 III 1987.
- RNC – „Roczniki Naukowe Caritas”. Warszawa 1997-
- RP – *Reconciliatio et paenitentia*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. 2 XII 1984.
- SD – *Salvifici doloris*. List apostolski Jana Pawła II o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. 11 II 1984.
- SRS – *Sollicitudo rei socialis*. Encyklika Jana Pawła II z okazji 20 rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*. 30 XII 1987.
- TMA – *Tertio millennio adveniente*. List Jana Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000. 10 XI 1994.
- VD – *Verbum Domini*. Posynodalna adhortacja apostolska Benedykta XVI o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. 30 IX 2010.
- UUS – *Ut unum sint*. Encyklika Jana Pawła II o działalności ekumenicznej. 25 V 1995.
- II PSP – II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Poznań 2001.

Cytaty z Pisma Świętego według: *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3. Poznań–Warszawa 1980 łącznie z zawartymi tam skrótami; Dokumenty Soboru Watykańskiego II według edycji: Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Nowe tłumaczenie: Poznań 2002 łącznie z przyjętymi tam skrótami.

Bibliografia

I. ŹRÓDŁA

1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002 s. 48-78.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. W: tamże s. 104-166.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: tamże s. 526-606.

Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. W: tamże s. 193-208.

Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. W: tamże s. 377-401.

Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*. W: tamże s. 433-471.

Dekret o posłudze i życiu presbiterów *Presbyterorum ordinis*. W: tamże s. 478-508.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. W: tamże s. 314-324.

2. Nauczanie papieży

J a n XXIII. Encyklika *Mater et magistra*. 15 V 1961. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. T. 1. Rzym-Lublin 1987 s. 219-268.

P a w e ł VI. Encyklika *Populorum progressio*. 26 III 1967. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. T. 1. Rzym-Lublin 1987 s. 391-416.

- P a w e ł VI. *O zasadzie służby*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 12 III 1969. W: Paweł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 27-30.
- P a w e ł VI. *Duszpasterstwo, służba, miłość*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 8 VII 1970. W: P a w e ł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 64-67.
- P a w e ł VI. *Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym. 8 XII 1975. W: *Encykliki*. Warszawa 1981 s. 180-218.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptor hominis*. 4 III 1979. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 1-53.
- J a n P a w e ł II. *Tutaj zawsze byliśmy wolni*. Homilia w czasie Mszy św. na Jasnej Górze. 4 VI 1979. W: J a n P a w e ł II. *Musicie od siebie wymagać*. Poznań 1984 s. 64-68.
- J a n P a w e ł II. *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w siedzibie UNESCO w Paryżu. 2 VI 1980. W: J a n P a w e ł II. *Nauczanie społeczne 1980*. Red. P. Nitecki [i in.]. T. 3. Warszawa 1984 s. 452-468.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Dives in misericordia*. 30 XI 1980. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 55-99.
- J a n P a w e ł II. *Familiaris consortio*. Posynodalna adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 22 XI 1981. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 65-160.
- J a n P a w e ł II. *Salvifici doloris*. List o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. 11 II 1984. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1997 s. 39-79.
- J a n P a w e ł II. *Otwarci na Ducha Świętego*. Przemówienie na Anioł Pański w Sion. 17 VI 1984. W: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*. T. 5. Warszawa 1999 s. 135-139.
- J a n P a w e ł II. *Reconciliatio et paenitentia*. Posynodalna adhortacja apostołska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. 2 XII 1984. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 191-267.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Dominum et vivicantem*. 18 V 1986. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 187-256.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptoris Mater*. 25 III 1987. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 259-317.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. 30 XII 1987. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 319-376.

- J a n P a w e ł II. *Matka Zbawiciela. List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”*. 22 V 1988. W: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*. T. 3. Warszawa 1999 s. 59-65.
- J a n P a w e ł II. *Christifideles laici*. Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie. 30 XII 1988. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 269-377.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus*. 1 V 1991. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 2. Kraków 1996 s. 461-530.
- J a n P a w e ł II. *Maryja Pocieszycielką ofiar przemocy*. Homilia podczas Mszy św. w Vittória. 19 X 1991. *OsRomPol* 12:1991 nr 11 s. 26-27.
- J a n P a w e ł II. *Pastores dabo vobis*. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie. 25 III 1992. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 2. Kraków 1996 s. 407-538.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Evangelium vitae*. 25 III 1995. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 2. Kraków 1996 s. 639-752.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Ut unum sint*. 25 V 1995. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 2. Kraków 1996 s. 751-822.
- J a n P a w e ł II. *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 roku*. 9 IX 1997. *OsRomPol* 19:1998 nr 3 s. 5-6.
- J a n P a w e ł II. *List do osób w podeszłym wieku*. 1 X 1999. *OsRomPol* 20:1999 nr 12 s. 4-11.
- J a n P a w e ł II. *Novo millennio ineunte*. List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. 6 I 2001. *OsRomPol* 22:2001 nr 2 s. 4-23.
- J a n P a w e ł II. *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji*. Przesłanie na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu. 5 XII 2001. „*Caritas*” 2011 nr 3 s. 9.
- J a n P a w e ł II. *Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*. Kraków 18 VIII 2002. *OsRomPol* 23:2002 nr 9 s. 20-22.
- J a n P a w e ł II. *Ecclesia in Europa*. Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy. 28 VI 2003. Wrocław 2003.
- J a n P a w e ł II. *Znak niezachwianej nadziei i pociechy*. Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lourdes. 15 VIII 2004. *OsRomPol* 25:2004 nr 10 s. 17.
- J a n P a w e ł II. *Mane nobiscum Domine*. List apostolski na Rok Eucharystii. 7 X 2004. *OsRomPol* 26:2005 nr 1 s. 4-11.

- B e n e d y k t XVI. *Kościół jest ojczyzną każdego człowieka*. Przemówienie na Anioł Pański. 19 VI 2005. OsRomPol 26:2005 nr 9 s. 39-40.
- B e n e d y k t XVI. *Deus Caritas est*. Encyklika o miłości chrześcijańskiej. 25 XII 2005. Kraków 2006.
- B e n e d y k t XVI. *Apostolstwo wiernych świeckich w Kościele*. Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum*. 17 XII 2005. OsRomPol 27:2006 nr 2 s. 36-37.
- B e n e d y k t XVI. *Przemówienie na Anioł Pański*. 29 I 2006. OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 47-48.
- B e n e d y k t XVI. *Jezus widząc tłumy ulitował się nad nimi. Orędzie na Wielki Post 2006*. OsRomPol 27:2006 nr 3 s. 22-23.
- B e n e d y k t XVI. *Encyklika o miłości Boga i człowieka*. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę *Cor Unum*. Watykan 23 I 2006. OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 26-27.
- B e n e d y k t XVI. *Miłość Chrystusa jest miłością aż do końca*. Homilia podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek. 13 IV 2006. OsRomPol 27:2006 nr 5 s. 13-14.
- B e n e d y k t XVI. *Przemówienie na audiencji generalnej*. 9 VIII 2006. OsRomPol 27:2006 nr 12 s. 25-26.
- B e n e d y k t XVI. *Naucz nas iść Twoim śladem*. Modlitwa przed Kolumną Mariacką w Monachium. 9 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 14-15.
- B e n e d y k t XVI. *Świat i każdy z nas potrzebuje Boga*. Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. na błoniach Neue Messe. Monachium 10 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 15-17.
- B e n e d y k t XVI. *Zawieramy się Maryi, Matce Łaskawej*. Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium maryjnym w Altötting. 11 IX 2006. OsRomPol 27:2006 nr 11 s. 20-21.
- B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XXII Światowy Dzień Młodzieży*. 27 I 2007. OsRomPol 28:2007 nr 3 s. 7-9.
- B e n e d y k t XVI. *Wolontariat szkołą życia*. Przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia „Misericordie” i bractwa krwiodawców „Fratrem”. 10 II 2007. OsRomPol 28:2007 nr 5 s. 34-35.
- B e n e d y k t XVI. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*. Przemówienie podczas spotkania z wolontariuszami. Wiedeń 9 IX 2007. OsRomPol 28:2007 nr 10-11 s. 30-32.
- B e n e d y k t XVI. *Przemówienie do Papieskiej Rady „Cor Unum”*. 29 II 2008. OsRomPol 29:2008 nr 4 s. 31-32.

- B e n e d y k t XVI. *Caritas in veritate*. Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie. 29 VI 2009. Watykan 2009.
- B e n e d y k t XVI. *Wieczorne czuwanie w wigilię zakończenia Roku Kapłańskiego*. 10 VI 2010. OsRomPol 31:2010 nr 8-9 s. 31-35.
- B e n e d y k t XVI. List apostolski *Ubicumque et semper*. 21 IX 2010. OsRomPol 32:2011 nr 1 s. 11-13.
- B e n e d y k t XVI. List apostolski *Porta fidei*. 11 X 2011. OsRomPol 32:2011 nr 12 s. 4-10.
- B e n e d y k t XVI. *Orędzie na Wielki Post 2012*. 3 XI 2011. OsRomPol 33:2012 nr 3 s. 4-7.
- B e n e d y k t XVI. *Bądźcie świadkami miłości*. Przemówienie do wolontariuszy. 11 XI 2011. „Caritas” 2011 nr 4 s. 32-33.

3. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja w sprawie dopuszczania kobiet do kapłaństwa urzędowego „Inter insigniores”*. 15 X 1977. „Acta Apostolicae Sedis” 69:1977 s. 115-118.

Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.

Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. 19 III 1999. Tarnów 1999.

Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*. 15 X 1989. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Tłum. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski. Tarnów 1995 s. 337-352.

Lineamenta XIII Zebrania Zwyczajnego Ogólnego Synodu Biskupów na temat: *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. 8-28.10.2012. W: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html.

4. Dokumenty Kościoła w Polsce

Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie* (5 IX 1972). W: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*. T. 1. Marki 2003 s. 888-890.

- Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej 1972-1975.* Katowice–Rzym 1976.
- Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979. Dokumenty Synodu. T. 1-2. Kraków 1985.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach.* 19 XI 1986. W: *Podręcznik dla PZC.* Red. Z. Sobolewski. Białystok–Warszawa 2009 s. 214-220.
- Statut Caritas Polskiej. Warszawa 2010.
- Komisja Charytatywna KEP. *Wskazania duszpasterskie dla PZC.* 18 V 2000. W: *Podręcznik dla PZC.* Red. Z. Sobolewski. Białystok–Warszawa 2009 s. 220-228.
- Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu.* 30 XI 2000. AKEP 2000 nr 5 s. 17.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych.* 30 XI 2000. AKEP 2000 nr 5 s. 25-26.
- Biskup Radomski Jan Chrapek. *Tylko miłość się liczy.* List pasterski na temat biedy i ubóstwa. 25 III 2000. Radom 2000.
- Biskup Radomski Jan Chrapek. *Dzielmy się miłością. Wolontariat.* List pasterski na temat wolontariatu. 29 I 2001. Radom 2001.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999).* Poznań–Warszawa 2001.
- Konferencja Episkopatu Polski. *List pasterski biskupów polskich o wolontariacie.* 7 X 2001. AKEP 2001 nr 6 s. 19-21.
- Konferencja Episkopatu Polski. *List społeczny na temat bezrobocia. W trosce o nową kulturę życia i pracy.* 30 X 2001. RNC 6:2002 s. 5-25.
- Biskup Radomski Zygmunt Zimowski. *Miłosierdzie źródłem nadziei dla człowieka współczesnego.* List pasterski z okazji 1 niedzieli Adwentu. 30 XI 2002. „Kronika Diecezji Radomskiej” 11:2002 nr 4 s. 430-433.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin.* 1 V 2003. Warszawa 2003.
- Konferencja Episkopatu Polski. *W trosce o człowieka i dobro wspólne. Dokument Rady Społecznej KEP.* 13 III 2012. Tarnów 2012.

5. Dokumenty Kościołów partykularnych w innych krajach

Konferencja Episkopatu USA. *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich. Katolicka nauka społeczna a gospodarka USA. List społeczny Episkopatu USA*. 18 XI 1986. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 19-137.

Konferencja Episkopatu Austrii. *Społeczny list pasterski*. 15 V 1990. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 139-191.

Conferenza Episcopale Italiana. *Documento pastorale. Evangelizzazione e testimonianza della carità*. 8 XII 1990. W: *Enchiridion Conferenza Episcopale Italiana. Decreti, dichiarazioni, documenti pastorali per la chiesa italiana (1986-1990)*. T. 4. Bologna 1991 s. 1216-1292.

Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii. *List Pasterski Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła katolickiego*. 21 X 1996. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 193-222.

Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec. *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości*. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech. 22 II 1997. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 223-303.

Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Caritas als Lebensvollzug der Kirche und als verbandliches Engagement in Kirche und Gesellschaft*. 23 IX 1999. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 64. Bonn 1999.

Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. *Berufen zur caritas*. 5 XII 2009. „Die deutschen Bischöfe“ Bd. 91. Bonn 2009.

6. Dokumenty inne i kwestionariusze ankiet

Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. 17 V 1989. W: J. K r u k o w s k i. *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*. Lublin 1999 s. 301-337.

Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1997.

Ustawa o zmianie ustawy o fundacjach z 23 II 1991 roku. Dz. U. 1991 Nr 19 poz. 82 z póź. zm.

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. 28 VII 1993. W: J. K r u k o w s k i. *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*. Lublin 1999 s. 283-293.

- Ustawa o zaopatrzeniu z tytułu wypadków oraz chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach z 30 X 2002 roku. Dz. U. 2002 Nr 188 poz. 1674 z późn. zm.
- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 IV 2003 roku. Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873 [zmiany z 12 marca 2010 roku. Dz. U. 2010 Nr 28 poz. 146].
- Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 874.
- Ustawa o pomocy społecznej z 12 III 2004 roku. Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593.
- Rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z 14 II 2005 roku. Dz. U. 2005 Nr 37 poz. 331.
- Caritas Polska. *Strategia rozwoju Caritas w Polsce na lata 2007-2012*. Warszawa 2007.
- Kodeks etyczny pracownika Caritas*. Oprac. Z. Sobolewski, M. Subocz. Warszawa 2012.
- 722 kwestionariusze ankiet wypełnionych przez wolontariuszy PZC (w posiadaniu autora).

II. LITERATURA

- A d a m c z y k M. *Sakramenty w świadomości katolików diecezji radomskiej*. W: *Po-stawy społeczno-religijne diecezjan radomskich*. Red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba. Radom 2008 s. 56-74.
- A d o l f f F. *Zivilgesellschaft. Theorie und politische Praxis*. Frankfurt am Main 2005.
- A l b a c h H. *Maßstäbe für den Unternehmenserfolg*. W: *Handbuch Strategische Führung*. Red. H.A. Henzel. Wiesbaden 1988 s. 69-83.
- A r o n s o n E. *Człowiek istota społeczna*. Warszawa 1995.
- B a l d a s E. *Anregungen aus den Ergebnissen der Ehrenamtsbefragungen für die Arbeit mit Freiwilligen/Ehrenamtlichen*. W: *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008 s. 261-271.
- B a l i c k i J. *Aktualne przeobrażenia gospodarcze i społeczno-demograficzne w Europie*. RNC 4:2000 s. 45-60.
- Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld von christlicher Sozialarbeit und christlicher Soziallehre*. Hrsg. N. Glatzel, H. Pompey. Freiburg im Br. 1991.

- B a r r e d a J.A. *Dio è amore. Dalla carità alla missione seguendo il percorso spirituale della Beata Madre Teresa di Calcutta*. W: *La scala della carità. Commento all'Enciclica "Deus Caritas Est"*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 261-285.
- Barwy wolontariatu*. Red. M. Maciuła. Warszawa 2002.
- B a u m H. *Antropologie für soziale Berufe*. Opladen 2000.
- B a u m a n n K. *Die Bedeutung der Enzyklika „Deus Caritas est“ für die Kirche und ihre Caritas*. W: *Gott ist Caritas. Impulse zur Enzyklika über die christliche Liebe*. Hrsg. M. Patzek. Kevelaer 2007 s. 9-29.
- B a u m a n n K. *Caritas – unverzichtbar für Christsein und Kirche. Zum theologischen Selbstverständnis und zur zivilgesellschaftlichen Relevanz christlichen Liebeshandelns*. „Österreichisches Archiv für Recht und Religion“ 55:2008 H. 3 s. 357-372.
- B a u m a n n K. „*Deus Caritas est*” – *Programmschrift für eine missionarische Kirche*. W: *Zeichen der heilsamen Nähe Gottes. Auf dem Weg zu einer missionarischen Kirche. Bischof Gebhard Fürst zum 60. Geburtstag*. Hrsg. J. Kreisler, T. Broch, D. Steinfort. Ostfildern 2008 s. 449-466.
- B a u m a n n K. *Hilfeskultur als Kulturhilfe. Die organisierte Nächstenliebe (caritas/diakonia) der Kirche als Kulturfaktor*. W: *Glaube und Kultur. Begegnung zweier Welten?* Hrsg. Th. Böhm, B. Barth. Freiburg im Br. 2009 s. 265-287.
- B e t t i n G. *Pomoc publiczna i przyjacielska*. W: S. G a w r o ń s k i. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*. Warszawa 1999 s. 9-15.
- B o c h e ń s k a - S e w e r y n M. *Kościół katolicki w Polsce a opieka społeczna*. W: *Sektor pozarządowy w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. B. Synak, M. Ruzica. Gdańsk-Indianapolis 1996 s. 123-136.
- B o c h e ń s k a - S e w e r y n M., K l u z o w a K. *Motywy i formy pracy członków parafialnych zespołów charytatywnych*. RNC 5:2001 s. 71-86.
- B o c h e ń s k a - S e w e r y n M., K l u z o w a K. *Wolontariat parafialny*. W: *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*. Red. B. Kromolicka. Toruń 2005 s. 125-140.
- B o e ß e n e c k e r K.H. *Wohlfahrtsverbände, Non-Profit-Organisationen und bürgerschaftliches Engagement*. W: *Soziale Arbeit für den aktivierenden Staat*. Hrsg. H.J. Dahme. Opladen 2003 s. 149-173.
- B ö k e n f ö r d e E.W. *Staat, Gesellschaft, Freiheit*. Frankfurt am Main 1976.
- B ö k e n f ö r d e E.W. *Der Säkularisierte Staat. Sein Charakter, seine Rechtfertigung und seine Probleme im 21. Jahrhundert*. München 2007.
- B o r i n s k i F. *Der Weg zum Mitbürger. Die politische Aufgabe der freien Erwachsenenbildung in Deutschland*. Köln 1954.

- B o r k o w s k a U. *Beginki i begardzi*. EK t. 2 kol. 177-181.
- B o u r d i e u P. *Ökonomisches Kapital, kulturelles Kapital, soziales Kapital*. W: *Soziale Ungleichheiten*. Göttingen 1983 s. 183-198.
- B r a u n K. *Wolontariat – stary jak świat, czyli krótka lekcja historii*. W: *Pomaganie nakręca mnie. Informator dla wolontariuszy*. Warszawa 2005.
- B u r l i n g a m e D.F. *Dlaczego organizacje nonprofit? Amerykański punkt widzenia*. W: *Sektor pozarządowy w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. B. Synak, M. Ruzica. Gdańsk–Indianapolis 1996 s. 21-33.
- Caritas Polska. *Strategia rozwoju Caritas w Polsce na lata 2007-2012*. Warszawa 2007.
- C e g l a r s k i A. *Organizacje pożytku publicznego*. Warszawa 2005.
- C e n d r o w s k i Z. *Wolontariusze*. Warszawa 1998.
- C i o c h H. *Organizacje pożytku publicznego i wolontariat – nowe regulacje prawne*. „Rejent” 2003 nr 10 s. 11-26.
- C h a ł a s K., K o w a l c z y k S. *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*. Lublin–Kielce 2006.
- C h m i e l e w s k i M. *Duchowość miłosierdzia*. W: *Sanktuarium ostrobramskie szkołą miłosierdzia*. Red. J. Karbownik, T. Siudy. Skarżysko-Kamienna 2005 s. 103-114.
- C o l z a n i G. *La missione: mandatum e ministerium amoris nell’Enciclica Deus Caritas Est di Benedetto XVI*. W: *La scala della carità. Commento all’Enciclica “Deus Caritas Est”*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 241-260.
- C o r d e s P.J. *“Tuet Gutes allen!” 21 Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn 1999.
- C o r d e s P.J. *Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit*. W: *Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu*. Red. W. Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa 2000 s. 221-233; toż: *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas*. RNC 4:2000 s. 209-220.
- C o r d e s P.J. *Przymioty ludzkie i duchowe tych, którzy działają w kościelnych organizacjach charytatywnych*. W: *„Nic nie zastąpi miłości”. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas*. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Kielce 2009 s. 45-58.
- C o r d e s P.J. *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*. Kielce 2009.
- C r e m e r G. *Nur die Erkenntnisse nutzen – zu einigen Konsequenzen die verbandliche Arbeit*. W: *Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008 s. 279-283.
- D a n i é l o u J. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994.

- Dąbrowska J., Wygnański J. *Magia liczb*. W: *Barwy wolontariatu*. Red. D. Pietrowski, P. Jordan. Warszawa 2002.
- Degórski B. *Uczynki miłosierdzia w świetle starożytnych reguł mniszch*. „Vox Patrum” 16:1996 z. 30-31 s. 259-274.
- Derdziuk A. *Formacja do modlitwy*. „Homo Dei” 63:1993 nr 4 s. 24-34.
- Derdziuk A., Wit Z. *Pokuty i pojednania sakrament*. W: LTP s. 634-639.
- Domini Cz. *Opiekunki rejonowe i opiekunki sekcyjne w działalności parafialnego zespołu charytatywnego*. „Wiadomości Charytatywne” 1985 nr 3-4 s. 60-71.
- Domini Cz. *Doświadczenia Komisji Charytatywnej Episkopatu w latach 1980-1987 przygotowaniem do wznowienia działalności kościelnej „Caritas” w Polsce*. „Wiadomości Charytatywne” 38:1988 nr 4 s. 16-32.
- Ehrenamt und freiwilliges Engagement in der Caritas. Allensbacher Repräsentativbefragung, Qualitative Befragung, Ergebnisse – Perspektiven*. Hrsg. E. Baldas, Ch. Bangert. Freiburg im Br. 2008.
- Ehrhard J. *Ehrenamt. Formen, Dauer und kulturelle Grundlagen des Engagements*. Frankfurt am Main 2011.
- Ehrenamt – Qualität und Chance für die Soziale Arbeit*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2006.
- Engagementpolitik. Die Entwicklung der Zivilgesellschaft als politische Aufgabe*. Hrsg. T. Olk, A. Klein, B. Hartnuß. Wiesbaden 2010.
- Engagiert für Gotteslohn? Impulse für das Ehrenamt*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2003.
- Erlinghagen M. *Die individuellen Erträge ehrenamtlicher Arbeit. Zur sozioökonomischen Theorie unentgeltlicher, haushaltsextrem organisierter Produktion*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Soziopsychologie” 55:2003 s. 737-757.
- Ester B. *Vinzenz-Konferenzen*. W: *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. P. Nordhues. Paderborn 1986 s. 232-235.
- Etzioni A. *The Good Society*. „The Journal of Political Philosophy” 7:1999 nr 1 s. 88-103.
- Evers A. *Der Bezugsrahmen „Zivilgesellschaft“. Unterschiedliche Definitionen und ihre Konsequenzen für Konzepte Engagementforschung*. W: *Zivilengagement. Herausforderung für Gesellschaft, Politik und Wissenschaft*. Hrsg. E. Priller, M. Alscher, D. Dathe, R. Speth. Berlin 2011 s. 135-151.
- Fiałkowski M. *„Raport o sytuacji polskich rodzin” a duszpasterstwo*. „Roczniki Teologiczne” 48:2001 z. 6 s. 225-248.

- F i a ł k o w s k i M. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*. Lublin 2010.
- F i s c h e r R. *Ehrenamtliche Arbeit, Zivilgesellschaft und Kirche. Bedeutung und Nutzen unbezahlten Engagements für Gesellschaft und Staat*. Stuttgart 2004.
- Freiwilligendienste haben es in sich. Studien zu Art, Umfang und Ausbaumöglichkeiten von Freiwilligendiensten im kirchlichsozialen Umfeld*. Hrsg. E. Baldas, R. Roth. Freiburg im Br. 2003.
- Freiwilliges Engagement in Deutschland – Ergebnisse der Repräsentativerhebung zu Ehrenamt, Freiwilligenarbeit und bürgerschaftlichem Engagement – Gesamtbericht*. Hrsg. Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend. Stuttgart–Berlin–Köln 2000.
- F u n d o w i c z S. *Prowadzenie działalności pożytku publicznego w świetle Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna 2007 s. 181-195.
- G a r g a n o G.I. *Kerygmat, leiturgia, diakonia. Una triade preziosa per la pastoraltà e la missione nell'insegnamento di Benedetto XVI. W: La scala della carità. Commento all'Enciclica "Deus Caritas Est"*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 183-196.
- G a w r o Ń s k i S. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*. Warszawa 1999.
- G e n s i c k e T. *Notwendigkeit einer integrierten Theorie für Beschreibung der Zivilgesellschaft*. W: *Zivilengagement. Herausforderung für Gesellschaft, Politik und Wissenschaft*. Hrsg. E. Priller, M. Alscher, D. Dathe, R. Speth. Berlin 2011 s. 153-177.
- G o c k o B. *Aspekt społeczno-prawny wolontariatu w III Rzeczypospolitej Polskiej*. „Seminare” 2007 nr 24 s. 355-370.
- G ó r n i c k i M. *Wolontariat*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin–Kraków 2002 s. 920-922.
- G r u z i Ń s k i A. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Warszawa 2005.
- H a s l i n g e r H. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg 1996.
- H a s l i n g e r H. *Ehrenamt*. W: *Handbuch Praktische Theologie*. Bd. 2: *Durchführungen*. Hrsg. H. Haslinger. Mainz 2000 s. 316-321.
- F r y s z t a c k i K. *Obszar działalności ochotniczej i rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. W: *Sektor pozarządowy w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. B. Synak, M. Ruzica. Gdańsk–Indianapolis 1996 s. 83-90.

- Informator. Co każdy wolontariusz wiedzieć powinien.* Warszawa 2005.
- I l s l e y P.J. *Enhancing the volunteer experience. New insights on strengthening volunteer participation, learning and commitment.* San Francisco–Oxford–Jossey 1990.
- I z d e b k i H. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz.* Warszawa 2003.
- J a g o d z i ń s k i M. *Sakramenty w służbie communio. Studium teologiczno-komunikacyjne.* Warszawa 2008.
- J a s k u ł a M.G. *Miłosierna święta biedaków.* W: Komisja Charytatywna KEP. *Wszyscy jesteśmy powołani do miłosierdzia. Materiały na 63. Tydzień Miłosierdzia.* Warszawa 2007 s. 44-46.
- J a n e c z e k M. *Wolontariat w Wielkiej Brytanii.* W: *Wolontariat. Nowe spojrzenie na pracę społeczną.* Red. D. Pieńkowska, Ż. Wejcman. Warszawa 1996 s. 24-28.
- J o r d a n P., O c h m a n M. *Jak pracować z wolontariuszami.* Warszawa 1997.
- K a l i n o w s k i M. *Wolontariat w życiu rodziny.* „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 10 s. 159-172.
- K a m i ń s k i R. *Teoria i praktyka we współczesnej teologii pastoralnej.* „Ateneum Kapłańskie” 76:1983 nr 444 s. 261-268.
- K a m i ń s k i R. *Funkcja diakonii w Kościele.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1990 z. 6 s. 5-15.
- K a m i ń s k i R. *Kościół a życie polityczne jako problem pastoralny.* „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 6 s. 17-33.
- K a m i ń s k i R. *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej.* Lublin 2007.
- K a m i ń s k i T. *Praca charytatywna i socjalna.* Warszawa 2004.
- K a m i ń s k i T. *Kościół i trzeci sektor.* „Trzeci Sektor”. Kwartalnik o problematyce społeczeństwa obywatelskiego 2008 nr 15 s. 7-22.
- K a n i o s A. *Społeczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie.* Lublin 2008.
- K a n t o w i c z E. *Koncepcja refleksyjnej praktyki w kształceniu pracowników społecznych i wolontariuszy.* W: *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych. Z problemów działania i kształcenia.* Red. B. Kromolicka. Toruń 2005 s. 379-387.
- K i e r s n o w s k i M. *Wychowanie religijne dziecka w rodzinie. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań rodziców dzieci pierwszokomunijnych w parafiach Prowincji Chrystusa Króla Księży Pallotynów.* Lublin 2011 [mps rozprawy doktorskiej. Archiwum KUL].

- Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis.* Hrsg. H. Pompey, P.S. Roß. Mainz 1998.
- Kirchen aktiv gegen Armut und Ausgrenzung. Theologische Grundlagen und praktische Ansätze für Diakonie und Gemeinde.* Hrsg. J. Eurich, F. Barth, K. Baumann, G. Wegner. Stuttgart 2011.
- Klein A. *Der Diskurs der Zivilgesellschaft. Politische Hintergründe und demokratietheoretische Folgerungen.* Opladen 2001.
- Köhli M., Künemund H. *Nachberufliche Tätigkeitsfelder: Konzepte, Forschungslage, Empirie.* Stuttgart–Berlin–Köln 1996.
- Koral J. *Szkolne Koła Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży.* RNC 5:2001 s. 117-129.
- Konieczna A. *Centrum wolontariatu w Polsce.* W: *Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego.* Red. B. Kromolicka. Szczecin 2003.
- Kopyra J. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie: komentarz.* Warszawa 2005.
- Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków.* Red. W. Zdanie-wicz, S.H. Zaręba. Warszawa 2004.
- Kowalczyk S. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej.* Lublin 1994.
- Kowalczyk S. *Dlaczego patriotyzm? W: Polska – Tożsamość – Europa. Pytania o współczesny patriotyzm.* Red. A. Jędrzejewski, M. Adamczyk. Radom 2009 s. 37-45.
- Kowalczyk S. *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny.* Lublin 2011.
- Kowalski A. *Pawłowe teksty o diakonacie w interpretacji Ojców Kościoła.* „Vox Patrum” 9:1989 z. 17 s. 605-635.
- Krakoviak Cz. *Chrzcielne duszpasterstwo.* LTP s. 147-153.
- Krakoviak Cz. *Bierzmowania duszpasterstwo.* LTP s. 101-108.
- Krakoviak Cz. *Bierzmowanie w praktyce pastoralnej Kościoła w Polsce.* Sandomierz 2005.
- Krieger W. *Für Gottes Lohn? Ehrenamt und Kirche.* Lienz 2011.
- Kromolicka B. *Wolontariusz w służbie człowiekowi umierającemu: na przykładzie Szczecińskiego Hospicjum Domowego.* Szczecin 2000.
- Krzysteczko H. *Wolontariat w organizacjach pozarządowych na rzecz rodziny w województwie śląskim.* Katowice 2001.
- Kulpaczynski S. *Katechetyczna dydaktyka modlitwy.* Lublin 1989.

- K u ź m a k K. *Dobroczynności Towarzystwa*. EK t. 3 kol. 1389-1391.
- K u ź m a k K., N a t o ń s k i B. *Bractwo Miłosierdzia*. EK t. 2 kol. 1021-1022.
- L e ś E. *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*. Warszawa 2001.
- L i p i e c D. *Duszpasterstwo niewidomych i słabo widzących w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2011.
- L o m p a R. *Chrześcijański wolontariat*. W: *Wierzyć poprzez nadzieję*. Red. S. Kozakiewicz. Olsztyn 2006 s. 130-135.
- Ł o b o c k i M. *Metody badań pedagogicznych*. Warszawa 1982.
- Ł u k a s z y k R., W o r o n o w s k i F. *Dobroczynne duszpasterstwo*. EK t. 3 kol. 1385-1389.
- M a j k a J. *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja*. Red. J. Krucina. Wrocław 1980 s. 77-97.
- M a j k a J. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 195-222.
- M a r c z e w s k i M. *Martyria*. LTP s. 457-460.
- M a r t a E., S c a b i n i E. *Giovani volontari. Impegnarsi, crescere e far crescere*. Firenze 2003.
- M a r t a E., P o z z i M. *Psicologia del volontariato*. Roma 2007.
- M a z z o l i n i S. *La carità come cuore della missione della Chiesa*. W: *La scala della carità. Commento all'Enciclica "Deus Caritas Est"*. Red. J.I. Muya. Roma 2007 s. 227-239.
- M o j e k S. *Wolontariat chrześcijański wyrazem czynnej miłości bliźniego*. „Roczniki Teologiczne” 47:2000 z. 3 s. 189-207.
- M o r o ń D. *Wolontariat w trzecim sektorze: prawo i praktyka*. Wrocław 2009.
- M u s i a ła A. *Prawne aspekty wolontariatu*. Warszawa 2003.
- N a g ó r n y J. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. 1: *Świat i wspólnota*. Lublin 1998.
- N a g y S. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: Jan Paweł II. *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A.L. Szafranski. Lublin 1994 s. 119-135.
- N a u e r D. *Christliche Antropologie im 21. Jahrhundert – (Mit-)Mensch-Sein im Ehrenamt!* W: *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 111-152.
- N a u m i u k A. *Uczestnictwo społeczne młodzieży: możliwości działań – opinie i postawy*. Toruń 2007.

- N e r v o G. *Volontariato*. W: *Enciclopedia di pastorale*. Red. L. Pacomio, G. Bonetti. Vol. 4. Casale Monferatto 1993 s. 25-35.
- N o s s o l A. *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*. „Collectanea Theologica” 49:1979 f. 2 s. 13-21.
- N o w o s i a d ł y A. *Szkolenie przygotowujące wolontariuszy przygotowujące do pracy w świetlicach dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 2006.
- N o w a k J. *Wolontariat – współczesna forma aktywności społecznej*. W: *Wokół polityki społecznej*. Red. K. Głąbicka, M. Grewiński. Warszawa 2008 s. 267-286.
- N o w a k S. *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa 1965.
- O c h m a n M., J o r d a n P. *Jak pracować z wolontariuszami*. Warszawa 2000.
- O c h m a n M., J o r d a n P. *Wolontariusze – źródło siły organizacji*. Warszawa 1997.
- O’C o n n e l l B. *Reexamining the roles and relationships of voluntary organizations and government*. Boston 1995.
- P i e t r o w s k i D. *Wolontariat jako forma edukacji obywatelskiej*. W: *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim – wyzwanie dla środowisk akademickich*. Red. A. Juros. Lublin 2002 s. 133-135.
- P i e t r o w s k i D. *Wolontariat w Polsce – nowe spojrzenie na prace społeczną*. RNC 5:2005 s. 31-38.
- P i e t r o w s k i D., S k i b a R. *Jak zgodnie z prawem współpracować z wolontariuszem*. Warszawa 2003.
- P i l c h T. *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa 1995.
- Podręcznik koordynatora wolontariatu hospicyjnego*. Red. P. Krakowiak. Gdańsk 2009.
- P o l D.J. *Możliwości wolontariatu w aresztach i zakładach karnych*. RNC 5:2001 s. 109-116.
- P r z y g o d a W. *Parafialny zespół charytatywny*. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 6 s. 223-239.
- P r z y g o d a W. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998.
- P r z y g o d a W. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła*. RNC 5:2001 s. 39-58.
- P r z y g o d a W. *Posługa charytatywna Kościoła*. W: *Teologia pastoralna*. T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 443-505.
- P r z y g o d a W. *Zespół charytatywny w parafii*. W: *Efektywne zarządzanie parafią*. Red. M. Sobota. Warszawa 2003. K.6.1 s. 1-22.

- Przygoda W. *Wolontariat chrześcijański w parafii*. W: *Efektywne zarządzanie parafią*. Red. M. Sobota. Warszawa 2004. K.6.2 s. 1-28
- Przygoda W. *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2004.
- Przygoda W. *Apostolat miłosierdzia w świetle nauczania Jana Pawła II*. „Roczniki Teologiczne” 53:2006 z. 6 s. 55-68.
- Przygoda W. *Apostolat świeckich w Polsce w 40 lat po Soborze Watykańskim II*. „Teologia Praktyczna” 2006 s. 41-56.
- Przygoda W. *Charytatywna pomoc rozwojowa dla ubogich dzieci*. „Ateneum Kapłańskie” 146:2006 nr 583 s. 427-440.
- Przygoda W. *Duszpasterski charakter formacji kapłańskiej*. W: *Integralne kształcenie kaznodziei*. Red. W. Broński. Lublin 2006 s. 15-25.
- Przygoda W. *Podstawy teologiczne i kierunki rozwoju wolontariatu charytatywnego w Polsce*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna 2007 s. 153-168.
- Przygoda W. *Troska Kościoła o rodziny w sytuacjach trudnych*. „Ateneum Kapłańskie” 148:2007 nr 588 s. 239-253.
- Przygoda W. *Zaraźliwe spotkanie ze św. Elżbietą. Poprzednicy i naśladowcy miłosiernej świętej ubogich*. W: *Źródła duchowości Europy. Święta Elżbieta – świadectwo miłości miłosiernej*. Red. M. Mróz, J. Perszon, K.Ż. Sztylec. Toruń 2008 s. 281-298.
- Przygoda W. *Słowo Boże jako źródło działalności charytatywnej*. W: *Słowo Boże w Kościele*. Red. R. Kuligowski, M. Jagodziński, D. Swend. Warszawa 2009 s. 151-164.
- Przygoda W. *Rodzina miejscem apostolatu ludzi w podeszłym wieku*. W: *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*. Red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz. Lublin 2009 s. 203-212.
- Przygoda W. *Duchowe fundamenty postawy proegzystencji wolontariuszy*. W: „*Nic nie zastąpi miłości*”. *Materiały z sympozjum naukowego poświęconego duchowości Caritas*. Warszawa, 4 X 2008. Red. Z. Sobolewski. Warszawa 2009 s. 241-257.
- Przygoda W. *Pastoralne implikacje książki „Jezus z Nazaretu”*. W: *Teologiczne refleksje po lekturze książki Josepha Ratzingera – Benedykta XVI „Jezus z Nazaretu”*. Red. D. Skrok, D. Swend. Kraków 2009 s. 131-153.
- Przygoda W. *Pastoralna troska o ludzi chorych*. „Przegląd Homiletyczny” 13:2009 s. 89-100.

- Przygoda W. *Specyfika posługi charytatywnej Kościoła w ujęciu kard. P. J. Cordesa*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2:2010 s. 25-38.
- Przygoda W. *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik Benedykta XVI*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 3:2011 s. 335-348.
- Przygoda W. *Jana Pawła II perspektywy nowej ewangelizacji*. W: *Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*. Red. D. Swend, P. Borto. Radom 2012 s. 163-178.
- Przygoda W. *Świadectwo czynów miłosierdzia chrześcijańskiego*. W: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*. Red. W. Przygoda. Lublin 2012 s. 265-280.
- Putnam R.D. *Making Democracy Work*. Princeton 1993.
- Putnam R.D. *Demokratie in Amerika am Ende des 20 Jahrhunderts*. W: *Soziales Kapital in der Bürgergesellschaft*. Hrsg. F.W. Graf, A. Platthaus, S. Schleissing. Stuttgart–Berlin–Köln 1999 s. 21-70.
- Putnam R.D. *Bowling Alone*. New York 2000.
- Puzewicz M. *Chrześcijański wolontariat*. W: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP. *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*. Katowice 2004 s. 264-280.
- Rahner K. *Kirche und Sakramente*. Freiburg im Br. 1960.
- Rak R. *Duch Święty jako Dar i Jego dary*. W: Jan Paweł II. *Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A.L. Szafrński. Lublin 1994 s. 137-149.
- Ranci C. *Il volontariato*. Bologna 2006.
- Ratzinger J. *O naturze kapłaństwa*. OsRomPol 11:1990 nr 9 s. 4-7.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI. *Jezus z Nazaretu*. Cz. 1: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*. Kraków 2007.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI. *Jezus z Nazaretu*. Cz. 2: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*. Kielce 2011.
- Regozini G.M. *Auguste Comtes „Religion der Menschheit“ und ihre Ausprägung in Brasilien*. Frankfurt–Bern 1977.
- Rodhain J. *Toi aussi, fais de même*. Paris 1980.
- Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*. Red. H. Krzyszczo. Katowice 2001.
- Rojowski L. *Miłosierdzie drogą do świętości*. „Caritas” 2007 nr 2 s. 7-9.
- Romanuk K. *Biblijny traktat o miłosierdziu*. Ząbki 1994.

- Roth S., Simoneit G. *Vergesellschaftung durch ehrenamtliche Tätigkeit im sozialen Bereich*. W: *Engagement im Ruhestand: Rentner zwischen Erwerb, Ehrenamt und Hobby*. Hrsg. M. Kohli [u.a.]. Opladen 1993 s. 143-179.
- Rusecki M. *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 229-247.
- Sarah R. kard. *Chcemy służyć ubogim*. „Caritas” 2012 nr 1 s. 8.
- Schießleder E. *Das Ehrenamt von Frauen im Wandel*. Würzburg 2006.
- Schulte R. *Christliche Diakonie – Das menschenfreundliche und glaubwürdige Evangelium*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. J. Wiener, H. Erharter. Wien–Freiburg–Basel 1987 s. 31-50.
- Schütz Ch. *Spiritualität, christliche*. W: *Praktisches Lexikon der Spiritualität*. Hrsg. Ch. Schütz. Freiburg–Basel–Wien 1988 s. 1170-1180.
- Sobolewski Z. *By nie zabrakło świadectwa miłosierdzia*. W: *Posługa miłości. 20 lat Caritas Diecezji Toruńskiej*. Toruń 2012 s. 22-44.
- Steinbach D. *Den anderen begegnen. Zur Zukunft von Haupt- und Ehrenamt in der katholische Kirche*. Würzburg 2010.
- Susk A.W. *Zbiórki na pomoc ubogim w Kościele czasów apostołskich*. W: *Posługa miłości. 20 lat Caritas Diecezji Toruńskiej*. Toruń 2012 s. 7-21.
- Szymoń J. *Psychologiczna analiza zjawiska wolontariatu*. W: *Miłość na nowo odkryta. Wokół Benedykta XVI encykliki o Bogu-Miłości*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna 2007 s. 171-179.
- Szafrański A.L. *Udzielanie się Boga w Duchu Świętym*. W: *Jan Paweł II. Dominum et vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A.L. Szafrński. Lublin 1994 s. 85-101.
- Skiba R. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*. Warszawa 2004.
- Skowronek A. *Ekumeniczny profil miłosierdzia*. „Communio” 1:1981 nr 1-2 s. 110-123.
- Strasser H., Stricker M., Fischbach Ch. *Sozialkapital in einer alternierenden Gesellschaft: Die soziale Frage des 21. Jahrhunderts*. W: *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 205-220.
- Strukturwandel des Ehrenamtes. Gemeinwohlorientierung im Modernisierungsprozess*. Hrsg. K. Beher, R. Liebig, Th. Rauschenbach. München 2000.
- Sustar A. *Diakonie in einer erneuerten Pastoral*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. J. Wiener, H. Erharter. Wien–Freiburg–Basel 1987 s. 106-123.

- S z t u m s k i J. *Wstęp do metod i technik, badań społecznych*. Katowice 1995.
- Ś l i w a k J. *Osobowość altruistyczna – osobowościowe korelaty altruizmu*. Lublin 2001.
- Ś m i d o d a F. *Gabriel Piotr Baudouin, apostoł Warszawy*. Kraków 1938.
- Ś m i g i e l W. *Uczestnictwo wiernych świeckich w budowaniu Kościoła-Wspólnoty. Studium teologicznopastoralne w świetle nauczania Kościoła (1962-2009)*. Lublin 2010.
- T i s c h n e r J. *Drogi i bezdroża miłosierdzia*. Kraków 1999.
- V ö l k l R. *Nächstenliebe – Die Summe der christlichen Religion?* Freiburg im Br. 1987.
- W a l J. *Formacja członków parafialnych zespołów charytatywnych*. „Wiadomości Charytatywne” 1985 nr 3-4 s. 72-81.
- W a l J. *Formacja charytatywna*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 283-307.
- W a l J. *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 241-264.
- W c i s e ł W. *Wolontariat i akcje charytatywne w mediach regionu lubelskiego po 1989 roku*. Lublin 2010 [mps rozprawy doktorskiej AKUL].
- W e j c m a n Z. *Świadczenie usług społecznych. Poradnik dla liderów sektora pozarządowego działaczy samorządowych*. Warszawa 2000.
- W e r o n E. *Apostolstwo*. W: LTP s. 61-64.
- Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Kevelaer 2010.
- W i n d o l p h J. *Christliche Spiritualität und soziales Engagement*. W: *Wert und Nutzen ehrenamtlichen Engagements*. Hrsg. Th. Möltgen. Köln 2009 s. 221-228.
- W o j n o w s k a E. *Wybrane aspekty prawne wolontariatu*. W: *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*. Red. B. Kromolicka. Toruń 2005 s. 147-156.
- W o l i c k i M. *Wychowanie patriotyczne w rodzinie*. W: *Wychowanie do patriotyzmu*. Red. W. Janiga. Rzeszów 2006 s. 421-430.
- Wolontariat. Dobre praktyki wolontariackie na podstawie doświadczeń Centrów Wolontariatu*. Red. M. Wieczorek. Warszawa 2008.
- Wolontariat jako działanie prospołeczne w obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej*. Red. B. Matyjas. Kielce 2009.
- Wolontariat – nowe spojrzenie na pracę społeczną*. Red. Z. Wejcman. Warszawa 1996.

-
- Wolontariat. Od samopomocy do samozatrudnienia.* Red. Z. Markiewicz, P. Sikora. Opole 2001.
- Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych.* Red. B. Kromolicka. Toruń 2005.
- W o r o n o w s k i F. *Miłosierni miłosierdzia dostąpią.* Łomża 1989.
- W y g n a ń s k i J.J. *Aneks do polskiego wydania.* W: S. G a w r o ń s k i. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie.* Warszawa 1999 s. 221-246.
- Z a m i a t a ł a D. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950.* Lublin 2000.
- Z a u n e r W. *Diakonie als pastorale Tätigkeit.* W: *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral.* Hrsg. H. Erharter [u.a.]. Wien-Freiburg-Basel 1977 s. 147-159.

Wykaz tabel i wykresów

Tabele

1. Rozumienie istoty wolontariatu a cechy społeczno-demograficzne respondentów	100
2. Najważniejsze cechy wolontariatu a cechy społeczno-demograficzne respondentów	102
3. Specyfika wolontariatu chrześcijańskiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	104
4. Rozumienie istoty działalności charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów	107
5. Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	110
6. Ranga adresatów pomocy świadczonej przez PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	112
7. Ranga preferowanych form działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	115
8. Osobiste preferencje w zakresie wykonywanych zadań w PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	117
9. Preferencje co do zakresu zadań charytatywnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	120
10. Motywy zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	122
11. Wpływ na decyzję o zaangażowaniu się w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	125
12. Ocena wartości wolontariatu a cechy społeczno-demograficzne respondentów	127
13. Ocena poziomu satysfakcji z zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	129
14. Planowany na przyszłość czas zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	133
15. Osoby powołane do apostołstwa w Kościele katolickim a cechy społeczno-demograficzne respondentów	135
16. Rozumienie istoty apostołstwa świeckich a cechy społeczno-demograficzne respondentów	137

17. Miejsce realizacji apostołstwa świeckich a cechy społeczno-demograficzne respondentów	139
18. Znaczenie różnych dziedzin apostołatu katolików świeckich w opinii badanych wolontariuszy	141
19. Rozumienie istoty Kościoła katolickiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	149
20. Wiąż z Kościołem katolickim a cechy społeczno-demograficzne respondentów	150
21. Zaufanie do Kościoła katolickiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	152
22. Znajomość nazwisk przywódców Kościoła katolickiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	155
23. Opinia badanych wolontariuszy na temat zaangażowania Kościoła w Polsce w sprawy społeczne a ich cechy społeczno-demograficzne	156
24. Opinia badanych wolontariuszy na temat potrzeby istnienia organizacji Caritas w Kościele a ich cechy społeczno-demograficzne	158
25. Poziom zadowolenia badanych wolontariuszy z realizacji zadań przez organizację Caritas a ich cechy społeczno-demograficzne	159
26. Zaufanie badanych wolontariuszy do Caritas i wybranych organizacji humanitarnych prowadzących działalność w Polsce	160
27. Znajomość nazwisk przywódców organizacji charytatywnych w Polsce przez badanych wolontariuszy	163
28. Przynależność do innych grup niż PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	166
29. Współpraca PZC z instytucjami pomocowymi a cechy społeczno-demograficzne respondentów	168
30. Instytucje wspierane finansowo przez badanych wolontariuszy a ich cechy społeczno-demograficzne	170
31. Współpraca PZC z instytucjami opiekuńczymi oraz przedstawicielami władz państwowych i samorządowych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	175
32. Zapraszanie przedstawicieli władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez PZC akcje charytatywne a cechy społeczno-demograficzne respondentów	178
33. Dotacja od władz państwowych lub samorządowych na organizowane przez PZC akcje charytatywne a cechy społeczno-demograficzne respondentów	179

34. Czas istnienia PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	184
35. Sposoby propagowania dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	186
36. Formy promocji działalności charytatywnej podczas Tygodnia Miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	189
37. Sposoby pozyskiwania informacji o potrzebach ludzi ubogich a cechy społeczno-demograficzne respondentów	192
38. Problemy społeczne występujące w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	196
39. Najważniejszy problem społeczny występujący w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	200
40. Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	202
41. Formy działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	207
42. Zadania charytatywne realizowane przez PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	210
43. Zadania charytatywne realizowane osobiście przez wolontariuszy a ich cechy społeczno-demograficzne	212
44. Proponowane nowe formy działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	215
45. Źródła finansowania działalności charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	218
46. Akcje pomocy rzeczowej i finansowej organizowane w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	222
47. Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	225
48. Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	227
49. Formy troski o chorych w domu rodzinnym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	230
50. Formy pracy charytatywnej z osobami niepełnosprawnymi w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	235
51. Akceptacja budowy na terenie parafii nowego domu opieki społecznej a cechy społeczno-demograficzne respondentów	239
52. Ocena trafności wyboru adresatów pomocy charytatywnej w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	241

53. Ocena zaangażowania PZC w realizację zadań charytatywnych w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	244
54. Mankamenty w osobistym zaangażowaniu w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	245
55. Przedmiot spotkań formacyjnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	248
56. Materiały wykorzystywane na spotkaniach formacyjnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	249
57. Motywy pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego a cechy społeczno-demograficzne respondentów	258
58. Istota duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	261
59. Czynniki wpływające na rozwój duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	264
60. Czynniki utrudniające rozwój duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	266
61. Częstotliwość modlitwy a cechy społeczno-demograficzne respondentów	274
62. Częstotliwość przystępowania do spowiedzi a cechy społeczno-demograficzne respondentów	291
63. Częstotliwość uczestnictwa we Mszy św. w ciągu ostatniego roku a cechy społeczno-demograficzne respondentów	293
64. Częstotliwość przystępowania do Komunii św. w ciągu ostatniego roku a cechy społeczno-demograficzne respondentów	294
65. Ocena wpływu uczestnictwa w Eucharystii na wypełnianie zadań charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	295
66. Ocena wpływu pobożności maryjnej na wypełnianie zadań charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	298
67. Wydarzenia z życia Maryi zachęcające do pełnienia posługi charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów	300
68. Ocena wpływu przykładu życia świętych na wypełnianie zadań charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	303
69. Święci inspirujący do pełnienia posługi charytatywnej a cechy społeczno-demograficzne respondentów	304

A 1. Staż zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	369
A 2. Rozmiar zaangażowania w wolontariat a cechy społeczno-demograficzne respondentów	369
A 3. Znaczenie apostołatu w małżeństwie i rodzinie a cechy społeczno-demograficzne respondentów	370
A 4. Znaczenie apostołatu w środowisku zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne respondentów	370
A 5. Znaczenie apostołatu w zakresie troski o utrwalanie pokoju w świecie a cechy społeczno-demograficzne respondentów	371
A 6. Znaczenie apostołatu w mediach masowych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	371
A 7. Znaczenie apostołatu w pracy zawodowej i szkole a cechy społeczno-demograficzne respondentów	372
A 8. Znaczenie apostołatu w dziedzinie kultury a cechy społeczno-demograficzne respondentów	372
A 9. Znaczenie apostołatu w zakresie troski o środowisko naturalne a cechy społeczno-demograficzne respondentów	373
A 10. Znaczenie apostołatu w dziedzinie gospodarki i ekonomii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	373
A 11. Znaczenie apostołatu w życiu społeczno-politycznym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	374
A 12. Zaufanie do papieża a cechy społeczno-demograficzne respondentów	374
A 13. Zaufanie do biskupa diecezji zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne respondentów	375
A 14. Zaufanie do Konferencji Episkopatu Polski a cechy społeczno-demograficzne respondentów	375
A 15. Zaufanie do proboszcza parafii zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne respondentów	376
A 16. Zaufanie do wikariuszy parafialnych i innych księży a cechy społeczno-demograficzne respondentów	376
A 17. Zaufanie do PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	377
A 18. Zaufanie do Caritas diecezji zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne respondentów	377
A 19. Zaufanie do Caritas Polska a cechy społeczno-demograficzne respondentów	378

A 20. Zaufanie do Caritas Internationalis a cechy społeczno-demograficzne respondentów	378
A 21. Liczba kobiet i mężczyzn w PZC, w którym posługują respondenci	379
A 22. Częstotliwość nabożeństw dla ludzi chorych w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	379
A 23. Częstotliwość spotkań z poczęstunkiem dla ludzi chorych w domu parafialnym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	380
A 24. Informacja co do istnienia klubu seniora, weterana lub emeryta na terenie parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	380
A 25. Częstotliwość spotkań ludzi starych w domu parafialnym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	381
A 26. Organizacja kursów kształceniowych dla bezrobotnych w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów	381
A 27. Częstotliwość spotkań formacyjnych PZC a cechy społeczno-demograficzne respondentów	382
A 28. Organizacja diecezjalnych lub dekanalnych szkoleń, kursów podnoszących kwalifikacje dla wolontariuszy charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	382
A 29. Uczestnictwo wolontariuszy w diecezjalnych lub dekanalnych szkoleniach i kursach a cechy społeczno-demograficzne respondentów	383
A 30. Organizacja diecezjalnych lub dekanalnych rekolekcji, dni skupienia dla wolontariuszy charytatywnych a cechy społeczno-demograficzne respondentów	383
A 31. Uczestnictwo wolontariuszy w diecezjalnych lub dekanalnych rekolekcjach, dniach skupienia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	384
A 32. Znaczenie kultu miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez św. Faustynę dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	384
A 33. Znaczenie naśladowania miłosiernych czynów Jezusa dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	385
A 34. Znaczenie kontemplacji Boga bogatego w miłosierdzie dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	385
A 35. Znaczenie kultu Najświętszego Serca Jezusa dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	386

A 36. Znaczenie kontemplacji krzyża Chrystusowego dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	386
A 37. Znaczenie modlitwy do Ducha Świętego – Ducha miłości dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	387
A 38. Znaczenie adoracji Najświętszego Sakramentu dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	387
A 39. Znaczenie kultu Matki Bożej Miłosierdzia dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	388
A 40. Znaczenie kultu świętych znanych z heroicznych czynów miłości dla rozwoju duchowości miłosierdzia a cechy społeczno-demograficzne respondentów	388
A 41. Znaczenie pacierza w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	389
A 42. Znaczenie różańca w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	389
A 43. Znaczenie liturgii godzin w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	390
A 44. Znaczenie koronki do miłosierdzia Bożego w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	390
A 45. Znaczenie rachunku sumienia w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	391
A 46. Znaczenie litanii do Matki Bożej w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	391
A 47. Znaczenie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	392
A 48. Znaczenie sakramentu chrztu w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	392
A 49. Znaczenie sakramentu bierzmowania w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	393
A 50. Znaczenie sakramentu Eucharystii w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	393
A 51. Znaczenie sakramentu pokuty i pojednania w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	394
A 52. Znaczenie sakramentu chorych w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	394

A 53. Znaczenie sakramentu kapłaństwa w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	395
A 54. Znaczenie sakramentu małżeństwa w życiu duchowym a cechy społeczno-demograficzne respondentów	395

Wykresy

1. Struktura płci respondentów	396
2. Wiek badanych wolontariuszy	396
3. Stan cywilny ankietowanych wolontariuszy	397
4. Poziom wykształcenia respondentów	397
5. Przynależność do grupy społeczno-zawodowej	398
6. Aktualna sytuacja zawodowa badanych	398
7. Środowisko zamieszkania wolontariuszy	399
8. Wielkość parafii zamieszkania ankietowanych	399
9. Autodeklaracja badanych co do własnej sytuacji materialnej	400

Tabela A 25. Częstotliwość spotkań ludzi starych w domu parafialnym a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Spotkania ludzi starych w domu parafialnym	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
przynajmniej raz w tygodniu	6,7	1,8	0,6	6,7	9,2	2,5	5,8	10,9	4,6
dwa razy w miesiącu	1,0	0,9	2,4	0,3	1,0	1,7	0,3	1,1	1,0
raz w miesiącu	6,7	2,6	6,0	5,3	7,7	2,5	8,4	6,9	6,1
kilka razy w roku	16,6	14,9	16,8	16,4	15,8	24,2	14,0	9,8	16,3
raz w roku	14,8	8,8	13,8	13,9	13,8	17,5	15,3	6,3	13,9
wcale	13,8	14,0	12,0	15,3	12,8	11,3	13,0	19,0	13,9
brak odpowiedzi	40,3	57,0	48,5	42,1	39,8	40,4	43,2	46,0	42,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela A 26. Organizacja kursów kształceniowych dla bezrobotnych w parafii a cechy społeczno-demograficzne respondentów (w %)

Kursy kształceniowe dla bezrobotnych w parafii	Płeć		Wykształcenie			Środowisko zamieszkania			Ogółem
	K	M	podstawowe, zawodowe	średnie, pomaturalne	wyższe	wieś	miasto małe	miasto duże	
	N=608	N=114	N=167	N=359	N=196	N=240	N=308	N=174	
komputerowy	9,4	21,1	14,4	10,6	9,7	15,0	12,0	4,6	11,2
języka obcego	7,4	7,9	9,0	7,0	7,1	9,2	7,8	4,6%	7,5
kroju i szycia	1,5	–	0,6	1,7	1,0	1,3	1,9	–	1,2
inne	2,1	5,3	2,4	1,9	4,1	2,9	1,9	3,4	2,6
żadne kursy nie były organizowane	57,1	43,0	47,3	55,2	60,7	57,5	50,6	58,6	54,8
trudno powiedzieć	23,5	29,8	27,5	25,1	20,9	18,3	27,6	27,6	24,5
brak odpowiedzi	6,4	2,6	5,4	6,7	4,6	5,8	6,5	4,6	5,8

**Aneks 2. Społeczno-demograficzny portret
badanych wolontariuszy z PZC**

Aneks 3. Kwestionariusz wywiadu dla wolontariuszy PZC

Szanowni Państwo!

Katedra Teologii Charytatywnej KUL podejmuje badania na temat apostołskiego wymiaru wolontariatu charytatywnego w Polsce. Celem badań jest opracowanie kierunków rozwoju zaangażowania wolontariuszy w posługę charytatywną Kościoła w Polsce. Badaniami objęci są wolontariusze z wybranych parafii w kilkunastu diecezjach w Polsce. Badania mają charakter anonimowy, dlatego ankiety nie należy podpisywać. Szczere i wyczerpujące odpowiedzi ze strony Państwa mają decydujące znaczenie w powodzeniu badań naukowych. Dlatego pracownicy Katedry Teologii Charytatywnej KUL serdecznie o nie proszą i z góry dziękują.

1. Czy zdaniem Pana(i) działalność charytatywna należy do zadań Kościoła?

(Proszę podkreślić jedną wybraną odpowiedź)

- a) tak
- b) nie
- c) to zależy od okoliczności
- d) nie mam zdania

2. Czym przede wszystkim zdaniem Pana(i) jest działalność charytatywna?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) obowiązkiem każdego chrześcijanina
- b) wypełnieniem przykazania miłości bliźniego
- c) naśladowaniem czynów Jezusa
- d) istotną funkcją Kościoła i parafii
- e) obowiązkiem każdego człowieka
- f) zadaniem organizacji Caritas
- g) działalnością społeczną
- h) zadaniem instytucji państwowych i samorządowych
- i) zadaniem stowarzyszeń i organizacji społecznych
- j) inne

**3. Którym z wymienionych niżej grup zdaniem Pana(i) należy się pomoc charytatyw-
na Kościoła?**

(Proszę podkreślić jedną wybraną odpowiedź)

- a) wszystkim bez wyjątku ludziom
- b) ludziom niewierzącym w Boga

- c) ludziom wierzącym w Boga
- d) wyznawcom innych religii niechrześcijańskich np. żydom, muzułmanom
- e) wyznawcom niekatolickich wyznań chrześcijańskich
- f) tylko katolikom
- g) żadnej z wymienionych grup nie należy się pomoc Kościoła
- h) nie mam zdania

4. Czym przede wszystkim zdaniem Pana(i) jest wolontariat?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) dobrowolną pracą pozbawioną zapłaty
- b) zaangażowaniem społecznym stałym i systematycznym
- c) pomocą w realizacji jednorazowej akcji charytatywnej
- d) zaangażowaniem na polu ekologii
- e) troską o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka
- f) obowiązkiem każdego człowieka
- g) wypełnieniem przykazania miłości bliźniego
- h) zaangażowaniem politycznym
- i) inne

5. Jakie są zdaniem Pana(i) najważniejsze cechy wolontariatu?

(Proszę podkreślić wybrane cechy)

- a) dobrowolność
- b) wspólnotowość
- c) ciągłość i systematyczność
- d) bezinteresowność
- e) spontaniczność
- f) bezpośredniość
- g) profesjonalizm
- h) służebność
- i) krytycyzm
- j) inne

6. Czym zdaniem Pana(i) różni się wolontariat chrześcijanina od wolontariatu człowieka niewierzącego?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) chrześcijaństwo wskazuje inne niż świat zadania dla swoich wolontariuszy
- b) wolontariusz chrześcijański kieruje się motywacją religijną (duchową)
- c) wolontariusz chrześcijański pomaga tylko wyznawcom religii chrześcijańskiej
- d) wolontariat jest dla chrześcijanina formą apostołatu
- e) wolontariusz chrześcijański jest pragmatyczny i skuteczny w działaniu
- f) wolontariusz chrześcijański nie angażuje się w politykę i ekologię

- g) wolontariat jest dla chrześcijanina wypełnieniem przykazania miłości bliźniego
- h) wolontariusz chrześcijański widzi w potrzebującym samego Chrystusa
- i) wolontariusz chrześcijański działa w imieniu Kościoła
- j) inne

7. Kto w parafii zdaniem Pana(i) powinien pomagać potrzebującym?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) proboszcz
- b) wszyscy księża
- c) PZC
- d) katecheci
- e) wszyscy parafianie
- f) emeryci i renciści
- g) tylko bogaci parafianie
- h) grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie
- i) inni
- j) parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym

8. Którym ludziom powinni pomagać wolontariusze z PZC w pierwszej kolejności?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
- b) którzy z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
- c) tylko swoim znajomym
- d) żebrzącym na ulicach obcokrajowcom
- e) ofiarom wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju
- f) wyznawcom innych religii i niewierzącym
- g) dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych
- h) obłożnie chorym i niepełnosprawnym
- i) przeżywającym depresję, poczucie utraty sensu życia
- j) innym

9. Które z podanych niżej form pracy charytatywnej powinny być Pana(i) zdaniem realizowane przez PZC?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów
- b) pomoc doraźna finansowa
- c) pomoc doraźna rzeczowa
- d) punkt dożywiania bezdomnych i biednych
- e) pomoc krewnym i sąsiadom
- f) organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych
- g) pomoc psychologiczna i duchowa

- h) wychowawcza pomoc rodzicom
- i) formacja charytatywna parafian
- j) pomoc domowa obłożnie chorym
- k) hospicjum domowe
- l) inne

10. Gdyby to zależało od Pana(i), to jakie zadanie chciałby Pan(i) wykonywać w PZC?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) praca w poradni dla alkoholików lub narkomanów
- b) dyżur podczas zbiórek pieniędzy i rzeczy
- c) dystrybucja darów rzeczowych
- d) pomoc w kuchni dla ubogich
- e) dyżur w magazynie Caritas
- f) pomoc psychologiczna i duchowa
- g) wychowawcza pomoc rodzicom
- h) pomoc domowa obłożnie chorym
- i) dyżur w hospicjum domowym
- j) funkcja prezesa
- k) funkcja skarbnika lub kronikarza
- l) inne

11. Jaki Pana(i) zdaniem powinien być zakres zadań wolontariuszy z PZC?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) zadania zlecone przez proboszcza
- b) zadania wskazane przez organizację Caritas
- c) zadania charytatywne tylko w ramach swojej parafii
- d) zadania charytatywne tylko w ramach swojej diecezji
- e) działalność społeczna wspólnie z innymi podmiotami w środowisku lokalnym
- f) zaangażowanie w promocję katolickich zasad życia społecznego w Polsce
- g) zaangażowanie w globalny rozwój solidarności międzyludzkiej
- h) zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka, np. prawa do życia
- i) troska o uchwalanie prawa zgodnego z wartościami chrześcijańskimi
- j) zadania powinno dyktować życie – w zależności od potrzeb i możliwości

12. Jak długo jest Pan(i) zaangażowany(a) w wolontariat?

(Proszę podkreślić)

- a) mniej niż 1 rok
- b) 1-2 lata
- c) 3-5 lat
- d) 6-10 lat
- e) ponad 10 lat

13. Jak długo jeszcze pragnie Pan(i) być wolontariuszem?*(Proszę podkreślić)*

- a) najwyżej 1 rok
- b) jeszcze 2 lata
- c) 3-5 lat
- d) ponad 5 lat
- e) jak długo pozwolą na to uwarunkowania życia rodzinnego i zawodowego
- f) jak długo pozwolą na to zdrowie i siły
- g) nie myślałem(am) nigdy o tym
- h) w ogóle nie chcę już być wolontariuszem

14. Ile godzin w miesiącu poświęca Pan(i) na zaangażowanie w wolontariat?*(Proszę podkreślić)*

- a) 1-2 godziny
- b) 3-5 godzin
- c) 6-10 godzin
- d) 11-20 godzin
- e) 21-30 godzin
- f) ponad 30 godzin
- g) trudno powiedzieć, bo moje zaangażowanie ma charakter okazjonalny

15. Co było powodem Pan(i) zaangażowania w wolontariat?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) namowa ze strony otoczenia
- b) pragnienie pokonania poczucia samotności i pustki życiowej
- c) chęć doświadczenia szczególnej wspólnoty
- d) chęć udzielania pomocy osobom potrzebującym
- e) tradycja rodzinna
- f) pragnienie realizowania wskazań Ewangelii
- g) pragnienie zdobycia nowych umiejętności
- h) inne
- i) trudno powiedzieć

16. Kto lub co pomogło Panu(i) podjąć decyzję o zaangażowaniu w wolontariat?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) proboszcz, inny ksiądz
- b) przedstawiciel PZC
- c) ktoś z rodziny
- d) znajomi, przyjaciele, koledzy, koleżanki
- e) świadectwo pracy wolontariuszy w środowisku lokalnym
- f) akcja promocyjna wolontariatu w mediach

- g) żaden z wymienionych czynników nie miał wpływu, bo to była moja osobista decyzja
- h) trudno powiedzieć

17. Czy dla Pan(i) zaangażowanie w wolontariat stanowi ważną część życia?

(Proszę podkreślić)

- a) bardzo ważną
- b) ważną
- c) mało ważną
- d) trudno powiedzieć

18. Jak Pan(i) ocenia poziom satysfakcji z zaangażowania w wolontariat?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) cieszy mnie udzielanie pomocy innym, bo i ja kiedyś mogę potrzebować pomocy
- b) wolontariat podnosi poziom mojej osobistej samooceny
- c) wolontariat podnosi poczucie własnej użyteczności społecznej
- d) wolontariat jest źródłem osobistego szczęścia
- e) wolontariat pozwala zapomnieć o samotności i własnych problemach
- f) wolontariat pozwala wypełnić ewangeliczne przykazanie miłości bliźniego
- g) chętnie zamieniłbym (zamieniłabym) to zaangażowanie na coś innego
- h) to zaangażowanie męczy mnie i wyczerpuje do granic wytrzymałości
- i) trudno powiedzieć

19. Kto w Kościele katolickim zdaniem Pana(i) jest powołany do apostołstwa?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) papież wraz ze wszystkimi biskupami
- b) wszyscy księża
- c) zakonnicy (zakonnice)
- d) katolicy świeccy
- e) katecheci duchowni i świeccy
- f) wszyscy chrześcijanie
- g) misjonarze i misjonarki
- h) grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie
- i) inni

20. Czym przede wszystkim zdaniem Pana(i) jest apostołstwo świeckich?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) wsparciem duchownych w realizacji zadań duszpasterskich
- b) zaangażowaniem społecznym mającym na celu przemianę świata
- c) uczestnictwem w zbawczym posłannictwie Chrystusa

- d) kontynuacją misji Chrystusa w Kościele i świecie
- e) materialnym wsparciem Kościoła i jego instytucji
- f) troską o szukanie i budowanie królestwa Bożego w świecie
- g) wsparciem modlitewnym i materialnym misjonarzy
- h) uświęceniem świata od wewnątrz
- i) inne

21. Gdzie zdaniem Pana(i) jest właściwe miejsce na realizację apostołstwa świeckich?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) tylko Kościół, zwłaszcza parafia
- b) tylko świat, zwłaszcza życie publiczne
- c) zarówno Kościół jak i świat
- d) tylko stowarzyszenia chrześcijańskie
- e) tylko rodzina
- f) inne

22. Jakie zdaniem Pana(i) znaczenie mają dzisiaj następujące dziedziny apostołatu świeckich?

(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:

1 – duże, 2 – średnie, 3 – małe, 4 – trudno powiedzieć)

- | | |
|--|---------|
| a) apostołat w małżeństwie i rodzinie | 1 2 3 4 |
| b) działalność gospodarcza i ekonomiczna | 1 2 3 4 |
| c) ekologia, troska o środowisko naturalne | 1 2 3 4 |
| d) kultura (teatr, film, literatura, nauka) | 1 2 3 4 |
| e) media (prasa, radio, telewizja, Internet) | 1 2 3 4 |
| f) apostołat w środowisku pracy zawodowej, szkoły | 1 2 3 4 |
| g) działalność polityczna (partie, związki zawodowe) | 1 2 3 4 |
| h) troska o utrwalanie pokoju w świecie | 1 2 3 4 |
| i) apostołat w środowisku zamieszkania | 1 2 3 4 |
| j) inne | 1 2 3 4 |

23. Jaki jest Pana(i) stosunek do wiary?

(Proszę podkreślić jedną odpowiedź)

- a) głęboko wierzący(a)
- b) wierzący(a)
- c) niezdecydowany(a)
- d) obojętny(a)
- e) niewierzący(a)

24. Jaki jest Pana(i) stosunek do praktyk religijnych?*(Proszę podkreślić jedną odpowiedź)*

- a) praktykujący(a) systematycznie
- b) praktykujący(a) niesystematycznie
- c) praktykujący(a) rzadko
- d) niepraktykujący(a)

25. Czym dla Pana(i) jest Kościół katolicki przede wszystkim?*(Proszę podkreślić jedną odpowiedź)*

- a) instytucją strzegącą wiary i obyczajów
- b) instytucją świętą z papieżem i duchowieństwem
- c) wspólnotą wiernych
- d) ogólnościatową organizacją posiadającą również świeckie cele
- e) (czym innym?)
- f) trudno powiedzieć

26. Czy z Kościołem katolickim czuje się Pana(i)*(Proszę podkreślić jedną odpowiedź)*

- a) bardzo blisko związany(a)
- b) blisko związany(a)
- c) luźno związany(a)
- d) zupełnie niezwiązany(a)
- e) trudno powiedzieć

27. Jakim zaufaniem darzy Pan(i) następujące osoby/instytucje?*(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:**1 – całkowicie, 2 – ograniczonym, 3 – brakiem zaufania, 4 – trudno powiedzieć)*

- | | |
|--|---------|
| a) Kościół katolicki | 1 2 3 4 |
| b) Papież | 1 2 3 4 |
| c) Biskup Pana(i) diecezji | 1 2 3 4 |
| d) Konferencja Episkopatu Polski | 1 2 3 4 |
| e) Proboszcz Pana(i) parafii | 1 2 3 4 |
| f) inni księża w parafii, np. wikariusz(e) | 1 2 3 4 |

28. Proszę wpisać imię i nazwisko:

- a) Papieża (tylko imię)
- b) Prymasa Polski
- c) Biskupa Pana(i) diecezji
- d) Proboszcza Pana(i) parafii

29. Czy Pana(i) zdaniem Kościół katolicki w Polsce w minionych 10 latach wypowiadał się za dużo, czy za mało w sprawach społecznych?

(Proszę podkreślić jedną odpowiedź)

- a) za dużo
- b) za mało
- c) w sam raz
- d) trudno powiedzieć

30. Czy Pana(i) zdaniem do realizacji zadań charytatywnych Kościół potrzebuje takiej organizacji jak Caritas (międzynarodowa, krajowa, diecezjalna)?

(Proszę podkreślić)

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

31. Czy Pana(i) zdaniem Caritas (międzynarodowa, krajowa, diecezjalna) dobrze realizuje powierzone jej zadania charytatywne?

(Proszę podkreślić)

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

32. Jakim zaufaniem darzy Pan(i) następujące instytucje?

(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:

1 – całkowitym, 2 – ograniczonym, 3 – brakiem zaufania, 4 – trudno powiedzieć)

- | | |
|---|---------|
| a) Caritas Internationalis (międzynarodowa) | 1 2 3 4 |
| b) Caritas Polska | 1 2 3 4 |
| c) Caritas diecezji zamieszkania | 1 2 3 4 |
| d) PZC | 1 2 3 4 |
| e) Polski Czerwony Krzyż | 1 2 3 4 |
| f) Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy | 1 2 3 4 |
| g) Polska Akcja Humanitarna | 1 2 3 4 |

33. Proszę wpisać imię i nazwisko:

- a) Dyrektora Caritas Polskiej
- b) Wicedyrektora Caritas Polskiej
- c) Dyrektora Caritas diecezji zamieszkania
- d) Prezesa PZC
- e) Szefa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

34. W jakich grupach, poza PZC, jest Pan(i) zaangażowany?*(Proszę podkreślić)*

- a) Miejskie lub Powiatowe Centrum Wolontariatu
- b) Akcja Katolicka
- c) Parafialna Rada Duszpasterska
- d) grupa PCK
- e) Polska Akcja Humanitarna
- f) hospicjum domowe lub stacjonarne
- g) związek emerytów, rencistów
- h) Koło Gospodyń Wiejskich
- i) fundacja pomagająca chorym lub niepełnosprawnym
- j) inne
- k) jestem zaangażowany(a) tylko w PZC

35. Czy popiera Pan(i) finansowo następujące instytucje pomocowe:*(Proszę podkreślić)*

- a) Miejskowy Dom Opieki Społecznej
- b) Miejskowy Dom Dziecka
- c) Polski Czerwony Krzyż
- d) Polską Akcją Humanitarną
- e) Caritas Polską
- f) Caritas diecezji zamieszkania
- g) inne
- h) nie popieram finansowo działalności żadnej z wymienionych instytucji

36. Czy PZC, do którego Pan(i) należy, współpracuje z następującymi instytucjami?*(Proszę podkreślić wybrane instytucje)*

- a) Miejskie lub Powiatowe Centrum Wolontariatu
- b) Akcja Katolicka
- c) Parafialna Rada Duszpasterska/Ekonomiczna
- d) grupa PCK
- e) Polska Akcja Humanitarna
- f) hospicjum domowe lub stacjonarne
- g) związek emerytów, rencistów
- h) Koło Gospodyń Wiejskich
- i) Bank Żywności
- j) fundacja pomagająca chorym lub niepełnosprawnym
- k) inne
- l) nie wiem

37. Czy PZC, do którego Pan(i) należy, współpracuje z następującymi instytucjami?*(Proszę podkreślić wybrane instytucje)*

- a) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
- b) Powiatowy Ośrodek Pomocy Społecznej
- c) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
- d) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)
- e) miejscowy wojewoda
- f) miejscowy starosta
- g) miejscowy wójt
- h) miejscowy prezydent miasta
- i) nie współpracuje z żadnym z wymienionych
- j) nie wiem

38. Czy PZC, do którego Pan(i) należy, zapraszał w ostatnich kilku latach przedstawicieli władzy rządowej lub samorządowej na organizowane przez siebie akcje?*(Proszę podkreślić)*

- a) festyn na cele charytatywne
- b) bal na cele charytatywne
- c) koncert na cele charytatywne
- d) wigilia dla bezdomnych i samotnych
- e) kolonie/półkolonie dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych
- f) dzień chorych w parafii
- g) otwarcie świetlicy środowiskowej
- h) inne
- i) zespół nie zapraszał przedstawicieli władzy na swoje akcje
- j) nie wiem

39. Czy PZC, do którego Pan(i) należy, dostał w ostatnich kilku latach od władz rządowych lub samorządowych dotację na organizowane przez siebie akcje?*(Proszę podkreślić)*

- a) tak
- b) nie
- c) nie wiem

40. Od jak dawna w parafii, do której Pan(i) należy, istnieje PZC?*(Proszę podkreślić)*

- a) 1-2 lata
- b) 3-5 lat
- c) 6-10 lat
- d) 11-19 lat
- e) 20 lat i więcej

41. Z ilu osób składa się PZC w parafii, do której Pan(i) należy?*(Proszę podać liczbę)*

- a) Kobiet
- b) Mężczyzn

42. W jaki sposób PZC w parafii, do której Pan(i) należy, propaguje dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) przez programy w telewizji (np. lokalnej, kablowej)
- b) przez artykuły w prasie świeckiej
- c) przez artykuły w prasie religijnej
- d) przez audycje w radiu publicznym
- e) przez audycje w radiu katolickim
- f) przez artykuły w gazecie parafialnej
- g) przez ogłoszenia parafialne
- h) przez plakaty, afisze, informacje w gablocie parafialnej
- i) przez bezpośrednie rozmowy z parafianami
- j) przez prowadzenie nabożeństw (róžaniec, koronka do Miłosierdzia Bożego, droga krzyżowa)
- k) w inny sposób
- l) PZC nie zajmuje się propagowaniem dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego

43. Od wielu lat Kościół w Polsce obchodzi Tydzień Miłosierdzia. Jakie formy promocji działalności charytatywnej są realizowane w Tygodniu Miłosierdzia w Pana(i) parafii?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) głoszone są specjalne kazania w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia
- b) głoszone są codzienne homilie o tematyce charytatywnej
- c) wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowane na Tydzień Miłosierdzia
- d) taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczana jest na cele charytatywne
- e) organizowane są kwesty oraz imprezy dające fundusze na cele charytatywne
- f) organizowane są zbiórki żywności i rzeczy dla ubogich
- g) potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe
- h) potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową
- i) inne
- j) żadne z wymienionych działań nie są realizowane w naszej parafii

44. W jaki sposób PZC, do którego Pan(i) należy, dowiadyuje się o konkretnych potrzebach ludzi ubogich w parafii?

(Proszę podkreślić stosowane metody)

- a) od pracowników socjalnych MOPS, GOPS itp.
- b) członkowie PZC sami przeprowadzają wywiad środowiskowy
- c) od księży po wizycie duszpasterskiej
- d) członkowie PZC na bieżąco rozpoznają sytuację w swoich rejonach
- e) z lokalnej prasy, radia, telewizji
- f) informacji dostarczają proboszczowi parafianie
- g) pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą
- h) w inny sposób

45. Które z wymienionych niżej problemów społecznych występują w parafii, do której Pan(i) przynależy?

(Występujące problemy proszę podkreślić)

- a) konflikty małżeńskie
- b) pijaństwo i alkoholizm w rodzinie
- c) przemoc w rodzinie
- d) brak troski o dzieci
- e) niedostateczna troska rodziny o ludzi starych
- f) obojętność na problemy niepełnosprawnych
- g) uzależnienie od narkotyków
- h) problemy HIV, AIDS
- i) bieda i ubóstwo
- j) bezrobocie
- k) bezdomność
- l) inne

46. Który z problemów wymienionych w poprzednim pytaniu uważa Pan(i) za najważniejszy w swoim środowisku?

(Proszę wybrać tylko jeden problem)

.....

47. Które z wymienionych kategorii osób korzystają z pomocy charytatywnej w parafii, do której Pana(i) przynależy?

(Proszę podkreślić wybrane kategorie)

- a) sieroty i półsieroty
- b) rodziny alkoholików
- c) rodziny wielodzietne
- d) matki/ojcowie samotnie wychowujący dzieci
- e) ludzie starzy, emeryci i renciści

- f) osoby obłożnie chore
- g) osoby niepełnosprawne
- h) osoby samotne
- i) bezrobotni
- j) bezdomni
- k) narkomani
- l) nosiciele HIV, chorzy na AIDS
- m) inne osoby:

48. Jakie formy pracy charytatywnej są realizowane w parafii, do której Pan(i) przynależy?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) pomoc rzeczowa (np. paczki świąteczne)
- b) doraźna pomoc finansowa
- c) punkt dożywiania bezdomnych i biednych
- d) spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów
- e) organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych
- f) duszpasterska pomoc duchowa
- g) wychowawcza pomoc rodzicom
- h) formacja charytatywna parafian
- i) pomoc pielęgnacyjno-usługowa obłożnie chorym
- j) hospicjum domowe
- k) inne
- l) trudno powiedzieć

49. Jakie zadania charytatywne podejmuje PZC, do którego Pana(i) należy?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych
- b) pomaga w organizacji parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych
- c) prowadzi punkt dożywiania (kuchnię dla ubogich)
- d) pomaga w organizacji obchodów Tygodnia Miłosierdzia
- e) rozprowadza świece wigilijne, baranki wielkanocne
- f) organizuje akcję „jałmużna postna”
- g) organizuje zbiórki darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen
- h) organizuje akcje „tornister”, św. Mikołaj
- i) organizuje kolonie i obozy dla ubogich dzieci
- j) prowadzi świetlicę środowiskową dla dzieci
- k) odwiedza chorych parafian
- l) inne

50. W którą z wymienionych wyżej form pracy charytatywnej angażuje się Pan(i) osobiście?

(Proszę je wymienić, wpisując odpowiednie litery z poprzedniego pytania)

.....

51. Jakie nowe formy posługi charytatywnej powinny być realizowane w Pana(i) parafii?

(Proszę zgłosić swoje propozycje)

.....

52. Skąd Pana(i) parafia czerpie środki na działalność charytatywną?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) skarbonka św. Antoniego lub inna skarbonka kościelna
- b) taca w wybrane niedziele w ciągu roku
- c) kwesty do puszek przed kościołem po Mszy św.
- d) zapisy testamentowe parafian
- e) wpłaty na specjalne konto parafialne
- f) akcje typu: koncert, loteria, bal charytatywny, kiermasz itp.
- g) subwencje samorządowe lub państwowe
- h) pomoc żywnościowa z rezerw Unii Europejskiej
- i) pomoc żywnościowa z Banku Żywności
- j) wigilijne świece
- k) jałmużna postna
- l) inne
- m) nie wiem

53. Czy pomoc charytatywna udzielana przez PZC, do którego Pan(i) należy, dociera do osób najbardziej potrzebujących?

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

54. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w Pana(i) parafii zbiórka:

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) darów rzeczowych dla parafian doświadczonych przez los
- b) pieniędzy dla parafian doświadczonych przez los
- c) darów rzeczowych na pomoc poszkodowanym z innych regionów Polski
- d) pieniędzy na pomoc poszkodowanym z innych regionów Polski

- e) darów rzeczowych dla ludzi poszkodowanych w innych krajach
- f) pieniędzy dla ludzi poszkodowanych w innych krajach
- g) żadna tego typu zbiórka nie była organizowana

55. W jaki sposób Pana(i) parafia pomaga ubogim rodzinom?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) paczki żywnościowe na święta
- b) poradnia małżeńsko-rodzinna
- c) zbiórka i rozdzielanie używanej odzieży oraz urządzeń domowych
- d) dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie
- e) pomoc finansowa
- f) pomoc w znalezieniu pracy
- g) inne
- h) parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom
- i) trudno powiedzieć

56. W jaki sposób Pana(i) parafia pomaga dzieciom i młodzieży?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) bezpłatne kolonie dla dzieci
- b) bezpłatne półkolonie dla dzieci
- c) bezpłatne obozy dla młodzieży
- d) bezpłatne wycieczki, pielgrzymki
- e) paczki żywnościowe
- f) akcja „tornister” – wyprawki szkolne
- g) bezpłatne korepetycje
- h) świetlica środowiskowa
- i) wykupienie obiadów w stołówce szkolnej
- j) poradnia psychologiczno-pedagogiczna
- k) inne
- l) parafia w ogóle nie pomaga dzieciom i młodzieży
- m) trudno powiedzieć

57. Czy Pan(i) poparł(a)by zbudowanie na terenie parafii nowego domu pomocy społecznej?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) dla dzieci osieroconych
- b) dla dzieci niepełnosprawnych
- c) poprawczego dla młodzieży
- d) dla emerytów i rencistów
- e) rehabilitacji dla alkoholików
- f) rehabilitacji dla narkomanów

- g) dla chorych na HIV, AIDS
- h) budowy żadnego z wymienionych domów bym nie poparł(a)

58. Czy na terenie Pana(i) parafii istnieje klub seniora, weterana, emeryta itp.?

- a) tak
- b) nie
- c) nie wiem

59. Jak często odbywają się spotkania ludzi starych w salach parafialnych i co najczęściej składa się na program takiego spotkania?

.....

60. Jakie formy troski o chorych realizowane są w ich domu rodzinnym?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca
- b) odwiedziny chorych przez członków PZC
- c) odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostolskich
- d) pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy
- e) spontaniczna pomoc sąsiedzka i znajomych
- f) Msza św. odprawiana w domu chorego
- g) inne
- h) nie wiem

61. Jak często organizowane są nabożeństwa dla chorych w Pana(i) kościele parafialnym?

(Proszę podkreślić)

- a) co miesiąc
- b) cztery razy w roku
- c) dwa razy w roku
- d) jeden raz w roku
- e) wcale

62. Jak często organizowane są spotkania w domu parafialnym z poczęstunkiem dla chorych?

(Proszę podkreślić)

- a) co miesiąc
- b) cztery razy w roku
- c) dwa razy w roku
- d) jeden raz w roku
- e) wcale

63. Jakie formy pracy z niepełnosprawnymi są realizowane w Pana(i) parafii?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) regularne nabożeństwa
- b) okazyjne nabożeństwa
- c) pomoc rzeczowa
- d) pomoc finansowa
- e) warsztaty terapii zajęciowej
- f) zakład pracy chronionej
- g) pielgrzymki, wycieczki, turystyka
- h) spotkania okolicznościowe w domu parafialnym
- i) żadne z wymienionych
- j) trudno powiedzieć

64. Jakie bezpłatne kursy kształceniowe dla bezrobotnych były organizowane w Pana(i) parafii w ostatnich kilku latach?*(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)*

- a) komputerowy
- b) języka obcego
- c) kroju i szycia
- d) inne
- e) żadne kursy nie były organizowane
- f) trudno powiedzieć

65. Jak Pan(i) ocenia zaangażowanie PZC, do którego Pan(i) należy?*(Proszę podkreślić)*

- a) jest bardzo duże
- b) jest duże
- c) jest przeciętne
- d) jest małe
- e) jest zdecydowanie za małe

66. Jakie mankamenty dostrzega Pan(i) w swoim zaangażowaniu w wolontariat?*(Proszę podkreślić)*

- a) brak dostatecznej wiedzy niezbędnej do realizacji zadań pomocowych
- b) brak umiejętności praktycznych niezbędnych do realizacji zadań pomocowych
- c) brak czasu wynikający ze zobowiązań rodzinnych
- d) brak sił i zdrowia do dobrego wykonania wszystkich zadań
- e) brak sił wewnętrznych wynikający ze słabości charakteru, np. brak cierpliwości

- f) brak wystarczających środków finansowych do udzielenia pomocy potrzebującym
- g) brak dostatecznej liczby chętnych do pracy w PZC
- h) trudno powiedzieć

67. Jak często PZC spotyka się na zebraniach formacyjnych?

(Proszę podkreślić)

- a) co tydzień
- b) raz w miesiącu
- c) kilka razy w roku
- d) tylko okazyjnie
- e) wcale

68. Co wchodzi w zakres spotkania formacyjnego PZC?

(Proszę podkreślić)

- a) nabożeństwo Słowa Bożego lub inne nabożeństwo
- b) Msza św.
- c) prelekcja z problematyki pracy charytatywnej
- d) katecheza, konferencja ascetyczna
- e) dyskusja o sprawach organizacyjnych
- f) modlitwa wspólnotowa
- g) inne

69. Z jakich materiałów informacyjnych i formacyjnych korzysta na spotkaniach PZC, do którego Pan(i) należy?

(Proszę podkreślić lub dopisać tytuł)

- a) „Caritas – Kwartalnik Poświęcony Pracy Charytatywnej”
- b) religijne portale internetowe
- c) „Zeszyt Formacyjny dla PZC” (wydawany przez Caritas Polska)
- d) materiały formacyjne na Tydzień Miłosierdzia
- e) materiały formacyjne Caritas Diecezjalnej
- f) czasopismo pt.
- g) książka pt.
- h) inne
- i) PZC z żadnych wymienionych materiałów nie korzysta na spotkaniach

70. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane w diecezji lub dekanacie szkolenia, kursy podnoszące kwalifikacje dla wolontariuszy charytatywnych?

(Proszę podkreślić)

- a) tak
- b) nie
- c) nie wiem

71. Ile razy Pan(i) brał(a) udział w szkoleniach lub kursach dla wolontariuszy charytatywnych?

(Proszę podkreślić)

- a) ani razu
- b) 1-2 razy
- c) 3-5 razy
- d) więcej niż 5 razy

72. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane w diecezji lub dekanacie rekolekcje, dni skupienia dla wolontariuszy charytatywnych?

(Proszę podkreślić)

- a) tak
- b) nie
- c) nie wiem

73. Ile razy Pan(i) brał(a) udział w rekolekcjach lub dniach skupienia dla wolontariuszy charytatywnych?

(Proszę podkreślić)

- a) ani razu
- b) 1-2 razy
- c) 3-5 razy
- d) więcej niż 5 razy

74. Dlaczego Kościół powinien pełnić uczynki miłosierdzia?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) ponieważ Bóg jest miłością
- b) ponieważ wymaga tego nauka i przykład Jezusa Chrystusa
- c) ponieważ człowiek ma najwyższą godność
- d) ponieważ człowiek jest istotą społeczną
- e) ponieważ Kościół jest wspólnotą miłości
- f) ponieważ przykazanie miłości jest pierwsze i największe
- g) ponieważ *caritas* jest funkcją podstawową Kościoła
- h) ponieważ zobowiązuje do tego objawienie przekazane św. Faustynie
- i) ponieważ jest to obowiązkiem Kościoła
- j) inne powody
- k) trudno powiedzieć

75. Czym zdaniem Pana(i) jest duchowość miłosierdzia?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) troską o dogłębne poznanie miłosierdzia Bożego
- b) życiem przenikniętym prawdą o Bożym miłosierdziu
- c) pobożnością ukształtowaną przez kult miłosierdzia Bożego

- d) życiem wypełnionym uczynkami miłosierdzia
- e) wrażliwością na potrzeby ludzi ubogich i cierpiących
- f) litością okazywaną złoczyńcom i grzesznikom
- g) (czymś innym?)
- h) trudno powiedzieć

76. Co najbardziej pomaga Panu(i) w kształtowaniu i rozwoju duchowości miłosierdzia?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) modlitwa osobista
- b) modlitwa liturgiczna
- c) kazania, konferencje, katechezy na temat miłosierdzia
- d) osobista lektura Pisma świętego
- e) czytanie książek i artykułów na ten temat
- f) rekolekcje i dni skupienia
- g) częste praktykowanie sakramentu pokuty i pojednania
- h) regularne uczestnictwo w Eucharystii
- i) odwiedzanie ludzi chorych i w podeszłym wieku
- j) nabożeństwo Drogi Krzyżowej
- k) inne
- l) trudno powiedzieć

77. Co dla Pana(i) jest największą przeszkodą w rozwoju duchowości miłosierdzia?

(Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi)

- a) poczucie panującej w świecie niesprawiedliwości
- b) osobiste doświadczenie niesprawiedliwości
- c) dominująca w mediach przemoc i brutalność
- d) osobiste doświadczenie przemocy lub krzywdy
- e) osobiste zaniedbania w modlitwie
- f) zaniedbania w praktykowaniu sakramentu pokuty
- g) opuszczanie niedzielnej Eucharystii
- h) brak wystarczającej wiedzy na temat miłosierdzia
- i) inne
- j) trudno powiedzieć

78. Jakie znaczenie dla rozwoju Pana(i) duchowości mają następujące formy pobożności?

(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:

1 – duże, 2 – średnie, 3 – małe, 4 – trudno powiedzieć)

- a) kult Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez św. Faustynę 1 2 3 4

- | | |
|---|---------|
| b) naśladowanie miłosiernych czynów Jezusa | 1 2 3 4 |
| c) kontemplacja Boga Ojca bogatego w miłosierdzie | 1 2 3 4 |
| d) kult Najświętszego Serca Jezusa | 1 2 3 4 |
| e) kontemplacja krzyża Chrystusowego | 1 2 3 4 |
| f) modlitwa do Ducha Świętego – Ducha miłości | 1 2 3 4 |
| g) adoracja Najświętszego Sakramentu | 1 2 3 4 |
| h) kult Matki Bożej Miłosierdzia | 1 2 3 4 |
| i) kult świętych znanych z heroicznych czynów miłości | 1 2 3 4 |
| j) inne | 1 2 3 4 |

79. Jak często się Pan(i) modli?

(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)

- a) kilka razy dziennie
- b) rano i wieczorem
- c) codziennie wieczorem
- d) kilka razy w tygodniu
- e) kilka razy w miesiącu
- f) wcale się nie modlę

80. Jakie znaczenie mają dla Pan(i) następujące formy modlitwy?

(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:

1 – duże, 2 – średnie, 3 – małe, 4 – trudno powiedzieć)

- | | |
|---|---------|
| a) pacierz | 1 2 3 4 |
| b) różaniec | 1 2 3 4 |
| c) liturgia godzin (brewiarz) | 1 2 3 4 |
| d) koronka do miłosierdzia Bożego | 1 2 3 4 |
| e) rachunek sumienia | 1 2 3 4 |
| f) litanie do Matki Bożej | 1 2 3 4 |
| g) nawiedzenie Najświętszego Sakramentu | 1 2 3 4 |
| h) inne | 1 2 3 4 |

81. Jakie znaczenie mają w Pana(i) życiu sakramenty święte?

(Proszę każdorazowo zakreślić odpowiedni numer odpowiedzi:

1 – duże, 2 – średnie, 3 – małe, 4 – trudno powiedzieć)

- | | |
|-----------------------------------|---------|
| a) chrzest | 1 2 3 4 |
| b) bierzmowanie | 1 2 3 4 |
| c) spowiedź (pokuta i pojednanie) | 1 2 3 4 |
| d) Komunia św. (Eucharystia) | 1 2 3 4 |
| e) sakrament chorych | 1 2 3 4 |
| f) kapłaństwo | 1 2 3 4 |
| g) małżeństwo | 1 2 3 4 |

82. Jak często przystępuje Pan(i) do spowiedzi?*(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)*

- a) dwa razy w miesiącu lub częściej
- b) raz w miesiącu
- c) kilka razy w roku
- d) raz w roku
- e) raz na kilka lat
- f) wcale nie przystępuję

83. Jak często chodził(a) Pan(i) na Mszę św. w ciągu ostatniego roku?*(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)*

- a) codziennie lub prawie codziennie
- b) kilka razy w tygodniu
- c) w niedziele i święta nakazane
- d) 1-2 razy w miesiącu
- e) tylko w wielkie święta
- f) tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp.
- g) wcale nie chodzę

84. Jak często przystępuje Pan(i) do Komunii św.?*(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)*

- a) codziennie lub prawie codziennie
- b) kilka razy w tygodniu
- c) w niedziele i święta nakazane
- d) przynajmniej raz w miesiącu
- e) kilka razy w roku
- f) dwa razy w roku na Boże Narodzenie i Wielkanoc
- g) raz na kilka lat
- h) wcale nie przystępuję

85. Czy uczestnictwo w Eucharystii pomaga Panu(i) wypełniać zadania charytatywne?*(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)*

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

86. Czy pobożność maryjna pomaga Panu(i) wypełniać zadania charytatywne?*(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)*

- a) zdecydowanie tak

- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

87. Które wydarzenie z życia Maryi jest dla Pana(i) inspiracją w pełnieniu posługi charytatywnej?

(Proszę wpisać jedno lub dwa wydarzenia)

.....

88. Czy przykład życia świętych pomaga Panu(i) wypełniać zadania charytatywne?

(Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)

- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć

89. Proszę wymienić tych świętych, którzy inspirują Pana(ią) do pomagania innym:

.....

Dane społeczno-demograficzne:

90. Płeć: a) kobieta; b) mężczyzna

91. Rok urodzenia:

92. Stan cywilny:

- a) kawaler/panna
- b) żonaty/zamężna
- c) rozwiedziony/rozwiedziona
- d) wdowiec/wdowa
- e) w separacji

93. Wykształcenie:

- a) podstawowe i niższe
- b) zasadnicze zawodowe
- c) średnie i pomaturalne
- d) wyższe

94. Grupa społeczno-zawodowa:

- a) inteligencja, urzędnicy
- b) robotnicy
- c) kupcy, biznesmeni, przedsiębiorcy
- d) wolne zawody
- e) rolnicy
- f) inna grupa, jaka?

95. Jaka jest Pana(i) sytuacja zawodowa?

- a) pracuję zawodowo
- b) jestem bezrobotny(a)
- c) jestem rencistą(tką)
- d) jestem emerytem(tką)
- e) jestem gospodynią domową
- f) uczę się, studiuję
- g) inna sytuacja, jaka?

96. Do jakiej parafii Pan(i) należy?

- a) parafia wiejska
- b) parafia w mieście do 100 tys. mieszkańców
- c) parafia w mieście ponad 100 tys. mieszkańców

97. Ilu mieszkańców liczy parafia, do której Pan(i) należy?

- a) poniżej 1000
- b) 1001-5000
- c) 5001-10 tys.
- d) powyżej 10 tys.

98. Jak Pan(i) ocenia swoją sytuację materialną?

- a) bardzo dobrze
- b) raczej dobrze
- c) średnio
- d) raczej źle
- e) bardzo źle
- f) trudno powiedzieć

Aneks 4. Instrukcja konferencji Episkopatu Polski O pracy charytatywnej w parafiach

I. Wstęp

1. JEZUS CHRYSZTUS powierzył realizację swojej zbawczej misji całemu Ludowi Bożemu, a więc zarówno duchownym, jak i świeckim. Dlatego ludzie świeccy mają obowiązek współdziałania z duchowieństwem również w dziedzinie dobroczynności (por. DA 26). Powołanie przez APOSTOŁÓW współpracowników do „codziennego rozdawania jałmużny” oraz by „obsługiwali stoły” (Dz 6, 1-7) stanowi dla Kościoła wszystkich czasów żywy przykład i wezwanie do tworzenia zespołów charytatywnych celem USPRAWNIENIA POSŁUGI MIŁOSIERDZIA. Przemawiają za tym również względy praktyczne. Ogromny bowiem wzrost duchowej i materialnej nędzy ludzkiej we współczesnym świecie rodzi konieczność zacieśnienia współpracy duchowieństwa z laikatem dla skuteczniejszego zaradzenia występującym potrzebom. Podobnie jak w dziedzinie liturgii i katechizacji proboszcz posiada licznych współpracowników świeckich i zakonnych, tak również i w działalności charytatywnej potrzebuje on do dobrego wypełniania swych zadań pomocy zespołu ludzi dobrej woli.

2. Odnowione ustawodawstwo kościelne podkreśla, że posługa miłosierdzia jest obowiązkiem chrześcijan i niezbędnym warunkiem osiągnięcia przez nich świętości. Wśród środków uświęcenia KODEKS PRAWA KANONICZNEGO wymienia m.in. „dzieła miłości, które przyczyniają się bardzo do zaszczepienia i umocnienia Królestwa Chrystusa w duszach oraz do zbawienia świata” (KPK kan. 839 § 1. Kodeks omawiając obowiązki proboszcza stanowi: „proboszcz szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności” (KPK kan. 529 § 2). Wierni „obowiązani są także do popierania sprawiedliwości społecznej, jak również pamiętając o przykazaniu Pana do udzielania pomocy biednym z własnych dochodów” (KPK kan. 222 § 2). Chrześcijanie spełniają ten obowiązek zarówno na sposób indywidualny, jak i wspólnotowy (DiM 13).

3. Biorąc powyższe pod uwagę, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski postanawia, aby spoczywający na proboszczu i wiernych obowiązek świadczenia miłosierdzia na sposób wspólnotowy był spełniany w formie zorganizowanej na terenie parafii przez PARAFIALNY ZESPÓŁ CHARYTATYWNY, zwany dalej Zespołem.

II. Powołanie, zadania i działalność Parafialnego Zespołu Charytatywnego

4. Proboszcz zobowiązany jest do powołania Zespołu. Kieruje się przy tym dostrzeżonymi u parafian charyzmatami o ukierunkowaniu charytatywnym, ich możliwościami osobowymi, zdrowotnymi i czasowymi, ich gotowością do podjęcia tej

służby oraz żywotnym zjednoczeniem z Chrystusem (DA 4) przez intensywne życie eucharystyczne. Powołani przez proboszcza do Zespołu, osoby świeckie i zakonne (za zgodą właściwych przełożonych), podejmują się wspierać go w sposób stały i zorganizowany w realizowaniu charytatywnej misji Kościoła: Jakkolwiek członkowie Zespołu działają nie w imieniu proboszcza, lecz na mocy swego własnego posłannictwa wynikającego z uczestnictwa w powszechnym kapłaństwie Chrystusa, to jednak w swoim działaniu podlegają kierownictwu proboszcza, z tej racji, iż spełnia on hierarchiczną funkcję przewodniczenia parafialnej wspólnoty Ludu Bożego.

5. Proboszcz jest PRZEWODNICZĄCYM Zespołu, a więc z urzędu kieruje Zespołem i odpowiada zań przed Biskupem diecezjalnym. Proboszcz mianuje z grona Zespołu PRZEŁOŻONEGO(A). Przełożony(a) koordynuje bieżącą działalność Zespołu pod kierunkiem proboszcza, który określa jego (jej) kompetencje stosownie do potrzeb i warunków lokalnych, kierując się przy tym zasadami Diecezjalnego Regulaminu Charytatywnego.

6. Zadania Zespołu obejmują trzy kierunki działania:

a) mobilizację charytatywną całej wspólnoty Ludu Bożego do praktykowania miłosierdzia modlitwą, słowem i czynem (por. I. Różycki. *Miłosierdzie Boże*. Kraków 1982 s. 21);

b) w miarę pełne i stałe rozpoznawanie potrzeb i możliwości pomocy;

c) organizowanie i świadczenie konkretnej pomocy potrzebującym.

7. Celem spełnienia pierwszego zadania członkowie Zespołu w rozmowach i kontaktach ze współparafianami zachęcają ich do modlitwy za żywych i umarłych, do praktykowania wzajemnego przebaczenia, do cierpliwego znoszenia krzywd oraz do praktykowania innych określonych czynów miłosierdzia wynikających z Chrystusowego przykazania miłości bliźniego odczytanego w znakach czasu i potrzeb ludzi, bez względu na ich wyznanie, światopogląd, narodowość, rasę czy przekonania polityczne. Członkowie Zespołu starają się także o wciąganie jak największej liczby parafian do stałej i regularnej współpracy z Zespołem.

8. Mając na uwadze wzrost osobistej pobożności i ożywienia życia charytatywnego parafii, Zespół kultywuje parafialne i rodzinne zwyczaje charytatywne, przygotowuje akcje charytatywne (np. Tydzień Miłosierdzia, dzień chorych i seniorów, okresowe akcje trzeźwościowe, św. Mikołaj, Wigilia, opłatek czy święcone dla osób samotnych itd.) oraz uroczyste obchodzi święta charytatywne, np. święto Miłosierdzia Bożego (druga niedziela wielkanocna), św. Antoniego (13 VI), bł. Brata Alberta (17 VI), M. B. Uzdrawienia Chorych (6 VII), św. Wincentego à Paulo (27 IX) i św. Szczepana (26 XII).

9. Dla gruntownego rozpoznawania potrzeb i możliwości niesienia pomocy, a więc spełnienia drugiego zadania Zespołu, konieczny jest podział parafii na niezbyt wielkie rejony charytatywne. Rejon winien obejmować najwyżej 500 mieszkańców. Na służbie rejonu stoi CHARYTATYWNY(A) OPIEKUN(KA) REJONOWY(A). Jego (jej) zadaniem jest wychwytywanie na bieżąco pojawiających się potrzeb w danym rejonie

oraz udzielanie pomocy doraźnej, a jeśli zachodzi potrzeba, organizowanie także stałej i systematycznej pomocy duchowej i materialnej osobom lub rodzinom potrzebującym.

10. W świecie współczesnym zachodzi ogromne zróżnicowanie potrzeb duchowych i materialnych. Uświadamiając sobie ten fakt, Opiekun rejonowy zwraca uwagę na następujące kategorie potrzebujących:

– osoby potrzebujące pomocy duchowej (załamane psychicznie, opuszczone, osamotnione, wątpliwe, błędzące itd.);

– osoby pozbawione praw i prześladowane (np. więźniowie, internowani, uprowadzeni, zakładnicy);

– chorzy (także psychicznie), sterani wiekiem, niepełnosprawni (ruchowo, słuchowo, wzrokowo, umysłowo), alkoholicy, narkomani;

– rodziny (wielodzietne, osoby samotnie wychowujące dzieci, samotne i młodociane matki), rodziny narkomanów, alkoholików, bezrobotnych, rodziny rozbite zde-moralizowane;

– dzieci i młodzież: biedne, osierocone, opuszczone, zaniedbane, deprawowane, opóźnione w rozwoju, wychowankowie Domów Dziecka i innych zakładów opiekuńczych, wychowawczych i poprawczych, młodzież przebywającą czasowo poza rodziną (np. młodzież wędrowna, internatowa, studencka itp.);

– podróżni, emigranci, pielgrzymi, studenci zagraniczni, włóczędzy itp.;

– osoby ubogie materialnie (np. będące bez emerytury lub renty, dotknięte wypadkiem losowym, pogorzelnicy, powodzianie, bezrobotni, wdowy);

– osoby potrzebujące za granicą (np. w krajach Trzeciego Świata, na Misjach, ofiary klęsk żywiołowych, katastrof);

– osoby przeżywające inne trudności (np. potrzebujące pomocy usługowej).

11. Niektóre z wymienionych wyżej potrzeb występują w danej parafii tak często, że konieczne jest utworzenie w ramach Zespołu specjalnej akcji charytatywnej dla podjęcia tego problemu (np. problemu opuszczonych ludzi starych). Na czele takiej sekcji staje CHARYTATYWNY(A) OPIEKUN(KA) SEKCYJNY(A). Różnica pomiędzy opiekunem rejonowym a opiekunem sekcyjnym polega na tym, że opiekun rejonowy zajmuje się w s z y s t k i m i potrzebami j e d n e g o rejonu, natomiast opiekun sekcyjny zajmuje się j e d n y m problemem w s z y s t k i c h rejonów parafii. W mniejszych parafiach zadania opiekunów sekcyjnych przejmowane są przez opiekunów rejonowych. Opiekunowie sekcyjni stale podnoszą swoje kwalifikacje. Ponieważ parafie mniejsze nie są w stanie znaleźć dostatecznej liczby kwalifikowanych opiekunów sekcyjnych, niezbędna jest współpraca w tej dziedzinie w obrębie całego dekanatu.

12. Pracę Opiekunów Rejonowych oraz Opiekunów Sekcyjnych wspomagają tzw. POMOCNICZY CHARYTATYWNI. Rekrutują się oni z grona młodzieży parafialnej, ministrantów, sąsiadów oraz osób z odpowiednimi kwalifikacjami (np. lekarz, pielęgniarz).

gniarka, prawnik, nauczyciel, psycholog, opiekun społeczny, siostra PCK, pielęgniarka rejonowa, elektryk, ślusarz, hydraulik, szewc, krawiec itp.).

13. Członkowie Zespołu, do którego należą zasadniczo Opiekunowie Rejonowi oraz kierownicy ważniejszych sekcji (o ile nie są równocześnie Opiekunami Rejonowymi), współpracują za pośrednictwem proboszcza z innymi grupami parafialnymi (np. Parafialną Radą Duszpasterską, katechetami, Poradnią Parafialną, Pomocnikami Maryi, Żywym Różańcem, Legionem Maryi, grupami oazowymi, ministrantami, chórem kościelnym, Duszpasterstwem Akademickim, Czciicielami św. Franciszka, Rodziną Rodzin itp.) i ukazują im możliwości działania na odcinku charytatywnym.

14. Zespół otacza opieką znajdujące się na terenie parafii kościelne PLACÓWKI CHARYTATYWNE tak np. sierociniec, ochronka, dom starców, świetlica, kuchnia ludowa, dom samotnej matki, dom dziennego pobytu seniorów, kolonie i półkolonie charytatywne, placówka gospodarcza itd.), a jeśli zachodzi potrzeba, wspiera proboszcza w tworzeniu takich Placówek.

15. Zespół w porozumieniu z Biskupem diecezjalnym może podjąć współpracę z osobami działającymi z ramienia państwowej opieki społecznej oraz z organizacjami społecznymi o charakterze opiekuńczym. Należy przy tym zachować odpowiednią roztropność pamiętając, że Kościół prowadzi własne dzieło miłosierdzia.

16. Członkowie Zespołu pełnią swoją pracę honorowo i nieodpłatnie, z pobudek chrześcijańskiej miłości bliźniego. Nie wyklucza się jednak możliwości etatowego zatrudnienia osób, które dla spełnienia zaleconego im przez proboszcza zadania charytatywnego muszą poświęcić całkowicie swój czas (np. pielęgniarka domowa chorych, pracownica ochronki dziecięcej itp.). Godziwe wynagrodzenie można im zapewnić z funduszy charytatywnych.

17. Potrzebne do udzielania pomocy ŚRODKI MATERIALNE w naturze i gotówce Zespół czerpie z różnych źródeł: np. skarbonki św. Antoniego, kolekt przeprowadzanych w dniach wyznaczonych przez Biskupa diecezjalnego, ofiar zbieranych w terminach zgodnie ze zwyczajem diecezji, dochodów z imprez, ofiar pieniężnych i w naturze pochodzących od osób prywatnych, subwencji i dotacji pochodzących od krajowych lub zagranicznych instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, z funduszy parafialnych oraz innych źródeł według praktyki diecezjalnej.

18. Zespół dokumentuje swoją działalność przez prowadzenie kartotek osób potrzebujących, protokołów spotkań, kroniki, ewidencję otrzymanych darów i ofiar, kartoteki zadeklarowanych ofiar pieniężnych i usług oraz innych ksiąg i dokumentów nakazanych Diecezjalnym Regulaminem Charytatywnym. DOKUMENTACJA ta pozostaje w całości do wyłącznego wglądu kierownictwa Zespołu oraz władz kościelnych. Wyjątkiem od tej zasady są tylko te informacje, które zostały nakazane rozporządzeniami prawa państwowego i uznane (zatwierdzone) przez Episkopat (np. państwowa księga finansowa, ewidencja darów zagranicznych). Wszelkie pisma, dokumenty i informacje Zespołu wychodzące na zewnątrz wymagają podpisu lub zgody proboszcza albo osoby przez niego upoważnionej.

19. Wszystkich członków Zespołu oraz współpracujących z nim osób obowiązuje w sumieniu dyskrecja i zachowanie tajemnicy w odniesieniu do spraw osób, którym pomagają. Nie mogą oni bez zgody proboszcza udzielić nikomu informacji uzyskanych w związku z pełnieniem swych charytatywnych zadań.

III. Formacja charytatywna

20. Szczególnie doniosłym zagadnieniem dla rozwoju kościelnej posługi miłosierdzia jest troska o RELIGIJNĄ I METODYCZNĄ FORMACJĘ CHARYTATYWNĄ zarówno duchowieństwa, jak i katolików świeckich (DA 28-32).

Osoby angażujące się w zespołową działalność charytatywną muszą wypracowywać w sobie następujące cechy: żywotne zjednoczenie z Chrystusem, wolność od więzów bogactwa, zdolność do wielkodusznego poświęcania się, zdolność do spieszenia z pomocą w każdej potrzebie, kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerość, uprzejmość, delikatność i siła ducha (DA 4).

21. Udział świeckich w pracy charytatywnej parafii jest tak znaczny, że problem ich stałej formacji religijnej i metodycznej należy do głównych obowiązków proboszcza. W tym celu organizuje on zebrania Zespołu, które mogą w zależności od sytuacji mieć różny charakter: spotkania robocze (np. w celu rozdawnictwa darów), spotkania nadzwyczajnego (np. dla omówienia Tygodnia Miłosierdzia) lub zwyczajnego. Spotkania zwyczajne Zespołu powinny odbywać się regularnie w odstępach wyznaczonych przez Diecezjalny Regulamin Charytatywny i obejmować:

a) formację religijną,

b) formację metodyczno-dydaktyczną,

c) sprawy organizacyjne. Część spotkania zwyczajnego dotycząca formacji religijnej, zawiera udział we Mszy św. lub nabożeństwie, wykładnię Pisma św. oraz rozważanie prawd wiary i zasad moralności chrześcijańskiej. Natomiast w części obejmującej formację metodyczno-dydaktyczną przewidzieć należy referat lub wykład z dziedziny np: katolickiej nauki społecznej, psychologii, pielęgniarstwa, ustawodawstwa itp. W części organizacyjnej spotkania omawia się aktualne problemy charytatywne w parafii.

22. Świeccy należący do Zespołu, w poczuciu odpowiedzialności za pełnienie posługi miłosierdzia, powinni ze swej strony troszczyć się o pogłębienie własnego życia religijnego poprzez pracę nad sobą, modlitwę, czytanie Pisma św., życie sakramentalne (zwłaszcza częste i pełne uczestniczenie we Mszy św.) i udział w rekolekcjach zamkniętych. Członkowie Zespołu mają także obowiązek samokształcenia w dziedzinie charytatywnej celem ustawicznego doskonalenia podejmowanej posługi miłosierdzia. W tym celu dbają o własne studium, obecność na spotkaniach formacyjnych, ukończenie diecezjalnego kursu charytatywnego oraz innych kursów.

IV. Zakończenie

23. Konferencja Episkopatu, doceniając w pełni i z uznaniem podkreślając dotychczasowy wkład zarówno duchowieństwa, jak i katolików świeckich w dzieło niesienia pomocy potrzebującym, pragnie poprzez wydanie niniejszej Instrukcji przyczynić się do dalszego ożywienia i poszerzenia zakresu działalności charytatywnej w Polsce. Działalność tę oraz wszystkie osoby w niej uczestniczące, Konferencja Episkopatu zawiera Miłosierdziu Bożemu za wstawiennictwem Matki Miłosierdzia.

Zatwierdzam: Józef Kard. Glemp
 Prymas Polski

Warszawa, dnia 19 XI 1986.

Aneks 5. Wskazania duszpasterskie dla parafialnych zespołów caritas

I. Wstęp

1. Jezus głosił Ewangelię o królestwie Bożym nie tylko słowem, lecz także czynami miłości (Mt 4, 23-24). I chociaż królestwo Jego nie jest z tego świata (J 18, 36), to jednak los doczesny człowieka nie był Mu obcy. Jezus nie tylko sam „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38), ale czynów miłości domagał się od swoich naśladowców. Faryzeuszom wyrzucał, że nie pamiętają o sprawiedliwości i miłosierdziu (Mt 23, 23), od bogatego młodzieńca zażądał, by rozdał swoje dobra ubogim (Łk 18, 22), a bogaczowi z przypowieści zarzucił brak zainteresowania losem ubożego Łazarza (Łk 16, 19-31). Do posługi potrzebującym zaprawiał Jezus również uczniów, których posyłał, aby uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych, oczyszczali trędowatych i wyrzucali złe duchy. Kiedy zaś prosili Go, aby odprawił zgłodniały tłum w celu zakupienia żywności, zaprotestował mówiąc: „wy dajcie im jeść” (Łk 9, 13). Uwrażliwianiu na ludzką biedę i wychowaniu do stałej troski o ubogich służył specjalny fundusz, z którego apostołowie udzielali pomocy biednym (J 13, 29). Prawdziwą lekcję pogładową miłości służebnej dał im Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy, przepasując swoje biodra i umywając im nogi (J 13, 5). Przed swoim odejściem do Ojca jeszcze raz zlecił uczniom czyny miłości, którym nadał rangę znaku przynależności do Niego: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Po zesłaniu Ducha Świętego założony przez Jezusa Kościół z nową mocą głosił królestwo Boże słowem, uobecniał je w liturgii i potwierdzał czynami miłości. Przejawem troski o potrzebujących w pierwszych gminach chrześcijańskich były agapy (Dz 2, 46), posługa diakonów (Dz 6, 1-6), diakonis (Rz 16, 1-2; 1 Tm 3, 11) i wdów (1 Tm 5, 9-16) oraz kolekty dla głodujących w Jerozolimie (Dz 11, 27-30; 2 Kor 8-9).

2. Chociaż współczesna parafia znacznie różni się od gminy jerozolimskiej, to jednak jest ona wezwana do budowania wspólnoty miłości na wzór tamtej (Dz 2, 42-47). Parafia tylko w ścisłej łączności z diecezją urzeczywistnia Kościół (DB 30). Jedność parafii z Kościołem lokalnym i powszechnym zapewnia proboszcz, który reprezentuje biskupa jako najwyższego pasterza Kościoła partykularnego (KL 42). Obok aspektu instytucjonalnego parafia posiada wymiar wspólnotowy i jest miejscem zjednoczenia wierzących z Chrystusem, w Duchu Świętym w drodze do domu Ojca. Dlatego miłość, będąca naturalnym sposobem egzystencji Trójcy Przenajświętszej, której przykład pozostawił swoim uczniom Jezus i którą rozlewa w sercach naszych Duch Święty (Rz 5, 15), powinna być urzeczywistniana przez wszystkich parafian. Miłość decyduje o przeniknięciu wspólnot chrześcijańskich duchem Ewangelii, a do jej podstawowych przejawów należy posługa charytatywna.

3. Posługa charytatywna przynależy do funkcji pasterskiej Kościoła, a jej podmiotem są wszyscy należący do Kościoła. Pierwszym odpowiedzialnym za realizację posługi charytatywnej w parafii jest proboszcz i współpracujący z nim kapłani, których trosce Kościół powierza „biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności” (KPK 529, § 2; por. DP 6). Działalność charytatywna jest także istotnym wymiarem apostołstwa ludzi świeckich, gdyż jest zwyczajną, powszechną i bezpośrednią formą przepojenia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego (DA 2; ChL 41).

4. Chrześcijanie spełniają obowiązek posługi charytatywnej zarówno w sposób indywidualny, jak i wspólnotowy (por. DiM 13; *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach*. 19 XI 1986 nr 2 [Cyt. dalej: *Instrukcja*]). Ze względu na drugi sposób w każdej parafii powinna działać specjalna grupa osób, której zadaniem jest niesienie adekwatnej do potrzeb i fachowo zorganizowanej pomocy charytatywnej. W roku 1986 została zatwierdzona „Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach”, mówiąca o powołaniu, zadaniach i działalności Parafialnego Zespołu Charytatywnego, która przyczyniła się do odnowy działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Biorąc pod uwagę nowe uwarunkowania społeczno-ustrojowe oraz regulacje prawne dotyczące stosunku Państwa do Kościoła w naszej Ojczyźnie, reaktywowanie Caritas Polska i Caritas diecezjalnych a także nowe doświadczenia w pracy charytatywnej w parafiach postanawiam, aby spoczywający na proboszczu, duszpasterzach i wiernych niezbywalny obowiązek niesienia pomocy potrzebującym we wspólnocie parafialnej był kontynuowany przez PZC, zwany dalej Zespołem. Praca Zespołu nie zwalnia ogółu wiernych a także innych grup i wspólnot działających w parafii z obowiązku świadczenia miłosierdzia, lecz je jedynie usprawnia, koordynuje i uzupełnia.

II. Powołanie PZC

5. Proboszcz powinien powołać Zespół w swojej parafii, przedstawiając go do zatwierdzenia przez Caritas diecezjalną. „Kieruje się przy tym dostrzeżonymi u parafian charyzmatami o ukierunkowaniu charytatywnym, ich możliwościami osobowymi, zdrowotnymi i czasowymi, ich gotowością do podjęcia służby oraz żywotnym zjednoczeniem z Chrystusem przez intensywne życie eucharystyczne” (*Instrukcja* 4). Do współpracy z Zespołem mogą być zaproszeni chrześcijanie innych wyznań a nawet niechrześcijanie (por. KK 13-16).

6. Proboszcz z urzędu jest przewodniczącym Zespołu i odpowiada za niego przed biskupem diecezjalnym. Proboszcz powołuje i odwołuje bezpośrednio kierującego Zespołem, troszczy się także o formację charytatywną członków Zespołu. Kierujący Zespołem prowadzi jego bieżącą działalność, stosownie do potrzeb i warunków lokalnych (por. *Instrukcja* 5).

7. Szczegółowe przepisy odnoszące się do powołania Zespołu, roli proboszcza i przełożonego, podziału parafii na rejony charytatywne, tworzenia sekcji charytatywnych, pracy wolontariuszy i zatrudniania osób oraz inne określają uregulowania diecezjalne i statut Zespołu, zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego.

III. Zadania PZC

8. Zadania Zespołu, zdefiniowane w Instrukcji z roku 1986, nic nie straciły na swojej aktualności w dniu dzisiejszym, chociaż ich realizacja wymaga często innych sposobów działania. Są to:

- a) animowanie wspólnoty parafialnej i ludzi dobrej woli z jej terenu do czynnej miłości;
- b) pełne i stałe rozpoznawanie potrzeb i możliwości świadczenia pomocy;
- c) organizowanie pomocy w obrębie parafii i poza jej granicami (por. *Instrukcja* 6).

9. Zespół animuje wspólnotę parafialną poprzez:

- organizowanie nabożeństw pobudzających do praktykowania czynnej miłości;
- czynne włączanie się w katechazę o tematyce charytatywnej (np. w okresie Adwentu, Wielkiego Postu, Tygodnia Miłosierdzia);
- charytatywną inspirację wspólnot działających na terenie parafii i podejmowanie z nimi wspólnych zadań charytatywnych;
- przygotowywanie i szerzenie informacji o pracy charytatywnej w parafii, także we współpracy z lokalnymi środkami społecznej komunikacji.

10. Zespół rozpoznaje potrzeby i możliwości świadczenia pomocy poprzez:

- wyszukiwanie grup i osób potrzebujących na terenie parafii i rozeznawanie możliwości przyścia im z pomocą. Wskazane jest podejmowanie współpracy w tym zakresie przede wszystkim z duszpasterzami, grupami parafialnymi, lokalną administracją i organizacjami pozarządowymi;
- pozyskiwanie na swoim terenie środków finansowych i rzeczowych na realizację pomocy, np. kolekty, aukcje, bale dobroczynne, loterie i inne.

11. Zespół organizuje pracę na terenie parafii poprzez:

- organizowanie pomocy doraźnej i długofalowej, aż do usamodzielnienia się osoby potrzebującej;
- tworzenie i prowadzenie lokalnych placówek charytatywno-opiekuńczych i leczniczych.

12. Pomoc świadczona przez Zespół winna obejmować tych, którzy znajdują się w trudnym położeniu materialnym, zdrowotnym lub duchowym. Są nimi w szczególności:

- rodziny wielodzietne i niepełne, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży;
- seniorzy;
- chorzy;
- niepełnosprawni;
- bezrobotni;
- bezdomni;
- emigranci i uchodźcy;
- osoby dotknięte patologiami społecznymi i ich rodziny;
- ofiary klęsk żywiołowych;
- osoby pozbawione wolności i ich rodziny.

13. Zespół, opierając się na osobowości prawnej parafii lub CARITAS diecezjalnej, może tworzyć i prowadzić placówki charytatywno-opiekuńcze i lecznicze, a w szczególności:

- placówki żywieniowe;
- świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży;
- kluby seniora;
- ośrodki dziennego pobytu;
- punkty wydawania odzieży i artykułów spożywczych;
- ochronki i przedszkola;
- placówki kolonijne;
- placówki w zakresie ochrony macierzyństwa;
- mieszkania zastępcze;
- poradnie prawne;
- inne placówki obejmujące grupy ludzi wymienione w punkcie 12, w zależności od lokalnych potrzeb.

14. Zespół uczestniczy w ponadparafialnych projektach pomocy poprzez:

- włączanie się w projekty regionalne, krajowe i międzynarodowe Caritas diecezjalnej i Caritas Polska;
- podejmowanie ponadparafialnych inicjatyw pomocy samodzielnie oraz w łączności z Zespołami sąsiednich parafii lub dekanatu.

IV. Główne zasady działania PZC

15. Zespół nieustannie uświadamia sobie, że jego posługa wypływa z objawionej przez Ojca w Jezusie miłości miłosiernej rozlanej „w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5; por. II Polski Synod Plenarny. *Posługa charytatywna Kościoła* nr 7; [Cyt. tekst nieoficjalny: „Kurier Synodalny” 2(59)99; dalej: *Posługa*]). Zespół dostrzega w każdym potrzebującym człowieku Chrystusa i uświadamia sobie, że pomagając mu, pomaga samemu Chrystusowi. Przyzywa również działanie Ducha Świętego, Ducha

Rady i Umiejętności, aby właściwie rozpoznawać przyczyny ludzkiej biedy i eliminować jej skutki.

16. Posługa charytatywna winna obejmować wszystkich ludzi słabych i pokrzywdzonych, którzy w najbliższym otoczeniu nie znajdują żadnej pomocy materialnej i duchowej, bądź pomoc ta jest niewystarczająca. Pomoc ta winna być niesiona na terenie parafii, niezależnie od ich wyznania czy narodowości a także poglądów politycznych. Dotyczy to również ponadparafialnych projektów pomocy (por. *Posługa* 51).

17. Posługa charytatywna winna być podejmowana w ścisłej współpracy z Caritas diecezjalną i miejscowymi duszpasterzami a także we współpracy z grupami parafialnymi, braćmi innych Kościołów chrześcijańskich, lokalną administracją, agendami pomocy społecznej i innymi podmiotami niosącymi pomoc w danym środowisku (por. *Posługa* 54-55). We współpracy należy pamiętać o zachowaniu własnej tożsamości i duchowości chrześcijańskiej.

18. Dewizą działania Zespołu winna być „pomoc dla samopomocy”, aktywizująca ludzi do odkrycia prawdziwej wartości, wyzwolenia od uzależnienia i stanie się samowystarczalnym (DA 8). Dlatego też Zespół w miarę swoich możliwości winien zwrócić uwagę nie tylko na skutki ludzkiej biedy lecz także na jej przyczyny. Będzie w ten sposób realizował „opcję preferencyjną Kościoła na rzecz ubogich”, starając się ich „nie pozostawiać na marginesie życia, lecz wprowadzać ich do centrum życia Kościoła oraz całego społeczeństwa” (DiM 14; por. *Posługa* 56-58). Należy więc nieustannie wybierać takie formy działania, które niosą pomoc ludziom z ich udziałem, zachęcają ich do aktywnego współdziałania na rzecz zmiany swej sytuacji życiowej, aż do maksymalnego usamodzielnienia się. Zespół zobligowany jest tutaj do ciągłego rewidowania swych ofert pomocy i przystosowania ich do zmieniających się potrzeb.

19. Zespół powinien być partnerem i obrońcą pokrzywdzonych, wsłuchując się w ich potrzeby i życzenia, wspierając ich w obronie należnych im praw, szczególnie prawa do świadczeń socjalnych, do pracy, do uczestnictwa w życiu publicznym. Trzeba, aby działania Zespołu prowadziły do eliminacji dyskryminacji osób, rodzin lub całych grup. Zespół w oparciu o naukę i przykład Jezusa Chrystusa przejmuje współodpowiedzialność za rozwijanie takich struktur życia społecznego, które najskuteczniej chronią słabych i gwarantują wszystkim równy dostęp do dobra wspólnego. Kształtuje w tym względzie opinię publiczną i czuje się współodpowiedzialny za rozwój sprawiedliwości i solidarności społecznej.

V. Pozyskiwanie i rozliczanie środków materialnych

20. Środki materialne do prowadzenia działalności charytatywnej Zespół czerpie z wielu źródeł w zależności od miejscowego zwyczaju i potrzeb.

21. Przy pozyskiwaniu środków, szczególnie ze źródeł zewnętrznych, zachowuje roztropność i umiar odpowiedni dla chrześcijańskiego i katolickiego charakteru niesionej pomocy.

22. Środkami uzyskiwanymi ze źródeł zewnętrznych są w szczególności:

- darowizny pieniężne i w naturze od osób fizycznych i prawnych;
- spadki, zapisy, ofiary krajowe i zagraniczne;
- dochody ze zbiórek publicznych;
- dotacje państwowe i samorządowe;
- wynagrodzenie za wykonywanie usług charytatywno-opiekuńczych w ramach umów z innymi podmiotami.

23. Środkami uzyskiwanymi z własnych źródeł i własną pracą są w szczególności następujące dochody:

- z kolekt przeprowadzonych w parafii w dniach wyznaczonych przez biskupa diecezjalnego lub proboszcza;
- z ofiar zbieranych zgodnie ze zwyczajem w diecezji;
- z imprez i festynów parafialnych, dekanalnych lub diecezjalnych;
- ze skarbonki św. Antoniego i skarbonki jałmużny wielkopostnej;
- z działalności gospodarczej;
- z dofinansowania od Caritas diecezjalnej;
- z innych funduszy diecezjalnych i parafialnych.

24. Zespół dokumentuje swoją działalność przez prowadzenie odpowiedniej dokumentacji księgowej, stosownie do obowiązujących przepisów prawa. Dokumentacja powinna określać wszystkie źródła przychodów i wszystkie wydatki Zespołu.

25. Prawo wglądu do dokumentacji księgowej przysługuje kierownictwu Zespołu, odnośnym władzom oraz ofiarodawcom.

26. Zespół ma obowiązek sporządzania corocznego sprawozdania z działalności finansowej. Sprawozdanie niniejsze jest upowszechnione wśród wspólnoty parafialnej w sposób zwyczajowy dla tego typu ogłoszeń. Sprawozdanie jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Szczegółowe przepisy ustalane są przez władzę diecezjalną.

VI. Formacja charytatywna

27. Proboszcz zobowiązany jest do troski o prawidłową formację charytatywną, odpowiadając za nią przed biskupem diecezjalnym i współpracując z Caritas diecezjalną. Formacja ta odnosi się do wszystkich parafian a także do poszczególnych grup działających na jej terenie ze szczególnym uwzględnieniem Zespołu, który realizuje program ustalony przez Caritas Polska i Caritas diecezjalną.

28. Wspólnota parafialna jest miejscem wychowania postaw otwartości i wrażliwości na potrzeby bliźnich oraz odwagi i dynamizmu w realizacji różnorodnych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Wyzwalaniu tych postaw służy stała formacja

charytatywna parafian urzeczywistniana poprzez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz świadectwo życia ewangelicznego. Szczególnego znaczenia w tej formacji nabiera uczestnictwo w Tygodniu Miłosierdzia, Niedzieli Miłosierdzia Bożego oraz świątach i wspomnieniach liturgicznych patronów posługi na rzecz bliźniego. Skuteczną formą wychowania do miłości czynnej jest angażowanie dorosłych, młodzieży i dzieci w konkretne działania charytatywne. W tej pracy formacyjnej proboszcza i jego współpracowników powinni skutecznie wspierać członkowie Zespołu.

29. Sobór Watykański II uczy, że ludzie świeccy powinni być odpowiednio przygotowani do zadań apostołskich, którym się poświęcają (DA 29; 32). Zewnętrznemu posłannictwu winna zatem towarzyszyć stała wewnętrzna praca Zespołu nad pogłębieniem życia duchowego jego członków. Posługa charytatywna wymaga od tych, którzy ją świadczą, wielkodusznego poświęcenia się dla innych, ofiarności, duchowo pojętego ubóstwa, pokory a nade wszystko autentycznego zjednoczenia z Chrystusem. Wolontariusze charytatywni powinni posiadać takie cnoty społeczne jak: „uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha”, a ich wzorem winna być Najświętsza Maryja Panna, „która w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całym szczególny sposób w dziele Zbawiciela” (DA 4).

30. Stały charakter formacji Zespołu wymaga regularnych, przynajmniej comiesięcznych spotkań z duszpasterzem, które mają na uwadze formację religijno-ascetyczną, metodyczno-fachową oraz sprawy organizacyjne. Część pierwszą wypełnia Msza św. z homilią, nabożeństwo, konferencja ascetyczna lub wspólne rozważanie słowa Bożego. W części drugiej może mieć miejsce referat z dziedziny teologii, psychologii, katolickiej nauki społecznej, prawa, pielęgniarstwa, itp. po referacie powinien być czas na dyskusję, zmierzającą do wyciągnięcia wniosków i do sformułowania postulatów praktycznych. Ostatnią część spotkania Zespołu wypełnia omówienie spraw bieżących i organizacyjnych, zwłaszcza nowych problemów i planowanych w najbliższym czasie działań charytatywnych. Wobec konieczności szybkich działań, np. organizacji pomocy ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych może zostać zwołane nadzwyczajne zebranie Zespołu.

31. Formację charytatywną prowadzoną w parafii uzupełnia Caritas diecezjalna poprzez organizowanie cyklicznych szkoleń oraz specjalistycznych rekolekcji i dni skupienia, zarówno dla wolontariuszy z Zespołów jak i pracowników placówek Caritas. Caritas diecezjalna powinna być otwarta na pomoc w formacji charytatywnej pracowników, wolontariuszy i członków instytucji kościelnych, grup i wspólnot a także służyć pomocą w dobrowolnej formacji pracowników niekościelnych instytucji i zakładów opieki społecznej oraz wolontariuszy z innych niż Caritas organizacji niosących pomoc potrzebującym.

303 Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa 1-2 III 2000) przyjęło do wiadomości sugestię Rady Prawnej Episkopatu, aby wypracowany w środowisku diecezjalnych dyrektorów Caritas projekt instrukcji KEP „O PZC” (zaakceptowany przez Komisję Charytatywną KEP 3 XII 1999 r.) mógł być wydany przez poszczególnych biskupów diecezjalnych jako: „Wskazania duszpasterskie dla PZC”. W tej formie zastąpi on „Instrukcję Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach” z 1986 roku.

bp Jacek Jeziński
Przewodniczący Komisji Charytatywnej KEP
Olsztyn, 18 V 2000 r.

Table of Contents

Introduction	7
Chapter I. The Essence of Volunteering and its Apostolic Character in Christian Life	27
1. The Historical Sources and the Contemporary Shape of Volunteering	28
2. The Cultural and Legal Conditions of Volunteering in Poland	38
3. The Meaning of Volunteering in Civil Society	49
4. The Theological Foundations and Specific Character of Christian Volunteering	65
5. Volunteering as a Form of Apostolic Work of Lay Catholics	78
Chapter II. The Apostolic Dimension of Volunteering in the Awareness of the Subjects	99
1. The Essence of Volunteering in the Awareness of the Subjects	99
2. The Volunteers' Tasks in the Opinion of the Subjects	109
3. The Motivation of Social Commitment in the Subjects	121
4. The Universal Character of Christian Vocation to Apostolic Work in the Awareness of the Subjects	134
Chapter III. Charitable Volunteers' Membership of Communal Structures	147
1. Identification with the Universal Church, Diocese and Parish	148
2. Participation and Identification with the Caritas Organization	157
3. Cooperation with Other Voluntary Groups in the Local Milieu	165
4. Cooperation with the State and Local Authorities	172

Chapter IV. Realization of Apostolic Tasks by Charitable Volunteers	181
1. Propagating Works of Christian Mercy.....	182
2. Recognizing the Areas of Human Poverty and the Needs of the Poor	191
3. Organizing and Helping Those in Need	205
4. Concern about Self-Education and Religious Formation	242
 Chapter V. The Apostolic Dimension of Spirituality of Charitable Volunteers	 255
1. The Theological Sources of the Spirituality of Mercy.....	256
2. The Practice of Prayer as the Source of Communion of Merciful God	271
3. The Sacramental Life as the Foundation of the Spirituality of Mercy	282
4. Imitation of Mary and the Saints in Volunteers' Spirituality	297
 Conclusion	 307
List of Abbreviations	337
Bibliography	339
List of Tables and Graphs	361
Annexes	369
Summary	443
Inhalt	447
Zusammenfassung	449

The Apostolic Dimension of the Voluntary Charitable Work in Poland.

A Theological and Pastoral Study on the Basis of Voluntary Workers from the Parochial Groups of Caritas

Summary

This book contains an analysis of the findings from empirical research carried out within the frame of the author's own research project. The aim of the project was to answer the following question: to what extent are the voluntary workers from PZC in Poland aware of the Apostolic character of their commitment and to what extent do they realize the Apostolic tasks of the Church? The answer called for examining first the awareness and motivation of the Apostolic voluntary workers, then their identification with the communal structures of the Church within which they realize their tasks. Moreover, in order to realize the project it was necessary to analyze the Apostolic character of the tasks of the voluntary workers, so that their spirituality could eventually be subject to a critical assessment also in the aspect of its Apostolic dimension.

The assumed research goal was solved in two stages. First, on the basis of the sources in the form of various documents of the contemporary Church the Apostolic dimension of voluntary work was analyzed and depicted in its normative aspect. The second stage consisted in working out a research tool in the form of a questionnaire on the basis of the normative model of the Apostolic dimension of voluntary work. In September and October 2009 two pilotage researches were conducted in order to verify the research tool for the sake of the present study. With some small corrections of the questionnaire, containing 85 closed questions and semi-closed question, 4 open questions and 9 questions concerning socio-demographic data of the respondents, the research was conducted in the first half of 2010 with a sample of 722 volunteers from PZC in 19 dioceses in Poland. In this manner, the author's own sources were made; they made it possible to give an answer to the initial question.

The research confirmed that the views of PZC members on the specific character of Christian voluntary work leave much to be done. One third of the respondents fail to notice any relations of volunteering with the commandment of the love of neighbour, and still more of them do not link their engagement with the mission of Jesus Christ. A little more than half of the respondents are aware that volunteering is for Christian a form of apostolate. Almost two thirds of the respondents are not aware of any relation of their voluntary commitment with the mission of the Church, and are not driven by any religious motivation in their activity. The best came off the test for ecumenical and non-religious awareness of the addressees aid given by volunteers from Caritas.

The findings show that a large part of the volunteers from PZC are satisfied when they carry out concrete tasks committed to them by Caritas, or by their parish priest. The charitable organizations are not so accepted when limited only to one's own parish or diocese. This is correct thinking on the part of volunteers, for Christ called upon His disciples to go "into all the world" and witness there to His love to people. Charitable activity is an important tool of this testimony, therefore volunteers should not give up such forms of action as commitment on behalf of the observation of human rights, concern about the promulgation of the law in line with Christian values, commitment in the promotion of the Catholic principles of social life or commitment in the global development of interpersonal solidarity. Unfortunately, the volunteers under study hardly perceive these forms of activity as their own tasks.

The findings confirm that over 98% of volunteers from PZC feel themselves to be closely or very closely related with the Catholic Church. Only 1,2% of respondents feel loosely connected with the Catholic Church, and none of the subjects said they were not related with the Catholic Church at all. According to the decisive majority of the subjects (97,4%) the Church needs such charitable organizations as Caritas to realize her charitable tasks. The majority of volunteers think that Caritas carries out well the charitable tasks entrusted to it. A decisively positive opinion about Caritas was held by 52,4% respondents, whereas 43,6% of respondents expressed it with certain reservations.

The findings with regard to the addressees of charitable aid given in parishes confirm that it is the priority of volunteers from PZC to work with families with many children, families of alcoholics, mothers or fathers bringing up their children alone. Persons threatened or suffering social marginalization more and more often become addressees charitable aid given by parishes, especially the elderly, the seriously ill, the disabled, the unemployed, orphans and semi orphans, and to a smaller extent the homeless, drug addicts and AIDS patients. In the light of the findings the forms of charitable support of poor families have not essentially changed during the recent decade. According to the volunteers under study, parishes are not so willing to give financial support or aid for the homeless, but they intensified their material aid for poor families, especially in the form of food packages and AGD equipment. Charitable aid given to the poor families usually concerns also children and adolescents from these families.

The findings indicate that the motivating factors in the awareness of the volunteers under study is of Trinitarian and Christological character, and a sense of moral duty to help those in need. The volunteers find ecclesiological and anthropological motives to perform charitable works towards neighbours less important. According to the findings, for the volunteers under study the dominating role in the spirituality of charity is played by sensitivity to the needs of the poor and suffering and their life filled with deeds of mercy. Intellectual and volitive elements, including piety itself shaped by the cult of Divine mercy, play a lesser role, which does not mean that they are not perceived by the volunteers under study at all. They believe that the factors most decisive about the development of the spirituality of mercy are the following:

personal prayers, regular participation in the Eucharist, participation in recollections and retreat, listening to sermons, conferences, and catecheses on mercy.

The hypothesis put forward in the project presumed “a general knowledge of the apostolical dimension of charitable volunteering by the members of PZC under study.” This hypothesis was positively verified. In many detailed factors, both the volunteers’ awareness and their forms of charitable, there are still many drawbacks. Therefore neither volunteers from PZC can remain in intellectual marasmus nor those responsible for their pastoral formation can abandon to make efforts to make their awareness and spirituality of Christian mercy more profound. One may expect that a thorough and permanent formation of volunteers from PZC will also bring the fruit of new forms of aid and will increase their intensity in Polish parishes.

Translated by Jan Kłos

Inhalt

Einführung	7
Kapitel I. Das Wesen des Volontariats und sein apostolischer Charakter im Leben des Christen	27
1. Historische Quellen und die heutige Form des Volontariats	28
2. Kulturelle und rechtliche Bedingungen des Volontariats in Polen	38
3. Die Bedeutung des Volontariats in der Zivilgesellschaft	49
4. Die theologischen Grundlagen und die Spezifik des christlichen Volontariats	65
5. Das Volontariat als Form des Apostolats katholischer Laien	78
Kapitel II. Die apostolische Dimension des Volontariats im Bewusstsein der Respondenten	99
1. Das Wesen des Volontariats im Bewusstsein der Respondenten	99
2. Die Aufgaben der Volontäre in der Meinung der Respondenten	109
3. Die Motive des sozialen Engagements der Respondenten	121
4. Die Universalität der christlichen Berufung zum Apostolat im Bewusstsein der Respondenten	134
Kapitel III. Die Zugehörigkeit der karitativen Volontäre zu Gemeinschaftsstrukturen	147
1. Identifizierung mit Weltkirche, Diözese und Pfarrgemeinde	148
2. Teilnahme und Identifizierung mit der Caritas-Organisation	157
3. Zusammenarbeit mit anderen Volontariatsgruppen im lokalen Milieu ...	165
4. Zusammenarbeit mit staatlichen Behörden und den Organen der lokalen Selbstverwaltung	172

Kapitel IV. Die Realisierung der apostolischen Aufgaben durch karitative Volontäre	181
1. Die Propagierung von Werken christlicher Barmherzigkeit	182
2. Die Wahrnehmung von Bereichen menschlicher Armut und der Bedürfnisse der Armen	191
3. Das Organisieren und die Erteilung der Hilfe für Bedürftige	205
4. Die Sorge um die eigene religiöse Bildung und Formation	242
 Kapitel V. Die apostolische Dimension der Spiritualität karitativer Volontäre	 255
1. Die Kenntnis der Quellen der Spiritualität der Barmherzigkeit	256
2. Die Praxis des Gebets als Quelle der Kommunion mit dem barmherzigen Gott	271
3. Das sakramentale Leben als Fundament der Spiritualität der Barmherzigkeit	282
4. Die Nachfolge Marias und der Heiligen in der Spiritualität der Volontäre	297
 Schluss	 307
Abkürzungsverzeichnis	337
Literaturverzeichnis	339
Verzeichnis der Tabellen und Diagramme	361
Anhänge	369
Table of Contents	441
Summary	443
Zusammenfassung	449

Die apostolische Dimension des karitativen Volontariats in Polen.

Eine pastoraltheologische Studie auf der Grundlage
von Untersuchungen an Volontären aus Caritas-Pfarrgruppen

Zusammenfassung

Das Buch enthält eine Analyse der Ergebnisse empirischer Untersuchungen, die im Rahmen eines eigenen Forschungsprojekts durchgeführt wurden. Das Ziel des Projekts bestand in der Beantwortung der Frage, in welchem Grade Volontäre aus Caritas-Pfarrgruppen in Polen sich über den apostolischen Charakter ihres Engagements im klaren sind und in welchem Umfang sie die apostolischen Aufgaben der Kirche faktisch realisieren. Um diese Frage beantworten zu können, musste zunächst das Bewusstsein und die apostolische Motivation der Volontäre und dann ihre Identifizierung mit den Gemeinschaftsstrukturen der Kirche untersucht werden, in deren Rahmen sie ihre Aufgaben erfüllen. Um das Projekt durchführen zu können, erwies es sich darüber hinaus als notwendig, die der von den Volontären übernommenen Aufgaben unter dem Gesichtspunkt ihres apostolischen Charakters zu analysieren, um schließlich ihre Spiritualität auch unter dem Gesichtspunkt ihrer apostolischen Dimension einer kritischen Beurteilung zu unterwerfen.

Das angestrebte Forschungsziel wurde in zwei Etappen angegangen. Zuerst wurde auf der Grundlage der in Form verschiedener Dokumente der heutigen Kirche vorhandenen Quellen die apostolische Dimension des Volontariats in ihrem normativen Aspekt analysiert und aufgezeigt. Darauf folgte auf der Grundlage des normativen Modells der apostolischen Dimension des Volontariats die Erarbeitung eines Forschungsinstruments in Form eines Fragebogens. Im September und Oktober 2009 fanden dann Pilotuntersuchungen statt, um das für die Bedürfnisse der vorliegenden Arbeit geschaffene Forschungsinstrument zu verifizieren. Nach einer geringfügigen Korrektur des Fragebogens, der 85 geschlossene und halboffene sowie 4 offene Fragen enthielt und darüber hinaus 9 Fragen, die die sozialen und demografischen Angaben der Respondenten betrafen, wurden dann in der ersten Hälfte des Jahres 2010 an einer Probe von 722 Volontären aus Caritas-Pfarrgruppen in 19 gezielt ausgewählten Diözesen Polens die eigentlichen Untersuchungen realisiert. Auf diese Weise wurden eigene Quellen geschaffen, die eine Antwort auf die in der Einführung gestellte Frage ermöglichten.

Die Untersuchungsergebnisse bestätigten, dass die Ansichten der Mitglieder von Caritas-Pfarrgruppen zur Spezifik des christlichen Volontariats viel zu wünschen übriglassen. Denn ein Drittel der Respondenten sieht keinen Zusammenhang zwischen dem Volontariat und der Erfüllung des Gebots der Nächstenliebe, und noch mehr von ihnen verbinden ihr Engagement nicht mit der Person und Botschaft Jesu

Christi. Nicht viel mehr als die Hälfte der Befragten ist sich darüber im klaren, dass das Volontariat für den Christen eine Form des Apostolats darstellt. Fast zwei Drittel der Respondenten sind sich des Zusammenhangs ihres Volontärsengagements mit der Sendung der Kirche nicht bewusst und lassen sich in ihrem Handeln nicht von religiösen Motiven leiten. Am besten fiel der Test in Bezug auf das Bewusstsein des ökumenischen und überreligiösen Charakters der Adressaten der von den Caritas-Volontären geleisteten Hilfe aus.

Die Ergebnisse der Untersuchungen zeigen, dass sich ein großer Teil der befragten Volontäre aus Caritas-Pfarrgruppen mit der Realisierung der konkreten Aufgaben zufriedengibt, mit denen sie entweder von der Caritas-Organisation oder vom Gemeindepfarrer beauftragt werden. Dagegen ist der Umfang der Akzeptanz für die Beschränkung der karitativen Tätigkeit auf die Grenzen der eigenen Pfarrei oder Diözese gering. Dieses Denken der Volontäre ist korrekt, denn Christus hat seine Jünger ja aufgerufen, „bis an die Enden der Erde“ zu gehen und dort von seiner Liebe zu den Menschen Zeugnis abzulegen. Da die karitative Tätigkeit ein wichtiges Instrument dieser Zeugschaft darstellt, dürfen die Volontäre nicht auf solche Formen des Handelns verzichten wie das Engagement für die Wahrung der Menschenrechte, die Sorge um die Verabschiedung solcher Gesetze, die nicht im Widerspruch zu den christlichen Werten stehen, die engagierte Förderung der Prinzipien des sozialen Lebens oder das Engagement für eine globale Entwicklung der zwischenmenschlichen Solidarität. Leider verstehen die befragten Volontäre diese Formen des Handelns nur in sehr geringem Umfang als ihre eigenen Aufgaben.

Die erreichten Ergebnisse bestätigen, dass sich über 98% aller befragten Volontäre aus Caritas-Pfarrgruppen mit der katholischen Kirche eng oder sehr eng verbunden fühlen. Lediglich 1,2% der Respondenten fühlen sich mit der katholischen Kirche nur locker verbunden, und kein einziger der Befragten äußerte die Meinung, er fühle sich mit der katholischen Kirche überhaupt nicht verbunden. Die überwiegende Mehrheit der befragten Volontäre (97,4%) ist der Ansicht, dass die Kirche solche Organisationen wie die Caritas für die Erfüllung ihrer karitativen Aufgaben braucht. Die meisten von ihnen meinen, dass die Caritas-Organisation die ihr übertragenen karitativen Aufgaben gut erfüllt. Entschieden positiv beurteilten die Tätigkeit der Caritas 52,4% der Respondenten, während 43,6% dem nur mit gewissen Vorbehalten zustimmten.

Die gewonnenen Untersuchungsergebnisse hinsichtlich der Adressaten der in den Pfarrgemeinden geleisteten karitativen Hilfe bestätigen, dass die Volontäre aus den Caritas-Pfarrgruppen kinderreiche Familien, Familien von Alkoholikern sowie alleinerziehende Mütter bzw. Väter prioritär behandeln. Auch von der sozialen Ausgrenzung bedrohte oder betroffene Personen werden immer öfter zu Adressaten der von den Pfarrgemeinden geleisteten karitativen Hilfe, besonders ältere, bettlägerige oder arbeitslose Menschen, Waisen und Halbwaisen und in geringerem Umfang auch Obdachlose, Drogenabhängige und AIDS-Kranke. Im Lichte der gewonnenen Untersuchungsergebnisse haben sich die Formen karitativer Unterstützung armer Familien im letzten Jahrzehnt nicht wesentlich verändert. Den befragten Volontären zufolge gewähren die Pfarrgemeinden jetzt in geringerem Maße finanzielle Unterstützung

sowie Hilfe beim Finden von Arbeit für Arbeitslose; dagegen ist die Sachhilfe für arme Familien intensiver geworden, besonders in Form von Lebensmittelpaketen zu Weihnachten sowie Paketen mit gebrauchter Kleidung und Haushaltsgeräten. Die armen Familien erwiesene karitative Hilfe schließt gewöhnlich auch die in ihnen lebenden Kinder und Jugendlichen ein.

Wie aus den Ergebnissen der durchgeführten Untersuchungen hervorgeht, dominiert im Bewusstsein der befragten Volontäre die trinitarische und christologische Motivation sowie das Gefühl der moralischen Verpflichtung, bedürftigen Personen zu helfen. Von viel geringerer Bedeutung sind für die Respondenten dagegen ekklesiologische und anthropologische Motive hinsichtlich der Erfüllung barmherziger Werke gegenüber ihren Nächsten. Den erreichten Untersuchungsergebnissen zufolge fällt der Sensibilität für die Bedürfnisse armer und leidender Menschen sowie einem von Taten der Barmherzigkeit erfüllten Leben im Bewusstsein der befragten Volontäre eine dominierende Rolle in der Spiritualität der Barmherzigkeit zu. Intellektuelle und volitive Elemente sowie die vom Kult der göttlichen Barmherzigkeit geformte Frömmigkeit selbst spielen eine etwas geringere Rolle, was nicht heißt, dass sie von den befragten Volontären überhaupt nicht wahrgenommen werden. Das persönliche Gebet, die regelmäßige Teilnahme an der Eucharistie, die Teilnahme an Exerzitien und Einkehrtagen sowie das Hören von Predigten, Konferenzen und Katechesen zum Thema der Barmherzigkeit stellen in der Überzeugung der Respondenten diejenigen Faktoren dar, die am stärksten über die Entwicklung der Spiritualität der Barmherzigkeit entscheiden.

Die im Projekt aufgestellte allgemeine Hypothese ging von einer „generellen Kenntnis der apostolischen Dimension des karitativen Volontariats bei den befragten Mitgliedern von Caritas-Pfarrgruppen und deren Realisierung im Rahmen der von diesen Gruppen übernommenen karitativen Aufgaben“ aus. Auf der Grundlage der aus den durchgeführten Fragebogenuntersuchungen gewonnenen Ergebnisse muss festgestellt werden, dass diese Hypothese prinzipiell positiv verifiziert wurde. Jedoch in vielen Detailfaktoren weisen sowohl das Bewusstsein der befragten Volontäre als auch die von ihnen unternommenen Formen karitativer Tätigkeit noch viele Mängel auf. Deshalb dürfen weder die Volontäre aus den Caritas-Pfarrgruppen in ihrem intellektuellen Marasmus belassen werden, noch dürfen die für ihre Formation verantwortlichen Seelsorger aufhören, sich um eine Vertiefung ihres Bewusstseins und ihrer Spiritualität christlicher Barmherzigkeit zu bemühen. Man kann erwarten, dass eine gründliche und permanente Formation der Volontäre aus den Caritas-Pfarrgruppen auch in Gestalt neuer Formen der Hilfe Früchte tragen sowie die Intensität ihrer Einflussnahme in den polnischen Pfarrgemeinden verstärken wird.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich

